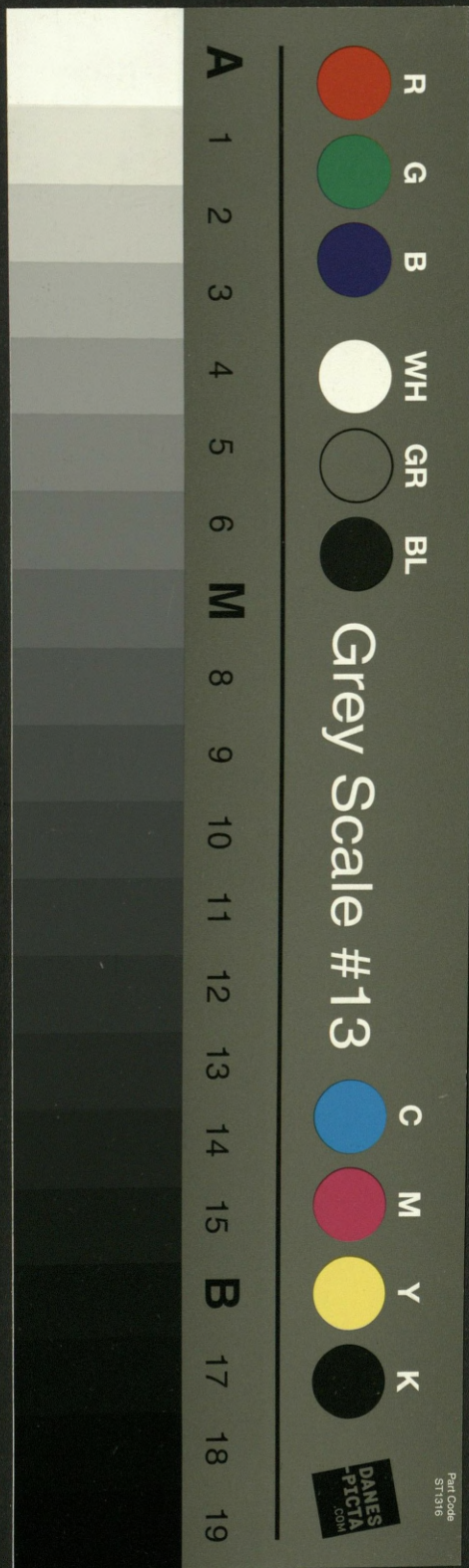
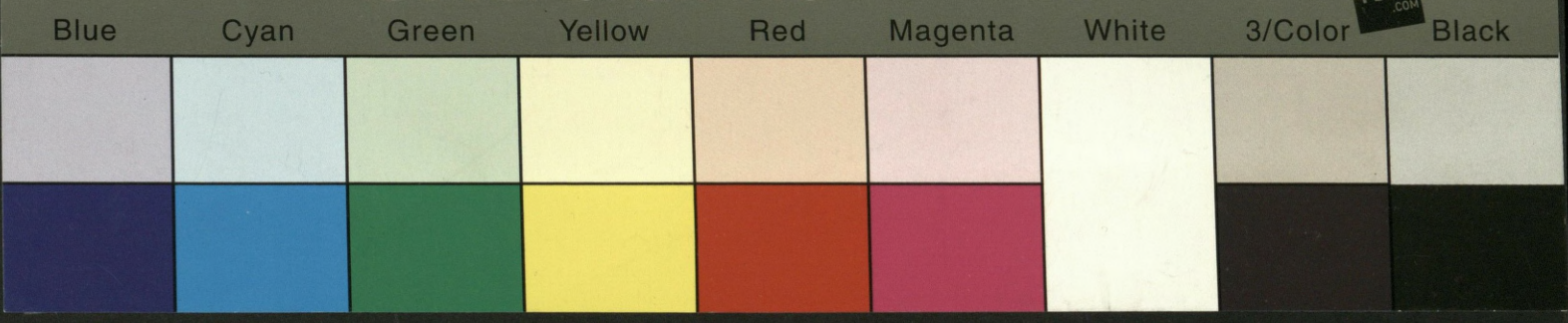
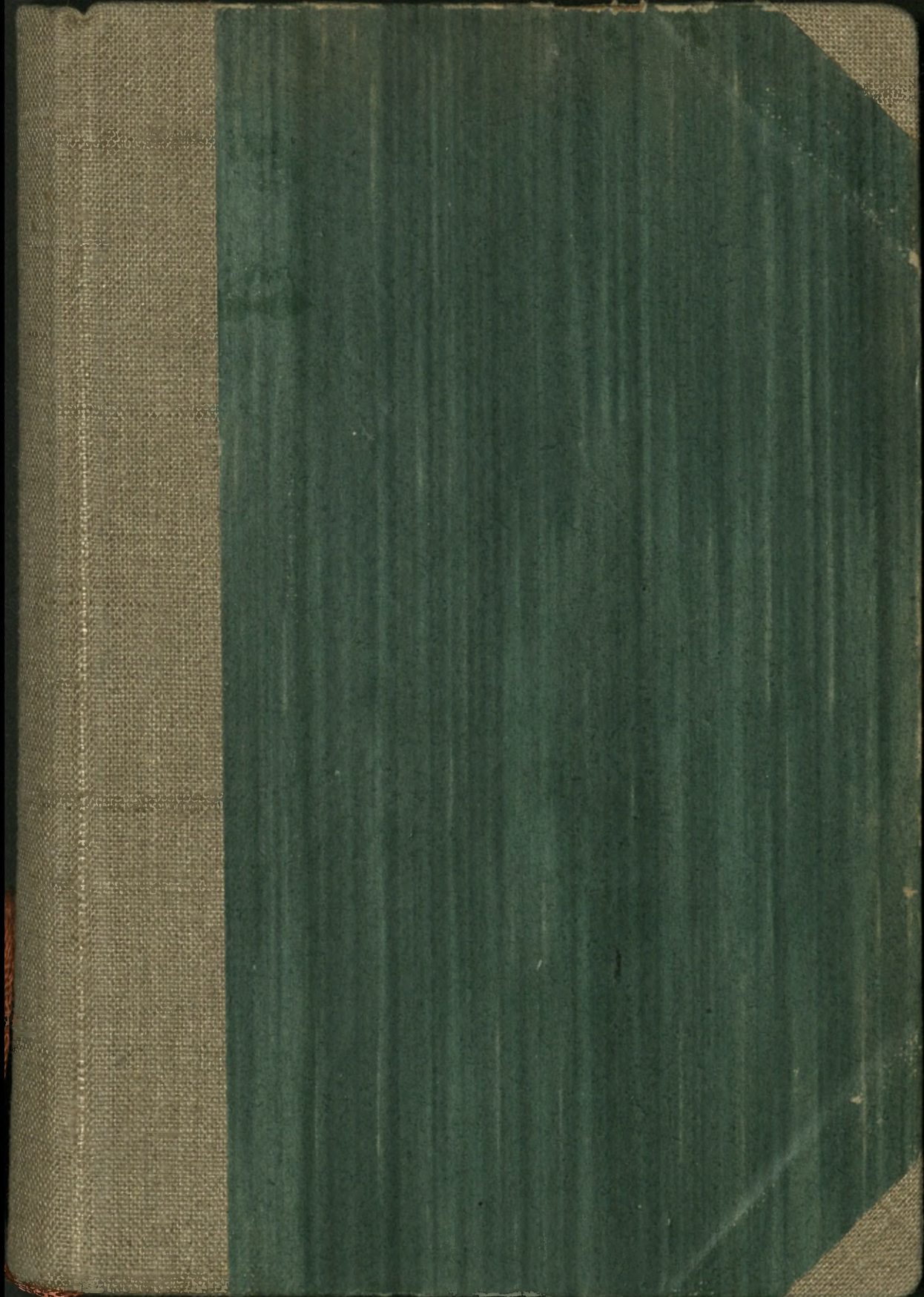


Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

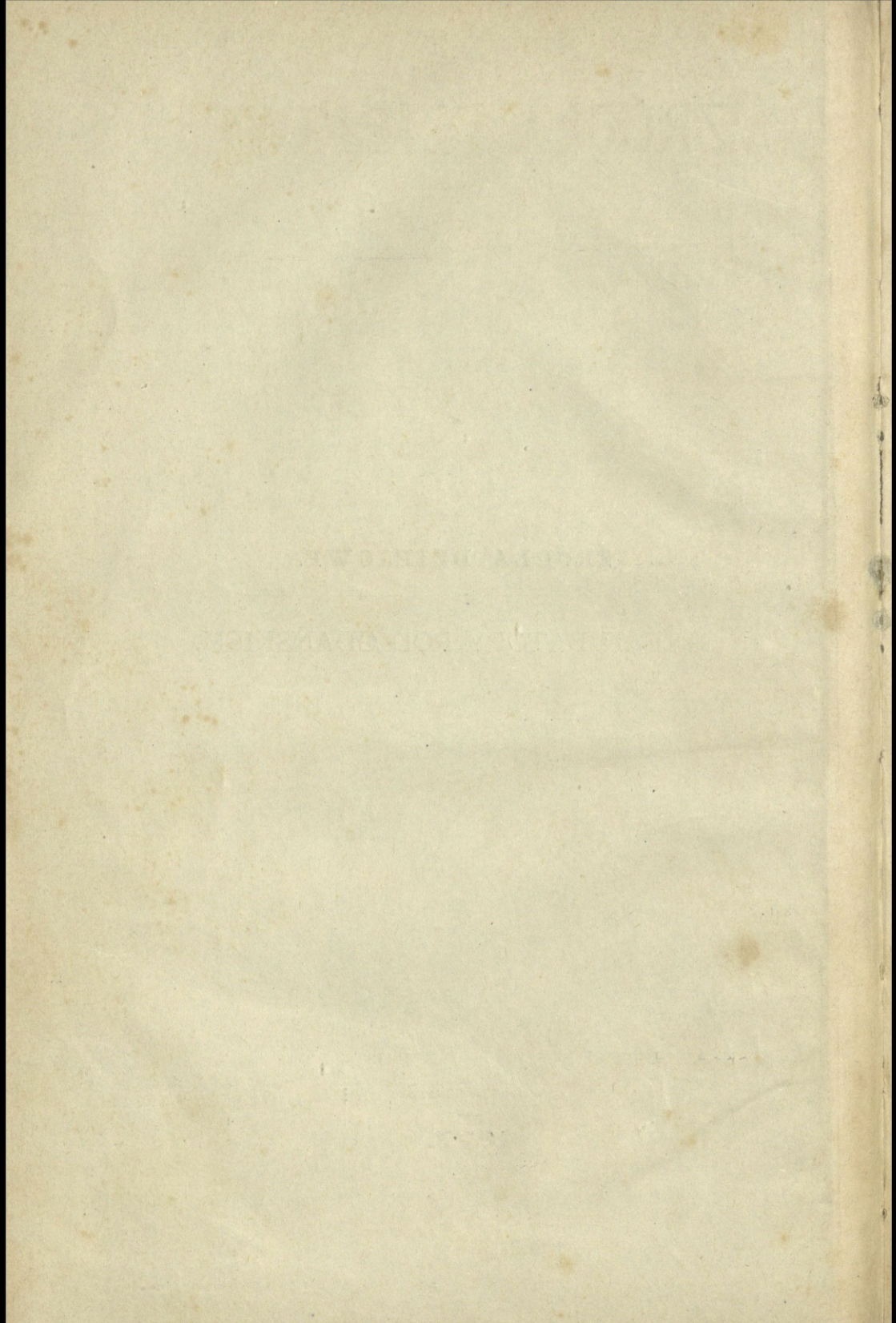
DANES-PICTA .COM





ŹRÓDŁA DZIEJOWE.

STEFAN BATORY POD GDAŃSKIEM.



ŹRÓDŁA DZIEJOWE.

TOM III.

STEFAN BATORY

POD GDAŃSKIEM

w 1576—77 r.

Listy, uniwersały, instrukcye

WYDAŁ

i szkicem historycznym poprzedził

Adolf Pawiński.

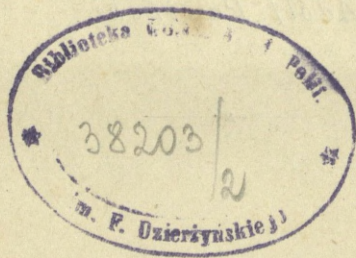
WARSZAWA.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

1877.

Дозволено Цензурою
Варшава 19 Мая 1876 г.



Druk E. Skińskiego, ulica Elekoralna Nr 28.

PRZEDMOWA.

Nim światło dzienne ujrzy od tak dawna przez innych zapowiadany zbiór materiałów do panowania Stefana Batorego, niech oto nasza wcześniejsza wiązka będzie owym głosem, co przerywa milczenie w dziedzinie tak niestusznie przez badaczy zaniedbanéj — działalności dziejowéj jednego z największych królów polskich. Zbiór nasz obejmuje tylko dwa pierwsze lata (1576 oraz 1577 r.) dziejów Stefana w Polsce. W niniejszym tomie mieszczą się niemal wyłącznie listy, rozporządzenia, uniwersały i w ogóle akta publiczne, ściągające się do spraw gdańskich; następny zaś, czyli czwarty z rzędu Źródła Dziejowych zawierać będzie oprócz kilkunastu dokumentów, które się jeszcze do wojny z Gdańszczanami odnoszą, uniwersały sejmowe, uchwały sejmików oraz akta dotyczące się stosunków z ościennemi krajami. Wiazka nasza powstała głównie z odpisów, które w sobie zawiera księga z czasów podkanclerstwa Jana Zamojskiego p. n. Liber legationum et literarum missilium internarum expeditionis magnifici Joannis Zamojski vicecancellarii ac Belzensis, Kniszinensis, Zamechensis etc.

capitanei a die prima Maii anno Christi 1577 felici omine inchoatur, regnante tunc feliciter serenissimo et invictissimo principe, domino, domino Stephano primo rege Polonorum etc. Format księgi arkuszowy, kart w niej 357, brak końca. Do niniejszego tomu wybraliśmy wszystkie akta do dziejów wojny z Gdańszczanami, pozostałe zaś odłożone są do następnego.

Z liczby 190-ciu numerów, które obecnie ogłaszamy, pewna ich część już dawniej była znana. W Pamiętnikach do historyi Stefana i t. d. ogłosił w r. 1830 Ed. hr. Raczyński 27 aktów téj saméj co i my osnowy. Nie wahaliśmy się powtórzyć tych dokumentów, głównie z téj przyczyny, że Raczyński podał je w przekładzie polskim, dla badaczów zaś oryginał jest zawsze wielkiej wagi. Nadto po bliższém rozpatrzeniu okazało się, że przekład nietylko grzeszy brakiem ścisłości, ale nawet w wielu razach nie zawiera tego, co się w samym tekście oryginalnym znajduje. Z powodu tych opuszczeń, a więcéj dla ogłoszenia osnowy aktów w ich brzmieniu pierwotném, powtórzyliśmy, co już badaczom z dzieła Raczyńskiego znaném było. Jest także kilka aktów, które współcześnie drukowane były t. j. w 1577 r. mianowicie w Gdańsku: deklaracye, repliki, wywody; ale rzadkość obecnie tych druków czyni je zupełnie nieprzystępnemi; więc powtórzenie ich w naszym zbiorze za rzecz konieczną uważać należało. Po potrąceniu zatém już ogłoszonych, pozostanie zawsze liczba stu kilkudziesięciu dokumentów, które wraz z innemi utworzą dość szeroką podstawę do ułożenia z czasem dokładnych dziejów wojny Stefana Batorego z Gdańszczanami. By jednak historyk porwać się mógł do spełnienia takiego zadania, potrzeba, aby zbiór nasz uzupełnionym jeszcze został, szczególniej przez tych, co są w posiadaniu odpisów niektórych dokumentów. Brak ich dotkliwie czuć nam się dawał. Wiadomość o kilkunastu ważniejszych, które się do dziejów 1577 r. odnoszą, a których i następny nasz tom zawierać, niestety, nie będzie, doszła nas późno za pośrednictwem

łaskawego listu wielebnego ks. Ign. Polkowskiego, zasłużonego — na tém samém polu zbieracza. Autor Żywota Mikołaja Kopernika może niebawem wzbogaci literaturę historyczną polską jakimi Batoryanami.

Akta w wydaniu obecném następują po sobie w ścisłe chronologicznym porządku. U spodu tych, które nie pochodzą z przytoczonego wyżej *Liber legationum*, zaznaczono, z jakich ksiąg metr. kor. wzięte zostały. Pisownia jest prawie nowożytna, bo taką jest w samym pierwowzorze, z wyjątkiem widocznych błędów, których nie uważaliśmy za stosowne powtarzać. Imiona wszakże własne z całą ścisłością wiernie oddane zostały. Tyczy się to aktów łacińskich. W kilku zaś polskich zamieniono dawną pisownią na współczesną, z zachowaniem jednak wszelkich właściwości języka i wymawiania. Nagłówki, które treść dokumentów wyrażają, po większej części znalazły się już w samej księdze; gdzie ich nie było, dodaliśmy je dla jednostajności w języku łacińskim. Mimo pilną uwagę przy kilkakrotnej korekcie wkradły się tu i owdzie błędy drukarskie których spis w końcu jest dołączonym. Takich kilkanaście atoli, jak *ecclesia* przez jedno *c* lub podobnych nie wytknęliśmy, w nadziei, że nas łaskawy czytelnik do ciężkiej za to nie pociągnie odpowiedzialności.

Słówko jeszcze o lekkim szkicu historycznym, który poprzedza wiązkę niniejszą materyalów. Jestto dodatek umieszczony dla tego, aby ciężki nasz zbiór dokumentów mógł znaleźć łatwiejszą drogę i do tych dla niniejszego wydawnictwa życzliwych, którzy ceniąc pomniki życia dziejowego przodków, nie mają zamiaru spuszczać się w podziemia, zkąd górnik nieprzetopioną rudę na wierzch wydobywa. Szczupłość miejsca kazala się trzymać w ciasnym obrębie szkicu, który się z czasem gdzieindziej w kształcie obszernego badania ukaże. Tam się też znajdzie i wykaz oraz ocenienie krytyczne innych źródeł, do dziejów tych dwóch lat (1576—1577) służących, tam też

szeregiem cytat opatrzoném będzie całe roztrząsanie. Trudno-
by było zjednać umysł czytelnika, dając mu tu prócz dokumen-
tów łacińskich, jeszcze rozbiór krytyczny ksiąg Heidensteina,
Joachima Bielskiego, komentarzy Solikowskiego, pracy Ła-
sickiego (*Clades Dantiscanorum*) Ferzego Knoffa (*Gründli-
che Beschreibung d. dantzigker Krieges*) i wielu innych spół-
czesnych źródeł. Może obecny lekki szkic wprowadzić zdola
„Źródła Dziejowe“ nietylko na pulki nielicznych badaczy histo-
ryków, ale i do tych, co w ogóle z zamilowaniem rozglądają się
w pomnikach życia minionych czasów.

A. P.

STEFAN BATORY POD GDAŃSKIEM

1576 — 1577 r.

Miała Polska swoją Wenecyą. Nad brzegami bursztynowemi morza Bałtyckiego, opodal leniwego ujścia Wisły, rozsiadło się miasto, które jak królowa na Adryatyku mogło się także poniekąd mianować królową wód północnych. W rządzie miast hanzeatyckich Gdańsk do najprzedniejszych należał. Szczególniej od połowy XV wieku, gdy po wielu bardzo latach znów do dawniej wrócił społeczności, zaczął rosnać w dostatki i w potęgę: miał od samych źródeł całą Wisłę na swe usługi. Pod osłoną silnych rządów ówczesnych władców polskich bezpiecznie żeglowały statki Gdańskie na wschód i na zachód po Bałtyku, a od strony lądu wszystkie rzeki, co do Wisły wpadają, niosły swych krajów płody ku wzbogaceniu Gdańska. Kto widział to miasto za Zygmunta Augusta, w sto lat po zrzućeniu jarzma krzyżackiego, mógł je śmiało perłą w koronie, klejnotem w liczbie miast polskich nazwać. Ludność

w niém co niemiara, na ulicach roją się tłumy wiślańskich flisów, cudzoziemcy z różnych stron świata przybywają, mowa jednak niemiecka wszędzie przeważa, jest nawet wyłącznie obok łaciny w sprawach urzędowych używaną. Zniknął wprawdzie już przepych w domach bożych, które na zbory protestanckie zamieniono, ale na zewnątrz pozostały jeszcze ślady owej epoki kwitnącej wiary, w tych wysokich murach w krzyż ustawionych, w tych strzelistych wieżach gotyckich. Po nad klasztorami, po nad kościołami panuje tum maryacki, tak piękny pomnik budownictwa, jakiego nie posiadało żadne z miast nadbałtyckich. Ani Królewiec ani Szczecin nie miały nic podobnego. Nawet Lubeka nie mogła na równi postawić z gdańskim—swojego kościoła panny Maryi. Trzeba było dalekie zwiedzić kraje, żeby podobnie wielki, olbrzymi, majestatyczny spotkać przybytek....., chyba w Paryżu, Wiedniu lub Medyolanie. Mnogie inne po nad domami sterczą kościoły, w mieście i na przedmieściach. Naliczyłbyś ich z górą ze dwadzieścia. Najwyżej w niebo po nad wszystkie gmachy wystrzeliła jednak wieża ratusza. Na jej szczycie sterczy olbrzymi z miedzi pozłacany rycerz, w pełnej zbroi z koroną na czole. Jestto Zygmunt August, pan tego miasta, które do stóp się ściele króla swego, panującego na wysokościach. Nieco niżej na tej wieży widzisz zegar, który przed każdym uderzeniem godziny pięści ucho przechodnia przecudną melodyą metalicznych tonów i *prawie w niepodobny dziw przywodzi narodów postronnych słuchaczów, którzy tam w gościnie przyjeżdżają.* Opodal ratusza masz dom gościnny, który giełdą nazywają, gdzie się w ozdobnych komnatach kupcy gromadzą dla swych spraw handlowych a w dni świąteczne rozlegają się tu wesołe pieśni bogatych biesiadników. W wązkich uliczkach cisną się domy obok siebie murowane, choć na oko nie pokażne, za to wewnątrz

znać przepych patrycyuszów miejskich. Nad rzeką Motławą, która przez miasto przebiega i w dogodny sposób z Wisłą łączy, ciągną się długim rzędem szpichlerze, skąd cała za-
możność Gdańszczan płynie. Nad rzeczką, na której ko-
miegi ledwie pomieścić się mogą, masz, jak Klonowicz we
Flisie powiada:

wzwody, wschody, dziwne kołowroty
Masz wagę, tetry, ławy, dziwne sprawy
Różne zabawy.
Tu masz okręty z płóciennymi skrzydły
Tu masz z za morza trefne skrzydływidły,
Maszty wyniosłe z bocianiem i gniazdy
Pod same gwiazdy.

Nie ma wszakże miasto wyłącznie tylko kupieckiego pozoru, zwłaszcza gdy spojrzysz na mury i wały, co je w okół otaczają. Jako warownia należał Gdańsk przez długie czasy do twierdz najsilniejszych. Celował przed innemi „rynsztunkiem wojennym, działmi i strzelbą rozmaity ku odparciu każdego nieprzyjaciela“ jak pisze Gwagnin w Sarmacyi Europejskiej. Gdy zaszła potrzeba, miasto zamieniało swe okolice na bagna i trzęsawiska. Przy ujściu Motławy do miasta, zamykano rzekę tak szczelnie, że wody jęj rozlewały się po nizinie okolicznej, utrudniając przystęp bliższy pod wały ziemne, za którymi głębokie przekopy, „wody zawsze pełne“ broniły wejścia do bram miejskich. A jeszcze bliżej miasta wysokie mury, zbrojne w warowne wieże, baszty i bramy zasłaniały je od pocisków nieprzyjacielskich. Jak rycerz średniowieczny w żelazo zakuty, tak Gdańsk w obronę opatrzony, śmiało stawiał czoło wszelkiej obcej sile, coby się o zdobycie warownego grodu pokusić chciała. I od najścia nieprzyjaciela morskiego czuł się Gdańsk bezpiecznym. Leżało wprawdzie miasto nad brzegiem morza, nie tak blisko jednak, żeby je po drodze każdy frajbiter czy

rozbójnik wodny mógł plądrować. Skryło się ono tam w głąb' ładu stałego jak Lubeka, Hamburg, Londyn, Rzym, Ateny. Port był nad morzem, przystań tuż u ujścia Wisły, ale kto do miasta dostać się pragnął, temu jeszcze z godzinę płynąć trzeba było. Portu morskiego z prawego brzegu ujścia Wisły strzegła silna warownia, którą z niemiecka blokuzem zwano, a na warowni czyli „zameczku przez każdą całą noc, w zimie i kiedy już krótkie dni a ciemne nocy, muszą wielkie świece w alkierzyku dla żeglarzów gorąć“. Ztąd miano Laterni lub Latarni, którą nosiła niekiedy twierdza Gdańszczan przy ujściu Wisły. Tylko pod zabójczym ogniem z dział tej warowni mogłyby się statki morskie do miasta dostawać po spokojnych falach leniwiej w swym końcowym biegu Wisły, której ztąd też to ramię gdańskie nazwę Leniwki otrzymało. Dalszy brzeg morski, płytki, piaszczysty wstrzymywał wszelkie zapędy żeglarzy morskich: kto się śmielej do ładu zbliżał, osiadał na mieliznie. Ktoby z brzegiem Wisły od Torunia pod mury miasta chciał podpłynąć, także silne spotykał przeszkody, nie łatwe do zwalczania. Powyżej miejsca, gdzie Wisła na dwa główne rozpływa się ramiona, gdzie Szarpawa w prawo płynie do Królewca, a w lewo Leniwka „niesie do Gdańska naszą oziminę“, jak się Klonowicz poetycznie wyraża,— spotyka żeglarz warownię, broniącą dalszej do miasta drogi.

„W tym kącie Głowa, w drugim zasadzona
Latarnia ona“

Dokoła więc nieprzystępne, słusznie miasto to zawsze w dawnych wiekach niemal za niezdobyte uważane było. Pisarze XVI i XVII wieku kładą je w rzędzie najpierwszych w Europie. W budowaniu, powiada Gwagnin o Gdańsku w swój Sarmacyi polskiej z czasów Zygmunta III, położenia pięknnością, zjazdów i jarmarków różnością, morza, Wisły

sposobnością obywatelów tamecznych i postronnych kupców i przychodniów rozmaitych niewymowną wielkością, tudzież téż wiejskimi bogactwy i rynsztunkiem wojennym, działami, strzelbą rozmałą ku odparciu każdego nieprzyjaciela, prawie z najprzedniejszych miast w Europie może być policzone. Krótko mówiąc, jest to możne, zacne i sławne miasto, i nie wiedzieć, kędyby się téż ludzie lepiej mogli mieć, by tylko ustawicznie Pana Boga prosili, aby im to dał skutecznie wyrozumieć i w sercach ich wpoić, (co należy na rozwodzeniu dobrych pasterzów), aby pamiętali onę powinność, co Pan Żydom powiedział: dajcie, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest boskiego Bogu“.

Zaiste, nie wiedzieć, kędyby się téż ludzie lepiej mogli mieć, jak nie w Gdańsku ówczesnym za Zygmunta Augusta. Jeśli rozlicznym wpływom winni byli mieszczanie rozkwit swojej zamożności, to bez wątpienia do najwięcej przyjaznych w téj mierze warunków policzyć wypadnie owe wolności, jakich ciągle Gdańsk zażywał w Polsce, od czasu gdy znów do niej dobrowolnie wrócił. U siebie w obrębie swych murów, a nawet przyległych swych włości był Gdańsk niejako miastem niezależném, jak w ogóle miasta niemieckiem rządzące się prawem: miał swój samorząd w najrozleglejszém słowa znaczeniu. Na czele gminy stał wybierany przez nią burmistrz otoczony radą rajców czyli senatem i gronem stumężów. Nie miał Gdańsk u siebie starosty, tego urzędu, który królewskich i skarbowych praw pilnując i dopuszczając się licznych nadużyć, jak robak toczył powoli rdzeń samorządu miejskiego. Okiem królewskiem, co strzegło dochodów i praw skarbu rzeczypospolitéj był w Gdańsku burgrabia, zwykle z pośród mieszczan na tę godność mianowany. Pod jego wodzą zostawała nieliczna siła zbrojna, co w Latarni warowni pilnowała. W stosunku do państwa, do rzeczypospolitéj, Gdańsk wy-

sokie zajmował miejsce wraz z Elblągiem i Toruniem: stanowił wyższy porządek (ordo) trzech miast wielkich, których posłowie internuncyuszami zwani zasiadali w senacie pruskim, do którego należeli biskupi, trzej wojewodowie: pomorski, malborski i chełmiński; kasztelanowie i podkomorzowie tychże dzielnic. Posłowie gdańscy mieli pierwszeństwo przed szlachtą czyli posłami ziemskimi i przed miastami mniejszemi. Na konwentach i na sejmach generalnych ziem pruskich, Gdańszczanie do senatu czyli radców należeli. Kiedy za Zygmunta Augusta i do sejmów walnych powoływano ziemie pruskie, posłom Gdańska ten sam wysoki stopień godności ofiarowano; lubo to wcielanie ziem pruskich z r. 1569, spotykało silny opór ze strony stanów pruskich, które inkorporacją — na unię osobistą ziem pruskich z koroną zamienić pragnęły. Gdańsk także wraz z innemi stanami otrzymał prawo czynnego udziału w walnej elekcyi. Miasto korzystające z wielu wolności u siebie, w swoim własnym obrębie, na wysokim postawione szczeblu w obec rzeczypospolitej; osłaniane jej powagą, bronione jej siłą — jakie, zapytać się godzi, nawzajem świadczyło usługi? Gdańsk wraz z innemi stanami pruskimi w pewnych granicach zasilał wojsko, zasilał skarby podatkami, a nadto oddzielnie jeszcze oddawna już oraz za Zygmunta Augusta płacił corocznie królowi ze swych niezmiernych dochodów pewną sumę jako znak uznawanego nad sobą zwierzchnictwa polskiego, i drugą sumę czyli pieniądze stacyjne, pierwiastkowo na utrzymanie dworu królewskiego podczas przyjazdu króla do Gdańska, następnie wymagane co roku nawet, gdy król nie przybywał do miasta. Wspomniane pieniądze płacił Gdańsk z obowiązku, nieraz jednak bogate miasto nad powinność przychodziło w pomoc skarbowi w chwilach zakłopotania, wycieńczenia, dając mu znaczne zasiłki na poczet przyszłych podatków lub

tytułem prostej pożyczki pod zastaw dóbr królewskich. W 1565 r. zaciągnął był Zygmunt August dług u miasta w ilości stu tysięcy talarów, w dwa lata później udawał się król o pożyczanie jeszcze takiejże sumy; wprowadzie Gdańsk odmówił, ale znów w innym sposobie niósł pomoc, dając królowi bezpłatnie sto centnarów prochu ruszniczego. Niekiedy znów z okrętów kupieckich na rozkaz króla tworzone flotyle wojenne, i gdańskie statki, zbrojne w działa, przeciwko duńskim, szwedzkim w obronie handlu polskiego stawały.

Wszakże między podwładnym miastem a naczelną w państwie władzą nie zawsze trwała niczém nie zakłócona zgoda. Owszem roczniki polskie wspominają o kilku ważnych zatargach, jakie król miał z Gdańskiem, kiedy miasto z klubów posłuszeństwa wychodzić zaczynało. Przez Gdańsk miała Polska przystęp do morza i na niem panować mogła. Gdańsk niejako był tych wód i przestworów morskich strażnicą; miał sobie oddane do użytkowania i przystań i brzegi morskie, ale król sobie tylko „władzę i państwo na morzu“ zachował, uważając tę władzę zwierzchnią, naczelną, za zakład najszacowniejszy: była ona wszystkich innych praw królewskich podstawą najważniejszą. Kiedy Gdańsk zaczął sobie przywłaszczać pod względem panowania na morzu prawa zwierzchnictwa, postanowił król Zygmunt August ukrócić niesforne miasto i wysłał komisarzy w r. 1568 celem zabezpieczenia w niem praw królewskich i zaprowadzenia w zarządzie pewnych zmian ku lepszemu. Miasto dufając w swe mury i wały obronne, zamknęło bramy przed wysłańcami królewskimi. W rok jednak później przyjęło wyznaczonych w tymże samym przedmiocie od sejmu lubelskiego komisarzy, na czele których stał biskup kujawski Stanisław Karnkowski wraz z Janem de Sztemberk Kostką, kasztelanem gdańskim. Komisarze

zaprowadzone przez się zmiany przełożyli w r. 1570 sejmowi warszawskiemu. Uchwały te jednak, przez sejm zatwierdzone pod nazwą: *constitutiones Carnovianae*, nie weszły w wykonanie. Gdańsk je wprawdzie przyjął, ale mało się do nich stósował, zasłaniając się ustawicznie swojemi mniemanemi prawami. Gdy w dwa lata po uchwaleniu owych gdańskich konstytucyj umarł Zygmunt August i dwa długie nastąpiły bezkrólewia, poszły niebawem w zapomnienie i same konstytucye i dawniejsze prawa, jakie nad Gdańskiem mieli królowie polscy.

Gdańsk zaś tymczasem najswobodniej zażywał swych wolności: na sejmie elekcyjnym w Grudniu 1575 r., co miał koniec położyć drugiemu bezkrólewiu, stanął Gdańsk po stronie téj partyi, która królem okrzyknęła cesarza niemieckiego Maksymiliana II. Na czele stronnictwa rakuzkiego stał prymas arcybiskup Uchański, za nim szli liczni panowie koronni, łączyła się z niemi Litwa, za nią szły Prusy a z Prusami i Gdańsk trzymał. Nie wszyscy jednak Maksymiliana popierali. Owszem wyborowi temu sprzeciwiło się od razu inne liczne stronnictwo Piastowskie, którego duszą był Jan Zamojski. Stronnictwo to obrało Annę, ostatnią latorośl Jagiellońskiego domu, dodając infantce za męża wojewodę siedmiogrodzkiego Stefana Batorego. Kiedy wśród wynikłego rozdwojenia oba stronnictwa wzywały na koronacyą swych elektorów, Piastowskie działało zwawiej i szczęśliwiej. Stefan Batory już spieszył do Krakowa, kiedy cesarz niemiecki długim swym namysłem trwonił czas i odstręczał od siebie tych, co niedawno jeszcze za nim głos swój podawali. W kwietniu 1576 r. odbywał już wojewoda siedmiogrodzki uroczysty wjazd do Krakowa: niebawem spoczęła na skroniach jego korona polska a infantka Anna ostatnia Jagiellonów przedstawicielka ślubem małżeńskim z nim się wiążąc, czyniła go w połowie przedmiotem téj mi-

łości, jaką sama miała u swego narodu. Więc też na sejmie koronacyjnym, co się niebawem w Krakowie odbył, widział Stefan w około siebie całą niemal Rzeczpospolitą; brakło tu Litwy wprawdzie, ale już dobre szły od niej wieści. Mniej pomyślnie dochodziły głosy od Pruss książęcych. Nie stawiły się także Prusy królewskie i z hołdem swym nie przybyły miasta pruskie, Gdańsk mianowicie. Więc kiedy zewsząd słychać było, że rakuzcy stronnicy elekta opuszczają, Gdańsk trzyma się swego zdania i wybrańca, i nie uznaje Stefana nawet wtedy, gdy już nie stało Maksymiliana. Gdańsk dumny, w imię wolności głosu, raczej dwóch, które w obec całego sejmu zabierał, doprowadza swój upór do tego, że wszczyna wojnę domową. Jój dzieje stanowiąc będą osnowę naszego szkicu.

II.

Zaledwie ostatnie skończyły się posiedzenia walnego sejmu koronacyjnego, spieszył już nazajutrz, mimo święto Wniebowstąpienia Pańskiego, król Stefan z jednej stolicy do drugiej na Mazowszu, pragnąc zapobiedz niebezpieczeństwu, jakiem mu groził zapowiedziany na początek czerwca w Warszawie sejm przeciwnego stronnictwa rakuzkiego. Już Maksymiljan złożył był w Wiedniu w obec poselstwa polskiego przysięgę, obawiać się tylko jeszcze należało, że wkrótce zbrojnie wkroczywszy do Polski, dobijając się zbrojnie będzie tronu, na który go wyniosło stronnictwo, prymasa Uchańskiego mające na czele. Stefan wprawdzie mógł się już mianować pierwój koronowanym królem i ztąd zaślaniać się prawem pierwszeństwa, ale koronacyi dopełnił wbrew zwyczajowi przez wieki uświęconemu — nie arcybiskup gnieźnieński, nie prymas Rzeczypospolitej, lecz biskup kujawski Stanisław Karnkowski. Szczęśliwy jednak

rzeczy obrót zapowiadać się zdawała już sama podróż króla z Krakowa do Warszawy, w ciągu której Stefan licznych doznał dowodów swego uznania ze strony możnych a przeciwnych sobie z razu panów. W Rawie hołd mu złożyli Andrzej Opaliński marszałek w. kor. i Wojciech Czarnkowski starosta generał wielkopolski. Już téż i prymas chwiać się zaczął w swój stałości dla cesarza Maksymiliana; wprawdzie nie podążył z Łowicza na spotkanie króla, który mimo przejeżdżał do Warszawy, składając się wiekiem i innemi przeszkodami; ale kiedy sędziwy prymas usłyszał pogroźkę, że sam król go w Łowiczu odwiedzi, nie czekał długo na spełnienie téj obietnicy i stanąwszy w Warszawie, jawnie porzucił stronnictwo rakuzkie. W dwa tygodnie po wyjeździe z Krakowa, już był Stefan w stolicy Mazowsza, z dobrą otuchą patrząc w swą przyszłość. Już się tu i Litwa stawiała i urzędownie przystała do nowego króla, który uroczyście jój prawa poprzysiągł. Ten akt piśmienny, wydany stanom litewskim w dniu 29 czerwca, stwierdził także swym podpisem arcybiskup prymas Uchański. Gdy więc król Stefan niemal już wszystkich umysły skłonił ku sobie, z mniejszą mógł spoglądać obawą na Prusy, które jedynie jeszcze upornie się trzymały. Niebezpieczeństwu jednak wcześniej zabiegać należało, aby tlejące zarzewie nie wybuchło płomieniem jawnego buntu. Za radą przeto obecnych jeszcze wtenczas w Warszawie panów litewskich oraz senatorów koronnych postanowił król złożyć jak najrychlej sejm walny, tém więcéj, że nieskończone w Krakowie sprawy miały według ostatniej konstytucyi koronacyjnej jeszcze na sejmie przed upływem roku 1576 być załatwione. Rozesłano więc w dniu pierwszym lipca listy królewskie do senatorów państwa, aby co najprędzej zdanie swe wypowiedzieć zechcieli co do sejmu złożyć się mającego na św. Michał nie gdzieindziej jedno w Toruniu

„dla niebezpieczeństw, które się w tamtych krajach pokazują“ — i kiedy przychylnie w tój mierze nadeszły odpowiedzi, zamiast Warszawy, zwykłego miejsca sejmów w myśl konstytucyi lubelskiej, Toruń wybranym został. Stany wraz z królem obradować miały właśnie w mieście tój prowincyi, która najprędzej postronnych wrogów do zapalenia wojny u siebie pobudzić mogła.— Z niezbyt długiej wycieczki do Tykocina i Knyszyna po skarby zmarłego króla powróciwszy do Warszawy, wydał Stefan uniwersały pod dniem 8 sierpnia, zwołując sejm walny w Toruniu na dzień św. Franciszka w początkach października, zapowiadając sejmiki powiatowe oraz główne ziemskie we wszystkich krajach korony. Rozesłał nadto przez swych posłów do szlachty na sejmikach instrukcye, dając w nich obraz całego położenia państwa, jego potrzeb i niebezpieczeństw, przygotowując umysły do tego, o czémby radzić należało. Król podaje do wiadomości, że przy pomocy Bożej umiał tak prędko przywrócić w swém państwie jedność, zaprowadzić zgodę, niechętnych skłonić ku sobie, a „wszystko gładko, skromnie, nikogo nie dotykając“. Tam gdzie się spodziewano największego zamieszania, niebawem wielki pokój nastąpił, mimo to jednak namnożyło się wiele innych trudności, niebezpieczeństw i niedostatków. Bo acz teraz, mówi instrukcya królewska, na początku panowania ukazało się trochę pokoju i dobrej nadziei o dobrém rzeczypospolitej naszej, ale pozrzawszy na fundamenty i przyczyzny, zkąd płynie to dobre, bardzo o niém nadzieja słabnieć musi, gdy doma nierząd, którego się u nas we wszystkiej rzeczypospolitej częściach jój dosyć znajduje; musi téż być strach jako od postronnego nieprzyjaciela, tak i od domowych niezgód a rozterków, których pewnie a nieomylnie może się każdy spodziewać w nierządzie“. Król dalej zwraca uwagę, jak są niektórzy sąsiedzi względem Polski

usposobieni. „Oto dochodzą słuchy z rzeszy niemieckiej zwłaszcza, że się tam jeszcze o to ludzie nie uspokoili, żeby coś znać skrytego obmyślawali, czymby JKr. Mości i państwowom tym zaszkodzić mogli, jeśli nie przez się, tedy przez inne, którzy jakikolwiek pretekst do tego mają: jako jest mistrz pruski albo krzyżacki, który z dawniej kontrowersyi albo pod barwą prawa jakiegoś, które się mieni mieć na ziemie pruskie, będzie się bez pochyby chciał teraz z wielu za tą okazyą ozwać, a pomocy do poparcia tego przedsięwzięcia szukać, którą mu ci podobno dadzą, coby swój żal radzi sobie pod tą zasłoną wetowali. Także i król duński, który od kilku lat krzywd i despektów koronie i przeszłym panom jej naczyniwszy, frajbitery, co morza strzegli, okrutnie a sromotnie zamordowawszy, majątności ludzkich wiele zabrawszy na tych okręciech, których Gdańszczanom do kilkadziesiąt odjął i dotąd je u siebie trzyma, a więcej się jeszcze brać i Gdańsk z drugimi miastami przyległymi opanować grozi i ten spokojem siedzieć nie będzie.. A o wielkim księciu moskiewskim dodaje król w instrukcyi, że i ten rad skorzysta z zakłopotania rzplitej i chętnie połączy się z Duńczykiem, wznowiwszy już traktatami świeżemi przyjaźń z domem rakuzkim... „bodaj się teraz na jedno nie zmówili, jakoby trudność koronie uczynić mogli“. Z Turkiem pokój również nietrwały, niepewny, bo pograniczni kozacy ustawicznie dopuszczają się różnych gwałtów, w skutku których Tatarzy i Turcy odwetem płacić będą. A nietylkoć od obcych, mówi dalej król w instrukcyi, ale i od swych ludzi niepewny pokój, gdyż Gdańsk i niektóre przedniejsze miasta przy niem jeszcze powinnego poddaństwa swego koronie i JKMości nie oddały. A ta wiadomość JK Mości dochodzi, że w onym kraju z przyległych stron potrzeba się największego niebezpieczeństwa spodziewać..... Także też i ksiązę pruskie mając państwo lenne pod koroną, bę-

dąc jój poddanym, do tego czasu nie opowiedział się z powinnością swą...

Widział więc król na nieboskłonie politycznym Polski chmury, i te posępne widoki swemu obywatelstwu odsłaniał. Nie potrzeba było oka nad miarę bystrego, żeby widzieć, od której strony zachmurzyłoby się mogło słońce pokoju. Ale rozpoznanie spraw domowych, wewnętrznych wymagało wzroku nierównież bieglejszego, spojrzenia głębszego. Nie schodziło i na tém królowi, który z obcych stron ze świeżą przybywał uwagą. Co więcj, nie brakło odwagi wyrzucić na oczy narodowi jego występki, wady i zdróżności. Zamiast pochlebstwa, szczerść... Między innemi nadmienia król w swój odezwie do szlachty, kraj tyle ma bogactw przyrodzonych, spławne rzeki, handel prowadzi z państwami ościennemi, a jednak skarb wycieńczony, pusty...

„Tenże nierząd wszystkie dobre starożytne obyczaje psuje, na których miejsce nastąpiły srogie zbrodnie (vitia), męzobójstwa, gwałty, łupieztwa, mordy, z rusznic zabijania, wszeteczeństwa, lichwy, krzywoprzysięztwa, zbytki, utraty i innych wiele szkaradnych występków. A wejrzawszy dalej w sprawy rycerskie, w swawoleństwa, w zuchwalstwa, w niedbalstwa o rzeczach potrzebnych i przystojnych i wszystek inny nierząd, którego się dosyć w wojskowości ¹⁾ namnożyło, ktemu iż wszystko wojowanie jest niemożebne²⁾. Boże daj, by to wszystko w rzeczypospolitéj ustało a do pierwszych się spraw przodków naszych wróciło i dobry rząd przedsięwziął, — mogłaby jeszcze ta rzeczpospolita zakwitnąć, iżby nad nią ozdobniejszą trudno kto miał naléżć,

¹⁾ In re militari.

²⁾ Bellandi ratio sit impedita.



gdź w tém co jest największa a najpotrzebniejsza, przed wszystkiemi innemi ma taką wielkość rycerstwa, krwie szlacheckiej, co każdy król u siebie za najdroższy skarb poczytać ma...

Po wydaniu uniwersału, rozesłaniu instrukcyj ruszył król bez omieszkania w połowie sierpnia (17—18) z Warszawy do Prus, by tam jeszcze przed zagajeniem walnego sejmiku do uległości przywieść nieposłuszną prowincją, albo swą obecnością wstrzymać ją od jawnego rokoszu lub wreszcie w razie „zapalenia ognia, bliższym być ku gaszeniu jego“. Nie dotarł był jeszcze Piotr do najbliższego kresu swęj podróży, aliści już mu w Brześciu kujawskim bawiącemu złożyli posłowie od księżęcia pruskiego hołd posłuszeństwa. Pod równieź dobrą wrózbą odbył się uroczysty wjazd króla do Torunia w dniu 27 sierpnia wśród licznego orszaku panów radców pruskich i posłów ziemskich. W ich imieniu witał króla biskup chełmiński, Stanisław Kostka. W liczbie trzech miast większych Elbląg najchętniej wyznawał swe posłuszeństwo Batoremu, Toruń mniej chętnie; nie mogąc się zbrojnie opierać, uległ konieczności. Gdańsk wcale się nie stawił. Stany pruskie widząc już u siebie króla powszechnie przyjętego, uznanego, jawnie sprzeciwiać się nie uważały za korzystne, skrycie jednak, wielu panów zwłaszcza oddanych było sprawie Maksymiliana. Obawiano się kary za nieuległość, wystąpiono przed króla, przekładając mu pewne co do przywilejów ziem pruskich powstałe wątpliwości z prośbą, aby usunięte być mogły. Nie były stany pruskie obecne w Krakowie przy przysiędze i koronacji królewskiej: ztąd też widziały być zagrożonem na przyszłość swe prawo uczestniczenia w elekcji i koronacji. Gdy nadto w przysiędze, którą król składał, potwierdzając przywileje krajów korony polskiej, nie było wyraźnie wymienionych ziem pruskich, obawiały się więc stany, aby ztąd nie

powstała wątpliwość, czyli król ma być i względem ziem pruskich tą przysięgą związanym. Prośbom sobie przełożonym uczynił król zadość. „Najprzód — są słowa aktu piśmiennego w téj mierze danego w dniu 30-tym sierpnia ziemiom pruskim, — głośno w obec senatu i innych licznie zebranych poddanych naszych oświadczyliśmy i wyjaśniliśmy wątpliwość, iż się uważamy być związanemi i względem ziem pruskich przysięgą, którą złożyliśmy w Krakowie. Następnie zaś dla większej téj rzeczy wyrazistości, objaśniając tę naszą przysięgę, w dobrej wierze powiadamy i twierdzimy, że gdy przysięgaliśmy, taki był nasz zamiar, taka była myśl nasza i nie rozumieliśmy jój inaczej jedno tak, iż się ta przysięga i do ziemi pruskiej stosuje, iż ziemie te wraz z jój poddanemi są w niój objęte i tak to obecnie téż rozumiemy. To im również zabezpieczyliśmy i niniejszém zabezpieczamy, że w myśl przywileju ś. p. poprzednika naszego Kazimierza króla mają mieć wraz z innemi mieszkańcami wspólną elekcyą i koronacyą przyszlých królów i tego prawa w całości i bez obrazy wiecznemi czasy używać mają“.

Po wyjaśnieniu tych wątpliwości, nastąpiło nazajutrz uroczyste zatwierdzenie przez króla przywileju wszech stanów pruskich. Niebawem Stefan opuścił miasto, śpiesząc w głąb' ziem pruskich, aby osiąść na czas pewien w Malborgu, w stołeczném mieście tego województwa, w którém leżało krnąbrne i uporne miasto Gdańsk. W Grudziądzu stanął dwór 2 września. Tu dopiero, nie wcześniej, uzyskali Torunianie potwierdzenie swych przywilejów. Należałoby przeto rozumieć, że tak późno, już w inném mieście dostąpiwszy łaski królewskiej, nie stali się jój godnemi podczas pobytu króla w samém Toruniu?

Gdańszczanie nie przybyli do króla nawet i wtedy z wyznaniem swój uległości, kiedy już w pierwszych dniach

września tak blisko ich miasta znajdował się dwór cały — w Malborgu. Powoli przebierał Gdańsk miarę swęj krnąbrności, — jego nienaganne zrazu przywiązanie do zapomnianego już niemal Maksymiliana przechodziło w jawną rebelię, w bunt karygodny. Zobaczmy, jak się zwolna dokonywała ta przemiana. W Malborgu już ją właściwem trzeba było nazwać imieniem — w Malborgu już kość rzucono.

III.

W Krakowie koronowano Stefana. W tym samym niemal czasie w początkach maja odbywał się w Grudziądzu sejmik pruski, z którego wysłano gońców do Maksymiliana z zapewnieniem, że stany Prus trwają nadal w niezachwianej dlań wierności, proszą tylko, by przyjazd swój przyspieszyć raczył. Cesarz rad przyjął od posłów wyrażone mu uczucia przywiązania, prośb jednak nie wysłuchał: na wezwanie stanów pruskich do Prus nie przybywał. Już król koronowany osiadł w stolicy na Mazowszu, gdzie mu swe hołdy Litwa złożyła, już i król w bezkrólewiu, arcybiskup i prymas, odstąpił jawnie Maksymiliana, już też panowie pruscy do cesarza pisali, że na stronę Stefana przechodzą, — tymczasem Gdańsk żarliwie przy swym wyborze stoi. Gdańsk nie tylko wolności swego głosu broni: zaczyna nawet rozstawiać jakieś sieci polityczne. Oto trzeciego czerwca po królewsku przyjmuje u siebie posłów w. ks. moskiewskiego, którzy się udają do cesarza niemieckiego, porozumiewa się z nimi i układa może napad zbrojny na koronę polską od wschodu i zachodu.

Król Stefan jeszcze o tych rokowaniach nie mając wiadomości, gdy do Warszawy z Krakowa przybywał, wysłał z Błonia sekretarza swego Kosobudzkiego do Gdańska,

by miasto skłonił do zgody. Wysłuchano przybyłego posła, lecz słowa były daremne, bo nim mu zdołano dać odpowiedź, zaszedł nazajutrz dnia 6 lipca wypadek, który podrażnił i tak niechętne umysły. Oto do Gdańska spieszył z poselstwem wysłannik cesarza Henryk Kurcbach, aby utwierdził stany pruskie a głównie Gdańsk w wytrwałości dla sprawy swego pana; już pod osłoną pocztu jazdy gdańskiej zbliżał się do celu swjej podróży, aliści nań zniecka napadł zbrojnie Ernest Wejer, co trzymał w dzierżawie od wojewody sandomierskiego starostwo puckie, przejął wszystkie listy i rannego od kuli Kurcbacha puścił do miasta, obowiązawszy go słowem, że się na każde żądanie króla polskiego stawi.

Poselstwo Kosobudzkiego nie odniosło żadnego skutku: Kurcbach w listach sobie zabranych wiozł od cesarza zapewnienia, że jeśli nie sam przybędzie, nie omieszka przysłać syna swego Ernesta na czele wojska, aby ich bronił od gwałtów stronnictwa sobie przeciwnego. Gdańsk polegał na danej obietnicy i trwał w swoim uporze. Na zjazd stanów pruskich do Torunia wyznaczony celem powitania króla Stefana podobnie, wbrew oczekiwaniu ogólnemu, nie przysłał Gdańsk swoich posłów.

Po raz ostatni król stara się przywieść miasto d. 6 września do upamiętania: przybywszy do Malborge, wysłał znów dwóch legatów, Piotra Kostkę biskupa chełmińskiego oraz Jana ze Służewa wojewodę brzesko-kujawskiego, poruczając im odebrać od Gdańszczan przysięgę uległości. Jeżeli opierać się będą mieszkańcy, uważać to za obrazę majestatu. Nie uląkł się Gdańsk tych pogroźek: przysięgi nie złożył, natomiast burmistrz i rajcy z piśmienną wystąpili deklaracją, żądając, aby ta królowi oddaną została. W deklaracyi wyłuszczone skargi, zażalenia z powodu różnych wrzekomych nadużyć i wymagano, aby im król

wprzód potwierdził i zaprzysiągł wszystkie prawa, przywileje i wolności, nimby mu sami przysięgę wierności złożyli. Posłowie królewscy składają się tém, iż tylko do odebrania przysięgi od Gdańska wysłani zostali, odmawiają przyjęcia deklaracji i wracają do Malborga, nic nie wskórawszy. Gdańszczanie przez swojego posła królowi odpowiedź swą przesyłają. Zuchwałość miasta nakazywała zerwać rokowania.

Postępowanie Gdańska już teraz miało cechę rebellii. Pierwiastkowe trzymanie się przy Maksymilianie usprawiedliwioném być mogło stałością uczucia dla elekta, którego wybrała sobie jedna połowa narodu. Gdy jednak powoli stanowcza większość, nawet same Prusy stanęły po stronie Stefana, odstąpiwszy cesarza niemieckiego, mógłże i wtedy jeszcze Gdańsk składać się swą wolnością głosu? Już niemal jednomyślnie uznany panował Stefan w całej koronie polskiej, Gdańsk jeszcze odmawia mu swego posłuszeństwa. Taka wolność przechodziła w swawolę. Czém objaśnić upór ten? Zaiste nie czysta, bezinteresowna miłość popychała Gdańszczan w objęcia cesarza niemieckiego, ani ich ożywiała dążność narodowa do zlania się z cesarstwem niemieckim. Nadzieja wprowadzenia na tron polski Maksymiliana upaść prędko musiała w obecuznania powszechnego, jakie sobie zjednał Stefan Batory. Zresztą już w początkach września zrywał widocznie Gdańsk ze swoim wybranicem niemieckim, deklarując wyznać swą uległość Stefanowi, jeżeli wprzód potwierdzone i poprzysiężone zostaną wolności miasta. Żądano oczywiście układów. Przedstawiały się widoki pewnych korzyści, gdyby Maksymiliana utrzymać było można na tronie: *pacta conventa* mogłyby zabezpieczyć te korzyści. Gdy jednak nadzieja zawiodła, myślano wyjednać na przeciwnym elekcie pewne ustępstwa. Gdańsk marzył o większej niezależności, jeśli nie o zupełném wyłama-

niu się z pod zwierzchnictwa polskiego, przynajmniej o zniesieniu wszelkich ograniczeń, ciężarów, opłat i t. d. Chciał uznać uznanego powszechnie Stefana, ale za cenę znacznych korzyści. Innemi niż te pobudkami nie rządziła się ówczesna polityka Gdańska, ufne w mury, wały i strzelbę. Wszelkie prawne wywody, na których swą sprawę Gdańszczanie opierali, były tylko czczym pozorem. Ich najsilniejszym prawem była ich warowna twierdza. Więc siła i przemoc rozstrzygnąć miała. Zdawałoby się, że tylko w zaślepieniu można było zuchwale myśleć o skutecznym opieraniu się całemu państwu, które tysiączne tłumy rycerstwa miało na swe rozkazy.

A jednak, jednak, może nie bez zasady lekceważył Gdańsk potęgę króla polskiego i kraju, nad którym Stefan Bapanował. Czém były mury i wały Gdańskie, już wyżej o tém nadmieniono. Jakie zaś było można przeciwko nim wprowadzić siły, objaśnia następne uwagi.

Ruszenie pospolite całej szlachty, stanowiące, jak wiadomo, główną siłę zbrojną, służyło jedynie tylko przeciw gwałtownemu, możnemu, postronnemu nieprzyjacielowi. Wyraźnie tak zastrzegła konstytucya, uchwalona na zjeździe w Andrzejowie, wznowiona na sejmie koronacyjnym w 1576 r. Zawarowano nadto, wbrew życzeniu nowoobranego króla, iż ruszenie pospolite nie może być dzielone, drobione, tylko zawsze cała siła przeciwko jednemu nieprzyjacielowi zwróconą być może. Taż sama konstytucya określiła również postępowanie przeciwko wrogom domowym: gdyby się pokazał rebellis, a za dekretem naszym był perduellis patriae deklarowan, egzekucya przeciwko niemu ma być wedle praw koronnych: t. j. starosta miejsca każdego ma ruszyć ziemię przeciwko każdemu takiemu i onego skazać wedle dekretu naszego. A gdzieby była adeo fortis (do tyła silny), tedy viciniores capitaneatus

(sąsiednie starostwa) a nakoniec województwa też viciniore (bliższe) ruszyć się mają, tyle ileby się potrzeba okazała.“

Gdańsk nie był wrogiem postronnym; więc przeciwko niemu nawet ruszeniem pospolitém iść nie było można, wypadło na zbrojnej sile poprzestawać okolicznych starostw, a co najwięcej sąsiednich województw. Zbyt wielką posiadał Stefan Batory znajomość rzeczy wojennych, aby od razu nie miał trafnie ocenić, jak niewystarczającymi były siły podobne bądź do zwalczenia wrogów postronnych, bądź do stłumienia wojny domowej. Na razie zapobiedz postanowił najpilniejszej potrzebie, zaprowadzając rotę konne z najemnych ludzi pod wodzą rotmistrzów. Wkrótce po przybyciu z Krakowa do Warszawy te poczty jazdy nadwornej sformowane zostały, za zezwoleniem rady przybocznej króla. Tysiąc koni wszystkie chorągwie wynosić miały, by gotowe były, jak piśmienne w tej mierze głosi postanowienie z dnia 23 czerwca, „strzedz osoby, godności królewskiej, tłumić wszelkie nagłe wybuchy i uchylać niebezpieczeństwa.“ Postanowiono utworzyć stukonne oraz w pięćdziesiąt koni. Wyborowe rycerstwo miało do liczby pocztów należeć, rotmistrzami chorągwi mieli być najdzielniejsi wojownicy. Taką drużyną zbrojną, taką gwardyą przyboczną nieraz otaczali się w wiekach średnich książęta, królowie. Taki kwiat rycerstwa miał obok siebie Kanut W. Na bystrych rumakach pędzą rotę zbrojne tam, gdzie król potrzebę widzi wystąpić bez zwłoki czasu orężnie, nim trzecie wici zdołają powołać na koń ruszenie pospolite. Pośpiech, bystrość działania stanowią najważniejszą tych rot nadwornych zaletę, choć nie mniej istotną własnością — ich uzbrojenie prawdziwie rycerskie. Każdy towarzysz na dzielnym koniu z węgierska jest uzbrojon: oto z kutego żelaza lub miedzi nosi na sobie zbroję, szyszak na głowie.

Ręce także w żelazo zakute. U boku miecz, który koncerzem zowią, karabin u siodła zawieszony, kopia i spisa dopełniają uzbrojenia. Na ramionach przytwierdzone skrzydła dla okazałości lub na postrach nieprzyjacielowi, nie u wszystkich jednak. Każdy towarzysz swoim nakładem się zbroi, lub zasiłek dostaje, ale za swą służbę rycerską żołd otrzymuje na siebie i na swego pacholka, sześć złotych miesięcznie. Rotmistrz stukonnej chorągwi pobiera 50 zł. na miesiąc, dowódca zaś roty w 50 koni—tylko połowę. Król sam wybiera rotmistrzów i im zleca sformowanie pocztów jezdnych. W ciągu dni kilkunastu od 23 czerwca do 10 lipca stanął w pogotowiu cały rząd rotmistrzów. Wziął od króla pozwolenie na utworzenie roty w 100 koni Andrzej Firlej z Dąbrowicy, starosta sandomierski, za nim Gniewosz, Jordan Spytek, Leśniowski, Zebrzydowski i inni, których sławne czyny waleczności opiewają roczniki późniejszych wypraw wojennych. Hetmanem naczelnym nadwornej jazdy mianował król Jana Zborowskiego ze Zborowa, kasztelana gnieźnieńskiego, mężnego walecznika, który już w bitwie pod Rewlem dzielności swęj dał świetne dowody.

Przyprowadził był także Batory z Siedmiogrodu liczny poczet pieszego ludu, Węgrów, których dla lekkiego uzbrojenia hajdukami zwano. Część jednak po przybyciu z Warszawy wyprawił napowrót, nie chcąc wydatkowaniem na nich wycieńczać swych zapewne nie zbyt wielkich zasobów. A skarb koronny snąć w opłakany znajdował się także stanie, jeżeli król w instrukcyi na sejm nierząd w gospodarstwie publiczném wytykać był zniewolonym. Wprawdzie na sejmie w Krakowie uchwalono pobór ogólny, ale wybieranie szło oporem, nie uiszczano zaległości (retenta). Wiemy, że województwo łączyckie, nie złożwszy poboru, o sześciotygodniową zwłokę prosiło króla. Jakoż otrzymało odroczenie terminu. Ale stanowiła-li, pytamy, ziemia łączycka je-

dyny w téj mierze wyjątek?. Wkrótce mógł się zupełny okazać brak tego, co w czasie pokoju jest potrzebném, a czasu wojny tyleż co wojsko niezbędném—pieniądz.

Nie mógłże więc Gdańsk, gdy raz już z kluby wyszedł, dumnie spoglądać ze szczytu swych wież niedostępnych, z wysokości swych wałów niezdobytych, na garstkę hajduków, na kilka rot konnych, z jakimi przybył król Stefan w początkach września do Malborge, żądając, by się harde miasto poddało. Zrozumieć łatwo, dlaczego król po odprawie jaką dali Gdańszczanie posłom jego Stanisławowi Kostce i Janowi ze Służewa, zerwawszy rokowania, znów dalsze zagaił, zerwał i znów rokował król... z rebelizantami.

Pozwem z dnia 15 września pozwano przed sąd królewski burgrabiego, burmistrzów, rajców, wójta, ławników oraz stumężów Gdańska, aby się stawili oblicznie i zawicie (ostatecznie) na zamku malborskim lub gdziekolwiek król wtedy wraz z dworem swym znajdować się będzie — na dzień 20 września w sprawie odmawianej królowi prawowitemu przysięgi. Aby zaś więcej nadać powagi pozwowi sądowemu i groźbę rzucić na nadętych Gdańszczan, pod tym samym dniem wydał król rozporządzenie, aby nikt „od tego czasu zboża i wszelakich innych rzeczy dalej Malborge i Czczewa Wisłą spuszczać nie śmiał, a ziemią także do Gdańska nie woził pod srogiem karaniem”....

Daremnie wyglądano Gdańszczan: pozwani się nie stawili ni osobiście ni przez pełnomocników. „I lubo już wtedy, powiada król, mieliśmy zupełne prawo niestawiających skazać, z łaski jednak i łaskawości naszej uważaliśmy za stosowne jeszcze wyrok ostateczny odroczyć do dnia 25 września. Gdy wszakże i wtedy się nie stawili, za radą panów rad naszych oraz mężów w prawie biegłych.... Gdańszczan w dniu 24 września jawnemi buntownikami ogłosiliśmy.“ Łatwiej było wyrok wydać, jak go wykonać. Wy-

padało choć pozory zachować. Więc z wojskiem król ruszył z Malborga, pod Gdańsk ciągnąc, by zbrojną nastraszyć demonstracją. Niczém inném w téj chwili wyprawa króla być nie mogła. Już za tydzień miał się zapowiedziany na dzień czwarty października sejm w Toruniu zebrać, przygotowań do zdobywania warownego Gdańska nie zrobiono żadnych. Jazda nadworna, rotы konne najmniej były sposobne do brania wałów wstępnym bojem. Z Tczewa rozsyła król d. 28 września, uniwersał do stanów ziem pruskich, uwiadamiając je, że po wyczerpaniu wszystkich środków pojednawczych zmuszony jest przeciwko Gdańskowi zbrojnie wystąpić; spodziewa się, że chętnie Prusy pomogą stłumić ten wszczynający się pożar. I niebawem wojska królewskie wkraczają w obręb posiadłości, które do Gdańska należały. W zdobytym przez nie niewielkim zamczku, Grzebieniu, (Grabinie?) osiada król wraz z całym dworem: hajduki i rotы konne roznoszą w okół spustoszenie.

W Gdańsku tymczasem postać rzeczy groźną być zaczęła. Tam nie miano względów na króla, rzeczpospolitą, religią, kościoły... tam nie znano umiarkowania. Zdaje się, jak gdyby wyrok królewski z dnia 24 września podniecił namiętności ludu miejskiego i gwałtowny wywołał wybuch. Już trzeciego dnia po ogłoszeniu wyroku w Malborgu, dnia 26 września zbrojny tłum wraz z najemném obcém żołdactwem wywarł swą zemstę na świątyni i kapłanach. Motłoch uderzył na kościół św. Mikołaja do OO. Dominikanów należący, skruszył zamki, drzwi wyłamał, wtargnął do kościoła, znieważył sanctissimum. Tłuszcza porwawszy cyboryum wraz z krzyżem św., zwyczajem pogan, jakby na pośmiewisko wśród przedrzeźniań śpiewu processyjnego obnosiła świętości—niewiadomo, gdzie je potem złożyła. I znów wrócił do klasztoru motłoch, aby się targnąć na sprzęty kościelne. Ofiarą łupu i grabieży padły złote oraz srebrne

naczynia misternej roboty, obrazy święte, złotokane jedwabne i wełniane ubiory, kandelabry, dzwony, zegary, organy: nawet nie oszczędzono biblioteki i kościoł i klasztor złupiono do szczytu. Nie przebaczone zakonnikom. Groziła im śmierć niechybna z rąk przewódców tłuszczy: więc rozpierzchli się bracia zakonni wśród pocisku kamieni, które niejedną ciężką uciekającym zadały ranę. Miejsce święte złupione, spustoszone, jeszcze dotkliwszą znieść musiało obelgę: zamieniono je na stajnię dla jazdy cudzoziemskich najemników. Jużes nie ujrzał mnicha na korytarzach klasztoru dominikańskiego, gdzie odtąd panowało grube żołdactwa nieokrzesanie.

Podobno, tak twierdzi kronikarz współczesny Gdańska, padło podejrzenie na mnichów, jakoby jakąś zdradę knuli przeciwko całości i bezpieczeństwu miasta, lubo raczej здавацьby się mogło, że tego gwałtu świętokradzkiego najsilniejszą sprężyną były namiętności religijne, fanatyzm. Wszak to epoka reformacyi. W dwa dni później t. j. 28 września znów motłoch miejski splądrował posiadłości Stanisława Karnkowskiego biskupa kujawskiego i pomorskiego, do którego juryzdykcyi duchownej Gdańsk należał. W perzynę puszczone miasteczko biskupie Szotland i Openbruch — dwa przedmieścia gdańskie. Zniszczono przyległe wsie Szoltzenberg i Bischofsberg, złupiono sioła takie jak Maczkow, Kwaścino i inne. Ludność wyzuta z mienia, dobytku na wsze strony się rozpierzchła. Kronikarz gdański milczy o pobudkach tego wybuchu. Padło-li znów jakie podejrzenie? Ależ, raczej wspomnijmy, że wymienione sioła stanowiły część klucza biskupiego, tego biskupa, którego nazwę noszą konstytucye z r. 1570, ujmujące miasto w dawne kluby.

Nie wiemy, czyli w tym, czyli w późniejszym nieco czasie, ale dopuścił się Gdańsk innych jeszcze a podobnych

gwałtów, których tu milczeniem pomijać się nie godzi. O milę na zachód od miasta w górzystej a leśnej okolicy, u stóp góry Oliwną zwaną leży klasztor i opactwo Cystersów — Oliwa, pobożna fundacya pomorskiego księcia Sambora, bogata nie tyle w obronne mury, jak raczej w liczne a piękne włości. Cystersów folwarki w dawnych czasach zawsze do wzorowych należały. Lasy starodrzewne nie małą tych gospodarstw chlubę stanowiły. Miał Kasper Geszkow, opat ówczesny, gdy Stefan Batory pod Gdańsk się zbliżał, piękny las, gajem zwany, tak piękny jak samego opata broda. Gdańszczanie zniszczyli las, przemocą uwożąc drzewo do miasta, zapewne na baszty obronne. Splądrowali w około wszystkie posiadłości klasztorne, owe nadmorskie osady: Kolébkę, Zopot, Brzeżno, Zaspę, Tuchom i inne. Złupili ludność: rybakom sieci zabrali, rolnikom dobytek. Nad rzeczką Stryś z dymem puścili zabudowania folwarczne klasztoru. Szkody sobie wyrządzone ocenił opat na 30 tysięcy zł. pol., nie licząc w to ran ludziom zadanych, zabójstw spełnionych na niewinnych sługach klasztornych włości.

Tak mścił się Gdańsk za słuszny dekret infamii.

A Stefan Batory?... posunął się pod miasto, stanął we wsi Szenfeld i zamiast zrównać z ziemią gród zuchwały, zmuszonym był rzucić tylko ze wzgórze, panującego nad okolicą, badawcze spojrzenie na owe warowne mury, baszty i wieże miasta, które oto tam na nizinie się ukazywało.

Dzielny wojownik, w sztuce wojennej biegły, ogarnął okiem całą przestrzeń, zbadał położenie i spojrzawszy na garstkę swych rot konnych, z niemałym zaiste bólem serca wrócił do Grzebienia, zameczku, gdzie pierwsze dni października spędził wśród udręczeń, których znów Gdańszczanie stali się powodem. Wznowili oni rokowania, przysławszy swych posłów z oświadczeniem, że gotowi uznać Stefana swym królem, jeśli im potwierdzone zostaną przywileje i zniesione

różne uciążliwości, które się ostatnimi czasy zakradły. Król swoje przedstawił warunki: już błyskała nadzieja, że rokowania udać się mogą, aliści Gdańszczanie zażądali, aby im dane było piśmienne zapewnienie, że jeśli król swych obietnic nie dotrzyma, miasto mieć będzie prawo znów wymówić królowi posłuszeństwo. Zerwano wszelkie układy, dla których może nawet król dłużej nad zamiar bawił w Grzebieniu, już bowiem był minął dzień czwarty października, dzień zebrać się mającego sejm w Toruniu. Z siłą zbrojną pozostał w okolicach Gdańska hetman jazdy nadworniej Jan Zborowski, a król wraz z całym dworem ciągnął do Torunia, przed odjazdem swym rozestawszy jeszcze wici zwołujące ruszenie pospolite w ziemiach pruskich przeciwko buntowniczemu Gdańskowi. Dowódcą tych sił zbrojnych miejscowych mianował król wojewodę pomorskiego Achacego Zemę. Punktem zbrojnym tego ruszenia, które się jak najprędzej zebrać miało, było miasto Starogród. Zalecał król nadto w tym samym uniwersale wszystkim stanom pruskim, aby się ich posłowie od udziału w sejmie blisko przyszłym nie uchylali, ale raczej wspólnie ze stanami koronnymi środki ratowania Rzeczypospolitej obmyśleć zechcieli. Już 16 października stanął król w Toruniu, jednak nie wcześniej jak 19 paźd. sejm zagaił. 1576

Gdyby przy pomocy, niestety, nieodszukanego dotąd dyaryusza uchylić się dała zasłona, co całkowicie niemal ten bezowocny sejm pokrywa, przedstawiłby nam się zaiste widok, nad którybyś nie znalazł wiele więcej zajmujących w dziejach Rzeczypospolitej. Z drobnych atoli ułamków piśmiennych lub ogólnych zarysów, jakie pozostały, nie stworzysz obrazu tych stron na ostro walczących przeciwko sobie bronią słów i dowodów, tych wielkich zasad wytaczanych na pole walki. A żar tych głosów namiętnych podnieca nieco innego, jeno sprawa gdańska, która się jak czar-

ne pasmo wplata w dzieje tego sejmu, lub raczej ich główną stanowi osnowę. Rozumiał król, że nad sprawę z Gdańszczanami nic ważniejszego w owęj dobie nie było. Cierpiała na rebelii Gdańszczan powaga majestatu, uciepieć mogła wkrótce i cała rzeczpospolita. Nadeszła wprawdzie do Torunia wiadomość, że w dniu 12 paźd. umarł cesarz Maksymilian; tém samém upadał niemal ostatni pozór słusznego opierania się Gdańszczan, ale obawiać się należało, aby płomień powstania całych Prus nie ogarnął, aby w wielk. księciu moskiewskim Gdańszczanie sprzymierzeńca nie znaleźli, aby Tatarów pustoszących na ziemie ruskie nie sprowadzono. Żądał więc król, aby wojna była uchwalona nie tylko przeciwko Gdańszczanom, ale wszelkiemu nieprzyjacielowi, któryby mógł z uporném miastem zdradliwe knuć zamiary. Pociągało to za sobą konieczność, przez króla wojownika jasno pojmowaną rozdzielenia ruszenia pospolitego na pewne części; jeszcze więcj nieodbicie potrzebnymi okazały się dla prowadzenia wojny, jak wszędzie i zawsze — pieniądze. Roty konne zostawione pod Tczewem pod sprawą Jana Zborowskiego, opłata znacznego żołdu, oblężenie Gdańska, wydatki na działa, wodne statki i inne potrzeby wojenne znacznych zasiłków wymagały. Wszystkie od króla czynione wnioski, przez senat poparte, w izbie poselskiej wzbudziły też same zapewne co na sejmie koronacyjnym głośne rozprawy, żale i skargi. Panowie szlachta widzieli w każdej propozycyi zamach na swoje wolności. Zawzięcie więc bronić ich postanowili. Ustępstw żadnych. Król żądał uchwalenia wojny, uchwalono pospolite ruszenie, o które królowi nie chodziło, a najmniej, gdy znów zastrzeżono nierozdzielność, nierozłączność całej siły zbrojnej. Gdańszczan nazwali posłowie ku wielkiej ich radości, nieprzyjaciółmi zewnętrznymi, postronkami, dając im przeto pochop do mianowania się nie członkami rzeczypospolitej ale sprzymierzeńcami korony. Odrzuci-

ła izba wniosek o ustanowieniu poborów, odmówiła pieniężnych zasiłków, których potrzeba najgwałtowniej było, natomiast podano królowi inne źródło napełnienia skarbu. Wskazano oto panów senatorów, dochodne królewsczyzny mających w posiadaniu, posesorów dóbr starościńskich, którzy jakoby mienie rzeczypospolitęj sobie przywłaszczając należnych do skarbu opłat od kilku już lat w ciągu jednego i drugiego bezkrólewia nie wnoszą. Na tych płonnych sporach czas sześciu niedziel dla sejmu określony upłynął bezowocnie. W innych sprawach nic ważniejszego nie uchwalono, w sprawie gdańskiej za jedyne lekarstwo, pospolite wszech ruszenie uznano. Jak bolesnym być musiało takie sejmowe zakończenie dla króla, który na nim tyle swych nadziei zakładał, mogą świadczyć słowa cierpkich wyrzutów, groźby, na pożegnanie posłom, jakoby między innymi, powiedziane: „Złemi jesteście stróżami swojej wolności. Ja własnej również bronić będę. Nie myślę być królem malowanym, ani się dam komukolwiek powodować.“

Podczas sejmu znów toczyły się z Gdańszczanami rokowania. Cały ich przebieg, zdaje się, zostawał pod bezpośrednim wpływem zmiennęj kolei samego sejmu. W miarę jak rosły nieporozumienia między izbą a królem, pokorniejsze zrazu miasto znów stawało się więcęj zuchwałem. Na wiadomość, snąc o śmierci Maksymiliana pragną Gdańszczanie zbliżyć się do króla: pod dniem 31 października piszą do stanów rzeczypospolitęj zgromadzonych na sejmie w Toruniu, wyrażając całą swą uległość dla króla i przeznaczonego królestwa, prosząc także, aby im wolno było za otrzymaniem glejstów królewskich wysłać posłów dla przedstawienia królowi oraz stanom słusznych prośb i zażaleń. Usposobienie panów posłów ziemskich sprzyjało wznowieniu rokowań. Żądano od Gdańszczan, aby rozpuścili żołnierza, przysięgę złożyli oraz, aby o przebaczenie błagali. Na tę

podstawie miały się dalsze prowadzić układy. Gdańsk przysłał w tym celu swych pełnomocników: burmistrza Konstantego Ferbera, rajcę Jerzego Rozenberga, oraz syndyka Henryka Lembke. Rokowania toczyły się długo. Wypadało bliżej określić szczegóły i ustanowić miarę obowiązków miasta względem króla. Już się Gdańsk zobowiązywał w czterech ratach złożyć 200 tysięcy złotych za zaległe od kilku lat opłaty, ale niebawem snąc na widok rozchodzącego się na niczém sejmie, dumniejszą znów przybrał postawę. Znów dawne słyszeć się dały wykrety: znów żądania, aby król wprzód miastu zaprzysiągł prawa i wolności, nim mu miasto przysięgę złoży; zaprzeczano nawet królowi prawa żądania owej rok rocznie uiszczanej od dawnych czasów sumy, wybieranej w znak zwierzchnictwa nad Gdańskiem. Rokowania zerwane zostały.

W końcu listopada sejm się rozszedł. Król pozostał nadal w Toruniu. Zima rozpoczęła swe panowanie, na kilka miesięcy wstrzymując wszelkie działania wojenne. Było czasu dosyć by obmyśliwać środki ku obronie zagrożonej już nietylko od strony Gdańska, ale w Inflantach rzeczypo-spolitéj. Rozsyła więc król pierwsze wici wojenne, nakazując gotowość do wojny, bo kiedy trzecie i ostatnie się ukażą, każdy winien już będzie na wskazane miejsce podążać. Sam zaś wraz z całym dworem porzuca w początkach stycznia Toruń i na pobyt zimowy dwu z górą miesięcy do Bydgoszczy się przenosi. Wśród bezczynności, na jaką zima wskazywała, znów odżyły pogrzebione już rokowania. W dniu 1 stycznia nowego 1577 r. daje Gdańsk tym samym posłom, którzy poprzednio rokowania prowadzili, Ferberowi, Lembkiemu i Rozenbergowi pełnomocnictwo oraz instrukcją do zagajenia ponownych układów. Król znów cierpliwie wysłuchawszy żądań Gdańska, odpowiada w dniu 7 stycznia przez tychże posłów, stawiając ostateczne swe

warunki. Poniesiono do Gdańska respons królewski i znów przysłano posłów, dalsze prowadząc targi. Tylko Rozenberg nie przybył, „zmyśliwszy sobie złe zdrowie“. Układy prowadził syndyk Lembke. „Wzięliśmy przed się, powiada król, dając sprawę z tych rokowań, pisma i prośby Gdańszczan i pilnie się im przypatrując, one u siebie uważawszy, takiśmy im respons dali, że słusznie na nim przestać mogli“. Obiecywał Stefan, że „uciążliwości, na które się skarżą, uchylone zostaną, o ile to w mocy króla będzie. Konstytucye Karnkowskiego z r. 1570 na przysłym sejmie miały być ponownie rozpoznane. Dano nadto wzór piśmienny i formę, w jakiej król myśli potwierdzić przywileje miasta (25 stycznia), formę najobszerniejszą „tak iż nic nie było, coby ich umysły uporne od dania nam (królowi) wiary i uczynienia posłuszeństwa i poddanności... odwozić miało“.

Dano miastu i pospółstwu sześć dni do namysłu. Tymczasem odpowiedzi żadnej. Jeszcze drugie sześć dni upływa. Nareszcie przybywają Lembke i Rozenberg i zamiast pokory, znów dumę i hardość przynoszą. Odrzucają najistotniejsze warunki ugody, jak gdyby lekceważąc sobie dostojęństwo i władzę królewską. „Dwukroć sto tysięcy!“, powiada król, któreśmy od nich mieć chcieli nie w obyczaj błagania jakiego, ale jako długi koronne zatrzymane powinny... na długi czas odłożyli. Podają nadto w wątpliwość niezaprzeczone prawa królewskie. Myślą o odrębności politycznej, nie chcąc mieć nic wspólnego z koroną i sejmy koronemi. Cięży ich inna jeszcze wina: w utrzymaniu i używaniu glejtów nie tak się zachowali, jako się słusznie zachować mieli; bo nie drzewiej (wcześniej) do nas posłów swych posłać mieli, ażeby byli precz żołnierze z miasta rozpuścili, miasto uspokoiłi a do traktatów z nami nie przychodzili, ażeby byli przód występki swój uznali i pokorę a przeproszenie przystojne uczynili; ale nie tylko że żołnierzów nie roz-

puścili, więcej ich przyjęli i sami co dalej, to się bardziej między sobą burzyli, baszty, imminencye miastu czynili, ekskursye do wsi przyległych szlacheckich i innych dopuścili, brali, palili, do nas posły swe posławszy, żadnego występkę swego nie uznali, ani się do pokory mieli. I owszem sprawy swe i postępkę swoje słowy tylko gładkiemi i poddanością zmyśloną zdobili, a rzeczą i skutkiem to inaczej pokazowali i widzimy, że prawie sami sobie dobrowolnie ku zgubie a upadkowi drogę ścielą. A iż na nas nic nie schodziło, czyniliśmy wszystko, co dobremu, cnemu i pobożnemu królowi przystało, chcąc je do lepszego baczenia i rozumienia przywieść. Nie pomogły im nic przez tak długi czas nasze tak pilne napominania, posyłania i perswazye i folgowania, które też snąć już z wielkim obelżeniem naszym i korony naszej wszęd były i zrozumieliśmy, żeśmy więcej czynili, niżeliśmy byli powinni, aniżeli oni tego godni byli. Nie zdało nam się dalej z nimi w żadne traktaty wdawać, ale co innego przedsięwziąć“.

Król groźną przybrał względem miasta postawę. Pełnomocnicy gdańscy Ferber i Rozenberg zatrzymani jako zakładnicy, zostali pod straż oddani. Odesłano ich do Łęczycy. Tylko syndyk Lembke wrócił do Gdańska, niosąc miastu swemu wieść o strasznym gniewie króla. W dniu 12 lutego wznowiono ów dekret wydany poprzednio przeciwko Gdańszczanom (wrześń. 1576 r.) Obwołano ich publicznie jako jawnych burzycieli, rebellizantów, którzy się nadto dopuścili obrazy majestatu królewskiego. Padła na nich infamia w najrozleglejszym znaczeniu słowa. Ognia i wody pozbawieni zostali, czyli wyjęto ich z pod wszelkiego prawa. Każdemu wolno było bezkarnie targnąć się na życie Gdańszczanina. Rozpisano jednak uniwersały, w których król dawał dwadzieścia dni do namysłu tym, coby się w Gdańsku od „wrogów ojczyzny“ odłączyć chcieli. Zapewniano im bezpie-

czeństwo osoby i majątku. Podobno niewielu z tej łaski skorzystało. Groźne następstwa banicyi dotknęły niebawem uporne miasto. Król nie wahał się już do proskrypcyi przystąpić. Postanowiono na rzecz skarbu odtąd zabierać wszystko, co gdziekolwiek do Gdańska należało: ruchomości, zastawy, towary na składzie, wierzytelności, sumy, weksle i t. d. W dniu 13 lutego wysłał król sekretarza swego Jana Tomasz Drojewskiego do Warszawy z poleceniem do magistratu miejskiego, aby mu pomógł spisać wszystko, cokolwiek w kształcie sum, należności, towarów może być własnością Gdańska. Każdy, o kim wiadomo, że utrzymuje handlowe z opornym miastem stosunki, pod przysięgą będzie zeznawał. Wszelka własność Gdańska przechodzi na rzecz skarbu. Przepuszczać można, że nie w jednej tylko Warszawie proskrypcyą zastosowano. W późniejszym czasie, o tym już wyraźne świadczą dowody, rozdawał król w rodzaju nagród kapitały, nieruchomości Gdańszczan w Toruniu, Krakowie i innych miastach.

Wysłano drugie wici wojenne w tymże dniu (12 lutego), kiedy wyrok przeciwko Gdańszczanom obwieszczono. W tej odezwie publicznej do narodu król spowiedź czyni z zachowania się swego względem Gdańska, przedstawia przebieg rokowań, wskazuje konieczność zbrojnego wystąpienia przeciwko niepokornym. Ruszenia pospolitego król nie pragnie; tego ostatecznego lekarstwa używać nie chce, tylko w konieczności nieodzownej. Wolałby w innym kształcie stworzyć siły wojenne. Wzywa każdego, coby chciał, aby nie z powinności ale z dobrej woli i chęci przybył do króla na dzień 23 marca z pomocą, jakoby najlepszą mieć mógł i przyczynił się, aby „ci źli ludzie już więcej nie przewodzili a ze złych postępów i spraw swych pociechy nie mieli“ Przygotowania wojenne idą naprzód śpiesznym krokiem. Król z wiosną pragnie wystąpić tak, aby mógł zgnieść dumne

miasta. Więc czynność w Bydgoszczy panuje niezwykła. Każdego niemal dnia wychodzą z kancelaryi królewskiej rozkazy, polecenia, listy. Brandeburczyka prosi listownie (2 lut.) Stefan, aby mu wolno było w kraju jego nająć za pieniądze ludzi zdolnych do wojny; Chodkiewicza wzywa, aby zaciągnął w Inflantach dwieście konnicy i stu pieszych (13 lut.); ogłasza zakaz wywożenia saletry, która się na własne potrzeby przydać może do robienia prochu strzelniczego (22 lut.) Wreszcie zwołuje na dzień 23 marca do Włocławka biskupiego radę senatu, aby z dygnitarzami mógł jeszcze dojrzałej obmyśleć środki dla skutecznego załatwienia sprawy z Gdańszczanami.

W Gdańsku, dekret infamii ogłoszony w Bydgoszczy d. 12 lutego, wywołał podobne zawichrzenia, podobną zemstę, jak pierwszy wyrok przeciwko miastu w Malborgu wydany. Zatrzymano posłów: to najgłówniej dotykało dumnych mieszczan. Zaraz też straszonym odpowiedzieli gwałtem. Motłoch uliczny, roty piesze zbrojne wypadają z miasta w dniu 15 lutego, śmierć i pożogę roznosząc po wsiami i włościach klasztoru Oliwy. W perzynę puszczają, co się tylko pastwą płomieni stać mogło: chaty, gumna, obory. Plądrują klasztor, sam kościół, nie przebaczą mnichom, bo kilku spętanych do miasta pędzą. Nie tu jednak kres ich zemsty. W przedostatni dzień zapustów ponowiły się wybuchy namiętności. Znowu opactwo Oliwskie stało się przedmiotem zemsty ludowej. Niedosć, że je już złupiono, trzeba je było zburzyć, tak aby wojsko nieprzyjacielskie nigdy w niém zasiąść nie mogło. Więc z polecenia komisarzów wojennych Gdańska zatoczono działa pod mury klasztorne, zburzono bramy, zasypano rowy, zwalono w gruzy wszystko, co jakkolwiek obronę stanowić mogło. Sam kościół wiele ucierpiał, nie również więcej zakonnicy. „Nawet Tatarzy, pisze

król w liście do biskupa Karnkowskiego, nie byłoby takich sprawili spustoszeń.“

Jeszcze pod świeżym wrażeniem zemsty piszą Gdańszczanie do króla, żądając uwolnienia przytrzymanych posłów. Otrzymują suchą odpowiedź z kancelaryi Stefana a niebawem groźniejszą, bo uniwersał zabraniający pod surowymi karami krajowym jak również zagranicznym kupcom jakiegokolwiek mieć z Gdańskiem handlowe stosunki.

W Gdańsku już dawno wszelkie poczyniono przygotowania wojenne.

IV.

W Włocławku biskupim, tej niewielkiej nad Wisłą mieścinie, miało według rozkazu króla odbyć się panów rad zebranie. Gospodarzem tej siedziby był biskup kujawski, St. Karnkowski. Uprzejmy król udał się doń listownie z pytaniem, azali nie ma czego przeciwko takiemu postanowieniu: biskup otwarcie odradzał. Jeżeli chcesz WKMć, pisze Karnkowski z Wolborza, przybyć na święta wielkanocne do Włocławka, gdzie jest stolica méj dyecezyi, nic zbawienniejszego, nic świętszego nad takie postanowienie. Samotne to miejsce, wolne od wszelkiej wrzawy i zgiełku, jedyném do rozmyślań być się zdaje. Otaczają je dokoła lasy i bory nieprzebyte... Płonna ziemia w tej rozległej puszczy, nawet na utrzymanie samych mieszczan nie wystarcza. Jeśli więc przybyć chce WKMć, aby się oddać rozmyślaniom, modlitwom, chwale ten zamiar WKMci oraz tych, za radą których takowy w myśli powstał... Ujrzysz tam WKMćskapłanów, mężów świątobliwych, pobożnych, dzień i noc modlących się za pomyślność WKMci. Jeśli się zaś ma odbyć w tém mieście konwokacya, rada senatu, nic zda-

niem mojem nie może być nierozsądniejszego. Będzie to bowiem ciężar dla mnie, duchowieństwa mego, całe nabożeństwo wielkotygodniowe popsuje; wielkiej wygody również i senatorowie nie zażyją. Na rynku chleba nie dostaniesz, w mieście braknie mieszkań, i dla koni stajni nie masz, wsie zaś odległe. I choć to dziwnem wydać się może, jednak takie miasto nad samą Wisłą położone, zawsze wielki ryb niedostatek cierpi. Ja sam, kiedy do Włocławka jadę, dłużej tam nad cztery do sześciu tygodni bawić nie mogę dla braku żywności. Zresztą....

Król nie zmienił postanowienia, i w tej nędznej mieście, mimo tak wielki, zdaniem biskupa, ryb niedostatek, odbyć się miała konwokacya. Początek jej oznaczono na dzień 23 marca, wyprzedzający o dwa tygodnie święto Zmartwychwstania Pańskiego. Wiemy z listu tegoż biskupa Karnkowskiego, który na radę przybyć nie omieszkał, jak król dawał z siebie podczas wielkiego tygodnia budujący przykład pobożności; jak do łez wzruszył otaczających, kiedy w dzień kwietniowej niedzieli, oraz w wielki piątek wśród licznego tłumu padł na kolana przed krzyżem św., gorące do Boga zanosząc modły. Wiemy, że w wielki czwartek z rąk biskupa sakrament ołtarza przyjmował. Świeckich zaś zajęć przebiegu nie znamy jeszcze; wiadomy nam tylko ostateczny wypadek narad, dość zapewne długich, skoro król do połowy kwietnia w Włocławku bawił. Sprawa z Gdańszczanami stanowiła oś wszystkiego. Już 1 kwietnia stanęła najważniejsza uchwała. Król rozesłał uniwersały, zwołujące sejmiki powiatowe i główne w Wielko-i Mało-Polsce oraz w Mazowszu. Twierdził w nich, że w myśl uchwały przeszłego sejmu chciał już trzecie wici wysłać. „Ale że się to zdało panom radom naszym, którzy tu na ten czas ku nam na konwokacyą przyjechali, abyśmy się do tego ostatniego lekarstwa nie uciekali, ale żebyśmy na nich sejmiki złożyli

i na nich wszech napomnieli, aby nam drogę pokazali do zabieżenia temu upadku rzeczy pospolitėj... przestaliśmy tedy“ na złożeniu sejmików powiatowych i głównych: w Warszawie mazowieckiego, w Korczynie małopolskiego, na dzień 15 maja a wielkopolskiego w Kole na dzień 9 maja.

Podobno to nie konwokacya, ale sam król nie rad był uciekać się do tego ostatecznego lekarstwa, pospolitego ruszenia, mając inne na myśli. W obec nawały tatarskiej, która już Ukrainę, Podole i Wołyń pustoszyła, w obec zagrożonych Inflant, trzeba było istotnie o innych środkach pomyśleć. Jeśli Stefan żądał, by szlachta na sejmikach bez wszelkiej odwołki drogę pokazała do zabieżenia i odprawowania tych pilnych a nagłych potrzeb rzeczypospolitėj, chodziło mu zaiste między innemi w tym razie o uchwalenie poboru, dostarczenie pieniędzy. Skarb był do dna wyczerpany, zniszczony; nie trzymano tego w tajemnicy, wszyscy o tém wiedzieli. Król pisze z Włocławka do Krzysztofa Radziwiłła o pożyczenie pieniędzy, napomina stany pruskie, które jeszcze w styczniu na sejmie w Grudziądzu uchwałyły pobór pieniężny, na utrzymanie dwóch tysięcy ludzi zbrojnych w ciągu trzech miesięcy, ale czeka daremnie na ziszczenie téj obietnicy. Zezwoliła wreszcie konwokacya włocławska na zastawienie klejnotów koronnych, tak przynajmniej Stefana sekretarz, Heidenstein donosi. Nad tę wiadomość dokładniejszej i szczegółowszej nie mamy; wiemy jednak z kądinąd, z zachowanych dotąd kwitów, że już wcześniej, w styczniu część klejnotów zastawiono u Jakóba Rokosowskiego, kasztelana szremskiego, dzierżawcy ceł w Wielki i Małopolsce. Rokosowski zatrzymał u siebie koronę i wypłacił królowi na poczet należności za dzierżawę ceł oraz tytułem prostego długu około 70 tysięcy złp.

Celem zasilenia skarbu wysłał też król z Włocławka do margrabi brandeburskiego do Ansbachu, poselstwo, w którym brał udział opat oliwski Kasper Geszkow, M. Firlej kasztelan wiślicki, oraz dziejopis późniejszy Joachim Bielski. Jerzemu Fryderykowi margrabi dawał król opiekę nad zchorzałym umyślowo księżęciem pruskim Albrechtem. Jeden z liczby posłów, J. Bielski, wzmiankując o tej sprawie, nadmieniał, że król dogadzając rzeczom swym, *musiał* tak uczynić. Słusznym zdaje się być to usprawiedliwienie. Należało się Stefanowi od Brandeburczyka 200 tysięcy złp. „*tytulem honorarium*“. Po odbiór pieniędzy wyprawiono poselstwo.

Było jeszcze jedno a obfite źródło, o którym już dawno król myślał, ale przystęp trudnym się zdawał. Duchowieństwo mogło przyjść w pomoc skarbowi. Zachęcony przez króla biskup Karnkowski pobudzał arcybiskupa Uchańskiego, aby ten złożył synód prowincjonalny, dawno dla spraw kościelnych upragniony, na którymby można przedłożyć wniosek o dobrowolnej ze strony duchowieństwa ofierze na rzecz ogólną, pospolitą. Po długich zabiegach uzyskał wreszcie Karnkowski, czego pragnął. Arcybiskup zwołał synód prowincjonalny na dzień 19 maja do Piotrkowa.

Nie wcześniej jak w końcu maja spodziewać się było można, że skutek odniosą wieloliczne króla zabiegi czynione dla zaopatrzenia skarbu w środki niezbędne do stanowczej z Gdańszczanami rozprawy. Po konwokacji włocławskiej oddalił się przeto król nieco od pola przyszłych starć i bojów, podążył na Mazowsze do Warszawy, podobno, jak Heidenstein donosi, aby odwiedzić po długiej rozłące królową żonę. Z Włocławka wyruszył król 17 kwietnia wczesnym rankiem, bo tegoż dnia stanął już w Kowalu, i przez Gombin zmierzał do celu swęj podróży. Tu w Gombinie 19 kwietnia dopędził króla goniec niosący mu wieść

radosną o strasznój klęsce przed dwoma dniami pod Tczewem zadanój Gdańszczanom przez Jana Zborowskiego.

Zasobni w pieniądze Gdańszczanie mieli czas i środki po temu, żeby w ciągu jesieni i zimy zapewnić miastu nietylko dostateczną obronę w wałach i murach, ale i do zaczepnój wojny przysposobić zbrojną siłę. Miejskie chorągwie z mieszczan utworzone, może najliczniejsze, chyba tylko służyć mogły ku zabezpieczeniu miasta. Główną więc siłę stanowiły w Gdańsku najemne oddziały, które już dość wczesnie z różnyc stron Niemiec sprowadzono. Takie chorągwie knechtów z pięciu lub sześciuset ludzi złożone mieli pod swém dowództwem naczelnicy wojskowi, również z obcych krajów lub miast dobrą zapłatą do Gdańska zwabieni. Był kapitan Jan Estrejcher, co miał proporzec 600 knechtów, tyleż miał Lembke, Ranzau i inni. Trzy tysiące z górą liczono ludzi w tych pieszych chorągwiach. Było téż i rajtarów służebnych 400 i tyleż „miejskich synków“. Całemu wojsku gdańskiemu hetmanił Hans (Jan) Winkelburch z Kolna (Kolonii) głóśny rycerz od czasu obrony swój Magdeburga, sławny jako znawca sztuki wojennój. Zapewne go dobry żołd Gdańszczan ściągnął do pełnienia służby rycerskiej. Całą zimę wojsko beczynnje spędziło, zajęte nieco wprawianiem mieszczan do broni. Niewielkie wycieczki podjazdowe dla plądrowania wsi okolicznój szlachty polskiej przedsiębrane służyły tylko jako środek do podtrzymania ducha wojennego. Kiedy się zaś ukazywały rotы hetmana polskiego, który w Tczewie miał z wojskiem leże zimowe, zwykle gdańskie proporce, spiesznie uchodząc do miasta, unikały spotkania w otwartém polu. Z wiosną większa obudzila się śmiałość w Gdańszczanach. Już i pora sprzyjała do wyprowadzenia znaczniejszych oddziałów. Obawiać się należało, że wkrótce nadciągną większe do rot polskich posiłki. Dochodziły do Gdańska wiadomości z Włocławka

o przygotowaniach rozlicznych, jakie król przedsiębrał do stanowczej rozprawy. Uprzedzić go więc postanowiono. Powziął Jan z Kolna myśl, by zniemacka uderzyć na Tczew, gdzie z garstką swego wojska przebywał hetman Zborowski. Mieszczanstwo przyjęło z radością zamiar, który bogatą zdobycz i łup obfity dla czerni miejskiej obiecywał. Już więc w wielką sobotę 6 kwietnia odbył się przegląd wojska, dano znak i nazajutrz pod wieczór w pierwszy dzień święta w całym rynsztunku stało w pogotowiu wojsko gdańskie, aliści gwałtowna powstaje nawałnica, deszcz ulewny, który zalewa ulice a głównie drogi polne. Wyprawa się nie udała. Trzeba było pozostać w domu. Kilka razy jeszcze w podobny lub inny sposób zamiary pokrzyżowane zostały. Wreszcie we wtorek 16 kwietnia pod wieczór wyległo z Gdańska całe wojsko, które Jan z Kolna prowadził. Długim szeregiem ciągną proporce knechtów, w rusznice i spisy zbrojnych, za niemi rajtarya z piękną chorągwią na czele, na której napis „*Złota wolność*“, dalej snują się mieszczan roty a wreszcie działa, moździerze, wozy wojenne. Gdański kronikarz powiada, że ludu zbrojnego więcej nad pięć tysięcy nie było, prócz garstki motłochu, który na łup wraz z wojskiem pociągnął. W polskich źródłach jest wzmianka o dwa razy większej sile, zdaje się bowiem, iż ten rzekomy motłoch był uzbrojon. Druga jednocześnie wyprawa z Gdańska ruszyła wodą: zgotowano statki „przedziwnie urządzone“, kryte zupełnie a zbrojne. Na nich się kilkuset strzelców pomieściło. Ci mieli pod Tczew podpłynąć i na dany znak od wojska lądowego uderzyć na bezbronne miasto. Tak Jan z Kolna mniemał, że Jana Zborowskiego oprzędzie, jak pająk swą pajęczyną słabą muchę.

Tymczasem ku zdziwieniu niemałemu hetmana gdańskiego, już w szyku bojowym stał Zborowski o milę od miasta Tczewa pod wioską Rokitki, czekając swych wrogów,

którzy nań znienacka uderzyć zamyślali. Na pierwszą wiadomość o zamiarach Gdańszczan wyruszył hetman w pole, zostawiwszy na obronę miasta zaledwie 50 koni z rotы Firleja kasztelana lubelskiego. Cała bowiem siła zbrojna Zborowskiego, jak świadczy nr. XI dokumentów (str. 20) naszego zbioru, — więcej nad dwa tysiące ludzi nie wynosiła. Trzeba było stawić czoło przedewszystkiem wojsku łądowemu, które zajęło stanowiska pod wsią Langowem (Lęgnów?) prawie naprzeciwko rot polskich. Noc upłynęła spokojnie, obie strony czekały niepewnego jutra. Już od świtu 17 kwietnia we środę zaczęły się drobne podjazdowe utarczki. Jan z Kolna oszańcował swe główne siły za jeziorem Lubieszów, około wsi tegoż nazwiska. Na sąsiedniem wzgórzu umieścił działa i hakownice, rzucił most przez rzeczkę, do jeziora wpadającą, dla bezpiecznego przejścia. Od strony zaś zamierzał obejść wojsko polskie by na nie z tyłu uderzyć. Fortel się nie udał. Czujność i przytomność hetmana Zborowskiego uprzedziła zamiary Gdańszczan. Z obu skrzydeł natarły rotы konne tak silnie, że wojsko gdańskie po dłuższym oporze, przedzielone jeziorem, nie mając zapewnionego odwrotu, w największym nieładzie pierzchać poczęło. Jazdę polską wsparli hajducy królewscy. Nastała pogoń straszliwa. Na wązkiej grobli tłumy uciekających pomieścić się nie mogły. Rzucono się w pław, by przebyć jezioro. Setkami tonęli knechci niemieccy imieszczankowie gdańscy. Inni, co za szzańcami będąc, odwrot mieli zapewniony, ginęli w ucieczce ściigani przez rączy rotы konne, przez okolicznych mieszkańców. Hajducy, powiada Łasicki¹⁾ w szczegółowym téj bitwy opisie, z którego korzystał Joachim Bielski i Bartosz Paprocki, gdy którego z uciekających żywego

1) Clades Dantiscanorum etc. Francof. 1578.

dostali zabijali i mordowali, a gdy ich hetman Zborowski upominał, aby tego nie czynili, powiedzieli, iż oni, gdyby się *im* było powiodło, tożby byli nam uczynili. A gdy się jazda wszystka zagoniła za nimi tak, iż zaledwie dwieście koni hetman zebrał pod chorągwie i to przed samym wieczorem, — przeto aż piechoty użył i ruszył z nią przeciwko tym, którzy wodą pod miasto podpłynęli. Wyprawa wodna również niepomyślnie się dla Gdańszczan skończyła: strzelcy nie mając wiadomości od swoich, domyślać się poczęli, że sprawa zły obrót wzięła; więc odstąpili nieco od miasta; aliści ich zatrzymał wiatr przeciwny u przeciwległego brzegu Wisły. Wieczorem nadciągnęły w to miejsce znaczniejsze siły; lecz nie wiele szkodzić im mogły dla ciemnej nocy. Nadbiegł i sam wojewoda sandomirski Jan Kostka, wiedząc za sobą ogromne działa; ale już wiatr się zmienił i bystrym pędem rzeki niesione statki pod osłoną nocy uszły niechybnej zguby. Gdańszczan nadzieje w ciężki smutek się zamieniły. Wojsko ich poniosło straty dotkliwe. Zabrano im działa wszystkie, wozy wojenne, zdobyto chorągwie, między innymi i owę, na której był napis: *złola wolność*. Trupów pochowano z górą cztery tysiące, jeńców zabrano około tysiąca. Roty konne Zborowskiego miały w zabitych nie więcej nad 54 ludzi; piechota węgierska czyli hajducy najdrożej okupili zwycięstwo, straciwszy w poległych czterech kapitanów i 36 dziesiętników.

W rocznikach bohaterstwa polskiego bitwa u Lubieszowskiego stawu piękne zawsze zajmować będzie miejsce. Wawrzyn zwycięzki należał się słusznie hetmanowi polskiemu. Już też współcześni dank mu składali. W pięć niespełna tygodni po zwycięstwie dał opis tej bitwy Jan Łasicki, przypisawszy swe dziełko „Clades Dantiscanorum“ Janowi Zborowskiemu. Niezwykły powab pióra, bogactwo szczegółów, lekkość rysunku, żywość barw stworzyły obraz przypominający wizerunki bitew kreślonych ręką Liwiusza.

pośpiechu działania, aby zdobyć Latarnią, nim Gdańszczanie nowe ściągną posiłki; albo też obozem stanąć między Gdańskiem a Latarnią od strony Mierzei koło Wisły, most zarzucić i tym sposobem powstrzymać nowe nadciągające wojsko. Obawiał się król, czyliby bezpiecznym było z tą garską ludzi, którą miał pod sobą Zborowski, do tak ważnego przystępować dzieła. Radził mu oględność. Zamiast pośpiechu, powstała zwłoka zgubna, choć nieunikniona. Na przygotowaniach strawiono kilka tygodni czasu. Zaledwie 13 czerwca mógł król ruszyć z całym obozem, by zacząć oblężenie Gdańska.

A ile to trudu, zabiegów niewysłowionych potrzeba było, żeby stworzyć te siły wojenne i wywieść je w pole przeciwko wrogom! Gdy głębiej się wpatrzysz w tę ciężką pracę, jaką na tym polu podejmował Stefan, uchylasz czoło chętnie przed tą nieugiętą siłą woli. Spójrzmy na wojsko, w jakim się ono znajduje stanie po bitwie lubieszowskiej. W tydzień po zwycięztwie owe roty jezdne — cała nadzieja króla i narodu — rotę, które niemal główną miały być przeciwko Gdańszczanom siłą, wysyłają posłów do Stefana, z przełożeniem swych potrzeb. Godzi się je poznać, (zob. nra. IX i X), aby zrozumieć nie tyle stan wojska, ile samego króla zakłopotanie.

Pow ! Rycerstwo żąda „aby wysługa skończyła się w dzień fortunnie wygranej bitwy, gdyż to starodawny zwyczaj był za przodków JKMości.“ Panowie żołnierze pragnęli by nadto, aby im wolno było na krótkie czasy odjeżdżać do domów dla potrzeb gwałtownych. Więc część rycerstwa pragnie po zwycięztwie opuścić chorągwie, wszyscy zaś chcą mieć prawo wydalania się na termin z szeregów. A król tymczasem mierząc innych wytrwałość swoją własną, o spieszniejszym działaniu przeciwko Gdańszczanom myśli. Żądanie rycerstwa jako bezzasadne uchylonem zostało.

17.04.
1577

Nierównież więcej kłopotu przysporzyły królowi inne potrzeby wojska. Domagali się rycerze większego zasobu prochu, ołowiu, kul, łuków, strzał i t. d. Przedewszystkiēm żądali, aby według umowy żołd był płacony, aby nadto król pieniędzy dać raczył na poprawę „statków,” na których bardzo zesli. Rotmistrze również skarżą się na brak koni pociągowych, do przewożenia dział, prochu i kul potrzebnych. Podwoły, jakie dawali „chłopi z Żuławy malborskiej“ nie wystarczały, „bo ci i przypraw i koni po temu nie mają a przez to wielkie omieszkanie się dzieje.“ Przedewszystkiēm jednak rotmistrze proszą o przysłanie pieniędzy: potrzeba bowiem na miejsce poległych lub rannych innych ściągnąć pod broń towarzyszów. Hetman i wojewoda sandomirski wzmiankują w liście do króla o potrzebach wojska. „Najważniejsza, aby WKMość zasługi wypłacić kazał pp. żołnierzom i tym, nad którymi przełożony jest pan kasztelan gnieźnieński, jak i tym najemnym, którymi Wajer dowodzi. Bez pieniędzy bowiem wątpić należy, ażali dopniemy swego, ani nawet z miejsca wojska nie ruszymy.“ (m. XVI).

W trzy dni później po wspólnym liście z wojewodą znów hetman te same prośby przekłada królowi. Brak wojsku żywności, i ten mi — pisze Zborowski — nabarzej zawadza, że nie mogę przedsięwzięcia swego kończyć, gdyż choćbym się rad przymknął pod nieprzyjaciela, głód sam przycisnąłby mnie do tego, żebym się nazad cofać musiał... A tak proszę, abyś WKMość te dwie rzeczy napředniejsze jako pieniądze a żywność bez omieszkania obmyślił.

Więc pieniądze domagają się i towarzysze i rotmistrze i sam hetman. A czēm zwabić pod chorągwie inne rycerstwo, co stanowić ma nowe, dwa, trzy razy liczniejsze rotty od tych, które Zborowski ma pod swemi rozkazy? Czēm płaćć najemnym przybyszom, ludziom służebnym, czēm

zaspokoić puszkarzy, rzemieślnika, tego co proch ruszniczny robi?

Gdy król przybył do Brodnicy, zewsząd słyszał wołanie ogólne — pieniędzy. Czekał niecierpliwie, co sejmy na połowę maja zapowiedziane, postanowią. A tymczasem cieszył się nadzieją, że wkrótce ruszy pod Gdańsk, by korzystać ze zwycięstwa. „Niebawem ztąd udam się dalej,“ pisze król z Brodnicy 6 maja do wojewody bełzkiego; a jednak z wyjazdem nie szło tak sporo. Czas wszakże nie upływał daremnie. Rozpisywano listy na wsze strony. Król osobiście powoływał do służby rycerskiej wielkich panów, głośnych rotmistrzów, aby ze swemi pocztami Rzeczypospolitej przyjsć w pomoc zechcieli. Miał się stawić w skutku listu niebawem w obozie wojewoda podolski, marszałek koronny, wojewoda bełzki. Stefan Bielawski, starosta kruszwicki, który jako żołnierz dobrego używał imienia, otrzymał zawezwanie piśmienne od króla, aby w sto koni pod Gdańsk przybył. Przypomniat się także Stefan kasztelanom radomskiemu oraz bieckiemu, aby już dawniej daną obietnicę co do ruszenia przeciwko Gdańszczanom, jak najwcześniej spełnili. Jędrzejowi Kartamowskiemu poruczono zebrać czterdzieści koni. Zapewnie jednak więcej starania obrócono na utworzenie znaczniejszych oddziałów pieszych. Roty konne mogły się potykać z nieprzyjacielem w polu, ale kiedy szło o oblężenie miasta, dobywanie wałów, tylko pieszy żołnierz mógł się przydać jedynie. Hajducy węgierscy w bitwie pod Lubieszowem wskazali, jak istotną siłę wojska stanowi piechota. Rozumiał to dobrze głęboki sztuki wojennej znawca, król Stefan. Od pierwszej chwili, gdy przed sejmem toruńskim r. 1576 stanął pod Gdańskiem i rzucił okiem na warowne miasto, pojmował jasno, że pospolitém ruszeniem nie da się zdobyć warownej twierdzy. Ztąd téż to ten smutek króla, kiedy ów sejm

w Toruniu, wbrew życzeniu jego, uchwała ruszenie. Ztąd też ta zwłoka w wysłaniu ostatnich wici, — wreszcie rada senacka w Włocławku, która stanowi żądać od narodu czego innego niżeli ogólnego ruszenia... Potrzeba było ludzi służebnych. Piechota łanowa później powstała. Sprowadzano więc najemnych, ale i z temi szło niesporo. Wypada, pisze hetman do króla 8 maja, — żebyś napomnieć WKMość raczył te wszystkie wojska, a zwłaszcza piesze, którzy słyszą już się ściągają ku służbie WKMości, aby się sam do wojska spieszyli.

Nie zapomniano o innéj broni. Przyrządzano działa obłętnicze. Było ich z początku dwadzieścia dwa, nie więcej. Jedenastu przeznaczono do nich puszkarzy, tak iż na każdego dwa działa przypadają. Puszkarze kierowali strzelbą działową. Pośledniejszą obsługę sprowadzono z różnych miast przyległych. Nierównie trudniéj było powiększyć liczbę zdolnych puszkarzy, dyrektorów. Udawał się w téj mierze król do Torunia i Elbląga, dwu miast, które zawsze dbały o warowne mury i zbrojne baszty. Z obu miast nadchodzą odmówne odpowiedzi. Elbląg się usprawiedliwia, że sam nie dawno sprowadził z zagranicy trzech dyrektorów dla uzbrojenia swéj przystani i żadnego przysłać nie może; Toruń składa się tém, że z trzech, co w mieście byli, dwaj niedawno się do Elbląga przenieśli. „Dziwimy się, pisze król do Torunian, dotknięty do głébi ich brudném skąpstwem, że w tak drobnych rzeczach uciekacie się do wybiegów. W takiém mieście jeden miałby być tylko dyrektor dział? Więc i tego jednego przyslijcie a dbajcie, aby ich się więcej znalazło. Surowo wam to zalecamy.“ (XLIV). Potrzeb wojennych, broni siecznéj, miały dostarczać miasta Kraków, Warszawa, Łowicz, Poznań. Z tych także miast sprowadzano rzemieślników, którzyby na miejscu „szable, koncerze i inną broń i potrzebne naczynia do

stwem od strony Tatarów i nieposłusznych a upornych Gdańszczan; przystał także, po pewnych zastrzeżeniach, do wniosku króla. Wielkopolanie zebrani w Kole uchwalili również pobór, ale pod tym warunkiem, „że już na ruszenie pospolite tak przeciw Tatarom jako Gdańszczanom pociągani nie będziemy i przerzeczony pobory nie na co innego tylko na samą obronę od Tataryi i na ukrócenie upornych Gdańszczan mają być obrócone.“

Uchwalono powszechnie pobór według miary przyjętej na sejmie w Lublinie w r. 1569 i wyznaczono do wybierania podatku poborców.

Jeśli zasiłki pieniężne, które tą drogą wpłynęły, wielkie dla skarbu miały znaczenie, nierównież większej doniosłości były uchwały tych sejmów pod względem moralnym. Świadczyły one, że mimo drobne nieporozumienia, szlachta stanęła przy królu i sprawie, którą on ku chwale swego imienia z taką nieugiętością prowadził wytrwałością.

Więc pieniądź, ów nervus belli, jak słusznie mówi uniwersał sejmu Wielkopolan w Kole r. 1577, którego się domagał hetman, rotmistrze, towarzysze, wojsko piesze, a którego znów król od narodu swego żądał, miał już obficie popłynąć. Już też w połowie maja miały być wybrane podatki, które uchwały stany pruskie. Wprawdzie tu i ówdzie znaleźli się tacy, w Prusach, co odmawiali złożenia podatku, ale król groźnie wystąpił: zalecił wojewodom, aby niezwłocznie drogą ścisłej egzekucyi niechętnych do płacenia zniewalali. Było także i nieco kłopotu z księstwem warmińskim, które wespół z Prusami na sejmiku generalnym w Grudziądzu uchwaliło w kwietniu pobór na utrzymanie dwóch tysięcy ludzi zbrojnych, tymczasem podwładni biskupa warmińskiego, uchylając się w części od uiszczenia podatku, złożyć go nie chcieli według miary dawniejszej. Otrzymał niebawem od Stefana biskup-administrator, a był

nim znany dziejopis Marcin Kromer, napomnienie, aby nie dopuszczał u siebie takiego od dawnych zwyczajów zboczenia. Nie wcześniej jak 12 czerwca nadesłano pieniądze z Warmii, ale nie wszystkie. Piše biskup do króla, że kapituła z niewiadomych mu przyczyn odmawia podatku. Dotknięty tém Stefan do żywa, już zwraca biskupowi pieniądze. „Nie sądz, byśmy te lub inne pieniądze kłaść wyżej mieli nad zgodę z całą rzecząpospolitą, z stanami pruskiemi.“ Aliści pod koniec pisma król oświadcza, że na prośbę swych rad, pieniądze zatrzymuje a przysłania dalszych wygląda. Za ledwie w sierpniu nadesłał Kromer podatku 5 tysięcy z górą, a „honorarium“ sześćset złotych.

Gdy więc już wszystkie przygotowania do wojny ukończonemi być się zdawały, ruszył się nareszcie król z Malborga dnia 11 czerwca wraz z całym obozem pod Gdańsk, jako niegdyś Fryderyk Rudobrody pod mury nieposłusznego Medyolanu. Z Pruszcza, wsi opodal miasta będącej, gdzie nazajutrz obozem stanął, rozesłał Stefan uniwersał, dając znać wszem w koronie polskiej i ziemiach jej należących, „iżemy już dziś mila od Gdańska w obozie, a jutro da Bóg bliżej się podemkniemy.“

Król nie umiał stłumić... swęj radości, że już się do celu swych długich zabiegów zbliżał.

VI.

Mamy przed sobą przestrzeń trzech miesięcy. Do połowy września trwa okres wojennego przeciwko Gdańszczanom działania. Najprzód oblężenie samego miasta, potem dobywanie nadmorskiej twierdzy — Latarni. Zdawałoby się mogło, że po płonnych rokowaniach, obie strony do zawziętej i stanowczej wystąpią walki. Huk dział i rusznic

zapewne stłumi wszelki głos, jakiby się odezwał, nawołując do pokoju. Tymczasem okres wojenny poczyną się niemal od rokowań pokojowych i traktowania te o pokój jak białe pasmo snują się bez przerwy prawie przez cały szereg krwawych starć wojennych. Obie strony objawiają skłonność do zgody, szczególnie w chwili, gdy już do zapasów wystąpić wypada. Roztropna rozważa zapewne nieraz brała górę nad zapałem wojennym lub zaciętością, zarówno u króla jak u Gdańszczan, ale u króla to usposobienie pojednawcze niewątpliwie także pochodziło z poczucia sił niedostatecznych do nierówniej z warowném miastem walki.

Nim z Malborka król ruszył pod Gdańsk, złożył u siebie tajną radę wojenną, do której powołał tylko zaufanych mężów a w sztuce rycerskiej biegłych. Przedstawił im plan działania. Król zamierza! skierować wszystkie siły ku oblężeniu i zdobyciu nadmorskiej twierdzy Latarni, tym sposobem odciąć Gdańszczan od morza, potem gnębić oblężeniem, morzyć głodem i do poddania się zmusić. Była to myśl oddawna już przez króla powzięta: wspominał o niej jeszcze na początku maja, gdy się gotować począł do wyprawy pod Gdańsk. Podzielili ten zamiar tylko Jan Zamojski oraz Ernest Wajer z Pucka, sprzeciwili się zaś hetman Zborowski, wojewoda Kostka i Firléj kasztelan lubelski, których zdaniem wypadało przedewszystkiém zacząć od oblężenia Gdańska. Doszły ich wiadomości, że w mieście wszczęły się rozterki, że pospólstwo nie trzyma z senatem i rajcami. Niezgoda, tak sądzili, rozdziwi miasto, i złamie jego siłę wewnętrzną. Działa i pociski dopełnią reszty. Król uległ namowom.

Rozłożono obóz pod Gdańskiem. Cofnęły się straż przedmiejskie i za wałami skryła się cała siła mieszczan. Przedmieścia po za obrębem murów dogodne przedstawiły stanowisko dla nadciągającego wojska polskiego. W je-

dném z nich Stolcenbergu, leżącym na wyniosłym wzgórzu, rozbił król Stefan swój namiot. Opodal oszańcowała się piechota poczwórnym rzędem wałów, z po za których oblężnicze działa stufuntowe i cięższe pociski do miasta miotać zaczęły. Król znów do wiadomości powszechnej podaje, że już pod Gdańsk się podemknął i pod miasto się podszańcował, tak iż do niego „dobrze i prześpicznie“ strzela, „jednak pokory żadnej po tych złych ludziach nie baczymy, owszem to widzimy, że nam dobrze strzelbą respondują“ (nr. LXXVI). Właściwie jednak Gdańszczanie już pokorę i uległość czynić zaczęli, i niebawem zaniechali swęj strzelby. Kiedy bowiem król 13 czerwca obozem stanął w Pruszczu, jeszcze się do miasta nie zbliżywszy, już tegoż dnia piszą list z prośbą, aby im się stała łaskawość i miłosierdzie; oświadczają nadto, że uczynią posłuszeństwo, byle zachować mogli swe przywileje. Na żądanie miasta król posyła swych posłów do Gdańska z wyłuszczeniem warunków, na jakich ostatecznie do łaski królewskiej przyjąć je może. W zamian Gdańszczanie przysyłają swoich zakładników. Dnia 17 czerwca udali się z ramienia króla wojewoda chełmiński, J. Działyński, ksiądz W. Goślicki, Krzysztof Rozrażewski, sekretarz królewski oraz węgryzn Jan Bornomissa. Może spodziewano się nie tyle skłonić miasto do przyjęcia twardych warunków, ile raczej rozniecić zarzewie rzekomęj niezgody między pospółstwem a radą. To też posłowie króla żądali, aby prócz zwykłej rady miejskiej zwołaném było na posłuchanie całe pospółstwo. I stało się zadość życzeniu. Odczytano przed zgromadzeniem odezwę króla, która najprzód wystawiała, jak łagodnie dotąd postępowano z miastem mimo jego upór i nieposłuszeństwo. Potém król wyrzucał na oczy wszystkie nieczne czyny, zdrady, obrazy majestatu; zwracał uwagę na słabe siły Gdańska, na odmówną odpowiedź, jaka spotykała wszędzie Gdańszczan proszących u książąt zagra-

nicznych o pomoc; wzruszał serca groźbą wojny, wzbudzał litość ku żonom, dziatkom, które śmierć niechybna czeka, napominał, aby się upamiętać. Wreszcie wskazywał król w swój odezwie i przez usta swych posłów, jaką ma wolę nieugiętą, żelazną, że od sprawy swój raz zaczętej nie odstąpi. Przedstawiał, jakie ma znaczne zapasy tam przy Wiśle, która wszystkie płody obszernego państwa do obozu zniesie, wskazywał owe tłumy wojska, ów skarb wzmóżony, chętną ofiarę szlachty, duchowieństwa w koronie i w Prusiech a krom tego przyjaciół w Niemczech i ościennych krajach, sprzymierzeńców chętnych co niemiara. Drukowane odezwy rozdawano pospólstwu. Co do warunków przyjęcia do łaski żądano, aby miasto złożyło przysięgę wierności, rozpuściło żołnierzy i otworzyło bramy królowi. Wymowa króla i posłów chybiła celu. Nie ziściły się nadzieje. Całe miasto zgodnie odpowiedziało milczeniem. Burmistrz i rajcy prosili o przedłużenie giejtów dla ułożenia odpowiedzi. Bornomissa posłany wrócił niebawem z przychylną od króla wiadomością. Odroczone znów powtórnie ostatni kres listów bezpieczeństwa. Przez cały czas rokowań trwało najściślej zawieszenie broni. Obie strony zobowiązane były pozostać w granicach pierwotnych. Wojsko polskie po za swemi szanćami pod Gdańskiem, Latarnią i na Żuławie gdańskiej. Gdańszczanie zaś po za swemi wałami. Ustało wszelkie strzelanie.

Nareszcie dnia 24 czerwca wygotowali Gdańszczanie na odezwę króla odpowiedź w imieniu rady i wszystkich urzędów, i wszego pospólstwa (XCII).

Długi ten akt piśmienny jest szczegółową obroną przeciwko wszystkim zarzutom przez króla w odezwie uczynionym. Jest zarazem wywodem historycznym praw i obowiązków Gdańska względem króla i korony,— jest wreszcie usprawiedliwieniem się z rozpoczęcia wojny w obronie praw

i przywilejów przez przodków przekazanych ku wiecznemu a niezmiennemu ich zachowaniu. Nie było jednak odpowiedzi wprost na podane warunki. Znow proszą Gdańszczanie o kilka dni do namysłu. Zgodził się król dać 28 czerwca glejt posłom gdańskim, ale pod warunkiem, że tegoż samego dnia przyniosą mu ostateczną odpowiedź od miasta.

Posłowie się stawili, otrzymawszy poprzednio od króla pozwolenie traktowania z nim bez udziału panów rad przybocznych, na posłuchaniu prywatném. Na warunki stawione dają Gdańszczanie odpowiedź tak dumną, że sami od siebie zdawali się przepisywać zasady ugody.

Oświadczają, że wykonają przysięgę wierności, ale żądają, aby uchylony był wyrok proskrypcyjny (konfiskata), aby im naprzód zapewniona była wolność wyznania augsburskiego. Żądają całości swych przywilejów, praw i swobód; gdyby rozstrzygnięcie téj sprawy od sejmu zależało, wymagają, aby im zapewniono, że sejmy nic w téj mierze na szkodę nie zmienią, a zapewnienie to ma być dane urzędownie, z własnoręcznym podpisem i pieczęcią króla. Wreszcie żądają, aby uwięzieni posłowie Ferber i Rozenberg na wolność wypuszczeni byli. Rokowania zerwał król, zuchwałością Gdańska głęboko dotknięty.

Nazajutrz w dzień św. Piotra i Pawła znow działa zażrzały po dwutygodniowej niemal przerwie. Zaczęły się także drobne utarczki, podjazdowe napady, ale te do stanowczego starcia nie doprowadziły. Gdańszczanie siedzieli za swemi wałami bezpiecznie. Przybywały im ciągłe posiłki z Pomorza, Lubeki i Danii. Mieli pieniądze, więc i najemnych knechtów nie brakło. Kilka nawet chorągwi Szkotów sprowadzili. Na czele knechtów i rajtarów stali waleczni i dzielni rycerze: z Danii przybył do Gdańska niejaki Mikołaj Ungern, z Inflant rodem, który objął dowództwo nad częścią wojska. Żywności dostarczała im

Mierzeja, z drugiej strony Wisły, którądy od wschodu, zwłaszcza od przychylnego Królewca dowozić było można wszystko bez przeszkody. Spokojnie i cierpliwie mogli więc Gdańszczanie wyczekiwać końca. Król zaś nie dość sił mając, by obsaczyć miasto, od strony tylko jednej południowo-zachodniej poprzestać był zniewolony na ostrzeliwaniu twierdzy. Mimo ciężkie działa i podobno nawet pociski 150 funtowe, ostrzeliwanie szkody nie zrządzając miastu, pomyslnego nie zapowiadało końca. Byłaby rada wojenna zapewne, zaniechawszy zamiaru zdobycia Gdańska, poszła za pierwotnem zdaniem króla, który od oblężenia Latarni zacząć zamierzał, gdyby niespodziewana właśnie pod Latarnią porażka nie była planów Stefana pokrzyżowała. Od obozu królewskiego o milę drogi, przy ujściu Leniwki, naprzeciwko Latarni, oszańcował się był Wajer, aby przerwać łączność Gdańska z morzem i choć w części spełnić te nadzieje, jakie król zakładał na zdobyciu Latarni przed oblężeniem samego miasta. Dzielny i waleczny Wajer wniósł z piasku szanice opodal twierdzy, obwarował się za niewielkiem przyległym wzgórzem; zatoczył działa i osiadł za wałami z nielicznym poczem najemnych knechtów niemieckich. Ani się spostrzegł dowódzca, kiedy nań znienacka jeszcze przed wschodem słońca 3 lipca napadła załoga z Latarni, wzmocniona oddziałem z Gdańska przybyłym ludu strzelniczego. Nieprzyjaciel zdołał wpaść do obozu dzięki ospałości straży nocnych czy też w skutku zdrady. Wszczął się popłoch nie mały. Knechty niemieckie słaby opór stawiali, dzielniej się biła chorągiew polska z półtorasta tylko pieszych złożona. Wajer, jak na rycerza przystało, wszędzie pierś swą nadstawiał. Wszelki opór byłby daremny, gdyby nie nadbiegł przysłany od króla z pomocą Kazanowski z rotą jeźdźną usarzów. Gdańszczanie ustąpili z obozu, zatopiwszy

w rzece kilka dział oblężniczych zabranych Wajerowi. Strata ta dotkliwszą była od straty poniesionej w poległych.

Kłęska oręża polskiego po za szaniami Wajera i bezskuteczność pocisków miotanych do upornego miasta kazały myśleć o zmianie planu wojennego. Była to zaiste ciężka dla króla chwila. Łatwo zrozumieć, dlaczego znów przyjęty został od Gdańszczan list w dniu 8 lipca pisany, w którym, jak zwykle, miasto czyni wyznanie w słowach największej pokory, a w rzeczy samej stawia od siebie warunki. Sądziło Gdańszczanie, że po niepowodzeniach oręża polskiego, łatwiejszy do łaski przystęp znajdą. Więc dla przeblagania gniewu królewskiego pragną przedewszystkiemi złożyć ofiarę jednorazową w ilości dwukroć stutysięcy złp. Co do posłuszeństwa oświadczają jak dawniej, że wprzód należy im uroczyście zapewnić nietykalność dawnych przywilejów, swobód itd. Chcą żołnierza rozpuścić, ale teraz nie mają jeszcze pieniędzy, żeby zapłacić żołd najemnikom. Bramy na oścież otworzyć nie mogą, bo król mógłby wejść do miasta z rozjuszonym żołnierzem i krwawych starć stać się powodem. Po kilku dniach odpowiedź piśmienną dali senatorowie (13 lipca) treściwą a suchą, napominając miasto, aby przestało zwodzić króla i jego radę uludnemi słowy, skoro w rzeczy samej dawną hardość okazuje. W nocy z 14 na 15 lipca uderzono w obozie na pobudkę. Ruszył się król wraz z wojskiem, opuszczając stanowiska. Kłęby dymu i ukazujące się w pośród nich płomienie zwiastowały Gdańszczanom, że nieprzyjaciół palił po za sobą resztki obozu. Nazajutrz zatrzymał się Stefan w Pruszczu i ztąd do senatorów rozsyła wiadomości o porażce Wajera i o swych dalszych zamiarach. „Postanowiliśmy na seryo dobywać miasta, przedewszystkiemi twierdzy morskiej — po zdobyciu której ujmemy miasto w kleszcze. Więc idziemy z wojskiem pod Latarnią, ale od strony wyspy. Przebywamy

rzekę pod Głową, pragnąc się dostać na Mierzeję...“ Miał być przeto ów blokuz, owa twierdza warowna obleganą z drugiej strony, gdzie przystępu nie bronila żadna rzeka. Stanęło wojsko pod Głową, zarzucono most przez Wisłę—ale cały pochód szedł niesporo. Król snać zaczął się chwiać w swém postanowieniu. Tydzień z górą bawi w jedném miejscu pod Głową, gdzie rzekę przebyć należało. Przekładano zapewne królowi, że stanąwszy obozem na Mierzei, nie będzie miał tyłów zabezpieczonych. Może zabraknąć żywności. Dowóz jest trudny. Więc znów nastąpiła zmiana. Król do dawnego wraca zamiaru zdobycia Latarni od tejże strony, gdzie już się był Wajer okopał. Dano znak, trąby zagrały i przez Grzebin, Pruszcz znów wojsko polskie, miasto obszedłszy, stanęło obozem nad brzegiem morza i zatoczyło namioty od Oliwy aż do ujścia Leniwki. W dniu 8 sierpnia już wysyłał król listy z obozu pod Latarnią. Już oddawna tu być pragnął, już od pierwszej chwili wyprawę zacząć zamierzał od zdobycia twierdzy nadmorskiej. Z nieostygłym zapalem jął się sprawy wojennej, by nareszcie wykazać całą wyższość swych zdolności hetmańskich. Ustawiono niebawem szańce, okopy, bulwarki, przedpierśnie, ustawiono rzędem kosze szańcowe, oblężnicze działa, wystawiono blokuz nad brzegiem morza, stanęły statki z Elblągu sprowadzone. Roty konne, piechota, hajduki, kozacy aż pod same wały miasta całe pole nad rzeką zajęły. Już trzeciego dnia rozległ się huk armat. Działa wymierzone były przeciwko twierdzy, nad którą panowała wieża obronna z latarnią. Runęło to niebawem pod działaniem kul armatnich, ciężkich pocisków i bomb ognistych. W murze naczelnym zrobiono wyłom tak szeroki, że cała chorągiew żołnierzy przejść mogła. Ostrzeliwanie szło tak pomyślnie, że 20 sierpnia od kul ognistych, których to po raz pierwszy użyto, zajął się blokuz drewniany i stał w płomieniach dwa dni

i dwie nocy. Cały gmach runął w gruzy. Załoga ustąpić musiała za szańce obronne, za bramy kamienne nad brzegiem morza wzniesione.

Król sądził, iż czas się zbliżył, aby szturmem zdobyć pozycje nieprzyjaciół. Więc zaczęto most budować przez wodę, żeby działa i wojsko przeprowadzić. Gdańszczanie nie zdołali wstrzymać przechodu. Ustąpili za szańce i zawzięcie bronili okopów. Już pierwszy zdobyty przez wojsko polskie. Ale nadeszły posiłki z miasta i Gdańszczanie odparli szturmujących. Nazajutrz wznowiono bój niemal ręczny, zacięty i krwawy. Legł trupem główny dowódca Jan z Kolna, ów bohater niefortunny z pod Lubieszowa, legli i inni hetmani gdańscy. Były też znaczne straty i wojska polskiego. Gdańszczanie poczuli ciężar chłoszczącej ręki króla. Już ich zawziętość słabnąć poczęła. Wprawdzie dwudniowa walka nie wyczerpała całego zasobu sił obu stron walczących. Gdańszczanie jęli naprawiać twierdzę, sypać okopy, — król zaś rzucił most przez Wisłę z tratw, blokuz wystawił, działami wzmocnił pozycyą — ale już do zwawszej rozprawy nie przyszło. Walczono tylko podjazdowo. Rokowania znów się były rozpoczęły: wznowiono je od dawna. W początkach września król zwinąć kazał namioty i obóz, 6 września porzucił szańce, okopy, zatrzymał się tydzień cały w Prusczu i w połowie września stanął w Malborgu. Właśnie upływał trzeci miesiąc od dnia, kiedy był z wojskiem król stanął pod Gdańskiem.

Nim się ostatni zaczął okres długich lecz niebezowocnych rokowań, jeszcze na inném miejscu, bo w Elblągu i w Warmii, rozniecili ogień wojenny Gdańszczanie, o czém później mowa będzie. Wspomnijmy tymczasem o rokowaniach, jakie się toczyły w ciągu oblegania Latarni.

W dniu pierwszym sierpnia szlachta dwóch powiatów puckiego i mirachowskiego, sąsiadująca z jednej strony

z Gdańszczanami, z drugiej posiadłościami swemi stykająca się z morzem, na sejmiku swym we wsi Schoenwald postanowiła udać się do króla z prośbą, aby raczył przenieść nad najsprawiedliwszą wojnę najniesłuszniejszy pokój i do układów skłonić się zechciał z Gdańskiem, który, jak o tém wiedzą, szczerze pragnie wrócić do łaski królewskiej. Wybrano na rzecznika Jozuę Janowicza sędziego powiatu puckiego. Miał poseł szlachty przedstawić Stefanowi konieczność zawieszenia kroków wojennych nietylko ze względów ogólnych, ale też i przez wzgląd na samą szlachtę pucką i mirachowską. „Co dzień większém grozą nam niebezpieczeństwem okręty duńskie, roznosząc wszędy strach, pustosząc, plądrując nasze brzegi, tak, iż dzień i noc bezustannie na czatach spędzamy. Zarzuciliśmy gospodarkę w tym oto czasie żniw, najważniejszym dla nas, który nam dać powinien środki utrzymania w ciągu całego roku, żon i dzieci naszych.“ Tak szlachta pisała do króla, kto wie czyli nie dbając więcej o sprzęt zboża, jak o godność króla i rzeczypospolitęj. Stefan łaskawe dał ucho przedstawieniom szlachty i pozwolił jęj wybadać, na jakichby warunkach Gdańsk się upokorzyć zechciał. Gdańsk nie czekał dalszego pośrednictwa: na pierwszą wiadomość o przychylnęj ze strony króla odpowiedzi wysłało miasto najprzód 18 sierpnia pokorny list do panów senatorów, zawierający w sobie istotnie długi „wywód niewinności,“ a w rzeczy samęj zawsze te same warunki; nazajutrz zaś udaje się Gdańsk do króla piśmieniem, błagając by miasta nie doprowadzał do ostatniej ruiny, lecz łaskawém okiem spojrzeć raczył na skruszone ich serca.—Nie wiele skutkowało udana pokora, gdyż właśnie 20 sierpnia jął król miotać owe ogniste pociski, które zniszczyły do szczętu Latarnią. Tymczasem szlachta puckska i mirachowska od zamiaru rokowań z Gdańskiem nie odstąpiła. Trzój jęj posłowie: Rajnold Krakowski, Jozue Janowicz i Walenty

Uberfeld otrzymali od króla glejty dla bezpiecznego porozumiewania się z Gdańskiem. Miasto prosiło przez swych pośredników, aby nim zagajone zostaną traktowania, zapewnioną została piśmiennie i urzędownie przez króla nietykalność praw, przywilejów, swobód, zwyczajów gdańskich; twierdził urząd miejski, że to ustępstwo uspokoi rozjątrzone umysły i do ugody skłonniejszemi uczyni. Król przychylił się do prośby, dawszy 2 września na piśmie zapewnienie, że skoro mu bramy otworzone będą i do miasta wejdzie, potwierdzi dawne prawa Gdańska w kształcie i sposobie, jak to zwykli byli czynić jego poprzednicy. Co do szczegółów dalszego układu żądał, aby Gdańszczanie swych pełnomocników przysłali. Nie małe było zdziwienie tych, którzy pośredniczyli, kiedy się miasto zaczęło wykrętami, jak dawniej, zasłaniać, do poprzednich swych żądań dołączając warunek, aby nim nastąpi praw potwierdzenie, zniesionym był wyrok proskrypcyjny. I na to także król niemal przystał. Lecz w miarę ustępstw z jednej strony, wzmagająca się hardość z drugiej. Znow Gdańsk żądał, aby ich zatrzymani posłowie Ferber i Rozenberg byli na wolność puszczeni — a było to już, gdy król zwinąwszy obóz pod Latarnią do Malbarga się przeniósł — w połowie września. Wystąpił wreszcie jako pośrednik w nadziei, że szczęśliwszym będzie, Jan Taube, właśnie co z Inflant przybyły poseł od szlachty, która zanosila do króla gorące prośby, by na odsiecz przybywał i niósł jej ratunek. Taube daremnie przemawiał do Gdańszczan tym samym, co i oni mówili językiem, pośrednictwo niechętnie przyjęte nie odniosło pożądanego skutku. Bezowocne były także prace posłów szlachty puckiej i mirachowskiej. Pomyślniej rozpoczęli rokowania inni a dalsi pośrednicy, a tymczasem nad miastami morskimi, które trzymały z królem polskim, zawiła groźna burza wojenna.

Jak niegdy między Medyolanem a Lodi wzajemna za-
zdrość panowała, tak między Gdańskiem a Elblągiem zro-
dziło się współzawodnictwo i słabszy, mniej handlowy El-
bląg we wszelkich zatargach Gdańska z koroną stawał, jak
gibellińskie Lodi, po stronie królów polskich. Ta wierność
miasta nad Habem leżącego nie pochodziła zapewne wy-
łącznie z uczucia bezinteresownego przywiązania. Miał El-
bląg w tém swoje widoki. Nie zawiodły go nadzieje. Od
pierwszej chwili, gdy się z Gdańskiem wszczęły spory,
zamierzał król zniszczyć handlowe jego znaczenie, prze-
nosząc do Elbląga główne emporyum czyli skład han-
dlu polskiego. Jakoż w myśl rozporządzeń króla Stefana zo-
stać miał Elbląg tém ogniskiem, tym rynkiem, co pośredniczył
między Polską a krajami obcemi. Woli króla sprzeciwiała
się wszakże silna potęga — sama natura. Więc trwałych
skutków nie miało rozporządzenie Stefana; przystań elblą-
ska z gdańskim portem pod względem dogodności równać
się nie mogła. Ale czas pewien spławiano wszystko Noga-
tem „pod sławny Olbiąg,“ a z temi statkami, komięgami,
z polskiem zbożem płynęły i do miasta bogactwa. Otrzy-
mał Elbląg to samo prawo, jakie Gdańsk miał przed woj-
ną, pobierania cła od wszystkich towarów przez przystań
wywożonych do krajów zagranicznych. Ten falgelt, bo
tak owo cło nazywano, miał wprowadzić wpływać do skarbu
koronnego; król zastrzegł sobie ten dochód po odtrąceniu
kosztów niezbędnych na utrzymanie portu; ale gdy cło wy-
wybierali samiz Elblążanie, zapewne tego z krzywdą swą
nie czynili. Dość chętnie wypłacali się też królowi za świad-
czone im dobrodziejstwa. Kiedy się zaczęło obleżenie Gdań-
ska, nie żałowali i koni swych pociągowych do podwód
królewskich; trochę dział dostarczyli i nie wzbraniли się
użyć bat wodnych do przewozu żywności. Wprawdzie
na żądanie króla ciężko im było przysłać większy zapas

prochu, ale 8 lipca dali, po pewnym namyśle, dwadzieścia cetnarów do dział, z których na Gdańsk miotano pociski. Kiedy się miało zacząć oblężenie Latarni, zawezwany został Elbląg, aby dostarczył dziesięć okrętów uzbrojonych dla strzeżenia morza i przystani gdańskiej. Wykonania tego rozkazu dopilnował starosta małogoski Kloczewski. Wiele innych usług świadczył królowi Elbląg ku oburzeniu Gdańszczan.

Gdy król 6 września pod Latarnią zwinął obóz, ciągnąc przez Pruszcz do Malborka, sądzili Gdańszczanie, że nadszedł sposobny czas by wyrzucić zemstę na tych, co z nimi nie trzymali i w innych stronach powetować poniesione klęski. Nadmorskie miasta do Polski należące a w rzędzie tych i Elbląg, miały ich zemsty paść ofiarą. Kilkanaście statków gdańskich połączyło się z okrętami duńskimi, które w ciągu walki nad morzem przeciwko królowi polskiemu występowały, i w dniu 10 września armada wypłynęła ze zbrojnym ludem, piechotą i jazdą na wody Habu czyli zatoki Fryszkiej, nad którą bliżej lub dalej w głąb' lądu stałego leżą owe miasta Brunsberga, Frauenburga znana z miejsca prac naukowych Kopernika, Heilsberga stolica Warmii, a dalej jeszcze małe miasteczko starościńskie Tolkmicko. — Strach zdjął niezmierny nadbrzeżnych mieszkańców, kiedy od Królewca rozeszła się wieść, że nieprzyjaciel w dół zatoki ku Elblągowi płynie. Dowódcą floty był Eryk Munk admirał króla duńskiego, hełmaństwo zaś nad wojskiem miał Ferdynand hrabia Hardek. Wieczorem dnia 13 września już ukazały się korsarzów statki opodal miasta Frauenburgi by złupić bogatą kapitułę. Przez jakiegoś rybaka zażądał dowódzca floty, aby mu przysłano kilka beczek piwa i żywności; — niebawem drugi nadbiegł do kapituły goniec z rozkazem, aby do nieprzyjaciela przybył jaki dostojnik kościelny dla ułożenia wa-

runków uległości. W przeciwnym razie groził zniszczyć wszystko ogniem i mieczem. Bogobojni kanonicy, zajęczego serca, posłali i piwa i chleba korsarzom, a nadto wójta kościelnego, aby zaspokoić żądania, zapomniawszy zupełnie o wierności dla króla, o stawieniu oporu, o obronie swojej i rzeczypospolitej powagi. „Dowódzca, tak piszą pobożni kanonicy do króla z usprawiedliwieniem swęj sromotnej nieco uległości, żądał podobno zapłaty 10 tysięcy talarów w ciągu dnia jednego, a nazajutrz właśnie, są słowa listu, dowiedzieliśmy się, że nieprzyjaciel chciał z Brunsbergi ściągnąć kontrybucyi 20 tysięcy...“ W obec groźby wojennej nie mieli kanonicy odwagi stawiać oporu: uderzyli w pokorę, posławszy korsarzom tysiąc złotych. Okupu tak małego nie przyjął dumny dowódzca: opuścił dwa tysiące talarów, dzielił na dwie części pozostałą summę, ale domagał się już bez dalszych targów 8 tysięcy talarów w dwóch ratach. Kanonicy nie namyślali się długo: uchwała stanęła. W nocy 15 września porzucili miasto, kościół, kapitułę, chroniąc się do Brunsbergi ze wszystkimi bogactwy kościelnymi. Miasta zaś i tumu miało bronić 40 wasalów kapituły. Nieprzyjaciel, gdy kanoników dosięgnąć nie mógł, zaczął nadbrzeżne dobra duchowne łupić. Dla prześlągania więc korsarzy posłała im kapituła tysiąc talarów. „I nie zrobiliśmy tego, piszą tkliwi kanonicy, ze względu na nas samych, ale raczej wzruszeni płaczem mieszczanów, którzy nad brzegiem morza murów obronnych pozbawieni o pomoc nas błągali.“ Inaczej o tém myślał król Stefan.

Na wiadomość o złożonej przez kapitułę kontrybucyi przesłał jęj król napomnienie, aby się już nadal nie ważyła dawać okupu korsarzom, wrogom rzeczypospolitej. Miał zasłaniać Frauenbergę od dalszego łupu i plądrowania swém ramieniem Kasper Korniat, Bekiesz, dziel-

ny Węgier a hetman króla Stefana, który ze swemi porcami do Elbląga przybył, żeby stawić czoło nieprzyjacielowi.

Gdy król w Malborgu stanął 15 września, na pierwszą wiadomość o spustoszeniach przez Gdańszczan zrządzonych w zatoce fryszkiej, wysłał nazajutrz Bekiesza z rotą jezdnych a chorągwią pieszych, do Elbląga, aby bronił przychylnego sprawie ogólnej miasta od napadu, którego się obawiać słusznie było można od nieprzyjaciół łupieżców. Nigdy, zdawaćby się mogło, nikt więcej w porę nie przybywał na odsiecz, jak właśnie Bekiesz Elblążanom. Właśnie w nocy z dnia 16 na 17 września, wiatrem silnym pędzony, wpadł nieprzyjaciel do portu i z dział o swoim przybyciu dał znać wystraszonemu miastu. Nad ranem rzucił ogień między stosy drzewa obok spichlerzy: drzewo spłonęło, z dymem poszło z górą dwadzieścia spichrzy. Już iskry szły na przedmieścia, gdzie się kilka domów zajęło. Popłoch na ulicach bez granic. Korzysta z tego zamieszania żołnierz, co wysiadł z okrętów, i łupi, plądruje. Wtém właśnie Kasper Bekiesz nadbiega, z burmistrzem Spren-glem i jego oddziałem się łączy: wspólnie uderzają dowódcy na nieprzyjaciela, który w nieładzie biegnie do okrętów. Gdyby nie bagno, co powstrzymało jazdę polską, żaden Duńczyk, Gdańszczanin, żaden Szkot, bo i tych tu był oddział, nie byłby cało uszedł. Elbląg winien był królowi swoje ocalenie. To też wdzięczny urząd miasta już nazajutrz po utarczce wysłał dziękczynny list do króla za tę pomoc wczesną a zwłaszcza za przysłanie tak dzielnego wodza, jakim się być okazał w tej potrzebie Kasper Bekiesz. Mimo tę porażkę w Elblągu, nie przestał nieprzyjaciel plądrować brzegów morskich. Na wodzie osiągnąć go nie było można, brakło Bekieszowi okrętów i statków. O ile lądowe pozwalały siły, zasłaniał hetman węgierski

nadbrzeżnych mieszkańców zatoki i Nogatu, po którym nawet do Malborga zuchwali korsarze się puszczali, od łupu, rozboju. Wszędzie były rozstawione czaty. Na pierwszą wieść o wylądowaniu wojska Gdańszczan pędził Bekiesz jak strzała z rotą swych jezdnych lub proporcem strzelców. Wyparowano także wkrótce i najeźdźników z Tolkmicka, gdzie się byli usadowili korsarze wraz z łupieżcami wśród tchórzliwej miasteczka tego ludności. Wprawdzie jeszcze przez całą jesień pełną była niebezpieczeństw żegluga handlowa dla Elblązan na Habie, ale powoli i tu także coraz, coraz było spokojniej, w miarę jak się zbliżały ku pomyślnemu końcowi właśnie prowadzone z Gdańszczanami w Malborgu rokowania.

VII.

I oto przed nami znów okres trzech miesięcy od chwili, gdy król w Malborgu stanął, z pod Latarni wróciwszy, aż do uroczystej w połowie grudnia przysięgi wierności, którą uporny Gdańsk złożył przebłaganemu królowi. Przez cały tak długi ciąg czasu toczyły się między jedną a drugą stroną układy; snąc wielkie stawały trudności na przeszkodzie wzajemnej zgodzie. Najważniejszą z nich była — wątpliwość, kto został zwycięzcą, kto zwyciężonym. Miecz bowiem tego nie rozstrzygnął.

Wrócił Stefan do Malborga w połowie września, gdy jesień się zbliżała i dalszych wypraw wojennych zaniechać trzeba było. Na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej gromadziły się ciężkie chmury, które myśl króla zasępiały. Wypadało zagrożonym Inflantom spieszenie nieść ratunek, a tu nad Wisłą jeszcze pożar nie był ugaszonym. Gdy nie dało się skruszyć oporu Gdańska, zburzyć jego murów i bram obronnych, trzeba było znów rokowania wznowić z rebellizantami. Król nie tylko zdolności wodza

posiadał, ale miał także przymioty przezornego polityka. Nie znał zawziętości dla dogodzenia własnej dumie: dobro ogółu kładł najwyżej. Więc nie dobywszy Gdańska, choć nieraz swą przewagę nad miastem okazał, uczuł się skłonny do ustępstw; nie pozwolił im jednak przekroczyć granicy broniącej godności majestatu i rzeczypospolitej, pomny na klęski zadane Gdańszczanom u stawu Lubieszowskiego i pod Latarnią.

Gdańszczanie lubo bram nie otworzyli swojej twierdzy na oścież by przez nie mogło przejść rycerstwo polskie i wyraźnego nie dali dowodu swojej uległości, atoli zniszczenie, wyczerpanie ich już niemal do ostatnich dochodziło granic. Rok cały handlu żadnego nie prowadzili. Zasoby nagromadzone się zmniejszały. Drożyzna trapiła nieraz biedniejszą w mieście ludność. Dowóz żywności stawał się coraz trudniejszym, zwłaszcza w ciągu ostatnich miesięcy. Wojna, knechty, uzbrojenia zniszczyły skarb do szczętu. Żadnych widoków nadal skutecznego oporu, więc i u Gdańszczan skłonność do wznowienia poważnych traktowań, do zrobienia ustępstw koniecznych.

Wkrótce po przybyciu Stefana do Malborga stawili się na dworze jego posłowie od książąt rzeszy niemieckiej w sprawie opieki nad zniedołężniałym księżęciem pruskim. Już od wiosny toczyły się w tej mierze bezowocne układy między królem a Jerzym Fryderykiem. Miało je teraz doprowadzić do skutku liczne, bo aż z czternastu osób złożone poselstwo różnych książąt brandeburskiego domu. Przysłali tu swych pełnomocników i saski elektor i brandeburski i prymas arcybiskup magdeburski, i Jerzy Fryderyk przysłał opiekun i książęta wirtemberski, kaszubski, i in. Zdaje się, że poruczono im także ofiarować królowi usługi dla za pośredniczenia między dwiema stronami zgody, pokoju. Gdańszczanie na pierwszą wiadomość o przybyciu do Mal-

borga posłów książąt rzeszy niemieckiej z gorącą, piśmienną wystąpili do nich prośbą (23 września) błagając, by się przychylić zechcieli do ustalenia pokoju w tych nadmorskich krainach. Dołączyli zarazem do prośby swęj małe „dziełko“ drukowane, co obejmowało rodzaj „wyvodu niewinności“ Gdańszczan, aby posłowie odrazu wtajemniczeni w przebieg zatargów, mogli się na nie w sposób jak Gdańszczanie sami zapatrywać.

Zagajono więc rokowania. Pod dobrą rozpoczęły się one wróżbą. Król za sprawą pośredników dał przytrzymanym posłom gdańskim Ferberowi i Rozenbergowi wolność wrócenia na czas traktowania do Gdańska. Miasto po wielokroć dawniej bezustannie się tego domagało, teraz w obec spełnionych pod jednym już względem życzeń mogło z większą ufnością do układów przystąpić. Na wyraźne życzenia Gdańska udali się pośrednicy do miasta, niosąc ze sobą w d. 4 października warunki ugody, jakie kładł król Stefan. W długich dziejach rokowań, które się zawiązały, pominięte tu przez nas zostaną szczegóły, bo te należą raczej do obszerniejszej rozprawy. Główne wytknąć tylko należy zwroty w tych układach. Warunki pierwiastkowe brzmią w następnym sposób.

Król żąda: 1) aby miasto wyznało swą winę publicznie i o przebaczenie jęj prosiło, według formuły ułożonej poprzednio w Bydgoszczy; 2) aby zaległości, wydatki poniesione przez JKrMość, w pewnych terminach zapłacone były; 3) aby rozpuścić żołnierza i uspokojone miasto oddać JKr. Mości w ręce; 4) złożyć wierności przysięgę po zniesieniu wyroku proskrypcyjnego.

W zamian za to król zobowiązuje się: 1) znieść wyrok proskrypcyjny; 2) dać potwierdzenie praw w tym kształcie, w jakim je poprzednicy królowie dawali; 3) zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom, kiedy król z wojskiem wejdzie do

miasta; 4) znieść uciążliwości te, które znieść obiecał w Bydgoszczy, a inne odłożyć do uznania sejmu.

Długie wszczęły się na ratuszu miejskim rozprawy z powodu warunków przez króla stawianych, dłuższe może jeszcze pisano wywody, obrony, objaśnienia. Król od posłów pośredniczących otrzymawszy relacye, pisał znów repliki, zbijał przeciwników dowodzenia i znów przetrząsano całe dzieje zatargów od samego początku. Powoli jednak Gdańsk pokorniejszym przemawiał głosem, po dwakroć 17 i 18 listopada przesyłał prośby do króla pełne skruchy, uległości, błagając o wzgląd na ciężkie położenie miasta wyzutego z wszelkich niemal środków. Po dwumiesięcznych z górą targach układ nareszcie przyszedł do skutku. Pokój stanął między królem a Gdańskiem.

Na zamku malborskim stawili się dnia 12 grudnia posłowie gdańscy, ów Ferber burmistrz i Rozenberg rajca, dawniej zatrzymani, oraz Lembke syndyk, Kleinfeld starszy ławnik i Noetke głowa pospólstwa, w obec licznie zgromadzonych panów rad świeckich tudzież posłów książąt rzeskich, aby uroczyście w imieniu całego miasta wyrzec słowa pokory, uległości prawemu królowi Stefanowi.

Gdańsk do łaski królewskiej przyjęty został na następujących warunkach:

- 1) Uczyni wyznanie winy i o przebaczenie jej prosić będzie według umówionej formuły.
- 2) W dowód należnego posłuszeństwa zapłaci królowi 200 tysięcy złp. w równych ratach w ciągu lat pięciu, poczynszy od św. Michała roku 1578.
- 3) Miasto złoży bezwłocznie przysięgę wierności w ręce komisarzy królewskich, według formuły miastom pruskim przez króla Aleksandra przepisanej.
- 4) Rozpuści żołnierza jak najspieszniej i pokój u siebie zaprowadzi.

5) Na odbudowanie klasztoru w Oliwie zapłaci miasto 20 tysięcy złp. w ciągu lat pięciu w równych ratach.

6) Na przyszłość dawać będzie Gdańsk w moc dawnych zwyczajów stacye i inne opłaty jako znak uznawanego zwierzchnictwa królów polskich.

Król ze swęj strony przyrzekł:

1) Znieść wyrok proskrypcyjny według umówionej formuły.

2) Potwierdzić prawa, przywileje i wolności Gdańszczan w myśl przysięgi koronacyjnej, której słowa ściągac się mają wyraźnie i do miast pruskich.

3) Zapewnić swobodę wyznania augsburskiego według brzmienia konfederacyi warszawskiej.

Co do uciążliwości czyli grawaminów, jak je nazywali Gdańszczanie, tj. tych postanowień różnych, które zawierały się w konstytucyach Karnkowskiego z r. 1570, rozpatrzenie takowych odłożono do przyszłego sejmu walnego, na którym być także mieli radcy pruscy, w tej więc liczbie przeto i Gdańszczanie, a co za radą senatorów znieść trzeba będzie, uchyloném zostanie. Tenże sam sejm ma rozstrzygnąć spór o cło czyli dochód portowy, phalgeld, którego Gdańsk nie chciał w zupełności odstąpić. Ogłosił nadto król przebaczenie powszechne tym wszystkim, co podczas wojny w jakikolwiek sposób pomagali upornemu miastu. Określona także bliżej doniosłość zniesienia wyroku proskrypcyjnego, o czém tu właśnie nadmienić wypada, jako o warunku, który był przedmiotem długiego sporu. Król uwolnił z pod zajęcia wszystkie nieruchomości Gdańszczan publiczne i prywatne. Co zaś do ruchomości, sum, kapitałów, towarów od Gdańszczan zabranych na rzecz skarbu, które nie przekraczały w ogólnej wartości według obliczeń podskarbińskich sumy 30 tysięcy złotych. zobowiązywał się król takowe zwró-

cić aż do wysokości wymienionej kwoty, zastrzegłszy sobie nieodwołalność uczynionych przez siebie darowizn na rzecz różnych osób.

Dość porównać ostateczny układ z warunkami, jakie kładł król na samym początku rokowań, by się przekonać, że od słusznych a istotnych wymagań nie odstąpił na krok, broniąc majestatu swego i godności rzeczypospolitej. Kiedy Gdańszczanie jeszcze zapewne w ostatniej chwili rokowań zanosili jakieś prośby do króla, żeby smać tryumfalnie do miasta nie wchodził lub tylko z niewielkim pocztem swego rycerstwa, kazał król dodać wyraźnie w akcie pokoju pod sam koniec, że żadnych w tej mierze ograniczeń, przepisów nie zniesie.

Tak umiał bronić powagi swojego majestatu król, co chciał być panem upokorzonego miasta, lecz zarazem ojcem jego i opiekunem. Idąc pod Gdańsk i ten gród warowny oblegając, nie marzył król Stefan o sławie Tytusów z pod Jeruzolimy, Hanibalów z pod Saguntu, Scypionów z pod Kartaginy, Fryderyków z pod Medyolanu. W uniwersale na zbliżający się sejm 1578 roku wspomina Stefan o sprawie gdańskiej i dobywaniu miasta. Wspomina też, dlaczego nie chciał burzyć Gdańska do szczętu. „Kto świadom jest spraw wojennych, ten wie, że zawołani walecznicy, są słowa króla, daleko około słabszych miast dłużej się bawili i czasem je obległszy, *umyślnie* dobywania i wzięcia ich z tych przyczyn zwłaczali, aby i przez (bez) szkody swych ludzi i przez rozlania krwi one miasta pod moc swą wzięć mogli. I przedsięwzięciu swemu w tém dogadzając, żeby tych miast, na których ich państwowo wiele należy, tak nie zniszczyli, jakoby na potém nigdy wskórać nie mogli“.

Ale i wtedy nawet, gdy król już miał przed sobą stojące bramy miasta otworem, jeszcze nie zamarzył o czym zaszczyście uroczystego wjazdu do Gdańska. Uniesiony szlachetną du-

mą królewską darował mieszczanom tę, cokolwiek bądź, przykrą chwilę upokorzenia.

Kiedy dnia 16 grudnia na zamku malborskim król podpisywał przywileje i swobody Gdańszczan, w samym Gdańsku tymczasem uroczysta panowała chwila. W sali ratusza przyjmowali przysięgę wierności od urzędów miejskich komisarze od króla posłani: Eustachy Wołowicz podkanclerzy litew., Andrzej Firlej kasztelan lubelski, Walewski kasztelan elbląski i Hieronim Rozdrzażewski proboszcz katedralny płocki.

I gdy już naczelnicy miasta pokorę i wiarę uczynili, wyszli komisarze królewscy wraz z niemi do pospólstwa, które się tłumnie było przed ratuszem zebrało, by i od ludu całego odebrać hołd uznania i słowa, wierności dla nieobecnego w Gdańsku króla.

Pozostał i Stefan nadal panem polskiej Wenecyi nad brzegami Bałtyku.

1576.

1. *Litterae universales ad ordines terrarum Prussiae
de armis contra Gedanenses sumendis.*

Dersaviae. Sept. 26.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc. universis et singulis, reverendis, magnificis, generosis, strenuis, spectabilibus, nobiles, famatis ac providis, palatinis, castellanis, capitaneis, dignitariis, officialibus, succamerariis, iudicibus, equitibus, proconsulibus, consulibus artium, civitatum, oppidorum, villarum et quorumvis aliorum locorum praefectis, caeterisque statibus ac ordinibus, universis terrarum Prussiae incolis ubilibet constitutis, sincere ac fidelibus nobis dilectis gratiam nostram regiam. Sinceri ac fideles dilecti. Neminem vestrum ignorare arbitramur, quo audaciae et furoris processerint subditi nostri inobedientes, magistratus et reliqui cives Gedanenses in contemnenda et abjicienda autoritate nostra regia fideque et obedientia regno et nobis, uti eorum regi coronato debita excutienda, sicut ea de re abunde vos omnes nuper in conventu Graudentinensi congregatos per nuncium nostrum venerabilem Iohannem Zaborowski praepositum Sandomiriensem, canonicum Cracoviensem, secretarium nostrum, devote nobis dilectum, edocuimus. Cumque ea de re scripta et legationes nostrae, atque etiam separatim senatorum regni admonitiones ad eos ipsos Gedanenses directae in revocanda illorum temeritate nihil profecissent, vocati fuerunt in iudicium ad praesentiam nostri et senatorum, ut causam dicerent hujus inobedientiae ac rebellionis suae; neque hoc tamen

curarunt, ut non solum in termino juris sibi legitime assignato comparere minime curarint, sed copias etiam armatas nobis objecerint. Quo facto illorum nos permoti, cum nullam amplius spem de illis haberemus, ut aliquando ad officium suum redirent et a temeritate sua prae fracta discederent, processum illum juris contra illos instructum prosequentes eosque contumaces ac rebelles, ut merito fuerunt, pronunciantes, decretum in illos tulimus, per quod criminis perduellionatus ac manifestae rebellionis reos esse judicavimus, ac poenis omnibus contra tales a jure communi sancitas subjecimus; ac tandem armati contra illos, cum alia ratione coerceri non possent, ne ob eorum hanc audaciam respublica aliquid detrimenti caperet, procedere coacti sumus. Quamvis autem inviti sane devenimus, ut contra hos pugnandum nobis sit, quos alioqui servare et tenere oportebat, uti quidem hoc libentissime faceremus, si illi quoque officii sui memores fuissent et ad sanam mentem aliquando rediissent, in quo tantum abesse videntur, ut obstinato animo etiam nunc in armis et castris adversariis persistant; nos tandem, quid facere oportuit, quam arma et castra similiter eis opponere et temeritatem illorum, quoquo modo possemus, compescere, id quod nobis respublica et status ejus in praeteritis comitiis Cracoviensibus permiserunt. Conscripsimus itaque nonnullas copias mercenarii militis, alias etiam ex provincialibus evocatis, et aulico nostro comitatu contraximus, quas in hostem eduximus, ut ejus ferociam domare et ad debitam obedientiam reducere possimus. Quoniam vero multorum etiam ex statibus harum terrarum Prussiae animum promptum ad extinguendum hoc oriens incendium se percepisse, idem nuntius noster ex conventu illo Graudentinensi nobis retulit, quorum hoc tam praeclarum studium nos, ut merito debemus, collaudamus atque eosdem una cum caeteris omnibus vobis, quicumque reipublicae salutem et nostram dignitatem caram habetis, hortamur, ut armis acceptis et aliis quae ad bellum necessaria sunt expeditis, ad ferendam patriae suae opem contra hos rebelles concurratis; ejus enim potissimum res agitur, ne hoc incendium conflagret, sed ut pax et tranquillitas illi praestetur, domito furore rebellantium civium. In quo sane rem sua et maiorum suorum nativa virtute dignam huic provinciae, patriae suae admodum utilem et nobis gratam

feceritis, cujus demum in reponenda gratia perpetuo memores erimus. Datum in Czczow, die 26 Septembris, anno Domini 1576, regni vero nostri anno primo.

Ex libro Metr. R. 114 f. 208.

*II. Literae universales ad ordines terrarum Prussiae
de armis contra Gedanenses sumendis.*

Grebini. Octob. 9.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc. universis et singulis, reverendis, magnificis, generosis, strenuis, spectabilibus, nobilibus, famatis ac providis, palatinis, castellanis, capitaneis, dignitariis, officialibus, succamerariis, iudicibus, equitibus, proconsulibus, consulibus artium, civitatum, oppidorum, villarum et quorumvis aliorum locorum praefectis, caeterisque statibus ac ordinibus, universis terrarum Prussiae incolis, ubilibet constitutis, sincere ac fidele nobis dilectis gratiam nostram regiam. Sinceri ac fideles dilecti. Ut non ita pridem in conventu nostro Graudentinensi habito per nuncium nostrum, sic etiam novissime per literas nostras ad vos dimissas certiores vos fecimus de facto Gedanensi, quod semel summa temeritate et audacia susceptum, nunc etiam extrema perfidia et obstinatione gerunt ac prosequuntur, ut arma contra nos susceperint et bellum gerant, quo se a communione regni atque etiam terrarum istarum Prussiae tum autoritate nostra sejungant debitamque obedientiam, quam regno et nobis, uti eorum regi coronato debent, excutiant. Proinde tentatis jam omnibus modis ac rationibus, quibus ab illa sua nimium audaci et prae fracta temeritate abduci et ad officium perduci possent, cum res non procederet, sed amplius animi eorum feroces et fastu intollerabili augeantur: ut et nos arma sumere, ac ea ad reprimendam eorum ferociam, et jura regni tuenda, contra eos prosequi oporteret, accersivimus auxilia vestra ad ferendam opem patriae vestrae, ad

extinguendum oriens istud incendium, per rebelles cives excitatum, ut primo quoque tempore opprimi paxque et tranquillitas his terris praestari possit. Nec dubitamus, quin jam Sinceritates ac Fidelitates vestrae pro amore suo in patriam et pro debito officii sui erga communem rempublicam, atque adeo nos principem suum parendo tantae necessitati, ut hoc tantum malum a cervicibus fortunisque vestris depellatis, arma nobiscum una sumpsistis, et in auxilium nostri, quinimo totius reipublicae accurrendi propositum, propensumque animum habeatis. Quod ut ita fiat, etiam atque etiam Sinceritates et Fidelitates vestras hortamur, ut jam absque ampliori mora vos ad Starogardum oppidum conferatis, ubi magnificentum Achacium Czema palatinum Pomeraniae et capitaneum nostrum Nevensenem reperietis, quem huic vestro omni exercitui ex incolis terrarum Prussiae collecto, ducem et praefectum constituimus uti praesidem eius terrae, in qua bellum est suscitatum; qui idem palatinus a nobis jam mandata habebit, qua ratione cum his copiis se gerere debeat. Porro alii palatini atque castellani et statuum nuncii, volumus, ut Toronium ad comitia obeunda se conferant, ne quid reipublicae ob eorum a publico consilio absentiam deesse possit. Volumus etiam, ut civitates et oppida quaevis harum terrarum Prussiae, quae antiqua consuetudine pedites, currus, commeatum et reliquum apparatus bellicum ad expeditionem communem debent, ut ea omnia sicut ex priore admonitione nostra habere in promptu credimus, sic jam nunc ad Starogardum ea deportent et conferant, potestatique praedicti magnifici palatini Pomeraniae, tanquam suo et totius istius colectitii exercitus duci tradant, usuro his omnibus, ut res atque necessitas belli poposcerit. Quod si etiam aliquid amplius ultra antiquam consuetudinem in usum et necessitatem hujus belli Fidelitates vestrae contulerint, id sane sibi et patriae suae conferent, quam alioqui a tumultibus istis perniciosis liberam et in posterum salvam et incolumem praestare vestra potissimum interesse arbitramur. Fecerint igitur haec Sinceritates Fidelitatesque vestrae pro debito suo et gratia nostra, quam unicuique vestrum singularem semper omni occasione exhibituri sumus, qui etiam singulare studium et operam erga suam patriam

in tuenda illius salute, et item nostra conservanda dignitate nunc exhibuerit. Datum Grebini die 9 Octobris, anno Domini 1576 regni vero nostri anno primo.

Ex libro Metr. R. 114 f. 210.

*III. Protestatio ex parte reverendi episcopi Cujaviensis
contra Gedanenses.*

Torunii in conventionione generali. Novemb. 20.

Stephanus etc., significamus etc., quod coram nobis personalter constitutus reverendissimus dominus Stanislaus Karnowski episcopus Vladislaviensis et Pomeraniae, publice, solemniter suo capitulique sui nomine protestatus est contra cives Gedanenses conjunctim et divisim, quod illi anno domini millesime quingentesimo septuagesimo sexto die vigesima octava mensis Septembris, spręta divinarum humanarumque legum, tum et nostra tanquam patroni bonorum ecclesiasticorum autoritate, nec poenas in legibus regni contra incendiarios statutas metuendo, bona et possessiones praenominati domini episcopi, nempe oppidum Szothland ac Oppenbruch in suburbio Gedanensi locatum, tum et villam Stolcemberg ac Bissofberg prope civitatem jacentes cum omni suppellectili domestica hostili more igni combusserunt; villas item Maczkowy, sancti Adalberti, Kaczki, Kwasczino, non minus hostili ac infesto animo invaserunt, expoliarunt et diripuerunt, ex quo subditi villarum illarum crudelitate hac in libero regno inaudita perterriti, spe omni destituti, possessionibus suis exuti misere sunt dispulsi. Quod quidem tam atrox et flagitiosum facinus primum in contemptum et vilipendium superioritatis nostrae regiae ac publicae pacis derogationem, tum et suum ecclesiaeque suae maximum damnum et praejudicium factum exposuit et protestatus est, pro quibus reservavit sibi salvum jus agendi in foro competenti contra praedictos Gedanenses, petieratque hanc suam protestationem actis cancellariae nostrae inscribi

ac ministerialem regni cum nobilibus, quos habere poterit, ad obducendum et inspiciendum praedicta damna deputari. Nos vero cognita et bene pensata expositione gravis injuriae, quam quidem in libero regno uti minime sperabamus, ita id nunquam factum iri optaremus, petitioni suae annuimus ac protestationem de damnis sibi illatis coram nobis factam, actis cancellariae inseri ac inscribi extractumque seu copiam dari mandavimus, ac ministerialem terrestrem cum nobilibus, quem vel quos habere potuerit, deputavimus. In cujus rei fidem etc. Datum Thorunii in conventionione regni generali die vigesima Novembris, anno domini millesimo quingentesimo septuagesimo sexto, regni vero nostri anno primo.

Relatio reverendissimi Petri Dunin
Wolski regni Poloniae cancellarii.

Ex libro Metr. R. 113. fol. 501.

*IV. Alia protestatio contra eosdem ex parte totius
conventus sancti Dominici.*

Torunii in conventionione generali. Novemb. 20.

Stephanus etc, significamus etc., quomodo venientes ad praesentiam Majestatis nostrae regiae et consiliariorum regni in conventu generali regni Torunensi congregatorum, venerabilis et religiosi Nicolaus prior unacum reliquis fratribus ordinis praedicatorum sancti Dominici, suo ac totius conventus seu monasterii tituli sancti Nicolai civitatis Gedanensis nominibus, graviter et non sine lacrimis questi sunt et protestabantur in et contra proconsulem, consules et totam communitatem civium Gedanensium, quia ipsi nuper transacto tempore, hoc est feria quarta ante festum sancti Michaelis proxime praeterita, legibus divinis et humanis atque autoritate nostra contemptis, nec poenas in statutis regni contra invasores metuendo, mutua factione et assensu per se et per milites suos mercenarios contra superioritatem nostram conductos, manus

violentas templo ejusdem monasterii rebusque ad cultum divinum et ornamentum ecclesiae spectantibus, ac etiam eidem monasterio et bonis omnibus illius injecerunt. Summo enim cum tumultu et seditione, armati diverso genere armorum, turba omnis civitatis tam incolarum quam extraneorum militum ruentes, illud monasterium et templum vi et violenter invaserunt ac ibidem tam ad aedes sacras quam et ad monasterium omnesque ejusdem testitudines et mansiones, foribus per vim effractis et dissecatis pessulis, claustris et seris, ad portas et fores templi et monasterii confractis irrumpendo, templum ad laudem Dei optimi maximi constructum violarunt divinissimoque Dei et Domini nostri Jesu Christi corpore in ciborio reservato et sacro chrismate aliisque sacramentis per ludibrium et cachinnum extractis et summa impudentia pagano more tractatis ex ecclesia monasterii, ad instar processionis cum derisu cantici ex litania ecclesiae desumpti, magno cum clamore decantati, egressi, post multos cachinnos, nescitur quo depositis, ad ulteriorem tandem violentiam progressi sunt. Nam omnem suppellectilem sacram non contemendam, reliquiasque venerandas et vasa argentea, deaurata artificiose et summa cum impensa fabricata, imagines sacras, vestimenta ecclesiastica aurosericea, holosericea, bombicina, serici villosi et alia innumera diversae materiei et formae, candelabra orichalcea, stannea, campanas majores, minores, horologia, organa ecclesiae reformationis, libros ecclesiasticos, bibliothecam, in qua libri typis excussierant sexcenti sexaginta novem, exceptis manuscriptis, omniaque bona mobilia ecclesiae et monasterii etiam utensilia; tum etiam et prioris et confratrum, quorum catalogum et inventarium coram Majestate nostra regia et consiliariis regni produxerunt et quae magno pretio comparari vix possent, spoliaverunt, nihilque integrum et inviolatum reliquerunt, ita ut ille augustissimus locus foede dirutus, vastatus, spoliatus, vacuus nunc omnino remanserit et ex eo stabulum equorum, quod non sine lacrimis referebant, conductiis militibus fecerunt. Ipsos etiam monasterii fratres ad mortem deposcentes et inquirentes, cum in fugam conversi omnibus bonis exuti essent, caedibus, vulneribusque multis saucios, lapidibus, coeno et id genus jaciendo affecerunt. Quae omnia coram Majestate nostra cum summa de-

ploratione demonstrata sunt, petentes, ut nos tanquam princeps christianus hanc summam Dei optimi maximi injuriam et blasphemiam ipsorumque afflictorum et bonis omnibus spoliatorum sacerdotum ingens praejudicium autoritate nostra vindicarem, et praedictam illorum protestationem ad acta cancellariae nostrae inscribi mandarem, ac ministerialem regni cum nobilibus vel publicum notarium cum testibus, quem et quos habere poterint, ad obducendum et inspiciendum praedicta damna deputarem, offerentes se coram judicio competenti id omni via repituros. Nos itaque cognita et diligenter perpensa expositione gravis divinae et fratrum praedictorum injuriae, hanc protestationem illorum actis cancellariae nostrae inseri illisque extractum sive copiam dari mandavimus ac ministerialem terrestrem sive regni generalem cum nobilibus vel notarium publicum cum testibus, quem vel quos habere poterint, ad praemissa inspicienda deputavimus. In cuius rei fidem etc. Datum Thorunii in conventionem regni generali die vigesima Novembris, anno domini 1576, regni vero nostri anno primo.

Relatio ejusdem cancellarii (sc. Petri Dunin Wolski).

Ex libro Metr. R. 113 fol. 502.

V. *Alia protestatio ex parte abbatis Olivensis
contra eosdem Gedanenses.*

Torunii Decembr. 1.

Stephanus etc. significamus etc., quod coram nobis personaliter constitutus reverendus Caspar Geschkaw abbas Olivae publice, solenniter suo et religiosorum conventuum monasterii Olivensis, Cartusiensis nominibus protestatus est contra cives Gedanenses conjunctim et divisim, quod illi anno domini millesimo quingentesimo septuagesimo sexto, distinctis temporibus et vicibus, pacatiore tempore specificandis, spreta divinarum et humanarum legum et multarum immunitatum,

libertatum et privilegiorum atque sacrorum denique concilio-
rum mente et tenoribus, anathematis etiam poenis vallatis,
tum et nostrae tanquam bonorum omnium ecclesiasticorum
regni nostri patroni, nulla etiam poenarum formidine, legibus
regni contra incendiarios, praedones, diffidatores et violentos
invasores, nec non publicarum stratarum violatores et homici-
das sancitarum territi, per summam audaciam monasteria
Olivense et Carthusiense eorundemque bona et possessiones,
nempe praedium Saspae circa mare situm, item Thuchomia
Cincemincz praedia hostiliter invaserunt, spoliarunt, dirripue-
runt, lacerarunt, foedarunt, et pecoribus prius exactis eorun-
dem nonnulla aedificia solo aequarunt. Item aedes quasdam
in fundo monasterii juxta fluxium Stris positas combusserunt,
villas item Brzesno, Jeletkowi, Sopothis, Kolipka in maris litore
et villam Munde ad ostia maris positas, omnes fere piscatorias,
pecoribus et sagenis ereptis; item villas Strisz prope urbem
Gedanensem et sancti Materni, Klokaw, Banin, Barnewicz,
Warsin, Quascin, Kacz in montibus et Gdinno ad mare posi-
tas, animis hostilibus et infestis similiter invaserunt, dirripue-
runt et depopulati sunt, miserosque subditos omnibus suis
rebus exuerunt, in villa Materne subditis etiam crudeliter
vulneratis. Hac tanta crudelitate in libero regno nunquam
audita, nulla occasione data, miserrimi subditi, vexati et oppres-
si et bonis possessionibusque suis misere spoliati et exuti,
atque tandem majorem vim et immanitatem fugientes, spe,
consilio et auxilio omni destituti dispersi et in exilium coacti
sunt. Silvas quoque monasterii Olivensis civitati proximas,
praesertim illam, quam vulgo Mericam appellant, vastarunt
et foedarunt, atque centum perticas lignorum aridorum ultro
citroque in civitatem suam vi annexerunt. Insuper in villa
monasterii Olivensis propria Sopothis, nobilem Michaellem et
Adrianum servitores ejusdem abbatis crudeliter sclopetis
interfecerunt et jaculando alios quoque sibi fuga consulentes
persequuti sunt. Eadem quoque crudelitate famatum Johan-
nem Fademvelit curiae Carthusiensis in civitate Gedanensi
oeconomum servitoremque abbatis in libera via regia ex mo-
nasterio in civitatem redeuntem, crudelissime sclopetario ictu
per submissos sicarios de equo prosternentes interimerunt et
pecunia sua gladioque argento exornato atque equo etiam

spoliarunt, aliosque, hoc est praefectum silvae, item custodes quoque illius invaserunt, ceperunt, verberibus et ignominia affecerunt. Quae quidem tam atrocia et flagitiosa facinora contra Deum et conscientiam suam inque contemptum et vilipendium superioritatis nostrae regiae et locorum privilegiorum ac publicae pacis derogationem, denique suum, scilicet abbatis et monasteriorum suorum maximum damnum et praejudicium facta et commissa esse exposuit et protestatus est, pensans sibi damna supra memorata praeter laetocinium et homicidia ad triginta millia florenorum polonicorum, pro quibus damnis sibi et religiosis suis, pro homicidiis vero sibi et propinquis occisorum reservavit salvum jus in foro competenti contra praedictos Gedanenses, petiitque hanc suam protestationem actis cancellariae nostrae inscribi et iudicem terrestrem sive scabinos locorum vel etiam ministerialem terrestrem vel regni generalem cum nobilibus, quorum copia haberi potest, prout ipsi commodissimum visum fuerit, vel consuetudo loci illius obtinet, ad abducendum et inspiciendum praedicta damna deputari. Nos vero cognita et bene pensata expositione tot et tantorum graviumque injuriarum, contra opinionem nostram in libero nostro regno perpetratarum, quas quidem nunquam factas esse cuperemus, petitioni ipsius annuimus et protestationem hanc de damnis aliisque realibus atrocibusque injuriis ipsi et suis illatis coram nobis factam, actis cancellariae inseri et inscribi extractumque seu transsumptum dari mandavimus atque iudices et scabinos locorum et ministerialem terrestrem sive regni generalem juxta consuetudinis loci indigentiam cum nobilibus, quem vel quos habere poterit, deputavimus. In cuius rei fidem etc. Datum Thorunii die prima mensis Decembris, anno Domini 1576, regni vero nostri anno primo.

Relatio ejusdem (ut supra).

Ex libro Metr. R. 113 f. 503.

1577.

VI. Exemplum confirmationis jurium et privilegiorum civitatis regiae Gedanensis ab oratoribus electorum et principum Germaniae redditum.

Brombergae (Bidgostiae) Januar. 25.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam ea, quae testimonio literarum custodiuntur, firma perpetuaque esse consueverunt, ideoque praestantissimo esse censentur, quod immortalitatis aeternitatisque memoriam in se contineant: proinde nos Stephanus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Russiae, Prussiae ac Culmensis et Elbingensis, Pomeraniae Livoniaeque, tum etiam Transylvaniae princeps, significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis praesentibus et futuris harum notitiam habituris, quod cum regalis fastigii ac dignitatis excellentiam in eo positam esse inprimis sciamus, ut eorum, quibus praesumus, commoda, utilitates, honores, praerogativas tueamur eosque beatissimos et felicissimos efficiamus; hujus autem felicitatis memoria cum literis et monumentis, tanquam fidissimis aeternitatis custodibus, soleat committi, nosque in felici coronatione nostra omnium incolarum regni nostri jura et privilegia confirmaverimus, petiisset etiam a nobis civitas nostra Gedanensis, ut eodem modo ipsiusque jura privilegiaque confirmaremus ipsiusque omnium libertatum et immunitatum firmitati ex autoritate nostra regia prospiceremus et juramentum a nobis in coronatione nostra regia Cracoviae praestitum ad status terrarum Prussiae et sic ad eandem civitatem nostram Gedanensem pertinere declararemus: ideo nos supplicationibus

subditorum nostrorum civitatis Gedanensis justis et legitimis adducti, ex mera gratia clementiaque nostra regia omnia et singula ejusdem civitatis nostrae Gedanensis jura, privilegia, libertates, praerogativas, immunitates, consuetudines laudabiles, sub quibuscunque verborum tenoribus et modis per serenissimos praedecessores nostros reges, principes, duces, magistratus, datas, donatas, concessas et emanatas, ac data, concessa, emanata, tentaue et observata, quarum hic tenores habere volumus pro insertis, in omnibus ipsorum et ipsarum modis, punctis, articulis, clausulis, conditionibus et consuetudinibus roborandas, confirmandas et ratificandas ac roboranda, confirmanda ac ratificanda duximus et decrevimus, roboramusque confirmamus et ratificamus ac praesentis scripti patrocini firmamus et approbamus, illa et illas perpetue, vere, indubie et in aevum inviolabilis firmitatis robur obtinere debere, ita uti in conventu felicis nostrae coronationis in forma plenissima juravimus. Quo juramento terras Prussiae et sic civitatem nostram Gedanensem comprehensam esse volumus, declaramus et extendimus, omniaque eadem obligatione et ita firmiter, quemadmodum aliis statibus et ordinibus regni Poloniae, tenere ac servare nos recipimus, promittentes sub juramento nostro, [quod in praedicta felici coronatione nostra corporaliter praestitimus, quo terras Prussiae ita comprehensas volumus, ut praedicta ipsorum privilegia omnia sarta et tecta remaneant, omnia illa superius expressa in omnibus earum modis, positionibus, articulis, punctis et conditionibus, declarationibus, extensionibus, firmiter et inviolabiliter tenere, habere, observare tenerique haberi et observari facere temporibus perpetuis duraturis, ita ut omnia incommoda, abusus et difficultates, quae contra ipsorum privilegia quoquo modo irrepserunt, illis nec praejudicare nec ulla ratione obesse debeant. In quorum omnium fidem et testimonium sigillum nostrum praesentibus est subappensum. Datum Bidgostii 25 mensis Januarii, anno Domini MDLXXVII^o, regni vero nostri anno primo. Praesentibus etc.

Petrus Dunin Wolski nominatus
episcopus Plocensis et regni Poloniae
cancellarius.

VII. Universales literae, quibus datur potestas his civibus Gedanensibus, qui a reliquorum concivium suorum consiliis de rebellione dissentirent, in regnum commigrandi.

Brombergae. Febr. 12.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis harum notitiam habituris, quod cum naturae legumque ratio jubeat, bonos praemio, malos autem poena affici, et videatur aequitati consentaneum esse, ubi malis boni miscentur, efficere, ne utrorumque una eademque ratio habeatur, sed isti quidem clementiae, ipsi vero severitatis sententiae subjiciantur; ideo nos, cum accepissemus in civitate Gedanensi, rebellionis ac defectionis nefariae nota hoc tempore contaminata, multos esse probos et modestos cives, qui pessimorum civium consilia abhorrent ac in fide nobis et regno debita perstant, ejus tamen in civitate conditionis sunt, ut malis admixti et inter spem et metum positi, isthic haereant; his itaque commiseratione dignis subvenire volentes, ne in poenas perduellium incurrant, vitaeque famae et facultatum suarum jacturam patiantur, ex clementia nostra concedendum esse duximus, prout hisce praesentibus concedimus, ut extraomne periculum vitae fortunarumque suarum infratotos viginti dies a data praesentium inclusive computandos, a civitate Gedanensi discedere, migrare, et se a consortio et societate rebellium segregare libereque ac tuto cum rebus et facultatibus suis egredi possint et valeant; ita tamen, ut sine fuco et fallacia fidelitatem suam nobis re et nomine testentur, et literas passus a nobis sive a praefecto militiae nostrae capiant. Quicumque vero post praefatos viginti dies in civitate Gedanensi permanserint, hos omnes, cujuscunque conditionis sint, infames, rebelles, perduelles, hostes patriae habendos esse decernimus ac judicamus. Quod ut ad omnium notitiam deveniat, has praesentes voce praeconis publicari et in portis

civitatum et oppidorum affigi mandavimus. In quorum fidem sigillum nostrum apprimi jussimus. Datum Bidgostiae die duodecima mensis Februarii, anno Domini millesimo quingentesimo septuagesimo septimo, regni vero nostri anno primo.

Ex libro Metr. R. 115 f. 146.

VIII. Victoriam ex Germanis Gedanensibus partam capitaneus militum Sac. M. Regiae per literas et nuntios exercitus declarat.

Dersaviae. April. 24.

Serenissimo ac potentissimo principi, domino Stephano Dei gratia regi Poloniae etc., domino nostro clementissimo.

Najjaśniejszy a miłościwy królu, panie a panie mój miłościwy!

Wierną poddanność a uniżone służby swe zalecam w łaskę WKMcI, pana a pana naszego miłościwego.

Jakom pierwój WKMcI przez pisanie swe na prędcę o zwycięztwie i porażeniu na głowę wojska, ludzi upornych i niewiernych Gdańszczan był oznajmił, tedy i teraz posyłam społem z tém sam wszystkim wojskiem do WKMcI z pośrodku nas urodzone pany Piotra Słostowskiego dworzanina WKMcI, Jana Potockiego, Stanisława Kazanowskiego, Jędrzeja Karchowskiego, Czerepeszy, Janusza Erdudi, Martön, którzy WKMcI o tém wszystkim, co nam Pan. Bóg z osobliwej łaski swój, za sprawiedliwością i szczęściem WKMcI w ręce nasze podał, sprawę dać dostatecznie będą umieli, gdyż sami i na to patrzyli i wszystkie nam wiernie pomagali. Posyłam téż WKMcI od wszystkiego sam wojska więźniów człowieka pięćdziesiąt na znak zwycięztwa, od których o wszystkim WKMcI., będzie li raczył, wiadomość wziąć możesz. Chorągiew wziętych nieprzyjacielowi, których jest pięć knechckich a szósta jezdna i dział także, których jest siedm spiżowych a trzydzieści żelaznych, iż WKMcI teraz nie odsyłam, zda-

ło mi się z tém zatrzymać do szczęsnego sam przyjazdu WKMcI. Co wierzę, że mi to żadnej niełaski u WKMcI nie poniesie.

Zleciliśmy téż, najjaśniejszy, miłościwy Królu, tym posłom naszym w niektórych potrzebach WKMcI łaski prosić; prosimy, abyś WKMcI im miłościwego ucha swego użyzyć, a w tém nam szczodrobliwą łaskę swą pańską wiernym sługom swym pokazać raczył, czém WKMcI nie tylko nas ale wiele innych pewnie ku służbom swym do końca zniewolisz. Jakoż nie wątpim nić, że to wszystko, ocz proszą WKMcI, tę posługę od nich wszystkich społem miłościwie przyjąwszy, z osobliwej łaski swój pańskiej przeciwko ludziom rycerskim uczynić będziesz raczył. Której to łasce ja społu z tém sam wojskiem WKMcI pilnie a pilnie się zalecam, Pana Boga o to prosząc, aby nam WKMcI w dobrém zdrowiu, fortuném panowaniu na czasy długie chować raczył. Datum z Tczewa XXIII Aprilis anno Domini 1577.

WKMcI wierny poddany i najniższy sługa

Jan z Borowa m/p. scr.

IX. Instructio data nuntiis ad regem missis.

April, 24 (vid. supra).

Instrukcja panom posłom, którzy są do króla jegomości posłani od jegomości pana hetmana i od wszystkiego wojska z oddawaniem więźniów.

Naprzód służby nasze i poddaństwo królowi jmcI mają zalecić z winszowaniem szczęścia tego, które Pan Bóg królowi jmcI dał, opowiadając, iż przez rycerstwo to, które król jmcI zostawić pod Gdańskiem raczył wojsko ludzi przeciwiających się zwierzchności pańskiej jest na głowę porażono, tak, iż od ośmi albo dziewięci tysięcy ledwo się dziesiąta część może naleść, któraby się wróciła. Armata ze wszystkimi

potrzebami wojennemi jest nieprzyjacielowi wydarta. Okazać to królowi jegomości, iż tam nic innego tego zwycięstwa przyczyną nie było, jedno przodkiem łaska i opatrność miłego Boga, sprawa i czynność jegomości pana hetmana, rada rotmistrzów, posłuszeństwo i męstwo rycerstwa, tak iż jeden przed drugim nic nie mając, tak nacya przed nacyą, jako rycerz przed rycerzem wszyscy mężnie miejsc swych przestrzegając czynili z nieprzyjacielem pańskim, z kąd jkmość na początku fortunnego panowania jego strach we wszystkie nieprzyjaciele wnieść będzie musiał. Przypatrzwszy się temu, iż tak małym wojskiem tak wielgi lud jest porażon, pewnie, iż upatrować będą przodkiem, iż jest Boże błogosławieństwo sprawami jego, jest czujność, jest sprawa, jest męzne rycerstwo. A tak gdyż to Pan Bóg królowi jegomości przez nas życzliwe i powolne poddane dał, mamy tę zupełną nadzieję, że z miłościwą łaską i wdzięcznie tę pocziwą posługę król jegomość od nas przyjąć będzie raczył. Czego jegomość pan hetman i rycerstwo pewne dokumenta królowi jegomości posyłają, mając tę zupełną nadzieję, że król jegomość używać téj łaski Bożej będzie umiał, a to w tém, aby zaniedbała szkodę (która przedtém mało płatna była) rycerską, mając ten fundament, prawie ożywił, tak, iżby ludzie bacząc, iż ten chleb rycerski jest panu wdzięczny, a druga się pokazuje, jako do sławy tak do podpomoczenia, dla czego radniej tém sobie przystęp do wszystkiego jednali niż aliis artibus, co sobie pewnie od jkmcí obiecując, życzymy tego, aby król jegomość nietylko nad temi nieposłusznymi poddanymi swemi ale nad wszystkimi innymi nieprzyjacioły za pomocą Boga takie i większe zwycięstwo otrzymał, a my do tego gardła i majątności nasze pod nogi jkmcí pokładamy.

A iż téż to zawždy zwyczaj bywał za przodków jkmcí, iż nie tylko po takich znacznych posługach łaska osobliwie wszystkiemu wojsku czyniona bywała, że wysługa zawždy w dzień fortunnie wygranej bitwój zawždy się kończyła; prosimy, aby téż nas król jegomość przy téj prerogatywie zachować raczył; a iż téż wielom tak z panów rotmistrzów jako i z panów towarzyszków koni jest popsowano, prosimy, aby osobliwie jkmość na to miłościwie wejrzeć raczył.

Na insze prośby nasze, któreśmy przez pana Drohojewskiego do króla jegomości wskazali, prosimy o miłościwy respons, to jest o więźnie, aby tych byli, którzy je pojmają, przeto aby większa chęć rycerstwa do męztwa rosła. W czém mamy zupełną nadzieję, że nas król jegomość z rycerstwem węgierskiem porównać będzie raczył.

O żywność także słuszną króla jegomości prosimy, aby opatrzył, przypatrzwszy się płacy naszój, z której się więcej nie pokazuje jedno na dzień niespełna półsiódma grosza i koniowi i pacholku a na myto słudze i na suknią i na inne wszystkie potrzeby szeląga nie mamy.

Prosiliśmy téż, aby król jegomość przypuścić rozkazać raczył kopiej, szabel, koncerzów, prochu, ołowiu, także i rzemieśniki, którzyby to robili, bośmy teraz na tych wszystkich potrzebach bardzo zesзли.

A iż téż wiele nas jest, którzy gwałtowne potrzeby do domów swych mamy, gdyż opatrzenia około praw naszych nie mamy, prosimy, aby za łaską króla jegomości mogliśmy na krótkie czasy odjeżdżać.

Ostatek, coby ichmość panowie posłowie rozumieli być z dobrém tego wojska, a z łaską króla jegomości, baczeniu ich poruczamy. Listu przypowiednego o poprawę prosimy, aby nam zawzdy na początku ćwierci lata pieniądze byli dawane. Także i o prerogatywę sześci lat prosimy, aby nietylko na rotmistrze ale i na towarzysze się ściągała, gdyż w tém była obietnica taka króla jegomości, jeno że się w pisaniu w kancelariej omyłka stała.

Porównanie pan Themruk służby prosi, i o miłościwe baczenie króla jegomości, gdyż on i z towarzyszymi swemi tu jest cudzoziemcem.

Pan Pękostawski dnia XXIII aprilis się pokazywał przedemną, który powiada, że od dnia tego służba hajdukom jego roty wychodzi za półtóry niedzieli a Polakom pieszym i jezdnyim za czterzy niedziele.

Prosi téż, aby mu wedle listu przypowiednego pieniądze na 50 koni spełna, tylko żeby przed czasem z temi pieniędzmi uprzedzono, ażeby tém rychlój osadzić mógł. Także

pieniądze tym pieszym, aby byli posłane ad ultimam hujus mensis.

Panu hetmanowi, panu Lubelskiemu, panu Jordanowi, panu Themrukowi według przypowiednych listów, aby król jegomość kazał pieniędzy przysłać, bo się wielkie omieszkanie z ich szkodą dzieje; i proszą, aby na przyciągnięcie co król jegomość naznaczył.

Także i inszym panom rotmistrzom czas naznaczyć na wywiedzenie towarzyszków na miejsca tych, którzy w bitwie zginęli.

Prosić króla jegomości, aby koni do dział, do prochów, kul, albo przysłał, albo furmany najął, gdyż tak temi chłopcy z Żuławej malborskiej, bardzo nie prześpieszno, bo i przypraw i koni po temu nie mają a na koniec, choć srogie rozkazanie jegomości pana wojewody Sandomirskiego mają, tedy prze złość a nieżyczliwość wielkie omieszkanie się dzieje, bo i w tej potrzebie ledwie do dwu działek byli.

Pod działa te, które się Gdańszczanom w bitwie wzięli, trzeba koni przynajmniej 60. Pod ośm polnych działek, które są z Malborku, przemnie trzeba koni 32.

Dla prochów, kul, rydlów, motyk, trzeba wozów 5, koni do nich 20. Tego wszystkiego pilnie się domawiać.

Acz nie jednemu tylko samemu tego życzymy, abyś WKMość miłościwe baczenie na posługi jego mieć raczył, wszakże iż p. Andrzej Karchowski, chudym pachółkiem będąc, służby żadnej nie mając, sam od początku aż dotychczas na służbach króla jegomości trwa i za prawdę potrzebuje, czego mu jegomość pan hetman i wszystko wojsko świadectwo da: prosić, aby jkmość miłościwe baczenie z poratowaniem pańskim nań mieć raczył.

Oznajmić też jkmości, że nam do wojska nic nie przybyło okrom pana Pękostawskiego a dziś mi się opowiedzieli drabi jegomości pana wojewody krakowskiego, a posiłkuby nam pilno trzeba, aby się zaczęta victoria kończyła, gdyż szkoda tego nie używać, co Bóg do ręku podaje.

X. *In eodem negotio*

data ut supra.

Potrzeby wojska.

1. Prosić jkmości, aby jkmość łaskę swą królewską pokazać raczył wszystkiemu wojsku, żeby wysługa skończyła się w dzień fortunnie wygranėj bitwy, gdyż to starodawny zwyczaj bywał za przodków jkmości.

2. Jkmości prosić, aby jkmość miłościwie wejrzeć raczył nareszcie na statkach wszystkiego wojska, zwłaszcza osobliwie na tych, którym są konie popsowane. Prosimy, aby jkmość raczył nam pieniądze dać na nowo dla poprawy statków, na którycheśmy bardzo zeszli.

3. Prosimy, jako i pierwėj jkmość przez pana Drojowskiego prosiliśmy, aby jkmości przypuścić rozkazać raczył, kopiej, szabel, konczarów, prochu, ołowiu, łuków, strzał także i rzemieśników, którzyby to robili, bośmy teraz na tych wszystkich potrzebach bardzo zeszli.

4. Także też o więźnie prosim jkmość, aby nas porównać raczył z rycerstwem węgierskiem, to jest, aby tych byli, którzy je pojмали.

5. O żywność także słuszną jkmości prosimy, aby opatrzył, przypatrzwszy się żołdu naszemu, z którego się więcej nie pokazuje jedno na dzień niespełna półsiódma grosza i koniowi i pachołku.

6. A iż też jest wiele nas jest, którzy gwałtowne potrzeby do domów swych mamy, gdyż opatrzenia około praw naszych nie mamy, prosim, aby za łaską jkmości, mogliśmy na krótkie czasy odjeżdżać.

7. O poprawę listu przypowiednego prosimy, aby nam zawždy na początku ćwierci lata pieniądze byli dawane, także o prerogatywę sześci lat prosimy, aby się tak ściągała na towarzysze jako i na rotmistrze, gdyż ta obietnica jkmości była.

O porównanie pan Themruk prosi, gdyż jest cudzoziemiec.

8. Pan Pękostawski 23 Aprilis pokazał się i powia-
 da od tego dnia za półtory niedzieli służba jego hajdukom
 wychodzi a polakom pieszym za cztery niedziele.

*XI. Annotatur numerus militum, qui ad lacus Lubisoviensem
 die XVII Aprilis a. 1577 pugnauerunt: a) milites Polonorum,
 b) milites Gedanensium.*

a) Rejestr ludzi wszystkich natenczas pod hetmaństwem
 mém będących, ku bitwie, która się działa u Lubiszowskiego
 jeziora die XVII aprilis anno Domini 1577.

Jegomość pan hetman z rotą koni	. 100
„ pan lubelski „ „	. 100
Imci pana starosty krzesowskiego	. 100
Imść pan Kazanowski „ „	. 100
„ „ Gostomski „ „	. 100
„ „ Baliński „ „	. 100
„ „ Zebrzydowski „ „	. 100
„ „ Leśniowolski „ „	. 100
„ „ Gniewosz „ „	. 100
„ „ Jordan koni „ „	. 50.

Kozacy:

Imci pan Struś starosta braclawski koni	100
„ Themruk	50
Tatarów króla jegomości	30

Woluntary:

Jegomości pana podkanclerzego pocztu koni	37
„ „ podkomorzego rawskiego .	10
„ „ Stanisława Przyjemskiego.	16.

Kozacy:

Jegomości pana międzyrzyckiego Tatarów	30
Pan Andrzej Karchowski koni	5.

Dwór króla jegomości:

Poczet jmcj pana Wojnickiego koni	50
Pan Piotr Slostowski	7
„ Jakób Pilchowski	7
„ Malicki	5
„ Bielawski	4
„ Pieniążek kawaler	6
Węgrów	40.

Pieszcy lud:

Węgrów króla jegomości	600
Pana hetmanowych hajduków	300
Jegomości pana lubelskiego	100
z których się do miasta posłało	50.

S u m a:	}	usarzów	1132
		kozaków	215
		piezego ludu	680
		działek polnych	2
		hakownic	27.

b) Rejestr wedle sprawy więźniów, ludzi co z Hans von Kolnem z miasta wyciągnęli, z którymi bitwa była:

Proporzec samych knechtów	600
Kapitan Kleimer	500
„ Lemka	600
„ Estereicher	600
„ Ransau	500
„ Wecztein	300.

Cechów mieszczanów, którzy dwie chorągwie mieli, powiadają ich być więźniowie jedni 8 a drudzy 10 tysięcy, gdyż pewnej liczby nie wiedzą, albowiem co żywo szło jak na pewny bitunek:

pieszego ludu strzelnego	3100
mieszczan z cechy.	8000
suma jazdy	800
Dział gwater slangów sztuk	4
Dupel flangoneth	1
Moździerzów na śróty do strzelania, które kotami zowią, sztuk	2
Wozów 3, na których działek żelaznych	30.

Było wozów z prochy, z kulami i z innymi aparaty wojennymi nie mało, z których mi się mało dostało, prochu ni garści, bo to między się rozszarpali.

Działa wszystkie wziąłem, proporców knechtów pięć. Jezdecki jeden, na którym jest pismo: *aurea libertas*.

Ich pobitych ludzi trudno wiedzieć, bo w pogoni różno je bito, a ktemu chłopstwo po lesiach, po górach, po wsiach, po stodołach bili, mordowali.

Wszakże co na poboiisku dał schować według karbów, co przysiężni ludzie karbowali, pochowano ich 4,416.

Więźniów wszystkich, u żołnierzy polskich i węgierskich około 1,000.

U szlachty okolicznej więźniów dosyć, których się jeszcze liczba wiedzieć nie może.

XII. *Enumerantur milites Polonorum occisi vel vulnerati, captivique Gedanenses.*

Polacy:

W rocie jegomości pana hetmanowój.

Jan Sobocki sługa zabit,

hajduk jeden zabit,

towarzysz p. Broński postrzelony i koń pod nim zabit,

Sobockiego dwu postrzelono koni,

sługę p. Ostrowskiego postrzelono.

Z roty jegomości pana lubelskiego:
hajduk jeden zabit a sześć postrzelonych,
panu Chomętowskiemu dwa koni żywotnych zabito,
panu Szyrokowskiemu wałaszecz zabit,
pod Tatarzynem koń zabit.

Z roty p. Marcina Kazanowskiego:
towarzysz Chrzysztof Zarzecki zabit,
„ Stanisław Stępkowski zabit,
„ Lorenz Gęsowski zabit,
Tomasz Stocki sługa zabit,
towarzysz Jakób Myśluborski postrzelon,
„ Jan Szerek postrzelon,
pana Stempowskiego koni dwa postrzelono,
Szydłowskiemu koń postrzelon,
panu Zamojskiemu koń postrzelon.

Z roty p. starosty Krzesowskiego:
pacholik p. Święckiego, gdy koń pod nim zabit, wpadł
między hajduki, z nimi gdy działa brał, opalony prochem, żywy
nie będzie,
pana Chumińskiego pacholik i koń postrzelon,
pana Konieckiego koń zabit.

Z roty p. starosty brachawskiego:
towarzysz Aleksander Gorczyński i koń postrzelon,
towarzysz Kajewski postrzelon i zbyt szkodliwie,
pacholik postrzelon,
giermek p. Potockiego zabit,
pana rotmistrzów koń zabit a trzy ranny,
koń pana Pilchowskiego zabit,
panu Giedzińskiemu koń ranion,
panu Zarzyckiemu koń ranion,
panu Skarbowskiemu koń ranion,
pana Potockiego koń ranion.

Z roty p. Gostomskiego:
pana rotmistrzowych sług zabito 2,
pana poruczników sługa ranion i koń,
panu Szosnickiemu koń zabit,

pana Radzanowskiego koń zabit, drugi ranny,
 pana Tarnowskiego koń ranny,
 panu Czerniewskiemu koń postrzelon,
 panu Wyszeńskiemu koń zabit,
 panu Telatyckiemu koń ranion,
 panu Kozubudzkiemu koń ranion.

Z rotty pana Balińskiego:

panu Pomorskiemu sługę dwakroć postrzelono i dwu
 koniu postrzelono,
 pod panem Wiesiołowskim porucznikiem konia zabito,
 pod sługą pana rotmistrzowym konia zabito, drugiego
 postrzelono.

Z rotty pana Leśniowskiego:

towarzysz Tomasz Skulski zabit i koń, co na nim siedział,
 towarzysz Jan Skulski postrzelon,
 pacholikowi Zawiszynemu rękę postrzelono i konia zabito,
 towarzysz Paweł Ragek postrzelon i dwu koniu mu
 zabito,

sługę pana Lelwickiego postrzelono i konia zabito,
 sługę p. Drwalewskiego postrzelono,
 pana rotmistrzowych koni dwa zabito, trzeciego po-
 strzelono,

p. Jana Bonieckiego konia raniono,
 p. Kawieckiego konia raniono,
 p. Kozłowskiego dwu koni postrzelono,
 p. Osuchowskiego konia postrzelono,
 p. Zarzeckiemu konia raniono.

Z rotty pana Giewoszowój:

p. Pilchowskiemu sługę postrzelono,
 p. rotmistrzowi koń zabit,
 p. Sładkowskiemu konia postrzelono szkodliwie.

Z rotty pana Jordanowój:

pacholik pana rotmistrzów zabit,
 pana Boywitów zabit,
 towarzysz Maciej Wróblowski szkodliwie postrzelon,
 towarzysz Adam Ciekliński postrzelon,
 sługa p. Walentego szkodliwie postrzelon,

Boyowitów sługa ranny,
 Boczkowskiego sługa ranny,
 Hajduk p. rotmistrzów prochem opalony, nadzieja o nim
 słaba,

trębacz postrzelony nieszkodliwie,
 Łapków sługa postrzelony,
 p. rotmistrza koni 3 postrzelonych,
 p. Starzeskiemu koni dwa zabito,
 p. Łapcze starszemu 2 koni zabito,
 Boyowitowi koń jeden zabity,
 Cieklińskiemu koń jeden zabity,
 Wróblewskiemu koń jeden postrzelony,
 Lorenswi koń ranny,
 Boczkowskiemu koń ranny.

Z rotty pana Themrukowej:
 towarzysza Jakóba postrzelono szkodliwie,
 Stephanowi konia zabito,
 Ostanowi konia raniono,
 Jakóbowi konia raniono,
 Iwanowi Wsakowi konia raniono,
 Wasilowi trzy, Huńcykowi konia raniono.

Z Tatarów króla jegomości:

Józefa Bohuszewicza raniono i konia pod nim postrzelono,
 Abrahama Sinkiewicza raniono,
 Zmajla raniono,
 Estajerowego sługę zabito i konia.

Voluntarij:

Z pocztu jegomości pana Wojnickiego:
 p. Oborskiego sługa postrzelony,
 Jegomości koni postrzelonych tureckich dwa i jeden
 zabity,
 p. Goliskiego koń postrzelony,
 p. Zawisze koń postrzelony.

Z pocztu jmści p. podkanclerzego:

p. Łaszcz trochę postrzelony,
 Tarczyński postrzelony nieszkodliwie,

p. Laskowski od postrzału umarł,
 p. Aleksy Tarczyński postrzelon szkodliwie,
 pacholików trze postrzelonych,
 p. Łaszczów koń zabit, drugi ranny,
 p. Laskowskiego koń postrzelony,
 p. Zolkiewskiego koń ranny,
 p. Zamojskiego koń ranny,
 Napirchowski postrzelon szkodliwie,
 p. Słostowskiemu koń postrzelon.

Z Tatar jmści p. Miedzyrzyckiego:
 Bogdana samego i konia raniono,
 bratu jego dwa koni zabito,
 pod Haslanem konia raniono,
 pod Sulimanem konia raniono,
 pod Zanajem konia raniono,
 pod Adamem konia raniono.

S u m m a :	}	zabitych Polaków . . .	14
		rannych szkodliwie . . .	45
		koni zabitych . . .	31
		„ rannych . . .	58.

Dwór króla jmści węgierski:

Hyphyzi Dziurasz zabit,
 Olach Giergiel zabit,
 Łukasz Thomasz sługa Diaków zabit,
 Magier Janusz zabit,
 Kyeler Albert pōstrzelon szkodliwie,
 Aykai Michał postrzelon,
 Tomasz Diak postrzelon szkodliwie,
 Kyeler Albertów sługa Michał postrzelon,
 Sekel Andreas postrzelon,
 Pribek Michał koń zabit,
 Capono Ferensowi koń zabit,
 Sekiel Łukaszowi zabit koń,
 Chorwad Ferensowi koń zabit,
 Racz Michałowi koń zabit,
 Hiphizi Dzyuresz koń zginął,
 Sekel Mojżeszowi koń postrzelon,
 Aikai Michałowi dwa konia główne zabito,

Sekel Andreasowi dwa konia główne postrzelono,
p. Ziber Dziurdzi jeden postrzelon koń główny.

Węgrów z tych pobitych 4

„ „ rannych 5.

Koni zabitych 7

„ rannych 7.

Z drabantów króla jmści, którzy zabici:

Kapitanowie:

Racz Michał,

Nać Ambrosz,

Turek Istwahn,

Choraże Czetnyk i Benedykt,

Dziesiątnicy:

Nać Ferens,

Nać Dzyuresz,

Bathory Andreas,

Balog Benedykt,

Kierbezdi Janusz,

Wiwaroszi Janusz,

Pispieki Nać Janusz,

Nacz Albert,

Lelezi Tomasz,

Olach Łukasz,

Sol Lurenz,

Beke Myklusz,

Czech Dzyuresz,

Dobosz Daniel,

Nacz Zygmunt,

Poethelaki Istwan,

Kowacz Benedykt,

Uriway Michał,

Therebessi Tomasz,

Sziebeni Kasper,

Czegiedi Lorenz,

Kruszuay Tomasz,

Steketh Peter.

Farga Istwan,
Nacz Zbalasz,
Sygiel Ferenz,
Seres Andreas,
Bodozi Istwan,
Kochzozs Alberth,
Czarmate Miklasz,
Siebedzy Nacz Janusz,
Soboy Andreas,
Rebulti Balmit,
Dionis Andreas,
Jakób Kondra,
Lenard Balasz.

Ci którzy są ranieni:

Dziesiątnicy:

Kapitan Wadasz Michał,
Nacz Alberth,
Nac Istwahn,
Nacz Szmyal.

Komoroczi Andreas,
Bribek Balmit,
Kierekesz Mathias,
Bobogaslio,
Veresz Benedykt,
Czysz Ferens.
Chores Myial,
Nacz Sandor,
Derzei Janusz,
Hussari Janusz,
Czimadi Janusz,
Szekel Dziuresz,
Janko Janusz,
Capeni Janusz,
Uthwori Gaspar,
Perseki Janusz,
Nacz Janusz,

Seresz Tomasz,
Czobay Juresz,
Nadz Michal,
Chorwad Miklusz,
Paspas Gaspar,
Hesedali Paul,
Nacz Paul,
Farkosz Michal,
Dziulaj Benedykt,
Akuay Balasz,
Bologi Janusz,
Penagi Ferenz,
Seredi Janusz,
Thuth Jakob,
Kendi Peter,
Nadz Albert,
Nadhusi Janusz,
Pribek Tomasz,
Tharlai Barlabasz,
Sekel Idi,
Nadz Thalmith,
Farkusz Janusz,
Medzirzi Imbre,
Suresz Janusz,
Bolith Miklusz,
Kosos Janusz,
Cisare Paul,
Kyehe Paul,
Tornay Peter,
Skaliński Stanisław,
Korekiesz Matyasz,
Desi Giergel,
Peter Benedykt,
Sekierszi Imbre,
Nacz Myal,
Bekye Myklusz,
Istwahn Dalnith,
Mathij Benedykt,
Hermani Simon,

Capi Benedykt,
 Oszyka Janusz,
 Crakowi Mathiasz,
 Kriwiński Peter,
 Sembarzki,
 Sepesi Michal,
 Tribek Istwan,
 Tomasz Giergel,
 Martin Janusz,
 Mathiasz Janusz,
 Kielne Peter,
 Szuroth Bulasz,
 Thuth Balmit,
 Szalai Benedykt,
 Jarosławiński Andreas,
 Hegyedus Christoph,
 Luhiński Ferens,
 Giesthroway Ferens.

Summa zabitych 40,
 „ rannych 80.

Anno 77 die vero 25^a Aprilis,

Więźnie, które jmść pan hetman od wojska posyła do króla
jmści przez pewne posły:

1. Sliemir von Bransmyk, dupel Zolder, 26 lat, był kriegsmanem pod rotmistrzem Lemką,
2. Jakób Hermann Horghi, dopel Zolder lat 17, knecht pod Klemberem hetmanem,
3. Asmus z Oldemburka, dupel Zolder, 20 lat, żołnierzem pod rotmistrzem Lemką,
4. Hans z Orendorfu, dupel Czolder, lat 17, knecht pod hetmanem Kolnem,
5. Tomasz Elbinga, dupel Czolder, służy lat — pod Lemką,
6. Thomas Embden, dupel Czolder, 10 lat służy, knechtem pod Ransauem hetmanem,

7. Endrich Fegrusz z Guben, dupel Zolder, lat 14, służy pod Hans Kolnem,
8. Hans Geckmann z Fraiberku, dupel Zolder, służył lat 11, knecht pod Kleiberem,
9. Mychmann von Dermen, dupel Zolder, lat 17, służył pod Kolnem,
10. Hans Wonzarn, dupel Zalder, 12 lat służy pod Hans Kolnem,
11. Caspar Elibi, dupel Zalder, 24 lat, służył pod rotmistrzem kneycht,
12. Luki Albenskiben, dupel Zalder, 29 lat, służył pod rotmistrzem Esterreicher,
13. Hansz Fonk z Kemthen, dupel Zolder, lat 6 służył pod Kolnem,
14. Hans Hunwerzlesh, dupel Zolder, lat 6 służył pod Kolnem,
15. Hans z Franfortu nad Odran, dupel Zalder, lat 18 służył pod Klemberem,
16. Hans Hayer, dupel Zolder, pod Kolnem. Trudu lat albo kneycht.
17. Ludkow z Famborku, strzelec lat 14 służył pod Kolnem,
18. Keweich Imghblindt z Briegsteien, strzelec, lat 10 pod Kolnem,
19. Franz Lateman z Bronświku, strzelec z Lokonlok pod Esterreichem,
20. Jungs Bartel, z Oldemzu, strzelec, lat 5 służy pod Esterreichem,
21. Mykel z Bochu, strzelec, 20 lat służy pod Esterreichem hetmanem.
22. Peter Szerbeszti, strzelec, lat 12 służy pod Esterreichem hetmanem,
23. Abraam Zongerfrai, strzelec, lat 6 służy pod tymże hetmanem,
24. Hermann z Libku, strzelec, lat 16 służy pod Kolnem,
25. Jakób Hansman z Folderslyaben, strzelec, służy lat 5 pod Esterreichem,
26. Hans Gromberk Salszewedki, strzelec, lat 4 służy z Blokazu,
27. Hans z Weyforthu, strzelec, służy 31 lat pod Kolnem,

28. Henrik z Erfortu, strzelec, służy lat 15 pod Ramslawem,
 29. Andris Kreps, strzelec, lat 5 służy pod Esterreichem,
 30. Jungkh Hans z Lenemborku, strzelec, 30 lat służy pod Esterreichem.
 31. Jachim Trosiolin, strzelec, służy lat 5 pod tymże hetmanem.
 32. Hans Skylan, strzelec, lat 14 służy pod Kolnem,
 33. Jakób z Driborchu, strzelec, służy lat 5 pod Kleberem,
 34. Jurga Grocz z Guben, strzelec, służy lat kilka pod Lemką,
 35. Friedrich Stehrin, strzelec, lat 6 służy pod Kolnem,
 36. Zachariasz z Emderpu, strzelec, lat 9 służy pod Esterreichem,
 37. Nykiel Hezler z Mezborku, strzelec, lat 9 służy pod Kolnem,
 38. Jachem Kroom z Kolborku, reiter pod Stemberkiem rothmistrzem,
 39. Hanus z Garkhen, strzelec, służył pod Kolnem,
 40. Jachim Zepik, reiter, z młodości żołnierz pod Stemberkiem hetmanem zabitym,
 41. Jakób z Alzertu, strzelec, z młodości służy pod Kolnem,
 42. Mathis z Oleprichu, strzelec, służy kilka lat pod Lemką,
 43. Hans z Othfedlu, strzelec, lat kilka służy pod Ransawe,
 44. Mathis z Targarthu, strzelec, lat służy kilka pod Esterreichem,
 45. Lorenz Swebodzina, urząd miał między knechty pod Lemką,
 46. Hans z Godbisu, strzelec, z dzieciństwa kriksman pod Lemką, do żony się prosi,
 47. Andrisz z Neysczu, strzelec, lat 7 służy pod Lemką,
 48. Jung Blinth z Thepij, strzelec, służy lat 6 pod Lemką,
 49. Hans Gabriel z Logferku, strzelec, lat 8 służy na blogazie.
 50. Michel Wondelmen, strzelec, lat 6 służy pod Lemką.
-

XIII. *Universales literae de contributione Prussica.*

Culmae in conventu generali. April. 27.

Nos praelati, palatini, castellani, succamerarii terrae, civitatum totius ducatus Prussiae, consiliarii, notum facimus omnibus et singulis terrae hujus et loci regii inhabitatoribus: posteaquam ad regiae majestatis Poloniae, domini nostri clementissimi postulationem ex unanimi terrae hujus ordinum consensu praeteritis comitiis Graudentinensibus die nona Januarii celebratis, ad hujus terrae necessitatem et meliorem conditionem duo millia peditum per trium mensium spatium propriis sumptibus sufferre promisimus, quemadmodum ipsa inajestas regia ejusmodi promissionis aliquoties nos clementer admonuit, nos itaque cum assensu omnium ordinum ad praesentem conventum Culmensem in sustentionem promissorum militum peditum, communem contributionem ordinavimus et super eandem consensimus, vigore cujus omnibus in universum testamur, speciatim vero omnis et quilibet, qui bona terrestria possidet, tenebitur reponere a quolibet possessionato manso seu laneo grossos decem, ab impossessionato vero, cujus ad praedium aut pascua usus est, grossos quinque. Cui solutioni ii, qui in bonis suis aliquod damnum perpassi sunt, an eadem bona devastata fuerint, et hoc certo aliquo fidei instrumento probare poterint, similiter ut parochi de mansis suis non subjacebunt. Hortulani, qui proprios hortos habent, quatuor grossos; qui autem ex conductu habent, duos grossos. Omnes erronei artifices, item piscatores, quemadmodum et aliae viles persona mulierum et virorum quatuor grossos. A molendino vero sive illud sit aquaticum, ventosum aut papyreum molendinum, a qualibet rota, quae vertitur, grossos viginti. A qualibet incude et molendino cupreo, quemadmodum etiam et a vitreo, duos florenos polonicales. A fornace vero, tam illo in quo pix quam etiam cineres conficiuntur, secundum ipsarum magnitudinem, a quolibet laste unus florenus. Advenae autem

ut Scoti, qui in civitatibus possessionati non sunt et suas merces circumferunt, a qualibet sarcina grossos quadraginta. Qui autem easdem merces in curru et equo circumvehunt, a quolibet equo duos florenos. In civitatibus magnis et parvis exceptis laneis seu mansis, debet quilibet inhabitator domus, sive instita sit ipsius propria aut conductitia, secundum illius domus aut institae qualitatem, a quibuslibet centum florenis grossos quinque. Hortulani, qui ante civitatem hortos habent, a quolibet horto juxta mensuram terrae computando, quemadmodum cum personis situatus est, grossos quinque. A scapha vero Istula defluitante et sinaca unus florenus, a dubbasso quindecim grossos; a lichthano octo grossos, si reponentur. Quae quidem supra memorata contributio, per certos deputatos, quemadmodum: in palatinatu Culmensi a Paulo Plythowski ad quindecimam diem Maii in Friderk; in Marienburgensi vero a Georgio Brandt ad diem quindecimam Maii in Sthum; in Pomeraniae autem a Joanne Kawicznyński, primo in tractu Tucholiensi Tucholiae, ad sextam Maii, in Suecensi vero, apud hoc ipsum oppidum Swyeczie ad decimam Maii, ad Nayburgum die quatuordecima Maii; in Puccensi, Dirschouiensi, Gedanensi et Mirarchoviensi tractu Staragardiae ad decimam septimam Maii, in Gluchoviensi ad Gluchow die decima octava Maii. In civitatibus vero secundum antiquam consuetudinem per officium consulare inprimis sine omni contradictione sub gravi poena exigi debet, ita ut ea ipsa exactio ad feriam quintam ante festum Pentecosten proxime futurum Mariaeburgi certis ad doc deputatis personis a terra et civitatibus reddatur et numeretur. Quae secundum ipsorum instructionem tali modo cum ea agere debebunt, ita, ut in iis terris thesaurus regius Mariaeburgi plenariam solutionem propter necessitatem praedictorum militum contineretur. Accedit insuper mandatum nostrum serium, ut se unusquisque non solummodo in exactione sed etiam in perceptione et redditione istius praemissae exactionis debite et fideliter gerat, neque in eo passu aliquam occasionem indignationi regiae majestatis, domini, domini nostri clementissimi praebeat. Tum etiam quilibet de omnibus, qui dicto thesauro numeraverit, sufficientes quietationes postulabit et sese juxta easdem conservabit. In quorum omnium majorem fidem sigillum harum terrarum

scienter praesentibus subimprimi fecimus. Actum Culmae in generali harum terrarum conventu, vigesima septima die Aprilis anno 1577.

XIV. A palatino Sandomiriensi (Johanne Kostka)

in negotio Gedanico.

Mariaeburgi. April. 28.

Sacrae et serenissimae Regiae Majestati Poloniae etc., domino domino clementissimo.

Sacra et serenissima Majestas Regia, domine domine clementissime.

Peditissimam servitutis meae commendationem in gratiam S.R.M. Vestrae submitte defero.

Quod video, S.M.VestraeR., domino meo clementissimo gratum esse id, quod a me Mti Vestrae de re cum Gedanensibus acta significata sunt: hoc sane pro officio meo et fide in M.Vestram R. faciendum curavi, quo tam laetum nuncium de victoria accepta quamprimum Mti Vestrae transmitterem, opto equidem mihi, ut omnia hinc a me laeta et prospera S. M. Vestrae cognita sint. Ad apparatus oppugnationis comparandum quod attinet, in eo S.M.VestraR. sciat, me omnem operam diligentem adhibere, ut eorum quae necessaria sunt propter omne contingens supra quam satis est fiat: jam sunt paratae rotae, axes, cistae, et alia ejusmodi diligenter construuntur. Pixidarios plures hic opus habeo, nam isti, qui sunt undecem, non sufficiunt; si possint haberi in numero 30, sufficerent, quos S.M.VestraR. Cracovia vel aliunde mandare dignetur providere. Literas S.M.Vestrae ad conventum terrarum Prussiae de comiteu scriptas ac item ad scultetos et advocatos eadem, qua sunt mihi a M.Vestrae redditae hora transmisi. Incolae Gedanensis insulae utrum seminare debeant, hoc malum fraudis quemadmodum et M.V.Regiae

pertimesco; verum si dabitur illis facultas serendi, providebitur a me, ut in eo fraus nulla committatur; etenim multo malim agrum desertum quam fructuosum esse, si species sementis faciendae in commodum publicum prae se ferat. Quid interim nobis cum Gedanensibus intercessit, ex literis hisce, quarum transumpta S.M.Vestrae mitto, cognoscet M.VestraR., quas dominus castellanus Gnesnensis, prefectus S.M.Vestrae militum, ad Gedanenses communi nostro consilio scripsit, quid deinde ab illis responsi accepit. Salvum conductum postulabant a me et humiliter et diligenter, ut possint convenire nobiscum ad tractanda ea, quae ad pacem et reconciliandum gratiam S.M.Vestrae spectarent; itaque inter nos cum domino castellano Gnesnensi, praefecto militum S.M.Vestrae, et domino castellano Lubliniensi ita convenit, ut non putavimus ab re alienum esse, quominus salvus conductus illis a nobis praestetur, ne in eam desperationem inducantur se prorsus ab omni spe misericordiae et clementiae S.M.Vestrae destitutos esse, si supplices se in arbitrium S.M.Vestrae committerent. Hac de re quando sermones cum illis habituri erimus, mentes illorum explorabimus, quorsum tendere videbuntur, de quo postea S.M.tem Vestram certiore faciemus. Nihilominus rem cum illis bello coeptam, interim omni diligentia curabimus, ut nihil intermittatur, quod ad eorum conatus reprimendum pertinet. Provisionum commeatus istis rationibus institui, conscripta sunt jussu meo per totam insulam majorem et minorem pecora et frumenta, quae ultra seminationem aestivalem colonis superessent, ut ea non alio, quam ad castra efferre audeant, quorum S.M.Vestrae summarium mitto. Caetera omnia, quae videbuntur necessaria, sedulo a me comparabuntur et suppeditabuntur. Quid in conventu terrarum Prussiae nuper Culmae habito conclusum sit, ex literis eorum, qui conventui intererant, jam procul dubio S.M.Vestra R. cognovit. Me multae occupationes, quibus ex mandato S.M.Vestrae hic in praeparandis et suppeditandis ad oppugnationem necessariis distineor, non sinebant una cum illis esse, nec videbatur integrum propter certas causas hinc abesse; verum tamen et per servitores meos et per literas in eo conventu cum proceribus istius ducatus diligenter egi, ut omnia ex sententia M.Vestrae R. fiant, quod et factum esse spero.

Hoc etiam silentio praeterire nolui, quod S.M.Vestrae superioribus literis significavi de iis, qui navali certamine pugnatim excurrerant, quemadmodum periculo (fatis ita volentibus) liberati sunt: posteaque ego comperirem ita habere, quod naves undique tectas, munitas et cum admiratione instructas habuerunt, ita ut servitores mei, insequentes illos, multoties emissis bombardis etiam magnis, illis nocere non potuerunt ac tandem sub vesperum, adverso ventu detenti, tam opportuno loco in medio fluminis ad ripam naves applicuerunt, quod ex ista parte videri vix potuerint, nedum ictibus bombardarum caedi. Illico cum tormentis magnis prope ravi ad litus illis in occursum, at illi prius quam veni, nocte intempesta fuga sibi consuluerunt secundo vento adjuti: in eo nequitiam insulanorum celare non possum, quibus id officii injunctum erat, ut in litore excubias agerent ac hostes arcerent et propulsarent. Qui magis fauere hostibus, quam illos propugnare mihi visi sunt, nemo enim illorum tunc aderat. Quod ne impune ferant, quidam ex illis in vincula coniecti sunt. Sed de iis omnibus S. M. Vestra R. coram ex me uberius cognoscet. In reliquo deditissima obsequia S.M. Vestrae R. submisso commendo. Datum Margeburgi 28a Aprilis 1577. Ejusdem S.M.Vestrae humillimus subditus et servitor.

Joannes Kosztka, palatinus Sandomiriensis.

XV. A palatino Sandomiriensi de congressu Gedanensium nuntiorum.

Mariaeburgi. Mai. 3.

Sacrae et serenissimae Regiae Majestati Poloniae etc., domino domino clementissimo.

Sacra et serenissima Regia Majestas, domine domine clementissime.

Peditissimam servitutis meae commendationem S.M.V. Regiae submisso defero.

Nudius tertius nuntii Gedanensium: Peter Behem burgravius, Reynoldus Moller consul, Liemkie scabinus, Hieronymus Fuyk unus ex centum viris, venerunt sub salvo conductu illis a nobis concesso, de quo superioribus literis S.MtiV. perscripsi, petierunt humiliter, daremus illis consilium, ut in gratiam S.MtisV. redire possint salvis eorum juribus manentibus, et gravaminibus, quae praetendunt se habere, sublatis. Quod si id a S.MteV.R. impetrarent et obtinerent, se omnem debitam obedientiam et subjectionem S.M.V.Regiae praestaturus esse pollicentur, cum non haberent in animo neque in praesens habent nec cogitant, se in alia quam in S.M. Vestrae R. fide et clientela esse. Petierunt deinde a nobis, intercederemus pro illis apud S.MtemV.R., quo possit illis primitus caveri a S.M.V.Regia de conservandis et confirmandis eorum juribus et privilegiis. Postularunt deinceps, interponeremus intercessionem nostram apud S.M.V. Regiam pro illis, ut Ferberus et Rozemberg liberi in aula S.M.V. Regiae adsint ad tractanda et transigenda illorum cum S. Mte V. negotia, quae ad pacem et placandam gratiam S.M.V. Regiae spectarent. Rogarunt demum, ut captivi illorum bene tractarentur vel admittantur ad redemptionem ac ne subditi M.Vestrae Neringenses et aliarum villarum ad juramentum obedientiae S.M.VestraeR. praestandum adigantur, quos duo castellanus Lublinensis in fidem et potestatem S.M. Vestrae jam subegit et juramento obstrinxit, ad quorum custodiam, ut in officio contineantur et ne Gedanenses comeatu juvent, pedites meos ducentos quinquaginta in auxilium dno castellano Lubliniensi misi. Post multos itaque sermones utrimque habitos id responsi et consilii a me et magnifico dno castellano Gnesnensi S.M.Vestrae militum praefecto tulerunt, ut quam primum supplices gratiam Mtis V.R. quaerent, civitatem pacatam traderent et se in arbitrium S. MtisV.R. committerent. Adjecimus praeterea, et hoc non posse fieri, quominus poena in reos et factiosos iudicio S. MtisV. ex senatus consulto constituatur, ne in posterum aliis hoc impunitum malum ad licentiam exemplum praebeat. Quod vero ad eorum jura conservanda et gravamina tollenda attinet, illa ad cognitionem generalium committiorum regni quemadmodum omnium incolarum pertinere diximus. Caete-

ras omnes illorum petitiones arbitrio et voluntati S.Mtis V.R. reliquimus. Sacra Mtas V.R. faciet, quod magis ex dignitate S.MtisV.R. fore et reipublicae expedire judicabit, tantum ut hac in re effusioni sanguinis et sumptibus parca- tur ac difficultatibus, quibus irretitum esse videtur regnum, qua possit commodissima ratione prospiciatur. Haec in prae- sens, quae officii mei sunt, S.MtiV.R. significanda duxi. In reliquo deditissimam subjectionem meam S.MtiV.R. dili- genter ac submissee commendo. Datum Margaeburgi 3 die Maii anno 1577.

Ejusdem S. Mtis humilis subditus
et servitor. *Joannes Kostka*, palati-
nus Sandomiriensis.

XVI. A palatino Sandomiriensi in negotio Gedanico.

Mariaeburgi. Mai 5.

Sacrae et serenissimae Regiae Majestati Polo-
niae etc., domino domino nostro clementissimo.

Sacra et serenissima Regia Majestas, domine
domine clementissime.

Peditissimam servitiorum nostrorum commendationem ad
S.M.V.Regiam submissee deferimus.

Convenimus hac Margaeburgum nituri consilia et ratio-
nes, quibus et victoria S.M.Vestrae ab Gedanensibus rebelli-
bus nuper accepta proseguere et conatus eorum improbi arceri
et reprimi possint, ne nostra negligentia vel remissione vires
reasumant, quae res non sine magno deinceps negotio atque
sumptu absolvi et finiri posset. Quocirca visum est operae
pretium, ut literis suis S.M.V. Regia admoveat mercenarios,
si qui futuri sunt et voluntarios milites, pedites atque equites,
ut quam primum profectionem suam equis et armis bene in-
structi maturarent, quo ante tredecimam hujus mensis diem

Derschaviam convenire possint. Haec enim esse sententia nostra, quam hisce praesentibus S.MtiV. significandam duximus, ut magnificus dns castellanus Gnesnensis, praefectus militum S.MtisV., exercitum inde moveret ac opportuno aliquo loco non procul ab Gedano castra poneret, qua ratione multum illis posse incommodare censemus tam in arcendo commeatu, quam in conscribendo milite. Ad quam rem hoc pernecessarium est, ut S.MtasV.R. advocatis et scultetis totius istius provinciae literis suis injungat, quo ad subvehenda tormenta, commeatus et apparatus bellicos cum curribus, equis et aliis instrumentis ad rem bellicam necessariis primo quoque tempore parati sint. Qui vero immunitatem ab iis oneribus praetenderent, ut pro hac vice tantum in favorem S.Mtis V.R. rebus MtisV. et reipublicae ita postulantiis faciant. Pixidarios item plures hic opus habemus, nam isti, qui sunt, non sufficiunt. De quibus ego palatinus Sandomiriensis ad S.MtemV.R. superioribus literis scripsi. Hoc inter caetera apprime necessarium est, ut S.MtasV.R. stipendium pro meritum militibus solvi curet, tam istis quibus magnificus dns castellanus Gnesnensis praeest, quam dno Weyero et militibus ab illo conductis. Nam sine pecunia eventus istius rei haud facile nostro instituto respondebit, neque milites vix loco moveri poterint. Praeterea dignetur S.MtasV.R. aliquem cum pecunia ad exercitum mittere, qui illam in castris ad exstruendas machinas, ad fodendas fossas et alias res necessarias opificibus impendat. Sunt et alia ad expeditionem necessaria, quae ex mandato dni capitanei procurare necesse est, eamque ob causam Regia V.M., cum qui sumptus in castris suppeditet et expendat, justam rationem redditurus mittat. Confidimus S.MtemV.R., ea omnia quae in praesens necessaria sunt, tempestive provisuram. In reliquo deditissima obsequia nostra in gratiam S.MtisV.R. diligenter ac submisse commendamus. Datum Margemburgii 5^a Maii 1577.

Ejusdem S.M.V. humillimi subditi et servitores.

Joannes Kosthka, palatinus sandomiriensis,
Joannes a Zborow p. m. subscrip.

XVII. *Ad castellanum Gnesnensem (Johannem Zborowski)*
in negotio gedanico.

Brunsbürgae (Brodniciae). Mai. 6.

Magnifice, nobis honorande, salutem. Omnis victoriae nostrae successus in celeritate positus esse videtur, ut antequam Dantiscani novas copias acquirant, aut Laterna capiatur, aut saltem castra inter urbem Dantiscum et Laternam ex parte Neringae penes Istulam ponantur ac ibidem Istula mox ponte sternatur, hac enim ratione auxilia et novae copiae eorum facile arcerentur. Sed quia periculosum esse video exiguis iisque attritis copiis tantam rem aggredi, consilium Dominationis vestrae expeto, quid censeat, an videlicet illis saltem copiis suis ac Vaieri id fieri et attentari posse existimet. Quamvis enim nihil praetermittitur, quod ad summam diligentiam maturandi negotii copiarumque convocandarum spectat, vereor tamen, ne nos illi sua celeritate praeveniant et interea novum militem introducant animumque prostratum rursus erigant. Commisimus dno Sandomiriensi, ut naves ac alia necessaria ponti sternendi ad arbitrium architecti Frankstini procuraret, itidem et Dominatio vestra sedulo curet, ne quid desit earum rerum, quae ad eum usum requiruntur, ut sunt: naves, trabes, tabulata, rudera, funes, nec magna hoc tempore ratio erit cujus sint naves, dummodo sint et inveniri possint.

Pedites nostros veteranos interea Dominatio vestra nulli periculo exponat, nisi forte hostes urgeant; eorum enim opera in expugnatione mihi erit necessaria. Haec vero cum nemine communicet, ne prius hostes intelligant, quam par sit. Rescribat autem polonice sua manu. Valeat feliciter. Brodniciae die 6 Maii 1577.

Stephanus rex subscripsit.

Celata ejusdem Majestatis manu: Antequam Dominatio vestra suum consilium nobis exposuerit, interim oppugnationem Laternae non aggrediatur.

XVIII, *Ad palatinum Podoliae (Nicolaum Mielecki),
ut apud Regiam Majestatem contra Gedanenses
profecturam, sine mora se sistat.*

Brodniciae. Mai. 6.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Omnem victoriae nostrae successum in celeritate positum esse videmus, ut antequam rebelles hii novas copias acquirant animumque prostratum rursus assumant, alios aggrediamur coeptamque per Dei gratiam victoriam finiamus. Constituimus itaque quam primum hinc discedere, proinde hortamur Sinceritatem vestram, quoque ad nos acceleret, et se cum suis, quos habere potest, apud non sistat. Sinceritatem vestram etenim expectamus, quae cum venerit, hinc discessuri et auxilio Dei inceptum opus prosequuturi sumus. Quod vero Sinc. vestra de capitaneo Barensi nobis scripserit, hoc ad adventum Sinceritatis vestrae differimus facturique omnia sumus consilio Sinceritatis vestrae; proinde et capitaneum Barensis minime anxium hoc in negotio esse jubeat. Et ipsa Sinc. vestra uti scripsiraus, ad nos quam primum veniat, rem nobis gratam S. vestra factura, quam bene valere cupimus. Datum Brodnici 6^a Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

XIX. *Ad Marschalcum Regni (Andream Opaliński ?),
ut similiter faciat.*

Brodniciae. Mai. 6.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Cum rebellibus his negotium omne in celeritate positum esse videmus, cuperemus itaque hinc quam primum discedere. Proinde hortamur Sin-

ceritatem vestram, ut ad nos sine mora veniat, discessuri enim sumus hinc, etiam si nullus praeter Sinceritatem vestram ex partibus illis ad nos venerit. Faciet nobis Sinceritas vestra rem gratam. Datum Brodnicii die 6 Maij 1577.

Stephanus rex subs.

*XX. Ad palatinum Belsensem (Andream Tęczyński)
in eodem negotio.*

Brodniciae. Mai. 6.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Sperabamus Sinceritatem vestram ad nos prius quam alium quemque venire debuisse, sed quum hucusque non venit, hortamur, ut quam primum veniat, nos enim sine mora hinc discessuri sumus, quoniam in celeritate rem omnem contra rebelles hos positam esse videamus. Faciet in eo Sinceritas vestra nobis rem gratam, quam bene valere cupimus. Datum Brodnicii die 6 Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

*XXI. Ad capitaneos Prussicos, ut scultetos cum equis
et curribus ad exercitum mitterent.*

Brodniciae. Mai. 6.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae etc., nec non Transilvaniae princeps.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Cum colonos insularum nostrarum Marienburgenses hactenus continuis commeatum subvectionibus ita gravatos esse videamus, ut illis non modo tor-

menta bellica in posterum aliquo devehere fere impossibile, sed etiam periculo proximum sit, ne ii oneri reparandorum aggerum succumbant, operae pretium esse existimavimus, ut nos ad praevertendum hoc malum de aliis laborem hunc devectionis rei tormentariae subituris in tempore cogitemus. Quare cum in capitaneatu Sinceritatis tuae permulti sculteti sint, qui immunitate a laboribus communibus gaudeant, volumus, ut illi provinciam hanc devehendorum videlicet, quo opus erit, tormentorum bellicorum postmodum subeant. Hortamur itaque Sinceritatem tuam, ut illa in capitaneatu suo quam primum ordinet, quo quaterni sculteti currum unum quaternis equis junctum, et in quo ligones, secures, bipalia, cophinique parati sint, habeant, cum iisque ad exercitum, cum postulati fuerint, advolent. Pro gratia nostra et officio suo Sinceritas tua aliter non factura. Datum Brodnicii die 6 mensis Maii, anno 1577, regni nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

XXII. Ad Palatinum Sandomiricensem in negotio gedanico.

Brodniciæ. Mai. 6.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiæ, Livoniae etc., dominus nec non Transilvaniae princeps.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Omnis victoriae nostrae successus in celeritate positus esse videtur, ut antequam Dantiscani novas copias acquirant, aut Laterna capiatur aut saltem castra inter urbem Dantiscum et Laternam ex parte Neringae penes Istulam ponantur, ac ibidem Istula mox ponte sternatur, hac enim ratione auxilia et novae copiae eorum facile arcerentur. Sed quia periculosum esse videmus exiguis iisque attritis copiis tantam rem aggredi, consilium Sinceritatis vestrae expectamus et dni castellani Gnesnensis, ad quem

etiam ea de re scripsimus, quid censeat, an videlicet illis saltem copiis, quae Derschavii et apud Veyerum sunt, id fieri et attentari posse existimet. Quamvis enim nihil praetermittitur, quod ad summam diligentiam maturandi negotii convocandarumque copiarum spectat, veremur tamen, ne nos illi sua celeritate praeveniant et interea novum militem introducant animumque prostratum rursus erigant.

Ut antea, ita et nunc grato animo suscipimus a Sinceritate vestra omnia, quae nobis ab illa in negotio rebellium istorum significantur, tum etiam et quod in comparanda, quae ad oppugnationem urbis attinent, summa diligentia adhibetur, quodque jam sint paratae rotae, axes, cistae et alia ejusmodi. Hortamur nihilominus Sinceritatem vestram, eo diligentius et accuratius ea omnia procuret, quo videt, moram in his esse periculosiorem et praesertim quae ad sternendum sine mora pontem pertinent, in his procurandis et conficiendis advigilet seduloque curet, ne quid juxta arbitrium architecti Frankstini desit, ut sunt naves, trabes, tabulata, rudera, funes, nec magna hoc tempore ratio habenda erit, cujus sunt naves, dummodo sint et inveniri possint. De aggredienda Laterna et ponendis copiis nostris penes Istulam ex parte Neringae et aliis, quae secreta esse debent, nemini Sinceritatem vestram communicet. Et ipsa manu sua propria in eo nobis sententiam suam perscribat. Antequam autem sententiam suam nobis declaraverit et nobiscum communicaverit, non videtur negotium oppugnationis Laternae aggrediendum esse.

Pixidarij undecem si sunt periti sine ulla negligentia sufficiens existimamus ad 22 tormenta; unusquisque enim potest satisfacere explodendis binis tormentis; tantum opus est, ut illis adjungantur solertes aliqui ejusdem artis socii, qui suppeditarent pulverem, globos, et id genus alia. Nihilominus tamen daturi sumus operam, ut illorum numerus augeatur, propter mortem et alios varios casus; jamque ea in re Cracoviam et alia in loca scripsimus. De sociis vero illis adjungendis Sinceritas vestra sit sollicita. Insulanis maluissemus, ut facultas seminandi adimatur, quoniam si concessione frumentorum aliquid fraudis committi debeat, tamen arbitrio id Sinceritatis vestrae committimus ipsa faciat et concedat,

ea quae magis ex re nostra necessitatumque nostrarum et utilitatis publicae futura esse existimaverit.

De com meatu exercitui suppeditando praestitimus nos quoque, quae praestari poterant, et eam ad rem dnos Sremensem et Sochaczoviensem castellanos proventmagistros constituimus, ac praeterea ad capitaneos defluationi vicinos scripsimus, ut illi quoque in eo operam suam praestent. Probatur tamen a nobis, quod Sinc. v. per totam insulam majorem et minorem pecora et frumenta conscripserit, antequam enim proventmagistri et alii com meatum suppeditare possent, ab insulansis requirendus erit.

Intelleximus, quae in conventu Culmensi constituta sunt, certo promissa nobis pecunia pro peditibus ad 23 mensis hujus et quod et in exigenda accisa quoque diligentia adhibebitur, quod ut fiat, et ad effectum jam tandem aliquando constitutiones et promissa haec deveniant, cuperemus, in quo Sinc. vestra quoque diligentiam suam quantum potest adhibeat. Quod libere euaserunt illi, qui navali proelio Dirschaviam et nostros aggredi conati sunt, nulli negligentiae nostrorum adscribimus, cum sciamus satis bonam operam illos die illa in devincendis hostibus navasse nec potuisse et ipsos et eorum equos illo tempore plus laborare; cum et tempus ipsum ab ulteriori progressu excluserit, nec multum interest, si pauci evaserunt, quum gratia Dei omnes alii profligati et in potestatem nostram redacti sunt: vix enim aliqua proelia aliquando confici possunt, in quibus aliqui evadere non possint. Nihilominus tamen pro devictis hostibus semper habentur, quorum praecipue partes profligantur. Bene valere Sinc. Vestram cupimus.

Datum Brodnicii 6a die Maij 1577.

Si vero aliquos insulanos certo didicerit Gedanenses fuisse atque illorum opera, illos qui in navali proelio fuerunt evasisse, severe in illos animadvertat atque ipsos uti meruerunt puniat, ut alii eorum exemplo, ne id et aliud simile facere audeant, terreantur. Illud quoque Sinc. Vestra nobis facere non negligat, si quid et qua ratione egerunt Gedanenses cum Sinc. Vestra et domino Gnesnensi post obtentas literas salvi conductus ad dies aliquot et alia multo plura, quae nobis scitu necessaria esse, indicaverit.

*XXIII. Gedanenses ad regni consiliarios, ut interponant
se apud Regiam Majestatem.*

Gedani. Mai. 6.

Reuerendissimis, illustrissimis, illustribus, magnificis ac generosis dominis dominis archiepiscopis, episcopis, palatinis, castellanis ceterisque senatoribus inclyti regni Poloniae etc., dominis nostris gratiosissimis, gratiosis ac perpetua observantia colendis et honorandis.

Reuerendissimi, illustrissimi, illustres, magnifici, generosi, gratiosissimi domini domini, perpetua observantia colendi. Reuerendissimis, illustrissimis, illustribus, magnificis ac generosis Dominationibus vestris, promptissima studia et obsequia nostra, quam possumus obseruanter, deferimus eisdemque laeta, fausta ac felicia omnia cum rerum omnium saluberrimo incremento ex animo precamur.

Reuerendissimi, illustrissimi, illustres, magnifici, generosi ac gratiosissimi domini. Non tantum reuerendissimis, illustrissimis, illustribus, magnificis et generosis Dominationibus vestris existimamus notum esse, sed famam etiam longe lateque vulgatam, qua ratione propter diversitatem electionis regiae in praesenti quibus, proh dolor, conflictamur difficultates inciderimus, cui tamen propter communem salutem et utilitatem aliquanto diutius, quam reliqui omnes fecerint, inhaerere visum fuit. Quamvis eam ob causam a vetustissima majorum nostrorum incorporatione, salvis iuribus et privilegiis, recedere nostri non fuerit instituti vel propositi, quemadmodum saepius eam nostram esse sententiam tam per literas quam oretenus etiam ostendimus, ita, ut non satis causae fuisse existememus, nos ad eum modum, quemadmodum cum communi reipublicae dispendio coeptum est persequendi, cum definitum ac certum sit, nos ad hoc usque temporis momentum ne minimam quidem alicujus secessionis suspicionem prae-

buisse et leniora fortassis potuissent adhiberi et moderatiora remedia atque consilia res illas dubias atque controversias sopiendi et componendi. Cum vero immortalī Deo peccatis forte nostris irato, aliter visum fuerit, hanc ejus animadversionem atque paternam castigationem nos patienter ferre et divinum ejus auxilium veris gemitibus implorare oportet, ut spiritum pacis adhuc clementissime mittere dignetur, cujus divino afflatu et inspiratione quicquid superest controversiarum et difficultatum pacifice sopiri et complanari possit. Et quemadmodum ea in re nihil unquam in nobis desiderari passi fuimus, ita etiam data occasione ante paucos dies eo nomine ad magnificos et generosos dominos Joannem Kostka a Stemberk palatinum Sandomiriensem Mariaeburgensem, Dirschaviensem, Pucensemque et Joannem Zborovium castellanum Gnesnensem S. Serenissimae M. R. exercitus supremum praefectum Odalonaviensem Vendensem et Volpensem capitaneos, internuncios nostros ablegavimus perquisitum, num quaedam adhuc superessent remedia, quibus alma pax his terris atque huic inprimis civitati reponi et pristina rerum facies per omnia restitui posset. Qui eam remedii rationem nobis ostenderunt, ut literas nostras ad Sacram M. R., dominum nostrum clementissimum, humillimo studio daremus illique fidem, obedientiam et subjectionem debito modo deferremus ac pollicemur ac demississimis verbis rogaremus, ut nos cum reliquis suis subditis penes jura, privilegia, libertates et consuetudines nostras, abrogatis quae in contrarium irrepererunt incommodis atque difficultatibus, clementissime conservare dignaretur; atque ut S. R. M. t. ad nos ea ratione complectendos facilius ac clementius permoveri posset, ut simul ad reverendissimas, illustrissimas, illustres, magnificas et generosas Dominationes vestras obsequiose scriberemus et diligenter peteremus, dignarentur, apud S. M. R. auctoritatem suam nostro nomine gratiosissime interponere, atque benigne intercedere, ne nobis ea subjectionis nostrae delatio fraudi vel periculo sit, sed ut nobis ante ejus professionem de religionis jurium, privilegiorum, ac libertatum indemnitate idonee caveatur et prospiciatur. Quod fidele praefatorum dominorum consilium quemadmodum amplexi sumus, ita quoque ad S. M. Regiam literas nostras humillimo studio dedimus, et reverendissimas, illustrissimas,

illustres, magnificas et generosas Dominationes vestras, hisce quoque compellendas et enixo studio ac diligenter rogandas esse existimamus, ut nostri propter communem salutem benignam rationem habere et apud S. M. Regiam, dominum nostrum clementissimum, auctoritatem suam interponere, et pro nobis gratiosissime intercedere dignetur, ut S. R. Mtas pluris commune bonum quam quicquid offensionum intercesserit, pluris communem harum terrarum salutem atque hujus civitatis incolumitatem, qua omnium reliquarum provinciarum felicitas quovis tempore augeri per Dei gratiam potest, quam propositam vindicationem, qua omnia pessum ire necesse est, clementissime facere dignetur et ea consilia benignissime suscipere, quibus omnes enatae offensae atque difficultates sine publico incommodo et sanguinis humani fusione sopiri ac complanari potius possint, quam ut terrae hae quemadmodum, proh dolor, coeptum est, amplius devastentur et civitas haec ad extremam calamitatem redigatur. Cum fidem, obedientiam et subjectionem non detrectemus, sed privilegiorum saltem ac libertatum conservationem humillime ac obnixe petamus, nihil dubitantes reverendissimas, illustrissimas, illustres, magnificas et generosas Dominationes vestras, tanquam patres patriae et defensores uniuscujusque libertatis, eo magis nostri benignam rationem habituras et nequaquam permissuras esse, ut privilegiis, juribus et consuetudinibus nostris praejudicium aliquod adferatur, quod ipsi suis libertatibus et praerogativis nihil detractum vel derogatum cupiant, sed eas sartas, tectas per omnia sibi constare velint, ut ita a nobis fieri non patiantur, quod sibi ipsi fieri nolint. Postremo cum internuncii quoque nostri praeter omnem expectationem nostram in regnum Poloniae abducti fuerint, majorem in modum et obnixe etiam rogamus, ut reverendissimae, illustrissimae, illustres, magnificae et generosae Dominationes vestrae pro illis quoque apud Serenissimam M. R. intercedere dignentur, ut pristinae libertati quam primum restitui et ad harum controversiarum compositionem vobiscum admitti possint, facturae rem non tantum suae aequanimitati maxime convenientem, sed publicae etiam tranquillitati valde accomodam et nobis omnibus obsequiorum ac servitiorum generibus quovis tempore promerendam, quas Deo optimo maximo cum rerum omnium

saluberrimo incremento diutissime salvas et incolumes nosque earundem gratiae, favori et benevolentiae nobis omnibus perquam reverenter et diligenter commendantes. Datum Gedani die 6 mensis Maii anno Domini 1577.

Reverendissimarum, illustrissimarum, magnificarum et generosarum Dominationum vestrarum obsequentissimi:

Proconsul, consules, scabini, centumviri et tota communitas regiae civitatis Gedanensis.

XXIV. Gedanenses subjectionem Regiae Majestati scriptis deferunt, salvo religionis ac jurium privilegiorumque usu.

Gedani. Mai. 7.

Serenissimo ac potentissimo principi ac domino domino Stephano regi Poloniae, magni duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae principi, domino nostro clementissimo.

Serenissime potentissimeque rex, ac domine domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae fidelissimorum subditorum perennia obsequia ac studia serviendi paratissima pro subjectionis et fidei nostrae debito summa animorum humilitate deferimus. Serenissime rex et clementissime domine.

Quam varii hisce praeteritis temporibus inter Sacram M. V.R. et hanc civitatem, ratione electionis regiae, casus intercesserint, et quibus difficultatibus conflictati fuerimus, supervacaneum esse arbitramur Mti V.R. ad animum iterum revocare, cum ea antehac et per literas et alias quoque satis superque demonstrata fuerint. Unum nunc saltem commemorabimus: nos licet multis hactenus incommodis affecti fuerimus, nunquam tamen in animum induxisse, multo vero minus rem huc deducere voluisse, cum ab ipso deditiois initio, quo majores nostri ad inclyti Poloniae regni sceptrum ultro ac sua sponte accesserunt et illud sibi summo officio summaque observantia devincire semper contenderunt, nulla macula nunquam eo nomine vel ipsis vel nobis etiam injusta fuerit, quod Poloniae

regno vel secessionem parare, vel ab ejus corpore contra jusjurandum a majoribus nostris datum et vetustissima incorporatione nos segregare constituissemus, quin potius omnia ea incommoda et difficultates tanquam fideles subditi perpeti, quam quidquid fide et subjectione nostra indignum admittere maluimus; et nihil aliud humillimis et demisissimis precibus rogavimus, quam ut Sacra R.M.V. nos penes jura, privilegia, libertates et consuetudines nostras, abrogatis, quae in contrarium irrepserunt incommodis atque difficultatibus, conservare clementissime dignaretur. Verum adeo nihil humillimis istis precibus nostris impetrare potuimus, ut ad cumulum difficultatum semper etiam aliquid adderetur et animus S.R.M.V. (quod ex animo dolemus) praeter omnem expectationem nostram magis magisque offenderetur. Ne autem quidquid propterea intactum relinqueremus, saepius et per literas et alias quoque tentavimus, num isthaec negotia ad eum finem perducere possent, quo animus Majestatis Vestrae emollitus, nobis pristina rerum facies per omnia restitueretur. Quod tamen institutum nostrum Deo fortassis peccatis nostris irato, ad haec usque tempora incassum cecidit, donec variis intercedentibus remediis, ante paucos dies in magnificorum et generosorum dominorum Joannis Costka a Stenberg palatini Sandomiriensis et Joannis Zborovii castellani Gnesnensis et exercitus Majestatis Vestrae supremi praefecti colloquium veniremus perscrutatum, num ea superessent remedia, quibus animus Sacrae R.M.V. leniri et quidquid hactenus dubium atque controversum fuisset, pacifice componi et complanari possit. Qui unicum illud adhuc superesse remedium arbitrati sunt, ut literas nostras ad Sacram M.V.R. in eam sententiam humillime daremus, qua fidem, obedientiam et subjectionem demisse deferremus et supplicibus precibus rogaremus, dignaretur Sacra R.M.V. ex singulari regia et vere paterna gratia ac innata clementia, nos penes jura, privilegia, libertates et consuetudines, abolitis et abrogatis, quae in contrarium irrepserunt incommodis atque difficultatibus, clementissime conservare, et quemadmodum ipsis tanquam de re aequissima dubium non esset, ita etiam studio et literis suis conatibus nostris minime defuturos. Cum igitur arbitramur iis remediis publicam pacem et tranquillitatem reparari et enatis difficultatibus ad eum mo-

dum consuli et mederi posse, ac ea re nihil potius aut anti-
quius unquam habuerimus, ea quoque in parte a fide, studio et
diligentia nostra nihil decedere voluimus, sed has nostras
qualescunque literas ad Sacram M.V.R. humillimo studio dandas
esse censuimus, suppliciter rogantes et obtestantes, dignetur
S.R.M.V. nos pro fidelibus subditis clementissime accipere et
in fidelissimorum clientum numero benignissime habere, quo
nomine Majestati quoque V.R. debitam fidem, obedientiam et
subjectionem nostram humillimis verbis deferimus; modo Sacra
R.M.V. nobis per reversales literas suas de religionis augusta-
nae scilicet confessionis libertate, jurium, privilegiorum, liberta-
tum et consuetudinum indemnitate et gravaminum abolitione cle-
mentissime cavere dignetur, ubi fidelitatem nostram ex aequo
et bono praestiterimus, nihil dubii vel controversi in iis omni-
bus relictis, sed omnia quae in hoc electionis acciderunt ne-
gotio, vel discidium illud, quoquo modo tam publice quam
privatim ad hoc usque temporis momentum subsecuta sunt,
ita sublatum iri, ut nemini cujuscunque status vel conditionis
periculo, fraudi vel detrimento esse possint.

Quae omnia cum ab aequitate nullatenus judicatur alie-
na, nihil ambigimus, quin Sacra R.M.V., tanquam pius et
christianus princeps, ea omnia nobis clementissime concessura
et id quoque ad gloriae atque laudum suarum cumulum adjec-
tura sit, quod jura et libertates nostras non saltem sartas
esse, sed pro regia sua clementia augere quoque et cum to-
tius urbis incolumitate pristino nitori restituere valuerit. Et
nos ita quoque nos comparabimus, ne a fidelium clientum et
subditorum officio vel latum unguem recessisse existimari
possimus, quin in eam rem omnibus nervis incumbemus, ut
pro commodo et incolumitate Sacrae R.M.V. in omnibus
rebus licitis et in facultatibus et in potestate nostra positis,
non tantum omnes fortunas nostras, sed vitam etiam ipsam
et sanguinem necessitate exigente profundamus.

Postremo cum internuncii nostri praeter omnem expec-
tationem nostram in regni Poloniae abducti fuerint, supplici-
bus precibus rogamus, dignetur Sacra R.M.V. illis eam gra-
tiam et clementiam benignissime exhibere, ut pristinae liber-
tati restitui, ad harum controversiarum compositionem nobiscum
admitti possint. Erit vicissim ea nostra sempiterna cura, ut

nullum servitii et obsequii genus in contestanda obedientia et subjectione nostra pro tanto tanquam illustri ac vere regio beneficio unquam intermissuri sumus. Omnia nostra subjectionis studia et obsequia iterum atque iterum Serenissimae M. V., tanquam regi nostro clementissimo, summa animorum submissione suppliciter deferentes, Deum ardentissimis votis precantes, velit Majestatem V.R. diutissime salvam, incolumem, florentem ac triumphantem ad sui nominis gloriam et nostrorum omnium Sacrae M.V. fidelium subditorum optatissimum solatium clementissime conservare. Datum Gedani die VII Maii anno Domini 1577.

Sacrae R.M.V. fideles et humillimi subditi:
proconsules, consules, scabini, centumviri
et tota communitas regiae civitatis Gedanensis.

*XXV. Regia Majestas Stephanum Bielawski
ad sustinendum militiae onus vocat.*

Brodniciae. Mai. 7.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux etc.

Generoso Stephano Bielawski, capitaneo Crusviciensi, tennario Bolnicensi, aulico nostro, fideli nobis dilecto, gratiam nostram regiam. Generose fidelis dilecte. Non ignorare Fratritatem tuam scimus, quod rationibus reipublicae et adeo nostris ita postulantibus, de consilio et assensu consiliariorum regni instituimus novum et perpetuum quoddam genus militiae in aula nostra ad tuendam personam et dignitatem nostram regiam, ad subitos quosvis casus reprimendos et amovenda pericula, satis expeditum et pernecessarium certum numerum equitum selectissimorum, ex quovis ordine et sorte hominum, de quibuscunque provinciis regni et magni ducatus Lithuaniae colligendorum, qui in hunc modum stipendia me-

rebunt: Primum quidem praefecto cohortis, quem vulgo rothmagistrum vocant, designato, turmaeque sua numero et tempore militiae pro arbitrio nostro definita, in singulos milites ad quodlibet anni quartuale, quod tribus mensibus constare debet, decem octo florenos pecuniae monetae et numeri in regno nostro currentis, stipendii nomine in unum quartuale damus. Ductori turmae seu rothmagistro provisionis suae culinariae nomine, qui centum equites habebit, florenos quinquaginta, qui vero quinquaginta florenos viginti quinque in singulos menses capiet. Praefecto autem, seu capitaneo ejus ipsius exercitus, quem illi praefecimus, arbitrio nostro ut servitium ita et stipendium cum eadem provisione culinaria assignabimus. In sua turma cuique ejus ductori seu rothmagistro suarum copiarum peculiarium non licebit amplius habere, quam viginti quatuor equites ex centenario suo numero, duodecem autem ex quinquagenario, reliquos in socios seu decuriones partietur, quorum quisque non amplius quam sex equos conscribet, minus certe poterit, si volet. Quilibet istorum militum bonos ac robustos equos, una cum valentibus equitibus firma ac forti armatura instructos more hungarico producet, nimirum aere seu ferro rudi opere facta ab incude praecise submota, casside, manicis ferreis, hasta, acinace, veruto seu mucrone, quod *Konczers* vocant, sclopeto ad sellam adjuncto, pennis etiam et aliis ornamentis ad splendorem et terrorem sui apparatus pro arbitrio cujusque adhibitis. Debent autem hii omnes cum suis praefectis quilibet in turma sua taliter instructi se sistere in spatio sex septimanarum ab indicto stipendio loco sibi assignato lustrandi et conscribendi, et inde profectioni suae in aulam vel alium locum, quo necessitas vocaverit, ac per nos jussi fuerint, duas septimanas ex eodem tempore stipendiorum suorum decerpere, duas autem discessui tribuere debent, si jussu nostro, vel praefecti nostri a servitio suo alienati fuerint, quod sex septimanarum spatio ante exitum quartualis significari illis debet, praeterquam si sponte ipsi se exautoraverint, tum ex eo legitimo tempore nihil decidi illis debet. Ubi autem ad locum suae militiae vel ministerii assignatum devenerint, et praefecti seu capitanei sui generalis, quem illis arbitrato nostro praeficiemus, potestati ac regimini traditi fuerint, parere illius jussis atque

edictis debebunt, quaecunque illis a nobis vel ipso capitaneo proponentur. In profectioe autem sive etiam mansione sua ubivis locorum, nullas violentias et insolentias facere, nullos commeatus, quos statias vocant, a colonis fundorum exigere debent, sed contenti suis stipendiis, quae illis assignabuntur, omnia aequo pretio comparabunt. Providebimus autem nos sive praefectus noster, ut ad illa loca, per quae cum eisdem militibus transituri, aut etiam alicubi immoraturi sumus, duabus ante septimanis, praemissis speculatoribus seu personis aliis idoneis, quem cum capitaneo vel alio magistratu loci illius gubernationem habente curabunt convehi et vendi commeatum necessarium eodem pretio, quo antea paucis septimanis ante adventum nostrum vel ipsius per se exercitus vendebatur. Et prospiciant atque caveant diligenter, ne auctio pretii rerum fiat, poena justa in delinquentes proposita. Quod si vero temporibus id ferentibus, praeter nos centum alios quoque milites (minori fortassis stipendio illis instituto) conscripserimus rerumque omnium usui eorum servientium justa pretia instituerimus, quomodo scilicet solvi a militibus tum demum conscriptis debeant, licebit quoque militibus istis veteranis ad eadem rationem aestimationis per nos factam victum et alia necessaria comparare. Quando vero in aula nostra his ipsis militibus immanendum erit, ne eorum regiminis ordo turbetur neve inter praefectum seu capitaneum illorum ac marsalcum, qui aulae regendae ex praescripto legum regni praecipuam potestatem habet, simultates aut contentiones aliquae ob temere usurpatam utriusque provinciam enascantur, sic omnibus istis differentiis modum imponimus, ut si per quempiam ex militibus crimen aut facinus aliquod notatu dignum patratum fuerit, eo praesertim in loco, ubi nos ipsi cum reliqua aula nostra substiterimus, de eoque per quempiam, qui tali facinore offensus sit, apud marsalcum questum sit, debet marsalcus capitaneum seu praefectum militum admonere, ut ejus jussu miles ille se apud marsalcum seu illius officium sistat, et ibi ex utriusque tam marsalci quam capitanei auctoritate iudicium subeat. Si vero dissenserint, ad nos quaestio et causa illa remittetur, arbitrio nostro in consilio publico decidenda. Similiter miles de injuria sibi ab extraneo illata apud marsalcum conqueratur, et justitiam

ejus decreto reportabit. Miles vero de milite apud suum capitaneum contendet et iudicium feret juxta ejus leges, quas huic militi praescribet. Porro victualium et aliarum rerum vendibilium aestimationem, cum de jure marsalcus habeat, eam ut juxta statutum exerceat ita tamen, ut etiam nobis licitum sit per nostrorum quempiam eas aestimationes inspiceret et providere, ne pretia augeantur earum rerum praesertim, quae ad victum pertinent, ultra modum et communem cursum qui duabus hebdomadis ante adventum nostrum et loco, ubi substiterimus, servabitur. In profectioe autem nostra militari, cum de jure et more antiquo ad utrumque tam marsalcum, quam capitaneum militares pretia rebus imponere pertineat, volumus, ut deinceps eam ipsam aestimationem pari et conjuncta sententia faciant nobis cum consiliariis nostris, moderatione omnium talium constitutionem relicta. Hi omnes milites et si peculialiter ad aulam nostram et custodiam corporis nostri destinati sint praestoque semper nobis esse debeant. Verum et ad aliam quamvis nostram et reipublicae necessitatem quibuscunque casibus id poscentibus parati promptique esse debent, ire, immorari, depugnare, et alia quaevis injuncta sibi per nos munia obire absque quavis excusatione et renitentia. Quod si vero aliquando nos cum hoste bellum gerere, ex eoque Dei beneficio victoriam reportare contigerit, tum certe in milites illos omnes praesertim, qui strenuam operam nobis et reipublicae navarent, liberales et munificos nos esse decebit vel saltem in diminutione temporis legitimi ad capienda stipendia praefiniti. Producturi autem exercitum in hostem et cum eo dimicaturi, nunquam negabimus militibus istis turmae aulicae nunc et postea per nos conscribendis primam aciem, si ita res poposcerint occupare et in ea specimen virtutis suae edere, quo demum et nobis clariores se reddere et genus ac nomen suum illustrius ad posteritatem transmittere possint. Et si quem illorum in proelio ab hoste capi contigerit, ejus eliberandi nos curam et omnem sollicitudinem habituros. Hoc item in ornamentum et praemium eorum laboris ac virtutis adjicimus, ut si quicumque eorum militum turmae aulicae integros annos sex in eo onere militiae exegerit, ei nos praesertim ex ductoribus turmarum suarum ante alios omnes ornamenta et honores ex officiis ac benefi-

ciis reipublicae, quaecunque tum vacare contigerit, libenter deferemus, et quacunque ratione licebit, eorum virtutem promotebimus, tali modo et ratione, ut hic praescripta est, cum militia ea aulica nobis instituta sit. Volumus ut ejus quoque partem nempe centum equites Fraternitas tua suscipiat, quam illi per has literas nostras a die quindecima ante lustrationem cohortis ejusdem, Fraternitati tuae indicimus et assignamus. Hortamur Fraternitatem tuam, ut jam copias eas paret et in tempore assignato nobis sistat, stipendia sua et reliqua omnia praemia cum suis conditionibus ejus servitutis acceptura, quaecunque in superioribus praescripta sunt. Factura Fraternitas tua pro officio suo et gratia nostra. Datum Brodniciae d. septima mensis Maii, anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

Promisit dns Bielawski hanc comitivam sistere intra quatuor septimanas, a Majestate Regia alias non haberet servitium, *Joannes Zamojski*, vicecancelarius m/p.

XXVI. Stephanus rex etc., ad capitaneos Prussicos ut equos ad belli apparatus conveniendum paratos habeant.

Brodniciae. Mai. 7.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae etc., nec non Transylvaniae princeps.

Generose, fidelis nobis dilecte. Cum opus habeamus victoriam de rebellibus Gedanensibus divina gratia partam quamprimum persequi, ut civitatis illius statum pro usu regni commodiorem constituamus, in animum induximus quam primum eo pervenire: jamque in itinere sumus. Cum vero ea res confici sine tormentis et alio apparatu bellico non

possit, ad eorum vero subvectionem equis opus sit, commisi-
mus omnibus capitaneis Prussiae, ut singuli certum numerum
equorum a colonis capitaneatus sui acceptos nobis submittant,
qui equi post restituentur. Quare nullius capitaneorum jus lae-
detur, cum nos extra ordinem, non ipsis capitaneis sed subdi-
tis nostris onus hoc imponamus et imponamus reipublicae et
istarum terrarum causa, ut haec civitas in posterum bellum mo-
vere non possit nec regnum contra eam exercitum ducere, Prussia
autem belli incommoda perferre necesse habeat. Quamobrem
Fidelitati tuae quoque injungimus, ut at diem et locum in
aliis literis nostris specificandum equos in eum usum, a rusti-
cis capitaneatus tenutae collectos, habeat ita paratos, ut dum
allis literis nostris, uti praemissum est, requisita fuerit, ad
diem et locum in illis literis specificandum sine ulla mora et
procrastinatione mittere possit. Nec aliter faciat pro gratia
nostra. Datum Brodnicii 7 Maii 1577.

Scriptae eo exemplo literae ad omnes capitaneos et tenu-
tarios Prussiae, qui sunt descripti in registro a dno Młodzie-
jowski dato, equis et tenutis inscriptis, juxta hoc idem
registrum.

*XXVII. Regestrum capitaneatum et tenutarum
Prussicarum, quot equos singulae parare debeant.*

Capitaneatus et tenutae ducatus Prussiae:

Jasieniec

Gener. dns Math. Zalinski 10.

Gluchow:

Gen. Stanislaus Latałski capitaneus Junivladislav. 30.

Rogoźno:

G. Johannes Dulski 40.

Derszow:

G. Joannes Kostka palatinus Sandomir.

Swyeczycze:

G. Anna Konopacka 30.

Amersztyn, Bialoborg:

G. Konarszczi. 10.

G. Weinmunstenberg, Berwald, Fürstinwerder.
Reinhold Krokaw 10.*Družno Łaęus:**Campanew:*

Magnif. dns palatinus Sandomiriens. 10.

Agrum et pascua benboriensia:

G. dns Wesszel. 4.

Petersagen, Tygenhagen, Wegandendorf:

Loysiowie. 10.

*Brzoszki.**Pratum Bevualdum Haybuden:*

D. abbas Olivensis.

Capitaneatus Gnevensis:

Anna Radziwilówna m. dna palatina Pomeraniae 40.

Capitaneatus Stumensis:

G. Fabianus Gema 40.

Capitaneatus Pucensis:

M. d. palatinus Sandomiriensis.

Capitaneatus Tucholiensis:

G. d. castellanus Gedanensis 40.

Capitaneatus Grudentinensis:

M. d. palatinus Margemburgiensis 30.

Capitaneatus Margeburgensis:

M. d. palatinus Sandomiriens. 200.

Polechno, Lichnowo, Rudnow:

G. Stanislaus Przyjemski. 15.

Ditrisdorf, Konigfeld:

G. Konopaccy. 10.

*Capitaneatus et tenutae in antiquis summus obligatae.**Capitaneatus Bratianensis:*

M. d. palatinus Culmensis 20.

Capitaneatus Brodniciensis:

G. Lucas Działyński 40.

Capitaneatus Kowalowiensis et Gawlowice:

G. Joannes Plemyecki. , . . . 40.

*Tenuta Lipno:**Magna Lankow, Kroszin, Konrathowo:*

M. d. palatinus Sandomiriensis. 20.

*Capitaneatus Radzinensis 15.**Tenuta Koprziwno 15.**Capitaneatus Goluben:*

M. d. palatinus Pomeraniae. 20.

Capitaneatus Kristburgensis:

M. d. palatinus Margemburgensis. 30

Propendorf:

G. Niewieszczyński 6.

Szrope:

G. Baliński. 4.

Landekop, Tewja, Orlep, Sonenbergk:

G. Loisyowyje. 20.

Tenutt. Czieszowa, Czyłowa:

G. Sokolowscy 10.

Falknowy cum pertinentiis.

G. Zajączkowski. 4.

Kyszowa , 6.

Capitaneatus Novem. 6.

Werdowie 10.

Kolen, Bojan cum pertinentiis:

G. Id Werdowie. , 10.

Renkyeckye , 4.

Capitaneatus Mirachoviens	10.
Capitaneatus Koszycenensis.	
M. Christophor Kostka.	20.

Capitan. Osieczan:

Walewski	10.
--------------------	-----

Capitan. Starogarden:

M. Palatinus Margeburgens. Fabian Czema. . .	15.
--	-----

Summa 635.

XXVIII. A Regia Majestate ad Waierum.

Brodniciae. Mai. 7.

Generose, fidelis nobis dilecte. Mittimus Fidelitati vestrae exemplum literarum a serenissimo Suecorum rege, affine nostro carissimo, ad nos scriptarum, ex quo quid illius serenitas hoc tempore a nobis postulet, intelliget. Volumus igitur, ut Fidelitas vestra vel has merces restituat vel nos informet. Iterum Fidelitas vestra scit, quae amicitia inter nos et serenissimum Suecorum regem intercedit, quam non modo ulla re vel minima violare, verum etiam omni officiorum ac benevolentiae genere magis magisque stabilire cuperemus. Benevaleat Fidelitas sua. Brodniciae 7 Maii 1577.

Stephanus rex subscripsit.

XXIX. *Stephani regis ad petita exercitus rescriptum
nuntiis datum* (1).

Brodniciae. Mai. 7.

Respons Króla j.mości panu Słostowskiemu, Kazanowskiemu, Potockiemu, Karchowskiemu, posłom od wojska po-
stąnym, w Brodnicy 7. maja 1577.

Wdzięcznie J.Kr.Mość przyjmuje od pana hetmana, pp. rotmistrzów, towarzyszków i wszego rycerstwa służb zalece-
nie i tę posługę i zwycięztwo, które im Pan Bóg nad nieprzy-
jacioły i nieposłusznemi poddanemi J.Kr.Mości użyzyć raczył
i acz to wszystko łasce i dobroci a mocy miłego Boga przy-
pisuje, który to sam sprawił jako jest mocą zastępów wszech;
ale jednak téż i to znać musi, że w posłudze téj pan hetman,
rotmistrze i wszystko tamto cne rycerstwo dosyć swemu uczy-
niło i pilność i staranie a męztwo i dzielność swą pokazało,
że większej natenczas pokazać nie mogło przeciw tak wielgim
i tak dobrze ubranym przygotowanym ludziom, z czego
J.K.Mość jest nie pomału pocieszon i stara się z pilnością,
że też na JegoKr.Mości nic nie schodzi, tak w przygoto-
waniu i obmyśliowaniu wszystkich rzeczy ku dokończeniu
uczciwemu i pociesznemu téj sprawy jako téż i w pokazowa-
niu łaski swéj ku panu hetmanowi, rotmistrzom, towarzyszom
i wszystkiemu temu wojsku, a co się tyczy prośb wojska tego,
tedy na te J.Kr.Mość tym sposobem odpowiada:

1. Wysługa żeby się skończyła dnia fortunnej wygranej
bitwy, rozumie J.K.Mość być rzeczą bardzo małą, i wie jako
się w takich szczęściach gdzieindziej zachowywa. Ale że téż
i to wie, że w tych krajach, nad którymi go Pan Bóg prze-
łożył raczył, ten obyczaj nigdy nie bywał; świadom téż J.K.Mość,
że gdzieindziej takowa wysługa przynosi wielkie nieprzezie-

(1) Vide petita, supra nr. IX pag. 15.

czeństwa, bo za nią wiele żołnierzy zaczęte zwycięstwo opuszcza i do przegranej bitwy na poły wygraną przywodzi; nie chcąc w te kraje nic nowego wnosić i przyczyny dawać na potem do jakich nieprzebieczeństw; co też o wojsku tém swém rozumieć raczy, że jako w osobach tych starożytne męstwo polskie odnowiło się, tak do żadnego zatrudnienia któreby nie za tego wojska, ale z czasem przypaść mogło, przykładu szkodliwego zostawić nie będą chcieli a szczerą sławę odnowienia *disciplinae militaris* przodków swych innym podać będą woleli; ktemu iż miesiąc zwyczajem niemieckim bitwę kończąc, małoby się wojsku chęci pokazało; co większego z łaski swój podaje jemu J.K.Mość, to jest więźnie, o których acz wie J.K.Mość, że wszyscy są zawždy *juris regii*, jednak będąc wdzięczen J.K.Mość posługi rycerstwa swego, nie jest od tego, aby się ku pożytku wojska obrócić mieli; nic jednak na potem do innych więźniów prawa królewskiego sobie nie umniejszając, w czém J.K.Mość tę dystynkcyą czynić raczy, a czyni nie gwoli sobie, ale dla ojczyzny wojska tego miłej to jest aby więźnie wszyscy wojsku *cedant in commune*, tak Gdańszczanie, jako inni okrom *senatores et filios senatorum*, a to dla łatwiejszego skończenia wojny. Jednak i potem ich J.K.Mość po skończeniu wojny nie będzie raczył ku swemu albo kogo innego pożytku obracać, jedno tego tam rycerstwa swego. A te więźnie tak Polacy jako i Węgrowie społem znieść mają do pana hetmana, a potem słuszny podział z ich okupu ma się każdemu dostać; ktemu do szlachty i do poddanych swych wszystkich J.K.Mość raczył mandaty dać, aby i oni wszyscy więźnie panu hetmanowi oddali, gdyż jeśli nie ludzi służebnych, których krwią bitwa wygrana jest, tedy tém mniej ich więźnie ci są. Ale . . . zkaż, iż większa kontentacya urośnie aniż bitwa skończeniem miesiąca, rozumieć raczy J.K.Mość, że to wdzięcznie od Jego K.Mości wojsko przyjmować będzie.

2. O przemyślaniu pieniędzy wojsku swemu wie J.K.Mość powinowactwo i przeto już przedtém przez pana Rozrazewskiego posłał jemu pieniądze i o inne przemyślawać będzie i jako będzie mogło być najrychleńj pośle, jeśli by czego nie dostawało.

3. Kopie, broń, rzemieśniki i co innego przemyśliwa J.K.Mość i już do Krakowa i gdzieindzie dla tego posłał, ale że się obawia, aby jakie omieszkanie w tém nie było, zwłaszcza w tak krótkim czasie, jako widzi, że tego potrzeba, żąda J.K.Mość, aby się każdy o takie rzeczy téż swéj strony starał, a do tak nagłej i pilnej potrzeby w pogotowiu ze wszem był.

4. Ten artykuł już się odprawił przy pierwszym artykule.

5. Około żywności poruczył J.K.Mość panu Szremskiemu i Sochaczewskiemu kasztelanom i już się ci starają o to, jakoby wszelakiej żywności od Świątek przyszłych dodawali. A tymczasem tedy téż pisał król J.Mość, aby z starostw przyległych dodawana była.

6. Do domów swych, aby kto tymczasem odjechać miał, na samych to rozśadek panów żołnierzów J.K.Mość przypuszcza, jeśli się godzi in medio cursu śród wojny odjechać, coby nie tylko z wielgą szkodą reipublicae było, ale téż i z żalem onychże samych by być musiało, gdyby krwawą pracą ich i takie zwycięstwo w niwecz się obrócić miało a pożytku reipublicae nie uczyniło i przeto żądać raczy, aby przez kogo innego na ten czas potrzeby swe domowe opatrywali. A jeśliby się którzy znajdowali, żeby im albo o poczciwość albo o majątność szło, tedy około tego pan hetman niechaj Króla JMości informuje, albo téż i sam się o tém Król J.Mość dowie, gdyż już tam rychło jechać ma, a dowiedziawszy się J.K.Mość i sprawę o tém wzięwszy, radzić o tém będzie, jako by żaden w sprawie swéj nie upadł.

7. Z pieniędzmi, aby się wojsku na każdą ćwierć lata nie omieszkiwało i towarzysze aby do prerogatywy sześci lat przypuszczeni byli i największym monarchom nie może się to zwieść, aby zawzdy temu dogodzić mogli, a cóż J.K.Mość, który na tak zawiedzione królestwo postąpił. Jednak jako będzie mógł narychlój, każdego kwartału pieniądze przemyślać i posyłać będzie, a towarzysze godni i zasłużeni aby prerogatywy sześciu lat używali pozwala rad na to J.K.Mość.

8. Porównanie Themrukowi z innemi radby J.K.Mość uczynił, ale nie chce tego obyczaju wniesć żeby, jednakowo levi et gravi armaturae służba iść miała i raczej go będzie

wolał z łaski swój czem kontentować, dawszy co pieniędzmi extraordinarie.

9. Poruczył król jmość Rozrażewskiemu, aby wszystkim płacił, przeto i panu Pękoślawskiemu téż zapłaci co słusznie przyjdzie; a jeśliby téż co wątpliwego było, albo niedostało, da król (owi?) jmość około tego sprawę, a król jmość uczyni potém nie mieszkając, to co się będzie godziło.

*XXX. Stephanus rex ad exercitum de responso
nuntiis dato.*

Brodniciae. Mai. 8.

Stefan z Bożey łaski, król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflantski i siedmiogrodzki.

Wielmożni i urodzeni, uprzejmie i wiernie nam mili. Wdzięczne nam jest poselstwo, z którym Uprzejmości i Wierności wasze posły swe ku nam posłali; na które także około potrzeb waszych, o których w témże poselstwie było, daliśmy respons tym to posłom naszym, urodzonym Słostowskiemu, Kazanowskiemu, Potockiemu i Karkowskiemu, którym we wszém wiarę dajcie. Z tém żądamy was być dobrze zdrowemi. Dan w Brodnicy 8 dnia maja roku bożego 1577, królowania naszego roku wtórego.

Z poruczenia własnego króla jmości.

XXXI. *A castellano Gnesnensi in negotio exercitus
et rebus Gedanensibus.*

Dersaviae. Mai. 8.

Sacrae et serenissimae Regiae Majestati etc., domino
domino clementissimo.

Najjaśniejszy, miłościwy królu, panie a panie mój
miłościwy!

Wierną poddanność i uniżone służby swe zalecam w miłościwą łaskę WKMości pana a pana mego miłościwego.

Iż to wziął na się jmc p. wojewoda sandomirski WKMości oznajmić o tym traktacie, któreśmy mieli z posły Gdańszczan teraz niedawno, ja tedy dalej o tém pisać do WKMości nie chcę. To tylko powiem, że oni swemi dawnemi fortelami chcieliby traktatami zwłóczyć a zatém żołnierzmi się lepiej opatrzyć: to jedno w nich baczę. A tak iż dnia wczorajszego pisali znowu, prosząc o glejt na przestanie posłów swych do mnie, jam im odpisał, że tego nie baczę być żadnego użytku. Bo jeśli że na jakie traktaty, ja ani rozkazania ani plenipotencyi od WKMości nie mam, żebym się w co takiego z niemi wdawać miał. Jeśli téż, abym im rady dodał do przyścia ku łasce WKMości, tedy nic już innego nie wiem okrom tego, co się im społem z jmcją panem wojewodą sandomirskim pirwej powiedziało: glejtum dać nie chciał. Jakoż mém zdaniem, gdyż już tak daleko ta sprawa z niemi zaszła, nie bawiąc się niczém inném, lepiej serio z niemi postępować, a w takie je kleszcze ująć, jakoby już na potém nigdy WKMości ani rzeczypospolitéj by téż nabarzędz chcieli, takich trudności zadawać nie mogli. Bo gdy się Gdańsk ujmie, już wszystkiój pruskiój ziemie dopiero pewniejszym WKMość być możesz, dopiero téj zdrady, której teraz po Prusiech wszędy pełno, staną.

Dla czego, aczem pisał społem z jmciał p. wojewodą sandomirskim z Malborgu do WKMości, wszakże i teraz bacząc tego być potrzebę pilną a nieodwłoczną, proszę, aby WKMość w tém mnie i wojsku temu sam omieszkiwać nie raczył. Naprzód, pieniędzy ku zapłacie jeździe polskiej, drabantom WKMości i tym pieszym pod p. Pękoślawskim, także i knechtom pod p. Wayerem potrzeba, boby téż i nabarzędz chcieli, przed niedostatkiem nie mogę ich wywieść, abym się gdzie obozem na miejscu potrzebném położyć mógł.

Druga tego téż najpilniej potrzeba, abych był żywnością opatrzon, której sam taki niedostatek cierpim, żeby nas jmc p. wojewoda sandomirski czasem nie ratował, podobno trudnym w kupie i to wojsko zatrzymać mógł. Jakoż to samo strony żywności nabarzędz mi zawadza, że nie mogę przedsięwzięcia swego kończyć, gdyż choćbym się rad przyknął pod nieprzyjaciela, głód sam przycisnąłby mnie do tego, żebym się nazad cofać musiał, a co na tém zależy, WKMość sam dobrze baczyć może.

Sam na te przyległe starostwa próżno się WKMość spuszczać masz strony téj żywności, bo Rogoźno, Grudziądz, Swiecie, nic dodawać nie chcą; Sztum zaś, Gniew, Starogard, opactwo peplińskie i te sam insze dzierżawki już są wynędznione. Żuława téż malborska ma teraz co z sobą czynić, a zwłaszcza oglądając się na przyjazd WKMości. O tych sam prowentmagistrach nic nie słyhać, których wojsko z radością czeka. Z gór téż nic nie wiozą Wisłą, jedno z Wyszogroda półszkutek owsa był: na targ też nie ma, owo zgoła żywności wielki niedostatek cierpimy. A tak proszę abyś WKMość te dwie rzeczy napředniejsze, jako pieniądze a żywność, bez omieszkania obmyślił. Są téż insze potrzeby, o których, że się już do WKMości z Malborku pisało, powtarzać nie chcę. Kopij usarskich tychby nam sam bardzo potrzeba, których wszyscy nie mamy, a sam w tym kraju trudno się na nie zdobyć. Prochu téż ruszniczego wojska nie mogą dostać kupić.

Proszę tedy i powtóre WKMości, abyś WKMość w tych wszystkich rzeczach jako i w tém, co przez jmc pana Droyowskiego jako téż i przez pany posły nasze, prędką a dobrą odprawę dać raczył, gdyż omieszkanie acz zawždy ale teraz

jest szkodliwsze, bo zatém nieprzyjaciel zemdlony i strachem zdjęty otrzeźwieje i serce zaś posiłek weźmie. Na chęci mój i tego sam wojska nic nie zejdzie, ale gdzie nie będzie takiego obmyśławania, WKMość, by była największa chęć, zemdleć musi.

Jmć pan Stadnicki, ten téż prosi, aby pieniądze na rotę swą mieć mógł od WKMości, bo od jmci pana podkomorzego chełmińskiego za listem WKMości, nie tylko że nic nie otrzymał, ale mu téż żadnej nadziei o pieniądzach nie uczynił.

Potrzebne téż to barzo WKMość uczynił, żebyś napomnieć WKMość raczył te wszystkie wojska, a zwłaszcza pieşe, którzy słyşe, już się ściągają ku służbie WKMości, aby się sam do wojska śpieszyli, zaczęć by się mogło wiele przygotować i co uprzętnąć ku przyjazdu WKMości. Zatém wierne i uniżone służby swe powtórne zaleciwszy w miłościwą łaskę WKMości, dobrego zdrowia i na wszem fortunnego panowania od Pana Boga życzę na czasy długie wiernie mieć życzę. Datum w Tczewie dnia 8 maja 1577.

WKMości wierny poddany i sługa
najniższy

Jan z Borowa, m. p. subscrp.

*XXXII. Ad castellanum Radomiensem et castellanum
Biecensem (Nicolaum Firlej), ut apud R. Mtem contra
Gedanenses profecturam, sine mora se sistant.*

Brodniciae. Mai. 8.

Generose, fidelis nobis dilecte. Ut hoc a Fraternitate tua
grato animo suscipimus, quod nobis et necessitati non tam
nostrae quam reipublicae regni nostri contra rebelles Geda-
nenses adesse promiserit, ita multo gratius erit, si quam pri-
mum ad nos venire non negligat; rebelles enim hi eosdem

quos antea spiritus ducunt, nec quicquid de suo fastu et temeritate hucusque remittunt. Constituimus enim omnino adversus illos victoriam Dei beneficio partam sine mora prosequi, antequam spiritus majores assumere vel auxilia sibi aliunde conquirere possint; et alios omnes, quicumque nobis auxilia promiserint et quorum copiam habere (1) potest, ut idem quoque faciant, diligenter nomine nostro hortetur. Rem nobis gratam Fraternitas tua factura. Datum Brodnicii 8 die Maii, anno Domini 1577.

Stephanus rex subscrp.

XXXIII. Ad palatinum Sandomiriensem de equis per capitaneos tenentariosque regios mittendis.

Brodniciae. Mai. 8.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Eodem exemplo, quo ad Sinceritatem vestram scribimus, scripsimus quoque ad alios omnes capitaneos et tenentarios bonorum nostrorum regalium terrarum Prussiae ratione equorum pro deducendis tormentis et aliis instrumentis ad usum belli necessariis. Scripsimus autem non modo de advocatis, quemadmodum Sinceritas vestra nobis significavit, sed etiam et de aliis bonorum nostrorum colonis, ut et hi certum numerum equorum juxta quantitatem tenutarum a nobis praescriptum collectum habeant, et ad diem et locum, qui illis posthac aliis literis nostris significatus fuerit, mittere non negligant. Quem quidem numerum equorum Sinceritas vestra ex hoc registro, quem illi mittimus, intelliget. Misimus autem ejusmodi literas per specialem cubicularium nostrum, qui singulis capitaneis et tenentariis literas deferat, et de iis equis nos quam primum certiores reddat. Ex scriptis Sinceritatis vestrae et dni Gnesnen-

(1) Forsan haberi.

sis intelleximus, Gedanenses eandem cantilenam, quam antea canere nosque et negotia nostra tractatibus suis eludere cupere. Sed jam satis superque ab illis elusi sumus: nos jam hinc ullis tractatibus victoriam divino auxilio partam persequi instituimus nihilque dubitamus in gratia divina negotium hoc ad finem usque nobis et reipublicae nostrae feliciter cessurum; rem enim justam et aequam suscepimus nec quicque hucusque desiderari in nobis passi sumus, quae ad tranquillandum statum illorum sine caede et sanguine pertinere videbantur. In quo quidem studio tametsi et nunc simus, sed cum ipsi de sua pertinacia et fastu nihil remittere volunt, si quid illis plus adversi accidet, sibi ipsis imputabunt. Brodnicii, 8 Maii 1577.

Stephanus rex m. p. subscrp.

Optime est responsum per Dominationes vestras, nam si majora pericula evitare cupientes in gratiam redire constituerint, parebit illis aditus; non enim ad evertendam sed ad emendandam eam rempublicam animum adjecimus, quae res non amplius jam per tractatus, sed per liberam dispositionem nostram, ut fiat, necesse est.

XXXIV. Castellano Gnesnensi in negotio captivi Suetici.

Brodniciae. Mai. 8.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Est inter captivos in proelio ad lacum Lubisoviensem captus quidam, qui se internumcium regis Sueciae appellat. Hortamur igitur Sinceritatem vestram, ut nomen illius nobis perscribat, perquirat item ab eo atque nobis significet, quo in genere negotiorum et ad quem missus fuerat, opus enim habemus, ut id sine mora sciamus. Benevaleat Sinceritas vestra. Brodniciae VIII Maii 1577, regni secundo.

Stephanus rex subscrp.

XXXV. *Responsum a R. Mte ad literas palatini
Sandomiriensis datas Mai. 5 (vid. supra num XVI).*

Brodniciae. Mai. 9.

Magnifici, sincere nobis dilecti. Placet nobis Sinceritatum
vestrarum conventus Margemburgensis et consilia, quae
inter se habuerunt de prosequenda victoria et improbis cona-
tibus rebellium istorum reprimendis. Attamen quia jam antea,
quam literae Sinceritatum vestrarum ad nos pervenerunt, spe-
cifice cuilibet iis in rebus sententiam nostram aperuimus, bre-
viores nunc esse volumus. Hoc solum scribimus, quod ad
voluntarios milites, equites et pedites, jam antea literas no-
stras dedimus, et nunc hoc idem iterum fecimus, ut quam
primum profectionem suam parent, etiam aliquos brevi pro-
fecturos existimamus, et cum advenerint, statim illos Dirscha-
viam remitemus. Nosque ipsi etiam, postquam reliqui vene-
rint, ad Sinceritates vestras iter nostrum acceleraturi sumus.
Antequam autem eo venerimus non modo civitatis sed et
Laternae oppugnationem commode fieri non posse speramus.
Illud nunc summe necessarium esse existimamus, ut dns mili-
tatum praefectus omni ratione rebellibus iis com meatum,
supplementum militis et cetera alia, quibus vires suas resu-
mere possint, prohibeat. Quod vero attinet advocatos pro
tormentis et aliis necessariis bellicis devehendis, non modo de
illis, sed etiam de rusticis capitaneis et tenutariis locorum
scripsimus, ut equos praeparent et cum illis ad diem et lo-
cum, qui aliis justis literis significabitur, adsint, literasque
ejusmodi per specialem cubicularium nostrum misimus, ut
singulis capitaneis et tenutariis deferat ac potius illos urgeat,
quo necessitati huic sine ulla excusatione et negligentia sa-
tisfacere praecipiant. De pecunia militibus missa et pixida-
riis et aliis rebus prioribus literis Sinceritatibus vestris prae-
scripsimus et per generosum Rozrazowski significavimus.

Bene valere Sinceritates vestras cupimus. Datum Brodniciae, die 9 Maii 1577.

D. castellanus Gnesnensis diligenter curet, ut ex hac pecunia, quam per Rozrazewski misimus, milites victualia insulanis et aliis, pro quibus hucusque aliquid adhuc debent, omnino persolvant; nam solutione facta, eo faciliores et alacriores homines erunt ad praestanda et subministranda deinceps victualia.

XXXVI. Ad literas castellani Gnesnensis (dat. Mai. 8, vid. pag. 60) responsum a R. Majestate.

Brodniciae. Mai. 10.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Ad ea, quae posterioribus literis Sinceritatis vestrae continebantur, magna ex parte jam per nuncios ad nos a Ste vestra et exercitu ante cum captivis missos, Sti vestrae et exercitui responderamus. Nihilominus tamen nullum et nunc caput literarum Stis vestrae praetermitteremus. Ac primum gratum nobis est tam ardens Stis vestrae, quo fertur ad perficiendum hoc negotium tam bene coeptum. Sed quid nostri fuerit animi, ut Stas vestra faceret, jam Sti vestrae et Varsovia et hinc significavimus. Hoc oppugnationis urbis postremum consilium, quod nobis magnificus palatinus Sendomiriensis nomine suo et Stis vestrae perscripsit, ac quod itidem nobis plenius ex literis Stis vestrae frater Stis vestrae, magnificus palatinus Cracoviensis (1) declaravit, haud displicet. Tamen tam parvae copiae hoc tempore, dividi tuto non possunt. Verum jam nos ipsi ad exercitum praeferamus, nec certe cunctando fructum victoriae corrumpemus; si quid opus erit factu, Stem vestram admonebimus. Interim ita se gerat, ut ei literis nostris significavimus, nec

(1) sc. Petrus Zborowski.

quidquid aliud incipiat. Probatur nobis, quod Stas vestra Gedanensibus salvum conductum non dederit. Nihil enim hi tractatus boni adferent, satis id jam experti sumus. Haec unica pacis impetrandae conditio illis superest, si se arbitrio et clementiae nostrae permittant. Pecuniam in stipendium Polonorum, Ungarorum, Germanorum misimus jam per generosum Christophorum Rozrazewski, commeatum subvehendum ultro susceperunt castellani Sremensis et Sochaczoviensis, quos videmus earum facultatum esse, ut id praestare possint; supeditare vero illum incipient, ut nobiscum constituerunt, a die Pentecostes. Hastarum comparandarum causa misimus Warsawiam, Lowiczium, Posnaniam. Commisimus itidem per magnificum palatinum Cracoviensem magistratui urbano Cracoviensi, ut opifices aliquos, omnis generis armorum, ad exercitum mittat. Pedites quicumque nobis in subsidium submissi fuerint, libenter eo praemitemus, imposuimus colonis nostris omnium capitaneatum Prussiae certum numerum equorum ad divehenda tormenta, nec sessores nobis deerunt, aut directores tormentorum vel pulvis. De pulvere scripsimus ad Posnanienses, ut aliquem mercatorem mittant ad exercitum, qui eum militibus vendat, de tormentorum directoribus ad alias civitates, de stipendio gen. Stanislai Stadniczki mandavimus generoso Christophoro Rozrazewski. Bene valere Sinceritatem vestram optamus. Datum Brodnicii 10 die Maii anno 1577.

Stephanus rex subscrip.

XXXVII. Ad magistratum Posnaniensem, ut opifices bellicos R. Majestati mittant.

Brodniciae. Mai. 12.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Farnati, fideles nobis dilecti. Mamy sprawę, że jest u was dobry rzemieślnik, który ruszniczny proch robi; przeto jak możecie narychlój, poszlijcie go do wojska naszego, a cokolwiek prochu gotowe-

go ma, niech z sobą weźmie i tak się niech przygotuje, żeby przy wojsku mieszkając, proch robił i dostatek go wojsku naszemu za pieniądze dodał. Uczyni to z niemałym pożytkiem swym i potrzebom naszym i wojska naszego w tém dogodzi. A także téż poszlijcie do tegoż wojska i inne rzemieślniki, którzyby szable, kuncerze i inną broń i potrzebne naczynia do walki robili i napsowane poprawić mogli; wszyscy ci z pożytkiem swym przy wojsku mieszkać będą. Około drzew i innych rzeczy, o którychśmy przedtém pisali, i ten poseł nasz szerzój o to mówić będzie. Téż nic nie mieszkaćcie a zachowajcie się wedle pisania i żądania naszego, inaczéj dla łaski naszéj i dogadzając tym to potrzebom naszym i rzeczypospolitéj wszéj, nie czyńcie. Dan z Brodnicy 12 dnia maja 1577.

Stephanus rex subscrip.

XXXVIII. Literae universales ad tenutarios bonorum regalium de pendendis decimis ex bonis regalibus.

Brodniciae. Mai. 13.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., universis et singulis capitaneis, praefectis ac tenutariis bonorum nostrorum regalium, quibusvis, cujuscunque status, sexus, conditionis existentibus, sincere et fidele nobis dilectis, gratiam nostram regiam. Magnifici, generosi et nobiles, sincere et fidele nobis dilecti. Constat concordiam regnorum, ordinum, statuum privatorumque nulla re magis quam justitia contineri, Nulla vero ex re dissensiones ac discordias facilius, quam ex injuriis oriri, hoc est nisi suum cuique tribuatur. Ad haec, cum inter regias virtutes potissima justitia sit, cujus causa primum reges instituti sunt, necessarium est, ut non modo alios istos esse velimus, verum etiam ipsi justi simus. Cum igitur ex pietate divorum antecessorum nostrorum in bonis nostris regalibus ecclesiis ac ecclesiasticis viris decimae et alii proventus, qui de jure tantum donari potuerunt, attributi sint, nos

sane nolumus eas decimas eosque proventus pro nobis usurpare, nec etiam, cur a Sinceritatibus et Fidelitatibus vestris usurpentur, aliquid juris esse videmus; cum quemadmodum nullus Sinceritatum et Fidelitatum vestrarum ullam donationem super iis proventibus ac decimis obtinere potuerit, ita etiam nullus eam habeat. Mandamus igitur serio omnibus Sinceritatum et Fidelitatum vestrarum, ut in quem usum hae decimae ac proventus assignati sunt, in hos illos conferant, ut scilicet eos singulis annis integre ecclesiis ac ecclesiasticis viris, prout ad quem spectant, statis temporibus reddant, nec ullam in iis reddendis difficultatem et moram faciant, pro gratia nostra. Datum Brodniciae die XIII mensis Maii, anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

Ex libro Metr. R. 115 f. 236.

*XXXIX. Regia Majestas Andream Kartamowski ad
sustinendum militiae onus vocat.*

Brodniciae. Mai. 14.

Similes literae (vid. supra literas ad Stephanum Bielawski datas nr XXV) datae generoso Andrae Wothak Karthamowski super quadraginta equites, cum ea finale clausula.

Volumus, ut ejus quoque partem, nempe quadraginta equites Fraternitas tua suscipiat, eosque nobis in castris nostris apud Gedanenses non in sex, ut superius est descriptum, sed in tribus septimanis, a data praesentium computandis, quando quidem ardua necessitas et nostra et reipublicae id nunc postulet (alias non haberet Fraternitas tua servitium) statuatur. Quam quidem militiam et servitium nos Fraternitati tuae per has literas nostras indicimus et assignamus in duabus septimanis ante lustrationem cohortis ipsius, hortamurque Fraternitatem tuam, ut jam copias eas paret et in tempore assignato trium septimanarum nobis sistat, stipendia

sua et reliqua omnia praemia cum suis conditionibus ejus servitutis acceptura, quaecunque superius descripta sunt. Factura Fraternitas tua pro officio suo et gratia nostra. Datum Brodnicii die 14 mensis Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

*XL. Ab Ernesto Waier ad R. Majestatem
in negotio gedanico.*

Puski (Putzig). Mai. 17.

Serenissimo ac potentissimo principi ac domino domino Stephano Poloniae regi, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc., nec non Transylvaniae principi, domino meo clementissimo.

Serenissime ac potentissime rex ac domine domine clementissime. Sacrae regiae Majestati vestrae mea humillima ac promptissima servitia defero ac humillime notum facio. Quam primum ad me delatum est in habito conflictu Gedanenses non minime pressos eorumque quam plurimus caesos et raptos fuisse, statim magnificis ac generosis dominis dominis palatino Sandomiriensi ac Johanni Zborowski animi mei sententiam perscripsi. Qui etiam ob id me ad se vocarunt, convenimus, collocuti, tandem unanimiter in re statuimus. Quod si tandem statutum efficeretur, confido ex re S.R. Majestatis vestrae fore, rebellantibus non minimam pressuram ac dolorem effecturam sicque initium severum fore ipsorum infortunii. Cur hactenus intermissum sit, me latet. Ego aliud, ut aliis multis incommoditatibus praeveniatur, excogitare et invenire non possum. Inopinate perscripsit ad me dominus Joannes Zborowski, ut quam primum me hinc moverer versus Stergarth, cum meis hisce militibus me conferem, ut sic jungeremur, Dirschoviam versus proficiscemur. Ibi que lustratio et solutio horum exstantis fieret, quod ob subsequen-

tes rationes intermisi. Primum huic littori adjacent regis Danorum bene instructae cum militibus ac aliis necessariis undecem naves oneratae, Gedanenses suas naves apparatus, quam plurimas exstruere potuerunt, in portu habent, in eum finem, uti certe et a fide dignis perlatum est, ut convicti hunc districtum in nihilum redigere possint. Si itaque me hinc movere deberem, non sunt mihi tot milites, ut in defensam hic aliquos relinquere, alios vero domino supremo capitaneo adjungere possem. Nullus melior majorque passus, ex quo pluris consilii, provisionis, auxilii suarum fortunarum acquirere possunt, atque hic est, ipsis patent. Hunc relinquere, ab eo 18 miliaria discedere, num hoc consulte vel inconsulte fieri possit, me fugit. Arbitror ex re Sacrae Regiae Majestatis vestrae id non fore. Eam ob causam animi mei sententiam domino Johanni Zborowski aperui, quam humano cogitata, si prope Gedanum conveniremus, illis omnia prohiberi et praecaveri sine detrimento possent, si modo necessaria ad sustentationem vitae et praecipue equorum non desiderentur. Quare ut quam primum et citissime ea per Vistulam deportarentur deordinarenturque, necesse esset. Quod si etiam felix S.R. Majestatis adventus tardaretur, necessitas postularet, ut plures militares homines huc transmitterentur. Uti ex diligenti inquisitione castri portus Gedanensium teneo, requiritur, ut ex hoc latere Vistulae, sicut et antea ea mea opinio fuit, castra bene provisiva tormentis bellicis et aliis necessariis ponantur, ea ratione non solum modo castro molesti esse, verum etiam portum ipsum inhibere possemus. Quod ipsis non modo incommodissimum accidere, verum etiam adventus conductorum impediretur; hac in re, ut festinetur, summa necessitudo requirit, alias maxima inconvenientia. Quod ultime humillime monere volui, hinc consequi possem, quod experientia alioquin comperi, pro certissimo enim habetur Gedanenses brevi plures militaris ordinis homines mari accepturos, qui etiam conducti sunt in portum Stolpensem, civitatem Pomeraniae. Quoad Gedanenses, cum pecunia parata ad conductionem militum advenit, rumorque spargitur hosce ex meo mandato et ad usus meos convocari; quid mihi in supradictis faciendum Clementissimam S.M.V. Regiam sicut de solutione et contentatione militum, humiliter responsum expecto. Decima quinta

hujus mensis speculatores maris Regiae Majestatis vestrae inter classem Danicam et portum Gedanensium interceperunt parvam navem adduxeruntque hic, in qua inerat lupulus, parum ferre elaborati, et cerevisiae Gedanensis. Quae in literis hisce de rebus et stuba hac inventa, et alias in interceptis continebatur, apposita scedula dabit. Decima sexta vero hujus ablegavi quosdam meorum equitum versus Gedanum, ipse cum aliis equitibus et quibusdam sagittariis subsequebar, qui mei ablegati prope fossatum civitatis Gedanensium tumultuati et dum sic res cum istis, qui nocte extra civitatem erant, ageretur, incendio aedificium aliquod vel etiam cujusdam curiae prope fossatum Gedanensium absumitur. Volui, ut copiae lignorum incenderentur, erant autem separatim positae, ut hac in re nihil conficere valerent, in isto labore aliquot horas consumpserunt, peractis rebus discesserunt, per horas aliquot non longa distantia a civitate expectabant, an aliquis eos insequi vellet, nemo vero exhibat, nihil aliud in civitate, quam tumultum et sonitum campanarum fere in omnibus templis, quo convocationem alicujus tumultus significabant, audiverunt. Ante aliquot elapsos dies mei equites illis prope civitatem quaedam pecora abstulerunt. Praefectus supremus militum Gedanensium, quid ad me perscripsit, R.M. Vestra ex copia ipsius literarum percipiet, diligenter perpensis singulis: varia inde colligi possunt. Eum quem in civitatem, ut equites eorum commoveret, parandi discessum ablegaveram, non rediit. Vereor, ne quid mali illi acciderit. Nuper quidam ad me perscripsit, bonum et belli expertum virum locum vel vices tenentis capitanei militum S.R.M. Vestrae, Valentinum a Mersburg nominatum, a me ad conducendos milites ablegatum, in terra Lunenburgica non procul ab urbe Cella, in via jacentem, mortuum ipsum duobus, equum vero quatuor globis bombardicis perfossum. Tam miserabiliter meos observant, Deus ulterius prosperiorem successum det. Hodie his jam scriptis literis accepi duos captivos Gedanenses, qui narrant, maximum tumultum fuisse 15 hujus in civitate exortum hanc ob causam. Cujusdam senatoris filius, qui suspectus habebatur se fovere, uti illi dicunt, Bathoris partes, iniit rixas cum quodam milite, res eo pervenit, quod etiam militem ense perfoderit seque in aedes paternas contulit. Equites

simul et pedites id ad senatum deferunt, cupientes molestissimis verbis, ut hoc facinus ulcisceretur. Huic senatus ex speciali gratia et favore ordinavit, ut aedes praedictae cum omnibus bonis suis libere spoliationi traderentur. Quod etiam factum concursus maximus ortus, in aedes irruebant. Qui in eis inerant, per cacumina domus transcendentes abierunt. Sequenti 16 die, cum incendium in conflictu cum meis equitibus prope civitatem oriretur, non minor turba ac tumultus excitabatur civitasque fere usque ad meridiem oclusa remansit. Quasque captivi literas habuerint, eas transmittito, quae aliquid in se continent. Ut autem R.M.Vestra pleniorum earum intellectum percipere posset, necesse esset, ut alicui, qui bene et perfecte germanicam linguam callet, ad explicandum traderentur. Hisce Deo optimo maximo Serenissimam R.M. Vestram in diuturnum aevum incolumem commendo meaque submissa ac humillima servitia defero quam promptissima. Datum Pautzik 17 Maij anno Domini 1577.

Sacrae R. Majestatis Vestrae
humillimus subditus et servitor *Ernestur Weijher.*

XLI. Ab eodem in eodem negotio.

Puski (pol. Pucko). Mai. 18.

Serenissimo ac potentissimo principi, ac domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc., nec non Transylvaniae principi, domino meo clementissimo.

Serenissime ac potentissime rex ac domine clementissime. Sacrae R.M.V. mea observantissima ac humillima servitia defero.

Per literas hesternae die 17^a hujus, statum hujus provinciae Regiae M.V. significavi. Post vero dimissas literas Danorum

regis, admiralis ex mari tormentorum globos aliquot ejaculatus in meos milites, qui in littore maris erant, mihi que hostili modo quendam pincernam vel hospitium publicum cum duabus casis piscatorum exuri curavit, ex alia prope adjacenti villa, quibus neque ob longam distantiam subvenire potui, me inscio pecora abstulerunt. Nam mihi hac de re nihil constabat, nisi cum ignis incensus et exortus conspiciebatur. Nam solum modo naviculis littus adnavigarunt, antequam ad me portatum est. Hodie 38 vel 39 naves hoc in recenti et salso mari non longe a littore conspectae sunt, quas Danica armata nomine sui regis, qui se dominum maris pronunciat, conducebat. Quarum quaedam huc appropinquabant. Quid subsequetur, eventus docebit. Cum vero ob instans periculum plures et paucos equites, utque hactenus habui, ut conscriberem, necessitas postulabat. Nam quotidie mari et terra improvisos impetus expectare et revulsare cogor. Deo dante etiam convenientes mecum secundum libitum non discedent. Spero Regiam M.V. hujus conductionis rationem habituram neque permissuram, ut hac in re in damno permaneam. Communis fama spargitur regem Daniae, cui se Gedanenses submittere cupiunt, una cum Lubecensibus et aliis classem exornare. Quo si aliquis impetus in castrum portus tentaretur, eum avertant, liberum portum retineant.

Quapropter S.R.M.V. non permittat hac in re cunctari, sed quam primum eo castra moveri et locari mandet; ex iis non solum modo portus inhibebitur, sed etiam et tormentis in eo loco, ubi ad id opportunissimum fuerit, castrum portus torqueri poterit. Id erit ex commodo Sacrae R.M.V., uti probabiliter docere possum. Si itaque R.M.V. felix eo adventus procrastinaretur sicque aliter esse non possit, transmittantur 400 equi levis armaturae, atque 1000 vel ad minimum 800 pedites, cum quorum magnis tormentis, duobus aliis halbeslangen et duobus quartirslangen nuncupatis, cum necessariis ad id spectantibus, quam citissime his praedictis poterunt ad deductionem securiorem adornari. Exercitus capitanei supremi Johannis Zborowski, sicut etiam necessitudo postularet, his huc adductis, ut et castra sua praenominatus capitaneus supremus propius ad civitatem moveat et ponat, ut sic rebus cogentibus, eo citius correspondentias habere

possemus, cumque proventuum ac victalicii ante omnia et imprimis ordinatio constituta fuerit, hacque supradicto modo perfecta me quam primum in dictum locum conferam, Deo dante fortunas usque ad adventum felicem Sacrae R.M.V. meas experiar. Nam ut huic mei animi sententiae sequar, in opere sum ex deliberato animo, ut hic castrum, Blockhaus nominatum, exstruatur et conficiatur ex lignis fabricatum, eo rumore sparso, quod hoc in loco eo opus sit. Cum vero exstruetur, potero id secundum libitum in locum, qui placuerit, festinanter deferre. Hasce meas cogitationes et in re tam ardua proposita, non aliter Regia M.V. cognoscere, quam quae ex optimo animo erga ipsum propositae sint, percipere dignetur. Ego in omni genere officiorum erga ipsum promptissimus ac paratissimus inveniar. Datum Pautzigk 18 Maii 1577.

Sacrae R.M.V. humillimus subditus et servitor *Ernestus Weyher*.

XLII. Universales literae ratione scapharum Jordano datae.

Mariaeburgi. Mai. 20.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., universis et singulis, quorum interest, fidelibus nobis dilectis gratiam nostram regiam. Fideles dilecti. Opus habemus navibus, skutii vocatis, ad perficiendum negotium Gedanense, sine quibus ita negotium hoc procederet, ut grave detrimentum respublica capere posset. Itaque misimus generosum Johannem Jordan aulicum et dapiferum nostrum, qui eas Istula conquirat et pro usu reipublicae ad parvum tempus adducat. Quamobrem Fidelitates vestrae eas non denegent. Debent enim majorem rationem tantae et tam urgentes reipublicae necessitates habere, quam parvae in usu suo privato

morae. Fidelitates vestrae secus non faciant pro gratia nostra. Datum Marienburgi XX Maii, anno domini 1577, regni nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

XLIII. A consulibus Torunensibus ad Regiam Majestatem.

Torunii. Mai 20.

Serenissimo ac potentissimo principi et domino domino Stephano Dei gratia regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Kijoviae, Volhinae, Podlachiae, principi Transylvaniae, domino et regi nostro clementissimo.

Sacra ac serenissima Regia Majestas, domine domine clementissime. Sacrae R.M.V. servitia nostra et obedientiam debitam humillime deferimus eidemque a Deo valetudinem diuturnam et imperii felicissimum successum ex animo precamur.

Serenissime ac potentissime rex. Literae Sacrae R.M.V. hesternae die nobis allatae sunt, quibus ut in usum belli pidiarios seu tormentorum magistros, quotquot haberi possunt mittamus, clementissime postulare dignetur. Quod nos pro fide et debito subjectionis nostrae studio, promptissimo animo, et jam fecissemus, si plures quam unum in usum armamentarii civitatis hujus hic alimus, haberemus. Quo autem et in eo fides nostra erga S.R.M.V. rectius constare queat, omni cura et diligentia de iis hinc inde inquiremus, et si aliquos, et quotquot etiam consequi potuerimus, ad Sacram R.M.V. absque mora mittemus. Dolemus sane, quod citius voluntatem Majestatis Vestrae hac in re non scivimus, nam ante paucos dies duos peritos ejus artis hinc Elbingam se contulisse, nobis judicatum est, quos etiam Sacra R.M. facile ibi consequi poterit. His Sacram R.M.V. dominum nostrum cle-

mentissimum, et vivere et regnare felicissime in diuturna tempora intimis precamur votis. Datum Thorunii XX Mai anno 1577.

Sacrae R.M.V. humillimi ac fideles subditi, proconsul cum consulibus civitatis Thorunensis.

XLIV. Responsum ad easdem literas Torunensium.

Mariaeburgi. Mai. 21.

Scripsimus ad Fidelitates vestras de tormentorum directoribus. Excusatis vos, quod unum tantum habeatis. Miramur Fraternitates vestras in re parva excusationibus uti: in urbe tanta unus tantum tormentorum director est. Sed et hunc unum Fraternitates vestrae mittant et ut plures inveniant, quamprimumque ad nos ablegarent, pro fide sua serio operam dent idque re ipsa praestent. Marienburgii XXI^a Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

XLV. Elbingenses ad Regiam Majestatem ratione tormentorum magistrorum.

Elbingae. Mai. 21.

Serenissimo ac potentissimo principi et domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc., nec non Transylvaniae principi, domino nostro longe clementissimo.

Serenissime rex, potentissime princeps ac domine domine clementissime. Fidelium ac subjectissimorum obsequiorum nostrorum humili commendatione praemissa.

Binas a Sacra M.V.R. hac ipsa hora accepimus literas, diversis tum locis, tum temporibus datas, in quibus a nobis

clementissime postulare dignatur, ut eidem tormentorum magistris, quotquot haberi possent, sive adeo ut in posterioribus literis expressum erat, sex omnino, qui bonorum magistrorum laudem habeant, in usum belli subministremus etc. Qua in re, ut Majestas V.R. promptissimum fidei nostrae studium, quo nos eidem obstrictos intelligimus, ipso facto experiretur, omnino eramus facturi sedulo. Sed affirmare liquido possumus, inter eos, quos hoc tempore necessitate ac mandato Vestrae S.M.R. urgente, ad defensionem portus nostri conscripsimus, milites non plures quam tres ejuscemodi nos conscripsisse. Cum itaque sciamus, quantopere Sacra Mtas V.R. portum hunc salvum esse cupiat, humillime confidimus tandem nos clementissime excusatos habiturum, submissee petentes, ut Majestas V.R. non tam nobis quam reipublicae, cui in portus hujus conservatione et incolumitate situm est plurimum, horum magistrorum usum operamque interim, dum periculum aliquod imminere videbitur, concedere sibi in omnibus, quae quidem praestari a nobis possint, fidelem promptamque obsequendi voluntatem ac studium de nobis promittere clementissime dignetur. Quam Dei optimi maximi juge protectioni humillime commendamus. Datum Elbingae die 21 Maii anno 1577.

Vestrae S.M.R. humiles ac fideles
subditi, proconsul et consules civitatis El-
bingensis.

*XLVI. A Kloczewski capitaneo Malogostensi
ad Regiam Majestatem.*

Elbingae. Mai. 22.

Sacrae et serenissimae Regiae Majestati Poloniae,
domino domino mihi clementissimo.

Sacra ac serenissima Regia Majestas, domine
domine clementissime.

Puarum rerum causa me Sacra ac Serenissima R.M. Vestra
Elbingam ablegaverat. Primum, ut tormentorum directo-

res ad Sacram R.M.V. transmitterem; deinde, ut navigia quam plurima possint hic inveniri, ad Stutoph (sed postea dominus Philipowski mihi significavit, non ad Stutoph, verum ad Le-kendorph ea navigia esse transmittenda). Injunxerat mihi praeterea Vestra M. de equis pro tormentis et aliis instrumentis bellicis vehendis. Quum primum huc Elbingam perveni, senatus videbatur mihi esse quodam modo contrarius; eo enim die me in senatum admittere recusabant, allegantes esse alium Vestrae M. ablegatum, circa quem expediendum sunt impediti: ideo requirebant me, ut audientiam in sequentissimam diem procrastinarem. Sed cum a Majestate V. mihi esset injunctum, ut quam celerrime Majestatem V. certiore redderem, urgebam serio, ut audientia mihi etiam hora insolita, nempe tertia, qua huc perveni, assignaretur, et quosdam ex senatu qui mihi erant cogniti, ad me vocavi, quibus exposui me habere ea mandata, quae moram non paterentur. Subito senatum convocaverunt et id responsi mihi dederunt.

Quantum ad tormentorum directores, etiamsi haec civitas gravi aere est alieno gravata, tamen pro defensione portus aliquot milites et aliquot directores tormentorum, nempe quinque, conduxerunt; sed cum unus sit valetudinarius, alius repinguis, reliqui etiam hic in portu custodiae causa sunt relinquendi, verum deinde id cum ipsis egi, ut uno ad custodiam portus relicto, reliquos, qui apti videbuntur, Vestrae M. transmittant, qui hodie expedientur.

De navigiis sive scuttis, dum etiam ratibus sive comitiis, ita ut ab ipsis petii, injunxerunt officialibus, ut omnes nomine Sacre R.M.V. arrestentur, quorum numerum Vestrae Mti transmittam, praecipue eorum, quae apud nos scuthae vocantur. Quantum vero ad rates, quae comitiae vocantur, illorum est magna copia, sed hodie ea melius instigabuntur et in Le-kendorph transmittentur. Multi autem hoc mandatum Vestrae M. volentes effugere, simulant se velle Regium Montem cum frumento navigari, qua de re, ut Majestas V. me dignetur quam promptissime informare, rogo: nihilominus offerunt se velle redeundo ea navigia in eum locum statuere, ubi ipsis fuerit injunctum.

De equis pro tormentis et aliis rebus vehendis responderunt, se velle illis, quas civitas haec tenet mandare, ut

omnes coloni eo mittantur. Sed ego ab eis rogabam, ut etiam aliquos equos, quos hic in urbe alunt, mittant: recusabant quidem, sed hodie mihi certius responsum daturi sunt. Cum his me et officia mea subjectissima Majestati V. humillime commendo. Datum Elbingae 22 Maii anno 1577.

Sacrae et Serenissimae Majestatis Vestrae.

Ad literas etiam Majestatis V. senatus Elbingensis rescripsit, quas Majestati V. mitto.

Ea navigia, quae hodie expediri possent, in Czeyer devehentur et ulteriorem instructionem Majestatis V. expectabunt. Sed victum ipsis providendum cogimur: necesse est, ut Majestas V. ex thesauro aliquem vel pecuniam mittet.

Humillimus subditus *Petrus Kloczewski*
capitaneus Malogostensis m. p. subscr.

*XLVII. Elbingenses Regiae Majestati neccesaria
belli concedunt.*

Elbingae Mai. 22.

Serenissimo ac potentissimo principi domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, nec non Transylvaniae principi, domino nostro clementissimo.

Serenissime ac potentissime rex, domine domine clementissime.

Quae Sacrae ac Serenissimae R.M.V. nomine ac mandato nobilis ac generosus Petrus Kloczewski, secretarius ejusdem, de rebus quibusdam ad res bellicas pro tempore necessariis curandis ad nos retulit, ea qua par est subjectionis nostrae fide et veneratione accepimus, et quantum angustia temporis vespertini, quo eadem nobis sub adventum nuncii illius exposita fuere rationesque nostrae passae sunt, pro fide

nostra sedulo operam dedimus, ut Regiae M.V. voluntati, quoad ejus fieri posset, quam expeditissime satisfaceremus. Ac proinde sine ulla cunctatione et senatum coëgimus et cognitis consideratisque mandatis regiis, id negotii dedimus officariis nostris, ut in id genus navigiorum, quo opus esse intelligeremus, et quae ad hoc requiruntur, diligenter inquirerent, et quicquid quantumque adesset, consignarent, ne quid uspiam subduci posset, quod ipsum Sacra Regia Majestas vestra et ex ipsius nunciis literis cognoscere poterit. De equis ad tormenta bellica devehenda necessariis demandavimus quatuor pagis nostris insularis, ut una cum ceteris, qui districtus Mareburgensis praefecto subjacent, ad eos usus praesto sint et communia ea munia obeant speramusque Sacram R.M. Vestram pro sua clementia eorundem operam nunc boni consulturam, nam publicos equos alioquin hoc quidem tempore pauciores habemus, quam qui usibus nostris quotidianis sufficiant. Itaque Sacram R.M.V. submissime rogamus, dignetur in iis, quos nunc offerimus, clementissime acquiescere. Tormentorum directores, tametsi vix quinque habeamus, quorum tamen duo per valetudinem et impetudinem corporis rebus bellicis exiguo usui sunt, duo vero navibus magis quam aliis rebus bellicis serviant; tamen ne ab hac quoque parte Sacrae R. Majestati V. defuisse videamur, destinavimus eidem duos, qui res portus nostri egerunt, tametsi et iis ipsi aegre careamus et non sciamus, quam iidem forte usibus Regiae M.V. accommodati sint futuri. Atque haec Sacrae R.M.V. cum ejusdem nuncius a nobis hac vespera requireret, perscribenda esse duximus, humillime ab ea petentes, ut fidem et obsequia haec nostra paratissima sibi clementissime probari velit nosque perpetua sua gratia et clementia regia completatur, quam Regiam M.V. divinae benignitati piissimis votis commendamus. Scriptae Elbingae 22 Maii 1577.

Sacrae R.M.V. fidelissimi subditi, pro-
consul et consules civitatis Elbingensis.

XLVIII. Capitaneo Malogostensi a Regia Majestate.

Mariaeburgi. Mai. 23.

Quomodo iis rebus, de quibus Fraternitas vestra ad nos scripsit, provideremus, intelligat ex exemplo literarum nostrarum ad Elbingenses. Omnia genera navigiorum, quorum registra nobis misit, utilia erunt. Onustas frumentis, quae Regium Montem devehenda sunt, naves, volumus Fidelitatem tuam morari, eam tamen cautionem a Fidelitate tua adhiberi volumus, ne aut omnibus aut multis hac ratione privemur. Marieburgi 23 Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

XLIX. Regia Majestas Elbingensibus.

Mariaeburgi. Mai. 23.

Spectabiles, famati, fideles nobis dilecti. Cum ad deducendas naves, eo quo jussimus ac comparandas quasdam res, opus habeat pecunia generosus Petrus Kloczewski capitaneus Malogostensis et secretarius noster, volumus, ut Fraternitates vestrae ad ejus informationem haec omnia justo ac moderato pretio perficiant. Quicquid vero hac ratione erogabunt, id illis a nobis in reddenda illius civitatis accisa defalcabitur. Videant vero Fidelitates vestrae, utrum quatuor isti pagi equos tales, qui tormenta justae magnitudinis trahere valeant, suppeditare possent. Urbani equi vel pauciores plus hac in parte praestarent. Tormentorum itidem directores duos tantum nobis Fraternitates vestrae promittunt, excusatione illa usi, quod quanquam tantum habeant, ex quibus alii partim valetudinarii, partim inutiles sunt, mittant tamen et hos, sed certe alibi etiam eos quaerere possent. Profecto hoc ad declaran-

dum Fidelitatum vestrarum erga nos, rempublicam pietatem spectaret, ut non solum quae prae manibus habent, nostri et reipublicae causa faciant; verum etiam plus facere enituntur, cum talem reipublicae necessitatem incumbere videant, ut nos etiam isti, nec labori nec ulli rei parcamus. Mariae-burgi 23 Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

L. Reginalis Majestas ad Regiam Majestatem.

Varsaviae. Mai. 25.

Sacrae et serenissimae Regiae Majestati, domino et conjugi nostro clarissimo ac observandissimo.

Serenissime rex, domine conjunx noster observantissime. Allatae sunt ad nos his diebus literae Gedanensium, quas ad MtemV. mittimus, ut de sententia M.V. aut respondeamus ad eas, aut certe totum hoc respondendi officium praetermittamus. Quamquam nobis sane videretur esse multis de causis respondendum, ut quidem ad talem aliquem modum, uti ex exemplo hoc, quod ad MtemV. mittimus, M.V. cognoscet, si probabit M.V. responsionis nostrae rationem, poterit statim ipsas literas nostras ad eos scriptas et jam obsignatas, quas una cum exemplo ipso mittimus, reddi illis jubere, ut ne quid in mora esse videamur: sin minus, tum facilis erit jactura unius epistolae: nos quidem totum hoc negotium ex arbitrio M.V. moderari deliberatum habemus. Quamobrem de re tota, quid nos facere velit, faciat nos M.V. certiores. Interea M.V. ignorare nolumus, quartam partem reddituum nostrorum exigi nomine reipublicae magis ac magis a praefectis bonorum nostrorum. Quae bona et semper alias immunia fuerunt ab hac quarta parte reipublicae exsolvenda et proxime cum ad nos ipsas delata essent a republica in statu atque conditione illa nostra virginali, cum essemus tum temporis orbatae et patronis et tutoribus omnibus, ipsis etiam temporibus reipubli-

cae difficillimis ac perturbatissimis, eandem tamen libertatem retinuerunt, ita ut nihil ejusmodi ne levitatum quidem sit, quod pertineret ad quartae istius ex his bonis exsolutionem. Nunc cum per Dei gratiam et regina simus, et regis conjunx, jam propemodum tuendo ejusmodi jure nostro et libertate nostra, quam per aliquod annos, per totum videlicet tempus orbitatis nostrae usurpavimus, defatigatae sumus. Ad extremum quod unum potuimus, id fecimus; scripsimus ad praefectos bonorum nostrorum, ut ne quadrantem quidem ejus quadrantis exsolvent, quod ita facturos esse confidimus. In reliquo totum hoc negotium MtiV. commendamus, nec dubitamus eam juri nostro defuturam non esse. Quod si forte MtiV. secus visum fuerit, nosque ex bonis nostris eam quartam partem solvere reipublicae jusserit, tum una eademque opera providendum erit MtiV. ac reipublicae, unde ordinarios sumptus nostros sufferre queamus in usus nostros familiaeque nostrae. Alioqui dignitatem profecto nostram nulla ratione sustinere possumus. A MteV. petimus et quaerimus, ut nobis ad ea respondeat. Optime valere MtemV. cupimus, eique conjugalem amorem nostram etiam atque etiam commendamus. Datum Varschaviae XXVa mensis Maii anno Domini 1577.

MtisV. conjunx obsequentissima, Anna
Regina Poloniae mp.

LI. Reginalis Majestas ad Gedanenses literarum exemplum Regiae Majestati mittit.

Varsaviae. Mai. 25.

Anna Dei gratia regina Poloniae etc. Est ea quidem vel praesens fortuna vestra vel vetus civitatis Gedanensis dignitas, vel nostra etiam sive sexus, sive generis, sive mentis nostrae propria misericordia, ut ii casus, in quos devenistis merito, dolorem in nobis excitare posse videatur, nisi eae ca-

limitates omnes, quae sunt quaeque etiam, nisi porro providetis, urbi isti magis atque magis imminent, non tam casus appellari, quam tristissimi exitus non optimorum consiliorum vestrorum merito dici, atque etiam a vobis ipsis deputari debeant. Et enim non casu aliquo in haec incommoda incidistis, sed vos ipsi sponte vestra, si modo sponte fiunt, quae ratione non satis excogitata suscipiuntur, et quae certam ac praesentem perniciem offerunt, eam vobis fortunam, in qua hoc tempore versamini et quam deploratis, estis fabricati. Ita que et si minus fere commiserationis habeant ea, quae quis ex merito suo patitur; tamen nos quidem pro nostra vel animi perpetua teneritudine, vel veteri erga urbem istam benevolentia, praesenti huic vestrae urbisque vestrae conditioni magnopere ex animo indolemus; sed sic, ut multo magis, tamen studia illa et consilia vestra cogamur detestari, quae his vestris malis omnibus causam atque originem praebuerunt. Quae mala tolli profecto aliter posse non videntur, nisi his ipsis sublatis causis et his ipsis amputatis radicibus, quibus nixa eousque adoleverunt, ut extrema propemodum pericula urbi vestrae minari videantur. Ac vestrae quidem, quas ad nos misistis literae, id alloquuntur, ut veniam et mereri ipsae, et vobis etiam ferre posse impetrare videantur, nisi facta ipsa vestra omnem earum literarum gratiam abolere et pro venia vindictam in civitatem vestram efflagitare videantur. Si enim innoxii videri vultis, profecto innocentiam ejusmodi vestram refellent, praeter cetera, tot domus nobilium a vobis violatae, tot templa subversa, et denique tot caesa militum vestrorum corpora; quae utique non intra urbem, vel urbanis vestris vel legibus, vel libertatibus, vel moenibus tuerendis ceciderunt, sed per agros, alienis praesidiis ultro invadendis et necis alienae occasionibus de industria captandis, proh dolor strata sunt. Ad nos quidem ita allatum est, post eas etiam vestras blandas et demissas et innocentes scilicet ad nos scriptas literas, copias vestras urbe egressas aliquot domos nobilium iterum invasisse ac diripuisse. Jam vero si regiae Majestatis subditi fideles videri vultis, cur juramentum, ab omnibus, ab ipsis etiam vestris Prussis universis, Majestati ejus jam pridem datum, dare ipsi tam diu detrectatis. Quorum libertatibus omnibus, si confirmatione regia eadem illa, quae

semper offerebatur vobis, satis cautum ac provisum est, quid amplius est, quod vestris vos libertatibus aut metuere, aut vero etiam cavere debeatis? Si vos ad corpus regni pertinere vere et ex animo profitemini, quid est, quo domino eadem, quae regno ipsi universo conducunt, vos vobis conducere arbitramini. Quid est, quod in agnoscenda regis Majestate consensionem totius corporis et omnium ejus partium non sequimini? Imo quid est, quod neque cum regno vos commune quicquam habere, neque cum ipsis regni comitiis toties, ut ad nos adfertur, jactare non dubitatis? Haec sunt, haec sunt, quae omnem verborum vestrorum elegantem speciem deterrunt; haec sunt, quae orationi vestrae fidem abrogant; haec sunt, quae in vobis boni viri in iisque adeo nos etiam ipsae probare nec possumus, nec debemus. Haec vobis ante omnia macula delenda est, haec tollenda suspicia, ab iis inceptis ante omnia desistendum vobis est, si innoxii, si regis fideles, si regni Poloniae amantes videri vultis. Id si faciatis, tum vero oratio vestra et optimo fundamento nictetur et momentum maximum ad nos ubique sublevandos obtinebit. Tum vos quidem facile, et nos Jagelloniam esse agnoscetis, ex qua familia maxima urbis vestrae ornamenta profluxisse in literis vestris ipsis profitemini, et regiam ipsam majestatem Jagelloniorum esse successorem sentietis, et in omnium denique reipublicae civium animis, tum memoriam renovabitis, tum studium excitabitis eorum ornamentorum in urbe vestra conservandorum, quae a regibus eorum constat vos accepisse. Tum nos etiam ipsae, uti a nobis petitis, libenter admodum omnem nostram operam, gratiam, auctoritatem, tam apud regiae Majestatis dominum et conjugem nostrum amantissimum, quam apud regni ipsos ordines pro vobis interponemus, si modo monentibus nobis obtemperaveritis et si eorum beneficiorum, privilegiorum, ornamentorum, quae a Jageloniis olim regibus tulistis retentionem, nunc a Jagelloniorum regum rege successore, vere et ex animo petere vel potius pridem ultro oblatam, tandem exemplo aliorum regni ordinum recipere volueritis. Seu secus quod quidem pro eo quanti vestram ubique vestrae salutem et existimationem facitis, plane versari debetis, tum nos quidem nec auctoritatis tantum habemus, ut possimus; nec si habeamus aliquid, tum velimus

pro vobis suscipere, quod nec vobis prodesse et certe reipublicae ipsi nocere posse videatur. Datum Warschaviae die XXV Maii, anno 1577.

LII. Descriptio inquisitionis Elbingensis.

Elbingae. Mai. 25.

Coram universis ac singulis, ad quos praesentes literae nostrae pervenerint, inprimis vero coram sacra regia maiestate Poloniae etc., domino nostro clementissimo notum testatumque facimus. Nos proconsul et consules regiae civitatis Elbingensis post humilium ac fidelium obsequiorum nostrorum commendationem, cum ad expressum districtumque mandatum sacrae suae maiestatis regiae fundos debitaque, ad Gedanenses rebelles pertinentia, diligenti sane, quoad ejus fieri potuit, facta inquisitione, per civitatem hanc pridem indagassemus, de quo jam antea fidem maiestati suae regiae, misso per mandatarios ejusdem catalogo fecimus, nos ad requisitionem nobilis ac generosi Petri Slostowski, aulici maiestatis suae regiae, qui certis ac indubitatis ejusdem maiestatis regiae mandatis in praesentia nostra exhibitis, adeoque plena potestate instructus, per hosce dies ad nos venit, fundos praedictos vice ac nomine sacrae suae maiestatis regiae, ejusdem generositati tradidisse, tradique fecisse, celebrata primum per iudicem solenni missione in possessionem aedium in foro sitarum ad Jacobum a Lachz Gedanensem seu civem inquilinum pertinentium; deinde dimidiae partis aedium in platea, Bruck Strasse nuncupata sitarum, ad heredes Georgii Clefeldii, quondam proconsulis Gedanensis pertinentium. Praeterea domus alterius in platea, Wollwerberg Gasse dictae, sitae, et Petro Bauch Gedani nunc scribam iudicii agenti inscriptae; porro in aedes quoque Martini Kaufmann, quae sitae sunt in platea, vulgo Schmidt strasse dicta, cum in catalogo praedicto reperiantur annotatae, immissionem concessimus.

Ceterum ad Martinum hunc quod attinet, ita se res habet, quod is ante annos aliquot civis Elbingensis existens, jus civitatis hujus resignavit. Inde Gedanum profectus cum genero suo Joanne Lange pannicida ibidem vivit: civitate autem illa ad rebellionem spectante, mature se inde subduxit, tandem et gener Joannes Lange relictis omnibus facultatibus suis, una cum uxore et liberis, inde est profectus et suae majestati regiae uterque sese submisit, uti haec omnia uxor ipsius Martini per absentiam mariti ac generi coram memorato domino mandatario et commissario regio nobisque est professa atque etiam a marito et genero praedictis, ubi praesentes fuerint, probari posse affirmavit. Accessit alia insuper domus, in qua jus habuisse dicitur Andreas Dambycz, qui ad Dyrshoviam cum rebellibus Gedanensibus depugnans in acie fertur cecidisse; sed quia plures sunt, qui eam domum sibi vendicant, adeoque sub judice adhuc lis sit, nondum etiam, quota illius domus pars ad Andream praedictum pertinuerit, liquidum fieri potuit. Nihilo tamen secius dominum commissarium regium id postulantem in possessionem domus illius, ratione juris ad eundem Andream quondam pertinentis, misimus. De quibus omnibus ad instantiam generosi domini commissarii praedicti fidem facimus testamurque praesentium vigore, quibus in majorem evidentiam sigillum nostrum apprimi fecimus. Datum Elbingae 25 Maii anno 1576.

LIII. *Universales literae ratione portorii Elbingensis.*

Mariaeburgi. Mai. 30.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. universis et singulis, cujuscumque status, dignitatis, conditionis, officii ac praeeminentiae hominibus, ad quoscunque praesentes literae nostrae pervenerint, specificè vero burgrabio et magistrato civitatis nostrae Elbingensis, sincere et fidelibus

dilectis, gratiam nostram regiam. Sincere et fideles nobis dilecti. Quia justis, legitimis ac gravibus de causis portum pro mutatione rerum, mercimoniorum et frumentorum, quae ex regno nostro Poloniae per flumen Istulam et alia loca deferuntur ex Gedanensi in civitatem nostram Elbingensem, cujus nobis fides, integritas et subjectio perspecta est transtulimus, et eorundem exportationem, qua in civitatem Elbingensem deferrentur, per ostium maris in alia loca excepta rebellis civitate Gedanensi et aliis locis, quae Gedanenses patrocinari vel subsidia aliqua ferre voluerint, fieri permisimus, et quia id jam fecimus: ideo portorium quoque sive Phalgeld, quod Gedani quondam persolvi consuevit, in civitate Elbingensi exigendum et fisco nostro applicandum instituimus, hocque negotium exigendi portorii praedicti burgrabio et magistratui civitatis nostrae Elbingensis commissimus comittimusque ad beneplacitum nostrum, ut de omnibus mercibus, quae ex civitate Elbingensi per ostium maris, uti praemisum est, exportabuntur, tantum quantum Gedani dari solitum fuit, pendatur et per certas personas probatae fidei homines a burgrabio nostro et magistratu nostro Elbingensi constituendas colligatur, de illoque post unum, duos tres vel plures menses, uti nobis visum fuerit, sufficiens ratio nobis thesauroque nostro reddatur, idque quod ex ratione juste et legitime facta ostensum fuerit nobis et fisco nostro persolvatur. Nos vero rationem convenientem habituri sumus, sumptuum et onerum, quae civitas Elbingensis in servando portu et flumine purgando habitura sit. Itaque omnibus et singulis negociationes eas exercentibus id ad notitiam deducimus, ac illis serio praecipientes mandamus, ut burgrabio et magistratui Elbingensi in eo, quicquid ad executionem ejus rei rite faciendum existimaverint, obedientiam debitam praestent, et de quibuslibet mercibus Elbingam per ostium maris exportandis praedictum portorium persolvant. Quod si quispiam hisce mandatis et burgrabio magistratuique nostro Elbingensi opponere se ausus fuerit, eum digna animadversione et poenis coercerimus, mandantes praeterea omnibus, quorum interest, ut praedictum Elbingensibus eorumque factoribus portorium, hoc exigendum auxilio sint. Pro gratia igitur nostra et sub animadversione

et poenis praedictis aliter facere non audeant. Datum Mariaeburgi 30^a Maii anno 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

LIV. Duci Prussiae in negotio eodem.

Mariaeburgi. Mai. 31.

Illustrissime princeps, domine affinis noster carissime.

Non dubitamus, quin Illustritati vestrae notum sit, nos certis et iis gravibus de causis, emporium nostrum, quod Dantisci fuit, his temporibus et rebus, Elbingam transtulisse, eoque ut merces et frumenta omnia, quae ex regno et dominiis nostris per Istulam flumen proveniunt deportentur, et libera peregrinis atque exteris hominibus regni nostri amicis cum nobilitate nostra commutatio et negotiatio sit decrevisse. Jam quia et portoria eadem, quae Gedanenses rebelles antea capere solebant, ex hac translatione commerciorum nostra ad nos accedere par et aequum est, Celsitudinem vestram hac de re commonere faciendum esse existimavimus, ut ea etiam ipsa pro affinitatis et fidei nobis ac regno nostro debitae necessitudine, commoda regni Poloniae et fisci nostri variis modis exhausti et commerciorum cum peregrinis eo loci libertatem omni studio promoveat, nec iis, qui portorium seu phalgeldium nobis debitum de mercibus dictis Elbingae exsolverint, in ostio sinus Haff ad mare, per quod exportationes recta fieri volumus, negotium eam ob rem ullum exhiberi vel duplici eos portoriorum onere gravari patiat. Quando quidem ex mercimoniis, quae regnum et dominia nostra abunde suppeditant, portorium sive phalgeldium istud consuetum aequius quam nobis nemini debeatur, et quidem ad alios redire iniquum sit: dedimus autem ea de re mandata magistra-

tui civitatis nostrae Elbingensis, ut de praedictis mercibus et frumentis iis, quae ex regno et dominiis nostris per Istulam ad ipsorum portum adportari debebunt, idem quod ante Gedani portorium seu phalgeldium pendebatur, per homines spectatae fidei exactum colligat fisco nostro regio pro more horum locorum certis rationibus inferendum, quos nostrae voluntati et officio suo satisfacturos confidimus. Atque hoc Illustritati Vestrae pro affectione in eam nostra singulari significandum esse existimavimus, de qua nobis id, quod de principe vasallo reipublicae et regno nostro fidelissimo in rebus ad hujus emolumenta spectantibus expectari debet, omnino est persuasum. Benevalere Illustr. Vestram cupimus. Datum Mariaeburgii ultima die Maii anno 1577.

Stephanus rex m. p.

LV. Elbingensibus a Regia Majestate.

Mariaeburgi. Mai. 31.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc., spectabilibus et famatis, burgrabio, proconsulibus et consulibus civitatis nostrae Elbingensis, fidelibus dilectis, gratiam nostram regiam. Spectabiles et famati, fideles nobis dilecti. Quia per internuncios Fraternitatum V. Margeburgi nuper edocti fuimus, quod cum ad mandata nostra Fid. V. diligentem inquisitionem faciant in unumquemque eorum, de quibus aliquo modo suspicio est, quasi cum rebellibus Gedansibus commercia subeant voluntatique huic nostrae pareant: nihilominus tamen, ad quorundam delationem per commissarios nostros, bona nonnullorum civium, quibus etiam Dani duo fuerunt, qui antehac nec Dantiscum nec Elbingam unquam viderant arrestata, sigillisque obsignata et eorundem registra seu rationes etiam excusae fuerint, quod non solum mercatoribus peregrinis, sed etiam et commerciorum libertati magno praejudicio est; nos itaque indemnitati eorum mature

occurrere et praecavere volentes, voluntatem nostram regiam iterum declarandam duximus, prout et praesentibus secundum mandatum desuper Vladislaviae datum declaramus, videlicet; ut qui ad inquisitionem factam de suspicione ea, quasi commercia cum rebellibus Gedanensibus habeant, debito modo se purgarint, et fidelitatis juramentum nobis coram Fr. Vestras praestiterint aut novi hospites, vel ex regno Daniae, vel aliis provinciis nobis amicis, ad littora nostra accesserint, iis omnibus et singulis negocia sua honeste et mercaturam sine impedimento et sine cujusvis personae perhorrescentia libere exercere iisdemque singulis auctoritate Fr. V. tutis et securis in regia nostra civitate Elbingensi ejusque toto territorio esse ac degere pro gratia nostra liceat. Qui vero hucusque nondum juramenta fidelitatis praestiterint, hic coram commissariis, sive commissario nostro, id deinceps facere teneantur. Ceterum si inquisitione facta, suspicio de quoque ulterior inciderit, quae in praesentia Fr. V. debito modo purgari non possit, tum si is fidejussores sufficientes dederit, bonis ejus nequaquam arrestatis, nec libris rationum inspectis, rem pro pleniori informatione ad nos quam citissime remittatis. Quod ad notitiam omnium et singulorum in civitate nostra Elbingensi versantium, quo tutius emporio isthuc a nobis translato fruantur, deduci et F. V. ne ad cujusquam delationem contrarium fieri permittant, pro gratia nostra regia et officio sibi commissio serio injunctum esse volumus. Datum Mariaeburgi ultima die Maii anno 1577.

Stephanus rex subscr.

LVI. Auctoritas burgrabii Elbingensis firmatur.

Mariaeburgi. Mai. 31.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc., significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis: expositum esse nobis non sine que-

rela per internuncium Elbingensem, nobilem et spectabilem Joannem Sprengelium, burgravium illius civitatis nostrae, esse quosdam ibi ejus protervitas ac petulantiae, ut spreto magistratus a nobis constituti et legum auctoritate de admissis violentiae et aliis criminibus ad burgravi nostri dijudicationem pertinentibus a sententia poenae seu mulctae pecuniariae praeter morem et jura ad nos appellationes frivolas interponere, vel aliis, ut temere interponant, autores ac patroni esse non vereantur, eludendae executionis legitimae, quae nervus est jurisdictionis, gratia. Judaeos item non requisito prius legitimo magistratu, id quod in aliis bene constitutis ac vicinis civitatibus fieri solet, suo arbitratu, non minus quam reliquos regni incolas, negotiationes libere in aliorum praejudicium exercere, qua re et magistratus auctoritas non mediocriter labefactetur, et peccantium augeatur licentia. Nos itaque volentes malis moribus et exemplis bona juris remedia adhibere et magistratus existimationem nervumque juris salvum esse, sublata ea delinquendi impunitate: praecipimus serio mandantes, quorum interest, singulis et universis, ut burgravi nostri munus et magistratum a nobis legitime stabilitum, debito in honore et amore cum omni obsequio habeant, nec ejus legitimae et extraordinariae cognitioni sese ullo modo proterve opponere audeant. Judaeos vero Elbingae, non minus quam in ceteris locis ac civitatibus, priusquam commercia contrahant, burgravio nostro se judicare et debitum suum deferre volumus. Si qui contra fecerint vel magistratui minus obsequentes, vel malo aliis exemplo fuerint, ii in custodia tamdiu asservabuntur, donec de ipsorum temeritate plenius informemur. Secus pro gratia nostra non facturi. Datum Margeburgi ultima die Maii, anno Domini 1577, regni nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*LVII. Ad palatinum Mariaeburgensem a Regia
Majestate.*

Mariaeburgi. Mai. 31.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus
dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samo-
gitiaeque etc., Transylvaniae princeps.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Quemadmodum antea
scripsimus Sinceritati tuae, ut advocati et sculteti tum
etiam et coloni ac rustici praefecturae capitaneatus Sincerita-
tis tuae collectos equos et ita paratos habeant, ut dum aliis
literis nostris requisiti fuerint, ad diem et locum in literis his
specificandum sine ulla mora et procrastinatione illos mittere
possint; ita nunc cum jam hi equi necessarii nobis sunt, hor-
tamur Sinceritatem tuam, tam advocatos sive scultetos prae-
fecturae suae cum curribus quaternis equis junctis, quam etiam
colonos alios sive rusticos ejusdem praefecturae suae cum
numero, ante a nobis designato equorum, quemadmodum ea
omnia prioribus literis nostris descripta sunt, huc Margebur-
gum pro die quinta Junii sine ulla mora mittat, mittereque
non negligat, efficiatque, ut etiam simul habeant coloni prae-
fati omnia apparamenta equis curribus jungendis necessaria,
ne in eo ulla negligentia vel defectus committatur. Faciat
Sinceritas vestra rem ut necessariam ita nobis gratam. Da-
tum Margeburgi ultima die Maii anno Domini 1577, regni
nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

*LVIII. Capitaneo Stumensi, ut tormenta bellica contra
Gedanenses mittat.*

Mariaeburgi. Mai 31.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae etc. Generose, fidelis nobis dilecte. Quando quidem aliter fieri non possit, quam ut propositum nostrum, si Deus voluerit, aggrediamur contra rebelles Gedanenses, hortamur Sinceritatem vestram, nobis tormenta illa, quae nobis obtulit cum globis, pulveribus et aliis necessariis, Dirschaviam pro die septima Junii proxime futura mittat ad nos exercitumque nostrum mittereque non negligat, ut hoc nobis sponte ac benevole promiserit. Rem gratam nobis Fidelitas tua faciet. Datum Margeburgi ultima die Maii 1577.

Stephanus rex subscr.

*LIX. Martino Cromero episcopo Varmiensi
de contributione solvenda.*

Sine die (1).

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Reverende, sincere nobis dilecte. Cum hic ab exactoribus Prussiae contributio pro duobus millibus militum conducendorum in thesaurum nostrum reponeretur, ejusque conferendae impedimenta quaedam nunciarentur; inter alia dictum etiam est, subditos episcopatus Varmiensis minorem quam quae constitutione Prussiae scripta est, contributionem decrevisse neque servavisse more ac

(1). Licet sine die epistola data est, tamen ultimis diebus Maii scripta esse videtur, quum contributio prussica, de qua agitur, hocce tempore persolvenda esset.

consuetudine veteri aequalitatem illam, quae semper teneri ac observari consueverat; meminimus hoc etiam Sinceritas Tua nobis perscripsisse causasque, cur ita factum esset, ablegavisse, cui respondimus servari hoc tempore debere morem et consuetudinem antiquam, neque ab ea reipublicae negotiis ita postulantibus, discedendum esse. Quoniam vero mos iste antiquus fuit idemque observari solebat, ut aequali rerum et censuum aestimatione decreta, aequalis etiam tam a nostris quam episcopatus Varmiensis subditis contributio solveretur, ideo aequum est, ut administrante Sinc. Tua episcopatum Varmiensem hoc idem observetur, neque quicque in damnum et praejudicium nostrum et reipublicae innovetur. Qua de re ad Sinc. Tuam scribendum esse nobis putavimus ipsaeque mittendam constitutionem Prussiae (1) ad cujus praescriptum exactio contributionis facta est, ut Sinc. Tua videat, an idem quoque in episcopatu Varmiensi factum sit. Scripsit Sinc. Tua subditos episcopatus Varmiensis a reliquis Prussiae statibus, ubi contributio discernitur, develli ac separari non solere. Ista vero in aequalitate conferendi tributi videtur aliquid sibi assumere, quod unitatem hanc dissolvat; quod ne fiat, Sinc. Tuae providendum est non modo exempli mali, sed reipublicae causa, cujus major hoc vel maxime tempore habenda est ratio quam privatae commoditatis. Itaque Sinc. Tuam hortamur, ut in conferenda contributione ista veterem consuetudinem servet ac servari faciat, quae quod est reipublicae utilitati ac necessitati conjuncta, hoc Sinc. Tuae majori curae esse debet. Cupimus etiam, ut ea quam primum collata ad nos perferatur, ne mora ipsius persolvendae nos et reipublicae damno afficiat. Bene valeat. Datum etc.

Stephanus rex m. p.

(1) Vid. supra pag. 33, nr. XIII.

*LX. Ad tres palatinos: Culmensem, Mariaeburgensem
et Pomeraniae, in eodem negotio.*

Sine die (1).

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Magnifice, sincere nobis dilecte. Intelleximus esse nonnullos in palatinatu Culmensi, Margeburgensi, Pomeraniae, qui contributionem laudo communi statuum et ordinum terrarum Prussiae pro duobus millibus militum contra rebelles Gedanenses conducendorum sancitam et decretam, non dederunt neque voluerunt eamque hucusque dare ac conferre neglexerunt. Quod quum in grave damnum nostrum et reipublicae fiat, Sinceritati tuae mandandum esse voluimus, prout praesentibus mandamus, ut omni mora et procrastinatione semota, contra omnes illos, quicumque praefatam contributionem dare neglexerint, quorum nomina exactores contributionis Sinceritati tuae publicare teneantur, executionem juxta legum et consuetudinum praescriptum faciat atque provideat, ne ex ea re damnum ullum ad nos et rempublicam perveniat. Pro gratia nostra. Datum etc.

Stephanus rex m. p.

LXI. Ad Slostowski Elbingae existenti (2).

Generose, fidelis nobis dilecte. Volumus, ut Fidelitas tua / Gedanenses reliquos Elbingae captos ad nos mittat. Id quod ut quamprimum faciat, illi mandamus.

Stephanus rex subscrip.

(1) Vid. annotationem supra.

(2) Sine die. Conf. annot. supra.

LXII. Stephanus rex Elbingensibus (1).

Spectabiles, famati, fideles nobis dilecti. Opus habemus, ut quam primum ad nos transmittantur reliqui Gedanenses Elbingae capti. Quod ut fiat, Fraternitates vestrae diligenter curabunt.

Stephanus rex m. p.

LXIII. Regia Majestas Elbingensibus scribit ratione portorii maris.

Mariaeburgi. (Sine die) (2).

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., spectabilibus et famatis proconsuli, consulibus, advocato et toti communitati civitatis nostrae Elbingensis, fidelibus dilectis gratiam nostram regiam. Spectabiles, famati, fideles nobis dilecti. Recepimus ex nunciis Fidelitatum vestrarum Mariaeburgum missis, quibus de causis portorium, seu phalgeldium de mercimoniis istis, quae per Istulam ex regno et dominiis nostris Elbingam, quo emporium nunc constituimus, quando per ostium illud maris cum Regiomontanis commune deportantur, nostro nomine exigere graventur, quemadmodum id a nobis ex senatus consilio conclusum est. Verum eas causas non videmus tanti momenti esse, ut propterea odium non nullorum pluris quam voluntatem et gratiam nostram regiam faciant, inprimis cum per collectionem eam nihil novi, nihil etiam alienum a constitutionibus harum terrarum, sed illud tantum quaeratur,

(1) Sine die. Conf. annot. supra.

(2) Vid. annot. supra.

quod sine omni controversia more antiquo Gedani dari consuetum fuit, unde nec minima accessio ad illustrissimum ducem Borsoviae facta est. Reservabit ille portoria sua de iis, de quibus dari consueverunt, in fiscum vero nostrum cedant nunc ea, quae Gedani pendebantur. Scripsimus suae Illustritati, ut non solum Fidelitates vestras hac in parte excusatos habeat, sed ut in exigendo eo portorio, si res postulaverit, etiam per officiales suos operam suam benigne praestet, et quibus nostro nomine recognitiones sive quitantiae datae fuerint, immunes quoque ab ulteriori exactione portorii in eodem ostio vellit esse. Quocirca cum ad sedandam rebellionem Gedanensium sumptus jam requiruntur plurimi et de iis mercibus, quae per Istulam ad ostium maris deferuntur, portorium seu phalgeldium nemini aequius, quam nobis et fisco nostro regio cedit, volumus hoc tempore ad mensem unum aut alterum ad beneplacitum nostrum periculum collectionis per Fidelitates vestras fieri, quae se voluntati huic nostrae accommodabunt, eas nos indemnes praestabimus; eligant vero quosdam spectatae fidei, quibus id muneris injungant; ii bona fide et diligentia juxta veterem morem Gedani observatum de omnibus mercimoniis, quae ex emporio Elbingensi in ostium maris, qua recta exportationem fieri volumus deportantur, phalgeldium exigere, et collectum diligenter adservare tenebuntur, quoad quid de eo porro statuerimus, voluntatemque nostram declaremus. Et quia intelligimus ad conservandum portum Elbingensem ac purgandum flumen, et id genus alia necessaria magnos sumptus requiri, eorum quoque et aliorum onerum sustinendorum aequam rationem habebimus. De qua re et voluntate nostra ex internunciis Fidelitatum vestrarum, quibuscum nobis agendum fuit, plenius eas cognoscere et eosdem excusatos habere volumus. Pro gratia nostra et officii sui debito secus non facturae. Datum Mariaeburgi . . . die mensis . . . anno 1577.

Stephanus rex m. p.

LXIV. Gedanensium technae describuntur.

Melchior Bithner civis Gedanensis, conditione mercator, qui Brodniciam profugere volebat cum uxore et liberis 25 Maii, Gedano egressus est.

Circiter duo millia peditum in urbe dicit esse. Ex clade ad centum octuaginta pedites sunt reversi, ex Dania et Lubeca ad 800 mari advecti, reliqui ex urbana multitudine sunt conscripti, ita quod pedites duorum millium efficiant numerum, equites circiter 200 ex proelio reversi. Ex Pomerania totidem pene adducti.

Raduna recepta maximo afficientur detrimento, aqua nihilominus commode utentur, quam in utribus ex Istula apportabunt ex eo loco, ubi erat arx antiqua. Aqua ductilis ex uno saltem lacu per canales subterraneos in urbem deducitur. Pagus illic est, qui vocatur Mulcow: ductilis aqua alia nulla est. Hucusque abunde omnia illis suppetunt, quae ad victum pertinent, recentis saltem carnis inopia laborant. Boves vivos 50 in urbe non esse. Pisces per Neringam a piscatoribus apportantur. Regiomonto in navibus caro salsa adfertur.

Modus, quo maxime noceri illis possit, excogitari non potest. Molas praeparant, quas agant equi.

Cziezfficz Pomeranus nobilis, belli apud Gedanenses consiliarius, cum 15,000 talerorum in Daniam ad conducendum militem profectus.

LXV. Palatino Belsensi a Regia Majestate.

Sine die (1).

Pro ea fiducia, quam de Sinceritatis vestrae erga nos singulari studio habemus, Sten vestram ad nostram necessitatem primum omnium expectabamus, et nisi tantae difficultates, quas intelleximus ex literis Stas vestrae intercessissent, ut ingenue fateamur, mira nobis haec mora Stas vestrae accidisset. Nunc vero cum eae difficultates sublatae sint, hortamur Statem vestram, ut ad nos quamprimum, quemadmodum instituit, veniat. Etenim VII^a Iunii hinc ad castra proficisci constituimus, quae ad ipsum Gedanum ponere in animum induximus, eademque opera ad mare munitionem exigere, et Blokhaus Gedanensium oppugnare. Bene valere Statem vestram cupimus.

Stephanus rex m. p.

LXVI. Palatino Podoliae a Regia Majestate.

Sine die (2).

Magnifice, sincere nobis dilecte. Ut Stas vestra cognoscat, quam cupiamus illum adventum ad nos maturare, sciat, et omnia auxilia, quae Gedanenses possunt habere, anteventamus, nos die 7 Junii hinc ad obsidendam urbem profecturos, castra ad urbem ponemus. Aliud Blokhaus ex adverso Blokhaus Gedanensium extruemus simulque ancipiti periculo illos fatigabimus. A Sarpana item per Istulam ad Neringam pontem stravimus, ut etiam inde praesidarii Blokhaus molestari possent,

(1) Ultimis diebus literae scriptae esse videntur.

(2) Vid. annot, supra.

et aditus subsidiis intercludi. Jam non dubitamus, quid de Tartaris expectari possit, sciri est fortasse, quod cupimus, eos rumores desidissee. Veniat igitur ad nos, ut hac ex parte reipublicae rebus constitutis, quam primum inde defensionem firmam seu perpetuam, omni eo cogitatione conversa, constituamus. Cujus rei causa eo ipsi proficiscemur.

Stephanus rex m. p.

LXVII. Ernestus Weyher Regiae Majestati de interceptis literis Gedanensium.

Pucko. Jun. 3.

Serenissimo ac potentissimo principi ac domino domino Stephano Dei gratia regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc. nec non principi Transylvaniae etc., domino suo clementissimo.

Serenissime ac potentissime rex ac domine domine clementissime. Mea promptissima ac humillima servitia S.R. Majestati Vestrae defero.

Nuper cum literae quaedam Gedanensium interciperentur, inventae sunt inter eas Nicolai ab Vngarii, praefecti equitum Gedanensium, qui nuper ex Dania ad eos pervenit, scriptae ad uxorem suam, quarum tenor germanico idiomate propria manu, sed malis literis et non bene singulis syllabis expressis scriptarum, uti S.R.MtasV., ex scedula hac imposita clementissime percipere poterit. Originale vero ipsum magifico ac generoso Joanni Zborowski supremo praefecto militum deferendum dedi. Quaeque praenominatus supremus praefectus ex mandato S.R.M.V. ad me perscripsit, in eo me quam humillimum ac obedientem paratumque exhibebo. Perfertur ad me ex fide dignis, Gedanenses plures accepisse milites plurimorumque brevi expectare adventum. Hisce S.R.

MtemV. Deo optimo in diuturnam valetudinem, felicia ac prospera eidem omnia optans, commendo meaque humillima ac promptissima servitia deferens. Datum Pautzig 3^a Junii anno 1577.

S.R.M.V. humillimus servitor
et subditus *Ernestus Weyher*.

LXVIII. De literis interceptis iterum.

Excerpta ex literis Nicolai ab Ungaren, scriptis ad conjugem in Daniam ex germanico in latinum conversa.

Percarissima conjunx. Notum tibi facio, me salvum et incolumem huc in Gedanum advenisse, acceptaruntque me nomine mei clementissimi domini ac regis Danorum, qua decet maxima reverentia incolae hujus civitatis, ratione mei adventus valde laetati sunt. Hodie finita contione, senatus me vocavit in curiam senatorum, audiverunt me dimiseruntque in hospitium promittentes, ut in biduo certam expeditionem haberem, intellexique me hic accepturum favorabiles et bonos dominos. Cives hi boni homines acceperunt maximam cladem, amiserunt multos suorum, et tam miserabiliter res acta est, ut scribi non possit. Cum expeditionem accepero, proprio misso nuncio omnia tibi perscribam. Quantum intelligo, si mecum convenire possent domini, libenter me hic retinerent. Curabo vero, ut domum redire possim. Scribi non potest, quam maximo gaudio hi boni homines ob mei adventum affecti sint. Quod pluris est, matronae et puellae gavisae. Deus omnia fortunet.

Des operam, quaeso, ut aliquos bonos equos possim accipere. Nam brevi aut ipse adero, aut aliquem eo mittam, ut eos in promptu habeam. Hic certo affirmatur regem Polonorum velle finito festo Pentecostis arcem portus hujus obsidione cingere. Deus omnipotens autem ipsius superbum elatumque animum avertat. Hoc quaeso, velis Apsello et aliis regni consiliariis communicare. Credat, quicumque velit,

Regiae Majestati et regno Danico hac in re multum interesse. Nam quod tyranus adeo in Gedanos sevit, non ex alia causa fit, nisi ut contra Danicum regnum aliquid moliretur. Nam vult etiam regnari in hoc mari. Nam hoc verum, quod a suis et etiam minimis persequatur: Lithuani deseruerant eum, ex ejus fide quoque discesserunt. His omnibus posthabitis, in eo intentus est, ut vi hanc civitatem comprimat et in potestatem suam redigat. Attamen confidimus Deo, is ipsius tyranicum animum comprimet. Haec maxime rogo, quibusdam proceribus et consiliaribus uti Apsello et aliis communices, ut Regiam Majestatem persuadeant, ut ea naves suas militares huc versus hunc portum transmittat. Quae quum hinc non procul discedant, sic spero, eum desisturum ab incepto obsidionis arcis portus. Ernestus Weyher in eo elaborabat astute et dolose, ut navem Galeam, quae hic in Vistula jacet, Regiae Majestatis Daniae, in suam potestatem redigeret. Ex eo facile colligi potest, qualem amicum regnum Daniae in Polono habeat, et praecipue si plures vires acquireret.

LXIX. Ad Graudentinensem, Gnevensem, Stumensem capitaneos in negotio captivorum.

Mariaeburgi. Jun. 8.

Wielmożni uprzejmie nam mili. Posyłamy do W.ści twój tego to Lorenca Fonsebsza dla czynienia imieniem naszym rozmów z więźniami temi, które W. twa w więzieniu starostwa swego masz. A tak W. twa skoro tym listem napomnian będziesz, jemu traktowania i rozmów takowych z niemi wolno dopuścić, a te, któreby on obrał a W. twój opowiedział, przyjąwszy od nich przysięgę wierności, za rekognicyą jego jemu wydać i pod sprawę jego mu je wolno oddać i nic nie omieszkując oddać w skok. Inaczéj dla łaski naszéj nie czyń. Z Malborku 8 die Junii anno Domini 1577.

Stephanus rex m. p.

LXX. *Universale, ut liceat Polonis Elbingae transmarinis
mercatoribus divendere merces.*

Mariaeburgi. Jun. 8.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lituaniae etc., universis et singulis cujuscunque status, conditionis, officii et praeeminentiae hominibus, praesertim vero magistratui et totae communitati ac aliis incolis in civitate nostra Elbingensi existentibus, fidelibus nobis dilectis, gratiam nostram regiam. Fideles nobis dilecti. Cum nobilitas regni nostri in civitate nostra Elbingensi se gravatam esse querulatur, quod frumenta et reliquas diversi generis res eorum proprias transmarinis et aliis hominibus divendere, negantibus id civibus Elbingensibus, hactenus non potuit, ideo nos animadvertentes ejusmodi gravamen nobilitatis regni nostri esse minus justum, omnibus in universum hoc edicto nostro mandamus, ut omnes mercatores et alii quivis homines tam ex transmarinis, quam ex aliis regionibus, intra et extra civitatem nostram Elbingensem frumenta et res omnes cujuscunque generis a nobilitate ac aliis ex regno nostro hominibus directas, non intermediantibus mercatoribus Elbingensibus, cõemendi et quo voluerint discedendi, soluto Phalgeldt, veteri more facultatem habeant nec jam amplius praenominatus magistratus et tota communitas civitatis nostrae Elbingensis edicto et mandato huic nostro contradicere poterit et debebit. Pro gratia et gravi indignatione nostra regia. Datum Mariaeburgi VIII mensis Junii, anno Domini 1577, regni vero nostri secundo.

Stephanus rex m. p.

*LXXI. Universales literae, quibus Regia Majestas
castrorum melationem contra Gedanenses declarat.*

In castris ad Pruszcz. Jun. 12.

Stephan z Bożej łaski król Polski, wielgie xiążę litewskie etc., wielmożnym, urodzonym i szlachetnym radom, dygnitarzom i rycerstwu wszemu korony naszej Polskiej i ziem jej należących, uprzejmie i wiernie nam miłym łaskę naszą królewską. Wielmożni, urodzeni, szlachetni, uprzejmie i wiernie nam mili. Wiedząc to, iż dobro wszystkiej rzeczypospolitej tej i nas głowy iej ma być spólne, także iż téż wszystkie przypadki w sprawach rzeczypospolitej wszystkich jej członków dolegają, radzi to czynimy i czynić będziemy, abyśmy sprawy rzeczypospolitej, na których wszem należy, wszem oznajmiali: przeto dawamy i natenczas to Uprzejmościom waszym znać, iżeśmy już dziś mila od Gdańska w obozie, a jutro da Bóg bliżej się podemkniemy. Przedsię jednak do tego czasu, że źli ludzie myśli swęj upornej nie składają, choć mimo przyjęcia ich do łaski naszej nadzieje nie odrzynamy, dochodzi nas to, że choć nie jawnie, ale przedsię niektórzy skrycie z panów obcych ich upór podpierają. My jednak w imie Boże o to się postaramy, abyśmy tę zaczęta potrzebę skończyli, a tak kończyli, aby na potem rzeczpospolita od tego miasta żadney trudności mogła się nie bać. Uprzejmości i Wierności wasze jednak owszem wiedzieć, acz my Uprzejmości i Wierności wasze na ruszenie pospolite nie wyciągamy, a tylko to piszemy, abyście Uprzejmości i Wierności wasze to wiedzieli, a wszystkie przypadki przed oczyma mieli. W których wiemy żebyście Waszmoście nie z powinności ale z chęci swęj ku rzeczypospolitej nie odbiegli, jeśli by panowie obcy jawnie się do pomocy przeciwko rzeczypospolitej ruszyli. Z tym Uprzejmości i Wierności wasze dobrze zdrowe być żądamy. Dan z obozu nad Pruszczem XII dnia czerwca, roku Bożego 1577, panowania naszego roku wtórego.

Stephanus rex m. p.

LXXII. *Cromerus coadjutor episcopatus Varmiensis
ad Regiam Majestatem.*

Heilsbergae. Jun. 12.

Sacrae Regiae Majestati et domino domino
meo clementissimo.

Sacra Regia Majestas et domine domine cle-
mentissime etc.

Mitto ad Mtem V.R. oeconomum meum, ex more ac placito
conventus nostri collectorem et repraesentatorem exactio-
num publicarum in hoc episcopatu collatarum cum ea pecunia,
quae ex toto episcopatu tributi agrarii in subsidium MtiV.R.
contra rebelles decreti nomine exacta est. Fert idem etiam
partem accisae duplae ibidem in gratiam ejusdem MtisV. san-
ctitae. Quae perexiguum cum hactenus propter tempus anni
reddidisset, suppleta est tamen a subditis meis episcopalibus
pro parte ipsorum, quoad fieri hoc tempore potuit, accepta
aliunde mutua pecunia, quae ex futuro hujus ipsius accisae
proventu solvenda erit. Nec recusabant capitulares idem fa-
cere, stantes decreto communis nostri conventus una cum nun-
ciis dominorum suorum. Sed aliter ipsi capitulo visum est,
incertum, qua de causa, fortassis id uberiore liberalitate uti
vult erga MtemV.R. eamque per proprium suum nuncium re-
praesentare. Ego feci quod potui. Mtas V.R. dignetur obse-
quium meum et subditorum meorum aequi bonique facere.
Quam ut Deus optimus maximus felicibus rerum successibus
quemadmodum cupit cumulet, sedulo precor. Heilsbergae 12
Junii 1577.

Ejusdem S.R.MtisV. perpetuus servus,
Martinus Cromerus coadjutor episcopatus
Varmiensis.

*LXXIII. Ad Regiam Majestatem in castris existentem
Gedanenses scribunt.*

Gedani. Jun. 13.

Serenissimo ac potentissimo principi ac domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae et Livoniae etc. nec non Transylvaniae principi, domino nostro clementissimo.

Serenissime, potentissimeque rex ac domine domine clementissime. S.R.MtiV. fidelissima subjectionis obsequia summa qua posumus ac debemus animorum veneratione humillime deferimus. Serenissime rex, domine clementissime.

Cum in hisce rerum praesentium gravissimis difficultatibus, quae praeter omnem expectationem inciderunt, nihil hactenus majori curae nobis fuerit, quam ut imminentium malorum invenire modum aliquem ac R.V.Mtis gratiam et clementiam recuperare possemus, eodem consilio non ita pridem non solum R.MtiV. literis denuo subjectionem et fidem, ea quae fideles subditos decet veneratione obtulimus, ac ut nobis in gratiam regiam susceptis jura ac privilegia salva essent salvo religionis usu et offensis, quae jam dudum intercesserunt sublatis, humillime supplicavimus, verum etiam per internuncios cum magnifico domino Johanne Zborowski exercituum praefecto varie non semel ultro citroque tractavimus. Quae quidem actiones, quod hactenus ad finem exoptatum perduci nequiverunt, non mediocri dolore sumus affecti, praesertim quod videmus motus bellicos in dies magis ac magis incrementa sumere et jam sub ipsis civitatis portis belli terrorem circumferri. Nos certe quemadmodum jam antea neque fidem, subjectionem, officium nec quicque aliud in aequitate et viribus nostris positum unquam detrectavimus, ita nunc iterum etiam fidem et obedientiam humillime deferimus, et fidelissimorum subditorum officio fungi perpetuo cupimus; ac ut id cum R.V.Mtis gratia obtineamus et sub ejus felicissimo regimine diutissime degamus, nihil in nobis animo, quoad

facultatum nostrarum erit, desiderari patiemur. Ex quo fonte manaverint funesti hujus dissidii causae, nihil ad rem attinet hoc loco pluribus commemorare. Nobis vero non tam dolet, quod per se merito dolendum est, civitatem inde tot incommodis, difficultatibus et damnis implicatam et afflictam, quam summo cum dolore deploramus fidem nostram et illustribus documentis serenissimis antecessoribus regibus comprobata, nunc in dubium vocari et R.M.V. ea causa tantopere offensam esse, quae malo potius fato et infelicitate seculi, quam rebellionis aut temeritatis instituto quopiam accidit. Porro quicquid tandem adversi praeter expectationem (ut humana sunt) contigit, R.MtemV. humillimis ac subjectissimis votis precamur, ut omnium praeteritarum offensionum clementissime gratiam nobis faciat, et quod per rerum naturam in factum fieri non potest, benignissime seponere ac nos fidelium subditorum loco deinceps habere clementissime dignetur.

Quo pacto quemadmodum nihil est R.MtiV. laudabilius ad perpetuam posteritatis memoriam nec ullam propius ad divinae majestatis similitudinem accedunt terrarum principes ac reges, quam clementia et mansuetudine erga subditos: ita nos Deo volente dabimus operam, ut quod praeteritis defuit, eo diligentioribus humillime fidelitatis obsequiis in posterum faciat, quo cupidiores sumus MtisV. gratiam perpetuam nobis ac posteris nostris quibusvis inserviendi generibus, quantum in nobis est, humillime promovendi.

Deinde cum non ita pridem ex colloquiis cum memorato domino praefecto habitis intellexerimus, R.MtemV. ad dominorum regni consiliariorum intercessionem constituisse legatos suos huc ablegare, qui civitatis ordines de ejus voluntate denuo certiores faciant, illud quidem auditu gratissimum nobis fuit ac votis omnibus precamur, ut annunente divina clementia res omnis ad optatissimae tranquillitatis statum reducat. Quantum attinet ad obsides et cetera, quae futura sunt, ad eas actiones necessaria et omnia citra periculum fiant, nihil in officio nostro desiderari patiemur, quemadmodum id magnifico domino praefecto fusius perscripsimus.

Quapropter quam possumus ac debemus humillimis precibus iterum ac iterum demississime supplicamus, ut R.MtasV.

eas clementissime rationes inire dignetur, quibus cum jurium et privilegiorum nostrorum indemnitatem, abolitis gravaminis ac expositis omnibus offensionibus ac damnis hactenus exortis, civitatem hanc suam et fidelissimos subditos, una cum gratia sua regia pristino quoque nitore, paci, fortunae et felicitati restituat potius, quam ad intolerabiles condiciones vel majorem aliquam calamitatem adigi patiatur.

Hoc quemadmodum longe R.MtiV. laudabilius est benevolentia fideles subditos devincere potius quam cujusvis defensionis, ergo spem omnem clementiae regalis praecidere, nedum atrocius quippiam in eos statuere, quod nec cum R.Mtis dignitate nec ejusdem regni commodo conjunctum sit; ita hoc benignitatis genere summam et immortalem a nobis et posteris nostris omnibus pietatis et mansuetudinis laudem comparabit, et quo benignius ac liberalius nobiscum aget, eo nos et omnes civitatis incolas ad perpetuam fidem et promptissimam debitae subjectonis obsequia sibi reddet magis magisque devinctiores.

Eandem R.MtemV. Deo optimo maximo diutissime superstitem bonaque valetudine perfruentem omnique regia fortuna florentissimam et nos ejusdem gratiae, benignitati et clementiae votis humillimis commendamus. Datum Gedani die XIII Junii anno Domini 1577.

S.R.MtisV. humillimi et fideles subditi.

Proconsules, consules, scabini, centumviri et tota communitas suae civitatis Gedanensis.

LXXIV. Salvus conductus Gedanensibus conceditur.

In castris ad Pruszcz. Jun. 13.

Significamus hisce literis nostris, quorum interest universis et singulis, quia nos ad intercessionem consiliariorum nostrorum dedimus civitati Gedanensi facultatem ac salvum conductum nuncios ad nos libere mittendi, ita ut tuto et libere

venire et redire possint, idque ad quadriduum a data praesentium inclusive. Quamobrem ad universorum nostrorum officialium, subditorum ac militum notitiam deducimus, ut hunc nostrum salvum conductum praefatis nunciis, quoscumque miserint, conservent. Pro gratia nostra et sub poenis in violatores salvi conductus nostri sancitis.

Datum in campo super Rusczy XIII die Junii, anno 1577, regni nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

*LXXV. Exemplum literarum a duce in Prussia ad
Elbingenses.*

Regiomonti. Jun. 15.

Albertus Fridericus Dei gratia marchio Brandenburgensis, dux Borussiae etc., salutem et gratiam nostram. Spectabiles ac famati nobis dilecti. Literas vestras XII hujus mensis scriptas, una cum S.R.Mtis domini nostri gratiosissimi ac affinis dilectissimi accepimus, ex quibus intelleximus et gravari vos, quasi per officarios nostros in ostio maris transmarini mercatores alioquin Elbingam recta ituri Regiomontem appellere fuerint coacti, et quae de falsorum ac suspectorum talerorum ratione deque portorio ad nos perscripsistis. Nobis sane non constat navigationem ad nos vel etiam ad alios per nostros officarios in ostio maris transmarinis hominibus ac mercatoribus impeditam vel negatam esse; neque vero hoc ipsis, sed illud multo magis mandavimus, ut ostii maris curam et custodiam gerant, ac mercatores liberos sine omni impedimento, quo velint transire, patiantur, idque ut in posterum quoque et nunc fiat ac ita servetur dabimus operam. Non parum autem miramur, nos ejus rei apud S.R.Mtem insimulari neque sane putamus id a vobis proficisci. Itaque perbenigne requirimus, ut si quid forte ejusmodi ad vos delatum fuerit, fidem ei facile non adhibeatis, quin id nobis potius significe-

tis. Nos tantum quidem providebimus, ut concordiae mutuae et pactorum ac transactionum justa ratio habeatur.

Quod ad suspectos ac falsos istos taleros attinet, quoniam animadvertimus, quantum inde detrimenti ad has etiam regiones, si porro ii disseminentur, rediturum sit ideo de iis et de portoriis etiam ad S.R.Mtem per internuncium nostrum jam ante id referrī volumus: quam primum ergo responsum a MteR. de ratione monetae acceperimus, faciemus vos porro certiores, quod vobis nunc constare volumus. Datum Regiomontae XV Junii anno 1577.

Albertus Fridericus mp.

*LXXVI. Literae ad proceres et nobilitatem regni, quibus
superba temeritas Gedanensium declaratur.*

In castris ad Gedanum. Jun. 15.

Stephan z Bożej łaski, król Polski, wielgie xiąże litewskie etc., wielmożnym, urodzonym, szlachetnym radom, dygnitarzom, urzędnikom i rycerstwu naszemu korony naszej polskiej i ziem jej należących, uprzejmie i wiernie nam miłym. Da-liśmy znać Uprzejmościom i Wiernościom waszym pierwszym uniwersałem naszym, żeśmy się mieli nazajutrz bliżej pod Gdańsk podemknąć. Uczyniliśmy to i położyliśmy się tegoż dnia pod samym Gdańskiem, ludzie ich do miasta wparowaw-szy i szańce dawszy, i któremi nam bliskiego przystępu do miasta bronili i strzelbą i z ludźmi jużesmy się tak blisko ku miastu podszańcowali, że do niego dobrze i przespiecznie strze-lamy; jednak pokory żadnej po tych złych ludziach nie ba-czymy y owszem to widzimy, że nam dobrze strzelbą respon-dują, która jednak za łaską Bożą szkody żadnej w ludziach naszych nie czyni.

Dan z obozu pod Gdańskiem d. XV Junii roku Bożego 1577, panowania naszego roku wtórego.

Stephanus rex m. p.

LXXVII. Obsidibus Gedanensibus securitas cavetur.

In castris ad Gedanum. Jun. 16.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc., significamus tenore praesentium, quorum interest, universis et singulis. Quando quidem civitas Gedanensis certos obsides ad nos mittere debet, ut ad illam nostros nuncios, de quo nobis per consiliarios nostros supplicavit, declarandae illi voluntatis nostrae causa mittamus: promittimus nos obsides praedictos tuto et secure dimissuros, quam primum nuncii nostri ex civitate Gedanensi salvi et incolumes sive re perfecta sive non perfecta redierint.

Datum in castris nostris ad Gedanum die XVI mensis Junii, anno 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscr.

LXXVIII. Declaratio voluntatis S.R. Majestatis, quam misit ad Gedanenses per nuncios suos die XVII Junii 1577.

In castris ad Gedanum (?) Junii 17.

Quemadmodum antea Sacra Regia Majestas, dominus noster clementissimus, Deum testabatur invitum se trahi ab hac civitate ad sumenda arma, eodem modo et nunc testatur coactam se necessitate non voluntate sua ad has rationes, quas sentitis reducendae illius ad officium descendisse.

Etenim in votis illud fuit principi, ut prudentissimo et bellicosissimo ita pientissimo et benignissimo, ut iis dotibus, quibus a Deo optimo maximo abunde instructus est, ad bella

potius externa cum perpetuis hujus reipublicae hostibus uteretur, quod id et cum majori sua dignitate et reipublicae utilitate futurum videret, si illius injurias ab ipsis vindicaret, et cum paribus conditione ac opibus alienisque non subditis certamen subiret; nunc vero in eum statum contra vota S. R.Mtis rem adduxistis, ut de quorum defensione ab aliis, si res postularet, cogitabat, in eos arma convertere necesse haberet, cum vos ipsi a communione ejus reipublicae an illius Mtas omnia debet, sejunxeritis, et ipsius quoque serenissimi regis Majestatem in dies magis magisque offendere summa cum pertinacia non desisteretis. Ejus rei causam, an in fatalem necessitatem, an vero in civitatis temeritatem conferret, diu secum multumque S.R.Mtas cogitabat. Verum tamen a neutra earum hoc malum profectum esse reperit, nam et series illa casuum humanorum divino consilio ordinata neminem ad spernendum magistratum supremum Dei optimi maximi voluntate constitutum adegit, nec credibile est tot homines illa in civitate benefactorum veterum regni Poloniae ac futurorum commodorum, ex quibus majora aliunde sperare non possent oblitos reipublicae illi, cui post Deum plurimum deberent, et a qua magnas utilitates exspectaret, una omnes subito communionem sprevisse ac regis ejus, quem reipublicae provinciae, ordines ac civitates reliquae colerent, majestatem violare voluisse.

Paucorum hoc certe superbia et luxus effecit, quorum cupiditas privatis ipsorum fructibus expleri non potuit, sed qui antea magistratibus et muneribus publicis abusi, vectigalia publica depecularentur et abligurirent laboribus et sudore frugum civium se ingurgitarent. Postremo etiam, quod malefici omnes solent, universam civitatem suis artibus perdere, quam soli interire vel saltem agere maluissent.

Ea humanitate S.R.Mtas ab initio statim regno vobiscum egit, ut illa certe vel maximos alios quosvis inimicos sibi conciliare posset; verum existimat, quae ab illius Majestate clementer erga vos facta sunt, non omnibus prorsus nunciata fuisse; cognoscant igitur, qui ante nesciverunt, qui vero sciverunt, memoriae repetant, quae S.R.Mtis clementia et altitudo animi in tractanda cum civitate fuerit. Quomodo enim vos ad officium revocabat, quam paterne infra prope dignitatem

suam conservandi veteri studio se demittens, non modo per legatos amplissimos viros, non modo per senatores ac officiales regni primarios, verum etiam ipse viva voce nunciis vestris tum commoda, si officio satisfaceretis, tum si in pertinacia perstaretis, haec incommoda, quae sentire incipitis, proponendo. Quid vero aliud a vobis requirebat, quam quod debuistis ex majorum vestrorum jurejurando. Quid itidem deinceps vobis concedebat? certe id quicquid non modo jure debuit, sed quicquid insuper per leges regni poterat.

De religione augustana nullus vobis locus dubitandi datus fuit, quod eam ordinibus ac omnibus hominibus regni, jurejurando interposito, vigore confoederationis in interregno factae, permississet; tamen cum id posceretis, seorsim etiam de illa vobis privilegio canebat et privilegio ita conscripto, ut vos velle a nunciis vestris cognoverat. Jura et privilegia vestra et si itidem communiter cum totius regni juribus et privilegiis junxerat, tamen separatim etiam illorum confirmationem vobis dabat et confirmationem legitima formula conceptam proptereaque vobis magis tutam ac utilem. Nova demum quaedam capita immunitatum per nuncios vestros proposita addebat. Quae concedere non potuit sine ordinum omnium regni auctoritate: in comitiis futuris proponere promittebat.

Quid vero interim in civitate actum? Quid aliud quam ut omnia regalia jura ex urbe exterminarentur, ut pecunia in signum domini singulis annis conferri solita non daretur, lautia regi venienti in urbe ex privilegio prisco non suppeditarentur. Rex non aliter quam cum paucis, velut privatus, et in ordinem redactus, in urbem admitteretur. Ea quae in comitiis regni publicis sancita essent rescinderentur, civitas Gedanum nihil cum ordinibus regni ac ejus conciliis commune haberet. R.Mti tantum quoad viveret, non regno, et si in ejus sortem subjectionem ac titulum ex majorum suorum jurejurando concessisset, fidem obstringeret, ab ipsa demum R.Mte, si quod privilegium illius non observatum vel seditiosissimus aliquis somniaset, impune deficere illi liceret.

Praeter iniquitatem vero postulorum illud certe longe iniquius ac magis impium fuit, impetratis literis salvi conductus vanitate verborum tempus extrahendo, subtractatus, tot

crimina commisisse, militem numerosiorem contra conditiones salvi conductus adscivisse, libellos contumeliosos regio et Polonico nomini per Germaniam sparsisse, carmina ut insulsissime, ita petulantissime conscripta de rege ac gente Polona, scitu magistratu civem vestrum sciente et jubente in urbe typis mandasse, domos vicinorum subditorum copias vestras, itidem R.Mtis nobilium virorum spoliasse, monasterium Olivense, regium antecessorum ejus Mtis ac vestrae civitatis et aliarum prussicarum conditorum monumentum spoliatum evertisse.

Ad imponendam nefariorum conatum summam, postremo loco accessit institutum delendi exercitus regii in summam ac perpetuam ignominiam illius ac Poloniae regni: emissus igitur exercitus ex urbe et emissus ad perpetuos christianitatis hostes Tartaros, Russiam vastare audiretis, emissus tum cum et civitas missis literis et illustris dux in Prussia illa poscente in conventu Wladislaviensi, ut a nobis in gratiam reciperemini, peteret. Non tamen favit Deus justissimus iudex impiis coeptis: profligatus est a R.Mtis copiis ille exercitus pro Polonico sanguine, quem sciebatis vester ac vestrorum fusus est. His igitur superborum et prodigorum vestrorum consiliariorum vobis perniciosis consiliis in hoc discrimen, in quo versamini, adducti estis: haec insolentia, haec facinora S.R.Mtem ad supplicium de vobis sumendum, ad muros urbis invitum et longe diversa in utilitatem reipublicae ac vestram meditantem attraxit.

Optime et R.Mti et omnibus sunt notae difficultates, quae vos premunt. Non latet R.Mtem et ejus consiliarios, ubique a principibus et civitatibus vobis negari auxilia: profitentur literis ad R.Mtem datis, quid regno Poloniae pro veteri cum eo conjunctione debeant; profitentur R.Mtis late regnantis amicitiam illis magis utilem et honorificam quam perduellium inopum unius tantum urbis moenibus inclusorum esse.

Hoc tamen est, quod S.R.Mtem, principem optimum et regni sui amantissimum, in eo rerum statu movet. Dolet provinciam hanc regni sui pulcherrimam, magnis incommodis affectam cernit et si ipsius exercitus hostilem terram vastare videatur, vastatura tamen suam, et si urbem rebellium demoliat, demoliturum tamen suam.

Animadvertit praeterea rex prudentissimus et justissimus, plurimos mortales in hac urbe culpa omnis expertes esse, plurimos frugi cives, qui potius de suis commerciis et artificiis, quam de turbanda civitate cogitabant, in hoc idem periculum coniectos miseros, praeterea liberos, virgines, matronas quorum omnium sanguini S.R.Mtas ita parcendum sibi esse existimat, ut etiam nocentissimos propter illos conservare malit.

Admonendos igitur vos etiam nunc S.R.Mtas dominus noster clementissimus putavit, ut vel jam tandem impendente vobis exitio respiscatis, misereamini vestri, misereamini eorum, quorum vos maxime misereri oportet; si tempestate facultates vestrae, si incendio fortuito domus, si casu vel fato cives consanguinei, conjuges, liberi vestri, carissima pignora perirent gemeritis: nunc ea propter obstinationem animorum vestrorum, propter nefariam cupiditatem aliquorum explendam ultra perdere vultis. Ploraretis tum frustra eos, quos ob immotam fatorum legem vestro fletu restituere non possetis; nunc cum vobis eorum salus ac incolumitas commendatur, non movemini. Resipiscite igitur. Etenim nisi resipueritis, S.R.Mtas Deum testatur, non ipsius Mtem, sed consiliorum nefariorum auctores, innoxiorum caedis reliquarumque calamitatum causam fore, a quibus ipso juvante et pro innoxio sanguine et pro violata sua et reipublicae majestate commissisque sceleribus, poenas ac supplicium brevi exiget.

Si insanire destiteritis, primum etiam noxios omnes propter innocentes salvos esse vult. Deinde cujusvis vestrum fortunas omnem rationem, omnia jura augendarum vestrarum facultatum, contuberniorum iurisdicendi vobis conservat. Hoc ut ingenuum principem decet, palam profitetur se nec debere, nec posse relinquere civitatem in hoc perturbato statu, ne in posterum malorum civium artibus hujusmodi procellis civitas objiciatur, aut boni et probi homines ignavorum et insolentium luxum et gulam suis laboribus ac facultatibus explere necesse habeant.

Licitando nihil a S.R.Mte obtinebitis, a rege sapiente, bellicoso ac dignitatis suae memore. Plus quam conveniebat, jam tractatum est. Conditiones vos accipere, non ferre, ut subditos et eos, qui serenissimum regem ac rempublicam laesistis, oportet. Propter majestatem laesam non modo urbes, sed

et magni nominis ac magnarum familiarum principes omnia beneficia ac privilegia amisisse scitis. Sancitum hoc est legibus. Exempla vobis suppeditare potest vicinum nostro regno sacrum Romani imperium.

Experiamini potius ejus clementiam, cujus multi summam ac incredibilem experti sunt. Ostendite vos plus tanti regis clementiae confidere, quam muris vestris, propter quos nihil vobis superest et qui vos diu tueri non poterunt, paucis defendentibus militibus, pecunia ex publicis vestris vectigalibus antea per luxum, ut ne in primordiis quidem belli suppeteret, ammissa, inopia aliarum rerum vos premente, undique auxiliorum spe adempta ac quod summum est, Deo scelerum ac inprimis periurii acerrimo vindice vobis irato et infenso.

Inutilia in bellibus dexteris arma gerentes, a rege magnamino nihil consequemini, qui ad omnia coepta sua constantem et non nisi re una perfecta, aliam molientem animum attulerit; commeatus ac rerum necessariorum commoditatem habeat, quantam Istula praebere potest amplissimique et feracissimi regni fructus, quibus et vos dilati fuistis, et exteri etiam alebantur; militum in tam lato ac longe patenti regno, tantam quantam velit copiam, praeter aerarii proventus decretum ad bellum contra vos a regno universo tributum, decretum item ab ordine ecclesiastico tributum, decretum a Prussia tributum, a Lithuania concessum portorium. Extra ordinem itidem ab ecclesiastico ordine et Prussiae terris donativa necessaria. Amicos in Germaniam ac vicinis provinciis, tot quot cum antecessoribus Suae Mtis benevolentia pactis, conventis, beneficiis acceptis, affinitatibus, contractis, civitates, provinciae, principes, reges, conjungi potuerunt.

Verum si spem in ejus clementia posueritis ac ad eam confugeritis, haec vos non fallat, et fortasse ea ultro vobis conferrentur, quae vix quisque non ignarus negotii istius, non modo vos, qui vobis culpaestrae conscii estis, vobis tribui posse existimaretis.

LXXIX. Elbingenses ad Regiam Majestatem.

Elbingae. Jun. 18.

Serenissimo potentissimoque principi ac domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae etc., nec non Transylvaniae principi etc., domino nostro clementissimo.

Serenissime, potentissimeque rex ac domine domine clementissime. S.R.MtiV. omnia fidei et subjectionis nostrae paratissima officia, qua par est veneratione et obsequio deferentes, a Deo saluberrima et secundissima quaeque precamur. Accepimus debita submissione declarationem clementissimae regiae voluntatis vestrae de literis illustrissimi Borussiae ducis ad nos scriptis, de exacto portorio duplici et aliis non nullis, de quibus planius erudiri desiderabamus, nuperrime factam per magnificum dominum vicecancellarium syndico nostro Mariaeburgum eam ob rem misso, eandemque debito studio sumus persecuti. Literas etiam S.R.MtisV. ad eundem illustrissimum Borussiae ducem misimus, quarum speramus illum justam rationem habiturum. Licet enim nos in exigendis portoriis nihil remittamus, quo regia jussa exequamur, tamen si dux ille in R.MtisV. literis non acquiescens, nihilominus portoria ab iisdem, qui nobis ea semel hic dependerunt, exigere pergeret, metuendum ne quid ad nos parandorum frumentorum et mercium causa erant accessuri ii duplicato onere absterriti, prorsus a nobis alienentur et emporium commodaque ejus, quae ad S.R.MtemV. et ad nos etiam redire debebant, fere omnia ad Regiomontanos transferantur. Sed non dubitamus, quin regiae literae apud illustrissimum ducem pro eo atque decet, multum ponderis sint habiturae. De examinandis autem et ad justum existimationis valorem per homines gnaros et peritos reducendis novis istis taleris, qui magno numero ex Belgio asportantur, quod a R.MteV. negotii datur nobis, id pro fide et studio nostro nobis eo majori

curae est, quo plus damni in rempublicam inde redundaturum videtur. Ac quia id ipsum communi quodam consensu eorum, quibuscum communia commercia sunt, expeditius fieri putaremus, non intermittendum duximus, quin et cum Borussiae duce vicino ea de re conferremus. Quod communicato cum ipso consilio et ostensa R.Mtis voluntate, conjuncta quasi opera, propter et vicinitatem et commerciorum communem rationem facilius id confici posse judicaremus. Itaque quidquid ille vel S.R.MtiV. vel nobis ea de re responsi dederit, id eadem ut quam primum cognoscat, operam sedulo dabimus. Ceterum ne hoc quidem R.MtemV. ignorare volumus, exhibitum fuisse nobis hisce diebus a nobilibus quibusdam viris atque a nobis, ea qua par fuit reverentia exceptum mandatum quoddam R.MtisV., quo ostenditur delatum ad eandem fuisse, quasi nos nobilitati Poloniae libera cum externis et peregrinis commercia apud nos negemus, et publicis quibusdam scriptis id interdixerimus, contra quam et R.Mtas V. prioribus mandatis suis fieri voluerit, et nos etiam obtranslatum ad nos emporium gratis animis libenter in nos recepimus. Quod quia grave nobis, qui ejus rei conscii non sumus, accidit; non modo iisdem nobilibus, qui ea mandata nobis exhibuerunt, abunde nos purgavimus, sed et re ipsa prolatisque iis quae publicata a nobis fuerant scriptis ac mandatis decrevimus, nihil a nobis praeter mandata regia de libera omnibus universim cum nobilibus regni Poloniae commerciorum ratione, et quae ad emporium, portum et flumen nostrum aliaque necessaria recte constituenda pertinerent, promulgatum esse. Quemadmodum ea ipsa quoque mandata R.MtisV. novissima una cum repetita excusatione nostra ipsis praesentibus publicavimus, ne quid uspiam in nobis suspicionis a quoquam concepta residere posset. Qua re cognita illi et facile acquieverunt et se nos apud S.MtemV. excusaturos promiserunt. Quapropter cum haec ita sint, a S.R.MteV. quam humillime petimus, ut ejuscemodi rumoribus aut suspicionibus quorumcunque hominum de nobis allatis locum non relinquere, sed ea potius sibi pro eximia sapientia et clementia sua de nobis persuasissima habere dignetur, quae fidelissimorum, obsequentissimorum regiaeque voluntatis ac mandatorum observantissimorum subditorum sunt. Qua in re et fiduciam de

nobis illius semel conceptam et sustineamus et magis magisque confirmemus, omni animi contentione pro fide et subjectio-
ne nostra Deo adjuvante semper enitemur. Et nunc quidem S.R.MtisV. omnium consiliorum et actionum felicissimos successus atque eventus a Deo optimo maximo toto pectore quam humillime precamur. Datum Elbingae die XIII^a Junii anno Domini 1577.

S.Mtis.V. humillimi et fideles subditi,
proconsul et consules regiae civitatis
Elbingensis.

LXXX. Elbingenses ad magnificum regni vicecancellarium.

Elbingae. Jun. 18.

Magnifico ac generoso domino Johanni Zamojski regni Poloniae vicecancellario, nec non Belzensi, Knyszynensi, Zamechensi etc., capitaneo, domino ac patrono nostro gratioso omnibusque modis colendissimo.

Magnifice ac genere domine, domine gratiosissime. Magnificentiae vestrae studia et officia nostra paratissima cum votis felicissimis, qua par est observantia deferimus. Exposuit nobis syndicus noster Marieburgo nuperrime reversus singularem et consuetam Mtiae vestrae in iis rebus nostris, quas ipsius fidei tum commiseramus, et promovendis et ad S.R.Mtem referendis expediendisque benignitatem atque animi propensionem, quam nos pro ea ac decet observantia et memoria debita complectimur. Deinde et ea retulit, quae de S.R.Mtis voluntate ac sententia ad singula eidem a nobis proposita capita ex Mtia vestra cognovisset. In quibus quidem nos pro temporis hujus ratione ita acquiescimus, ut de studio exequendorum eorum mandatorum regionum nostro nihil remittamus, sed et confidimus S.R.Mtem provisuram id quod clementissime promisit, ne ea res nobis et civitati huic apud quemquam praejudicio aut detrimento sit. Misimus R.Mtis literas ad illustrissimum Borussiae ducem, quem earun-

dem speramus justam esse habiturum rationem. Et quia Regiomontanis caeterisque principis ditioni subjectis, communia nobiscum et cum peregrinis sunt commercia rerumque permutationes, idcirco et cum duce Borussiae comunicavimus, quid de novis taleris istis, quibus regnum Poloniae non sine maxima defraudatione obruitur, R.Mtas a nobis fieri velit, ut in certa aestimatione et valore constituendo mutuam regno et nobis operam tradat fiatque communis aestimatio, eaque regia auctoritate intercedente. Is quid responsurus sit faciemus, ut id R.Mtas et Mtia vestra quam primum sciat. Illud vero etiam eidem significandum omnino existimavimus, exhibuisse nobis diebus hisce mandatum regium nobiles quosdam viros, quo perstringimur, quasi commercia libera cum exteris et peregrinis nobilitati regni quibusdam interdictis nostris impediamus. Id quod et syndicus noster Marieburgo reversus se a Mtia vestra cognovisse et nos excusasse ostendit. Quia vero hoc alienissimum a nobis esse, non tantum verbis sed et re ipsa iisdemque scriptis, quae publice proposueramus, nobilibus iisdem viris probavimus atque ostendimus, nihil nos in eo genere praeter mandata ipsa regia et quaedam ad emporii portum et flumen nostrum rectius constituendum ac conservandum pertinentia promulgasse, facile tum ipsis satisfacimus, qui nos non tantum apud se ipsos sed et si necesse sit, apud S.R.Mtem excusatos habituros promiserunt. Quod cum ita sit, Mtiam vestram reverenter petimus, ut ejusmodi quicumque vel sibi vel R.Mti presuasum de nobis esse non patiat, cum adeo nobilitatis commodis promovendis studeamus, ut et nostra ipsorum et civium nostrorum negligamus ipsisque adeo Regiomontanis et aliis libera commercia cum peregrinis hactenus indulserimus, a quibus tamen eadem civibus nostris non permittuntur. Sed non est excusatione prolixiore opus, ubi res ipsa loquitur; cujus rei veritate nixi et S.R.Mti et Magnificentiae vestrae nos satisfacere confidimus, eandem omnibus rebus secundissimis florentem quam diutissime a Deo conservari optantes. Scriptae Elbingae XVIII^a die Junii, anno Domini 1577.

Mtiae vestrae studiosissimi, pro-
consul et consules regiae civitatis
Elbingensis.

*LXXXI. Ad literas Martini Cromeri coadjutoris
responsum Regiae Majestatis.*

In castris ad Gedanum. Jun. 18.

Reuerende domine. Pecuniam nobis a Sinceritate vestra missam accipiendum non putavimus, neque enim aut haec, aut ulla alia pecunia apud nos tanti esse potest, ut illam communi consensui cum universae reipublicae Polonae, tum omnium terrarum Prussiae anteferendam existimamus. Namque putamus ullam unquam certam rationem ordinis in reipublica nostra futuram, si quique urbi atque adeo capitulum suum arbitratur de rebus ab universis partibus reipublicae sancitis statuere licebit. Neque quicquam tum in absentes statui putamus, ubi illis qui absunt aequa facultas ac debitum cum reliquis illuc veniendi adest. Erit igitur Stis vestrae pro ejus prudentia et officio curare et efficere, ne hoc unum capitulum Stis vestrae sit, quod ab universae reipublicae sancitis aliorumque capitulorum communi consensu ipsum solum discedere videatur, cum praesertim universus in Polonia clerus ultra has ipsas communes contributiones liberali donario hoc necessario tempore reripublicam adjuverit. Bene valere Stem vestram cupimus. Ex castris ad Gedanum die 18 mensis Julii (1) anno 1577, regni nostri anno secundo.

Potentibus id a nobis consiliariis quibusdam pecuniam eam quae missa fuit, jussimus accipere ad rationem accisae et donativi Culmae constituti, non alio modo faciat igitur officium suum.

Stephanus rex m. p.

(1) „Junii“ corrigendum esse videtur.

*LXXXII. Stephanus rex ad capitulum Varmiense
in eodem negotio.*

In castris ad Gedanum. Jun. 18.

Pecuniam nobis nomine capituli vestri missam, vobis remittendam esse censuimus; neque enim tantae est apud nos ulla pecunia, quanti consensus, cum universi regni, tum totius Prussiae communis sanctio, a qua vos descesisse vehementer miramur. Quid enim est aliud a communibus totius conventus decretis discedere, quam praecipuum quoddam jus atque adeo dispar sibi ante alios omnes usurpare. Erit igitur officii vestri, debitum vestrum facere atque cum aliis communi sanctioni et decreto parere, cum praesertim universus regni Poloniae clerus ultra sancitam communi decreto contributionem munifico donario hoc necessario tempore rempublicam liberaliter adjuverit. Neque enim nos patiemur quemcunque sibi aliquid proprium ante alios usurpando, aequabilitatem communis ejus infringere atque semper ratum jus sibi quaerere. Bene valeant Fidelitates vestrae. Datum ex castris ad Gedanum die 18 Junii 1577.

Potentibus id a nobis consiliariis quibusdam pecuniam eam quae missa fuit, jussimus accipere ad rationem accisae et donativi Culmae constituti, non alio modo faciat igitur officium suum.

Stephanus rex subscrp.

LXXXIII. Elbingenses regni vicecancellario.

Elbingae. Jun. 19.

Magnifico ac generoso domino Joanni Zamojski regni Poloniae vicecancellario, Belzensi, Knyszynensi, Zamechensi-
que capitaneo etc., domino ac patrono nostro gratiosissimo.

Magnifice ac generose domine, domine gratiosissime. Mtiae vestrae studia et officia nostra paratissima cum votis felicissimis qua par est observantia deferimus. Quas nudius tertius et ad S.R.Mtem et ad Mtiam vestram literas dedimus de curatis ad illustrissimum Borussiae ducem regiis literis et communicata cum eodem R.Mtis voluntate de reducendis ad certum et justum valorem novis istis taleris, eas speramus ad MtemR. et ad Mtiam vestram recte pervenisse. Nunc quid ille responderit, ex adjuncto literarum ejus exemplo eandem cognoscere volumus. Quoniam vero intelligimus illustrissimum Borussiae ducem per legatos suos de iisdem illis rebus cum R.Mte coram acturum ac facile fieri posse videmus, ut in nos, qui multorum odia et invidiam nunc sustinemus, omnis ejus rei causa et culpa transferatur; itaque Mtiam vestram rogamus, ut apud S.R.Mtem, quae nos indemnes praestandos clementissime suscepit, auctoritatem suam interponere dignetur, ne in quo R.Mtis voluntati et commodis nos pro obsequio nostro et fide studemus, id nobis, vel apud Illustr. ipsius vel alios fraudi aut praejudicio sit. Qua excusatione utatur illustrissimus dux de non impeditis voluntate sua navibus externis, ex ipsius responso apparet, estque apud nos facile excusatus, quin tamen ab officariis peregrinorum et externorum non est dubium. Quod si tamen apud R.Mtem ab illustrissimi principis legatis ejusmodi quid agi cognosceremus, in quo praesentia et informatio nostra requiratur, quodque nostra interesset, non essemus intermissuri, quin ejus rei causa ex nostris etiam aliquem istuc mitteremus: quod tamen Mtiae vestrae judicio permittendum judicavimus. Cumque R.Mtis jussu et mandato portorium exigamus, reverenter a Mtia vestra petimus, ut quicquid de eo et de taleris istis novis R.Mtas cum illustrissimi ducis legatis constituerit et porro fieri velit, de eo nos certiores facere sibi ac S.R.Mti commendatissimos habere dignetur, eandem omnibus rebus secundissimis florentem una cum S.R.Mte quam diutissime a Deo conservari optantes. Scriptae Elbingae die XIX Junii, anno Domini 1577.

Magnificentiae vestrae addictissimi,
proconsul et consules regiae civitatis Elbingensis.

LXXXIV. Articuli securitatis et tranquillitatis servandae per Gedanenses oblatis et in ejusmodi R. Majestas consensit.

Jun. 19.

Dominus campiductor adjunctis sibi XIX comitibus deducet legatos et recipiet obsides. Eodem modo veniant, qui obsides ex urbe adducant et legatos deducant.

Securitas et tranquillitas interim servetur, dum legati munus suum obibunt, obsides dabuntur et habebuntur.

Nemo nostrorum militum aut minoribus aut majoribus e tormentis jaculetur, ad muros accedat, fossas et munitiones promoveat, sed intra pristinas se contineant. Hoc idem ii, qui sunt ex adverso Laternae, faciant. Gedanenses a jaculando extra urbem ex pixidibus tormentisque abstineant; si cui necessarium sit urbe exire, in omnibus se pacifice gerat. Eodem modo, qui sunt in praesidio Laternae, se gerant. Ac Ernestus Weier et ceteri, qui ad propugnaculum fossas habent, iisdem legibus se contineant.

Milites regii, qui in Neringa sunt ad pontem vel Vistulam, eodem loco maneat, ubi antea collocati fuerunt nec eos qui ad urbem contendunt, impediunt aut violent.

Legati cum volent bona fide ex urbe reducantur, obsides ubi ex urbe legati venerint, bona fide reddantur. XIX Junii anno Domini MDLXXIII.

*LXXXV. Articuli jussu S. Majestatis R. promulgati,
quomodo se quisque in castris exercitus gerere debeat (1).*

1. Primum omnium ea serventur, quae ante de disciplina militum stipendiarorum absentibus nobis sancita sunt.
2. Nemo alterius servum ad se allicere audeat.
3. Debet quisque ordinem a MteR. praescriptum servare neque tumultuari.
4. Si quis praeter victualia aliquid capiat, ut vestes et alia ex domestica supellectili, suspendatur.
5. Quicumque in castris vel itinere dissidium moverit, poena sit in S.R.Mtis arbitrio, si vulneraverit, vitam amittit; sin evaginaverit, tantum manum perdit.
6. Omnes praefecti equitum et peditum ad tesseram alias haszlo recipiendam, dominum campiductorem requirere teneantur, ac cum his quorum interest communicare.
7. Ne quis in castris audeat tuba canere, tympana equestri sonare, tormenta quaevis emittere.
8. Omnes milites et caupones diligenter caveant, ne incendium per eos suscitetur in castris sub poena capitis.
9. Currum ordine locatum, nemo loco movere audeat sine consensu officii sub poena.
10. Caupones omnes seorsim extra castra locentur et locum illis per magistrum sive metatorem castrorum designentur.
11. Nec pecudes in castris mactentur, et ut feces et cadavera non educantur.
12. Post publicatam tesseram alias haszlo clamores cessent, pixides non explodantur, cauponationes desinant.
13. Cum tympana et tuba per campiductorem datum signum fuerit, non discurrant, sed sub signis suis sibi jam ante designatis contineantur.

(1) Sine die et loco. Tamen verisimile circa idus Junii scriptas esse puto.

14. Pabulatores sine consensu et scitu campiductoris nunquam exeant. Si qui tamen exire voluerint, campiductor duces illis adhibebit, qui deducant et illis praecaveant ac etiam subditis Mtis regiae, si quis secus fecerit, suspendetur.

15. Si contigerit noctu et die classicum cani, ne quis vociferetur, ne quis clamet, neue tumultuetur, sed celeriter equo consensu sub signum suum silentio se recipiat.

16. Nemo audeat quemque sub protectione sua tenere, nisi eum quem pecunia conductum habeat. Si quis secus fecerit, in gravem poenam et indignationem incurret. Non excluduntur tamen homines, qui in aliorum comitatu sint et negotia sua honesta procurent, sed vagi qui nullius servitio vel honestis negotiis sunt addicti.

LXXXVI. Jurisdictio campiductoris et maresalci limitatur (1).

Postanowienie między p. hetmanem a marszałkiem z strony rządu w obozie.

Pan hetman ma mieć zwierzchność nad żołnierzami tak w obozie jako i w szyku.

Pan marszałek ma mieć władzę nad dworem.

Gdy będzie skarga na dworskiego człowieka, pan marszałek; gdy na żołnierze, pan hetman ma czynić sprawiedliwość; gdy żołnierz z żołnierzem sprawę będzie miał, rozsądzenie jój zostaje przy p. hetmanie; gdy dworski z dworskim, przy panu marszałku; gdy dworzanin z żołnierzem et e converso, obaj społem mają czynić rozsądzenie i sprawiedliwość.

Z strony voluntarios, mają się obaj z sobą porozumiewać i społem z strony ich rządu przestrzegać.

(1) Sine die et loco. Vid. annot. supra.

Straż obu będzie mogła wszelkich i przestępców łapać tym kształtem, że jeden drugiemu jego jurysdykcji więźnie odsyłać ma, a o spólnej jurysdykcji ludziach mają społem rozsądek czynić.

Piechota voluntariorum ma być pod władzą hetmańską: w opugnacyi, wiedzeniu bitwy, w szyku hetmanowe partes będą, marszałek tylko w dworskie wchodzić będzie. To postanowienie stało się za zniesieniem przyjacielskim przez pana podkanclerzego pro una vice tantum, nie derogując na potém władzy każdego z tych urzędów, któraby mu właśnie należeć miała.

*LXXXVII. Literae a nunciis regis Gedanum
a Regia Majestate missis.*

Gedani. Jun. 19.

Serenissime rex et domine clementissime. Perpetuam servitutum nostram S.R.MtiV. commendamus.

Defuncti sumus legatione nobis a S.R.MteV. demandata. Hoc unum restat, ut MtasV. obsides dimitti ac in eum locum statui, ex quo recepti sunt jubeat. Hoc enim expectamus. Datum Gedani die 19 Junii 1577.

Rogant S.R.MtemV., ut illis MtasV. proroget tempus ad respondendum longius, qua de re ipsimet ad MtemV. scribent. Nos illis assignavimus horam sextam matutinam diei crastinae, ita jubente MteR. per dominum Bornomissam.

S.R.MtisV. servitores obsequen-
tissimi et fidelissimi, Palatinus Cul-
mensis *Laurentius Gosliczki*, *Joannes*
Bornomissa, *Christopherus* comes de
Rozdrozow.

LXXXVIII. Prorogatur salvus conductus Gedanensibus.

In castris ad Gedanum. Jun. 20.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc.

Securitas et tranquillitas data a nobis die XIX Junii Gedanensibus prorogatur ad vigesimam secundam diem ejusdem mensis, horam meridianam inclusive, ut ad eam nobis finale responsum dent. Proinde eousque tranquillitas conditionibus, quibus ante utrinque observetur. Datum in castris ad Gedanum die 20 Junii, anno Domini 1577, regni nostri secundo.

Stephanus rex subscr.

*LXXXIX. Conceditur nuncio Gedanensium ad
R. Majestatem venturo salvus conductus.*

In castris ad Gedanum. Jun. 21.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae et princeps Transylvaniae.

Quia nos ad intercessionem nunciorum nostrorum, quos Gedanum mittebamus, dedimus civitati Gedanensi facultatem mittendi ad nos hodie, quem velint, qui sibi ab illis commissa nobis privatim exponat; cui illorum nuncio salvom conductum et omnem securitatem promittimus bona fide, ita ut tuto ac libere venire et redire sive re transacta sive non, quando voluerit, possit. Id quod ad omnium quorum interest notitiam deducimus, ut hunc salvom conductum nostrum conservent. Pro gratia nostra et sub poenis in violatores salvi conductus constitutis. In cuius rei fidem praesens manu nostra subscri-

psimus et sigillum nostrum apprimere illis jussimus. Datum ex castris ad Gedanum die XXI mensis Junii anno 1577.

Stephanus rex subscr.

XC. Salvus conductus nunciis Gedanensium pro colloquio cum Regia Majestate privato conceditur.

In castris ad Gedanum. Jun. 22.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc., significamus etc., quia nos ad intercessionem consiliariorum nostrorum securitatem et tranquillitatem civitati nostrae Gedanensi de novo dandam esse putavimus ad diem vigesimam sextam Junii inclusive, ut interim illius legati tuto et secure ad nos venire et redire possint, quibus etiam privatum colloquium nobiscum admittimus. Id autem interim observari volumus, ut milites nostri in suis munitionibus et fossis tam ii, qui sunt in propinquo urbis, quam qui ad Laternam vel alibi, se contineant. Eodem modo, qui sunt in Neringa, suo loco se contineant. Gedanenses itidem ac eorum homines in suis vallibus, muris permaneant, ac item in suis moenibus se contineant, in portum naves illorum non ingrediantur, nec illo exeant. Intra vero suas munitiones opus suum utrique parti facere liceat et dispositionibus tormentorum utrimque absteineatur. Quibus quidem conditionibus, ut sunt supra descriptae, illis securitatem et tranquillitatem ad tempus supra scriptum bona fide promittimus, id quod ad omnem, quorum interest, notitiam deducimus mandantes, ne quid contra praesentes literas nostras securitatis committant. Pro gratia nostra et sub poenis legibus sancitis securitatis secus non faciant. In cujus rei etc. Datum in castris ad Gedanum 22 Junii anno 1577.

Stephanus rex.

*XCI. Iterum saluus conductus Gedanensibus
largitur.*

In castris ad Gedanum. Jun. 26.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae etc., significamus etc., quia ad intercessionem consiliariorum nostrorum damus civitati Gedanensi facultatem ac saluum conductum nuncios ad nos mittendi cum finali responso de pacata reddenda civitate, milite dimittendo, subjectione facienda, juxta declarationem voluntatis nostrae illi per legatos nostros factam ac in spem certam gratiae nostrae, ita ut illis per eosdem legatos nostros et nos ipsos declaratum est, ita ut tuto et libere venire ac redire possent, idque ad vigesimam octavam diem mensis praesentis inclusive, intra quod tempus observari etiam volumus, ut milites nostri in suis munitionibus et fossis, qui sunt in propinquo urbis, se continent, et similiter etiam Gedanenses in suis moeniis ac ex nostris munitionibus in urbem et ex urbe in munitiones nostras a jaculationibus abstineantur. Quam ob rem id ad universorum nostrorum officialium subditorum ac militum notitiam deducimus, ut hunc nostrum saluum conductum praefatis nunciis, quoscunque miserint, conservent pro gratia nostra et sub poenis in violatores salvi conductus nostri sancitis. Datum in castris ad Gedanum die vigesima sexta mensis Junii anno 1577.

Stephanus rex subscr.

*XCII. Responsum omnium civitatis Gedanensis ordinum
et incolarum ad propositam non ita pridem per
legatos Majestatis R. ejusdem voluntatis declarationem
24 Junii anno 1577.*

Gedani. Jun. 24.

Cum serenissima R. Majestas, dominus noster clementissimus, dubio procul maximis et praegnantibus de causis legatos suos magnae auctoritatis viros ad declarandam voluntatem suam regiam, non tantum pro more veteri ad omnes hujus civitatis ordines sed omnes in universum incolas ablegare dignata fuerit, operae pretium se facturos existimarunt, omnes illi, quos negotia haec quoquomodo concernent, si collatis suffragiis suam et publicam civitatis, quoad ejus fieri posset, defensionem pararent. Et cum intelligant eam declarationem non tam a Majestate R., cui incolarum hujus civitatis et rerum publicarum administratio non satis cognita et perspecta esse potest, quam ab adversariis, qui animum M^{tis} Regiae occuparunt, et eos seorsim, qui cum magistratu sunt, tanquam impios, in patriam crudeles ac cum reliquorum civium numero perjuros traduxerunt: existimarunt eam suam, quam ipsa necessitas extorsit, defensionem non adversus M^{tem} R. sed perpetuos illos suos adversarios parandam et exarandam esse. Serenissimam M^{tem}R. interim enixo studio rogantes et obsecrantes aliorsum, quam quemadmodum bona fide ac integre scribuntur pro gratia et clementia sua regia accipere, neque existimare clementissime dignetur nos haec offendendi vel pacem excludendi, sed tantum defendendi et innocentiam nostram ostendendi animo scribere, demisissime obtestantes, ut M^{tas}R. alteram suam regiam aurem nobis quoque praebere et non tantum unius partis dicta admittere, sed ejus causae examen trutinare castigatam eas clementissime rationes inire dignetur, quibus funestum et minus necessarium hoc susceptum bellum et terrarum suarum ac fidelium subditorum devastationes et direptiones per Dei gratiam in alium magis necessarium locum transferri possint.

At cujus initio insimulamur, quasi nos ipsis a communione ejus reipublicae, cui Mtas R. omnia debeat, sejunxerimus, et ipsius quoque Mtem in dies magis magisque offendere, summa cum pervicacia non destiterimus. Illum testamur, qui corda et renes scrutatur, ea nunquam ne ad cogitationes nostras penetrasse, nedum ut re ipsa eum ad modum perpetrata fuisse quisquam ostendere possit. Quod omnes tam oretenus quam scripto editae declarationes nostrae satis superque testantur, quibus aperte et manifeste demonstravimus non constituisse nos rationes nostras ab inclyti Poloniae regni rationibus sejungere, neque in animum induxisse a vetustissima majorum nostrorum incorporatione nos segregare, sed omnia propter bonum publicum et conservationem jurium, privilegiorum et libertatum, ad eum modum facere, quemadmodum in ea sententia etiamnum persistimus cupere, scilicet nos insistere majorum nostrorum vestigiis et regno Poloniae, salvis juribus et privilegiis atque sublatis gravaminibus nostris, fideliter adhaerere. Adversariorum nostrorum a multis retroactis annis hoc unicum fuit studium, ut nos in discrimen vitae, honoris atque omnium facultatum nostrarum adducerent. Et nihil illis ad eam rem commode perficiendam hactenus defuit quam ea, quae se illis, proh dolor, nunc cum harum terrarum et hujus civitatis excidio ferme obtulit.

Nam sceptrum regni Poloniae tenente divo Sigismundo Augusto rege laudabilis memoriae, commissionem quandam impetraverant, qua non tantum jurium, privilegiorum et libertatum sed totius etiam status hujus urbis rationes evertere, et cum nobis jurium et privilegiorum indemnitate promitterent, illi ipsi contra privilegiorum nostrorum manifestum tenorem bona civitatis terrestria precario adipisci et in suos usus transferre conati sunt: unde infelix illa placatio, constitutiones commissoriales, varia decreta et omnis generis mala originem traxerunt, quamvis omnes civitatis ordines contra illius commissionis seriem solenniter protestati sunt, nec quidquam, quod in ea contineretur, ulla ratione agnoverint, vel acceptarint. Atque ut tam de illorum proposito et instituto nihil decederet, militem quoque per urbem conscripserunt, atque ita civitatem variis difficultatibus implicarunt et ad faciendos minus necessarios sumptus impulerunt. Deus autem,

qui omnia pro sua divina providentia moderatur et gubernat, coeptis tum illorum minime favit, sed civitatem per suam divinam gratiam liberavit et in pristino statu conservavit. Post obitum vero domini Sigismundi regis augustae memoriae, cum modernus Francorum rex christianissimus omnium suffragiis in regem Poloniae adscisceretur, sed adventum suum in aliquod tempus extraheret, illorum instinctu Ernestus Veierus exercitum aliquot centum equitum ac peditum collegit cumque ad urbis ferme moenia adduxit et ita omnem hanc viciniam misere populatus est et civitatem multis incommodis implicitam variis insuper difficultatibus affectit et sumptibus oneravit: verum et tunc temporis Deus justissimus vindex omnes illorum conatus irritos esse voluit! Nunc vero ubi Serenissima Regia Majestas singulari Dei providentia in solium regale non tamen sine votorum disceptantia, quibusdam R.MtemV., quibusdam vero, in quorum numero et nos fuimus, Romanorum imperatorem, vita laudabiliter defunctum, nominantibus collocata fuisset, et nos qui in ipso quasi limina, terra marique variis expositi sumus periculis propter communem utilitatem diutius, quam ceteri electioni imperatoriae adhaerere coacti fuimus, ea tamen addita declaratione, quod ab unione reipublicae communis regni Poloniae secessionem parare non constituissimus: ibi adversarii nostri diu expetitam ansam nacti, cum semper apud MtemR. praesentes essent, nos apud eam quasi homines extreme impios et omnium mortalium deterrimos traduxerunt.

Unde procul dubio ante Serenissimae MtisR. in has terras adventum exercitus immissus est, qui varias minas etiam de ipsis infantibus trucidandis jactavit et homines ex hac saltem civitate oriundos, licet alterius jurisdictioni subjectos, vinctos deduxit et omnibus bonis spoliavit. Quod ubi ad nos perlatum et facilis conjectura esset, eas artes adversariorum nostrorum ad nos perdendos, quod jam dudum instituerant, comparatas esse, parvam saltem eo initio manum collegimus, ut nos commodo tutari et ab illorum technis tantis persecuri esse possemus, donec MtiR. rem omnem exponeremus et de privilegiorum ac jurium nostrorum indemnitate nobis caveri poteremus. Inde ipsi ansam apud MtemR. nos traducendi nacti sunt, quasi nos ab unione reipublicae regni Poloniae sejungere constituis-

semus. Unde proscriptionis stylo percussi et omnia ea incommoda atque difficultates ad hoc usque temporis momentum nobis concitatae sunt. Cum vero Deo et conscientia nostra testibus, secessionem ab inclyto Poloniae regno parare nunquam constituerimus, quinimo nihil magis in votis habemus, quam ut salvis juribus et privilegiis cum MteR. et regno in gratiam redire possimus; quantis possumus maximis precibus rogamus et obtestamur, ne eas Serenissima MtasR. de nobis cogitationes inducere dignetur, quasi nos ab unione reipublicae unquam subducere in animum induxerimus et ea propter nos quemadmodum, proh dolor, cum communis reipublicae exitio coepit, non armis et bello persequatur, sed totius causae statum penitus potius despiciat et procul dubio comperiet, nos ab ejusmodi criminibus immunes prorsus esse.

Quod deinde nobis objicitur, quod MtemR. violare voluerimus idque paucorum superbiam et luxum effecisse, quorum cupiditas privatis ipsorum fructibus expleri non potuerit, sed qui vectigalia publica depeculati sint et abliguerint, laboribus et sudore frugi civium se ingurgitaverint et quod malefici omnes soleant, universam civitatem suis artibus perdere, quam soli interire vel saltem egere maluerint. Ad ea respondemus nos, qui nunc magistratus officio in hac civitate fungimur et propter communem utilitatem tempus cum periculo valetudinis et omnium facultatum nostrarum perdere cogimus, nobis id praeter meritum nostrum imputari et esse nos ab ejusmodi vitiis et criminibus immunes, et sumus parati publicis libris computatis rationibus et regestris docere, in quem usum proventus publici translati sint, quemadmodum et eo tempore, cum domini commissarii in civitate regnante dno Sigismundo Augusto rege fuerunt, factum est. Si id vero non sufficere existimatum, sed quisquam repetundarum reus nominatus fuerit neque rationes officii sui reddere possit, is quod jura aequum censent, ferat. Interim vero rogamus, ne MtasR. reliquis bonis viris eam notam cum ignominiae labe inuri patiatur, sed eos ab ejusmodi injuriis et criminationibus clementer defendat et tueatur.

Quid deinde MtasR. a nobis requisiverit, memoria recollere possumus et nos quoque nihil eorum, quae in aequitate essent posita recusasse, sed id saltem rogasse, ut nos pene

religionem nostram augustanae confessionis, (de qua etiam Mtas ejus nobis prospectum esse voluit, quo nomine immortales plane MtiR. agimus gratias), jura, libertates ac privilegia, sublatis, quae in contrarium irrepserunt gravaminibus, clementissime conservare dignaretur. Ac licet dicatur Mtem R. jura et privilegia nostra communiter cum totius regni juribus et privilegiis sanxisse et nobis etiam illorum confirmationem separatim dedisse, tamen magnam inter jura et privilegia regni Poloniae et nostra differentiam et discrepantiam esse intelligimus, nostris juribus et privilegiis cum regni immunitatibus ex diametro pugnantibus, ita ut per juramentum Mtis R. quo in jura tantum utriusque gentis Polonicae et Lithuanicae juratum est, nostra privilegia et jura sublata prorsus intelligantur.

Et quamvis memoria adhuc complectamur, quod Thorunii status et ordines harum terrarum demississime rogarint, dignaretur Serenissima R.Mtas juramentum suum clementissime declarare, ne juribus et privilegiis harum terrarum esset praejudicio, et id etiam iterato per MtemR. illis promissum fuisse, tamen nondum audivimus, illos eam declarationem sub regni sigillo et manu MtisR. impetrasse, ita ut non videamus, quid nobis de communibus harum terrarum juribus et privilegiis polliceri debeamus. Licet nobis etiam nostrorum privilegiorum confirmationis formula transmissa fuerit, pro qua immortales MtiR. agimus gratias, tamen ea nobis parum prodesse poterit, nisi juramentum MtisR.. ad eum, quo supra dictum est, modum declaretur et gravamina contra ea perperam irrogata tollantur et abrogentur, praesertim quod ad priora gravamina hoc nunc quoque praeter omnem expectationem nostram accesserit, quod in responso MtisR. praecipuum ex privilegiis nostris, de contributionibus et plebiscitis condendis in dubium vocari coeptum fuerit, quasi in illius usu nunquam fuerimus. Cum tamen in ejus usu et pacifica possessione cum majoribus nostris supra centum et viginti annorum spatium, atque ita supra hominum memoriam fuerimus, tum confirmatio etiam nihil novi juris addit, sed propterea saltem confirmantur privilegia ut eo serenissimi reges confirmantur, privilegia subditis merito esse concessa, et quod ad eorum conservationem se obstrictos profiteantur.

Quod etiam quaedam gravamina sublata fuerint, MtiR demisissimis verbis permagnas agimus gratias. Major tamen pars, in quibus salus et incolumitas civitatis vertitur, ad regni conventum publicum rejecta est. Qua in re summo quo possumus studio rogamus, ne MtasR. nos in eas angustias conicere dignetur, cum nihil civitati sit periculosius, quam privilegia supra hominum memoriam possessa, nunc demum in dubium vocare et comitorum cognitioni ac disceptationi subicere, in quorum pacifica possessione nos cum majoribus nostris semper fuimus, quae etiam ab omnibus antecessoribus MtisV. absque aliquo dubio et disputatione confirmata et ad hoc usque temporis momentum sarta et tecta conservata sunt. Si vero alia ratio iniri non possit, hoc saltem supplicibus precibus rogamus, ut nobis MtasR., reversalibus suis literis clementissime cavere dignetur, id absque aliquo praeiudicio et detrimento nostrorum privilegiorum futurum esse, nihil dubitantes, quin ubi id factum fuerit, facile aliquam rationem inveniri posse, qua omnes istae difficultates absque armorum strepitu sopiantur et complanentur.

Quod postea nobis objicitur, in civitate nihil aliud interim factum esse, quam ut omnia regalia jura ex urbe exterminarentur; ut pecunia in signum dominiis singulis annis conferri solita non daretur; lautitia regi venienti in urbem ex privilegio prisco non suppeditarentur: certe ea in parte debito suo hactenus non defuerunt ordines, nec in posterum quantum in ipsis est, deerunt. Ceterum divus Sigismundus Augustus pensionem illam annuam (ratas vocant), quae serenissimis regibus quotannis pendi solebat, simul et semel civitati tum cum bellum Livonicum urgeret et reipublicae necessitas exigeret, pro credito septuaginta millium florenorum, quae sua fide civitas sub usuris in mutuam accepit cum consiliariorum regni consensu, successoribus suis in eandem rem obligatis, hypothecae loco reliquit, sic ut majorem partem ejus pensionis in usuras annuas civitas erogaret, reliquum ad Majestatis ejus aerarium deferret. Quod si igitur de sorte septuaginta millium florenorum civitati recte satisfiat, nihil obstat, quominus integrae pensiones, uti consuetum erat, quotannis exsolvantur. Ad lautitia vero, (stationem quam vocant) quod attinet, ea nunquam plane recusavimus, sed civitatis aerario

id perdifficile esse, quotannis etiam absente MteR. stationem trium dierum pendere ostendimus, et cum id antiquius nec in hac nec in aliis civitatibus fieri consuevisset, ut nobis quoque Serenissima R.Mtas ea in parte suam gratiam declarare clementissime dignaretur rogavimus, ita ut non videamus, cur insimulemur, quod omnia rogavimus, ita ut non videamus, cur insimulemur, quod omnia regalia jura ex urbe exterminare voluerimus, cum id nunquam ad cogitationes nostras penetravit.

Quod etiam humillime rogavimus ut R.Mtas, cum civitatem feliciter ingredietur, comitatus sui numerum ita moderari clementissime dignetur, ne vel oneri sit civitati vel major inde aliqua perturbatio proveniat. Id non existimamus in eam partem acceptum iri, quemadmodum, proh dolor videmus, quasi rex non aliter quam cum paucis velut privatus et in ordinem redactus in urbem admitti deberet, cum id ex debita quadam sollicitudine non animo laedendi vel offendendi MtemR. profectum sit, ne status civitatis perturbaretur, quemadmodum temporibus divi Sigismundi Augusti factum fuisse, meminimus animis praesertim nunc magis exacerbatis, quemadmodum id non ita pridem ex quorundam verbis animadvertere potuimus.

Quod etiam ea, quae in comitiis regni publicis sancita sunt, rescindere voluerimus, nunquam nostri fuit vel instituti vel propositi. Sed hoc non videmus, quomodo quis nobis vitio vertere velit, si rogamus, ut ea quae in publicis regni comitiis in tergum nostrum, nobis non praesentibus acta vel statuta sunt, quidem in relatione negotiorum commissorialium factum esse meminimus, ad cujus publicam refutationem nunquam admissi sumus, nobis in integrum restitutis revideantur et retractentur.

Cujus generis et illud est, quod cum ordinibus regni ac ejus consiliis nihil commune habere velimus. Cum id non alia ratione dixerimus, quam quod cum consiliis inclyti regni Poloniae status harum terrarum et nos earum membrum nihil commune habeamus, cum proprii nobis sint consilarii et concilia in hisce terris Prussiae ex praescripto communis privilegii harum terrarum. Ad quae concilia seu conventus serenissimi reges Poloniae quotiescunque de rebus has terras

concernentibus agendum esset, suos oratores mittere et cum consiliariis harum terrarum consilia de rebus Prussicis suscipere et res omnes cum eorundum consilio tractare, terminare et definire ac ita eos penes sua jura et privilegia conservare consueverunt. A paucis vero retroactis annis consilarii harum terrarum contra tenorem communis privilegii et communia jura ad conventus regni trahi coeperunt, ubi negotia Prutenica Polonicis contra morem antiquissimum misceri coepta et consilarii harum terrarum numero pauci pluralitate votorum a consiliariis regni facile victi, omnibus privilegiis et libertatibus paulatim exuti sunt. Quod onus nobis prae caeteris incumbit, qui a Deo immortalis et serenissimis Poloniae regibus ob nostra et majorum nostrorum incomparabilia merita, quorum nempe opera Pruteni ad inclytum Poloniae sceptrum ultro ac sua sponte accesserunt, privilegiis et libertatibus exornati sumus, ita ut prae caeteris non immerito quoque conqueramur, privilegiis, juribus et libertatibus nostris insigne praejudicium allatum esse. Nec arbitramur vel MtemR. vel quemcunque aequitatis amantem in nobis vitio vertere posse, quod praecaeteris, id quod res est dicimus et vulneribus nostris remedium opportunum quaerimus. Praeter haec communionem ex majorum nostrorum jurejurando et obligatione cum ordinibus regni agnoscimus et libere profitemur. Quod etiam dicitur nos RMti tantum quoad viveret, non regno, et si in ejus sortem subjectionem ac titulum ex majorum jurejurando concessissemus, fidem obstringere voluisse nunquam, factum fuisse meminimus. Et licet maxime factum fuisset, non videmus tamen cur id nobis vitio verti debeat. Cum Mti Regiae, quam Deus immortalis pro sua divina voluntate diu salvam et incolumem conservet, post mortem obstricti nulla ratione esse possimus, sed ipsa necessitas exigit, ut nos denuo successoribus obstringamus salva communione et incorporatione cum inclyto Poloniae regno, in cujus titulum et sortem non vero subjectionem, (quam serenissimis regibus nos tantum debere profitemur) majores nostri concesserunt, quam non Dominum sed membrum unius corporis, cujus caput est rex Poloniae, agnoscimus et propterea non arbitramur, ea re, cujus a nobis nunquam tamen ulla facta fuit mentio, Mtem Regiam offensam esse.

Quod etiam humillimis precibus rogavimus, si post praestitum a nobis juramentum, quod privilegium observatum non fuisset, ut et nos a jurejurando dato liberi esse possemus. Non eo factum est, quod de MteR. vel minimum dubitaverimus, sed quod memoria repetamus, quae hactenus privilegiorum et libertatum nostrarum misera fuerint providere cupientes, ne in posterum tale quidpiam nobis iterum accidat.

Quod praeter iniquitatem postulorum nostrorum illud longe iniquius ac magis impium fuerit, quod impetratis literis salvi conductus, vanitate verborum tempus extrahere, subtractus tot crimina committere debuerimus, militem numerosiorem contra conditiones salvi conductus adsciscendo, libellos contumeliosos regio et Polonico nomini per Germaniam spargendo, carmina ut insulsissime, ita petulantissime conscripta de rege et gente Polona, civem nostrum sciente et jubente magistratu in urbe typis mandando copiis nostris domos vicinorum subditorum itidem R.Mtis nobilium virorum spoliando, monasterium Olivense evertendo etc.

Testamur illum cui nihil absconditum est, quod post impetratas securitatis literas militem numerosiorem, quam qui jam collectus fuerat, non conscripserimus, sed et eum, qui reliquus fuit mittere in animo habuerimus, quam primum per rationes publicas et pecuniam ad eam rem apprime necessariam licuisset, quemadmodum et jam aliquot una cum equitibus tunc temporis exauctoravimus. Et internuncios nostros ad eam peragendam sententiam nostram, cum debita fidei et subjectionis delatione ad publica comitia Thorunium ablegavimus, ac si qua in parte errasse existimari potuissemus, ut MtemR. sine publica civitatis infamiae et ignominiae labe deprecarentur, ut ita in gratiam MtisR. recepti omnium istorum malorum finis aliquando fieret. Cum vero internunciis nostris in custodiam conditis nostri nulla habita fuerit ratio, et hic praeforibus nullus rapinarum, incendiorum et hostilis conatus modus statueretur ad nos defendendos, praeter voluntatem nostram coacti fuimus ut vim et injuriam nobis et subditis nostris, illorum uxoribus, liberis, fortunis et facultatibus illatam a nobis propulsaremus. Quod nunquam ad eum modum in actum deducere in animo habuimus, similes abductus

et provincia haec pacata reddita fuisset, praesertim cum fidem, obedientiam et subjectionem debitam non detrectaremus. Quomodo enim nobis militem mittere possibile fuerit, quorum possessiones indies incendiis et rapinis vexarentur, non tantum MtisR. sed cujusvis etiam esto iudicium.

Ad libellos illos famosos et carmina insulsissime ac petulantissime conscripta, quod attinet, quae etiam ad manus nostras aliqua ex parte pervenerunt, in hac civitate typis non sunt excusa, multo vero minus nobis mandantibus et scientibus, sed adversariorum potius instinctu alibi excogitata et ad nos magis magisque aggravandos et opprimendos sub hujus civitatis insigniis forsitan edita cum civitatis insignia, quovis alio in loco aequae ac hic exprimi queant. Et quemadmodum nunquam compertum fuit, nos res ejusmodi tractasse vel carmina et libellos famosos in aliorum contumeliam excogitasse, ita etiam a typographo illius facti rationes exegimus, qui id sub amissione vitae et omnium facultatum suarum a se factum esse negat, sed alibi ficta et excogitata, et ita proelo subjecta fuisse, quod et civitatis insignia male picta et typi etiam satis superque edoceant.

Quod etiam vicinorum domibus aliquantum incommodi allatum est, ipsi ejus rei causam et ansam prae-buerunt, qui cives et subditos nostros non tantum hostili animo aggressi sunt, sed etiam in viis publicis interceptos, vinctos in custodiam abduxerunt et civitatis etiam possessionibus, tam publicis, quam privatis, multum incommodi ac detrimenti attulerunt, abactis tanquam ex hostico pecoribus et frugibus ex granariis abductis. Quod nisi fecissent, tuto vitam et secure agere potuissent.

Olivense monasterium quod dirutum fuerit, illius rei causam ipse dns abbas et antehac multoties et nunc etiam multo magis praebuit, cum literae in illius monasterio invenirentur in eam sententiam praescriptae, ut Ernestus Veierus opportunum locum sibi et suo militi intempore occuparet. Cum vero locum magis opportunum ad incommodandum civitati et rationibus nostris non videremus, satius esse duximus, monasterium illud dejicere, quam adversarijs omnes nobis damnum inferendi occasiones praebere. Quod etiam postremo exercitum nostrum emittere coacti fuerimus, non tantum assi-

duis rapinis et incendiis, quibus possessiones, tam publicas, quam privatas indies misere divexabantur, factum est, sed etiam quod subditi civitatis et eorum liberi abducerentur et in perpetuam servitutem divenderentur, contra nos bellum in comitiis Inovladislaviensibus publice decerneretur et eorum numerus, qui nobis prae ipsis foribus superbe admodum insultabant et ad pugnam verbis contumelia et contemptu plenis quotidie provocabant, ad nos prorsus delendos et evertendos quotidie augetur.

Coacti tandem fuimus fortunam nostram experiri, num ad eum modum injuriam et vim nobis illatam a cervicibus nostris et subditorum propulsare et pacem diu expetitam recuperare possemus. Verum cum Deo peccatis fortasse nostris irato aliter visum fuerit, nos paternam hanc ipsius castigationem devotissimis animis accipimus et oramus, ut in posterum clementer nos respiciat et iram suam pro sua divina misericordia a nobis avertat. Quod vero tunc temporis Tartaros Russiam vastare vel illustrissimum ducem in Prussia id poscere, ut in gratiam MtisR. reciperemus, audire debuerimus, vere fateri possumus, nos tanquam obsessos omnibus viis et com meatibus interclusis, ejus rei ne minimum quidem verum argumentum vel iudicium habuisse, sed supradictas causas nos ad militis emissionem impulsisse. Ex quibus omnibus colligitur, nos non temeritate quadam in has calamitates delapsos, sed eo gravibus ex causis deductos esse, atque eapropter confidimus et in ea spe sumus certi, Serenissimam MtemR. nostri clementissimam rationem habituram et suam regiam gratiam nobis eo magis benignissime declaraturam esse.

Quod insuper additur MtiR., et omnibus notas esse difficultates nostras, quae nos premant. Neque latere MtemR. et ejus consiliarios ubique a principibus et civitatibus nobis negari auxilia, miramur sane, cur ea in vulgus sparguntur, quae nunquam ad animum nostrum admisimus, cum nulla unquam auxilia a principibus et civitatibus petierimus. Neque arbitramur cum literas suas ad Serenissimam MtemR. dederint et quid regno Poloniae pro veteri cum ea conjunctione debeant professi sint (quo nomine Deum immortalem precamur, ut ea conjunctio et foederum quesita ratio, regno Poloniae perpetuo salutaris sit et ad obtinendam pacem et tranquillita-

tem publicam pertineat) quod simul ostenderint nos auxilia ab eis vel consilia unquam expetivisse, cum ea ratione, a communione reipublicae regni Poloniae recessisse dici possemus, quod vero nunquam factum esse, et conscientia nos nostra consolatur et res ipsa quoque docebit.

Ac cum Serenissima R.Mtas has suas terras et civitatem iis incommodis affectam minime velit, quemadmodum hoc pro sua ingenerata clementia satis superque testatum nobis sua declaratione reliquit, supplicibus precibus rogamus et humillime observamus, ut Serenissima R.Mtas nostri clementissimam rationem habere, causas propter quas in has difficultates delapsi sumus, benignissime expendere et sibi id de nobis persuasissimum habere dignetur nos non esse eos, neque unquam per Dei gratiam futuros, qui a communione reipublicae regni Poloniae decessionem parare vel rationes nostras, ab illius rationibus sejungere constituerimus, salvis nostris juribus, privilegiis et consuetudinibus, atque abrogatis, quae in contrarium irrepserunt et irrogata sunt incommodis et difficultatibus, atque eapropter eas rationes clementissime inire dignabitur, quibus funestum hoc bellum et humani sanguinis fusio prorsus auferantur et nos MtiR. reconciliati fidelium subditorum numero habeamur, et quemadmodum MtiR. laudabilius erit benevolentia et mansuetudine fideles suos subditos devincere potius, quam cujusvis offensionis ergo, spem omnem clementiae regalis praecidere, nedum atrocius quippiam in eos statuere, ita nos etiam quemadmodum fideles subditos decet, pro fidei obedientiae ac subjectionis nostrae debito comparabimus, ne MtemR. unquam poeniteat, quod nobis clementiam, favorem et gratiam suam regiam ad eum modum impertiri dignata fuerit, omnino sperantes Serenissimam R.Mtem omnes offensas clementissime seposituram et nos gratia sua regali benignissime complexuram esse.

Quod ut cum communi totius reipublicae bono fiat, Deum ardentissimis votis precamur, utque hic diutius Serenissimam MtemR. pro communi reipublicae salute amplificanda promovendaque salvam, incolumem ac florentem conservet oramus.

*XCIII. Ad regni senatores a Gedanensibus
in eodem negotio.*

Gedani. Jun. 26.

Reverendissimis, illustribus, magnificis ac generosis dominis inclyti regni Poloniae consiliariis, nunc apud Majestatem Regiam in castris praesentibus, dominis nostris gratiosissimis, gratiosis et plurimum honorandis.

Reverendissimi, illustres, magnifici ac generosi domini domini gratiosissimi, gratiosi ac plurimum honorandi. Obsequiorum studia animis paratissimis, perquam reverenter ac diligenter deferimus.

Quam infelici fato civitas in eas, quibus nunc laborat, difficultates devenerit, manifestius est reverendissimis, illustrissimis, magnificis ac generosis Dominationibus vestris, quam ut pluribus hoc loco verbis indigeat. Nos quidem nihil magis in votis habemus, quam ut rebus pacifice compositis in universum publica tranquillitas restituatur, ac uti jam antea salvis juribus nostris, nihil omnino, quod ad fidem, officium nostrum et aequitatem ipsam pertineret detrectavimus, ita nunc etiam S.R.Mti, domino nostro clementissimo, subjectionem et obedientiam iis rationibus humillime obtulimus, quibus speramus tranquilliozem statum haud difficulter posse recuperari. Quam ad rem cum plurimum momenti reverendissimae, illustrissimae, magnificae et generosae Dominationes vestrae possint afferre, facere non debuimus, quin illarum etiam studium, auctoritatem et patrocinium pro civitatis incolumitate benigne tuenda literis hisce nostris imploraremus. Experti quidem sumus jam antea nonnullos ex ipsis (quod cum omnium gratia dictum sit), qui privatis forsitan offensionibus ducti non optime nobis voluerunt, rebus nostris non parum obstitisse. Verumtamen nondubitemus, propter communem reipublicae salutem de caetero benigniorem eos animum ad pacis stabiliendae studium allatueros, praesertim si quod perquam reverenter rogamus, auctoritate caeterorum amice fuerint admoniti. Quapropter in universum

reverendissimas, illustres, magnificas et generosas Dominationes vestras, quam possumus diligentissimis verbis obsecramus, ut pro conservanda civitatis salute et incolumitate in medium clementer consulere et si quid est privatarum offensionum, id tranquillitati publicae condonare demum, ipsius R.Mtis animum ad clementiam et mansuetudinem potius erga fideles subditos quam ulteriorem aliquam offensionem permovere dignentur. Cujus rei facilius obtinendae spem quemadmodum in earundem benignitate maxime repositam habemus, ita nos omnes isto paternae propensionis beneficio ad omnium, quae nostrae facultatis erunt, obsequiorum studia longe sibi reddent devinctissimos. Quas bene feliciterque valere peroptamus. Datum Gedani die XXVI Junii anno Domini 1577.

Reverendissimarum, illustrium, magnificarum ac generosarum Dominationum vestrarum obsequentissimi:

Proconsules, consules, scabini, centumviri, totaque communitas regiae civitatis Gedanensis.

XCIV. Salvus conductus Gedanensibus cum finali responso veniendi conceditur.

In castris ad Gedanum. Jun. 28.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc, significamus tenore praesentium etc., quia cum hesternae die a militibus Gedanensium contra conditiones salvi conductus, ejaculatio coepta et idque Gedanenses insciis ipsis factum demonstrassent, ne quae inde dubitatio illis oriatur de salvo conductu nunciorum mittendorum eis ad hodiernam diem inclusive concessio, hanc nos pro clementia nostra et ad intercessionem consiliariorum nostrorum tollendam declarandamque putavimus, salvum conductum illum firmum manere debere haberique illos a nobis plenam et omnimodam securitatem nuncios ad nos mittendi die hodierna cum finali responso de pacata reddenda civitate, milite dimittendo, subjectione facienda, juxta voluntatis

declarationem nostrae, illi per legatos nostros factam ac in spem certam gratiae nostrae, ita ut illis per eosdem legatos nostros et nos ipsos declaratum est: ita ut tuto et libere venire et redire possint idque die hodierna inclusive. Intra quod tempus observari etiam volumus, ut milites nostri in suis munitionibus et fossis, quae sunt in propinquo urbis se contineant et similiter etiam Gedanenses in suis moeniis ac ex nostris munitionibus in urbem et ex urbe in munitiones nostras a jaculationibus abstinenceatur. Quamobrem id ad universorum nostrorum officialium, subditorum ac militum notitiam deducimus, ut hunc nostrum salvum conductum praefatis nunciis, quoscumque miserint, conservent, pro gratia nostra et sub poenis in violatores salvi conductus nostri sancitis. Datum in castris ad Gedanum die vigesima octava mensis Junii, anno Domini 1577, regni nostri secundo.

Stephanus rex m. p.

*XCV. Venientes ad castra Gedanenses Regiam
Majestatem allocuti sunt.*

Jun. 28.

Sacra ac serenissima Regia Majestas, potentissime princeps ac domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae debitam fidem, subjectionem et obedientiam deferimus et ea [quae S.R.Mtas per legatos suos magnificos, illustres, reverendos et generosos dominos civitatis hujus ordinibus ac universis civibus proponi clementissime [jussit, ex scripto nobis exhibito debita cum venerationis observantia prolixè intelleximus.

Ac vehementer imprimis dolemus, quod in eo scripto cum magistratus tum universi cives verbis ignominiosis traducuntur rebellionis, perfidiae secessionis a regno aliorumque malefactorum palam accusantur, a quibus Deo et conscientis suis testibus semper alienissimi fuerunt ac ipsis etiam cogitationibus abhorruerunt. Existimant procul dubio

ista omnia ab adversariis ad offensiones augendas et impediendae potius quam promovendae pacis studio MtiR. persuaderi. Quapropter cum maximopere nostrae existimationis intersit, ea quae praeter culpam nobis imputantur; justis rationibus purgare ac R.Mti innocentiam nostram exactius probare, commisimus internunciis, ut R.MtiV. innocentiae nostrae scriptum humillime offerant, additis supplicibus precibus, ut animo clementissimo defensionis hujus rationes suscipere ac nobis regiam aurem benignissime concedere dignetur, deinceps quoque S.R.MtasV. innocentiam nostram non solum liquido cognoscet, sed et subjectionis nostrae studium fidelissimum re ipsa debitis cum obsequiis experietur.

Caeterum res ipsa demonstrat, quod superiores actiones literis hactenus ut plurimum tractatae, parum processerint, diffidentia vero magis magisque creverit ex eo potissimum, quod S.R.Mtas imprimis juramentum fidelitatis a nobis exigeret, ordines autem variis de causis illud periculosum sibi futurum putarent, nisi prius rationibus suis idonee caveretur. Quapropter id universi cives S.R.Mtis ab omnibus praedicatam clementiam et humanitatem, sicut reliqua regni membra et ipsi experirentur, commodissimum videbatur ut internunciis privatim audientiam indulgeri supplicaremus. Quam uti serenissima R.Mtas clementissime concessit, ita gratias ob eam rem, quas possumus ac debamus agimus maximas humillime sperantes, S.R.MtasV. fidelium subditorum suae civitatis rationes jam satis afflictas eodem mansuetudinis et clementiae genere benigniosissime complexuram. Quas nullis sane conditionibus dignitati R.Mtis adversantibus includimus, sed ad debitae subjectionis fidem et obedientiam eo quo sequitur humilitatis studio referimus.

Primum subjectionem S.R.Mtis debitam agnoscimus et humillime deferimus juxta vinculum incorporationis vetustissimae, qua majores nostri inclyto Poloniae regno convicti sunt, deinceps etiam fidem ac obedientiam, quae fideles subditos decet, nos praestituros pollicemur, humillimis precibus supplicantes, ut S.R.Mtas, quidquid in praeteritis erratum est ex clementia regia et innatae bonitatis mansuetudine remittere, condonare benignissime dignetur. Ac ut subjectionem nostram solenni jurejurando rite profiteri possumus,

humillimis precibus S.R.Mtem V. obtestamur, ut pro gratia sua regia proque contestanda fidelibus subditis paterna pro-
pensione, decretum proscriptionis cum omnibus inde subse-
cutis offensis, damnis ac injuriis publice privatimve tollere
ponitur ac abolere clementissime dignetur. Usus liberum
augustanae confessionis, quem exemplo ceterorum statuum
R.Mtas nobis indulsit, humillime petimus, ut antea publico
diplomate confirmari.

Humillimis itidem precibus supplicamus, ut S.R. MtasV.
clementissime dignetur jura ac privilegia nostra more divo-
rum antecessorum confirmare tuerique, gravamina quae pri-
vilegiis, libertatibus, juribus, receptis consuetudinibus adver-
sari comprobata fuerit, emendare vel abrogare quaeque ad
comitia necessario pertinere videbuntur, pro iis abolendis
auctoritatem suam regiam sic interponere, ne privilegia no-
stra majorum fidelissimis obsequiis comparata, ab omnibus
inde dominis Poloniae regibus continua serie confirmata, co-
mitiorum quibusvis decretis in discrimen vel dubium revo-
centur vel deducantur.

His consequenter, quanquam ordines de S.R.Mtis verbo
et perpetua constantia minime dubitant, tamen ad majorem
universorum civium fiduciam et posterorum memoriam con-
servandam, humillimis precibus iterum supplicamus, ut S.R.
MtasV. de supradictis omnibus, priusquam juramentum prae-
stemus, publicis literis sua manu suoque sigillo munitis civi-
tati suae clementissime cavere dignetur.

Tandem humillime S.R.Mtem precamur ac obtestamur,
ut MtasV. internunciis nostris detentis eam gratiam facere
dignetur, ut domum remittantur, vet si hoc fieri non potest,
in vicinia saltem illis commorari liceat, quo et ipsi nobiscum
simul pro patriae salute consulere possint.

Quod superest humillima spe nos consolamus, cum ordi-
nibus ac universis incolis liquido constet, S.R.Mti salutem
et incolumitatem civitatis ac civium cordi esse, nec ab illius
regio solio preces illorum excludi, non abfuturum, quin
Deo optimo maximo clementer annuente, cassis et abolitis
omnibus, quae hactenus intervenerunt offensis, difficultatibus,
etiam quae subsequi solent amputatis, ad pacem et tranquil-
litatem exoptabilem unanimi consensu deveniri posse. Quod

ut mortali, Deo pacis auctore et auspice favorem, gratiam, opem et successum praebente, R.Mte pientissime consentiente cum perpetua benignitatis erga subditos gloria, totiusque regni nec non terrarum Prussiae et hujus civitatis salute, commodo et tranquillitate, votis maximis precamur, supplicamus et optamus, eandem MtemR. Deo optimo maximo diutissime salvam et incolumem commendantes Sacrae regiae majestatis vestrae humillimi et fideles subditi: Internuncii civitatis Gedanensis.

XCVI. Elbingenses Regiae Majestati scribunt ratione custodiae portus in sinu maris.

Elbingae. Jul. 5.

Serenissimo ac potentissimo principi et domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc. nec non Transylvanicae principis, domino nostro clementissimo.

Serenissime rex, potentissime princeps ac domine domine clementissime, Fidelissimorum ac subjectissimorum obsequiorum nostrorum humillima commendatione cum plurimae felicitatis precatione praemissa.

Literas V.S.MtisR. die vigesima quarta Junii datas, quibus certam pulveris tormentarii quantitatem a nobis clementissime expetit, ea qua decet reverentia hesternae demum die accepimus. Quibus quidem pro eo ac res ipsa exigere videbatur, respondissemus celerius; sed quia pulveris illa quanta-cunque portio, quae a majoribus nostris in communem usum ac necessitatem comparata et reposita est, quasi peculium quoddam est civitatis, res ipsa nimirum cogit nos ea de re cum communitate agendi spatium aliquod capere. Quocirca hodierna die una cum ipsis convenientes, tametsi minime pulveris ejusmodi copia hoc praesertim perturbato ac periculoso rerum statu civitas abundet; quia tamen agnoscimus, quantum V.S.MtiR. in communi praesertim reipublicae causa

debeamus fidemque ac subjectionem nostram eidem modis omnibus approbare cupimus, ejus pulveris centenarios viginti in praesens ad V.S.MtemR. mittere, quamprimum constituimus. Id quod MtiV. humillime significandum duximus submitte petentes, ut eadem MtasV. hanc nostram sinceram fidelis obsequentiae promptitudinem, ea qua semper hactenus civitatem hanc amplexa est clementia accipere dignetur. Quam eandem divinae protectioni ex animo humillime commendamus. Datum Elbingae die 8^a Julii anno Domini 1577.

V.S.MtisR. humiles et fideles subditi: Proconsul et consules civitatis Elbingensis.

XCVII. Ad Regiam Majestatem Gedanenses scribunt.

Gedani. Jul. 8.

Serenissimo ac potentissimo principi, domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae et Livoniae etc. nec non Transylvaniae principi etc., domino nostro clementissimo.

Serenissime potentissimeque rex ac domine domine clementissime. Serenissimae Majestati Vestrae fidelissima subjectionis nostrae obsequia animis ut debemus paratissimis submitte deferentes, omnia gloriosissimae gubernationis incrementa humillime comprecamur.

Serenissime rex ac clementissime domine. Cum serenissima R.MtasV. non ita pridem a nobis per internuncios nostros finale responsum exegerit, num constitutum haberemus jusjurandum dare, militem mittere et pacatam civitatem reddere, et nobis nihil potius aut antiquius unquam fuisset, quam pacem et tranquillitatem retinere summis adnixa sumus viribus, ut ita sententiam diceremus, ne S.MtemV.R. offenderemus, sed ut omnia illa, quae hactenus dubia fuerunt atque controversa, per Dei gratiam et MtisV. ingenitae

benignitatis indulgentiam tandem sopirentur et complanarentur, eamque ob rem eam esse nostram sententiam, humilime ostendemus, quod fidelitatis juramentum praestare cuperemus, modo proscriptionis decretum, cum reliquis quae hactenus intercesserunt offensis tollerentur et nobis de libero religionis jurium, privilegiorum, libertatum et antiquarum bene receptarum consuetudinum usui donec caveretur.

Simili ratione de secundo diximus, num nihil magis in votis habere, quam ut prima quaque data opportunitate civitatem pacatam redderemus et militem mitteremus, modo praesens belli terror conferatur et nobis id per temporis et calculi rationes facere omnino esset integrum, atque certam spem conceperamus eorum et a MteV.R. et dominis consiliariis eam rationem habitum iri, qua recuperata MtisV. gratia atque clementia omnes et singulae offensae et armorum hic strepitus tollerentur et pax atque tranquillitas per omnia Deo imprimis juvante restitueretur. Verum praeter omnem spem et expectationem, non sine ingenti omnium nostrorum dolore accidit, quod per internuncios nostros id responsi nobis allatum sit licitando, nihil nos profecturos et nullam spem superesse nisi absque mora jusjurandum daremus, pacata reddita civitate, militem mitteremus et portas civitatis panderemus.

Quam autem nobis sit possibile fidelitatis juramentum praestare, antequam proscriptionis decretum cum reliquis offensis tollatur et nobis de jurium, privilegiorum et libertatum non sufficienter caveatur ipsa S.MtasV., pro singulari sua regia prudentia, facile intelligit, privilegia majores nostri, non aere aliquo, sed sanguine suo redemerunt. Quae non ita nostra sunt, ut ea pro libitu nostro negligere et projicere possimus, sed quemadmodum nobis majores nostri eorum usum ad fideles manus tradiderunt, ita et nobis ex jurejurando nostro omni ope et opera eniti convenit, ut eorum liberum usum et participationem similiter posteris nostris tradamus, nisi velimus, ut omnia dira et maledicta in nos congerant, quod in libertate positi privilegiorum et libertatum decentem rationem non habuerimus, sed ipsis perpetuae servitutis insuper imposuerimus. Liceri quoque contra MtemV. non cupimus, neque ei ullas condiciones praescribere,

sed humillime saltem rogamus, ut penes ea conservemur, quae majoribus nostris non a quoquam data vel donata sunt, sed quae ipsi secum ad inclytum Poloniae regnum ul- tro ac sua sponte maximo cum terrarum omnium emolumen- to attulerunt, in quorum etiam libero usu, nobiscum suis po- steris longe supra hominum memoriam fuerunt, quae ipsis ab omnibus dnis antecessoribus regibus Poloniae absque aliqua cunctatione confirmata sunt.

Si quapiam in re vel errasse vel officii nostri metas tran- scendisse a MteV.R. existimari possemus, ut propterea eorum usus et confirmatio nobis negare debeat, quod neququam ta- men factum esse putamus, nos certe in rebus iis omnibus, quae quoquomodo ad reconciliandum animum MtisV. pertine- re potuerunt, in nobis nihil desiderari passi sumus. Nam in- ternuncios nostros ad publica Thorunensia comitia ablegavi- mus, ut quatenus sive civitatis infamia et ignominiae labe fieri posset, in omnium statuum et ordinum totius regni ac reliqua- rum provinciarum praesentia et conspectu humillime depreca- rentur, qua in sententia etiam nunc persistimus simili ratione MtiV.R. ferme omnes facultates nostras. utpote ducenta flo- renorum millia humillimo studio obtulimus, in nullum alium finem, quam ut MtemV. placare et omnibus enatis difficultati- bus supremam tandem manum imponeremus.

Coram ipso Deo nos conscientia nostra consolatur, quod eam ansam nunquam praebuerimus, qua nobis privilegiorum et libertatum nostrarum usus negari vel interdicti debeat, cum a communione communis reipublicae regni Poloniae secessio- nem parare vel rationes nostras ab ejus rationibus sejungere, multo vero minus MtemV.R. laedere nunquam in animum induxerimus et ea omnia quae praeter spem et exspectatio- nem nostram acciderunt nobis satis causae, satis iritamento- rum datum est, ita ut non videamus, cujus rei praecipue insi- mulari possimus, nisi quod electioni majestatis Caesariae pro- pter bonum publicum, aliquanto diutius quam ceteri insistere coacti fuerimus et quod liberum privilegiorum nostrorum usum humillimo studio petierimus. Quod antehac quoque fac- tum esse meminimus, praesertim temporibus domini Sigismun- di Augusti regis, quibus de privilegiorum, jurium et liberta- tum nostrarum rationibus in quartum usque annum actum et

juramenti etiam praestatio tantis perdilata, sed propterea de fide et subjectione nostra non dubitatum neque armis decertatum fuit, quemadmodum nunc proh dolor, praeter meritum nostrum cum harum terrarum et hujus civitatis calamitate atque exitio fieri videmus. Sed cum adhuc spem in singulari clementia ac mansuetudine S.R. MtisV. ponemus et defigimus futurum, ut nos hoc belli terrore quamprimum liberet et fidelium subditorum ac clientum numero, cum conservatio-
ne jurium ac privilegiorum nostrorum habeat.

Ad militis missionem et pacatam reddendam civitatem, quod attinet, id quoque quemadmodum antehac per internuncios nostros ostendimus, facere in animo habemus, modo praesens armorum strepitu saufferatur et id nobis per temporis et calculi rationes facere omnino liceat. Neque videmus, quid amplius eo nomine polliceri possumus, cum necessum sit, ut tempus uniuscujusque stipendio constitutum praestolemur ac ad eam rem apprime necessarium colligamus et rationes ex integro conferamus. Id ubi per supradictas rationes fieri poterit, nihil habebimus potius aut antiquius, quam ut militem prima oportunitate data mittamus et civitatem eo onere liberemus, neque quicquam erit ea in re periculi, cum subjectionem nostram salvis juribus et privilegiis nostris MtiV.R. humillime deferamus et fidelitatis juramentum, rebus omnibus controversis rite compositis, praestare cupiamus, certe sperantes MtemV.R. nos ad impossibilia, quorum ipso jure nulla est obligatio, minimo adacturam, sed nobis suae regiae gratiae atque clementiae certam spem benignissime facturam esse. Quod etiam portas civitatis pandere et MtemV.R. cum suo milite vehementer exacerbato intromittere jubemur, id non speramus S.MtemV.R. stricte a nobis postulaturam, cum inter id, et ut nos arbitrio MtisV.R. permittemus, nullam videamus differentiam. Atque inde nihil aliud colligere possumus, quam ut non tantum jura, privilegia et libertates nostras, sed etiam cum uxoribus et liberis omnes fortunas nostras extremo periculo exponamus, cujus rei diversum prorsus sensum et ex relatione internunciorum nostrorum et submissis securitatis literis humillime percepimus, quae certa spem gratiae regalis nobis facere jubebant. Si itaque certam spes gratiae nobis offertur, cur non etiam privilegiorum et jurium confir-

matio illius gratiae certum argumentum atque iudicium. Sed nihil dubitabimus MtemV.R. ea re minime offensam iri, quod iurium, privilegiorum, conjugum, liberorum, atque omnium denique fortunarum nostrarum aequam rationem habeamus. Quin humillime confidimus MtemV.R. ea in re nobis suam gratiam clementissime facturam et eas rationes benignissime inituram esse, quibus omnes enatae difficultates, cum hoc belli terrore auferantur et nobis in gratiam MtisV. susceptis proscriptionis decretum cum omnibus et singulis offensis atque incommodis per Dei gratiam tollantur, sopiantur atque complanentur; quod ut MtasV.R. clementissime faciat iterum demississimis precibus humillime rogamus. Et nos ita quoque comparabimus, ut et MtasR., et omnes mortales sentiant, nos nihil aliud quam communem tranquillitatem quaesivisse et fidelium subditorum officio perfungi voluisse. Nihil ambigentes, quin S.MtisV.R. certam spem suae gratiae et clementiae tacitis nostris votis editura sit, ne cogitationes nostras alio quam ad debitam fidem et subjectionem nostram MtiV.R. humillime praestandam convertere cogamur, cui nos etiam atque etiam summa animi demissione reverenter et quam possumus humillimo studio commendamus, Deum ardentissimis votis precantes, velit S.MtemR. ad nominis sui divinam gloriam, reipublicae salutem et omnium nostrum MtisV. fidelium subditorum consolationem, quam diutissime servare incolumem et optatissimis accesionibus florentissimam. Datum Gedani die VIII Julii anno Domini 1577.

Serenissimae R.Mtis Vestrae humillimi et fideles subditi. Proconsules, consules, scabini, centumviri et tota communitas civitatis suae Gedanensis.

*XCVIII. Exemplum literarum a Gedanensibus ad
consiliarios majoris Poloniae missarum.*

Gedani. Jul. 8.

Reuerendissimis, illustribus, magnificis, ac generosis dominis, dominis archiepiscopo, episcopis, palatinis, castellanis, caeterisque senatoribus, dignitariis, officialibus, statibus et ordinibus majoris Poloniae, dominis nostris gratiosissimis, gratiosis plurimumque colendis et honorandis.

Reuerendissimi, illustres ac magnifici domini. Qua ratione in praesentes difficultates, ob votorum circa electionem regiam discrepantiam inciderimus, reuerendissimis, illustribus ac magnificis Dominationibus vestris existimamus esse notius, quam ut longa verborum serie et prolixa commemoratione indigeat. Quibus malis jam a longo tempore eam ob causam affecti fuerimus, reuerendissimis, illustribus ac magnificis Dominationibus vestris, antehac diligenter exposuimus. Et quamvis nos suo responso dignati non fuerint, tamen cum videamus eorum malorum finem nullam reperiri, sed extremum nobis (quod Deus clementer avertat) exitium parari, intermittere nolimus, quin has nostras literas iterum ad reuerendissimas, illustres ac magnificas Dominationes vestras obsequiose daremus et quo in statu nunc res nostrae sint, reuerenter ac diligenter percriberemus. Non existimamus autem reuerendissimas, illustres ac magnificas Dominationes vestras latere, quibus rationibus nobis bellum indictum fuerit et nunc cum harum terrarum et hujus civitatis extrema ferme calamitate absque aliqua legitima causa inferatur, cum fidem, obedientiam et subjectionem unquam detrectaverimus, neque etiam nunc detrectamus, verum eam esse nostram mentem atque animi sententiam dixerimus et per literas etiam significaverimus, quod ab unione communis reipublicae regni Poloniae et vetustissima majorum nostrorum incorporatione salvis juribus et privilegiis nostris, nos nullatenus segregare, sed ei fidem et studium nostrum absque aliquo dubio et haesitatione fideliter probare constituerimus. Praeterea si quas

jure, vel a MteR. vel quopiam alio officii metas excessisse existimari potuissemus, quod neutique tamen factum esse putamus, cum electioni Mtis caesareae, non ob privatum aliquod commodum, sed bonum publicum respectu mercimoniorum, quae incolae hujus urbis in emolumentum totius regni et harum terrarum longe lateque exercent, diutius quam reliqui omnes insistere coacti fuerimus, ad placandam Mtem R. internuncios nostros ad publica Thoruniam indicta comitia ablegavimus, ut in conspectu omnium statuum et ordinum regni ac reliquorum provinciarum, quatenus sine publica civitatis infamia et ignominiae labe fieri posset, humillime deprecarentur. In qua sententia etiamnum persistimus, ut ita recuperata MtisR. gratia atque clementia fidelium clientium ac subditorum numero haberi possimus. Quomodo vero illi internuncii nostri accepti fuerint et etiamnum habeantur, vix sine ingenti moerore ac dolore commemorare possumus, eamque ob causam majorem in modum ac obnixè rogamus dignetur, apud S.MtemR. reverendissimae, illustres ac magnificae Dominationes vestrae auctoritatem et patrocinium suum benigne et gratiose interponere, ut pristinae libertati quam primum restituantur. Deinde ubi propositis conditionibus ad tractatus perventum fuisset, nihil in nobis et facultatibus nostris passi sumus desiderari, sed MtiR. ducenta florenorum millia ad recuperandam et reconciliandam ipsius gratiam humillimo studio obtulimus et nihil aliud submitte rogavimus, quam ut penes religionem nostram augustanae confessionis, jura, privilegia, libertates et antiquas bene receptas consuetudines nostras, abrogatis quae in contrarium irrepserunt gravaminibus, conservaremur. Eorum omnium vero quantumvis summa aequitate niterentur, nulla habita fuit ratio, sed nihilominus in comitiis Inovladislaviensibus paucis consiliariis praesentibus, contra morem hactenus in regno observatum bellum in nos decretum fuit et eo nunc proh dolor! res deducta est, ut translato ad moenia urbis exercitu agri vastentur, possessiones tam publicae quam privatae exhauriantur et nobis extrema quaeque absque probabili aliqua causa intententur, non secus ac si vel secessione a regno vel aliis evidentibus indiciis et argumentis ejus rei causam sufficientem praebuissemus, quod tamen a nobis factum esse nemo ullo unquam tempore docere potuerit.

Hic igitur, ubi MtasR. prope urbem castra metata fuisset, induciae utrinque pactae sunt ad mittendos in civitatem legatos regios, qui omnibus in universum incolis voluntatem Mtis R., declarent. Quae tamen declaratio, non tam ad adducendum in voluntatem MtisR., quam ad discordiae semina inter incolas spargenda et concordiam civium dissolvendam artibus adversariorum nostrorum, quibus jam longa consuetudine asueverunt, comparata videri potuit, quemadmodum id ex declaratione jam dicta, quam reverendissimis, illustribus ac magnificis Dominationibus vestris cum responso omnium hujus civitatis ordinum et incolarum obsequiose transmittimus, satis superque liquet.

Et quamvis declaratione ista fuerit macula, ut propter eam solam cogitationes alio convertere possemus, tamen propter bonum publicum ad retinendam (si per adversarios liceret) pacem et tranquillitatem publicam reipublicae aliquid condonare, quam par pari referre malimus eamque ob causam nihil quam quae ad nostri defensionem pertinere visa sunt, submisisse propter reverentiam erga MtemR., dominum nostrum clementissimum, respondimus et internuncios simul nostros in castra ad MtemR., denegatis etiam nobis contra jura belli obsidibus, ad simplices Mtis ejus securitatis literas ablegavimus atque fidem, obedientiam et subjectionem nostram iterum demississimis ac humillimis verbis detulimus et nihil aliud rogavimus quam ut MtasR., quod ipso jure nobis debetur, nos penes religionem nostram augustanae confesionis, jura, privilegia, libertates et consuetudines clementissime conservare et pro gratia sua regia et ingenitae bonitatis indulgentia proque contestanda fidelissimis subditis paterna propensione decretum proscriptionis una cum omnibus inde subsecutis offensis, damnis ac injuriis publice et privatim tollere penitus atque abolere benignissime dignaretur; ut ita amputatis, quae arma subsequi solent, difficultatibus, ad pacem et tranquillitatem rerum omnium prae caeteris exoptabilem unanimi consensu deveniri posset, verum haec omnia parvi aestimata, sed hae conditiones prorsus impossibiles nobis propositae fuere, ut nimirum jusjurandum simpliciter daremus, militem pacata reddita civitate mitteremus et portas MtiR. aperiremus, alioquin spem ullam nobis superfuturam. Quarum conditionum

rationibus diligenter expensis, id faciendum nobis esse putavimus, quod nostrorum virium facultates animo ferre posse existimaremus, cum impossibilium ipso jure nulla sit obligatio, ne quisquam aliquid in nobis ullo pacto desideraret. Atque imprimis MtiR. demississimis verbis per internuncios nostros respondimus, cupere nos fidelitatis juramentum praestare, modo proscriptionis decretum tolleretur, sine cujus abolitione nos nec jusjurandum dare nec subditorum numero habere possemus et nobis de religionis, jurium, privilegiorum, libertatum et consuetudinum indemnitate idonee caveretur. Quod tamen quamvis summa aequitate nitatur obtinere neutiquam potuimus, sed simpliciter in verba S.R.Mtis jurare jussi sumus.

Simili ratione submissi diximus, quod militem mittere et civitatem pacatam reddere decreverimus, modo hic belli terror a nobis auferatur et nobis illud temporis spatium concedatur, quo pecuniam colligere, rationes componere et militem elapso stipendiis assignato tempore, a signis commode avocare possimus. Verum nec ex declaratione, quantumvis justa aliquid profecimus, sed illico militem mittere et civitatem pacatam reddere jubemur. Quam autem id sit possibile, reverendissimae, illustrissimae ac magnificae Dominationes vestrae pro singulari sua sapientia atque prudentia dijudicare dignabuntur.

Ad tertium quod attinet, ut MtiR. portas civitatis aperiamus, quamvis inde nihil aliud colligere possumus, quam ut nos arbitrio MtisR. permittamus, diximus nihilominus, constituisse nos S.MtiR. et domino nostro clementissimo portas civitatis pandere, modo miles regius vehementer exacerbatus quique varias de trucidandis in ipso utero materno infantibus minas jactavit, a civitatis moenibus abducatur, ut ita et terrore praesentis belli liberati et de jurium privilegiorum, libertatum ac consuetudinum conservatione securi et tuti esse possimus. Eorum autem omnium quantumvis aequabilium nulla habita est ratio, sed jussi fuimus, quemadmodum jam supradictum est, juramentum simpliciter praestare, militem pacata reddita civitate mittere et portas civitatis pandere praeter haec spem nullam superesse. Quam autem id nobis sit possibile, reverendissimae

illustres ac magnificae Dominationes vestrae pro singulari sua aequanimitate benigne expendere et cogitare dignabuntur, num id illis, si nostro essent loco, foret integrum vel num nobis esse possent consultores, ut eas condiciones sine proscriptionis et reliquarum offensarum abolitione sufficientis temporis ad exauctorandum militem concessionem et armorum absque probabili causa, sumptorum depositione ulla ratione acciperemus.

Atque cum ex supra scriptis omnibus satis superque intelligant, nos ad res omnino impossibiles adigi et nihil aliud quam interitum et exitium nobis absque legitima causa parari, reverendissimas, illustres ac magnificas Dominationes vestras, qui reipublicae ita jurejurando obstricti sunt, ut nullam ejus vei minimam partem negligant, sed ejus salutem cujusvis affectibus et privatis cupiditatibus anteponant, majorem in modum rogamus et propter communem salutem obsecramus et obtestamur, ut pro officio suo senatorio in eam curam diligenter incumbant, ne pax et tranquillitas in communi republica absque aliqua probabili causa turbetur, sed conservetur potius et S.MtemR. diligenter rogent et obtestentur, dominos vero consiliarios apud MtemR. praesentes harum calamitatum praecipuos auctores hortentur et admoneant, ut funestum hoc, minus tamen necessarium bellum, in alium hisce temporibus magis necessarium locum transferatur et injuriae a perpetuis regni hostibus vindicentur; non vero iis incommodetur, qui subjectionem suam salvis juribus et privilegiis ultro ac sponte profitentur et ad omnia ea se offerunt, quae in illorum facultatibus ullatenus sunt posita. Sin vero res aliter ceciderit, quod neutiquam sperabimus atque inde aliquod malum vel huic civitati (quod absit) vel ipsis terris aut Poloniae regno concilietur, testes nobis esse poterunt reverendissimae illustres ac magnificae Dominationes vestrae, nos officio nostro functos et nihil quo ad fidem, obedientiam et subjectionem nostram, in nobis desiderari passos fuisse. Nihil dubitantes quin reverendissimae illustres ac magnificae Dominationes vestrae, tanquam patres patriae et tutores ac conservatores uniuscujusque libertatis, quemadmodum sua sibi jura, privilegia atque immunitates salvas ac integras esse cupiunt, ita nostrarum quoque benignam rationem habituri et omnem

operam daturi sint, ut hoc adversus nos instructum bellum Deo inprimis juvante et accedente reverendissimarum, illustrium ac magnificarum Dominationum vestrarum auctoritate, in alium magis necessarium locum transferri possit. Erit vicissim ea nostra cura, ut nullum officii genus in contestanda observantia et obsequiis nostris pro tanto tantumque illustri beneficio unquam intermissuri simus. Quas bene feliciterque valere ex animo cupimus. Datum Gedani die VIII Julii anno Domini 1577.

Reverendissimarum, illustrium et magnificarum Dominationum vestrarum obsequentissimi et paratissimi. Proconsules, consulescabinii, centumviri totaque communitas regiae civitatis Gedanensis.

XCIX. Universales literae ut capiantur profugii ex castris.

In castris ad Gedanum. Jul. 9.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., universis et singulis palatinis, castellanis, capitaneis, vicecapitaneis, tenentariis, nobilibus, proconsulibus, consulibus, advocatis, scabinis et generaliter omnibus subditis nostris, sincere et fidelibus nobis dilectis, gratiam nostram regiam. Sincere et fideles dilecti. Contingit aliquos hinc ex castris nostris absque licentia nostra et campiductoris nostri recedere et profugere. Quare mandamus Sincer. et Fidel. vestris, ut quosvis quicumque inde absque nostris passus literis per nostra dominia, tenetas, Sinc. et Fid. vestrarum vel etiam earundem hereditarias possessiones pedibus iter fecerint, ubique in civitatibus, oppidis et villis detineant et arrestent, nosque de arrestatis, quam primum certiores reddant, nec . . . prius eos dimittant, quam a nobis id Sinc. et Fid. vestris specialiter mandatum fuerit. Pro gratia nostra debitaque fide et officio erga nos suo aliter

omnino Sinc. et Fid. vestrae non facturae. Datum ex castris nostris ad Gedanum die IX Julii anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

C. Edictum R. Majestatis ut ex domibus Gedanensium rebellium Elbingae existentibus confiscatis onera civilia pendantur.

In castris ad Gedanum. Jul. 11.

Stephanus etc., significamus etc. Nominatim vero proconsuli et consulibus civitatis nostrae Elbingensis, quod licet propter rebellionem totius civitatis Gedanensis ejusdem quorundam civium itidem rebellium nonnullas domos in civitate nostra Elbingensi proscriptas et confiscatas certis nobilibus donaverimus, tamen id denunciantes mandamus, ut quilibet possessor cujusvis ejus domus omnia solita et debita onera civilia ferat ac pendat, neque se donatione nostra plus juris in quantum possessor in qualibet earum aedium habuerit, habere praetendat aut aliquo pacto usurpet. Quod si quis ejusmodi possessor memorata onera civilia ferre detrectaverit, tum magistratus civilis plenam habebit in eos ex more et jure animadvertendi potestatem. In cujus rei fidem sigillum nostrum praesentibus est appressum. Datum in castris ad Gedanum XI mensis Julii anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CI. *Regia majestas pulverem tormentarium Elbingensibus soluturam promittit.*

In castris ad Gedanum. Jul. 11.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus etc. Quandoquidem civitas nostra Elbingensis multis in rebus multa sui erga nos studii et observantiae signa declaraverit, tam vero eo tempore belli, quo cum Gedanensibus rebellibus nostris destinemur, magnam vim pulveris tormentarii nobis apprime necessarii de publico accomodaverit, proinde nos grato animo, id ab illa accipientes, pollicemur ipsi his nostris literis, nos omnem eum pulverem accomodatum vel ex aliquibus redditibus nostris vel ex publica regni contributione, quae primum in conventionem generali decreta fuerit, persoluturos. In cujus fidem sigillum nostram praesentibus est appressum. Datum in castris ad Gedanum XI die mensis Julii anno 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CII. *Emporium et portorium maritimum Elbingae firmatur.*

In castris ad Gedanum. Jul. 11.

Stephanus etc. significamus etc. Expositum esse nobis per certos consiliarios nostros, quod cum certis de causis emporium nostrum una cum libera commerciorum ratione nobilitati regni nostri Poloniae de frumentis et mercibus suis eo allatis vendendis concessa in civitatem nostram Elbingensem, cujus fida studia nobis probata sunt, salvo jure fori ejusdem ex communi senatus consulto transtulerimus; ibidemque frumenta ac merces, quae ex regno Poloniae et dominiis nostris per Istulam flumen deportantur, deponi, distrahi, rectaque

inde per commune ostium maris exportari: praeterea portorium nobis idem, quod Dantisçi ante solebat exsolvi velimus: nonnulli tamen et regni incolae ac cives et peregrini seu externi reperiantur, qui et fisco nostro regio veluti quandam fraudem faciant, portoria eludentes Elbinga Regionem frumenta sua deferant, ibidemque deponant et postea per ostium maris commune alio exportent, portorio nullo nobis praestito. Et non modo emporium, quod Elbingam esse decrevimus una cum peregrinis navibus et mercatoribus sensim inde aversum alio pertrahant, sed et cum cives ibidem non sint, jus tamen velut quoddam civium Elbingensium in suis distrahendis et aliis reemendis ac revendendis licenter admodum sibi contra jura et morem civitatis atque etiam constitutiones regni usurpare non vereantur. Nos itaque ei rei minus aequè legitimis remediis mature adhibitis occurrere volentes, ne quis portorio emporio nostro deinceps detrimenti aut diminutionis aliquid afferat, praecipimus universis et singulis serio mandantes, ut et semel constitutum Elbingae emporium unde exportationes recta ad ostium maris fieri debent, nulla injuria aut impedimento afficiatur et portorium ex aequo ab omnibus exigatur, excepta saltem nobilitate regni nostri Poloniae, cui libertatem relinquimus frumenta sua propria ibidem et ubi velit divendendi nec tamen quaestum ullum reemendo aut revendendo faciendi nisi pari cum reliquis negotiantibus jure et onere censerì velint. Reservato praeterea civibus salvo jure ac more usitato fori civitatis suae in quoscunque tum peregrinos tum regni incolas, ibidem cum praejudicio et detrimento illorum residentes et eodem inique abutentes. Secus pro gratia nostra et sub poena in violatores emporiorum et porteriorum nostrorum jure sancita nemo facere ausit. Datum in castris ad Gedanum XI Julii anno Domini 1577 regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CIII. Responsum senatorum regni Poloniae, magni ducatus Lithuaniae, Russiae, Prussiae etc., ad literas a proconsulibus, consulibus, scabinis, centumviris ac communitate Gedanensi ad R. Majestatem missas.

In castris ad Gedanum Jul. 13.

Allatae sunt heri ad S.R.Mtem, dominum nostrum clementissimum, vestrae literae VIII^a die Julii scriptae. Miramur vos idemdem ea scribere, ad quae jam non semel vobis responsum est. Quid postremo et si laesa toties republica, laesa Majestate Regia a vobis Serenissimus rex voluerit, abunde vobis per legatos declaravit. Ad quod ad ipsius clementiam in tantis vestris criminibus erga vos orbi terrarum demonstrandam attineat, promisit salvos vos, conjuges, liberos, fortunas vestras fore, salva etiam jura ac rationes augendarum vestrarum facultatum ac jurisdictioni, hoc solum proviso, ne civitas in posterum statu illius, ut nunc opera aliquorum turbato, ad eandem insolentiam et ingratitude erga regnum demonstrandam adduci possit. De religione causari, vos nihil necesse est, cum de ea semper vobis caveatur. Confirmatio etiam jurium, quae ut scribitis a majoribus vestris vobis per manus tradita sint, et in quorum usu vobiscum ultra memoriam hominum fuerint, vobis non negabatur. Quid igitur causamini, ejus obtinendae gratiae, vos arma cepisse? Aut num ea, a fidelibus subditis regni armis fuit extorquenda? armisne a majoribus vestris jura et privilegia extorta non fide, obsequio emerita sunt? Dni Maximiliani caesaris, et serenissimi regis electionem quod attinet, in eo vos omnium ordinum ac terrarum regni et ipsius Prussiae consensum sequi oportuit, separatim huic tantum civitati, sibi regem creare non licuit. Verum cum D. Maximilianus jam fatis concessisset, memoria repetite, quam etiam post multa hostiliter erga MtemR. ac regnum admitteritis. Pro criminibus igitur, tam hisce quam prioribus, quomodo R.Mti et regno etiamnum satisfaciatis reputate. Nec militem quidem dimittere aut pacatam reddere civitatem

vultis, nisi longo post intervallo et vobis denuo, statim si vultis liberius delusa R.Mte ac republica spe pacandae ejus ac exauctorandi militis insolescere liceat, additis praeterea, R.Mti portas vos non aperturos. An hoc in privilegiis vestris usquam reperitur? reperitur de lautiiis in urbe regi et aulae praebendis, non de rege excludendo. An in consuetudine fuit?

Nemo regum Poloniae jam inde ab initio, qui voluit, Gedanum non est ingressus et non honorifice exceptus. Cum Serenissimus rex caveat saluti vestrae ac vestrorum et fortunae, nonne aliae rationes, ne vobis a quo privatim vis aut damna inferantur reperirentur a R.Mte? An non aliunde, quam ex indignitate R.Mtis, contra et vestra et omnia divina ac humana jura et contra morem majorum petentur. Quibus vero damnatis salus fortunae jura earum augendarum jurisdictio conservatur, quique ad jusjurandum accersuntur, an non illis tacite promittitur obliteratio sententiae laesae Majestatis et non etiam apparet suis modis convenientibus juri publico regni, dum ad jusjurandum accederetis, eam sententiam tollendam esse necessario, ut hoc modo si non vobis, certe regno prospiceretur. Desinite igitur verbis et R.Mtem et nos ducere, cum vestrae mentes longe diversae sint, cum longe diversa moliamini. Quando non verbis sed studiis et factis, errore cognito, vos ad officium redire profitebimini, certam spem de gratia R.Mtis de nostris studiis impetendo pro vobis concipere poteritis; tractando et verbis ludendo nihil efficietis. Valet, ut de officio ac salute vestra serio tandem aliquando cogitetis: Datum in castris ad Gedanum die XIII mensis Julii anno Domini 1577.

Senatores regni Poloniae et magni ducatus Lithuaniae.

CIV. A R. Majestate ad consiliarios, quibus significat de nostris propulsis ex Szanicze et tormentis ad laternam acceptis ac de literis ab imperatore Constantinopolitano allatis.

In castris ad Pruszcz Jul. 15.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Magnifice sincere nobis dilecti. Etsi in animum induxeramus Laternam initio expugnare, tamen de nostra sententia decere nos fuit necesse, quod nunciaretur nobis de promissis quorundam Gedanensium de redeundo ad officium. Cum ad Gedanum accessissemus, prima die statim ex munitionibus, quae sub urbe erant, hostes in urbem compellimus, tormenta admovimus. Postridie Vejerus longius miliari a nostris castris adversum Laternam ex altera ripa Leniwcze cum suis Germanis se collocaverat. Inde induciae a rebellibus impetratae. Quindecim dies colloquiis consumpti, nihilo meliores facti rebelles. Finitis induciis penultima Junii fuit velicatio sub moenibus. Hostes nunquam longe a muro elici potuerunt. Concurrerunt cum illis tirones pedites Poloni, nihilominus virtute inferiores non erant. Tertia Julii negligentiane an proditione excubiarum Germanicarum factum, ut ad Vejeri stationes hostes ante lucem advenirent navibus, prius quam ab aliis sentirentur. Germani segnius remgesserunt, ita ut tormenta quaedam ad quatiendam Laternam ad ripam Leniwcze posita praecipitarent in aquam hostes. Restiterunt pedites Poloni, etsi centum et quinquaginta tantum istic essent et ii tirones, non bene minantibus Germanis repulsi. Etsi Vejerus, ut probus miles nihil non ageret omnibusque periculis se exponeret, ut suos ad resistendum strenue hosti adigeret. Adventante posthac in subsidium generoso Martino Kazanowski cum equitibus hastatis, hostes pulsi ex statione Vajerana, ut cum trepidantes naves conscenderent, una cum non paucis militibus submergeretur. Ex nostris tamen non adeo multi perierunt ac prorsus haud plures quam hostes

utrinque ad centum caesi; inde nos cum videremus illos nulla ratione quam vi ad officium reduci posse, consilium cepimus urbem jam serio oppugnare ac ab initio propugnaculum maritimum expugnare, quo expugnato compedes urbi inventos, vere aliquis possit dicere. Traducimus igitur exercitum ad Laternam, ad insulam minorem. Flumen ad Glovam in Neringam trajicimus, Deum orantes, ut nobis ac reipublicae adsit. Hodie cum mutarem castra, hostes ex urbe excesserant, ita tamen, ut prope adipsas portas se continerent: equites triginta, qui longius progressi erant, vix non tantum a decem, in praecipitem fugam acti, quorum unus occisus, alter hasta trajectus. Nec pedites potiores fuere. Pedes quidam noster Gregorius turrim ligneam succendit. Quid deinde geretur Sinceritati vestrae pro occasione significabimus. Bene valere Sinceritatem vestram cupimus. Datum ex castris secundis ad Prusiecz die XV mensis Julii anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscripsit.

Post scriptas istas literas allatae sunt nobis literae Constantinopoli, quarum exemplum Sinceritati vestrae mittimus.

CV. Elbingenses ad Regiam Majestatem.

Elbingae. Jul. 17.

Serenissimo ac potentissimo principi ac domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc. nec non Transylvaniae principi, domino nostro clementissimo. Serenissime rex, potentissime princeps ac domine domine clementissime!

Fidelissimorum ac subjectissimorum obsequiorum nostrorum humillima commendatione promissa. Literas V.S. MtisR., quibus de nautis ad portum hunc a Gedanensibus

spoliatis sententiam suam clementissime nobis demonstravit, una cum literis salvi conductus, quibus nautis illis clementer prospicere dignata est, ea qua decet submissione ac reverentia accepimus. V.S.MtisR. praeclaram voluntatem, qua ad peregrinos istos et afflictos benigne sublevandos ducitur, animis gratiosissimis agnoscentes ac suscipientes, utpote quam non modo privatim in illos, sed in universos plane nosque adeo ipsos redundare animadvertimus atque equidem idcirco ipsis ut sese coram MteV.R. ex praescripto et mandato ejusdem sisterent obleaque benignitate et clementia ejusdem perfrueretur, hortatores fuimus, bona spe ducti eam quam sponte sua detulit MtasV.R. nosque ipsis sedulo commendavimus, nullo unquam ipsis loco defuturam gratiam et benignitatem, quo magis damnum acceptum resarcire possunt. Id quod ipsorum causa obnixae etiam atque etiam petimus, illud insuper argumenti similitudine admoniti, hoc loco V.R. S.Mti humillime suggerendum putavimus. Cui quoque nostro Joanni Bedker, non ita pridem navem frumento onustam in mari a Gedanensibus esse ereptam, cujus ut suo quoque tempore ratio habeatur, tum et eorum quibus scaphae aliquot cum frumento nuper in Vistula sunt interceptae, uti jam antea ad MtemV. per internuncium nostrum est relatum, humillime petimus.

Porro ad retundendam in posterum eorundem Gedanensium ferociam secuti voluntatem ac consilium S.MtisV.R. in eo jam sumus toti, ut navis paretur, quae milite ac tormentis instructa excubias in sinu maris agat et cum usus erit, impetum ac vim eorum cohibeat. Caeterum cum civitatis aerarium sumptibus plane sit exhaustum, non dubitavimus a MteV.R. precibus humillime contendere, ut tenuitatem nostram hac in parte gratia ac munificentia sua regia benigne sublevans, nobis clementissime concedere dignetur, quo sumptus hosce ad persolvendam et instruendam expediendamque navem, hanc nobis ex portorio desumere liceat, ratione inde postmodum MtiV.R. a nobis reddenda. Id quod tanto facilius a sese impetrari passuram MtemV.R. confidimus, quanto id magis reipublicae necessitas et tempus exigere videtur. Quod reliquum est officio nostro in debito fidelitatis studio eidem MtiV.R. approbando nulla in parte

sumus defuturi, juvante Domino, cui MtemV.R. quam diutissime felicem et incolumem conservandam humillimis votis ex animo commendamus. Datum Elbingae die decima septima Julii anno Domini 1577.

V.S.MajestatisR. regiae humiles et fideles subditi: Proconsul et consules civitatis Elbingensis.

CVI. Literae a R.Majestate ad Elbingenses ut decem naves ad custodiam portus acquirant.

Grebini. Jul. 19.

Stephanus ect. Spectabiles, famati, sincere et fideles nobis dilecti. Cum hoc tempore non modo terrarum Prussiae tranquillitas, sed maritima quoque navigationis securitas postulent atque requirant a nobis, ut milites propter custodiam maris habeamus, ad eam autem rem navibus ab omni parte instructis indigeamus: proinde quando nunc bello occupati et temporis angustiis exclusi, eas naves aliunde habere non possimus, mandamus Sinc. et Fid. vestris, ut decem naves vel civitatis publicas vel privatorum nobis servandorum in mari militum causa necessarias accomodent, quae sint tormentis, pulvere, globis et omnibus aliis rebus satis instructae. Quo in negotio ablegavimus ad ipsas generosum Georgium Pawlowski stipendiarium nostrum, cui nostro nomine, cum illis agenti ut Sinc. et Fid. vestrae in omnibus indubiam fidem habeant, id omnino volumus. Nominatim vero illud ipsis praecipimus atque injungimus, ut si decem naves civitatis vel suorum civium integras itemque tormenta et alia ad ipsas necessaria ipsaemet praestare nobis non possint, nobilibus Mathiae Sarpnik et Bartholomeo Bek, ad eam maris custodiam jam deputatis militibus nostris, nostra hac jussione accedente sint adjumento, quo ii a peregrinis mercatoribus ad hunc usum nostrum et naves commodas et tormenta, nautas ac alia id genus necessaria, sine quavis illorum contradic-

tione accipiant. Ea tamen conditione, quia nos si quae ejusmodi navis commodo nobis data, vel a Fid. vestris vel ab iis mercatoribus, sive aliquod detrimentum pateretur sive interiret, aut quaecunque etiam instrumenta ex iisdem quocunque casu deliberentur et navem ejusmodi quamlibet et instrumenta quaevis justo pretio non inviti solvemus. Ut primum autem pro eo ac necessitas postulabit mare tranquillum ac tutum reddiderimus, tum omnes eas naves et Fid. vestris et iis, a quibus commodo acceptae fuerint, integre et cum omni earum apparatu restituamus. Quod si apud aliquas ejusmodi naves istic reperiantur, quae usui his militibus in mari servire non possint, tormenta tamen ad eundem usum satis commoda habeant, eas non a quibusvis possessoribus exigente hac necessitate per eosdem nominatos duos milites nostros accepi volumus, quae nihilominus suo tempore unusquisque restitutas habebit. Pro gratia nostra et debito officii sui secus non facturae. Datum in Grebin 19 mensis Julii anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CVII. Constitutiones ratione victualium in castris
venum exponendorum.*

In castris ad (Grebinum?). Jul. 22.

Stephan z Bożej łaski król Polski etc. Wszem w obec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznajmujemy, iż aczżeśmy niedawnego czasu we Włocławku poruczyli Ichmościom urodzonym Jakóbowi Rokosowskiemu, Stanisławowi Gostomskiemu, szremskiemu, sochaczewskiemu etc.: kasztelanom, aby do wojska naszego pod Gdańskiem wszelakiej żywności dodawali i osobliwy przywilój nasz na to onym daliśmy, tedy jednak do tego czasu ten urząd ich w ryżę swą stawić nie mógł. Zaczém przez wielką liczbę przekupniów, którzy za wojskiem naszym idą i żywność podług woli swój sprzedawają, wielką a nieznośną drogość cierpią żołnierze nasi

wszyscy. Czemu wszystkiemu zabiegając, aby tém wojsko nasze uciśnione nie było, wysadziliśmy pewne osoby na to tak z rady, jako i z żołnierzków, aby wszystkiemu przypatrzysz się dobrze, pospołu z wyżej mianowanemi prowiantmagistrami naszymi wszelką żywność, która do wojska pójdzie, oszacowali i według ceny swój, aby porządnie przedawaną była, postanowili. Ci tedy deputaci nasi, wszystkiemu dobrze przypatrzysz się, takowy szacunek żywności uczynili i przedawanie jój w ten porządek wprawili, jako niżej opisane jest.

Artykuły.

Naprzód, aby przekupniowie wszyscy, którzy za wojskiem naszym idą z żywnością, precz odjechali od wojska pod kaźnią siedzenia na kole i utracenia majątności jego wszystkiój ani żaden śmiał żywności sprzedawać.

A hetman nasz na spisku i na rejestrze swym ma po dać pewny poczet przekupniów wyżej mianowanym prowiantmagistrom naszym, którzy tylko sami żywność przedawać będą.

Gdziekolwiek przez ten czas obóz nasz postanowionym będzie, tam niedaleko niego od hetmana naszego miejsce naznaczone być ma prowiantmagistrom naszym jako rynek albo targowisko, na którym oni przekupnie i sługi swe z żywnością stanowią mają. Na którym to targowisku z ramienia hetmańskiego ma być obecny zawsze widz jeden Polak a drugi Węgrzyn, po jednym li po kilka osób, wedle zdania hetmańskiego, którzy tego doglądać mają, aby ta żywność według szacunku i ustawy naszej opisanój przedawaną była; ktemu aby ci przekupniowie i słudzy prowiantmajstrów naszych w niczym ukrzywdzeni nigdy nie byli i gwałtów od kogośkolwiek nie cierpieli.

Rzeczy tedy i żywność wszelka tak jest oszacowana i przedawana być ma.

Szacunek żywności.

Chleba bochen za szeląg, mniejszy za kwartnik.

Mięso.

Mięsa wołowego funt za dwa szelągi, skopowe na ćwierci: ćwierć dobrego za pięć groszy, podlejszego za cztery i za trzy prawie dobrego.

A iż mięso wołowe na funt się przedawać ma, tak iż wół cały wszystek ważyć się ma, w którym jedno mięso lepsze, drugie podlejsze bywa, tedy dlatego ci, co kupować będą, trudności żadnej czynić nie mają, ale każdy kto sztukę mięsa dobrego od rzeźnika będzie mieć chciał, winien będzie przy niej wziąć podlejszego drugą, a ktoby brać podłego nie chciał, niechajże ono dobre zapłaci tak jako starguje.

Piwo.

Piwa co się tyczy napierwój rozkazujemy w mieściech naszych bez omieszkania wszelakiego, aby urząd miejski sub fide et juramento piwa mielczarzom oszacowali. Nad który szacunek, jako w którym mieście oszacowane będą, pozwalamy zysku tym którzy piwa do wojska przywiozą po gr. dwańście za furion.

Owies.

Owsa łaszt za złotych szesnaście.
Ćwiertnia za groszy ośm.

Jęczmień.

Jęczmienia ćwiertnia za groszy dziewięć.

Jagły.

Jagieł ćwiertnia po 40 groszy.

Grochu.

Grochu ćwiertnia po czternaście groszy.

Te wszystkie rzeczy tak się podawać mają, na co my pozwalamy i zwierchnością naszą utwierdzamy chcąc tak mieć. Co wszystko, aby do wiadomości wszystkim przyszło, rozkazaliśmy hetmanowi naszemu rozkazać obwołać.

Datum w obozie 22-a mensis Julii anno Domini 1577 regni nostri secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CVIII. Literae ad Elbingenses de mercatoribus
Holandicis a Gedanensibus damna passis.*

In castris ad Glovam. Jul. 26.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Spectabiles et famati, sincere et fideles nobis dilecti. Eos mercatores et naucleros Holandicos a Gedanensibus damna passos, quos Fidelitates vestrae ad nos miserant, ita quemadmodum ipsi cupiebant, concessa illis ea sartiendorum damnorum ratione,—quam ipsimet nobis demonstrarunt, expedivimus.

De navi vero civis vestri Johannis Bedker in mari cum frumento intercepta, tum etiam scaphis in Istula interceptis, non videmus, quid hoc tempore statuendum sit. Illud tamen a Fidelitatibus vestris, quod antea quoque requirimus, ut naves propter piratas arcendos, quam primum instructas accommodent, interim vero dum instruuntur, ne quis e portu vageatur, prohibeant. Speramus autem, cum et naves instructae, ne quid rebellibus nostris subsidii ex mari subministretur, diligenter curabunt et nos terrestrem oppugnationem faciemus, quin urbs rebellis brevi tempore in nostram potestatem sit ventura. Neque hac ratione deerunt occasiones, ut aliquae etiam naves, quo par pari reddi possit, intercipientur. Quidquid vero Fidelitates vestrae in navibus instruendis impenderint, id nos ipsis ex redditibus nostris refundere parati sumus atque permittimus, ut quod a nobis petierunt, eas quoque impensas, quas jam in navem omni apparatu instruendam facere coeperunt, sibi ex portorio nostro defalcant ac praestent. Datum in castris ad Glovam die XXVI Julii anno 1577, regni vero nostri secundo.

Stephanus rex subscrip.

CIX. Regia Majestas ad Elbingenses.

In castris ad Glovam. Jul. 27.

Stephanus etc. Spectabiles et famati, sincere et fideles nobis dilecti. Scripsimus aliquoties ad Fidel. vestras de navibus ad custodiam maris et portus Gedanensium instruendis et conducendis. Tamen justis de causis visum est nobis, ut qui tandem earum navium numerus esse debeat, id Fidel. vestris hisce literis nostris significaremus. Volumus igitur, ut non plures nisi decem naves ad eum usum maris et portus custodiendi instruantur et conducantur, quod ut voce quoque preconis publicari et proclamari curent. Id ipsis serio mandamus.

Pro gratia nostra et debito officii sui aliter Fid. vestrae non facturae. Datum in castris ad Glovam XXVII Julii anno Domini 1577, regni vero nostri secundo.

Stephanus rex subscrip.

CX. Universales ratione instruendarum navium pro custodiendo portu.

In castris ad Glovam Jul. 27.

Stephanus etc. Universis et singulis tam nostrae potestatis, quam externarum gentium hominibus in civitate nostra Elbingensi existentibus, ad quorum notitiam hae literae nostrae pervenerint, significamus, quod quamvis in civitate nostra Elbingensi naves ad custodiam maris et portus Gedanensium necessarias conducendas et instruendas mandaverimus; tamen ne quem perturbet id nostrum mandatum, propterea quod in illo certum numerum earum navium non expresserimus; idcirco id omnibus notum testatumque facimus, nos non plures nisi decem naves conducere et instrui jussisse atque hisce etiam literis jubemus. Quibus ut fides sit indubia, sigillum nostrum est appressum.

Datum in castris ad Glovam XXVII Julii anno Domini
1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXI. In eodem negotio plenipotencia Petro Kloczewski
capitaneo Malogostensi conceditur.*

In castris ad Glovam. Jul. 28.

Significamus etc. universis et singulis cujuscunque status et conditionis, tam nostrae ditionis, quam externarum gentium hominibus significamus, quia nos generoso Petro Kloczewski capitaneo Malogostensi secretario nostro ac spectabilibus et famatis proconsulibus et consulibus civitatis nostrae Elbingensis damus et concedimus plenam et omnimodam potestatem hisce literis nostris, ut cum mercatoribus et nautis quibusvis de navibus ad custodiam maris et portus Gedanensium conducendis et instruendis convenient, paciscantur et constituent. Quidquid vero memoratus secretarius noster et praefati proconsules et consules in eo negotio pacti fuerint et constituerint, id nos pollicemur ratum et firmum habituros et re ipsa praestatueros et impletueros esse. In cujus rei fidem sigillum nostrum praesentibus est appressum. Datum in castris ad Glovam die XXVIII^a Julii anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXII. Universales literae, quibus opus instruendarum
navium contra rebelles Gedanenses eidem capitaneo
Malogostensi ac magistratui Elbingensi committitur.*

In castris ad Glovam. Jul. 28.

Stephanus etc. universis et singulis cujuscunque status et conditionis, tam nostrae ditionis quam externarum gentium hominibus significamus, quia nos ad prosecutionem negotii contra rebelles Gedanenses certo numero navium instructarum opus habentes, earum conducendarum et instruendarum rationem omnem dedimus generoso Petro Kloczewski capitaneo Malogostensi et secretario nostro ac spectabilibus et famatis proconsuli et consulibus civitatis nostrae Elbingensis, ea tamen conditione, ut milites nostri, qui his navibus utentur (quos quidem nos non piratas neque fraibiteros esse volumus) ad litus nostrum et in fluminibus contra hos rebelles operam nobis navent nec in alto mari vagentur ac nemini hominum nocere, aut illos ullo pacto perturbare ausint, et nominatim serenissimo regi Daniae atque ipsius hominibus, praeterea et serenissimi regis Sueciae ac ipsius subditis, tum etiam civitatibus anseaticis nulla damna aut praejudicia facere praesumant, sed tantummodo rebellium Gedanensium naves capiant ac diripiant, quarum praedam omnem nos ipsis damus et donamus hisce literis nostris. Insuper promittimus, quod pretium conductionis a navibus et stipendia nautis a praedicto Malogostensi capitaneo secretario nostro et proconsulibus ac consulibus pacta et constituta sine mora suis temporibus persolvemus. Promittimus etiam easdem naves quibus utemur, mature nos dimissuros, ut possint redire cum mercibus, quarum causa venerunt ante hiemem, praeterea ab earum dominis nullum nos portorium, cum revertentur mercibus, regni nostri oneratos exigijussuros. In cujus rei fidem sigillum nostrum praesentibus est appressum. Datum in castris ad Glovam die XXVIII Julii 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXIII. Ad Regiam Majestatem nobilitas districtuum
Mirachoviensis et Pucensis scribunt postulantes,
ut benevolentia potius quam cruenta victoria de hostibus
triumphare dignetur.*

In conventione in villa Schönwald. Aug. 1.

Serenissimo atque potentissimo principi ac domino domino Stephano ejus nominis primo regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae Livoniaeque nec non Transylvaniae principi, regi ac domino domino nostro clementissimo.

Serenissime rex ac potentissime princeps domine domine clementissime. Sacrae ac Serenissimae R.Mti V. promptissima fidelissimorum obsequiorum nostrorum studia summa subjectione humillime deferimus faustaque et laeta omnia ardentissimis votis precamur. Serenissime rex ac domine domine clementissime. Quae et quanta nos S.R.MtisV. subditos ad oram maritimam constitutos ab hostibus S.R.MtisV. et nostris hoc calamitosissimo tempore maneant pericula, S.R.MtemV. latere minime arbitramur. Ea autem cum in dies magis magisque invalescant classe Danica hinc inde incursionem in Pucensis districtus littora parante nobisque dira quaeque minitante ac maximum terrorem incutiente, adeo ut nocturnis diurnisque excubiis assidue intenti rem familiarem hoc praesenti mensis tempore, quo segetes, quibus nostra, conjugum ac liberorum vita per integri anni spatium sustentanda est, colligendae erant maximo nostro incommodo negligere omnino cogamur, non abs re esse duximus, ut S. ac S.R.MtiV. praesentem rerum nostrarum statum humillime exponeremus. Praeterea quoque cum ex relatu fide dignorum virorum accepissemus, licet in hoc perturbato rerum statu nonnulli magni principes institutis apud Gedanenses variis practicis, nullum non moverint lapidem, ut facta de-

fectione suae eos redderent ditionis statumque hujus provinciae mutarent, factum tamen esse opera quorundam pacificorum virorum qui apud eosdem primas facile obtinent, ut in hodiernum usque diem in mutationem non consenserint. Unde cum non dubia nobis fides fiat, si huic imminenti malo, antequam latius serpat, quod (absit omen) non longe abesse tamen intelligimus, satis mature pacificis tractationibus obviam eatur, fore ut officii sui memores eorundem, qui eos hactenus in officio retinere opera, ut cum S.R.MteV. pacem, ad quam propensos eos esse adhuc cognovimus, aequis conditionibus constituent. Nos itaque ne quicquam, quod ad salutem et incolumitatem S.R.MtisV. et totius reipublicae spectare videatur, apud nos delitescere pateremur, nostri esse officii duximus pro debita in S.R.MtemV. observantia et fide nostra, ne S.R.MtemV. idem celaremus, futurum quoque omnino confidimus, si ad tractatum res devenerit, inveniri posse media, ut cum S.R.MtisV. summa laude et dignitate terrarumque omnium incremento maximo, negotium hoc componatur ac sopiatur et haec provincia paci et tranquillitati pristinae tandem (quod maxime optamus) restituatur. Quapropter ad S.R.MtemV., dominum nostrum clementissimum, internuncium nostrum praesentium exhibitorem, generosum Josuam Janowicz et Bolschan, haeredem ac scabinum terrestrem districtus pucensis, confratrem nostrum, ablegamus. Is ut ea omnia et singula S.R.MtiV. copiosius et pro temporis hujus et angusto rerum nostrarum statu humillime et ea qua decet reverentia exponat, in mandatis habet. Sacram itaque ac Serenissimam R.MtemV. demississimis precibus rogamus atque adeo obtestamur, ut non solum memorato internuncio nostro benignissimas aures praebere fidemque in omnibus, quae nostro nomine eidem S.R.MtiV. exponet, adhibere dignetur, sed de pacificis etiam mediis clementissime cogitare atque iniquissimam pacem justissimo bello, habita majori salutis fidelium subditorum suorum quam justae transgressorum poenae ratione, praeferre. Eo etenim in loco (proh dolor) res nostrae sitae sunt, ut nisi mature pax constituatur, hostibus praedae exponamur ac tragici casus haud dubie nos maneant. Patiatur itaque S.R.MtasV. se raiseranda calamitate nostra moveri ac cor sum regium ad pacifica

media flecti et benevolentia potius quam victoria cruenta multoque sanguine parta de hostibus suis et nostris triumphare dignetur. Erit hoc aeterna memoria dignissimum regioque vero muneri convenientissimum, quod de S.R.MteV. nos laudibus summis evehere et ad profusionem usque sanguinis et vitae demereri humillime studebimus. Tandem S.R.MtemV. divini numinis protectioni ad rerum omnium prosperrimos atque exoptatissimos successus in annos nestoreos inclyto Poloniae regno et nobis omnibus conservandam commendantes. Datae in convocatione nostra in villa Schonwald habita, die prima mensis Augusti anno salutis humanae 1577.

Sacrae ac serenissimae R.MtisV. fidelissimi atque obsequentissimi subditi. Judices et scabini terrestres universaque nobilitas Mirachoviensis et Pucensis districtuum.

CXIV. Stephanus rex publice declarat, Elbingenses sibi commodato octo tormenta bellica dedisse.

In castris ad Laternam. Aug. 8.

Stephanus etc. Significamus etc. dedisse nobis commodato civitatem nostram Elbingensem octo tormenta bellica ad usum instruendarum navium necessaria. Quae nos confecto praesenti contra Gedanenses bello pollicemur eidem civitati Elbingensi integre reddituros, vel si casu aliquo interierint justum earum pretium persoluturos. In cujus rei fidem sigillum nostrum praesentibus est appressum. Datum in castris ad Laternam die 8^a Augusti anno 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXV. Edictum R. Majestatis ne frumenta et aliae
merces alibi praeterque in emporio Elbingensi divendantur.*

In castris ad Laternam. Aug. 8.

Stephanus etc. universis et singulis cujuscunque status et conditionis hominibus in regno et dominiis nostris existentibus, significamus; quia hoc tempore, quo bello contra Gedanenses distinemur, permulti mercatores peregrini varia pericula et incommoda metuentes, Elbingam navigare non audent, verum in aliis ulterioribus locis extra ditiones nostras subsistunt, ac illic merces et frumenta, quae Elbinga a nostris exportantur, operiri consueverint, quae res non solum emporio Elbingensi, verum etiam universi regni nostri rationibus non mediocriter detrimentum affert. Quamobrem reipublicae rationibus consulendis mandamus universis, tam nobilium ordinis quam cujuscunque status hominibus, subditis nostris, ne toto hoc tempore, quo ad bellum praesens confectum fuerit, frumenta et merces suas quaslibet ex Elbinga in alia loca exportent et transferant, verum ea in eodem Elbingensi emporio, prout nunc et illius civitatis et totius regni commoda postulant, ibidem Elbingae cui voluerint vendant, Elbinga autem cuilibet externo et peregrino mercatori liberum sit cum emptis frumentis et quolibet genere mercium navibus imposito quaecunque statuerit solvere et navigare. In cujus rei fidem sigillum nostrum praesentibus est appressum. Datum in castris ad Laternam die octava mensis Augusti anno Domini 1577 regni vero nostri secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXVI. Ad literas nobilitatis districtuum Mirachoviensis
et Pucensis Regia Majestas respondet.*

In castris ad Laternam. Aug. 13.

Stephanus etc. Generosi et nobiles fideles nobis dilecti. Intelleximus tum ex literis Fidelitatum vestrarum ad nos scriptis, tum etiam ex misso internuncio, quo pacto Gedanenses postulent a Fid. vestris, ut pro illis apud nos intercedant; sed cum idem antea facilitarent deque suo officio multa nobis promitterent, tamen superba illorum postulata, quae ad nos saepius deferebant et rebellio tam hostilis nullam nobis aliam spem de illis faciunt, quam quod fatis trahentibus illis interitum nullo modo sint ad officium reversuri: verum tamen ut nostra humanitas et toti orbi terrarum et Fid. vestris nota sit, non recusamus quin Fid. vestrae quid illud sit, quod ea rebellis civitas ad pacem a nobis impetrandam proponat, id intelligant quo in negotio ex nobili Josua Janovitz suo internuncio Fid. vestrae plura uberius cognoscent. Datum in castris ad Laternam die 13^a mensis Augusti anno Domini 1577, regni vero nostri secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXVII. Gedanenses ad regni senatores, ut pro eis
apud Regiam Majestatem partes suas interponant.*

Gedani. Aug. 18.

Reverendissimis, illustribus, magnificis ac generosis dominis, dominis archiepiscopis, episcopis, palatinis, castelanis ceterisque dignitariis et officialibus incltyti regni Poloniae, magni ducatus Lithuaniae, Russiae, Prussiae etc. dominis nostris gratiosissimis, gratiosis plurimumque colendis et honorandis.

Reverendissimi, illustres, magnifici ac generosi domini, domini gratiosissimi, gratiosi, nec non plurimum honorandi. Reverendissimis, illustribus, magnificis ac generosis Dominationibus vestris obsequiorum nostrorum studia paratissimis animis, perquam reverenter diligenter ac officiose deferimus.

Cum non ita pridem ad serenissimam Majestatem Regiam, dominum nostrum clementissimum, in castra literas dedissemus, quibus denuo subjectionis fidem humillime deferrebamus, additis per omnia divina et humana precibus, ut benigniorem civitatis hujus rationem habere clementissime dignaretur, quam armis eam prosequi vel ad externam aliquam calamitatem redigere vellet, ad eas responsum nobis datum est, nomine quorundam senatorum ac officialium, qui tum in castris ad urbem essent, id enim et inscriptio et quindecim sigilla adpressa quanquam nullius nomen subsignatum esset, demonstrabant. Quod quemadmodum praeter expectationem omnem ferme reconciliandae pacis spem praecidere videbatur, ita necessario sumus adducti, quo magis civitatis quoque rationes reverendissimis, illustribus, magnificis et generosis Dominationibus vestris eam in rem uti par est perquam reverenter exponeremus. Ac primum quod illi scribunt, mirari se nos identidem ea scribere, ad quae jam non semel nobis responsum sit. Certe nos itidem non miramur modo, sed vehementer etiam dolemus, quod saepius eadem et aequissima et justissime petendo, non aequi, non justique quicquam crebris precibus impetrare potuerimus. Quid jam inde ab initio toties a nobis humillimo studio petitum sit, multae literae nostrae, multae legationes, multae supplicationes abunde testantur, nimirum ut salvo religionis usu, libertates, jura et privilegia, sarta, tecta nobis essent, ut quicquid ex electionis dissidio fuisset ortum, nemini periculo vel fraudi foret, ut gravamina contra jus fasque irrogata abolerent? Quae cum meram aequitatem contineant et aliis itidem praestita sint, haud improbe videri possunt etiam a nobis (hoc praesertim dubio rerum statu) fuisse praecipuis votis desiderata. Quid jam postremo legati Regiae Majestatis at-

tulerint, non sine dolore commemoramus; verbis quidem gratiam regiam et clementiam summam, re ipsa autem privilegiorum et libertatis adeptionem. Ut jam taceamus minas ab ipso communis humanitatis sensu vehementer alienas, quas ex legatis unus multis audientibus protulit, urbe capta, non solum infantes a caede futuros haud immunes, sed nec illos quidem, quos adhuc ipsa natura a viventium injuriis gravidae matris claustris protegeret, quatenus haec convenient cum illorum promissione, quo salvo vosmet conjuges, liberos ac fortunas ex regia clementia fore scribunt, quis non intelligit? Nostri conjugum, liberorum ac fortunarum cura non immerito magna nobis est eritque quamdiu Deus volet; privilegiorum autem et a majoribus acceptae libertatis eo certe major, quod his posterorum etiam causa vel maxime sit prospiciendum, laesae vero Regiae Majestatis, eo minus conscii nobis sumus, quod ejus clementiam humillimis potius obsequiis demereri, quam ullo graviore dicto vel facto laedere semper in animum induximus.

Addunt etiam, jura nostra salva nobis futura. Quid jurium appellatione significant, apparet ex aliis alibi clarioribus argumentis; de privilegiorum autem et libertatum indemnitate, quorum causa nunc potissimum agitur, nullam in toto isthoc responso mentionem fieri, non potest nobis non esse magnopere suspectum. Nam de rationibus augendarum facultatum, quod subjicitur, quale tandem esse videri potest, emporio jam pridem peculiaribus literis translato et commerciis cum summo civitatis detrimento contra majorum morem inter externos communitatis? Ut taceamus, quantae praeter maximas alias impensas pecuniarum summae placationis nomine fuerint a nobis postulatae, quae pene facultates omnes excedunt. At profecto nihil minus, quam de rationibus facultatum nostrarum augendis cogitatum fuit, cum non ita pridem molibus in Vistulam coniectis de flumine penitus avertendo et usu navigationis eripiendo, consilia videamus suscepta, quo pacto non solum portus noster inutilis erit, sed mercium defluatio plerisque regni incolis plane perniciososa.

Quam vero jurisdictionem rationem salvam civitati futuram polliceantur, ipsa verba satis ostendunt, quibus inquirunt,

hoc solum provisum iri, ne civitas in posterum statu illius, ut nunc opera aliquorum turbato, ad eandem insolentiam et ingratitude[m] erga regnum demonstrandam adduci possit. Quibus in verbis primum vetus illud iterum denuo videmus, ut in aliquorum operam rejiciatur, quod omnium consensu pro publico civitatis commodo, pro tuendis privilegiis ac libertatibus publicis gestum fuit. Ex eodem fundamento processit illa, de qua saepius alias dicimus, jam ferme decennalis commissio: hinc aliquorum ex magistratu calamitates, exilia, captivitates; hinc illa distractio civium, ut ii, qui Regiae Majestatis partes foverent, extra civitatem intra certum tempus evocarentur. Nec aliud ferme gravius telum unquam ab adversariis usurpatum meminimus ad evertendam civitatis libertatem, quam dissensionis inter magistratum et ceteros cives concitandae studium. Nec quicquam ad eam rem aliud majorem vim habiturum semper existimarunt, quam ut totius cujusque rei culpa in paucos translata, populus in partem iret a magistratu diversam.

Deinde quod providendum ajunt, ne civitas in posterum ad eandem insolentiam et ingratitude[m] erga regnum adduci possit, in eo certe non modo non obscure ostendunt, quid de civitatis statu deinceps sperandum sit, quantum in illis est, sed etiam injuria non mediocri nos omnes officiant; insolentiam enim vocant, quod libertates et privilegia nostra salva et illibata esse cupimus proque tuendis illis laborem nullum refugimus. Enimvero si privilegiorum et libertatis defendendae studium ad insolentiae vitium trahendum sit, vix quisquam erit ex omnibus statibus et ordinibus totius regni, qui crimen hoc effugere possit. Ingratitude[m] vero majorem nostrorum merita quorum opera potissimum Prussia regno accessit per se nobis etiam tacentibus, satis dicunt. In cujus accessionis initio, cum illustris sit ceterorum provinciae statuum memoria, civitatis hujus operam egregie navatam annales publici silentio minime praetereunt ac ut nihil nunc aliud magnifice de majoribus nostris dicamus, illud saltem historiae loquuntur nisi ab ultima obsidione Marienburgensi civitas hae stipendium praesidiariis militibus confecisset, divo Casimiro de retinenda Prussia fuisse periclitandum. Quam fidelem operam eodem bello ceteris in rebus

praestiterint, privilegiorum diplomata et plures ejusdem Casimiri literae satis superque testantur. Per centum et viginti tres annos, nullum obsequii debiti genus, nullum humilitatis studium erga serenissimos reges et regnum scimus praetermissum, neque nosmet in hunc usque diem commeritos confidimus, ut ingratitude notam jure nobis pertimescendam existimemus. Vicissim autem, non immerito conquerimur successu temporis libertates interim et provinciae totius et nostras variis modis imminutas, jura manifeste violata, privilegia ut plurimum eversa fuisse. Quae cum alibi prolixius recensita sint, nunc illud unicum non sine moerore summo recordamur, quod ad divum Maximilianum imperatorem augustissimae recordationis anno superiori missi legati, qui regnum ejus majestati deferrent, inter ceteram postulasse dicuntur, ut in tribus majoribus Prussiae civitatibus exemplo minorum capitanei constituerentur. An non aperte hoc adversatur privilegio, quo cautum est, ne intra quinque miliaria in confinio civitatis arcem, servitutis indicium, exstruere liceret, quo certe pacto non videmus quatenus vel libertatis ratio nobis constare possit vel privilegiorum securitas. Confirmationem deinceps jurium: nam de religione cujus liber nobis usus jam concessus est, nihil amplius sinistre causamur, non negatam nobis referunt. Ejus rei praecipuum argumentum est, quod exemplum confirmationis in latissima forma transmissum ad nos fuerit, in quo quid non injurie desideremus, alibi copiosius explicavimus. Juramentum certe regium novo more introductum, quo saltem iis privilegiis prospicitur, quae juribus utriusque gentis, Polonicae scilicet ac Lithuanicae, non sint contraria, nobis cordi et cautioni fuisse, quis jure tandem improbabit? praesertim cum nec ceteri quidem harum terrarum status ejus juramenti declarationem, qua juribus illorum specialim caveretur, literis publicis impetrare potuerint. Nec est quod tantopere confirmationem jurium nobis oblatam praedicent, cum aliae simul conditiones adjectae fuerint, nec honestae nobis, nec omnino per rerum naturam possibiles, ut his non impletis ne privilegiorum quidem confirmatio fuerit exspectanda.

Gravamina vero palam privilegiis irrogata cum non aboleantur, quem usum habebunt privilegia? res utique plane

sunt contrariae, privilegia et gravamina his non emendatis, illis frui nullo modo possumus. Nec certe censuram vel decreta comitorum in iis dijudicandis sine summo juris nostri praejudicio credimus admitti, quando quidem majores etiam nostri paulo superioribus annis noluerint de statu et libertatibus suis idcirco contendere cum quoquam, nec eorum subire cognitionem, quorum superioritatem non agnoscerent. Solum enim regem et dominum et unum libertatis ac jurium tutorem habebant, alios iudices vel arbitros interponentes privilegiorum suorum ferre non tenebantur. Ac divus Sigismundus inter ejusmodi controversias in publicis consiliis non semel edixit, Prutenos suos esse subditos, eorum se non minorem quam ceterorum ordinum regni curam habere, jura et privilegia illorum salva et illibata se per omnia velle jubereque. Proinde cum majores nostri suae libertatis obtinendae gratia sexdecim annos continuos pro majestate regni Poloniae bellum suis sumptibus gesserint et deinceps serenissimis regibus fidem et obsequium summa ope perpetuo praestiterint, unde illorum merita serenissimorum regum liberalitas in privilegiis indulgendis secuta est; nos etiam nihil contra fidem admittemus, cum salvo obsequio Regiae Majestati debito libertates et privilegia nostra, majorum fortuna ea virtute parta pro virili tuemur; praesertim cum nec literas saltem reversales, quibus de jurium indemnitate nobis idonee caveretur, hactenus ullis precibus consequi potuerimus.

Quod ad electionis regiae diversitatem attinet, nunquam a reipublicae consensu nos sejunximus, jurium saltem cautionem desideravimus. Nec profecto quicquam est amplius in hac universa causa, quod in nobis reprehendere jure possunt, nisi quod diutius quam alii, constantius etiam fortasse divi Maximiliani partes sectati simus. Ejus rei quas causas habuerimus, alibi copiosius ostensum est. Post coronationem autem Regiae Majestatis, post adventum ejusdem in Prusiam nihil aliud unquam petivimus, quam quod illi ipsi qui nos incusant, quemlibet principem subditis suis ex officio regio debere palam asseverant. Verum tamen his obiter praetermissis, memoria nos repetere jubent in eo responso, quam etiam post cum divus Maximilianus jam fatis concessisset,

multa hostiliter erga Majestatem Regiam et regnum admitterimus. At vero prius bona cum illorum gratia nobis reperere liceat, quam praecipitanter et dum in vivis adhuc esset pientissimus imperator, harum rerum ergo nobiscum actum fuerit, ex quo fonte cetera, de quibus nunc maxime laboramus, omnia defluerunt. Mense Septembri superioris anni venerant huc legati postulantes a nobis juramentum, quod principi deberemus: non detrectavimus officium facere, modo jurium et privilegiorum indemnitas recte praestaretur. Non praetendimus nos partes Caesareae Majestatis adhuc tueri, sed consensum universi regni secuturos diserte professi sumus: legati ne quidem responsum nostrum acceptare voluerunt, quod ad Regiam Majestatem, eo quo scriptum erat modo referrent. Mox literae citationis editae, quibus laesae majestatis et rebellionis crimen verbis ad summam ignominiam pertinentibus nobis impingebatur. Ante diem edicti cedentem direptiones pagorum coeptae sunt et arma protinus illata. Vixdum nobis, in tanta tamque subita rerum perturbatione, quid faciendum esset circumspicientibus, proscriptionis decretum, indicta etiamnum causa, jam festinanter promulgatur, ut pene prius irruptionem et caedem in minori insula factam audiremus, quam nos proscriptos certo cognovissemus. Si tum vivo Caesare, neque re transacta pertinacius communi consensui resistissemus, fidei potius in Caesarem utique regem solenniter electum nimis propense, quam ullius rebellionis vitio tribuendum fuisset. Verum cum expresse partes ejus desereremus et ad regni consensum communem accederemus, quid erat causae hoc, cur proscriptionis decreto nos a regni corpore tanquam inutile membrum tam festinanter, vix intercedente quinque dierum spatium, non auditos nedum convictos abscinderent, et omnium injuriis exponerent? Ab eo tempore cum omnia hostilia indies magis ac magis eperiremur, cum caedes, incendia, rapinae, devastationes circa urbem non secus ac in hostico fierent, interim internuncii nostri ne jure quidem frui possent: urbs demum et portus arctiori obsidione cingerentur, per multos dies tormentorum fulminibus oppugnarentur et aequissimis quibuscunque petitionibus plane rejectis caedes et excidium nobis omnibus, liberis, conjugibus, aperte proponerentur. Quid mirum est nos de tuenda civitate, de

conservandis tot hominum millibus, de patriae excidio, jam cervicibus imminente, naturali saltem modo cogitasse nec hostes intra portas recipiendos existimasse? At hoc in privilegiis nostris nusquam ajunt reperiri. Verum hoc est. Nunquam enim serenissimi reges, qui privilegia nobis dederunt, impellentibus saltem adversariis ad urbem oppugnandam accesserunt. Neque nobis unquam aliud fuisset propositum, quam Regiam Majestatem, quandocunque civitatem ingrederetur, honorificentissime excipere praebitisque lautis fidem et obsequium aequae ac serenissimis antecessoribus humillimo studio praestare, nisi jam antea civitatis rationibus nondum omnino cognitis, adversariorum impulsu, palam pro hostibus habiti et aperto bello petiti fuisset. Quae vero sequuntur in eo responso verba, quod cum caveatur saluti et fortunis nostris alias reperiri potuisse quoque rationes, ac nobis a quo privatim vis vel damna inferentur, non intelligimus, qualis sit isthaec cautio fortunarum et salutis, cum de privilegiis et libertatibus, sine quibus vitam et fortunas nihil moramur ne verbo quidem cautum sit. Atqui nunc in eum statum res devenerunt, is nunc est utrinque animorum habitus, ut non immerito et privilegiorum cautionem et dammorum ac offensionum abolitionem certam et expressam tam publice quam privatim desideremus. Hanc non aliunde quam a Regiae Majestatis perpetua clementia petendam existimavimus, neque cum ejus indignitate vel jurium quorumvis aut morum abusu conjungendam. Quod autem subjicitur damnatis salutem, fortunas, jura earum augendarum et jurisdictionem conservari, non sane magnam salutis spem ostendit damnatum quempiam dici, qui nunquam in jure sit auditus vel convictus, vehementer iniquum putamus. Quibus autem quasi damnatis salus et fortuna ex mera forte gratia relinquuntur, eos non fidei solum existimatione laborare didicimus, sed etiam jurisdictione, privilegiis et libertatibus isthoc responso penitus privari manifeste videmus. Parum igitur refert obliterationem sententiae laesae majestatis tacite promitti vel suis (nescimus quibus) modis abrogari, praesertim quod iniquum, ut hoc modo, si non nobis, certe regno prospiciatur. Quo nihil magis apposite dici posse videtur, vel ad confessionem perduellionis a nobis exprimendam vel ser-

vitutem utraque manu suscipiendam. Sane libertatem a majoribus acceptam deserere durum, tanti vero sceleris edere confessionem etiam ignominiosum est. Consequitur ergo verbis quidem ejus responsi gratiam, salutem, fortunarum abundantiam promitti, re ipsa periculum famae, existimationis et libertatis manifeste proponi. De fide nostra profecto nihil illis dubitandum erat, quam tot rerum argumentis comprobata etiam nunc non ignorant.

Utinam idem illis animus fuisset in conservandis juri-
bus et libertatibus nostris, qua conditione majores nostri ad regnum accesserunt, qui nobis semper fuit et adhuc est, ad fidem Regiae Majestati sincere praestandam et obsequium omnibus inclyti regni senatoribus contestandum, nunquam in has calamitates, quarum adhuc finis non apparet, devenissemus. Ex his reverendissimae, illustres, magnificae et generosae Dominationes vestrae benigne et prudenter intelligant, quam spem rerum componendarum ex eo responso, de quo loquimur, animis concipere potuerimus. Neque certe persuadere nobis possumus communi dominorum senatorum calculo isthaec fieri, sed quod certo comperimus, paucorum potius consilio in summam nostri invidiam excogitari. Tantum abest, ut ex voluntate Sacrae Regiae Majestatis ea proficisci credamus. Nobis uti nihil unquam magis curae fuit, quam aequis et tolerabilibus rationibus pacto recuperari, nec ideo quicquam in fide, in officio, in facultatibus et aequitate positum detrectavimus, ita salva Regiae Majestatis dignitate, libertates, jura, privilegia nostra salva nobis ut relinquerentur, summa cum aequitate debitoque subjectionis studio supplicavimus. Enimvero si jam pridem proscripti, absentes damnati, a regni communione palam repulsi, nos ad alia consilia convertissemus, jure nemo nos ut opinamur reprehenderet. At cum armis hostiliter oppugnati simus, cum extrema nobis, liberis, conjugibus et fortunis intentata fuerint, fidem ne nunc quidem mutamus, eundem quem semper habuimus animum conjunctionis cum inclyto regno more majorum amplectendae, constanter retinemus, digni modo censeamur, qui salvis juri-
bus et libertatibus eodem loco quo nostri majores habeantur. Quod si ne nunc quidem aequis-

simis precibus nostris locus relinquatur, quid tandem faciendum sit, necessitas ipsa rerum omnium magistra fortasse viam inveniat. Rebus utcunque in impedito loco haerentibus, etiam si in hominibus parum opis videatur, de divino tamen auxilio desperare nefas est. Ceterum ut praesentibus malis benignius remedium quam hactenus adhibeatur, futuris autem sapienter occurratur secundum Dei providentiam in eandem Dominationum vestrarum auctoritate et prudentia situm esse maxime confidimus, quae melius dubio procul intelligunt, quam ut opus sit munere, quantum intersit totius regni civitatem hanc salvam esse. Quas ut et nobis et totius regni tranquillitati quam optime benignissimeque consulant, et animum Regiae Majestatis ad regni potius hostes oppugnandos, quam subditos conterendos revocent, neque patiantur, ut paucorum arbitrio vel consiliis membrum hoc nunquam de regno male meritum ad nihilum redigatur, pro officio senatorio iterum atque iterum perquam reverenter hortamur et diligentissimis precibus oramus. Illud etiam obnixè petentes, ut ea quae pro rationibus nostris hisce literis perscripsimus, si quid durius forte videbitur, cum ita necessario rebus exigentibus scripta sint, non secus ac in benigniorem partem accipiant potiusque dolori nostro clementer ignoscant, quam ex ullo malignitatis studio profecta existiment. Deus faxit, ut omnibus animorum offensionibus reconciliatis bonaque cum gratia, sincera fide, rebus compositis, pax certa perpetuaque nobis et omnibus regni incolis quam primum restituatur. Cum etiam intellexerimus internuncios nostros ex priori custodia in locum magis propinquum deductos esse, majorem in modum et obnixè rogamus, dignentur reverendissimae, illustres ac magnificae Dominationes vestrae apud Sacram Majestatem Regiam auctoritatem et patrocinium suum benigne interponere et intercedere, ut ad nos redire, vel ita saltem custodia liberari possint, ut nobiscum ex loco aliquo propinquiori negotiis hisce difficillimis supremam tandem manum Deo prosperante imponere valeant. Easdem bene feliciterque valere peroptamus. Datum Gedani die XVIII^a mensis Augusti anno Domini 1577.

Reverendissimarum, illústrium ac magnificarum Dominationum vestrarum obsequentissimi:

Proconsules, consules, scabini, centumviri totaque communitas regiae civitatis Gedanensis.

CXVIII. Gedanenses a Regia Majestate deprecantur, ut cum eis clementius agere dignetur.

Gedani. Aug. 19.

Serenissimo, potentissimoque principi ac domino domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae et Livoniae etc. nec non Transylvaniae principi, domino nostro clementissimo.

Serenissime, potentissimeque rex ac domine, domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae debita fidelissimae subjectionis obsequia summa qua possumus animorum summissione humillimis inserviendi studiis iterum ac iterum deferimus. Serenissime rex, domine, domine clementissime. Cum non ita pridem ad R.MtemV. literas dedissemus, quibus denuo subjectionis fidem humillime deferebamus additis demississimis precibus, ut R.V.Mtas benigniorem civitatis hujus rationem nunc etiam habere clementissime dignaretur, quam armis eam persequi vel ad extremam aliquam calamitatem redigere vellet, illas quidem non eam quam optavimus partem acceptas fuisse, manifeste liquet ex eo responso, quod nonnulli senatorum et officialium V.Mtis paulo post, quindecim appressis sigillis sine nominum subscriptione tamen ad nos remiserunt, quando quidem in eo spes omnis ferme reconciliandae pacis plane praecideretur. Quod quanquam adduci non possumus, ut ex voluntate R.V.Mtis isthoc fieri credamus, tamen eo majori nos dolore confecit, quod videamus

non solum R.MtemV., quantum in illis est, tot calamitatibus nostris nondum leniri, nec ad benigniora consilia perducī, verum etiam, quod extremae calamitatis est, de privilegiorum et libertatum nostrarum jactura manifeste decerni. Nos vero quemadmodum post Deum omnipotentem maximum nemini plus quam R.V.Mti debere cupimus, ejusque clementiam humillimis potius obsequiis demereri, quam ullo graviore dicto vel facto laedere semper in animum induximus: ita ne nunc quidem de ipsius clementia dubitamus, sed ad eandem confugimus, quae cum volet facillimum his omnibus malis remedium offerre poterit. Quod in eo maximum situm est, ut cum non subjectionem, fidem et obedientiam profiteamur, Regia quoque V.Mtas jura, libertates, privilegia nostra, quod alias ex officio subditis omnibus debet, nunc etiam cum singulari clementiae laude regalis, salva, sartaque, tecta nobis esse velit ac jubeat. Quorum tuendorum causa quicquid hactenus accidit, totum hoc nullo certe rebellionis studio, sed ipsa necessitate coacti suscepimus, ut quod majores nostri suo nobis sanguine pepererunt, posteris eodem studio relinqueremus.

Et cum R.V.Mtas ad animum clementissime revocare dignata fuerit, quod adversariorum nostrorum per complures jam annos studium fuerit, de nobis ac juribus simul et libertatibus opprimendis ac insatiabili quodam odio penitus eventendis, quas artes, insidias et machinationes eam in rem adhibuerint ejusque conficiendae occasionem ab electionis dissidio tandem sumpserint, nunquam certe severius in nobis repraehendet vel pro scelere saltem habebit, quod ipsa natura brutis etiam animantibus, quoties sibi vim afferri vident, ingeneravit.

Quinimo R.MtiV. clementissime persuasum esse velimus, nos quo majori cum contentione tuendis juribus ac libertatibus nostris inhaeremus, eo constantiores etiam ad fidem et obsequium MtiV. perpetuo praestandum deinceps futuros.

Quapropter R.MtemV. humillimis precibus iterum ac iterum per omnia divina ac humana supplices rogamus, ut ad exemplum divinae mansuetudinis proque ingenita sua aequitate clementiaque, pro amore tranquillitatis publicae clementissime dignetur benignius aliquanto cum fidelibus suis

subditis agere, quam ut eos penitus perditos velit, quod utique nec Deo gratum erit, nec regiae dignitati gloriosum. Benignissime potius ad animum revocet, quantum intersit totius regni civitatem hanc salvam esse, neque pluris faciat paucorum, qui nos summis viribus oppugnant cupidinem, quam tot hominum millia fidelissimorum subditorum, qui MtiV. perpetuo subjectionis obsequio cum impensa facultatum, sanguinis et vitae cupiunt inservire: quin abolita demum omni offensione fidelissimis subditis in gratiam receptis, salutem, pacem et tranquillitatem restituere clementissime dignetur. Et cum ad nos quoque perlatum sit, MtemV.R. ex ingenerata regia clementia internuncios nostros ex priori custodia in locum nobis magis propinquum deduci curasse, demissimis precibus rogamus, clementissime dignetur eos pristinae libertati restituere vel saltem permittere, ut nobiscum ad harum difficultatum complanationem admittantur. Hoc longe Mti V. laudabilius erit, et ad regiae clementiae gloriam propius accedet, quam si cujusvis injuriae causa civitatem de regno Poloniae nunquam male meritam in exitium conjiciat, et internuncios innoxios in custodia diutius detineat; nos vero et universos cives ac incolas hoc benignitatis genere ad omnia fidelissima subjectionis et obedientiae debita, non verbis solum, sed ipso magis facto constantissime demonstranda perpetuo sibi reddet magis ac magis devinctiores. Eandem Deo optimo maximo diutissime salvam et superstitem regiaeque fortuna florentissimam et nos ejusdem gratiae et clementiae votis humillimis commendamus. Datum Gedani die XIX^a mensis Augusti anno Domini 1577.

S.R.MtisV. humillimi et fideles subditi:

Proconsules, consules, scabini,
centumviri totaque communitas ci-
vitatatis suae Gedanensis.

*CXIX. Regia Majestas a senatoribus regni in negotiis
Livonicis et Gedanicis rebellibus sententias exquirat.*

In castris ad Laternam Aug. 19.

Stephanus etc. Magnifice, sincere nobis dilecte. Dum hic sedulam operam damus, ut rebellem civitatem Gedanensem ad officium reducamus, ecce allatae sunt nobis literae a duce Curlandiae et senatoribus magni ducatus Lithuaniae, ex quibus tristem nuncium accepimus nimirum Moschum cum magna vi exercitus Livoniam invasisse ibique Marimansim, Lucen et Rosisten arces nostras cepisse ac Venden civitatem castrumque ipsius proditione civium ejusdem civitatis in potestatem hostis devenisse. Affirmatur praeterea, nisi a nobis auxilium illi provinciae quam primum praesto sit, alias quoque arces et civitates a nobis deficere illic constituisse. Cum igitur tristem et acerbum casum nos sane pro eo ac debemus gravissimo dolore ferimus, verum Stem vestram probe meminisse existimamus, quo studio et quam accuratis verbis nos ea pericula in comitiis Thorunensibus providentes, omnibus regni ordinibus illa exposuimus, atque ut illic auxilium et praesidium certum Livoniae constitueretur, omnes tum temporis serio admonuimus. Quod quoniam illo tempore constitutum non est, divinae cuidam atque illi justissimae in nos omnes offensionis id tribuendum arbitramur. Verum tamen iis comitiis peractis nihilominus omnia ea quae ad defensionem Livoniae pertinere videbuntur, quaeque facere nobis licuit, praestare non praetermisimus. Nunc vero cum tanta pericula illius provinciae praesidium nostrum requirant, illudque ordines magni ducatus Lithuaniae a nobis obnixè implorent, quid nobis praesenti tempore faciendum sit, nihil omnino statuere possumus. Queruntur quidem ordines magni ducatus Lithuaniae, quod cum rationem singularem opis ferendae constituendam ex vi unionis saepius in comitiis regni urgerent, tamen eam maximo Livoniae provinciae malo hucusque obtinere non potuerunt. Nunc vero impetum et vim ipsos in Lithuania quoque ab eodem hoste

pertimescere, et propterea nos rogare, ut sine ulla mora opem illis feramus. Nos igitur cum et reipublicae gravissima necessitate in hoc loco occupati simus, ex quo imperfectis rebus cum maximo regni discrimine discedere nobis non licet (cum nobis discedentibus exitiosum reipublicae incendium hic excitari posset), et senatorum consiliis in quolibet negotio uti, eaque quae nobis ipsi censuerint aggredi et perficere soleamus, de omnibus iis difficultatibus et periculis, quae scripsimus, Stas vestrae sententiam exquirimus, ut perspectis tum Stis tuae, tum aliorum quoque regni consiliariorum ex literis ipsorum sententiis, id quod hoc difficili tempore faciendum sit, quam primum ex re et commodo reipublicae faciamus. Atque iisdem de rebus licet cum iis senatoribus, qui nobis nunc adsunt, deliberare et consultare non praetermittamus, tamen una cum ipsis id consilium quod salutare et accommodatum Stas vestra et alii absentes senatores nobis perscribent, libenter sequemur. Bene valere Stem vestram cupimus. Datum in castris ad Laternam die XIX^a mensis Augusti, anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

CXX. Responsum senatorum et officialium regni Poloniae et magni ducatus Lithuaniae, Russiae, Prussiae, etc.} ad literas burgrabii, proconsulum, consulum, centumvirorum totiusque communitatis civitatis Gedanensis die XIX mensis Augusti anno 1577 datas.

In castris (ad Laternam). Aug. 21.

Forum qui delinquent ac malis urgentur, eo miserior conditio est, quominus errorem suum agnoscunt, et adversus mala, quibus premuntur, nullam medicinam quaerunt, sed pervicacia cum tenui spe aliqua ducti, eo magis magisque errando progrediuntur et ultro pericula sibi parant. Dolemus igitur omnes sane vestram vicem, tum vestri causa

quod humanitas requirit, tum etiam reipublicae, cujus tranquillitatem vos consiliis istis vestris vobis ipsis, ut tandem ad extremum nisi resipueritis, sentietis magis certe incommodis turbatis. Libenter vero vos consilio nostro ac opera relevaremus, sed omnem opem ac medicinam respuitis ita, ut et regis optimi clementia abutemini et in nos etiam asperius scribatis: ita vero in errore vestro obstinati sitis, ut etiam ea quae evidentissima et ut dicitur luce meridiana clariora sunt, negetis. Quid igitur prodest ad singula literarum vestrarum capita respondendo vobiscum altercari? Satis erit, si tantum conscientias vestras testes appellaverimus. Quas appellamus et obtestamur, ut ipsae secum recognoscant, an jurejurando majorum vestrorum et vestro, quo regibus ac regno obstricti estis, satisfaciatis, et utrum ea quae in negotio civitatis accederunt, ita ut scribitis gesta sunt. Valete. Ex castris die XXI^a mensis Augusti anno Domini 1577.

*CXXI. Nobilitas Pucensis, Mirachoviensis districtuum
ad Regiam Majestatem de pace cum Gedanensibus
statuenda scribit.*

In convocatione in villa Prusznów. Aug. 25.

Serenissimo atque potentissimo principi, domino domino Stephano ejus nominis primo, regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque etc., nec non Transylvaniae principi, regi ac domino nostro clementissimo.

Serenissime rex, potentissime princeps ac domine, domine clementissime. Sacrae Serenissimae R.MtiV. humillima obsequentiae nostrae studia subjectissime deferimus felicis-
maque ac fausta omnia precamur. Serenissime rex ac do-

mine, domine clementissime. Redditae sunt nobis nuperrime per internuncium nostrum S.R.MtisV. literae, ex quibus quam et ex internuncii nostri relatione summo cum gaudio cognovimus, S.R.MtemV., dominum nostrum clementissimum, humillimam intercessionem nostram pro pace cum Gedanensibus constituenda non solum ncn improbasse, verum etiam animo clementissimo suscepisse atque clementissime nobis concedere dignatam esse, ut quid civitas ea ad pacem a S. R.MteV. impetrandam propositura esset intelligeremus; pro quo S.R.MtisV. clementissimo ac paterno in nos animo atque a pace non aliena voluntate eidem S.R.MtiV. gratias agimus immortales, Deum optimum maximum creberrimis atque imis suspiriis orantes, ut spiritu suosancto arduo huic negotio utrinque adesse dignetur. Nos itaque implorato divini numinis auxilio, confratri nostro generoso Valentino Uberfeldio, qui literis senatoris cujusdam Gedanensis jam antea, ut pro pace constituenda apud S.R.MtemV. una nobiscum intercederet, invitatus erat, id negotii dedimus, ut coepto operi ulterius insisteret. Is quicquid suarum fuit partium, sedulo fecit ac responsum ejusmodi tulit, ut non dubiam pacis constituendae spem fieri nobis simus passi. Eo etenim jam deventum est, ut Gedanensis senatus suo et omnium ejus civitatis ordinum militumque suorum nomine non solum salvum conductum suum pro internunciis nostris nobis miserit, sed etiam pro diligenti ac humillima apud S.R.MtemV. intercessione nostra gratias agerent, quam maximas ac ut ex Gedanensis ac Dirschoviensis districtuum nobilitate quosdam, qui paci restituendae nobiscum invigilarent, nobis adjungeremus, impense rogavit ac salvum item pro iis conductum promiserit. Quo ipsorum salvo conductu freti, ex confratribus nostris, qui eo se conferant ac negotium hoc debita fide et diligentia tractent, deputavimus, qui itineri propemodum accinguntur. Eos autem, ne ultro citroque commeantibus a S.R.MtisV. equitibus hinc inde dispositis sinistri quicquam accidet, S.R.MtisV. literis passusimiliter muniendos esse duximus. Quamobrem ad easdem impetrandas ad S.R.MtemV. praesentium exhibitorem nostrum, generosum Josuam Janowitz in Janovitz et Bolschaw haeredem ac Pucensis districtus scabinum terrestrem, ablegamus. Eum ut Sacra Regia

Majestas vestra clementissime audire, ac dominum eidem clementissimum se praeberere et in omnibus, quae S.R.MtiV. nomine nostro exponet, fidem adhibere, humillime rogamus S.R.MtemV., dominum nostrum clementissimum, divini numinis protectioni ardentissimis precibus commendantes. Datae in convocatione nostra in villa Prusznów habita, die XXV mensis Augusti anno Domini 1577.

S. ac Ser. R.MtisV. fidelissimi atque sequentissimi subditi. Judices ac scabini terrestres atque universa nobilitas Pucensis et Mirachoviensis districtuum.

*CXXII. Ejusdem nobilitatis nunciis literae securitatis
Gedanum eundi conceduntur.*

In castris (ad Laternam) Aug. 28.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Magnificis, generosis, nobilibus, capitaneo nostro campestri ceterisque militaribus praefectis et stipendiariis nostris, praesentibus requirendis, sincere et fidelibus nobis dilectis, gratiam nostram regiam. Magnifici, sincere et fideles nobis dilecti. Proficiscuntur in civitatem Gedanensem ad requisitionem civitatis nuncii districtus Pucensis et Mirachoviensis, generosi et nobiles Reinholdus Craków et Josua Janowski atque Valentinus Uberfeldt permissu nostro, quibus nos cum servitoribus suis salvum conductum nostrum regium et liberum transitum eundi et redeundi et quoties opus fuerit in castra nostra suos servitores sive tabellarios mittendi concessimus, quemadmodum praesentibus concedimus. Proinde Sinc. et Fid. vestris rigore praesentium districte mandamus, ut omnimodam securitatem in itu et reditu dictorum districtuum nunciis et servitoribus eorundem, quoties eisdem eo commorare et redire conjunctim vel divisim necesse fuerit, praestent, liberumque et expeditum transitum praebeant, et per eos quorum interest, praestari et praeberere curent. Pro gravi indignatione nostra ac poenis in violatores salvi conductus nostri de

jure constitutis. Datum in castris nostris die 28 Augusti. anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CXXIII. Cautio a Regia Majestate Gedanensibus data.

In castris (ad Laternam) Septemb. 2.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis, quod cum a nobilitate quorundam districtuum terrarum Prussiae admoniti cives Gedanenses orassent nonnullos ex eadem nobilitate, ut pro iis intercederent apud nos per senatum regni nostri, ac nobiles quidam praedictorum districtuum ex permissu nostro urbem ingressi essent, retulerunt nobis eam civitatem testatam esse promptitudinem suam ad subjectionem nobis faciendam juramentumque nobis daturam, veniam deprecaturam, militem dimissuram ac portas urbis aperturam, si modo illi sufficienter caveremus de confirmatione jurium, privilegiorum et libertatum danda, postquam haec, ut praefertur, facta fuerint. Nos igitur ad intercessionem consiliariorum nostrorum ac ex innata nobis clementia eam cautionem illi dandam esse putavimus, damusque et concedimus praesentibus, promittentes et spondentes verbo nostro regio et sub fide nostra nos praedictae civitati Gedanensi, postquam in urbem venerimus, confirmationem jurium, privilegiorum et libertatum in forma firma, plena ac sufficienti duros, hoc est ea forma ac stilo clausulisque, quibus illis ante a dominis antecessoribus nostris data fuit. Quod vero attinet ad providendum id, ut haec quae ante fieri debent, rite fiant, quomodoque ab illis nobis satisfieri debeat et ad petitiones alias eorum permittimus iisdem, ut plenipotententes suos mittant, qui cum nostris commissariis ante castra nostra tractent et concludant. Quibus quidem ipsorum plenipotentibus ac familiaribus securitatem omnimodam tuto ac libere, sine ullo detrimento tum personarum quam rerum

suarum, eundi et redeundi hinc ad quinque dierum spatium damus et concedimus. In cuius rei fidem sigillum nostrum praesentibus est subimpressum. Datum in castris die secunda mensis Septembris anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus res subscrip.

CXXIV. Gedanenses de pace statuenda ad nuncios nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis.

Gedani. Septemb. 3.

Promptissima officiorum nostrorum studia rerum omnium prosperrimo successu divinaque gratia Generositatibus vestris optata amice iisdem deferimus.

Generosi et nobiles fautores ac amici. Generositates vestras latere nolumus literas earundem hesternae die in castris regiis datas, nobis per tubicinem praesentium exhibitorem esse allatas. Ex quibus cognovimus, Generositates vestras in suscepto labore, nihil quod ad pacem restituendam spectare posse videatur, vel operae, vel diligentiae in se desiderari passas esse; sed apud eos, apud quos maxime decet, nervos omnes intendisse atque in hoc elaborasse, ut mediante divino auxilio quicquid conceptum est erroris, atque inde emanatorum malorum mediis competentibus componi, sopiri et penitus tolli possit. Quam Generositatum vestrarum intentionem non solum coram omnibus merito praedicamus, verum etiam maximas eo nomine diligentissime agimus et habemus gratias, promittentes nos suo tempore hoc de Generositatibus vestris promerituros esse.

Cum vero hoc negotium ita comparatum sit, ut non solum modo nos, sed omnes pariter ordines ac incolas hujus civitatis concernat, facere non potuimus, quin et iisdem Generositatum vestrarum literas communicaremus sententiamque ipsorum audiremus. Qui omnes persuasum sibi habent tam Generositatibus vestris, quam sibi ipsis cognitum esse, nihil

cum proscriptis firmi agi vel transigi posse, nisi prius proscriptiois decretum tollatur et ipsi in integrum restituatur. Quemadmodum ex responso nostro Generositatibus vestris nuperrime dato, dilucide satis patet, extremam civitatis necessitatem postulare, ut totum hoc negotium ab hoc articulo initium suum sumat.

Ordines itaque nos hortati sunt, ut Generositatibus vestris rescriberemus amiceque eas rogaremus atque adhortaremur, ut quemadmodum optimo instituto coeperunt, ita quoque rebus hisce promovendis, tam apud S. Regiam Majestatem, quam dominos senatores insistere non graventur, ut clementissime, clementer ac gratiose eo tendere dignentur, quo ante omnia forma seu notula decreti, quo proscriptiois decretum tollatur nos in integrum restituamur, ac omnes et singulae offensae et injuriae, quae circa praesentis belli tumultum inciderunt remittantur penitus ac tollantur, per Generositates vestras nobis adferatur. In quem etiam finem securitatis literas Generositatibus vestris mittimus, ut communicatis consiliis, quomodo id tandem sub sigillo regni manuque regia nobis dandum sit, inter nos conveniat, quomodo civitatis privilegia et libertates confirmandae, et gravamina, quae contra easdem varie irrepererunt tollenda, quique modus in omnibus reliquis punctis investigandus, quo Dei beneficio exoptata pax coalescat, et civitati cum tota provincia, salvis privilegiis et libertatibus pristina pax atque tranquillitas restituatur. Cum etiam ab ordinibus percipiamus, facilius huic negotio extremam manum impositam iri, si internuntii nostri nobis remittantur, Generositates vestras obnixè rogamus atque hortamur, omnes intendere nervos, ne graventur, ut ii libertati redditi ad conficiendum hoc negotium nobis remittantur. Atque haec sunt, quae nos Generositates vestras responsi nomine latere nolumus, arbitrio earum committentes, quando commode se conferre ad nos voluerint, ea tamen lege, ut adventum suum per tubicinem nobis prius significant. Quas divini numinis protectioni hisce diligentissime commendamus. Datae Gedani tercia Septembris anno millesimo quingentesimo septuagesimo septimo.

Proconsul et consules civitatis Gedanensis.

*CXXV. Nuncii ejusdem nobilitatis in eodem negotio
ad Gedanenses scribunt.*

In castris (ad Laternam). Septemb. 4.

Spectabiles ac famati Domini fautores et amici singulares.
 Promptissima officia nostra Dominationibus vestris deferimus ac salva omnia optamus. Hesternam die Dominationum vestrarum literas responsi per tubicinem nostrum accepimus earumque tenorem abunde percepimus. Ex quibus intelleximus, Dominationes vestras pro impensa cura et labore, cui ex mandato dominorum confratrum nostrorum nobilitatis Pucensis et Mirachoviensis districtuum, ob optatae pacis restitutionem nos submisimus, magnas agere gratias promptumque erga nos animum, e converso declarare Dominationes vestras praeterea postulare, ut hic apud Sacram Regiam Majestatem, dominum nostrum clementissimum ac dominos senatores, nunc temporis hic praesentes, ^{inter successu} ^{reconciliare} ut clementissime, clementer et favorabiliter ^{reconciliare} dignentur, quo ante omnia Dominationibus vestris ^{reconciliare} forma seu notula decreti, in quo proscriptio tollatur, Dominationes vestrae in integrum restituantur, ac omnes et singulae offensae ex bellicis hisce tumultibus enatae aboleantur, per nos adferatur. Atque in eum finem Dominationes vestras suas suique exercitus securitatis literas nobis transmittere, ac postremo easdem Dominationes vestras ex hortatu ordinum civitatis amice postulare, ut internuncii sui sibi remittantur, quemadmodum literae eae fusius demonstrant. Quod tandem gratiarum actionem Dominationum vestrarum attinet, non fuerat ea erga nos omnino necessaria. Nos etenim exiguum illum laborem, quem in hoc negotio impendimus, ex mandato confratrum nostrorum sincere ac benevolentissimo animo summaque promptitudine ac alacritate expeditivimus. Quod vero Dominationes vestrae posthabito novissimarum literarum nostrarum tenore aliud quiddam memoratum, nimirum notulam seu formam decreti, in quo proscriptio tollatur, pro exordio hujus tractationis, in contrarium iis, quae apud ipsam Sacram Regiam Majestatem novissime

tractata actaque sunt, postulent, magnam nobis parit admirationem. Licet enim in responso, quod a Dominationibus vestris novissime accepimus, exordii loco mentio facta fuerit, proscriptionem tollendam esse, inde tamen colligere non potuimus alia propterea magis necessaria ac majoris ponderis puncta et ex iis praecipue cautionem de confirmandis et conservandis omnibus et singulis civitatis libertatibus ac privilegiis non posse nec debere primum tractari; praesertim vero cum ratio ipsa testetur, reliqua nondum composita puncta, abolitionem quoque proscriptionis, subsequendam esse. Praeterea quoque perpenseo eo, quod recentia passim exempla, ac maxime ex Galliis nobis constant, ubi inter Majestatem Regiam, ejusque Majestatis R. subditos, quosdam regia partim stirpe oriundos, principesque viros non solum bannitos seu proscriptos, sed etiam honore et dignitatibus privatos summaque ignominia taxatos, rebus ad compositionem tandem urgentibus is observatus est ordo, quod primum omnes et singuli articuli controversi ex fundamento transacti, et tandem primum quod finale omnium compositionem et confirmationem et gratiam sub lata sit; nos itaque tam apud Sacram Majestatem Regiam, quam dominos senatores praesentes, una cum reliquis fidelibus harum terrarum incolis hic nunc temporibus praesentibus pro principio, quemadmodum novissimae literae nostrae testantur pro articulo principali, qui quasi fundamentum totius negotii est, cautione scilicet, omnes nervos intendimus, eam quoque divina favente gratia ita impetravimus, ut saepius ac optime memorata S. Majestas Regia omnes et singulas civitatis libertates, privilegia et immunitates in ea forma et modo iisdemque clausulis confirmaturam ac conservaturam se clementissime astringere dignata sit, quibus a divis praedecessoribus suis serenissimis inclytae memoriae Poloniae regibus civitati datae et quovis tempore confirmatae sunt. Praeterea quoque ablegato novissime ad Dominationes vestras tubicine nostro, eatenus elaboravimus, ut non solum nudam notulam seu formam cautionis, sed eandem in ipso originali sub sigillo regni regiaque manu fuerimus allaturi, quod etiam nunc in nostris est manibus. Quapropter eo graviori dolore afficimur, cum videamus ejusmodi res minus necessarias, quae

nimirum loco quodlibet punctum tractari debeat in medium proferri. Utut autem res sese habeant, facere non potuimus, quin tam apud Sacram R. Majestatem quam dominos consiliarios, pro notula decreti, in quo proscriptio aboleatur et omnes ac singulae offensae tollantur impetranda instanter sollicitaremus. Unde die hodierna in praesentia Sacrae Majestatis R. dominorumque consiliariorum in senatus frequentia a magnifico Domino vicecancellario ejusmodi tulimus responsum Sacrae Majestatis R. quidvis de nobis sentiendi praeberi occasionem, eo quod non ita pridem ex civitate redeuntes cautionem solummodo a Sacra Majestate R. sua instanter petiissemus, civitas vero nunc ea posthabita denuo aliud quicquam postularet. Regiam tamen Majestatem id ipsum haud aliter quam dextre interpretaturam esse, ac quemadmodum Sacra Majestas R., quoties inter Regiam ipsius Majestatem et civitatem tractationes institutae essent, clementissime semper se declarasset, Regiam suam Majestatem proscriptionem sublaturam esse, ita eandem et nunc quoque in eadem sententia persistere, idemque facturam esse ante sacramenti praestationem facta inter suam Majestatem et civitatem per veniae deprecationem reconciliatione, ac de puncto placationis aliisque punctis necessariis finaliter convento. Hoc accepto a Sacra R. Majestate responso animadversoque cursum horum negotiorum ita dirigi, cogitationes omnes eo intendi, ut una cum civitate et multis aliis certissimum immineat exitium, coepto tamen non destitimus, sed subjectissime rogantes impetravimus, ut nobilitatis nomine et has quoque literas ad Dinationes vestras ablegaremus. Rogamus itaque et hortamur easdem summopere et pro extremo, ut prout totius ejus civitatis salutis patriaeque et harum terrarum incolumitatis interest, ne jam instans periculum omnia alia damna et incommoda superet ac postrema prioribus fiant deteriora. Nunc demum rejectis vanis quibusvis persuasionibus negotium hoc mature ac meditate considerent ac judicent ipsimet, sitne operae pretium de eo disputare, quod non minus commode tam in tractationis medio, quam in ipso principio fieri queat, finalem quoque super his declarationem suam quam primum ad extremum die crastina primo quoque tempore perferri nobis curent. Quam primum enim ea nobis

perlata fuerit ac nos fidelia benevolaque monita nostra nihil ponderis apud Dominationes vestras habuisse atque obtinuisse intellexerimus, ad nostros nos recipere statuimus. Atque haec sunt, quae Dominationes vestras literis eorum respondendo, (quod Deum testamur) sincere et candide, celatas esse nolimus. Quas Deo omnipotenti hisce commendamus. Datum in castris regiis 4^a Septembris anno 1577. Promptissimi Sinceritatum Dominationum vestrarum.

Reinholdus Krokowski.

Josua Janowski.

Valentinus Uberfeld.

*CXXVI. Gedanenses ad nuncios ejusdem nobilitatis
in eodem negotio.*

Gedani. Septemb. 5.

Salutem officiosam cum exoptatione divinae gratiae, adoptatum et firmum pacis statum. Generosi et nobiles amici favorabiles, boni et singulares. Generositates vestras celare non possumus, quod earundem literae hesternae die in regiis castris datae vesperi hora octava per praesentium tibicinem bene redditae sunt. Ex quibus iterum intelleximus in Generositatibus vestris nullam diligentiam possibilem ad reducendam pacem desiderari, pro quo officiose et diligenter grati sumus cum oblatione, hoc ipsum per occasionem libenter nos demerituros esse. Quod autem literas ipsas attinet, quando quidem ex eisdem animadvertimus apud Regiam Majestatem dominum nostrum clementissimum Generositates vestras quaedam obtinuisse, de quibus nobis cum Generositatibus vestris varie colloquendum necesse esse arbitramur, proinde perofficiose petimus, ut eo ipso et aliis, quae praeterea ad reducendam dilectam pacem accommodata apud se habent, non gravate primo quoque tempore huc se conferant, ut deinceps Dei beneficio ea assumantur, quae ad communem statum tranquillitatis expediunt; quem ut Optimus Maximus tanquam verus prin-

ceps pacis, ex paterna benigna sua gratia clementissime concedat exoptamus. Cujus clementi protectioni Generositates vestras fidelissime commendamus. Datum Gedani 5 mensis Septembris, anno Domini 1577.

Proconsul et consules civitatis Gedanensis.

Quandoquidem etiam Generositates vestrae de nunciis nihil responderunt, nos vero prospicimus negotia ista per liberationem eorundem multum juvari posse: idcirco adhuc perofficiose petimus, ut Generositates vestrae diligenter instent, ut ad definienda haec negotia una admittantur. Generositates vestrae per tibicinem prius nobis significant, ut intelligamus, quomodo gerere nos debeamus.

Proconsul et consules civitatis Gedanensis:

CXXVII. In eodem negotio Gedanenses.

Gedani. Septemb. 7.

Prompta officia nostra optata Generositatibus vestris divini numinis gratia iisdem deferimus.

Generosi ac nobiles fautores ac amici. Generositates vestras celare nequimus, literas earundem in castris regiis ad villam Prausth datas hodie a prandio circiter horam primam bene nobis allatas esse. In quibus nobis significant velle se circiter decimam vel undecimam huc adventare et de unico cautionis privilegiorum et libertatum puncto nobiscum conferre. Tempus vero quod attinet, id ipsum effluxit, literis vestris tribus post id horis nobis allatis: ideoque pluribus de eo mentionem facere supervacaneum esset. Colloquium vero quod attinet, in memoriam ex Generositatum vestrarum prioribus literis nobis revocamus, eas non solum de eo, sed etiam omnibus aliis punctis colloquium habere nobis obtulisse.

Quod si in eadem sententia etiam nunc persistunt idque in mandatis habent, declarationem earum in diem Lunae, Deo volente, praestolabimur. Nec ulla quidem ratione consultum nobis esse videtur, Generositates vestras citius huc vocare ob animorum exacerbationem, quam ob horrenda et inopinata in bonis civitatis incendia, quae parva indicia ad pacem praebent apud omnes civitatis incolas experimur, Generositates vestras divinae protectioni hisce commendantes.

Datum Gedani 7^a Septembris anno 1577.

Proconsul et consules
civitatis Gedanensis.

*CXXVIII. Nuncii nobilitatis districtuum Pucensis
et Mirachoviensis scribunt Gedanensibus.*

In castris ad villam Pruszcz. Septemb. 7.

Spectabiles ac famati amici et fautores singulares. Delatis promptissimis officiis nostris divinaque Dominationibus vestris imprecata gratia, iisdem praesentibus amice significamus, statutum nobis esse juxta literas responsi earundem divina favente gratia, hora decima vel undecima aut circiter Dominationibus vestris adesse. Cum vero una cum magnificis dominis senatoribus apud Serenissimam R. Majestatem, dominum nostrum clementissimum, nos, cujus jam antea mentionem fecimus, articulum principale, cautionem nimirum de confirmandis civitatis privilegiis, libertatibus et immunitatibus subjectissime obtinuerimus, eandem cautionem Dominationibus vestris una adferemus, et quod eum articulum attinet, de eo solummodo cum Dominationibus vestris, prout res postulabit, conferemus. Quod an Dominationibus vestris commodum sit, ut per praesentium exhibitoem nobis significant, rogamus, ut quomodo secundum responsum earundem gerere nos debeamus intelligamus. Quod vero internuncios

vestros attinet, ut negotiis seu tractationibus hisce iisdem adesse concedatur, id nondum impetrare potuimus. Cum vero in negotio hoc ulterius procedetur ac id ad transactionem se inclinaverit, tunc fieri id posse non dubitamus. Atque haec Dominationibus vestris responsi loco celare nolimus. Quos Deo omnipotenti hisce commendamus. Datum in castris regiis ad villam Prausth 7^a Septembris anno 1577.

Dominationum vestrarum studiosissimi:

Reinholdus Krokowski,
 Josua Janowski.
 Valentinus Uberfeldt.

CXXIX. *Technae Gedanensium describuntur.*

Gedani (?). Septemb. 11.

Honesto et docto Caspary Cheszelio, amico meo faventi, Regiomonti.

Honeste et docte amice. Postquam lator quarta hujus mensis hinc proficiscebatur, sperabam ipsum jam pridem ad te venisse. Hodie tamen huc reversus est, fugatus ab Elbingensibus navibus et ex magno periculo, ut ille narrat, elapsus Regiam Majestatem infectare cum exercitu suo recessisse, jam antea procul dubio rescivisti. Magnum dat damnum combustionem multorum pulchrorum aedificiorum et pagorum, cujus causa nobilitas Putzick Dirschouia et alia loca plectantur, jam enim eruptio decreta est, ut omnia quaecunque intra decem vel duodecim miliaria continentur, igne vastentur. Deus avertat omne malum. Castris mane motis, quatuor magnae bellicae naves et una longa Galea dicta, regi Daniae pertinentes, circiter septimam horam vesperi advenerunt pulvere, globis et copioso milite bene instructae. Et hac ipsa hora adhuc hic sunt decem permagnae bellicae naves et sex galeae milite bene instructae Dano pertinentes, in quem usum, tempus docebit. Mea opinione Regia Majestas per castrorum motionem magnum declinavit malum, adversus Elbingam et Regiomontem iterum aliquid molietur

et hoc ipsum brevi dns Joannes Proit et dns Michael Sievert hodie vel cras in Daniam proficiscentur, vereor, nihil boni ibidem conclusum iri, vulgus est cordatus et alterius domini cupidus. Omnipotens conservet nos benigne apud regnum Poloniae. Bone amice, Joannes Wend tibi bene notus hesternam die nave Regiomonte huc venit, far et alias merces afferens; arbitror eum, quasi in Pomeraniam navigaturus esset, vectigal solvisse. Hic Wendt, te hic defert, pessimeque de te loquitur, quemadmodum et coram senatu se declaravit neminem in universo Regiomonte Gedanensibus vehementius adversari, rebus, corporibus et vitae ipsorum insidiari, quam tu. Facias itaque hunc nebulonem observari, si Regiomontem vel Elbingam reversus fuerit, quo comprehensus in Wallachiam vel Tartariam abducatur, quoniam id ipsum bene meruit. Scotus quidam in Dengneta habitans, cui navis sua accepta est, vehementer de te queritur, affectat domum tuam in corapensationem damni sui. Nolle palam fieri suppellectilem tuam in mea esse custodia, vix tuta foret. His Deo te incolumem commendo. Undecima Septembris anno 1577.

Nemini hominum me nominabis literasque meas igni trades, alias de corpore et vita mea actum esset.

CXXX. A Gedanensibus ad nuncios nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis in negotio controversiarum Gedanicarum.

Gedani. Septemb. 14.

Postquam illi, qui ab ordinibus civitatis hujus deputati sunt et omnium ordinum responsum primo spectabili senatui, deinde omnibus ordinibus retulissent, quod dni nuncii, perlecto hoc suo responso, et illo quoque, quod antea districtibus Pucensi et Mirachoviensi datum fuit, sese declarassent, se aliam resolutionem ab ordinibus expectasse: et ut nihilominus in eo negotio latiores progressus fierent,

ostendissent, sibi spem reliquam esse, se negotium hoc apud S.Majestatem Regiam, dominum nostrum clementissimum, ad alias rationes et modos directuros.

Primo, ut civitas ex bannitione eximatur.

Secundo, ut civitatis detenti internuncii liberentur et huc remittantur.

Tertio, ut nunciis civitatis Marieburgum ad comitia pro terminandis omnibus ipsis controversiis mittendis, salvos conductus tutos commeandi et remeandi obtineatur.

Quarto et ultimo, quod si inter Regiam Majestatem et civitatis internuncios res controversae non ad finem deducerentur (sperare nuncios eo negotium redigi posse), ut Sacra Regia Majestas nonnullos consiliariorum suorum juramento debito relevet ipsisque has causas decernendas et definiendas committat. Ut tandem haec causae latius serpentes terminentur et belli motus ad loca magis necessaria transferantur, quae sic a nunciis oblata, ordines bene ponderarunt et expenderunt et principio gratias quam maximas dnis nunciis hac pro sollicitudine et cura agunt.

Quod primum punctum bannitionis attinet, familiarissime petunt, ut eundem apud Sacram Majestatem Regiam, dominum nostrum clementissimum, eo redigant, ut civitas e bannitione, in quam innocenter devenit, eximatur et quod simul ad abrogationem bannitionis spectat, ut civitas in integrum restituatur, hoc est, ut plene pristinis honoribus, dignitatibus, pacifico usui et fruitioni omnium suorum jurium, privilegiorum, libertatum, consuetudinum, antiquorum dominiorum, bonorum terrestrium tam publice quam privatim, pro eo ut antecessores ipsorum iisdem omnibus usi sunt, sublatis omnibus gravaminibus, sine quolibet impedimento et detrimento restituantur. Item, ut omnes et singulae offensae et injuriae, quae circa belli tempus tam publice quam privatim inciderunt, tollantur, abrogentur, perpetuis temporibus remittantur et oblivioni tradantur, et ut dni nuncii hujus rei monumenta fide digna sub manu Sacrae Majestatis Regiae et regni sigillo ordinibus vel ipsi adferant, vel per aliquem fidum perferri curent, ut dictis monumentis ordinibus caveatur, quod omnia in comitiis publicis praedicto modo proprio

motu sine ipsorum instantia et sollicitatione plenarie confirmentur et roborentur.

Secundum punctum ratione liberationis internunciorum civitatis quod attinet, petunt ordines officiose et diligentissime, ut Dni nuncii elaborent et enitentur offerentes non verbo tenus, sed re ipsa gratiam cum oblatione, hoc ipsum se per occasionem libenter demerituros, quando quidem suspitio multa per hoc tolletur dictique detenti in negotio multum boni praestare poterunt.

Tertium punctum quod attinet, in quo nuncii officia et studia sua offerunt de procuratione literarum passus internunciis civitatis commeandi et remeandi ad comitia Mariaeburgum protecturis, pro ea benefica voluntate ordines quam maximas habent gratias.

Exponentes autem gravitatem causae et rem pene impossibilem esse incolas civitatis eo adduci posse, ut quemquam cum plena facultate ad comitia ablegent causasque tantas certis personis deligent atque commitant. Deinde quod difficultates maximas pariturum foret, si dubii aliquid circa aliquem punctum incideret, quemadmodum raro in tantis negotiis consensus reperitur, sicque ad omnes ordines et civitatis inquilinos et pro ampliori deliberatione, qui simul omnes statum rerum cum omnes tangat cognoscere cupiunt referri et ab eisdem resolutionem et declarationem peti necesse foret. Proinde petunt, ut dni nuncii in hoc incumbant, postquam praedictos articulos expediverint, ut Sacra Majestas Regia aliquas e medio senatu non suspectas et pacis amantes personas cum plena potestate omnia et singula negotia terminanda, ad nos mittere dignetur. Qui citius decies, si dubietas aliqua incideret, apud Sacram Majestatem Regiam, quam per nostros apud ordines et cives hujus civitatis fieri posset, resolutionem impetrare possent.

Accedit, quod non solum ordinum verum etiam privilegiorum et documentorum ad causam spectantium, quae nunciis non facile creduntur, copiam in civitate habituri forent. Ita ut ordines non dubitent, hanc potissimam et optimam rationem futuram, quae causae huic consuli posset, erigunturque in eam spem, omnes istas controversias et periculum serpens Dei beneficio bene componi et ad optatum finem

perduci posse, ad quod benedictionem Dei et gratiam pro sua parte ex totis praecordiis optant.

Existimant itaque, si praescripta ratione in hisce rebus procedetur, non dubitantes de dnorum nunciorum fideli diligentia et promotione, quorum operam diligentissime et officiose requirunt, quarti et ultimi puncti mentionem necessariam non esse futuram. In majorem fidem sigillo civitatis munitum. Datum Gedani 14^a Septembris anno Domini 1577.

CXXXI. Idem Gedanenses ad eosdem nuncios in eodem negotio.

Gedani. Septemb. 14.

Officiosam salutem nostram cum exoptatione divinae clementiae ad felicissimos rerum omnium successus inprimis Generositatibus vestris deferimus. Generosi ac nobiles fautores et amici singulares. Generositates vestras celare nequimus, literas ipsarum praeterita decima Septembris in Brugga datas undecima ejusdem per praesentium exhibitorem bene nobis allatas esse. Ex quibus prolixè intelleximus, quam sollicitae Generositates vestrae in communibus negotiis denuo fuerint, ac apud Sacram Regiam Majestatem et dominos senatores tantum laborando profecerint, ut non solummodo de unico eo, cujus in prioribus literis facta est mentio articulo, sed de ceteris etiam omnibus colloquium nobiscum instituere ipsis concessum sit. Cupere itaque se in absentia collegae ipsarum, ut eisdem significaremus licerene sibi per nos ad colloquium et circa quod tempus sese huc ad nos conferre.

Nos itaque acta officiosa gratiarum actione pro impensa cura et sollicitudine, amici responsi loco Generositates vestras celare nolimus nihil nobis fuisse antiquius vel exoptatius quam cum Generositatibus vestris, quibus rerum nostrarum status apprime notus est, ulterius in hoc negotio procedere et postulatum colloquium instituere. Cum vero ad alios internuncios res jam devenerit, nec satis assequamur, quomodo cum

binarum simul legationum hominibus rem commode tractare possimus, amice Generositates vestras hortamur et rogamus, ne propter communem carae patriae salutem negotium hoc ita haerere permittant, sed ad nos internuncios, quibus fortasse de rerum nostrarum fundamento tantummodo constat se conferant, ac una cum ipsorum generosorum Dominationibus negotium hoc ad exoptatum et tranquillum finem haud gravatim promoveant. Hoc quemadmodum ad restitutionem dilectae pacis et communis salutis conservationem spectat, ita et nos quoque de Generositatibus vestris e converso amice promerituros recipimus, easdemque Dei omnipotentis protectioni hisce commendamus. Datae Gedani 14 Septembris anno 1577.

Proconsul et consules civitatis
Gedanensis.

*CXXXII. Capitulatio eorum, quae per internuncios
nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis cum
Gedanensibus acta sunt.*

Apud Sacram Regiam Majestatem, dominum nostrum clementissimum, variis de causis praefatorum districtuum nobilitas humillime supplicando intercessit, ut S.R.Majestas ad pacem cum Sacrae R.Mtis suae civitate Gedanensi ineundam clementissime flecti se pateretur.

Quo facto S. R. Majestas internunciis memoratorum districtuum, Reinholdo Krokowski, Josuae Janowski et Valentino Uberfeldio clementissime concessit, ut Gedanum proficiscerentur ac quid Gedanenses pro pace a S.R.Majestate sua impetranda proposituri essent, ex iis cognoscerent, ea tamen lege, ne dictis internunciis cum Gedanensibus quamvis disputationem vel tractatum inire facesset. Memorati itaque internuncii Gedanum profecti, nobilitatis praefatorum districtuum nomine, quid animi Gedanensibus ad pacem constituendam esset, ex iisdem dedicere, ac nonnulla cum ipsis

hisce de rebus contulere. Quibus Gedanenses omnia acta quae inter S.R.Majestatem, dominum nostrum clementissimum et sese ventilata esse affirmant, obtulere, iisdem docere conantes, sibi toto hoc tempore pace nunquam quicquam antiquius fuisse, inque conservanda maxime se studuisse. De nonnullis praeterea articulis dictis internunciis seorsim mentionem fecere, de quibus ultro citroque cum iisdem collocti sunt. Nimirum nunquam se in animum induxisse, ut ab inclyto Poloniae regno recederent atque ab eo se avellerent, sed etiamnum in debita erga id ipsum fide, utpote fideles S.R. Majestatis subditos, persistere paratos esse. Veniae quoque deprecationem atque sacramenti praestationem, tanquam S.R. Majestatis subditos se non denegare. Rogare tamen se quo facilius et commodius exacerbati civium animi sedari possint, ut S.R.Majestas, dominus noster clementissimus, de jurium, privilegiorum ac immunitatum, longoque usu receptarum consuetudinum confirmatione literis suis regiis clementissime sibi cavere dignetur, donec sopitis reliquis omnibus articulis, de quibus hactenus inter S.R.Majestatem et civitatem conveniri non potuit, S.R.Majestas Gedanum feliciter adveniat et confirmationem eorum realiter praestet.

Hoc vero cum fundamentum sit, in quo tota pacificatio consistat, necessarium esse dicti internuncii duxere, ut S.R. Majestatem pro impetratione ejusdem cautionis ante omnia humillime rogarent.

Aliorum quoque praeterea punctorum, de quibus cum S.R. Majestate ipsis nondum convenit mentionem fecere, abrogationis videlicet gravaminum suorum, solutionis ducentorum millium florenorum, cassationis decreti proscriptionis aliarumque laesionum, quae toto hujus belli tempore utrinque acciderunt, abrogationis quoque negotiorum commissarialium et his similium. Cum vero praefatis internunciis non fuerit concessum, ut jam antea dictum est, cum Gedanensibus quamcunque inire tractationem, suo solummodo nomine, quid de unico puncto, abrogatione scilicet negotiorum commissarialium sentirent, Gedanensibus in hunc finem communicarant videri sibi eam abrogationem multis de causis non facile obtentam iri; petendum vero hoc potius esse, ut S.R.Majestas literis suis regiis testatum faciat,

negotiis iis commissarialibus civitatem eam in posterum non esse gravandam, nisi in quantum juribus et privilegiis ipsorum correspondeant.

Reliqua vero puncta dictis internunciis visum fuit per alicujus dignitatis et magnae existimationis viros transigenda esse. Gedanenses e contra se in hunc modum declarant, si privilegia civitatis in suo esse permanere debeant, negotia commissarialia omnino esse tollenda. Internuncios tamen data ipsis sua ex petitione summopere rogarunt, totis viribus in hoc negotio eniterentur magnificosque dominos senatores ceterorumque harum terrarum districtuum nobilitatem monerent, ut suas quoque partes apud S.R.Majestatem pro pace impetranda interponant. E contra se in omnibus id quod obsequentes et fideles decet subditos, praestare paratos esse, multis id genus aliis annexis.

Praecipui vero nonnulli ex primariis civibus memoratis internunciis significarunt, communitatem ejus civitatis si S.R. Majestas indictae civitati privilegia ipsorum et immunitates salvas et illaesas conservatura sit, aliaque quae humillime petierunt concessura, dimisso quam celerrime exercitu suo, non solum portas civitatis, sed areas quoque et cistas aperturam et partem facultatum suarum, ubi opus sit, communicaturam

Quapropter saepius memorati internuncii nomine universae nobilitatis S.R.Majestatem humillime obtestantur, patiatur S.R.Majestas se miserrimorum suorum subditorum hic in confinio habitantium rebus afflictissimis moveri ac pacem cum Gedanensibus clementissime constituere dignetur.

*CXXXIII. Stephanus rex ad Elbingenses scribit se
Casparum Bekessium ad portum tuendum misisse.*

Mariaeburgi. Septemb. 16.

Stephanus etc. Spectabiles et famati fideles nobis dilecti.
Mittimus ad Fid. vestras praesidii causa magnificum Casparum Bekessium de Corniath virum gravem et rei militaris

peritum una cum certo numero militum nostrorum Ungarorum tam peditum quam equitum, quos nunc ad manum habuimus; cui id commisimus, ut communicato cum Fid. vestris consilio diligenter ea pericula, quae portui Elbingensi et vicinis istic locis a classe rebellium Gedanensium imminere feruntur, propulset et propellat. Huic igitur, quod attinet ad totam ejus negotii gerendi rationem et ad alia quae ad eandem rem pertinent, volumus, ut Fid. vestrae consilio et auxilio atque quavis ratione praesto sint. Bene valeant. Datum Marienburgi XVI die mensis Septembris anno Dni 157 regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXXXIII. Stephanus rex ad eosdem Elbingenses
in negotio dandorum hospitiorum militibus Hungaris.*

Mariaeburgi. Septemb. 16.

Stephanus etc. Spectabiles et famati fideles nobis dilecti. Mittimus Fid. vestris praesidii causa milites Ungaros, nam Germanos quos a nobis petierunt, hoc tempore non habemus; iis igitur militibus hospitia in suburbio novae civitatis Fid. vestrae assignent. Qui cum omnia praesenti pecunia sunt comparaturi, curent quoque, ut illis ea, quae ad victum pertinent venalia suppeditentur, nec vero ab illis ulla damna timeant, severe enim illis jussimus, ne ulli hominum quicquam detrimenti faciant, sed officio duntaxat suo satisficientes in praesidium cujus causa a nobis mittuntur, diligenter incumbant. Ac nos quidem, si adhuc majoribus copiis Fid. vestrae egerint, majores quas ipsa necessitas postulaverit mittere ipsis parati sumus; illud vero quod Regiomonto ad Fid. vestras de multis navibus magnoque militum numero instructis Dani et Anseaticarum civitatum scriptum est, rumorem vanum esse existiment. Neque enim rebelles illi ulla alias naves habent nisi eas, quas hactenus habuerunt, nec pluribus militibus instructas, quam ad summum mille et quingentis. Bene valere ipsas cupimus. Datum in arce nostra Marienbur-

gensi XVI die mensis Septembris anno Domini 1577, regni
vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CXXXIV. Significatoriales literae quibus denunciatur
Regiam Majestatem praefecisse magnificum Gasparum
Bekiesz super milites Ungaricos contra Gedanenses
Elbingam invadentes.*

Mariaeburgi. Sept. 16.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis, quod cum exploratum haberemus classem rebellium Gedanensium in mari Chab dicto vagari atque excursionem tum in portum Elbingensem, tum in alia loca facere velle; cumque Elbingenses ea de re nos certiores facerent, atque ut illis praesidium aliquod mitteremus a nobis postularent: idcirco visum est nobis Elbingam praesidii causa certum numerum equitum ac peditum Ungarorum mittere. Quibus, ut meliorem operam istic nobis et illi civitati navarent, utque sub disciplina militari commodius regerentur, neque ulli hominum quicquam molestiae et detrimenti afferrent, praefecimus magnificum Casparum Bekessium de Corniath virum gravem et rei militaris peritum. Quod ad omnium et singulorum, quorum interest, nominatim vero civitatis Elbingensis noticiam deducentes, mandamus, ut memoratum Bekessium uti militum nostrorum istic praefectum et hominem multis nominibus nobis meritum debito honore prosequantur et in propellendis propulsandisque periculis ac excursionibus, quae a praefata classe rebellium illis locis imminent, communicato cum ipso consilio eum omnibus modis et quavis ratione juvent. Pro gratia nostra et debito officii sui secus non facturi. In cujus rei fidem sigillum nostrum praesentibus literis

est appressum. Datum Marienburgi XVI die mensis Septembris anno Domini 1577 regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex.

*CXXXV. Reinoldus Krokowski et Josua Janowicz
ad Regiam Majestatem in negotio Gedanico.*

Brugk. Septemb. 17.

Serenissimo ac potentissimo principi et domino, domino Stephano ejus nominis primo, regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae Livoniaeque nec non Transylvaniae principi, regi et domino nostro clementissimo.

Serenissime rex, potentissime princeps ac domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae promptissima obsequiorum nostrorum studia humillime deferimus. Serenissime rex ac domine, domine clementissime. Allatis nobis nuperrime in castra ad villam Praust Gedanensium literis, quibus nobis significabantur, si de omnibus articulis, inter S.R. Majestatem Vestram et civitatem adhuc controversis colloquium cum ipsis instituere vellemus, concessam tunc nobis fore liberam sub securitatis ipsorum literis in civitatem ul- tro citroque commeandi facultatem, dignata est S.R. Majestas Vestra colloquium id per collegam nostrum generosum Valentinum Uberfeldium clementissime nobis concedere. Cum vero generosus Joannes Taube, dicto collegae nostro a S.R. Majestate Vestra discedenti, iturum se ex permissu S.R. Majestatis Vestrae in urbem expossuisset ac simul rogasset, ne sibi impedimento esse vellemus, sed donec civitate rediisset ingressum nostrum in eam differemus; nos nihil magis quam patriae nostrae totiusque reipublicae communem pacem et tranquillitatem optantes, libentissime ipsius postulatis acquie-

vimus. Nihilominus tamen, ne quid in nobis desiderari posset, ac ut exploratiores Gedanensium animos haberemus, literas denuo ad eos dedimus ac responsum ab ipsis accepimus, cujus exemplum ex germanico idiomate in sermonem latinum translatum S.R.Majestati Vestrae transmittimus. Ex quo ipsorum responso cum malle eos nobiscum, quam cum aliis quibusvis internunciis de articulis ad pacis restitutionem spectantibus agere intellexissemus, ac ut ad se nos conferre non gravaremur, literis ipsorum amice invitaremur. Nec tamen quid per praefatum Joannem Tauben S.R.Majestatis Vestrae, quemadmodum ex Gedanensium literis percepimus, legatum, apud ipsos actum esse nobis constaret, Sacrae quoque R.Majestatis Vestrae animus, quod in dicto negotio ulterius a nobis fieri requirat, omnino nos laterat. Consultum nobis visum fuit, ut ad S.R.Majestatem Vestram superius memoratum collegam nostrum ablegaremus, qui S.R.Majestatis Vestrae voluntatem et quid facto demum opus sit, humillime cognosceret. Sacram itaque Regiam Majestatem Vestram, dominum nostrum clementissimum, ut quid a nobis fieri velit, eidem benignissime significare non dedignetur, subjectissime modis omnibus rogamus. Quo ad nos perlato, fidem et humillimam obsequentiam nostram S.R.Majestati Vestrae probando parati erimus cum collega nostro ejusdem S.R.Majestatis Vestrae mandata, nulla interposita mora, pro viribus exsequi ac quemadmodum fideles decet subditos, nihil omnino, quod nostrarum erit partium, in nobis desiderari partemur, Sacram Majestatem V.R. almae divini numinis protectioni ad felicissimos rerum omnium successus, florentissimumque regimen diu incolumem nobis et reipublicae conservandam commendantes. Datae in Brugk die 17^a mensis Septembris anno 1577.

Sacrae ac serenissimae R.Majestatis Vestrae,
Fidelissimi atque obsequentissimi subditi:

Reinholdus Krokowski.
Josua Janowicz.

CXXXVI. *Joannes Neodicus Elbingensis creatur nobilis.*

Mariaeburgi. Septemb. 18.

In nomine Domini amen. Cum ea, quorum sempiterna et perennis memoria exstare debet, literarum munimentis ab oblivionis injuria vindicari soleant, proinde nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiae, Culmensis, Elbingensis, Pomeraniae, Livoniaeque etc. princeps Transylvaniae, significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis praesentibus et futuris. Cum non modo doctrinae et virtutis egregio multorum praestantium et praeclarorum virorum testimonio ornatus, sed et imaginum et equestris ordinis jure decoratus sit Joannes Neodicus syndicus civitatis nostrae Elbingensis indigena, praeterea quoque fidem et studium suum singulare civitati nostrae Elbingensi, nobis quoque difficilibus rebus probarit, nos etiam exstare aliquam significationem nostrae et voluntatis et opinionis de ipsius virtute et industria voluimus; etenim eos praecipue dignos favore et honore omni judicamus, qui ad virtutis commendationem, doctrinae quoque et fidei ac constantiae cultum in Republica tuenda jungunt; quapropter cum et in ingenuarum optimarumque artium et in juris civilis praeclaris studiis non sine fructu versatus sit et operam suam fidam civitati nostrae Elbingensi navarit hactenus, navaturusque sit deinceps, nos sponte lubentique animo eadem ornamenta illi auctoritate regia decernimus, approbante procerum regni nostri inclyto senatu. Ad haec liberos utriusque sexus ex ipso legitime aut natos, aut nascituros, eorundemque posteros omnes creamus vere nobiles atque in numerum inclyti Regni nostri Poloniae nobilium cooptamus. Itaque hunc Joannem Neodicum liberosque ac posteros ejus omnes, harum literarum testimonio, renunciamus vere nobiles, tanquam de domo ac prosapia nobilium a quatuor paternis ac maternis avis pro-

creatos. Tales item nobiles ab omnibus universis et singulis cunjsunque conditionis, eminentiae, status, gradus aut dignitatis existant, illos dici, nominari et haberi volumus. Facimus etiam illi liberisque illius ac posteris omnibus potestatem nunc et deinceps in perpetuum ubicunque locorum ac terrarum, in rebus spiritualibus ac temporalibus, ecclesiasticis ac profanis, denique in quibuscunque rebus, quarum mentio discrete hic fieri deberet; nec non in omnibus et singulis honestis exercitiis, negotiis et actionibus, ut illis honoribus, dignitate, feudis, officiis, immunitatibus, praerogativis, libertate, insignibus et privilegiis gaudere, uti et frui possint, quibus ceteri regni nostri Poloniae vere nobiles de equestri prosapia a quatuor paternis et maternis avis geniti et procreati utuntur, fruuntur ac gaudent. Porro ad hunc equestris ordinis gradum conferimus etiam et attribuimus illi insignia eadem videlicet: clypeum colore argenteo seu candido, continentem capreolum nativo colore in altum erectum, caeruleo colli leniter acclivi insistentem, cujus in ore gladius est capulo aureo, cornibus item in capite aureis, galeam vero cancellato ore; addimus et coronam eidem auream regalis nostrae munificentiae singulare et praecipuum monumentum. Et in galea cujusque corona, item alium capreolum media corporis! parte erectum, simili, qua in clypeo figura, adjunctis tamen in dorso ejus duabus alis, una candida seu argentea, alterea caerulea; postremo tegumenta clypei et galeae distincta duobus coloribus, caeruleo et argenteo seu candido, quemadmodum haec omnia exactius pictoris ingenio ac manu depicta, in medio harum literarum cernuntur. Id vero insigne apte convenit homini non ignavo, sed ad veram gloriam et virtutem omnem tam togatam quam militarem excitato. Nos igitur et illud ipsum insigne illi et heredibus illius tradimus, virtutum et fidei ipsius decus et monumentum sempiternum, quo ad virtutem et gloriam et posteri illius accendantur. Illud perpetuo in omnibus honestis actionibus et expeditionibus in seriis vel ludicris certaminibus, in proeliis, duellis et quibuscunque pugnis, vexillis, tentoriis, scutis, sigillis et annulis, monumentis, sepulchris, praediis, aedificiis, tabulis, picturis, nobilium armigerorum pro arbitrio ferre et gestare poterunt et debebunt, cessante omni impedimento. Quapro-

pter id universis et singulis regni ditionumque nostrarum hominibus, praecipue vero nobili sanguine natis, dignitatis cujuscunque publicaeque administrationis seu praefecturae munere fungentibus denunciamus et notum ac testatum esse volumus ac mandamus pro auctoritate nostra, ut praenominato Joanni Neodico a Rober causa nobilitationis non solum nemo sit, qui hac in parte iniquum se et parum favorabilem praebet, imo vero nostro exemplo virtuti et huic qui tam locupletis testimonii honore a nobis decoratur, plurimum se favere appareat. Id quod nos optimum quemque pro officio et gratiae ac benevolentiae nostrae studio secus non futurum plene confidimus. Si quis vero obtrectare illi ac ejus legitimae potestati de fama, virtute, nobilitate, insigniove per nos praesentibus dato ausus fuerit vel huic privilegio nostro clam vel palam detrahere ausu temerario praesumpserit, ei nos quinquaginta marcarum auri puri mulctam irrogamus, cujus mulctae medietas fisco nostro, reliquum vero ei, cui fuerit obtrectatum, reponendum cedit. Eorumque omnium, ut tanta esset, quanta debet auctoritas, literas haece nostras autographo nostro munivimus et sigillo regni nostri consignari mandavimus. Datum Mariaeburgi die decima octava mensis Septembris, anno salutis nostrae millesimo quingentesimo septuagesimo septimo, regni vero nostri anno secundo. Praesentibus reverendis, magnificis, venerabilibus et generosis: Petro Dunin Wolski, episcopo confirmato Plocensi et regni nostri cancellario; Petro de Zborow palatino et capitaneo generali Cracoviensi; Joanne Kosthka de Stangenberk Sandomiriensi, Mariaeburgensi, Pucensi, Derschoviensique; Joanne de Służewo Brestensi, Miedzirzecensi, Koninensique; Andrea comite in Thenczin Belsensi, Zatoriensi, Oswienczinensi, Hrubieszoviensique; Joanne de Potulicze Plocensi, palatinis et capitaneis; Eustachio Wolowicz Trocensi, magni ducatus Lithuaniae procancellario, Brestensi, Cobrinensique; Joanne do Zborow Gnesnensi, exercitus nostri campiductore Odolanoviensique; Andrea Firley de Dambrowicza Lublinensi et Sandomiriensi; Sigismundo Czizowski Belsensi; Nicolao Firley de Dambrowicza Bieczensi curiae nostrae referendario, Casimiriensique, Jacobo Rokoszowski Sremensi, curiae nostrae thesaurario; Alberto Renczaiski

Varschoviensi; Stanislae Gostomski Sochaczoviensi Ravensique castellanis et capitaneis; Andrea de Zborow curiae Regni nostri marschalco Radomiensique capitaneo; Hieronimo Rozrazewski Plocensi, Wratislaviensique praeposito et majori nostro secretario; Stanislae Ossowski praeposito Sendomiriensi, cantore Gnesnensi, custode Wladislaviensi, Cracoviensi, Plocensi, Luceoriensique et curiae nostrae referendario; Joanne Borukowski praeposito Lanciensi, decano Varschoviensi, Cracoviensique; Jacobo Vdziczki praeposito Cazimiriensi, Cracoviensi, Varschoviensi, Opatoviensique; Laurentio Goslicki decano Kielcensi, Cracoviensi, Wladislaviensi, Sendomiriensique canonicis et secretariis, et aliis quam plurimis capitaneis, secretariis, aulicis, militibusque nostris.

Ex libr. Metr. R. 115 fol. 348.

*CXXXVII. Joannes Christophorus Kosthka
et Gasparus Chesselius ad Regiam Majestatem in negotio
inquisitionis bonorum Gedanensium.*

Regiomonti. Septemb. 18.

Serenissimo potentissimoque domino, domino Stephano Dei gratia Regi Poloniae etc., etc., regi ac domino nostro clementissimo.

Serenissime rex potentissimeque domine, domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae iterum subjectissime reticere non possumus, nos ex multis perspicere indiciis homines hujus loci Gedanensibus magis, quam S.R. Majestati Vestrae addictos esse. Nam [praeterquam quod Gedanenses hic foveantur, promoveantur, innocentes praedicentur et amentur, per portum liber ingressus ipsis quoque nuper concessus est nec defensionem serio nunc parari videmus, quin imo palam dici audimus, Gedanensium ipsorum esse amicos, quos offendere nolint. Primarios consiliariorum gubernationis quoque dixisse constat, S.R. Majestatem Vestram, nullam justam habere causam debellandi Gedanenses ejusdemque conatus hac

in parte irritos esse, quod sciant, Gedanenses tam valida habere subsidia, ut eorundem opera S.R. Majestas Vestra aut bello facile superabitur aut fugam turpiter dabit. Nos contra hic odio habemur, spernamur, contumelia afficimur, imo eruptionis navalis causa, arrestationi a nobis tentatae a plurimis et inprimis a consiliariis gubernationis imputatur, unde vulgo tanto odiosiores redditi sumus, adeo ut nobis timeamus, ne praefati S.R. Majestatis Vestrae adversarii et malevoli nostri Gedanenses subornent, ut abolendae offensionis per arrestationem conceptae praetextu, tam res arrestatas quam personas nostras sibi extradi postulent et obtinebunt. Idcirco animum induximus, nos hinc ad alia loca tutiora brevi discedere velle, quoad illo furore sedato cum majori securitate negotium confiscationis tractare poterimus. Quod nostrum institutum, ne S.R. Majestas Vestra in pejorem partem interpretetur, sed nos fidelissimos et subjectissimos servitores suos reputet, subjectissime rogamus S.R. Majestati Vestrae interesse arbitrati sumus, ut tencrem literarum ad me Gasparum Chesselium, non ita pridem ex Dantisco datarum agnoscat. Idcirco earundem copiam mittimus, S.R. Majestatem Vestram in Dei optimi maximi, nos autem in ejusdem patrocinium committentes. Regiomonti decima octava mensis Septembris anno 1577.

Sacrae Regiae Majestatis Vestrae subjectissimi et fidelissimi servitores: Joannes Christophorus Kostka, Casparus Chesselius.

CXXXVIII. Stephanus rex ad Elbingenses in negotio damnorum per Gedanenses factorum.

Mariaeburgi. Septemb. 18.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Spectabiles et famati fideles nobis dilecti. Intelleximus ex postremis magnifici Bekesii literis de iis damnis, quae vesani illi rebelles Fid. vestris dederunt. Equidem nos ea dolenter ferimus, sed cum aliorum quoque damna ab iisdem rebellibus saevissime

illata, Fid. vestrae reputabunt (quandoquidem et reverendus dns episcopus Cujaviensis per exustum ditionis suae suburbium ad Gedanum Schothlanth dictum et villam Stolczemberg ac abbas Olivensis in eversione monasterii et plerique nobiles ac cujusvis ordinis homines varia eaque gravissima damna ab illis iisdem tulerunt), facile communem cum ceteris hunc suum casum esse existimabunt atque propterea aequiore et forti animo illum ferent. Illud vero non dubitent, quod cum in illos perfidos rebelles omnis haec culpa omniaque mala Deo volente redundabunt ac recident, Fid. vestrae certam eorum damnorum compensationem sint relaturae, tantummodo de fide et constantia sua erga nos et regnum nostrum nihil remittant, sed eam magis magisque probent. Quod cum facient (quemadmodum id ipsas facturas certo nobis persuademus), tum et praeclaram laudem apud omnes consequentur et eo nomine a nobis atque a regno nostro non vulgaria beneficia exspectare poterunt. Bene valere beneque sperare Fid. vestras cupimus. Datum in arce nostra Marienburgensi XVIII die mensis Septembris anno Domini 1577 regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CXXXIX. Elbingenses ad Regiam Majestatem, quibus significant Gedanenses invasisse civitatem Elbingensem.

Elbingae. Septemb. 18.

Serenissimo ac potentissimo principi et domino, domino Stephano Dei gratia regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc., nec non principi Transylvaniae. Rex ac domine, domine clementissime. Sacrae Vestrae Majestati Regiae paratissima fidei et subjectionis nostrae officia humillime deferimus.

Quae usque ad diem Martis in civitate nostra acciderunt, speramus Sacram V. R. Majestatem ex syndico nostro,

quem Mariaeburgum miseramus, cognovisse. Hinc quo minus scribere quicquam possemus per summas occupationes publicas factum est, quibus toto eo die ac nocte priori propter hostiles impetitiones fuimus distractissimi. Nam intempesta nocte ea media, quae diem Lunae sequebatur, hostis aspirantibus ventis ad portum nostrum delatus, tormenta quaedam majora de navibus magno quidem, sed inani conatu explosit, damno nullo dato. Deinde per tubicinem navicula quadam accedentem, signa quaedam colloqui prae se tulit, verum ea, cum suspecta admodum et re et tempore essent, admissa non fuerunt. Sub tempus matutinum hesterni diei igne praedia quaedam vicina vastata fuerunt. Quo non multo post adveniebat, desideratus nobis a S.V.Majestate Regia missus, magnificus et generosus dns Bekessius cum equite et milite suo Ungarico bene firmo, cujus adventu optatissimo multum et animi et solatii nostris accessit. Ac si paulo saltem maturius adfuisset, damni profecto nihil ab ea parte hostilis furor, qui nunc fato quodam in praeceps ruit, praediis vicinis attulisset. Nam cum primum ille adveniens de hostibus, qui flammam et vastitatem locis vicinis inferunt, cognosceret, mox sine omni mora equitem et militem suum collectum auspicato eduxit ad loca vicina una cum burgrabio nostro Joanne Sprengelio celeriter obiens non quievit, donec depraedatoribus repressis, nonnullis vero etiam in crimine flagranti interfectis, suorum nemine fere desiderato, vulneratis tantum duobus, triginta captivos reduceret. Ex quibus quid et de numero militum Dantiscanorum, qui non est tantus, quantum ferebatur et de navibus cognitum sit, S.Majestas Vestra R. ex magnifico dno Bekessio procul dubio plenius cognoscet. Interim vero dum idem et cum eodem burgrabius simul noster extra urbem abessent, comes quidam Danus Casimirus de Hardeck e navibus tubicinem ad nos misit denunciatum velle se per nuncios duos, qui in vicino loco exspectent quaedam ad nos referre, ad quae cognoscenda cupere, ut et liberum et salvum conductum eis concedamus et e numero senatorum nostrorum unum ac duos de civibus constituto aliquo certo loco mittamus. Quia vero ea die una cum magnifico dno Bekessio burgrabius noster diutius abesset, quibus, insciis et inconsultis nihil horum agendum nobis existimavi-

mus et duo illi nuncii destinato certo loco diu exspectassent, per tubicinem remissum excusatione usi negotium in alterum, id est hunc ipsum diem rejecimus; sed monentes tamen, ne interea quid hostile tentarent, sed more militari uterentur. Verum cum haec hodie scriberemus, necdum quid comes ille porro vellet constabat; sed Dantiscani milites, quosdam bipartito de navibus suis exponere dicebantur, quos ut nostri excipere et reprimere possint conamur. Quicquid porro Deo juvante actum fuerit, ut R. Majestas Vestra, quamprimum sciat, dabimus operam, respondebimus vel faciemus quicquam, quod non et ex dignitate regia et ex re civitatis hujus sit futurum. Agimus autem R. V. Majestati qua par est veneratione animi gratias, cum de auxiliis tempestive missis et directoribus tormentorum, tum de adjuncto nobis eo viro duce, quem non modo auctoritas regia, sed et sua virtus et moderatio, praesentiaque magni animi, sapientia et rei militaris usus et humanitas singularis per se plurimum nobis commendant. Itaque illum, quemadmodum debemus et colemus libenter et in rebus dubiis atque adversis tanquam ducem merito sequemur, nec sine consilio illius nec aliud quam fides nostra et regia dignitas postulat, quicquam sumus facturi. Divina clementia et Regiae Majestati V. felicissimos rerum successus, et sub ejusdem tutela nobis incolumitatem omnem tribuat. Datum Elbingae die XVIII Septembris anno Christi 1577.

S. R. Majestatis Vestrae humillimi ac fideles subditi,
Proconsul et consules civitatis
Elbingensis.

*CXL. In eodem negotio ad Regiam Majestatem
a Gasparo Bekiessio.*

Elbingae. Septemb. 19.

Scripsi antea Majestati Vestrae Sacrae et de incursione hostium et de incendiis illorum, quae tamen minus damni quam putabamus intulerunt, cum principio vice urbem etiam

ipsam ab igne tutam fore existimabamus, tanta erat vis ventorum, qua flamma in immensum excrescere sensimque longius serpere videbatur. Civitas ista habebat magnas lignorum strues penes granaria: in eas primum ignem injecerunt et ab iis deinde granaria quoque ipsa exarserunt, ex quibus viginti tria combusta sunt, sed tamen minora, quorum quinque frumenti aliquid in se habebant, reliqua vacua erant. Unum fuit burgrabii continebatque frumenti lastus septuaginta, reliquorum alia tria, alia quatuor, alia etiam duo tantum habebant. Aliquot etiam praedia, quae granariis proxima erant, exusserunt. Ventus tandem flammam, superato intermedio flumine, suburbanis tectis intulit, ibique aliquot domos absumpsit. Tres ex hostibus capti sunt, unus eorum est Gedanensis, qui omnia de urbis statu comperta habet ac dicit, se eo consilio hanc expeditionem suscepisse, ut novam civitatem incenderent ac naves interim ad urbem appellerent et ex illis ad portam illam, quae ad flumen ducit ac satis est debilis, impressionem tandem facerent, cum sperarent fore complures in urbe qui, statim eorum partes sequerentur. Sed quam primum viderunt nos sibi obviam prodeuntes illico gradum sisterunt et habito ex tempore consilio in eam sententiam devenerunt, ne priori proposito insisterent, sed aliquot cohortes flumen trajicere et ad incendenda granaria ire juberent. Quod cum ex sententia ejus cessisset viderentque flammam jam in altum attolli, illico tanquam spe pleni in nos signa converterunt, ad quos nos quoque pari animorum alacritate tanto impetu delati fuimus et deinde eos terga vertentes usque ad naves cederemus, et certe si lutum non obstitisset, non omnes ex eis naves eo die conscendissent, sed equis nulla ratione ad eos penetrare potuimus. Dicunt captivi stipendiariorum militum fuisse ultra mille quingentos; deinde ex navibus Hollandicis fuisse complures, quos illi vi, arma secum conjungere, coegerant. Naves autem Hollandicas esse triginta, quas putarent jam dimissum iri, quamvis omnibus rebus spoliatas ignis jam prorsus cessavit. Michaelem Vadas peditum praefectum in urbem misi, ut portas et muros urbis custodiret, ipse in nova civitate consedi. Certo credat Majestas V.S., quod urbs haec in manus hostium devenisset, nisi nos Majestas V.S. huc opportune misisset; nihil

enim istis hominibus ad bellum vilius atque ineptius esse potest. Etsi de eorum fide conqueri certe non possum, atque ita existimo eos satis fideles et constantes esse, cum nulli in urbe nec tumultus ullus neque murmurationes hominum audiantur; quin potius boni homines ipsi de nobis solliciti erant, dum putarent nullos fere ex nobis a glandium illa procella salvos evasisse, nam vel sagitta ipsa facile nos ferire ex eo loco potuissent, ni Deus nos manu sua protexisset. Tormenta hostium neminem ex nostris offenderunt, sed glande plumbea duo gregarii milites, alter eques, alter vero pedes occisi sunt. Hac nocte hostes cum magno tumultu et clamore discesserunt adeo properanter, ut unam minorem navem, in qua duo sunt cadavera reperta, in portu reliquerint: nunc extra portum in anchoris stare videntur. Civitas Varmiensis, in qua capitulum est, offerebat admiralio quatuor millia florenorum, ipse vero sex millia ab eis petebat, quae res in ejus reditum dilata tandem fuit. Ego jam scripsi eis, ne ulla ratione eam pecuniam illi numerarent, sed bona illi verba dent et me postea certiozem faciant, ut si forte admiralius eos invadere vellet, subito iis auxilio accuratur, nam capitulum illud audio distare a mari medio milliari, ut facile a nobis, si e navibus descenderint, consequi queant. Elbingi 19^a Septembris anno 1577.

*CXLI. A capitulo Varmiensi ad Bekiessium de impetu
Gedanensium contra ecclesiam Varmiensem facto.*

Ad ecclesiam Varmiensem. Septemb. 19.

Illustri et magnifico domino, domino Gaspari Bekesz de Cornia, S. Majestatis Regiae Poloniae militum praefecto, domino nostro observantissimo. Illustris et magnifice domine observantissime. Nostras ad Deum orationes pro felicissimis omnium actionum consiliorumque illustris Dominationis vestrae successibus promptissimaque deferimus obsequia. Illustris et magnifice domine. Intelleximus ex literis illustris Dominationis ve-

strae, quid ad ipsam de hostium classe imperataque et promissa a nobis, sed nondum exsoluta pecunia, sit perlatum et quid ipsa nomine Majestatis Regiae, domini nostri longe clementissimi, de recusanda protrahendaque ejus pecuniae numeratione nobis mandet atque quid quantumque ad tuendam hanc ecclesiam nosque et subditos nostros avertendosque hostes praesidii nobis polliceatur. Principio igitur illustri Dominationi vestrae pro benigna illa voluntate et propenso studio gratias agimus maximas ac tametsi S. Majestas R. jam paucis ante diebus, ad literas nostras nobis significavit, dedisse se negotium illustri Dominationi vestrae et cum iis copiis, quas secum haberet, ad omnes necessitates protinus nobis auxilio occurreret, simulatque per nos certior facta fuisset, magis tamen sumus recreati, quod praeter Majestatis Regiae benignam erga nos curam, etiam illustris Dominationis vestrae singularem cognoscimus benevolentiam. Verum longe pauciora credimus ad ipsam illustrem Dominationem vestram esse perlata de periculis nostris hostiumque terroribus et atrocissimis vastationis, inflammationis, caedis, direptionisque denuntiationibus, quam re ipsa sunt designata. Cum enim XI hujus mensis per hominem certum, quem ea gratia in ulteriorem ripam ad portum Regiomontanum, ad primam ejus classis famam exploratum misimus, cognovissemus classem Gedanensium XV navium viris armisque instructissimam in Habum processisse, nihil adhuc hostile ab iis metuendum nobis esse judicavimus, cum ab aliis alia de causa ejus adventus deque instituto itinere narrarentur. Verum cum postero statim die eam propius accedere et naves peregrinas Elbingo venientes capere, depraedari, secumque retinere eaque omnia in oculis nostris fieri cerneremus, jam nobis nihil nisi quod de hostibus Majestatis Regie exspectandum esset, statuendum esse de iis putabamus. XIII autem vesperi per piscatorem quendam praefectus classis illius a nobis commeatum aliquot lastarum cerevisiae et bovum panisque postulat, de eo dum consultamus, ecce alter, qui mandat, ut unus ex primariis hujus ecclesiae ad se mittatur, qui simul et cauponem ex Kalenberg, qui hic mandato generosi dni Joannis Christophori Kostka decimum quartum diem captivus detinebatur, secum abduceret, alioquin secum omnibus copiis suis flamma ferroque ad expugnan-

dam ecclesiam et oppidum esse adventurum. Nos sub illa ita hostili denuntiatione et aliorum etiam externorum hominum periculis territi, in quos inspectantibus nobis sevitum esset, ex re consilium necessarium cepimus mittendi ad eum ecclesiae hujus advocatum cum oppidi hujus consule, qui et cauponem illum hominem semissis adducerent et tonnam unam atque alteram cerevisiae offerrent, tenuitatem nostram excusarent peterentque, ne quid hostile adversum nos viros ecclesiasticos tentare vellet: nos quidem ad resistendum esse imbecilliores, sed tamen Deum injuriae nobis illatae procul dubio futurum esse vindicem, usque adeo aut ea omnia ab eo spreta sunt et parvi habita, ut dimissis nostris, non sine contumelia denunciari nobis jusserit, ut nisi postero die decem millia talerorum ante horam diei decimam numerata essent, sese quod jam antea interminatus erat, opere exequuturum esse; eo enim consilio ibi subsistere, ut ni fieret quod imperaret, in exitium ecclesiae omniumque nostrum omnes vires extenderet. Postero autem die cognovimus Braunsbergensibus XX millium summam ab eodem esse imperatam statimque tubicinem missum, qui bis tuba bellum denunciasset. In hoc praesenti periculo, cum hostes ante oculos, cum classe instructissima oberrarent, etiam agere praedas, omniaque in pagis non procul a littore diripere audiremus, cepimus ex re praesenti consilium offerendi ei mille florenos petendique, ut ea summa contentus nos nostrosque omni periculo liberare vellet; quod quidem ideo fecimus, quoad a Sacra Majestate Regia, ad quam literas jam dederamus, responsum acciperemus. Verum longe durius accepti illi fuerunt, qui a nobis missi erant quoque prius, idque ut arbitramur ea de causa, quod Braunsbergenses jam cum illo quinque millibus talerorum commeatu et sex lemborum anguillarum mutuo deciderant et quod illis omnis ditionum proventuumque nostrorum ratio sit perspecta, ut neque is qui natus hic esset exactius omnia scire posset. Iterum ergo asperriamo sermone nostris cum ea denuntiatione dimissis, ut aut octo millia talerorum penderemus et postero die, qui fuit dies dominicus, ante horam decimam diei dimidiam partem, alteram autem dimidiam ad eum diem, de quo tunc conventurum esset, cum prima persolveretur, aut se cum co-

piis suis ad vesperum expectaremus. Monere autem ne quisquam postea ad se nisi cum ea pecunia rediret aut ad malum aut antennas suspendi vellet, se enim hoc biduo conditionibus egisse modumque redimendi exitii ostendisse, postea se neque eam, neque majorem pecuniam accepturum esse. Neque esse quod putarent canonici se abductione suppellectilis et vasorum sacrorum suaque demigratione ecclesiam vacuam ei relinquere posse, tantum enim metalli se reperturum, ut ea summa conflari posset et gratiorem se praedam regi suo in metallis illis quoque pecunia esse allaturum, muros autem omnes dejecturum et quotquot clerici inventi fuissent, eos se ad unum omnes trucidaturum locumque solo aequaturum esse. Hinc nos cum reliquum nihil esset se cedendum esse Braunsbergam et praesidium vasallorum nostrorum, qui forte XL erant, in speciem esse relinquendum existimavimus, ne nos inermes hominum illorum furori objiceremus. Augebat etiam nobis formidinem, quod cum Tolkemitam esse in periculo ex loci ejus praefecto audisset advocatus noster atque ad illius preces ad repellendos, qui ad diripiendum oppidum ex lembis descenderant, cum aliquot equitibus nostris illuc esset profectus, continuo a civibus armatis Tolkemitensium, una cum comitibus suis clausis portis comprehensus, pulsatus est, vinctus, ab iisque, quos ex hostium classe in civitatem vocarunt, ad praefectum perductus, ad quos cum altero die expostulatum repetitumque equos et arma eorum, qui abducti spoliatique erant misissemus, ejusmodi responso nostros dimiserunt, quod negarunt se sine offensa domini sui ammiraldi equos restituere posse, quo mandatum consules praesentes eo die accepissent, ut equos illos omnes in Neringam ad cauponem in Kalenberg transportarent. Cum itaque et a classe nobis certe ea nocte vel prima luce immineret periculum et Tolkemitum jam receptus hostium factum esset, unde quotidie excurrere omniaque, quae hic agerentur, per eos homines locorum hominumque gnaros cognoscere possent: uno ex canonicis cum altero, quem ei adjunximus vasallioque praesidio ecclesiae relicto, Braunsbergam eam noctem discessimus. Divino autem beneficio factum fuisse mane intelleximus ex iis, ut validiori secundoque vento classis ex conspectu ecclesiae Tolkemitam, usque

propelleretur et nox obscurrissima omnem ipsis explendae crudelitatis facultatem eriperet. Ceterum cum eo in loco, non sine certo consilio ad anchoras constitisse, postero die intelligeremus, et jam vicina omnia diripi ad ecclesiam recurrentes, rursum putavimus hostium animos mille taleris et literis, quibus nos de reliqua summa omnem adhibitueros esse diligentiam polliceremur, cum in promptu eam non haberemus, neque ulla ratione tam celeriter curari a nobis posset, esse ab exitioso proposito caedis et incendii deducendos, eoque modo rem protrahendam, quoad secundo vento procedere ex oculis nostris posset. Quae quidem omnia non tam nostra (etsi et ecclesiae hujus nostraque plurimum interesset eos quocumque modo hinc a pernicie nostra removeri) causa fecimus, quam subditorum in hoc oppido, qui in littore positi sine muro, eorumque direptioni incendioque expositi ejulantes nos obtestabantur, ut de se fortunisque suis servandis omnem curam suscipere vellemus. Acceptis itaque mille taleris istis et literis nostris, quamvis non sine stomacho denunciari nobis praefectus ille jussit, sese pecuniam illam ad rationem accipere mandareque, ut priora tria millia intra paucos dies et reliqua quatuor paulo post numerarem, atque eo quoque die ex illo loco Elbingum solvit. Dixerat quoque non semel poenitudine ductum se esse, quod nobis tantum temporis reliquisset et non ipso die dominico cum in conspectu nostro constitisset, copias ad incendendam ecclesiam omniaque diripienda misisset, postulavit quoque, ut commeatu se juvarem. Verum nihil a nobis est factum ex eo die, quo ex conspectu nostro abiit et cum ad Elbingum occupatum esse scimus; speramus enim nos Sacrae Majestatis Regiae et divino beneficio ab ejus terrore et metu deinceps liberatum iri. Haec autem idcirco prolixius scripsimus, ut tam Sacra Majestas Regia quam illustris Dominatio vestra ex his, quae gesta sunt, et hac vera nostra narratione perspicue intelligant, quam inevitabili et acerba necessitate nos post multas tergiversationes, minas et pericula et extractionem temporis ad eam mille talerorum numerationem et in diem obligationem adducti simus, quibus nihil est antiquius quam pro fide Majestatis Regiae extrema omnia experiri. Etsi autem non ignoremus, si pecunia reli-

qua ad diem non solvitur a nobis, cum a Braunsbergensibus tota jam quinque milium summa sit persoluta, nos praefectum in suspensionem ludificationis venturos, eumque odio adversum nos concitatum iri; quia tamen nomine Majestatis Regiae suoque illustris Dominatio vestra nos hortatur, ne eam ulla ratione persolvamus, et abs se ad omnes necessitates et casus praesidium expectemus, de eo nos ad illustris Dominationis vestrae consilium de extrahendo numerationis tempore accomodaturi sumus, de quo tamen et ipso capite ac defensionis ratione plura ad illustrem Dominationem vestram de reverendissimi coadjutoris et absentium canonicorum sententia perscribemus, simul atque ad ecclesiam redierint, quod propediem futurum esse speramus, hoc enim momento eos omnes celerrimis literis evocamus. Ceterum de modo ferendi suppetias, id nobis in mentem venit, quod cum hoc ecclesia in loco posita sit, ut rediens Elbingo hostilis classis non ante prospici possit prae silvarum et montium altitudine, quam cum vix dimidium milliare abest et serius, tunc illustri Dominationi vestrae quam necesse nobis esset de hostium adventu deque nostro periculo significari aliquid possit: Tolkemitum autem, quod suam erga Majestatem Regiam perfidiam nimia quidem capitanei oscitantique negligentia nimis aperte declaravit, quod se prius hosti tradidit praesidiumque ejus recepit, quam periculum posceret, eo loco situm est, ut statim cum ex portu et ostio Elbingensi classis illa in sinum nostrum progreditur, conspiciatur, quod nullibi melius et commodius illustris Dominatio vestra vel ipsa consistere, vel aliquot cohortium praesidium in omnes casus collocare possit. Nam ea ratione et oppidum illud ex potestate hostium eripere, quibus commodissimus est ibi receptus ad hoc bellum gerendum, et simul nobis ad omnem necessitatem, simul atque ex ostio Elbingensi classis hostilis egredietur, uno die praemittere posset, id quod et Elbingenses locorum peritos confirmaturos esse illustri Dominationi vestrae non dubitamus, cujus nos gratiae et benevolentiae etiam atque etiam commendamus. Hoc quoque temporis articulo, cum haec scriberemus, nunciatum nobis est, esse et in Neringa aliquot Scotorum cohortes et equitum turmas, a qui-

bus non minus nobis impendet periculi, etiam si ab hac classe ea cura et metu liberatos nos esse credamus. Datum ad ecclesiam Varmiensem XIX Septembris anno Domini 1577.

Ejusdem illustris ac magnificae Dominationis vestrae addictissimi servitores, praelati, canonici et capitulum ecclesiae Varmiensis.

*CXLII. In eodem negotio capitulum Varmiense
ad Biekiessium.*

Varmiae. Sept. 19.

Illustri et magnifico domino, domino Gaspari Bekekisz (?) de Cornia S. Majestatis R. Poloniae militum praefecto, domino nostro observantissimo. Illustris et magnifice domine. Obsignatis jam prioribus literis, hoc ipso momento ad nos mittit praefectus classis hostilis, pecuniamque hoc statim die sibi numerari postulat cum ea denunciatione, nisi id factum fuerit, se cras prima luce ad peragenda ea quae comminatus antea nobis fuit, omniaque vastanda et diripienda cum copiis accessurum esse. Nos inexplicabili periculo conturbati, quid in illa angustia temporis consilii capiamus, non reperimus, sed ad illustrem Dominationem vestram celerrime perscribenda ea putavimus. Illo quidem praesidio et milite, quem nobiscum habemus, hostium impressiones et vires nulla ratione sustinere nos posse perspicimus, neque tantam habemus grandiorum tormentorum vim, ut propius accedentes a littore arcere et repellere possimus. Et quod maximum ac pene praecipuum est, navibus, quarum nobis nulla copia est in Habo cum hoste confligendum, et ea ratione avertendus esse videtur. Oppidum quoque tum et ecclesia ad litus posita, nisi quod ecclesia muro cincta, oppidum autem nudum est et improtectum, ut facile vel a milite hostili in litus egresso vel ex ipsis quoque navibus, nostro praesidio frustra inspectante, globis ignitis inflammari et incendi possit. Haec idcirco scribimus, ut illustris Dominatio vestra considerare secum possit, utrum in praesenti necessitate nobis magis

expediat (salva erga S. Majestatem R. fide et subjectione nostra, de qua latum unguem nunquam discedemus) alicujus pecuniae jacturam facere et ab hoste direptionem exitiumque ecclesiae redimere, an vero illustris Dominatio vestra existimet et statuatur se copiis suis et tam celeriter accurrere et hostes ex his, quas scripsimus, circumstantiis avertere nosque eo periculo liberare posse. Cetera optamus illustrem Dominationem vestram feliciter valere. Datum ut supra.

Ejusdem illustris Dominationis vestrae observantissimi,
Capitulum ecclesiae Varmiensis.

*CXLIII. Gasparus Bekiessius ad Stephanum regem
de rebus cum hoste gestis.*

Elbingae. Septemb. 20.

SCiat Majestas V. R. classem adhuc ante portum istum consistere, hac nocte aliquot minores naves in Nogadum se intulerunt et non in eum tantum, qui Mariemburgo huc defluit, sed in alios quoque ejus fluminis ramos, qui in tres partes scinduntur. Jam vero illa fluminum spatia vastant et igne obsument. Majores quoque aliquot naves per Habum in eam partem cursum converterunt. Hinc navibus ad eos aditus nobis non patet, cum nullae in fluviis naves reperiantur quibus tamen etiam, si ad eos perveniri posset, inutilis esset futura omnis nostra opera, adeo solum in iis regionibus est depressum lutoque et aquis palustribus impeditum, ut etiam pedites multis in locis paulo se ipsis minores aquas, ex quibus collo tenus exstent, superare cogantur: tantum abest, ut ab equitibus peragrari possit. Quod etsi ita se habet, nisi tamen eo centum pedites ex meis, quibus cives quoque suos centum pedites adjunxerunt. His commisi, ut cum sint periti locorum, simul atque navigia aliqua nacti fuerint, statim flumen trajiciant et hostes adorianur. Burgrabius suadet, ut Majestas V. S. majorem illam Zulavam custodiri jubeat, ne ejus quoque littora ab hostibus invadantur. Hac ex parte non audent jam hostes in terram se exponere: heri

ipsemet cum triginta duobus equitibus ad aliquot milliaria in ipso littore explorandi gratia processeram, sed nullus omnino mihi hostis obvius fuit. Hodie rursum cum sexaginta peditibus et triginta duobus equitibus speculatum profectus fueram, sed neminem itidem extra naves reperiri potui. Dum item facerem, vidi fumum in altum elevari, interea venit quidam ab urbe, qui mihi renunciavit ipsius civitatis Zulavam ab hostibus esse incensam. In maris littore ex hac parte in ipsa silva reliqui pedites, qui si vel unus ex navibus descendat, videre poterunt. Certo mihi referunt speculatores, quibus adstipulantur etiam captivi ipsi, hostes ipsos in reditu omnes civitates, oppida atque villas in littore maris positas, quae juramentum regi Daniae et Dantiscanis praestare noluerint, igne absumere velle. Civitas quoque D. Dekaliński jam illis sacramentum dixit ac pecuniam quoque numeravit, adhuc ante nostrum huc adventum: e nullo loco, quo literas scribo, responsum mihi affertur. Capitulo quoque Varmiensi adhuc heri mane scripsi, unde hactenus nullum responsum habui. Credo illos quoque pactam eam hostibus pecuniam illis numeraturos, quamvis ego ubique excubitores habeam ac id tantum exspectem, ut hostes se loco moveant, quos quocunque iter direxerint, terrestri itinere sequi constitui. Hodie captus est quidam explorator, qui certo dicit ducem quoque Prussiae Regiomonti classem viginti octo navium instruere, militem conducere, ut his viribus contra Majestatem V. S. utatur: statim certum hominem eo misi, qui de omnibus rebus me certiore faciat. Hoc tamen certum est, praefectum ducis cum classis istius hostilis praefecto, dum ea in portum hunc inveherentur, collocutum fuisse, quod omnes captivi etiam affirmant.

Heri quidam e navibus hostium elapsus certo nobis refert, plures quam centum ex hostium numero nuper in pugna cecidisse et quod magna ex eo omnes molestia afficerentur, quod jam rem nobiscum inprospere tentassent. Dicit etiam eos magno dolore affici, propter mortem praecipuorum quorundam militum et ante signa nostrorum, quorum tres in dicta pugna ceciderunt, ex quibus nos quoque duos vidimus occubisse, quorum alter fuit Scotus, vir praecipui apud eos nominis et strenuus miles. Hic aliquot ex civibus, qui senatui suspecti fuerant, custodiae sunt traditi, et hi quidem

omnes ex plebeis, non autem ex nobilioribus civibus. Majestas V. S. scribat ad senatum: siquidem videntur omnes his literis, quas Majestas V. Sacra nunc ad eos scripsit, recreati esse et ut video, omnes certe sunt constanti in Majestatem V. S. fide et ad omnia parati.

Elbinga 20 die Septembris anno 1577.

*CXLIV. Litterae diffidationis ad adiutorem Varmiensem
a militibus classis regis Daniae.*

Elbingae. Septemb. 20.

Reverende Domine coadjutor. Salutem juxta praesentis temporis opportunitatem. Nolumus vos celare, cum nos Ferdinandus comes de Hardek supremus capitaneus militum hujus classis, eadem ratione et ego Erikus Munk regiae majestatis Daniae domini mei gratiosissimi admiralis, expediti simul ab inlyta civitate Gedanensi ad aggrediendos Elbingenses, postquam jam instituto propositoque nostro satisfacimus nobisque constet, vos hostibus civitatis Gedanensis omnis generis auxilia necessariaque suppeditare, volumus his praesentibus vobis significatum indictumque, ut intra proximam dominicam, quae est 22 Septembris et hunc praesentem diem vestros nuncios ad nos mittatis, qui nobiscum componant; quod si ad hoc praefixum tempus voluntati petitionique non satisfeceritis, ferro et igne e vestigio nos summo invasuri, nec post praefixum elapsum terminum ullam in posterum tractandi componendique facultatem vobis concedemus. Ex quibus videbitis, quid vobis statuendum sit. Datum ad Elbingam 20 Septembris.

In absentia dentur locum tenenti dni coadjutoris.

Ferdinandus comes de Hardek, Ericus
Munk manu propria.

*CXLV. Capitulum Varmiense ad Gasparum Bekiesz
praefectum.*

Varmiae. Septemb. 21.

Illustri et magnifico domino, domino Gaspari Beckisz de Cornia, Majestatis R. Poloniae militum praefecto, domino observantissimo.

Illustris et magnifice domine, domine observantisissime. Salutem et prosperitatem cum orationum nostrarum humillima commendatione. Explicavit nobis generosus dns Kar- katzki S. Majestatis R. aulicus prolixo sermone, quid illustris Dominatio vestra nobis in hac hostium denunciatione et propinquitate faciendum censeret, quidque nobis de ejus praesidio et copiis ingruente necessitate polliceri deberemus. Pro quo quidem, tam propensa et prompta voluntate ac studio erga nos et hanc ecclesiam illustri Dominationi vestrae gratias et agimus et habebimus maximas. Optandum vero nobis erat maxime, nos illo tempore eam fiduciam tam firmi et propinqui praesidii et auxilii habuisse, vel tam celeriter sperare potuisse quam hostilis classis, cervicibus nostris imminens, nihilque aliud, nisi caedes, incendia et direptiones spirans, praesentis periculi et exitii terrore partem pecuniae et obligationem extorsit, nunquam eum in illa servandae liberandaeque fidei et obligationis necessitate nos constringi passi fuisset. Et quamvis illustris Dominatio vestra earum copiarum et virtutis suae fiducia de mandato S. Majestatis R. domini nostri clementissimi nobis prorsus injungat, ne promissa pecuniae numeratione pacem et securitatem ab hoste comparemus, quin viribus ille repelli possit et nos quoque ea omnia praestari facile posse, hoc tempore intelligamus; cum tamen simul non ea tantum, quae ante pedes sunt consideramus, sed et ad futura cogitationes convertimus, quibus digressa illustri Dominationi vestrae ejusque copiis aliorum advocatis, ad omnem occasionem et hoc et hyemali tempore obnoxii sumus: non reperimus, quomodo fidem nostram de persolvenda reliqua pecunia etiam hosti etsi necessitate et praesentis periculi terrore

expressam, possimus tuto non servare, cujus quidem fidei et obligationis nostrae praetextu, non modo hanc ecclesiam, bona subditosque nostros omnibus afficere cladibus et injuriis, sed et nostros nostrorumque omnium personas, ubicunque locorum et quocunque tempore pignorare possunt. Movent nos subditorum oppidi hujus lacrimae et ploratus, quibus nos per Deum obtestantur, ne se fortunasque suas hoc hyemis tempore pecuniae promissae recusatione hostium furori incendiique et caedis periculis objiciamus, pluris enim esse suas aedes et fortunas suamque omnium vitam, quam tria millia talerorum, quod quidem oppidum cum etiam servata hac ecclesia, muro etsi exiguo cincta ab hoste nulla ratione servari posset, ut non incendio perderetur. Huc accedit, quod nostra ab obligatione discessione, non nos tantum in periculum conjicimus, sed et universam hanc diocesim, in quam hyemis tempore mari congelato per diversa loca excursions facturi omniaque caedibus, rapinis et incendio vastaturi procul dubio essent, quin subditi hi nostri aperte prae se ferunt, se potius ad redimenda intentata pericula obviam hosti pecuniam et suppellectilem missuros, quam ad se vel nunc vel quod effugere haud possent, mari congelato perdendos ejus animos non servatae obligationis furore irritare velle; quam et nos hoc perspicimus, nobis potius hinc quoque versus hoc hyeme demigrandum, quam hostium oppressiones singulis momentis formidandas, neque noctes nos ullas quietas et securas agere posse, ut longe mitiores eos esse futuros, si pecunia recusata statim initio, quam si promissione et obligatione, quam nos bona fide servare promisimus, a nobis delusi essent. Obversatur et hoc in animis nostris, quod non tantum ab illa est classe periculum, quae Elbingo redit, sed et quod hesterno vesperi ex certis nunciis cognovimus, esse in portu Regiomontano naves XII Gedanensium in omnem occasionem intentas, ex quibus nos tormentorum sonitus heri audivimus, ut perspicue videamus nos non servata obligationis nostrae fide, inevitabili necessitate et praesenti periculo expressa, in maximo vitae fortunarumque omnium versari periculo. Habet praeterea praefectus classis illius traditos sibi a Tolkemitenibus captivos principalem officialem nostrum et v. vassalos, quos pro obsidibus tenet, qui nos heri cum lacrimis per amicos

suos obtestati sunt, ne pecuniam promissam exsolvere differamus, alioquin de vita sua actum jam esse. Quae cum ita se habeant, nosque et usu et literis didicerimus, etiam reges et principes datam hostibus fidem servare solere et nos exigua illa pecunia fidem primo nostram inevitabili et inexplicabili necessitate datam servare, et in posterum tempus apud omnes existimationem nostram ea in parte tueri, deinde hostium vires minimum augere, postremo et praesentia et futura incendii caedisque, tam a nobis quam a subditis nostris, quin et tota diocesi avertere pericula, cum illustris Dominationis vestrae praesidio et auxiliis ad breve tempus tantum, etsi tamen non ab incendio tuti, deinceps autem digressa ea in omne reliquum autumnii hyemisque tempus omnibus illis periculis et casibus obnoxii futuri essemus. Omni subjectione speramus tam S. Majestatem R. quam illustrem Dominationem vestram non modo in benigniorem partem accepturas, sed inevitabili necessitati attributuras esse, quod ea ratione ex obligatione nostra cum hoste de periculis decidere cogimur, ne hic locus in manus hostium veniat, qui opportunus illis ad gerendum bellum receptus esset futurus. Nobis vero fide nostra erga S. Majestatem R. usque ad extremum spiritum nihil futurum est unquam majus, firmiter et antiquius. Cetera optamus illustrem Dominationem vestram ex sententia valere ejusque actiones et consilia divina gratia prosperari, cujus nos gratiae et benevolentiae humiliter commendamus. Datum celeriter Varmiae XXI Septembris anno 1577.

Illustris et magnificae Dominationis vestrae observantissimi

Praelati, canonici et capitulum
ecclesiae Varmiensis.

*CXLVI. Gedanenses ad oratores electorum
et principum Germaniae, quibus eosdem rogant, ut pro eis
apud Regiam Majestatem intercedant.*

Gedani. Septemb. 23.

Magnifici, clarissimi domini ac amici etc. Etsi, proh dolor, omnibus interclusis viis, adeo ad civitatem nostram omnes obstructi sunt aditus, ut quae foris gerantur et praecipue in provincia vix intelligere possimus, tamen cum rumoribus, tum publicis sermonibus, qui passim percrebuerunt, ad nos perlatum est, Dominationes vestras magnificas et excellentes paucis ante diebus provinciam nostram ingressos, tandem Marieburgum attigisse. Quod easdem Dominationes vestras opinemur a christiani nominis electoribus et principibus sacri Romani imperii, gratiosissimis et gratiosis dominis nostris, ad evitandum praecavendumque, ne sanguini effundendo, majoribus damnis atque aerumnis ansa praebeatur, pro majore utilitate hujus civitatis ad Regiam Majestatem Poloniae, dominum nostrum gratiosissimum, expeditos esse: intermittere noluimus, quin Dominationes Excellentiasque vestras his nostris literis officiose et obsequenter interpellaremus optaremusque inprimis ab excelso Deo, ut hinc muneris legationique a Dominationibus vestris susceptae benedictionem gratiamque suam ita largiatur, quo haec vestra legatio ante omnia ad laudem et gloriam divini nominis augmentum incrementumque universae reipublicae Christianae restitutionem laetissimae pacis, in his afflictissimis oris nostris, cedere et personis Dominationum vestrarum ornamento perpetuaeque gloriae esse possit.

Ceterum, quia arbitramur Gratias Excellentiasque vestras non solum ex publica fama, verum etiam ex iis literis, quas ad aliquos inclytorum electorum et principum Sacri Romani imperii dedimus, gratiose et amice intellexisse, quibusnam rationibus in has inopinatas praesentesque (proh dolor) calamitates atque miserias cum S. Majestate R., domino nostro gratiosissimo, incederimus; et quod conjiceremus coram

electorales et ducales Gratias, tanquam pacis publicae amatores fuisse, ad hanc legationem permotas, quo imminentibus malis, quantum in illis esset, maturo tempestivoque consilio hac civitate pristino statui tranquillitatieque restituta obviaretur, operae pretium esse existimavimus, quo istis omnibus divina assistente gratia praesentior medicina adferri possit, his literis nostris adjunctique opusculi missione innocentia nostra declarata, Dominationes vestras amice et obsequenter instrueremus. Quo gratiosius commodiusque se resolvere et iis, qui ibi coram adsunt, hujus nostri casus infortunique praecipuis auctoribus, qui nec hucusque quidem tot difficultatibus oppressis parcere possunt, nosque omnibus modis persequi non desistunt, eo majori cum constantia Dominationes vestrae obviare seque opponere possint: quare e re nos facturos existimamus, si brevem succinctamque eorum omnium informationem Dominationibus vestris exhiberemus, quo origine, hujus nostri mali exposita, in quam sinistras suspiciones hac rerum malignitate inciderimus, commodius intelligere possint.

Nobis quidem dubium nullum est Dominationibus vestris optime perspectum esse, quonam pacto ante biennium circa status ordinesque hujus regni Poloniae aliarumque ad id concernentium provinciarum de regia electione inter se discreparint: alteramque partem eamque majorem, una cum magno ducatu Lithuaniae et hac nostra Prutenica provincia, ad quam etiam nos pertinemus, suffragia sua S. Cesareae Majestati felicis memoriae, libere et maturo consilio dedisse, alteram eamque minorem partem modernum rebusque potentem regem eligisse acceptasseque. Ad quam nos electionem, prout privilegia libertatesque nostrae postulant, minime fuimus vocati. Et quamvis postea, cum Caesarea Majestas cunctatione quadam in suis rebus uteretur et nonnulli ex ordinibus (non tamen omnes) a priori sententia disscesserint; non decuit tamen nos sicut eos, qui in ipsis finibus regni existentes primis insultibus periculisque maris vicinarumque provinciarum, quae Caesariae Majestati multis modis obstrictae essent, expositi essemus, etiam vel ipsius constantiae retinendae causa: ita facile deficere et ab una in alteram sententiam discedere. Quin consultius hac in re nobis

agendum esse existimavimus, considerato praesertim, quod jam subjectionem nostram scripto Caesareae Majestati exhibuissemus, eaque a legatis omnium istarum provinciarum nomine eflagita fuisset. Quin et conditiones exhibitae a Majestate Caesarea medio juramento fuissent jam approbatae acceptataeque. Eoque jam res processerant, ut harum provinciarum regimen Caesarea Majestas omnino subitura videretur. Quo tempore nos et scriptis et verbis semper testatum fecimus, ab inclyti regni, facta a majoribus nostris incorporatione, nunquam nos sejungere separareque velle. Quo eo ipso sinistrarum suspicionum omniumque difficultatum notam effugeremus: quae tamen cum flocci nihilque pensa fuerunt, tum ea celeritate nobiscum progressum est, ut cum prima die citaremur quintaque sese sistendi pro termino nobis fuisset assignata dies, e vestigio atque ipso subsequenti die in nostra bona facto impetu, ea tanta depopulatione vastata sunt, ut publicis itineribus interclusis adeo hostiliter fuerimus invasi, ut quo nos verteremus, cum nesciremus, ipsa necessitate ad alia amplectenda consilia fuimus adacti. Quibus tamen cum omnino alienari, a debitoque officio nos avocari minime pateremur, videremusque excelsissimo Deo, cujus nutu arbitrioque reges dominantur, ita placere, ut moderna Majestas Regia dominus noster gratiosissimus, ad solium hujus inclyti regni vocaretur.

Itaque res nostras instituendas esse duximus, ut ad Majestatem Regiam internuncios nostros Grebinum primo, postea Thoruniam ad publica regni comitia ablegaverimus, qui obedientiam, fidelitatem, subjectionemque nostram humillime a nobis deferrent, deprehensaque ea offensione, quae penitius Majestatis Regiae animo, ob eam qua usi sumus constantiam insederat, si forte plus aequo nobis peccatum excessumque fuisset, obtulimus, nos qua par est humilitate in ipsa praesentia ordinum Majestatem Regiam velle deprecari. Et quo omnis offensionis radice avulsa ex ipso animo Majestati Regiae reconciliaremur nobisque augustanae confessionis potestate facta, privilegia, jura, libertates veteresque consuetudines (abrogatis diversis, quae sensim irrepserant gravaminibus), sartas tectasque nobis relinqueret, quo provinciam hanc a crudeliori depopulatione vindicarem, obtulimus fere

omnes facultates nostras, nimirum 200,000 florenorum in quatuor annos enumeranda, quibus tamen nullus relictus locus est, quin ad importunam adversariorum nostrorum sollicitationem, qui pluribus abhinc annis vitae, fortunis, dignitatisque nostrae semper fuerunt insidiati, internuncii nostri contra ipsam salvi conductus securitatem custodiae demandati, ibique retenti, nec ad nos redire in hunc diem permissi sunt, prout ingenti nostro dolore non obscuraque causa atque fomite hujus serpentis calamitatis, ex qua multae sinistrae suspiciones exoriuntur, in hunc usque diem retinentur adeoque stricta mancipantur custodia, ut hoc toto tempore vix unam epistolulam habere potuerimus, eorumque, proh dolor, major habita sit ratio, quae adversariorum ederentur plausibus, quam ut religione, privilegiis libertatibusque salvis (ad quae tamen alioquin de jure ipso quisque dominorum tenetur) pristinae tranquillitati restituemur. Quin sursum deorsumque adversarios nostros omnia potius male evertere, quam ut de privatis affectionibus vel minimum remittant. Et haec sunt, quibus praeter omnem culpam nostram in hanc provinciae incolarumque ejus tristissimam faciem devastationemque fuerimus conjecti, nec adhuc desunt, qui in tantas calamitates detrusos, extremo interitu exitioque conficere cogitent. Prout Gratiae Excellentiaeque vestrae ex adjuncto declarationis scripto, quod ad luculentiorum reddendam causam nostram necessario typis mandandum existimavimus, uberius copiosiusque percipere poterunt, remque quomodo a principio gesta sit, et quae in hunc diem intercesserint, quanta per nos Regiae Majestati, domino nostro gratiosissimo, ultro delata fuerint, nec tamen proh dolor admissa facile cognoscent. Quin summo cum animi moerore infelicissimi casus incendiorum depopulationumque commerciorum intermissa sustentatione tristissimi spectatores esse cogimur, tandemque nobis ad ea confugiendum est, quae alioquin nunquam in mentem nostram admitteremus.

Etsi quidem hinc crescenti malo hucusque, proh dolor, nulla medicina adferri potuerit, quin latius serpere virusque suum magis dilatare indies videatur, ut metuendum sit, ne ea exinde orientur pericula, quae ne oculis quidem humanis attingi possint, tamen nobis id persuasum est Gratias Ex-

cellentiasque vestras, ad praecavenda ejusmodi pericula, ab inclytis electoribus et principibus gratiosissimis, gratiosisque dominis nostris, mandata habere, ut in hoc negotio partes suas interponere et media excogitare velint, quo divina mediante gratia haec lues reprimi radicitusque exstirpari possit, quo optatissima pace restituta, pristinae tranquillitatis amoenitate haec provincia donari possit.

Quare Gratias Excellentiasque vestras obsequenter amiceque oratas volumus, ne hujus sui laboris diligentiaeque eas taedeat, cum non solum civitatis hujus, sed omnium vicinarum provinciarum salutem tranquillitatemque concernat. Quin petimus, ut apud Regiam Majestatem gratiose et amice intercedant et tentent, num eo res deduci possit, ut inclyti electores et principes partes suas hoc in negotio interponere et tanquam mediatrices personae inter Majestatem Regiam et nos esse possint. Quo mediante divina gratia differentiae omnes sinistrarumque opinionum contentiones sopiri et ad concordiam redigi possint.

Qua vero ratione haec res tractari ad sanioraque consilia deduci possit, ex adjuncta ejus responsi copia amice gratioseque colligere poterunt, quod non ita pridem quibusdam ex nostra vicinitate internunciis dedimus, qui etiam sperabant aliquid ex animi sententia in eo se negotio confecturos esse rogamusque etiam atque etiam, ut nomine inclytorum electorum et principum, gratiosissimorum gratiosorumque dominorum nostrorum, Gratiae Excellentiaeque vestrae rem eo deducere curent, ut inprimis, si possibile est, ipsimet vel ex ipsorum numero aliqui ad nos excurrant, quo uberiore informatione de omnibus habita, eo commodius huic malo mederi possint. Hoc enim non impetrato, vix aliquid commode expediri poterit. Itaque quam obsequentissime, diligentissime, amicissimeque petimus, ut etiam pro nostris internunciis intercedere auctoritatemque suam, quo libertati pristinae restituantur, interponere velint. Quae sicut ad retinendam communem pacem illustriissimorumque electorum atque principum laudem pertinent, ita et nos omnibus officiis promereri immortalique gratitudine hanc diligentiam referre conabimur. Commendamus Gratias, Excellentiasque vestras tutelae omnipotentis Dei, optamusque, ut prospero

secundoque hujus legationis successu fruuntur. Datum Gedani 23 Septembris.

Cum istas literas obsignaremus, relatum nobis est civitatem hanc quorundam criminationibus dilaniari accusarique, quasi ad invadendam Prussiam a nobis Moscho sterneretur via, qua in re etsi recti animi nos solatur conscientia, dolemus tamen adversariorum commentis ejusmodi somnia de nobis excogitari. Quare ne iis calumniis Dominationes vestrae fidem adhibeant, etiam atque etiam rogamus.

Gratosarum, excellentium Dominationum vestrarum
Addictissimi et amicissimi
consules et senatus Gedanensis.

*CXLVII. Litterae securitatis Ferbero et Rosenbergio
et a captivitate liberatio.*

Mariaeburgi. Septemb. 25.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus praesentibus literis nostris, quod postquam ad intercessionem magnificorum ac generosorum dominorum oratorum et legatorum ad nos ab illustrissimis electoribus principibus ac ducibus Romanorum imperii missorum, liberationi spectabilium ac famatorum Constantini Ferberi proconsulis et Georgii Rosenberghii consulis, internunciorum civitatis nostrae Gedanensis clementissime annuissemus illique pro fide et honore ad sistendum se, quando evocati a nobis essent, humillime obligassent, pro innata ac consueta nostra clementia regia eosdem hoc praesenti scripto securos reddere placuit. Quod si eos a nobis evocari contigerit, cum ad nos reditum illis neque conjunctim neque separatim ullo praeejudicio aut periculo pollicemur futurum, quin potius clementer promittimus, ut si Gedanenses ad officium redire noluerint, cum liberis et uxore tuto exire inque regno et dominiis nostris libere et tuto sine quovis impedimento versari possint ac valeant. In

cujus rei fidem praesentibus sigillum nostrum apprimi jussimus eademque manu nostra firmavimus.

Datae Mariaeburgi XXV Septembris anno Domini 1577.
Stephanus rex.

*CXLVIII. Gedanenses ad oratores et nuncios principum
Germaniae.*

Gedani. Septemb. 28.

Generosi, excellentes domini et amici etc.

Non possumus Generositates Excellentiasque vestras celare literas 14^a praesentis mensis ad nos Mariemburgo datas hesternâ die circa meridiem per praesentium latorem nobis fuisse redditas. Ex quibus eadem, quae prius animo complectebamur libentissime magnaue animi voluptate intelleximus, Dominationes nempe vestras ad Majestatem Regiam, dominum nostrum gratiosissimum, ab inelytis electoribus et principibus sacri Romani imperii dominis nostris gratiosissimis et gratiosis ablegatas esse, quo his nostris oris ad pristinum statum reductis, pax tranquillitasque restituatur. Quo nomine, sicut inprimis ipsorum electoralibus ducalibus gratiis, ut par est, ita et Excellentiiis vestris gratias agimus, quod tantum laboris ad hujus pacis promotionem non modo libenter subeant, verum etiam rem ipsam effectui demandent, prout ex internunciis nostris libertate donatis re ipsa cognovimus, qui de Dominationum vestrarum optima voluntate propensoque erga nos studio nobis abunde retulerunt. Quo nomine plurimum nos Dominationibus vestris esse divinctos fatemur Deumque optimum maximum intimis sensibus precamur, ut ad laudem et gloriam sanctissimi sui nominis prosperumque fluxum, communis atque publici status successum restitutionemque exoptatissimae pacis totum hoc negotium prosperet atque secundet.

Quod vero illa attinet, quae Generositates Excellentiaeque vestrae literis suis tetigerunt, non solum erga promovendum

hoc negotium Majestatis Regiae domini nostri gratiosissimi animum propensum pacisque amantem esse, verum etiam hanc illustrium principum Dominationumque vestrarum interpellationem boniaeque consuluisse. Quare cum Dominationes vestrae de Majestatis Regiae mansueto clementique animo optime sint persuasae, a nobisque cupiant, ut hujus nostri casus periculorumque, quibus in hunc diem circumvolvitur, Dominationibus vestris ultimam nostram sententiam finalemque resolutionem aut scripto aut per internuncios aperiamus, Generositates Excellentiasque vestras, qua decet animi gratitudine obsequenter amiceque celare non possumus, nostris quidem personis nihil vel optatius vel antiquius accideri posse, quam ut primo quoque tempore huic rei per nos aliquod jaciatur fundamentum initiumque, quo alterius ad media progredi et ad optatum desideratumque finem res haec deduci possit.

Sed cum Generositates Excellentiasque vestras minime lateat ejusmodi negotia non adeo commode scripto tractari posse, quamque difficilis morosaque sit in ejusmodi gravibus arduisque rebus communis vulgi multitudo, facile conjiciunt, et quia ejusmodi negotia non solum multorum res privatas, verum etiam vitam fortunasque omnes concernant, ipsique concives integram eorum notitiam, tanquam ad quos in communi pertineant, omnino habere velint, eosdem facile nec induci, nec commoveri posse, ut internunciis ea cum plenis mandatis concedant sicuti ii, qui non libenter ex aliena fide dependent. Ne vel hoc commemoremus neminem facile reperiri, qui ob multa pericula suspicionesque vitandas id humeris in se suscipere, ejusmodique rebus sese facile implicare velit. Quare Generositates Excellentiasque vestras obsequenter et amice rogamus, ne hanc nostram petitionem in sinistram partem interpretentur: ob commemoratasque rationes et plures alias causas, eam erga nos propensitatem animi declarent, quo reliquos (aliquos?) ex suo gremio huc in civitatem nostram expediant, prout etiam prioribus literis nostris 23 Septembri datis, obsequenter et amice id ipsum postulavimus. Quo in eo loco, ubi omnia prae manibus habentur, quae internunciis, adeo periculoso tempore proficiscentibus concedi non possunt, negotio huic aliquod initium dari possit. Quo

omnium uberiore informatione habita apud Majestatem Regiam tanto commodius constantiusque divina mediante gratia res ad optatum pacificumque finem promoveri possit. Cujus etiam rei causa ad Majestatem Regiam dominum nostrum gratiosissimum secretarium nostrum ablegavimus, famatum Joannem Torbek (qui pro opportunitate etiam Generositates Excellentiasque vestras conveniet) submississime humillimeque rogantes, ut Sacra Majestas Regia clementi venia id permitti possit.

Et quamvis praenominatum secretarium nostrum sine salvi conductus securitate eo ablegaverimus, quod tamen idcirco a nobis id factum sit, quo celerius expeditiusque hoc negotium aggredi inchoarique possit, cum extra periculum futurum nobis pollicemur. Quamobrem obsequenter amiceque rogamus, ut si ob temporum iniquitatem praeter expectationem nostram aliquid adversi ei contigerit, Generositates Excellentiaeque vestrae partes ejus suscipiant, ne inchoato negotio propterea retardemur. Et etiam si Majestas Regia nostra hac submissa petitione et literis ne commoveretur, nihilominus Generositates Excellentiaeque vestrae sollicita re non desinant, cum alioquin nullus alius modus vel via, quibus commode hoc negotium juvetur, per nos inveniri possit. Addimus praesentiam Dominationumstrarum apud inhabitatores hujus civitatis ex multis causis admodum utilem futuram. Sed non dubitamus, Generositates Excellentiasque vestras negotium hoc penitus apud se perpensas pro retinendaque non solum nostra, sed communi etiam incolumitate qua decet fide et diligentia laboraturas curaturasque, ne divinitus oblati mediis neglectis, cum diutiurnioribus tumultibus conflictemur. Quae omnia grati animi significatione pro viribus nostris promereri toties quoties studebimus. Commendamus Generositates Excellentiasque vestras tutelae omnipotentis Dei. Datum Gedani 28^a Septembris.

Obsequentissimi studiosissimique
consul et senatus civitatis Gedanensis.

*CXLIX. Joannes Christopherus Kosthka et Gasparus
Chesselius ad Regiam Majestatem de adventu navium
Danicarum et Gedanicarum ad portum Regiomontanum
et in negotio inquisitionis bonorum Gedanensium.*

Regiomonti. Septemb. 30.

Serenissimo potentissimoque domino, domino Stephano regi Poloniae etc., domino nostro clementissimo.

Serenissime rex potentissimeque domine, domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae secundum subjectissimam fidelissimorum studiorum nostrorum [commendationem iterum reticere non possumus, Danicas et Gedanenses naves in regressu ex lacu Haff in portu Regiomontano per aliquot dies substitisse et praefectos, misso in civitatem tubicine, tam a nobis arrestatas, quam nonnullas alias naves sub Elbinga ab ipsis captas, quae fuga elapsae securitatis causa huc appulerunt, una cum hominibus et mercibus sub belli comminatione, sibi extradi flagitasse. Habita itaque deliberatione, accurata inquisitio de profugis, ut extraderentur, instituta fuit. Quid autem de navibus per nos arrestatis actum sit, nobis adhuc latet. Hoc tamen evenit, quod consilarii gubernationis nolint nos eas et alias res confiscandas in potestatem nostram accipere, sed sequestro subjici volunt, quoad inter S. R. Majestatem Vestram et in Prussia ducem, ut recedere debeant, conventum sit. Cum autem S. R. Majestas Vestra vigore nobis concessi mandati velit, ut res confiscatas in potestatem nostram accipiamus, et pro arbitrio S. R. Majestatis V. dispensemus, negotium confiscationis in illa perturbatione hactenus intermissum ulterius differendum esse duximus, donec a S. R. Majestate Vestra, quid hac in parte a nobis fieri velit, certiores facti fuerimus, et licet haec negotia nonnisi cum magna difficultate et periculo, eo quod tam magistratus quam vulgus nobis adverteatur, geri posse, perspicimus; parati tamen sumus S. R. Maje-

stati Vestrae jussa, si ei visum fuerit, ut pergamus, diligenter et fideliter exequi. S. R. Majestati Vestrae quoque reticere non possumus, Martinum Krzethuski, quem S. R. Majestas Vestra mihi Johanni Christophero Kostka collegam confiscationis adjunxit, nondum advenisse. Danicis et Gedanensibus classiaris liberum fuit in civitatem venire, obambulare, res necessarias coëmere, S. R. Majestatis Vestrae nomini et eidem addictis conviciari; nos contra vix mutire audemus, odio habemur, ignominia afficimur, persequimur. His S. R. Majestatem Vestram in Dei optimi maximi, nos autem in Majestatis Vestrae clementissimum patrociniū subjectissime commendamus. Regiomonti ultima Septembris anno 1577.

S. R. Majestatis Vestrae subjectissimi et fidelissimi servitores,

Joannes Christopherus Kostka
Casparus Chesselius.

*CL. Capita conditionum, cum quibus oratores Germanici
Gedanum 4 die Octobris anni 1577 profecti fuerant.*

Octob. 4.

1. Veniam deprecentur juxta formulam Bidgostiae constitutam.
2. Pro retentis, offensa et impensis Sacrae Regiae Majestati, ut constitutum utrinque fuerit, certis temporibus satisfaciant, cum et ante Regiae Majestati certam summam pecuniae promiserint.
3. Decretum proscriptionis abolebitur.
4. Statim post abolitionem juramentum Regiae Majestati detur.
5. Miles dimittatur et pacata civitas reddatur.
6. Regia Majestas confirmationem jurium dabit iis clausulis ac verbis, quibus a dnis regibus antea dabatur.
7. Quando Regia Majestas in urbem ingredietur, non obstantibus offensionibus belli, nemini in urbe noceatur et

securitati omnium in urbe, communicatis ab utraque parte consiliis, prospiciatur.

8. Gravamina, quae vocant illa, quae Bidgostiae Regia Majestas tollere promiserat, tollet, reliqua ad comitia referet.

*CLI. Oratores electorum et principum Germaniae
ad Regiam Majestatem in negotio Gedanico.*

Gedani. Octob. 8.

Serenissimo principi ac domino, domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Podlachiae, Livoniae etc., ac principi Transylvaniae, domino nostro clementissimo.

Serenissime et potentissime rex, domine clementissime. Cum quarta die hujus mensis huc venissemus, senatum statim, cum nos exciperet, admonuimus, ut postridie convenirent, facturos enim nos initium eorum negotiorum, ob quae venissemus. Convenerunt tunc in curia, non senatus tantum ipse, sed plerique etiam ex populo. Nam senatus, ut id fieret, necessarium esse arbitrabatur, et nos quoque ad ea, quae cupimus conficienda, aliquid in eo momenti situm esse censebamus. Indicavimus ipsis, quare cum hoc a nobis ipsi per literas suas diligenter petiissent, consentiente V. Serenitate Regia, ac permittentibus illustrissimis electoribus ac principibus nostris advenissemus ac eos, ut ita sese in hoc negotio gererent, hortati sumus, quo S. R. V. et illustrissimis etiam nostris principibus constare possit, illos pacis magis quam belli cupidos esse nec illorum cupiditatibus a rectis consiliis se abduci paterentur, qui cum in pace honeste vivere non possint, eo suas cogitationes dirigunt, ut quam plurimi bello civili una cum ipsis pereant. Adjunximus, quae ad ea ipsis persuadenda conducere videbantur.

Quae quidem omnia ita accepta fuerunt, ut quod hactenus a populo impetrari non potuit, aliquos ex omnibus ordinibus delegerent, qui nobiscum de re ipsa tractarent, ita tamen, ut quae agerentur, ad populum referrentur universa. Etiam si autem sperassemus nos hodie vel crastina saltem die ad S. V. R. reverti ac ea, quae hactenus acta sunt, ei referre potuisse, tamen jam videmus eam esse hic consiliorum et actionum rationem, cum omnes omnium, quae aguntur, certiores reddi velint, ut metuamus, ne per aliquot adhuc dies hic nobis haerendum sit. Quod quidem utut nobis incommodum et ingratum sit, tamdiu domo abesse, eo libentius faciemus, quod ita sese hae res dare videantur, ut non exiguam spem de firmanda pace conceperimus. Vestrae autem Regiae Serenitati his literis hoc ipsum significare voluimus, quo ea sciret, quid hactenus actum quaeque negotia deducta sint, ac simul, ut nos etiam R. S. V. excusaremus, quod diutius, quam ipsi a principio existimassemus, hic commoremur, ubi quid tandem ipsis animi sit, plene intellexerimus, R. V. S. de eo etiam faciemus certiozem. Interim eam recte valere et omnibus rebus florentem esse cupimus nosque R. V. S. favori et gratiae submitte commendamus.

Gedano VIII^a Octobris anno 1577.

R. V. Serenitatis observantissimi,

Electorum Saxoniae et Brandenburgensis
ac principum Magdeburgensis, Brandeburgensis, Pomeraniae et Hassiae legati.

CLII. *Litterae regiae pro civitate Elbingensi.*

Mariaeburgi. anno 1577. Octobr. 8.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Manifestum facimus praesentibus literis, quibus expedit, universis, quod tametsi et antecessoribus nostris divis Poloniae regibus regnoque nostro jam antea multoties, et nobis etiam, ex quo tempore regnum administrare coepimus, probata et spectata

fuerit burgrabii, proconsulis et consulum communitatisque totius nostrae civitatis Elbingensis egregia fides, virtus et integritas, qua nostrae de ipsis conceptae exspectationi et fiduciae abunde satisfecerunt; tamen eadem hoc tempore maxime adverso, quo bellum nobis invitis cum subditis nostris rebellibus gerendum fuit, multo facta sunt illustriora atque gratiora. In quo quidem bello a nobis illi requisiti, non modo nihil intermiserunt, quo debitum obsequium et studium in nos suum singulare testarentur, verum etiam in tuenda et conservanda nobis civitate nostra Elbingensi, fidem et operam nobis pro subjectione sua eximiam praestiterunt. Nam cum ab hostibus nostris rebellibus et eorum auxiliis non exigua triremium et aliarum navium classe militumque manu et tormentorum vi magna instructis, perque ostium maris Balgensis in sinum Hab admissis, primum Brunspergenses, Varmienses et Tollcmittentes comminationibus et igne intentato moti, se magna pecuniae vi a damnorum periculo liberassent; deinde Elbingenses de improvise hostiliter insectati, extremos illorum conatus experiri et qua possunt ratione depellere potius, quam vesaniae eorundem ac terrori cedere pro sua fide mallent; ideoque in magnum discrimen rerum et detrimenta non exigua conjicerentur, passis quibusdam et praediis eorum suburbanis ac rusticis aedificiis, item et granariis non paucis incendio ac direptionibus per milites incendiarios indigne vastatis. Tandem hi ipsi, Deo adjuvante, tum sua, tum nostrorum militum auxiliarium virtute effecerunt, ut hostes non modo civitatem eam, quam in universum diripere et flammis delere statuerant, infectare, salvam relinquere, sed et fortiter repressi multis suorum capitibus ac internecone desideratis, turpiter recedere fuerint coacti. Quod quidem civium nostrorum factum non modo praeclarum per se, verum etiam posteritatis memoria et praemiis dignum esse judicamus. Itaque ut et perpetuum nostrae in ipsos clementiae ac benignitatis regalis munimentum, et illorum virtutis atque fidei constantis, quam nobis regnoque nostro hoc etiam difficili tempore non minus quam antecessoribus nostris graviter probarunt, testimonium exemplumque aliquod ad posteros exstaret et damnorum ab eis perpe-sorum quaedam compensatio esset, hac illos et voluntatis ac

judicii nostri testificatione et munificentiae genere, pro temporis ratione ornare decrevimus. Primum de portorio quicquid collectum est et hoc anno colligetur apud civitatem Elbingensem, id in publicum usum portus et fluminis illius reficiendi ac repugnandi cedat, excepto duntaxat eo, quod singulari quadam clementia nobili et spectato viro Joanni Springel a Robern, burgrabio civitatis nostrae Elbingensis, ex collecta ea summa defalcantes, peculiari indulto concessimus, habita ratione singularis fidei et operae illius nobis in curanda et tuenda ea civitate navatae et damnorum ac jacturae ipsius rei familiaris hac calamitate prae caeteris afflictæ. Deinde ut quando in terris Prussiae communi omnium ordinum ac statuum consensu contributiones decretæ et collectæ fuerint, quicquid Elbingae tribus vicibus colligetur, id ad reparanda damna eorum qui passi sunt et in publicos civitatis ac civium usus convertatur, neque hi aliis oneribus publicis obnoxii sint. Praeterea ne civitati Elbingensi praejudicio sit, quod pagi ejus quatuor in insula Mariana siti, hoc belli tempore aequalia onera cum aliis ejus insulae colonis, qui in districtu Marienburgensi sunt, hactenus tulerunt, sed ut ab iisdem oneribus porro ratione privilegiorum ejus civitatis liberi, nunc aliis Elbingensium colonis, quorum bona incendio perierunt, opem ferant et nonnisi magistratui civitatis immediate pareant. Ad hæc ut civitati et civibus Elbingensibus potestas sit ligna necessaria ad usum portus et aedificiorum publicorum et privatorum, quæ igne consumpta sunt, reparandorum ex Noringa petendi. Porro ut quicquid ab antiquo, seu libertatis aut immunitatis, seu juris aut consuetudinis cives nostri Elbingenses et accolæ eorundem in Neringa et litoribus ejus habuerunt, sive dividentes in tabernis cerevisiæ, sive lignorum ad usum portus, et piscatorum qui retia ibidem in litore exponere solent usurpandorum, id illis et deinceps sine omni controversia salvum nostraque autoritate munitum sit. In cujus rei fidem præsentibus manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum apprimere mandavimus.

Datum Marienburgi die 8 mensis Octobris, anno domini 1577, regni nostri secundo.

Stephanus Rex subscrip.

Ex libro Metr. R. 115 p. 377.

CLIII. *Responsum a Regia Majestate ad literas
nunciorum principum Germaniae.*

Mariaeburgi. Octob. 10.

S^tephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Magnifici, sincere nobis dilecti. Quae ad nos scribunt Sinceritates vestrae intelleximus. Non sine causa autem fieri arbitramur, quod isthic hactenus commorentur: memoria enim tenemus, quibus potissimum de rebus ad nos ab illustrissimis suis principibus fuerint ablegatae, quas res interea post discessum Sinceritatum vestrarum pendere cernimus. Non dubitamus tamen Sinceritatibus vestris constare facti sui rationem. Quod ad nos attinet, equidem uti semel Sinceritatibus vestris volentibus ad illam urbem adire permisimus, ita nunc quoque illis, quoad res tulerint, manere istic permittimus. Bene valeant Sinceritates vestrae.

Datum Marienburgi die X mensis Octobris anno Domini 1577.

Stephanus rex subscrip.

CLIV. *Relatio ad Regiam Serenitatem legatorum
electorum et principum Germaniae, ad superiores condiciones
in causa Gedanensium.*

Gedani (sine die) ¹⁾.

S^erenissime et potentissime rex, domine clementissime. Cum Gedanum nuper, consentiente Serenitate V. R. quarta hujus mensis venissemus, sequenti statim die initium fecimus tractationis de pace. Ad quam publice populum, iis,

¹⁾ Relatio medio mense Octobr., scripta esse videtur.

quae ad eam rem videbantur in medium adductis, diligenter hortati sumus, quemadmodum R. V. Serenitati Gedano nuper scripsimus. Ab ordinibus autem omnibus civitatis eadem die aliqui delecti fuerunt, qui nobiscum de eo negotio agerent, ita tamen, ut quae tractarentur, ad ordines universos referrentur. Illi re inter sese et cum ordinibus die illo, qui intercessit, dominico, deliberata, VII^a hujus mensis mane nos accesserunt, ac quae ordinum esset, de transmissis istis conditionibus sententia explicarunt, quae quidem cum talis esset, ut facile intelligeremus, ulterioribus tractationibus opus fore. De ea mora, quam intercessuram perspiciebamus, R. V. Serenitati literis nostris nos excusavimus, ac quod ea clementi et benigno animo a R. V. Serenitate acceptae fuerint, quemadmodum ex eo, quod R. V. Serenitas nobis dedit responso intelleximus, Serenitati V. R. qua decet observantia, agimus gratias.

Egimus cum illis toto hoc tempore, quo hinc abfuimus, nec citius ea quae cupiebamus, perficere potuimus. Cum enim illi, qui a reliquis delecti nobiscum agebant, nihil certi in negotiis constituere possint, nisi idem immensus ille civium numerus (ordines ipsi vocant) approbasset, R. Stas V. facile intelliget, quod non unius horae, aut unius diei negotium fuerit, multa capita et diversas etiam sententias eo deducere, ut in unam aliquam sententiam convenirent. Quod si nobis ipsis cum multitudine illa agendum fuisset, multo etiam tractatus haud dubie faciliores futuri fuissent. Illud certe fateri nos oportet, quam plurimos nos inter eos invenisse homines et moderatos et pacis percupidos, et qui nihil magis exoptent, quam ut salvis tamen juribus ipsorum, quae R. Statem V. pro aequitate et prudentia sua ipsis inviolata conservaturam omnino confidunt, exitioso hoc bello sublato, eam obedientiam et fidelitatem R. V. Stati declarare possint, quam majores ipsorum divis regibus Vestrae Serenitatis antecessoribus saepius in otio et negotio probarint. Non dubitamus aliquos etiam esse, qui fortassis diversa consilia sequantur, sed eos moderatione et prudentia reliquorum adductos, ad officium reversuros omnino existimamus, prout etiam non parum jam ad eam rem momenti attulisse, a senatoribus quibusdam intelleximus, quae in prima illa nostra pro-

positione illustrium electorum et principum nostrorum nomine, ipsis indicavimus. Ut autem R. V. Stas sciat, quousque negotia haec deducta sint, R. Stati V. breviter explicabimus, quid ad eas, quas mandato R. V. Statis ipsis ante hac transmissimus conditiones, responderint.

Ac primum quidem delecti illi, quos diximus, nobis exposuerunt. Etsi in istis conditionibus nulla religionibus fiat mentio, tamen cum ea utpote, quae in Dei optimi maximi cultu consistit, omnibus hominibus praecipuae curae esse debeat, se omnino sperare et rogare etiam S. V. Regiam, ut religionis augustanae confessione comprehensae, liberum exercitium ipsis relinquatur, ac de ea re literis Statis V. R., sub ea forma, quam nobis exhibuerunt, ipsis caveatur.

Ad primum deinde propositarum conditionum articulum quod attinet, videlicet, ut veniam deprecentur, indicarunt ordines, quemadmodum antehac saepissime R. V. Statem supplicassent, ut si quam de ipsis sinistram opinionem concepisset, eam ex animo benignissime removere vellet, ita nunc etiam Statem V. R. demississimis precibus obtestari et orare, ut omnes ipsis offensiones pro regali sua benignitate et clementia remittere ac ejus depraecationis publicae civitati gratiam facere velit. Ac R. V. Statem id facturam magnam se spem in R. V. Stis clementia collocare, affirmabant, quam sperarent non adacturam suos subditos, ut cum aliqua infamiae nota culpam aut delictum agnoscere cogatur, a quo semper alienissimi fuissent, ac ut de ea re apud V. R. Statem pro ipsis intercederemus, nos diligenter rogarunt.

Etsi autem nos hoc facturos illis promitteremus, tamen ea vicissim etiam in medium adduximus, ut intelligerent, nos ejus esse sententiae, quod R. V. Stas eam conditionem difficulter omni ex parte remissura esset. Eo igitur tandem descenderunt, ut veniam se deprecaturus promitterent, modo id sine aliqua ignominiae nota fiat, et ne eum honorem, qui soli Deo sacer est, praestare et exhibere cogantur, quemadmodum etiam Thorunii R. V. Stem id ipsis jam concessisse dicebant. Ac formulam conscriptam nobis tradiderunt, secundum quam, ut deprecatio fiat, nec ulterius praeter eam graventur, demississimis precibus R. Statem V. rogant. Eam formam nos hic Stati V. R. reverenter offerimus (vide infra).

Quod ad secundum articulum, ut pro retentis, offensa et impensis R. V. Stati satisfaciant, attinet, in eo ulteriorem aliquam declarationem desiderarunt. Et quidem si retenta ea intelligantur, quae quotannis subjectionis nomine inclytis regibus Poloniae numerari, aut quae stationis, ut vocant, ratione praesentibus regibus tribui solent, agnoscunt se ad ea esse obligatos, sed tamen majorem partem illius pensionis ad exsolvendas usuras 70,000 florenorum, quos regi Sigismundo, consensu senatorum regni, mutuarint, hactenus versam fuisse, reliquam fisco regio illatam. Quod si de illa summa 70,000 florenorum ipsis satisfactum fuerit, integram illam pensionem R. V. Stati quotannis dabunt. Interregni autem tempore nulla retenta agnoscunt, cum sicut et alii regni status nullum dominum, nullum regem tunc agnoverint et tales pensiones regnantibus tantum regibus ex privilegio debeantur. Nunquam etiam se detrectasse ajebant eam, quae stationis loco inclytis regibus dari solet, pecuniam. Tantum se rogasse et adhuc rogare, ne eam absente rege erogare cogantur. Cum nec aliae civitates hoc faciant, aequum enim esse, ut cum aliis communi jure utantur, nec magis quam aliae graventur.

Quod si vero retenta ea intelligi deberent, quae ex Polonicis contributionibus commissorialibus, actionibus, placatione et quae illis annexa fuerint negotiis orta sunt, illa se dicunt plane non posse agnoscere, cura nihil unquam, quam quae jam dicta sunt, magis ipsorum privilegiis, consuetudinibus et juribus contrarium fuerit quicquam, quemadmodum saepius jam R. V. Stati testati fuissent.

Ad offensas autem et impensas ita responderunt, quod nihil magis cupivissent, quam ut R. V. Stas eam pecuniam, quam antea humillimo obsequendi studio R. V. Stati obtulerunt accepisset, ut ipsi ea ratione hoc bello et quae inde secuta sunt, damnis liberati fuissent. Sed cum Deo de rebus mortalium, ut vult statuenti aliter visum fuerit et haec mala justo sine dubio ipsius divino judicio vitari non potuerint, quibus et publicae et privatae ipsorum facultates exhaustae sint, plane ipsis impossibile esse tantam pecuniae vim jam cogere. Si tamen R. Stas V. ea incommoda et difficultates, quibus civitas tamen non opprimitur, abolere et privilegia ipsis a di-

vis antecessoribus R. V. Stis data confirmare voluerit, ut ita perspicere possent, non dubiam superesse spem firmandae pacis, quemadmodum de singulari clementia et gratia regia nihil dubitant, ita se vicissim hac in parte etiam ad placandum R. V. Statis animum gesturos promiserunt, ut omnibus constare possit, se nihil unquam magis, quam tranquillitatem et pacem et clementiam R. V. Statis expetivisse.

Ac quantum ad ea gravamina attinet, quae nisi aboleantur, civitatem tandem consistere non posse autumant, R. V. Statem demississimis precibus orant, ut ea regia auctoritate re ipsa tollere et abolere velit, nihil enim R. V. Statem facere posse, quod illi ad omnem posteritatem laudabilius esse quodque ad perpetuum obsequium civitatem R. V. Statis magis devincere possit. Et cum ea ipsa gravamina ita ipsorum privilegiis notorie et manifeste contraria sint, ut nulla id amplius cognitione indigeat, sperant R. V. Statem ipsorum humillimis precibus, quas jam toties R. V. Stati obtulerunt, semel tandem acquieturam, ac oppressae civitatis statum sublevaturam esse. Sit ne R. V. Stas omnino existimabit, non omnia illa gravamina jam aboleri posse, sed aliqua ex illis ulteriori deliberatione indigere, humillime petunt, ut R. V. Stas literis reversalibus cavere velit, de iis futuris comitiis, re ipsa etiam abolendis. Ac earum quidem reversalium literarum formam conscripserunt, quam ut R. V. Stati offeremus rogarunt, non quidem, quod R. V. Stati modum aliquem perscribere velint, sed quod ipsorum res, ut ea forma ipsis caveatur, summopere requirant, et quod ordinibus sine reversalibus ea forma scriptis, quicquam aliud persuadere se non posse affirmant. Formulam quoque confirmationis privilegiorum conformem veterum regum confirmationibus nobis obtulerunt, ac quemadmodum R. V. Statem ea forma ipsis sua privilegia confirmaturam non dubitant, cum in his conditionibus etiam illud promittat, ita ut id faciat S. V. R. humillime rogant.

Et quia in illo juramento quod R. V. S. in felici sua coronatione Cracoviae praestitit, ea tamen jura et privilegia confirmata esse dicunt, quae juribus Poloniae et Lithuaniae non sunt contraria, terrarum autem Prussiae privilegia, utpote juribus istis non consentanea, eo juramento comprehensa esse non videntur. Rogant Statem V. R., ut

eam declarationem istius juramenti sui facere velit, quo ipsis constare possit terras etiam Prussiae et sic ipsos Gedanenses eo juramento esse comprehensos. Et cum jam antea de forma talis declarationis Thorunii actum et quasi conventum sit, eam sane amplectuntur, tantum illa verba addi humillime rogant: salvis juribus et privilegiis terrarum Prussiae et civitatis Gedanensis.

Quod R. V. Stas se decretum proscriptionis abolere velle in illis conditionibus promittit, agunt Stati V. R. humillimas gratias, et ut id amplissima forma sublatis omnibus offensis et damnis publicis et privatis, fiat, ac ut civitas plenissime ad omnia jura sua restituatur, R. V. Statem demissimis precibus rogant. Ac ut in ea abolitione civitati recte prospiciatur, nec quicquid quod pro civitatis et rerum praeteritarum conditione necessarium erit omittatur, petunt humillimo studio, ut decretum illud abolitionis, antequam promulgetur, ipsis legendum clementer tradatur. Nobis etiam quosdam articulos exposuerunt, quos illi decreto inseri oportere existimant, de quibus, si opus fuerit, posthac R. V. Statem admonebimus.

Et si haec omnia a State V. R. impetraverint, quemadmodum ut impetrent gratiam et clementiam R. V. Statis, nostram vero apud eam intercessionem implorant, videlicet abolitionem gravaminum, aut omnium, quod maximo petunt, aut si aliter fieri non poterit, aliquorum saltem et de reliquis abolendis reversales literas, confirmationem privilegiorum, juramenti regii declarationem et abolitionem proscriptionis plenissimam, parati sunt ordines juramentum fidelitati R. V. Stati in consueta forma praestare et sublato belli terrore, militem, quam primum per temporis rationem licuerit, mittere. Cum nihil magis cupiant, quam vel hodie civitatem eo onere liberare, non dubitant etiam, quin R. V. Stas suum etiam militem ex his regionibus abducta sit et eam initura rationem, ne in discessu miles huic regioni alioquin calamitatibus bellicis vel nimium oppressae et exhaustae noceat, atque ut id R. V. Stas faciat, eam humillime rogant.

Quantum ad ingressum R. V. Statis in urbem attinet, demississimis precibus rogant, ut R. V. Stas cum ita moderare dignetur, ne vel civitati oneri sit, vel major aliqua perturbatio inde oriatur. Et ut R. V. Stas eam certissimam spem in

animis civium et aliorum etiam hominum relinquat, nolle R. V. Statem civitatem hanc, de divis suis antecessoribus nunquam male meritam opprimi, sed eam in juribus, libertatibus et privilegiis suis conservari, quod quidem ut fiat et omnis generis incommoda evitentur, humillimis precibus Statem V. R. petunt, ut id, quod in his conditionibus se facturam promissit, ubi ingredi constituerit, communicato ante ingressum cum senatu urbis consilio, id faciat.

Quod si etiam R. Stas V. illum suum ingressum in urbem per aliquot tempus adhuc differre clementissime dignari vellet, donec istae ex hoc bello inter utrumque exercitum natae exacerbationes animorum aliqua ex parte remitterent, R. V. Statem rem sua prudentia et clementia dignam facturam. Quod tamen non ita accipi rogant, quasi non statim R. V. Stati suam erga eam obedientiam et fidelitatem coram testari cupiant, sed quod incommoda, quae hoc rerum statu facile utrinque oriri et aliorum malorum causam praebere possint, evitare cupiant.

Haec sunt, serenissime et potentissime rex, domine clementissime, quae delegati ordinum civitatis ad eas condiciones post varios habitos tractatus responderunt ac rogant Statem V. R., ut quod non omnia quae illis comprehensa fuerunt conditionibus, simpliciter acceptare potuerint, non iniquo ferat animo. Deum enim testati sunt, se quidquid in his negotiis faciant, non malitia, non studio novarum rerum, non animo V. Stati R. adversandi aut aliis perversis consiliis facere, sed tantum, ut patriam in illis, quae ipsorum majores suo sanguine peperunt, libertatibus, privilegiis, juribus conservent. Et cum ea in re nullum praejudicium Stati V. R. versetur, nullum inde damnum ei proveniant, eam in clementia V. R. Statis spem collocant, R. V. Statem ita haec negotia moderaturam, ut ipsi in posterum intelligere possint R. V. Statem, remissis ipsis omnibus offensis, eos exemplo bonorum divorum antecessorum pro fidelissimis suis subditis habere, eos conservare potius et defendere quam oppugnare et evertere malle. Ipsi vicissim omnem fidelitatem, obedientiam et obsequium R. V. Stati offerunt. Nos ut jam fecimus, ita in posterum quoque quo res ad optatum exitum perducatur, libenter operam et diligentiam nostram accomodabimus. Scimus enim illustrissimis electoribus et principibus nostris nihil gratius fore, quam ut

R. V. Stas hoc bello aut molestia potius liberata, aliisque negotiis magis reipublicae christianae utilibus invigilare possit. Non dubitamus, cum negotium praecipue in eo versetur, ut privilegia civitatis conserventur et quae eis contraria irrepererunt, aboleantur ac ipsi alioquin omnem obedientiam, quae fideles subditos decet R. V. Stati praestituros polliceantur, R. V. Statem ea moderatione usuram, ne illi ea spe, quam in clementia V. R. Statis eximiam repositam praecipue habent, omnino frustrentur, ac ut illustrissimi nostri electores et principes, nobis, ubi ad eos reversi fuerimus, intelligere possint, hanc tractationem, quam bono animo et quod communibus rebus et tranquillitati harum regionum consultum cupiant, nobis mandarunt, non irritam fuisse. In illo faciet R. V. Stas rem sua prudentia et clementia dignissimam, illustrissimis vero ipsorum Celsitudinibus longe gratissimam.

CLV. Cautio de religione a Gedanensibus per eosdem oratores proposita.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus praesentibus literis nostris, quod cum a nobis petiissent internuncii civitatis nostrae Gedanensis, ut illis liberum usum et professionem religionis Augustanae confessionis concederemus literisque nostris id illis firmum et stabile esse debere caveremus: nos qui jam pridem in conventu coronationis nostrae, utque prius in Transylvania juramentum de religione servanda praestitimus, facile consensimus, ut iterata promissione nostra ita petentibus civitatis nostrae internunciis, denovo etiam promittamus et concedamus, ut religionis Augustanae confessionis, tam in civitate Gedanensi, quam extra muros in ejus districtu et jurisdictione templis, monasteriis, xenodochiis pacifice, quiete, sine ullo cujusvis impedimento, prout hactenus fruuntur, libera professio fiat, neve cuique religionis ergo molestia vel negotium exhibeatur, omnesque in libero usu religionis Augustanae conservabimus, manute-

nebimus et tuebimur, quemadmodum id tam in Transylvania, quam postea etiam Cracoviae jurejurando regio affirmavimus. Nec volumus, ut in templis ritus ceremoniarum ullo pacto immutentur. In cujus rei etc.

*CLVI. Deprecatio Gedanensium per eosdem oratores
proposita.*

Serenissime rex, potentissime princeps ac domine, domine clementissime. Agnoscimus et fatemur nos esse Ser. Regiae Majestatis Vestrae fideles subditos, sed hoc tempore propter dissidium electionis regiae in errorem quendam delapsos esse, et tali jacto fundamento in gravem indignationem et offensam Majestatis V. R. incidisse. Agnoscimus errorem et rogamus, ut ab eo per Ser. Majestatis V. gratiam et clementiam liberemur, et imploramus Sac. Mtem V., ut omnes et singulas offensiones nobis clementissime remittat, nos pro fidelissimis subditis habeat, et in posterum regia sua clementia et benevolentia complectatur. Promittimus nos semper Majestatis Vestrae fidelissimos et obsequentissimos subditos futuros, nec unquam a fidelitate, subjectione et obsequio serenissimis regibus debito recessuros. Petimus, ut ad oscula manuum Majestatis Vestrae admittamur et audiamus Majestatem R. nos pro fidelissimis subditis accipere.

*CLVII. Reversales literae de gravaminibus
a Gedanensibus per eosdem oratores propositae.*

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus etc. quod cum nobis ordines civitatis nostrae Gedanensis quaedam capita incommodorum, difficultatum atque gravaminum contra ipsius civitatis jura, privilegia, libertates, atque hac-

tenus receptas consuetudines introducta scripto et aliquot articulis comprehensa humillimo studio obtulissent, atque petiissent, ut ea pro gratia et auctoritate nostra regia tollere et civitatem ab iis gravaminibus immunem facere vellemus; nos visis et perspectis iis omnibus, quae nobis oblata fuerant, cum animadverteremus quaedam esse eius generis, ut ulteriori deliberatione indigeant, ordinibus et communitati illius civitatis nostrae polliciti sumus, et his nostris literis pollicemur, quod ea in proximis comitiis re ipsa tollere, et civitatem ab omnibus iis incommodis, difficultatibus atque gravaminibus immunem facere velimus. Neque obstricti erunt, antequam id fiat, nobis nomine civitatis promissam pecuniae summam exsolvere. Tum hisce literis nostris cavemus, quod dilatio civitatis juribus, privilegiis, libertatibus et receptis consuetudinibus, quae omnia juxta confirmationem nostram sarta, tecta esse volumus, nullo praejudicio vel damno esse debeat. In cujus rei fidem etc.

*CLVIII. Confirmatio privilegiorum a Gedanensibus
per eosdem oratores proposita.*

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Regalis fastigii ac dignitatis excellentia in eo imprimis posita est, ut eorum, quibus praesunt, commoda, utilitates, honores, praerogativas tueantur, eosque beatissimos ac felicissimos efficiant. Magnaque ac preclara res est, summorum principum ac regum clemens ac benefica voluntas, qua subditis suis vel conferunt ipsi ob bene merita, vel ab aliis tributa conservant atque stabiliunt in posterum beneficia. Sed quae est rerum humanarum fluxa et caduca ratio, ut nihil fere sit, quod temporum injuriae atque vicissitudini non sit obnoxium, haec ipsa bona, utut maxima sint, diu tamen consistere ac vigorem suum retinere non possunt, nisi literarum adminiculo mortalitati subtractae, perpetuitati commendentur et quasi consecrentur, ut earum non modo apud posteros vigeat memoria, sed etiam sacrosancta et inviolabi-

lis ab omnibus habeatur. Hinc est, quod optimorum principum maximeque dnorum antecessorum nostrorum laudatissimum exemplum imitari cupientes, nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Russiae, Prussiae, ac Culmensis, Elbingensis, Pomeraniae et Konigsspergensis, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Podlachiae, Livoniae etc., nec non Transylvaniae princeps, notum facimus praesentibus hisce literis nostris, quorum interest ac in posterum quoquomodo intererit, universis et singulis. Postea quam divina aspirante gratia omnium ordinum ac statuum inclyti regni nostri Poloniae, ceterarumque provinciarum ad praefatum regnum pertinentium in regem ac Dominum asciti fuerimus, nihil magis nos in votis habuisse, quam ut omnes ex aequo subditos nostros regia nostra clementia, favore, gratia ac benevolentia complectentes, justo legum moderamine ita gubernaremus, ut non solum ab omni impressione hostili tuti sine injuria in pace vivere, sed etiam juribus, privilegiis, immunitatibus, atque receptis antiquis consuetudinibus libere uti et frui possint. Cum itaque hac regia nostra voluntate invitati proconsules, consules, scabini totaque communitas ac omnes civitatis Gedanensium ordines et cives, sub ipsis regni nostri felicibus auspiciis, unanimi consensu humiliter petiverint, ut omnia et singula praefatae civitatis jura, privilegia, munimenta, literas, libertates, immunitates, praerogativas, constitutiones, inscriptiones, donationes, concessiones, hactenus receptas consuetudines, ac denique quaevis indulta a retro principibus tam spiritualibus quam secularibus, regibus, magistris et dominis praedecessoribus nostris quomodocunque concessa, data et donata, una cum omnibus aliis diplomatibus, hypothecis et chyrographis ex regia nostra clementia ipsis confirmare dignaremur: nos re cum senatoribus et consiliariis nostris deliberata, fideliumque subditorum nostrorum civitatis Gedanensis justis et legitimis precibus adducti; cum praedicta ea civitas praedecessoribus nostris omni studio, fidei et integritatis subesse et in quibusvis dignis fidelitatis suae obsequiis semper comperta iisque fidei et sincera subjectione omni tempore inhaerere cognita est, quod et nobis in posterum de ipsis pollicemur;

eandem civitatem Gedanum cum omnibus et singulis incolis, gratia, favore ac benevolentia regia prosequentes, non per errorem improvide aut minus deliberate, sed de certa scientia nostra et ex regiae potestatis plenitudine, praehabita matura deliberatione de consilio et approbatione senatorum et consiliariorum nostrorum ipsis proconsuli, consulibus, scabinis totique communitati dictae civitatis nostrae Gedanensis, omnia et singula ipsorum jura, privilegia, leges, libertates, immunitates, praerogativas, donationes, inscriptiones, hypothecas, consuetudines omnemque jurisdictionem ipsis quomodocunque concessam et hactenus usurpatam, denique aliae quaecunque tam in genere, quam in specie, a divinae memoriae praedecessoribus nostris quibuscunque ipsis concessa et in hunc usque diem possessa sunt, in omnibus et singulis suis positionibus, contentis, conditionibus, articulis, punctis et clausulis, non secus ac si ea hic de verbo ad verbum inserta essent, prout etiam pro expressis et huic confirmationi nostrae ad verbum insertis haberi volumus innovanda, approbanda, ratificanda, gratificanda, roboranda, et praesentium literarum patrocinio confirmanda duximus, uti et innovamus, approbamus, ratificamus, gratificamus, roboramus et confirmamus per praesentes. Insuper etiam pro nobis et omnibus successoribus nostris in verbo nostro regio promittimus et tenore praesentium spondemus, eadem ipsorum privilegia, immunitates, praerogativas, libertates et consuetudines hactenus introductas et observatas (quas legis loco esse censemus) et singula eorum jura, per omnia rata, grata, salva, integra, sarta, tecta et inviolata, tam in genere quam in specie perpetuis temporibus et in omne aevum fore, ita ut in conventu felicis coronationis nostrae juravimus, quo juramento terras nostras Prussiae et sic civitatem Gedanum, ita comprehensas volumus, ut praedicta omnia ipsorum jura, libertates et privilegia sarta, tecta, salva et illaesa remaneant. In quorum omnium fidem etc.

CLIX. *Forma reversalium literarum de gravaminibus
ab oratoribus reddita.*

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus etc., quod cum nobis consules, scabini et ceteri ordines civitatis nostrae Gedanensis quaedam capita incommodorum, difficultatum atque gravaminum contra ipsius civitatis jura, privilegia, libertates atque hactenus receptas consuetudines introducta scripto et aliquot articulis comprehensa, humillimo studio obtulissent atque petiissent, ut ea pro gratia et auctoritate nostra regia tollere et civitatem ab his gravaminibus immunem facere vellemus: nos visis et perspectis iis omnibus, quae nobis oblata fuerant, cum animadverteremus, quaedam ejus esse generis, ut ulteriore deliberatione indigebant, ordinibus et communitati illius civitatis nostrae polliciti sumus et his nostris literis pollicemur, quod ea in proximis comitiis re ipsa tollere et civitatem ab his omnibus incommodis, difficultatibus atque gravaminibus immunem facere velimus, tum hisce literis nostris cavemus, quod haec dilatio civitatis juribus, privilegiis, libertatibus et receptis consuetudinibus, quae omnia juxta confirmationem nostram sarta, tecta esse volumus, nullo praejudicio vel damno esse debeat. In cujus rei fidem etc.

CLX. *Functio ad abolitionem proscriptionis pertinentia
per eosdem oratores tradita.*

Serenissimae Regiae Majestati, domino nostro clementissimo, civitatis ordines humillime supplicant, ut promulgatum proscriptionis decretum, quo civitati omnis securitas terra marique adempta est, totum abolere et subsequentes clausulas abolitionis formulae clementissime inserere dignetur.

Primo. Quod S. R. Majestas civitatem cum omnibus incolis in gratiam regiam recipiat, offensas omnes tam publicas quam privatas, quibus ad indignitatem provocata est, remittat eosque in numerum fidelium subditorum recipiat.

Secundo. Civitatem cum omnibus incolis pristinae dignitati, honori, famae et existimationi restituat, in eumque statum, quo antea fuerunt, benignissime reponat.

Tertio. Ad omnia jura, privilegia, libertates, immunitates, praerogativas, indulta, receptas, consuetudines et singulariter ad omnia bona terrestria, beneficia ecclesiastica, possessiones publicas et privatas, quae civitas longo tempore possedit et habuit eorundemque absolutum dominium, quod a divis antecessoribus Poloniae regibus et reliquis terrarum Prussiae dominis in se translatum et suo etiam aere redemptum est, sine aliquo impedimento clementissime restituat, sive ea sint intra vel extra civitatem, in pagis, villis, nemoribus, pascuis, pratis, pontibus, in mari, fluminibus, aquis, molendinis, non obstantibus rebus judicatis, sententiis, donationibus, contractibus, vel aliis quibusvis alienationum modis, etiam ex plenitudine potestatis regiae profectis, quae omnia etiam non obstantibus clausulis quibusvis derogatoriis clementissime tollantur, cassentur et annihilentur.

Quarto. Quod non solum petunt de juribus, privilegiis etc. civitatis propriis, sed etiam de omnibus iis, quae civitas hactenus habuit et nunchabet in inclyto Poloniae regno, magno ducatu Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae et omnibus provinciis reliquis regno contentis, sive ea sint in civitatibus, oppidis, castris, villis, fluminibus, teloneis, nundinis et libero negotiationis exercitio, prout hoc semper usitatum et observatum fuit.

Quinto. Ut ad exercitium jurisdictionis competentis, tam in causis criminalibus, quam civilibus et pecuniariis tam intra quam extra civitatem, sive mari sive terra juxta hactenus observatum stylum et consuetudinem civitas restituatur.

Sexto. Majestatem Regiam humillime petunt, ut omnes sententias, decreta, edicta, concessioniones, sequestrationes, aresta aut privilegia, quae in praejudicium civitatis aut locorum ad eam quomodolibet pertinentium vel personarum

tam publicarum quam privatarum promulgata sunt, clementissime revocare et retractare dignetur, ita ut omnes et civitatis et privatorum actiones, quae ad aulam Sacrae Majestatis Regiae per appellationem, aut alio quovismodo devolutae sunt, vel in aliis provinciis regno contentis adhuc pendent partibus, salvae sint et integrae, in iisdemque terminis maneant, quibus ante coronationem S. Majestatis Regiae erant, omniaque interea acta vel intentata, irrita sint et nullum effectum habeant.

Septimo. Quod etiam de bonis terrestribus civium ubicunque locorum sitis humillime supplicant, ita ut ea omnia dominis suis integra restituantur, non obstantibus donationibus vel aliis quibuscunque alienationum modis.

Octavo. Similiter hoc observari petunt in omnibus civium bonis mobilibus et immobilibus extra vel intra civitatis jurisdictionem consistentibus, contractibus, obligationibus, debitis, pignoribus, hypothecis, tam publicis quam privatis, ita ut cuique jus suum salvum sit et integrum, et quod in praejudicium cujuscunque a Majestate Regia vel concessum vel impetratum est, tollatur et annihilatur.

Nono. Item cum civium nostrorum merces, nomina, debita, obligationes et pignora per fiscum regium apprehensa eique addicta sint, necessitate moti sunt ordines, ut etiam omnium inclyti regni Poloniae subditorum bona annotarent et bono publico addicerent; ac propterea humillime petunt, ut ea omnia quae per Majestatem Regiam confiscata sunt, dominis restituantur. Id vero si impetrari non potuerit, eodem jure in omnibus inclyti regni Poloniae, magni ducatus Lithuaniae, Russiae, Prussiae etc. subditorum et incolarum bonisque in manibus eorum sunt, uti cogentur.

Decimo. Si qui sint vasalli, qui tempore belli investituram non postulaverint aut debita servitia non praestiterint, eam ob causam feudum non ammittant, sed clementissime restituantur.

Undecimo. Damna vel detrimenta, quae utrinque tam publice quam privatim intra vel extra civitatem per praesens hoc bellum aut utriusque partis militem illata sunt, compensentur, et omnium rerum actarum memoria sempiter-

na oblivione deleatur neque cuiquam ea de re actio permittatur.

Duodecimo. Includendus etiam erit miles conductitius; item omnes illi, qui civitatem ope, consilio, auxilio quomodo-
docunque juverunt, sint illi cujuscunque generis vel qualita-
tis, nullis propterea ulla molestia vel praejudicium qualecun-
que creetur, neve militi discedenti ullum discrimen vel
incommodum adferatur. Et si qui fortassis fuerunt ex sub-
ditis Regiae Majestatis, qui civitati personaliter militaverunt,
vel ei studio, benevolentia, vel quocunque officiorum genere
commodarunt, ne his propterea vel ipsorum bonis et facultati-
bus aliqua molestia, difficultas aut periculum exhibeatur.

Captivi utrinque sine aliquo redemptionis pretio resti-
tuantur.

*CLXI. Responsum Sacrae Regiae Majestatis
illustrissimorum dominorum electorum et principum
Germaniae legatis ad relationem eorum in negotio
Gedanensi ¹⁾.*

Quod fecit antea Sacra Regia Majestas, dominus noster
clementissimus, ut postulantibus Dominationibus vestris
illustrissimorum dominorum electorum et reliquorum princi-
pum oratoribus facultatem concederet Gedanum adeundi, et
deinde etiam illic, quoad res tulerint commorandi, ejus faci-
ti ne nunc quidem Regiam illius Majestatem quicquam poe-
nitet. Fecit id enim Majestas illius primum, ut illustrissimis
ipsis principibus, quorum nomine ea res petebatur, pro sua
erga illustres eorum benevolentia gratificaretur, quibus se
etiam pro jure vicinitatis cum hoc regno, et affinitatis, et
pactorum et aliorum multorum necessitudinis vinculorum
omne genus officiorum debere libenter profitetur. Deinde

¹⁾ Sine dic. Vide supra.

fecit etiam, ut tanto liquidius appareret, quae Regia Mtas illius cum civitate rebelli ageret, ea esse ejusmodi, ut et ab omnibus principibus, quam maxime cognosci ea cupiat et praeterea probatum iri confidat. Atque in eo quidem illud etiam magnopere optabat Mtas illius, ut et benevolentia haec Majestatis suae ac vere paternus erga civitatem illam animus et studium quoque ac labor Dominationum vestrarum in promovendis et summa cum diligentia adjuvandis rationibus illorum aliquando tandem homines illos commoneret ad expendendas saltim pressius eas rationes, quibus semel abrepti, in hanc praecipitem viam consiliorum suorum, quibus consiliis nihil aliud quam (quod Majestati illius dolorem adfert singularem) civitati ipsi exitium creatur, easdem porro rationes ad cumulandas sibi, atque adeo accelerandas etiam magis atque magis, omnis generis calamitates urgere non desistunt.

Verum ex iis, quae Dominationibus vestris nomine illius civitatis responsa esse videt, facile Majestas illius intelligit, nec dum eos coeptae jam dudum imprudentiae suae (sic enim interim appelletur) modum ullum facere neque satis parem, tum animo suo regio erga civitatem illorum semper propensissimo, tum studio etiam et benevolentiae illustrissimorum principum, quorum nominibus Dominationes vestrae eum laborem suscipiendum sibi esse existimaverunt, gratiam referre.

Quod cum ita sit, equidem ut de consilio Majestatis illius omnibus hominibus, imprimis autem illustrissimis ipsis principibus, quorum nomine Dominationes vestrae ad Majestatem ejus sunt ablegatae, magis ac magis constare possit, ad omnia capita, de quibus Dominationes vestrae Gedano redeuntes scripto ad Majestatem ejus retulerunt, breviter Dominationibus vestris scripto respondendum esse Majestas illius existimavit. Primum omnium scribunt Dominationes vestrae, quam plurimos se in illa civitate invenisse ita ingenio moderato et pacis percupido, ut salvis modo suis juribus omnem obedientiam et fidelitatem Regiae Majestati declarare cupiant. Quos quidem homines Regia Majestas ex ea quidem parte qua moderatos et pacis amantes esse intelligit, dolet magnopere ita in illa civitate contemptos esse, ut voces

eorum quanquam plurium minime illic a reliquis, quos tamen pauciores esse oportet, exaudiantur, sed contrariis potius paucorum consiliis in civitate illa locus detur. Qua parte autem eos in pace proptanda illa exceptione uti intelligit, si id salvis eorum juribus fieret, magis etiam multo rationem ejusmodi sermonis eorum Majestas ejus miratur. Quando enim unquam Regia haec Majestas, aut Scythis aut Tartaris ullis nationibus potius quam liberis et juris communione devinctis hominibus praeesse atque imperare maluit. Aut quod etiam unquam tempus praetermisit declarandi protervae illi civitati se jura eorum sarta ac tecta conservare paratam esse, dummodo illi Majestatem illius Regiam conservare, uti oportuit, voluissent. Repetatur paulisper memoria illi ne priores a Majestate illius jurium suorum conservationem postularint, an Majestas ejus ultro eam ipsi obtulerit. Et ipsi ne hoc nomine, vel unam saltem legationem ad Majestatem ejus ablegarint, an potius Majestas ejus binas ad ipsos miserit. Primam quidem per secretarium suum statim ut Cracoviae Varsoviam proficisceretur, deinde autem per duos ex primariis consiliariis suis, ut primum Varsovia Thorunium pervenisset. Quid erat autem, cur Majestas illius civitatem Gedanensem, cujus etiamnum incognitae vel nomen jam ipsum adamarat deteriore conditione habere vellet, quam habere se jam ostenderat, omnes Poloniae, Lithuaniae, Russiae, et in universum omnium regni provinciarum incolas, quorum jura omnium sacramento de more interposito, solemniter primo quoque tempore confirmaverat. Quid erat, cur Majestas illius uni Gedanensi civitati inimicior esse vellet, quam Prussis omnibus, quorum terris ipsa quoque civitas Gedanensis continetur, quam Thorunio denique et Elbingae urbibus et sociis Gedanensium et amicis et juris etiam cum eis communione devinctis. Quid erat? quid erat? Nihil erat aliud, quam quod illi omnes, id quod Gedanenses quoque imitari imprimis debuerunt, salvis quidem suis juribus Majestatem regis sui omni obsequio ac subjectione agnoscere non dubitarunt, Gedanenses autem, ne salvis quidem suis juribus, refellant, refellant nunc etiam orationem istam et experiantur tandem, quod hactenus facere recusarunt, utrum hic serenissimus rex et prin-

ceps clementissimus, conservata modo in illa urbe Gedanensi, sicut in reliquis omnibus regni provinciis, sua Majestate, moram ullam interponat, conservandis eorum juribus et libertatibus ad eandem prorsus illam, qua in ceteris omnibus regni provinciis usus est rationem. Ac si quis est, qui eam rem diligentius consideret, comperiet sane, has omnes offensiones, has turbas, haec proelia, quae hactenus intercesserunt, non aliam fere ob causam et suscepta ab initio et deinde gesta esse, quam quod Gedanenses animis ad rebellionem concitatis jura sua urbisque suae a Regia hac Majestate confirmari, quod illis Mtas ejus ultro, ut dictum est, et prolixè offerebat, noluerunt, dum regem alium privatis unius partis studiis electum diutius ceteris omnibus, qui eandem illam electionem secuti forte erant, imo contra omnium et provinciarum et ordinum et hominum etiam consensum praefracte tuerentur; dum militem externum privato consilio, quod ne regibus quidem ipsis Poloniae per leges licitum unquam fuit, in hanc provinciam adducerent, in urbem reciperent et legatos quidem Regiae Majestatis vix intra urbem admitterent eosdemque ipsos contumeliosissime dimitterent atque adeo, eorum comites saxis intra urbem peterent, Moschorum autem legatos, hostium non magis Regiae Majestatis et regni Poloniae, qua omnium rerum publicarum liberarum, regio propemodum apparatu exciperent, Regiae denique Majestati via publica iter facienti militem suum opponerent. In quibus tamen omnibus aliquam utique ob superstitem tum Caesaream Majestatem, quam pro rege elegerent, excusationem habere videbantur, nisi priora etiam Caesarea Majestate vita functa admisissent, dum numerosiorem multo militem conscriberent, eumque ex urbe in domos nobilium emitterent, Olivam monasterium perantiquum et multis principum donariis clarum, monumentis etiam atque cineribus eorum sanctum atque venerandum funditus everterent; homines, sacerdotes ignominiis affectos nefarie contrucidarent; Scytas et Tartaros per Moschicam factionem, in terras Russiae, Podoliae, Wolhiniae manibus prope suis inducerent, signis etiam collatis cum aulicis Majestatis ejus copiis dimicarent, eisque ipsis necem cruentissimam inferrent:

dque etiam tum facerent, cum pacem ipsam poscere per illustris domini ducis in Prussia intercessionem viderentur. Et omnino tam hoc quam illo tempore homines quietos et rebus praesentibus contentos (quos Regia Majestas nunc etiam non paucos exstare illic non dubitat) ad rebellionem sollicitarent; famosos etiam libellos et scriberent et in vulgusspargerent; consilia denique cum externis principibus contra Regiam Majestatem regnumque Majestatis ejus inirent. Quae sunt signa alia, aut quae esse possunt, hominum jura sua salva esse nec cupientium nec volentium, si haec non sunt? Privati si ad arma privata deveniant vique et armis inter se decerent, dicimus, aequo jure eos contentos non esse, nunc si subditi arma adversus regem omnium suffragio electum, omnium judicio et subjectione confirmatum, capiant, bello ipsiusque fideles aperto persequantur, jura eos flagitare existimabimus? quid habent haec, quaeso, commune cum juris aut legum desiderio ullo.

Pro quibus tamen omnibus quid est, quod prae caeteris Regia Majestas ab illis desiderabat? num urbem eorum excindi? num omnes incolas aut pelli aut interimi? num aliquot saltem capitum sanguine scelus immane et nefandum expiari? num fortunas eorum diripi? num monumentum saltem aliquod exstrui et in publico locari in memoriam eorum sceleris sempiternam: nihil horum. Quid igitur volebat? veniam peti postulabat. Quid est, veniam peti postulabat? gratiam, inquam, offerebat. Qui enim ultro ad veniam petendam invitat, is gratiam profecto offert.

Illi autem quid? sciunt profecto Dominationes vestrae. Primum omnium totum hoc pernecessarium et inter privatos etiam atque inter pares perusitatum, quid multis? religiosum et usque adeo divinitus praeceptum officium, ut ejus perfungendi gratia ipsas etiam aras suas relinqui Christus Deus jubeat, hoc illi officium primum omnium totum defugere et aversari, deinde vero quam levissime eo perfungi velle videntur. Ne quam inquirunt culpam aut delictum agnoscamus: ne quam infamiae notam subeamus, ne honorem Deo proprium in quenquam alium transferamus, ne ad aliquam aliam formam deprecandi praeter eam, quam nos ipsi

verbo demississime, re ipsa arrogantissime, ex tumidis adhuc et insolentibus quorundam nostrum ingeniis (neque enim eam culpam in omnes vulgari vult Majestas ejus) expressam excudimus adigamur.

Haec si eorum sint, qui ullam jurium suorumve aliorumve rationem ullam habeant, quive Regiae Majestati satisfacere cupiant, qui denique bonorum non jam subditorum sed virorum tantum officium agnoscant: id vero Majestas Regia omnibus existimandum relinquit. Culpam, inquit, agnoscere nolumus. Quid est, si non culpa est? Error est, inquit. Errare quidem humanum esse Regia Majestas agnoscit; perseverare autem in errore, eo praesertim, quem ipse errorem esse fateare, quid est, si non culpa est? quid igitur sibi volunt. Infamiae notam in deprecando diffugiunt. Quam quaeso? nam ipsum deprecandi officium et pium est et honestum. Honorem, inquit, divinum alio transferre nolumus. O religiosos homines, qui dum assimilata religione perfungi se velle ostendunt, ipsum religionis officium divinitus accuratissime demandatum subdole repudiant; genibusne prostratis in conspectu pientissimi, sed ab ipsis multum et per omnem modum offensi regis apparere indignum fortassis judicant? Atqui hoc quidem gestu corporis non ita pridem publice visi sunt et quidem minorem fere etiam ob culpam. Quando enim aut ipsi aut majores eorum homines de regibus Poloniae non pessime meriti aut arma adversus regem sumpserunt aut manum adversus Christum domini sustulerunt? Proxime regis Sigismundi Augusti tempore legatos et commissarios regios in urbem non admiserunt. Et tamen propter ea ad regis illius solium publice genua ad terram necessario affligerunt. Pro minore culpa majorem etiam poenam juniores eorum sustinuisse videntur. Culpam etiam plebis adversus regem Sigismundum concitatae sanguine suo expiarunt. Quid isti, qui tantis facinoribus obstricti sunt; verentur, ne si ad genua prolabantur, ne quid scilicet aut genere aut rebus suis gestis indignum admittant? Duces, me hercule, ipsi et ducali genere prognati principes, quod sciunt Dominationes vestrae, in feudis et beneficiis regum suscipiendis nunquam ignominiae loco duxerunt ad regum tribunalia genibus procumbere. Neque tum tamen veniam ullam deprecantur, sed beneficium

tantum gratis animis accipere se ostendunt. Isti vero quid? id scilicet, quo se a Regia Majestate optimo et mitissimo ipsaque sua natura ad omnem clementiam composito principe unquam adigi, ne ipsi quidem ducere audeant: id vero jam etiam ante tempus praevertendo superbe admodum detrectant.

Ipsas Dominationes vestras Regia illius Majestas testes appellat, en unquam ad hoc usque tempus aut a Majestate ejus vocem ullam emissam esse audiverint, aut a quopiam alio scriptum ullum Majestatis ejus prolatum viderint de precibus istorum abjiciendis. Perspectum enim habet Majestas illius, omne hoc exteriorum cultuum genus ex intimis ipsis cogitationibus aestimari, quae si recte sint et adfracti atque abjecti animi sensum compositae, ipsi etiam numini divino saepissime sine ceterarum rerum comitatu satisfaciant, nedum ut homini regi satisfacere non possint, ei praesertim qui et mortalem se esse meminert et omnem suam existimationem in ipsa optimorum et fidelium civium recta de virtute et justitia et placabilitate atque clementia sua opinione defixerit. Erectos ille modo adversus magistratum animos et superbos arrogantium hominum vultus atque gestus aversatur, oculos autem profecto in ipsos fideles suos, propitius et placabilis intentos semper gerit, omnique sua gratia libenter eos auget atque prosequitur.

Isti autem quid? Cuperet equidem Majestas illius ab excutiendis porro eorum consiliis abstinere, quos cuperet potius omni ratione, pro sua erga ipsos paterna benevolentia sanare, quam ortas jam pridem in eorum non satis neque gratis neque intelligentibus animis tenebras per hanc commemorandarum molestissimarum rerum occasionem iterum atque iterum exaugere. Sed ipsos quidem illos domino Deo committendos esse Majestas ejus judicat. Vestris autem Dominationibus reliquarum rerum, quae per illas scripto propositae sunt, rationem putat esse breviter explicandam.

Nam primum ad religionis Augustanae libertatem, quod attinet, eam frustra ab illis obtendi Dominationes vestrae persuasissimum habeant. Quod enim Regia Majestas alias omnibus regni incolis in hoc genere sanctissime promisit, jam inde ab ipsis felicissimae coronationis suae comitiis, ut pa-

cem inter dissidentes de religione tueatur, et praeterea quod ipsis illis Gedanensibus et verbo jam pridem recepit, et scripto obtulit, id nunc etiam fidelitati ac subjectioni eorum non denegaret, ut qua religionis libertate usque ad dñi Sigismundi Augusti regis excessum usi sunt, regibus illis permittentibus, hac ipsa nunc etiam Majestate ejus feliciter regnante libere perfruantur, utque usum et religionis ipsius Augustanae et eorum ipsorum locorum, quibus ad eam exercendam temporibus Sigismundi et Augusti regum continuis usi fuerunt, etiamnum habeant, dummodo ab iis locis sacris abstineant, quae postea occupaverunt, diripuerunt, everterunt. Verum illi non religionis usum, sed religionis et religiosorum locorum directionem ac eversionem, nec tam pacem inter dissidentes de religione, quam tyrannidem quandam religionis inauditam videntur flagitare. Quod quidem ex rebus eorum gestis facile existimari posset.

Jam illud quod satisfactionis nomine per Regiam Majestatem postulatum ab ipsis elusum ac variis excusationibus repudiatum est, id vero ejusmodi est, ut non sit mirum rerum satisfactionem ab iis detrectari, qui ad verborum saltim et gestus corporis satisfactionem durissimos se esse et difficillimos primo ipso articulo ostenderunt.

Primum igitur omnium sciendum est, duo genera satisfactionis a Regia Majestate civitati illi de consensu omnium regni ordinum impetrata fuisse: unum genus eorum erat, quae superioribus temporibus, sive more usitato pendendi solita, sive ex alia quadam ratione ab illis promissa cum essent, retenta ab illis per interregnorum tempora fuerunt, alterum genus, quod pro impensis recentibus Regiae hujus Majestatis, dum eos Majestas ejus ad obedientiam, id autem est ad frugem, meliorem adducere conatur, propemodum jam ipsis consentientibus pactum erat. De singulis dicendum est, sed de primis prius.

Equidem retentorum, quae more usitato penderentur, tres fere erant species. Primum annua illa pecunia, quae in signum subjectionis quotannis penderetur. Deinde statio ipsa, ut vocant, quae est loco lautiorum constituta. Postremo autem publicae ipsae contributiones.

De annua subjectionis pecunia, deque statione ipsa haec respondent. Utrumque agnoscere se fatentur. Sed primum annuae illi subjectionis pecuniae mutuuum quoddam LXX m. florenorum obtendunt, quod Sigismundo Augusto regi fide ipsorum aliunde sumere permisissent; cujus mutui usuris persolvendis, magnam ejus pensionis partem exhaustam esse; reliquum quod de solutis usuris superesse videbatur, regibus quidem viventibus in regis aerarium se intulisse. Nam in interregnis quae regum aut mortem aut obitum fuerunt consecuta, nihil ejusmodi deberi affirmant.

De statione autem rogant, ne eam absente videlicet rege erogare cogantur, cum nec aliae civitates ad idem adigantur.

Primum omnium annua illa pecunia subjectionis nota est et signum dominii regum Poloniae in illam civitatem. Non igitur videtur privato unius regis mutuo in successorum regum praejudicium aut obligari, aut etiam interverti potuisse. Tum autem quicquid ejus sit, prius profecto aes illud alienum LXX m. florenorum certum a Gedanensibus demonstrari, usurasque etiam ipsas percenseri oportuit, quam pecuniam hanc ab ipsis retineri et quasi pignorari. Illi autem nunquam hoc fecerunt et nec aliquid fide sua mutuo sumpsum esse, nec eo nomine tot usuras se solvisse, nec residuum aerario intulisse, unquam ostenderunt. Vicini reges et principes, sanguine etiam superioribus regibus conjuncti, si quid sibi deberi praetendunt, legitime in ipsis comitiis apud regni universos ordines (neque enim ejus rei alius legitimus locus est) docent id et demonstrant. Soli Gedanenses docere id ac demonstrare ne conati quidem adhuc sunt.

Deinde sciendum, stationem quoque ipsam veterem esse pensionem, jam inde a constitutis primum fere urbis illius rationibus in civitatem illam invectam atque institutam. Quod dicunt igitur, stationes ejusmodi ab iis civitatibus absente praesertim rege, non exigi, animadvertendum est, ab iis civitatibus non exigi, quae non debeant (sunt enim quaedam civitates, quae jam pridem ab hac ejusmodi stationis pensione regum beneficiis singularibus sunt liberatae, et pro eo ad alia praestanda onera adstrictae). Gedanensium autem civitatem teneri ad solvendas stationes, et ipsi agnoscunt, nec tamen exsolvunt et si inficientur, re ipsa convinci possunt, cum

ad excessum usque Sigismundi Augusti regis eas exsolvisent. Quo sane ipso illud etiam, quod dicunt, in interregnis stationes non deberi, aliqua ex parte tollitur. Si enim eam stationem regibus ipsis ab urbe etiam absentibus quotannis semper et quidem necessario exsolverunt, propterea quod qui rex uno anno ad urbem eorum non venerit, is altero atque etiam tertio venire possit, eadem profecto ratione regi nondum creato, sed qui post tamen creandus est, ejusmodi stationum praestationes deberi intelligendum est. Videre licet, quid praefecti capitaneatum de proventibus arcium, quid nobilitas etiam ipsa de suis ipsorum redditibus privatis interregnorum tempore fecerit; quorum hi quidem multo etiam magis quam regibus viventibus reipublicae difficilia illa tempora sumptibus ac praestationibus suis colonorumque suorum etiam illis, quae in signum regum ipsorum dominationis fuerunt antiquis temporibus institutae, sustentarunt. Capitanei autem et praefecti, si quos redditus per interregnorum tempora in aerarium publicum non intulerunt, nunc profecto Regia Majestate jam creata inferre necesse habeant.

De contributionibus autem publicis regni Poloniae, quod ajunt, adversas maxime esse juribus privilegiisque eorum, ita habeant. Contributiones quidem superiorum temporum binas fere exstitisse, quae ab ipsis repetantur. Alteram in comitiis Lublinsibus publico omnium ordinum consensu decretam. alteram autem Varsoviae prioris regiae electionis tempore institutam, qua electione Henricus Andegavensium princeps rex fuit declaratus. Has igitur ipsas contributiones cedo, qui possint subter fugere? cum comitiis ipsis tam Lublinsibus, quam electionis, ita uti pro jure suo debuerint, etiam interfuerint? Ordines quidem Prussiae, cum quibus utique Gedanenses ipsi communi jure censi se profitentur, postea quam subjectionem Regiae huic Majestati professi essent, non equidem utrasque eas contributiones ita a se depellere aut amovere studuerunt, ut nullo publico tributo defungerentur, sed in aliud magis terris illis accommodatum contributionis genus, quod illi accisam vocant, commutari illud petierunt, et quidem volente maxime Regia Majestate imperarunt, atque hactenus de retentis illis, quae usitato more penderentur.

Jam vero de his, quae ultro ex alia quadam ratione regi proxime vita functo ab eis promissa et necdum exsoluta sunt, operae pretium est, quid dicunt, cognoscere. Dicunt commissariales actiones omnes, quae fere placationibus et aliis ejusmodi rebus, quas dno Sigismundo Augusto regi pepigissent, originem dederunt, privilegiis suis adversas atque contrarias esse. Primum odiosas potius dicerent, quam iuribus aut privilegiis contrarias. Sic enim demum vere magis, et ex animo dicerent. Deinde si privilegiis dicunt contrarias, id vero ita esse ostenderent, privilegia sua exhiberent, actiones ipsas commissariales, cum his compararent, quorum neque faciunt sane quicquam, neque adeo extra regni comitia (ubi et haec cognoscendi et illa ignoscendi locus est) utiliter facere posse viderentur. Postremo autem illud denique responderent, cur ita commissarios regios aversarentur, ut omnes eorum actiones unico verbo tollere se velle prae se ferant? Numquid regibus Poloniae, tum alias quovis per regnum ipsum, tum vero etiam ad Gedanenses ipsos ordinandae ejus civitatis gratia legatos et commissarios mittere non fuit semper et liberum et usitatum? Repeterent paulisper vetera tempora, suos etiam et regni ipsius annales obiter evolverent, invenirent profecto magnas res per legatos et commissarios regios, tum alibi ubivis, tum apud Gedanenses quoque ipsos (jam enim eo scilicet ventum est, ut omnibus in rebus, quae omnium sunt communes, praecipuam semper Gedanensium mentionem fieri necesse sit) a divis Poloniae regibus antiquitus gestas esse. Quid autem dicent, si eas quas ipsi tantopere insectantur commissariales actiones, comitia ipsa Lublinensia ex omnibus omnium generum et nationum ordinibus coacta approbarunt, laudarunt, confirmarunt? quid dicent, si ipsi illi Gedanenses, qui eas nunc impugnant, in eas et verbo plane et scripto consenserunt et maxime necessarias fuisse agnoverunt. Omnia certe, quae dicta sunt, facile ostendi possent, si negarent; sed res in confesso est.

Placationis autem vim ipsam, quam, quaeso, ratione enervabunt? Quam quidem cum in literas referrent, his verbis exorsi ipsi sunt, ut eam tunc temporis ipsis etiam pene suis civitatisque suae iuribus ac privilegiis et ceteris ejusmodi rebus omnibus, de quibus nunc tantopere digladiantur,

longe ante tulisse videantur. Ipsa enim profecto Regiae Majestatis clementia et principali favore omnem civitatis civiumque salutem et incolumitatem contineri existimaverunt. Quonam igitur modo ejus placationis nervos eludere poterunt, quam civium prope ipsorum et civitatis suae salute ac incolumitate sanxisse videntur.

Regi profecto ipsi ea, quae placatione ipsa continentur, promiserunt, nec tamen hucusque aut illi ipsi, aut ejus successori, aut huic etiam, quae utrisque illis successit, Regiae Majestati, id quod pacti sunt, exsolverunt. Quid est igitur quominus debeant? aut quominus verbo et promisso suo teneantur?

Ad vitam tantum regis pactos se esse ajunt. Quid? num vero uno rege vita suo functo, altero etiam ex regno ipso profecto, reges Poloniae sunt mortui. Ne sinat hoc Deus immortalis regnum hoc et rempublicam his legibus et his auspiciis conditam, ut aeterna sit, esse vel fragili unius regis corpori vel ambulatoriae alterius regis voluntati persimilem. Vivit et viget regnum, vivit etiam et vivet rex Poloniae, cui id quod Gedanenses pactae placationis nomine debent, omni profecto ratione praestare debent.

Atqui Sigismundo Augusto tantum regi promiserunt, id vero nusquam ipsi in literis placationis scribunt, neque adeo vel semel tantum nomen ejus usurpant, nudam Regiae Majestatis et omnibus tam vivis quam vita functis regibus communem appellationem toti huic obligationis suae generi adhibent. Quid autem? num Sigismundi tantum Augusti majestatem laeserunt? Equidem regni potius aut certe ut summum regis ipsius. Nam Sigismundus quidem Augustus nisi rex fuisset, majestatem profecto ut privatus habuisset nullam. Cum vero illi in eo, ut in rege, majestatem laesissent, regi profecto ipsi et regno de ea laesa satisfacere ex pacto sunt obligati. Quid enim? an vero iidem ipsi ejus placationis auctores placationem illam in praesens tantum tempus conceptam et non potius in perpetuum regiarum literarum munimentis firmatam esse cupiunt, cum ita addunt sub illius ipsius placationis extremum velit, inquirunt, Sacra Regia Majestas de omnibus civitatis suae Gedanensis incolis illorumque in Majestatem Regiam et universum regnum perpetua

fide atque obsequiis tanquam de fidelibus subditis clementissime persuasa esse, eosdemque in gratiam regiam acceptos pari benignitate et clementia commendatos habere, ac in perpetuam rei memoriam de his omnibus publicis documentis sub sacra manu et sigillo confectis civitati suae plenissime providere. Nonne his inquam verbis aperte omnia, quae tunc agerentur, in perpetuum stabiliri cupiunt?

In quibus etiam ipsis, illa illius temporis eorum oratio notanda est, praesentis quidem temporis oratio in eorum minime congruens. Quid enim tunc ajebant? Perpetuam suam civitatisque suae in Majestatem Regiam et universum regnum fidem atque servitutem certam Regiae Majestatis atque commendatam esse cupiebant. Nunc autem quid? Illi vero jam nunc, aut nihil cum regno commune sibi esse profitentur, aut certe regni mentionem in hoc ejusmodi genere plane qua possunt, deterunt et expungunt, quod ipsum in hac quoque deprecandi formula ab illis recens fabricata et per Dominationes vestras Regiae huic Majestati nuper exhibita faciunt non obscure, cum enim vetus formula ita concepta esset, ut illi Serenissimae hujus Majestatis regni fideles subditos se esse agnoscerent et faterentur, ipsi in hac nova sua formula regni ipsius mentionem cum ipso plane vestigio sustulerunt.

Sed placationem ipsam extortam fuisse ajunt: atqui illos ipsos sponte sua eam fabricasse, vel stylus ipse testimonio est. Primum a ceteris eorum maxime voluntariis scriptis non abhorrens, deinde etiam ita institutis, ut si quid nunc etiam simile summa ipsorum voluntate institueretur, magis quidem caute, quod in rem civitatis sit, institui non posset. Quid est enim in ea placatione, quod ad cavendum civitati in illo genere deesse videatur. Ecquod nam igitur fuerit, hoc tam amicum et tam liberale extorquendarum literarum genus, in quo quidem id quod velis promittas, quod nollis, id tibi maxime caveas.

Sed de placatione deque primo ipso satisfactionis genere universo, quae hactenus dicta sunt, sufficiant nunc quidem.

Restat, ut de altero illo genere satisfactionis dicatur, quod est pro offensionibus et impensis recentibus Regiae hujus Majestatis. Fatentur se pecuniam rebus suis magis

integris neque aerarii sui rationibus, tam accisis Regiae Majestati obtulisse. Illam accipere tunc temporis noluisse. Quid malum accipere? Regiam ne illi Majestatem, mercatorem benevolentiae suae regiae esse arbitrantur, ut quod amicis et fidelibus subditis ultro volens ac libens elargitur, id rebellibus quasi ne male prostituat? veniam ante omnia deprecari fuissent, militem ex civitate dimisissent, Majestatem ejus ut debuerant, utque ipsis alii exemplo suo praeiverunt agnovissent, tum vero Majestas ejus id, quod dabatur accepisset, atque etiam fortassis ne accepisset quidem, animo illorum prompto ac ad refundendas impensas illas, tum quidem modicas parato contenta fuisset. Perspectum enim habet magnanimitatem et munificentiam regum esse virtutes proprias. Ac dolet quidem Regia illius Majestas vehementer pro sua qua utique civitatem illam quamvis inobedientem prosequitur benevolentia, eo miserae civitatis res adductas esse, ut pristinis suis et opibus et facultatibus valde sit diminuta. Maluisset enim ipsa quoque Majestas ejus suis facultatibus, quas in hos tumultus sedandos effundere eam oportuit, et pacem ac quietem illius civitatis et statum illum ac conditionem ejus paulo ante florentem redimere: vel si redimere necesse non erat, novis certe ac cumulatis favoribus suis augere, ornare, redimere. Verum quis tumultibus his causam dederit, quis etiam ad hoc usque tempus tumultus eos aluerit, qui omnium eorum malorum et semen et origo et causa exstiterunt, id vero vel ex his saltem, quae de conatibus Gedanensium tam ante quam post Maximiliani Caesaris obitum, in ipsis etiam illis temporum articulis subinde erumpentibus, quibus pacis atque concordiae mutuae rationes tractarentur, dicta sunt facile cognosci potest. Sed haec fortassis remotiora sunt, proxima et recentia videamus. Equidem discessit jam nunc Regia Majestas a Gedano Mariemburgi, ut vident Dominationes vestrae pridem versatur: quid tum? Nonne Gedanenses interea Warmiam, nonne Elbingam, nonne Braunsbergam, subditas Regiae Majestatis civitates, oppugnarunt? Si igitur ipsi et arma priores sumpserunt, et necdum ea deposuerunt Majestatemque Regiam ad multo res praeclariores et magis necessarias accinctam, cum summo et regni sui ac reipublicae christianae et occasionis rerum bene gerendarum detrimento, hic annum jam

integrum atque etiam amplius distinuerunt, atque etiamnum destineant et ad sumptus multo majores faciendos adgerint, atque etiamnum adigant: eritne aliquis, qui eos aliquid de pacta pecuniarum summa detrahere et non potius multo majorem praestare debere arbitratur?

At non negant tamen placandae Regiae Majestatis gratia aliquid pecuniae attribuere, si modo incommoda et onera civitatis, de quibus jam pridem queruntur, demere de civitate Regia Majestas et jura ac privilegia eorum confirmare voluerit.

De confirmatione jurium ac privilegiorum, jam satis est dictum, et si quid dicendum praeterea est, illud brevissime dici potest, Regiam Majestatem jura ac privilegia eorum (si modo Majestatem ejus item uti antecessorum ipsius Majestatem agnoverint) ad eandem prorsus illam rationem, quam divi antecessores Majestatis ejus usurpassent, confirmare et paratam semper fuisse et adhuc paratam esse chirographorum quidem et hypothecarum et ceterarum id genus a confirmationibus superiorum regum alienarum rerum confirmationem alienam prorsus videri. Exhiberent igitur superiorum regum confirmationes Majestatem hanc Regiam eas ipsas transcribi et totidem verbis nomine tantum regum commutato, in diploma suum transferri mandaturam.

Onera illa et incommoda, quae gravaminum appellatione saepius designant, magna ex parte per summam quidem Regiae Majestatis gratiam et benevolentiam, dempta civitati jam fuisse, ne ipsi quidem negaverint, qui de eo gratias Majestati Regiae verbis egerunt. Dempta autem quoque fuisse constat, nullis etiam visis privilegiis eorum, ut plane appareat, non tam dempta quam denuo quasi ex gratia Majestatis Regiae concessa civitati fuisse. Nec fore quicquam ex illis gravaminibus reliqui factum est, praeter ea quae extra solius Majestatis ipsius potestatem posita, ipsorum regni ordinum in comitiis generalibus cognitioni antiquitus sunt reservata. Ibi igitur Gedanenses se sisterent et gravamina ejusmodi prolatis privilegiis demonstrarent.

Atque illi in eo quidem quasi acquiescere jam videntur, ut reliquorum gravaminum tractatio in ipsorum comitio-

rum tempus differatur, sed tamen interea Regiae Majestatis diplomate caveri sibi volunt de omnibus gravaminibus, de quibuscunque ipsi queritentur, magis quam re vera doceant, re ipsa et quod iterum dicendum est, re ipsa tunc temporis abolendis. Quid est autem? Regiam Majestatem pro puero propemodum tractare, si id non est? non potes nunc omnia tollere, at promittas tamen te intra proximorum comitiorum tempus re ipsa, re inquam ipsa sublaturum, etiamne quae meo tempore irrogata vobis non fuerunt. Ita etiam, etiamne privilegiis ipsis vestris, nec lectis, nec visis, nec monstratis? Ita etiam, etiamne autem causa prorsus incognita et parte altera non audita? ita etiam, etiamne vero si publico judici judicatum fuerit, gravamina non videri; etiam, etiamne si vos non postuletis (hoc enim interdum dicunt) ita etiam. Quid, satisne erit decreto ea tolli? minime gentium, re ipsa tolli volumus. Quid, si tunc universi ordines hanc causam totam in suo vigore conservatam comperendinandam et ob alia reipublicae magis urgentia negotia in aliud tempus proferendam esse statuerint? Nihil est, inquiunt, nunc, nunc, in primis et proximis comitiis, re ipsa etiam, non verbo, nec decreto et tolli non comperendinari gravamina nostra volumus. Vident Dominationes vestrae, in quos laqueos Majestatem hanc Regiam, si possint, inducere conentur.

Addunt ad extremum declarationem jurisjurandi regii pridem terris ipsis Prussiae a Regia hac Majestate dati, se quoque exposcere, nimirum ut pateat, quod ceteris Prussiae datum sit, id ad Gedanenses quoque ipsos pertinere. Deinde addunt quoque de decreto proscriptionis eorum abolendo. Cujus rei quidem, si modo de ceteris plane conveniret, facilius esset explicatio. Non dubitaret enim Regia Majestas in hoc genere id, quod optimo principe dignum est, Gedanensibus demonstrare, si ipsos vicissim non pigeret, id quod fidelibus subditis dignum est Regiae Majestati exhibere.

Quod ipsum de ipsa quoque declaratione juramenti sui vult Majestas Regia, responsum esse. Cui quidem declarationis formae, quam Thorunii amplexi esse plane videbantur, neque nunc eandem amplecti se diffitentur, addi tamen hoc tempore verba illa postulant, salvis, inquiunt, juribus et privilegiis terrarum Prussiae et civitatis Gedanensis. Nondum

scilicet in Scyrpo. Nisi fortassis quod olim quidem a regno se tantum velle separare visi fuerint Gedanenses, in cujus tamen regni titulum, jus, imperium, regimen, potestatem, sortem, proprietatem, corpus, viscera, integritatem, unionem, ditionem, subjectionem, obedientiam, fidem eos jamdudum revenisse idque etiam sub fide, honore ac onere juramenti publicis ipsarum literarum monumentis clarissime ostendi potest. Nunc autem cum haec ad eum modum addi postulant, quae addi postulant, ab ipsis etiam quasi Prussiae terris secedere in animum videri induxisse. Quid enim habent in hoc genere Gedanenses a Prussiae terris separatam? aut si habent, quid dicunt? et quicquid id est, aperte tandem profitentur. Sed nimirum aliquid ejusmodi quale jam dictum est, animo premere atque agitare videntur. Neque enim temere fecisse videntur, quod proxime superioribus quoque temporibus comitiis terrarum Prussiae communibus non interfuerint, quodque etiam suos quoque legatos cum legatis unarum terrarum Prussiae ad Regiam Majestatem non miserint.

Atque haec sunt quidem, de quibus tanta et verborum et armorum contentione, tanto etiam tempore pugnare videntur Gedanenses, omnia ut videtur, vel supervacanea, vel indigna, vel etiam impossibilia. Quae quidem illi tamen prius omnino urgent, quam ea praestent, quae necessario praeire debere videbantur, juramenti scilicet fidelitatis perfunctionem et militis dimissionem. Quid enim? Anne eos, ubi modo in regis gratiam accepti et proscriptione liberati fuerint, non prius jurare ipsos Regiae Majestati, et tum demum sive juramenti regii declarationem sive jurium suorum confirmationem et petere ab ejus Majestate et accipere oportet? De ceteris autem quoque, nonne magis conveniret milite dimisso et pacata civitate pacatis potius rationibus cum Regia Majestate agere, quam contentione et armis disceptare? Judicent homines moderati. Nunc autem, ut videtur, non secus quam olim ex Aventino aut Sacro monte per plebis Romanae secessionem, ita Gedano hoc tempore per civium illorum rebellionem, omnia tentari, extorqueri, ipsaque adeo Regia et regni ipsis Majestas legibus eorum indignissime circumscribi videtur. Nam ut cetera interim abeant, quale illud est, quaeso? Paratos fore Gedanenses, nec tamen prius etiam quam

omnibus illis indignis minime necessariis, impossibilibus etiam obtentis rebus, paratos, inquam, fore jusjurandum Majestati ejus praestare in forma consueta, cum iidem illi confirmationem jurium a Majestate Regia petant in forma non consueta? in forma, dico, inconsueta, immo etiam ratione ac modo subditis fidelibus inconsueto. Obsequio enim certe quidem et animorum submissione certare subditi cum suis regibus consueverunt non his rationibus, quas modo Gedanenses ex intolerabili quadam arrogancia profectas coeperant usurpare. Aut vero illud quam obsecro vim habet, se quidem militem suum quamprimum per temporis rationes licuerit dimissuros (sic enim scribunt), Regiae autem ipsi Majestati nullum quasi dimittendi sui militis spatium concedi, sed veluti nunc jam ad dimittendum urgeri, tum praeterea ejus dimittendi alias quasdam leges ipsi praescribi. Quod quidem an subditis fidelibus conveniat, et an rebus etiam regnorum atque imperiorum et omnino omnium principatumum ac dominationum communibus expediat, ipsis illustrissimis principibus, a quibus Dominationes vestrae ad Majestatem hanc Regiam ablegatae venerunt, Majestas illius considerandum relinquit. Res quidem ac rationes tum suas, tum regni quoque sui Majestas ejus Domino Deo committit factura in iis, quod et tempora ferent et Deus ipse optimus et maximus volens atque propicius fortunabit.

De ingressu Regiae Majestatis in urbem illam, tantum Majestas ejus habet dicere. Regibus quidem Poloniae nunquam negatum eum fuisse, se etiam libertate antecessorum suorum frui justum esse, offensiones belli, si quidem bellum ipsum sopitum fuerit, tolli et securitatem ipsam praestari oportere. Qua quidem in re, si suae Majestatis cum urbis magistratu communicata consilia, de quibus in articulis a Regia Majestate propositis, mentio facta erat, in eam partem accipiunt, quasi ipsi in securitate ejusmodi statuenda concurrere ex aequo cum Majestate illius debeant, id totum frustra est. Liberam enim prorsus de ejusmodi rebus constituendis facultatem sibi Majestas illius relinquit. Necessitatem tantum urbis in hoc genere magistratum atque consulatum urbanum sibi regnive officialibus exponere non vetat. Quae quidem necessitates ad eum modum expositae edictis officialium regni interpositis provideri poterunt. Alioqui de ratio-

ne ingressus sui praescribi sibi quicquam a Gedanensibus Majestatem illius passuram non esse: neque id adeo aut in privilegiis eorum usque exstare, aut in more unquam positum fuisse, ut praescriberetur. Qua quidem de re universam animi sui sententiam jam pridem illis Majestas Regia explicavit.

Atque haec quidem Dominationes vestrae et expendant jam ipsae hoc tempore et postea illustrissimis quisque suis principibus referant. Avocatur quidem Regia illius Majestas aliis curis reipublicae, ne sibi diutius hic haerendum esse existimet. Sed tamen quia non hujus solum Regiae Majestatis, verum omnium etiam principum interesse videtur, rebellionem hujusmodi gliscere prohiberi, ut ne ceterorum subditi ad tale aliquid audendum possint, unquam exemplo istorum incitari, dabit operam Majestas illius, divino quidem maxime nixa praesidio, ne officio suo in comprimendis his motibus defuisse videatur. Eodem autem ipso tempore dabit id quoque postulatis Dominationum vestrarum, quae se suorum principum nominibus apud Majestatem ejus interponere ostendunt, ut nullas justas rebellium suorum petitiones spernat atque abjiciat, quin malit quietis potius rationibus, quoad ejus fieri poterit, quam quibusvis aliis has ejusmodi suas actiones ad exitum deduci exoptatum. Si animos quidem rebellium ipsorum pacem vere atque ex animo expetere viderit, faciet fere quod petent, vel plus etiam fortassis, quam pro suis ausis temerariis sperare posse videantur. Idque adeo et reipublicae ipsi Majestas ejus tribuent, cui uni offensas omnes privatas condonare convenit et naturae etiam ingenioque suo ad parcendum subjectis sua sponte propenso. Et vero dabit id quoque illustrissimis principibus vestris, de quibus semper, quoad maxime licitum fuerit, optime mereri Majestas ejus studebit.

*CLXII. Replicatio ad responsum Regiae Majestatis
per oratores 25^a octobris data.*

Serenissime et potentissime rex, domine clementissime. Perlegimus ea, quae Regia Serenitas ad ea, quae ante aliquot dies Gedanensium nomine ipsi retulimus, respondit, ac ex iis intelleximus, quibus causis Reg. V. Stas permota, bellum hoc suscepit; quae quidem omnia illustrissimis electoribus et principibus nostris bona fide, ubi ad eos reversi fuerimus, indicabimus. Illustrissimae certe ipsorum celsitudines, quemadmodum jam antea Reg. V. Serenitatem testati sumus, nihil magis cuperent, quam ut pax et tranquillitas his regionibus restituatur, ac eo animo non aliis consiliis aut curiositate quadam, ut hanc tractationem susciperemus, nobis mandarunt, quod ipsum cum R. V. Stati non ingratum esse intelligeremus ac civitas Gedanensis officiose et diligenter hoc a nobis flagitaret, eo libentius etiam fecimus, quod speraremus, non irritas eas nostras actiones omnino futuras. Quam quidem spem conceptam, nedum etiam deposuimus, praecipue cum R. V. Stas in hujus ipsius responsi sui fine, tam benigne de clementiâ sua qua potissimum virtute homines, ut ethnici, si non pie satis, prudenter saltem dixerunt, Deos immortales aequant, promittat.

Atque ea quidem res facit, ut de his ipsis negotiis etiam ulterius cum State V. R. brevibus quidem et crassiori quod dici solet Minerva, conferre non vereamur, non quidem ut nobis de iis sumamus iudicium, sed ut eo modo et nos R. V. Stas animum penitus intelligere et R. etiam V. Stas, quid Gedanenses adserant, quid praetendant, luculentius perspicere possit. Ac rogamus, ut R. V. Serenitas haec omnia a nobis, suae regiae dignitatis, existimationis et autoritatis studiosissimis profecta, clementi et benigno animo accipiat. Et quantum quidem primum ad religionem attinet, existimamus non opus esse ulteriore aliqua tractatione, sed agimus R. V. Stati ipsorum nomine, quod ejus ipsis liberum exercitium concedere velit, gratias, ac cum non videamus ullum

scrupulum in ea forma cautionis, quam R. V. Stati obtulimus, praesertim cum ab ipsis intellexerimus, jam antea de ea etiam convenisse, non dubitamus, quin R. V. Stas ipsis eo modo cautura sit.

In deprecationis forma, ne culpam agnoscere cogantur, R. V. Statem rogant. Errorem agnoscunt ac deprecari volunt, ac eo R. V. Statem contentam fore, et ea ipsorum, tanquam suorum subditorum, qui in posterum omnem R. V. Stati obedientiam re ipsa potius quam verbis praestituros se pollicentur, rationem habituram sperant, ne aliqua infamia notentur, quam in agnitione ista culpae sitam esse arbitrantur.

De modo deprecationis, aut ut ipsi appellant, de honore divino non alio transferendo, non opus existimamus multa verba facere, cum non tantum intellexerimus ab ipsis R. V. Statem jam antea ejus rei gratiam ipsis fecisse, sed etiam ex hoc ipso R. V. Statis benigno responso non videamus R. V. Statem, id quod metuunt, ab ipsis postulare. Qua quidem in re excelsum R. V. Statis animum intueri licet, qui dummodo animi subditorum recte erga eam affecti sint, exteriores illas pompae ceremonias, aut ut ita dicamus, fumos, de quibus quod non ignoramus in aliis locis, vel nimium etiam interdum disceptatur, ex alto despicit et contemnit.

Ad satisfactiones istas, quod attinet, quid ipsi sentiant, R. V. Stati in proxima illa nostra relatione indicavimus, quae hic repetere supervacaneum esset. Pensionem annuam, quae inclytis regibus Poloniae subjectionis nomine quotannis dari solet, se daturos offerunt, dummodo de summa illa 70,000 florenorum ipsis satisfiat, nec aliquam partem istius pensionis ad exsolvendas usuras ejus pecuniae vertere cogantur. Debitum illud 70,000 florenorum non privatum esse dicunt, sed publicum eamque pecuniam consensu procerum regni a rege Sigismundo Augusto mutuo sumptam et non sine magno rei publicae commodo ad bellum Livonicum conficiendum versam fuisse. Nec dubitant successores regni quoque in istius pecuniae obligatione esse, cum consensus senatorum regni, ut

dictum est, intervenerit, ac is modus, et unicus quidem in regno sit et servetur, quo reges se ac successores firmiter obligare possint.

Illud tamen fateri nos etiam oportet, aequum esse, ut illud aes alienum et usurae ab ipsis legitime demonstrantur, atque ut id faciant, eos hortabimur.

Ad stationem quod attinet, agnoscunt se etiam ad eam obligatos esse. Tantum rogarunt, ne absente rege eam pendere cogentur, quod si R. V. Stas ex gratia et liberalitate id ipsis concedere nolit, monebimus eos, ut R. V. Stati hac in parte quoque satisfaciant, quod quidem ipsos facturos confidimus. Interregni autem tempore, cum nullum tunc regem agnoscant nec ullam etiam stationem se debere dicunt. Ac in ea quidem re ipsos non omnino nulla ratione niti arbitramur, cum non eadem regis absentis et ejus, qui nondum rex est, ratio esse videatur. Quapropter hoc ipsum aequitati R. V. Statis cogitandum relinquimus.

Ad contributiones regni eo modo, quo fuerunt impositae, non se obligatos esse ex tenore privilegiorum suorum dicunt, quemadmodum R. V. Serenitas melius novit, quam nos ipsi exponere possimus. Non eum esse servatum ordinem ajunt, quo cum ipsis agi debuisset, ut videlicet commissarii regii ad conventus terrarum Prussiae missi, ac ibi cum ipsis negotia illa determinata fuissent.

De placatione et quae illi annexa sunt, nobis certe nihil aliud constat, quam quae ab ipsis primum et coram intelleximus, et quae edito illo suo scripto exposuerunt. Quae quidem si vera sunt (quod nos sane suo loco relinquimus), nihil esset melius fortassis, quam ut omnia illa negotia, tanquam sepulcro, una cum ipso rege Sigismundo Augusto condita in lucem amplius non producerentur.

Ad placandum R. V. Statis animum existimamus ipsos ita sese gesturos, ut R. V. Stas ipsorum erga eam obedientiam perspicere possit, nam id sese facturos nuper promiserunt. Sperant tamen etiam R. V. Statem miserae et afflictae jam civitatis statum clementer perpensuram et quod fortassis minus faciant, quam ipsi etiam velint, non voluntati ipsorum sed praesenti temporum iniquitati tributuram esse. Nos non dubitamus, quin R. V. Stas hoc bello maximos sumptus fece-

rit, illos autem etiam pro sua et militis sui ratione multo majores fecisse judicavimus: ac proinde impossibile ipsis esse non tantum omnes impensas in hoc bellum factas R. V. Stati rependere, sed etiam eam summam, quam antea pacti erant, exsolvere. De hoc tamen quam poterimus diligentissime cum illis agemus, ac si non omnem, majorem saltem ut pendent partem, operam dabimus.

Ad confirmationem privilegiorum quod attinet, agnoscimus aequitatem R. V. Statis quod ea ipsis iisdem verbis, quibus divi R. V. Statis antecessores confirmare velit. Ipsi nobis nuper obtulerunt formam, quam veteribus conformem esse dicebant. Quod si id ita non est, de eo ipsos admonebimus ac ut consueta forma contenti sint, hortabimur. Quae autem causa sit, cur inter privilegia ipsorum differentia constituatur ac quaedam chirographorum et hypothecarum nomine appellentur, eorumque confirmatio aliena videatur, non satis intelligimus.

Quod R. V. Stas declarationem illam juramenti regis ea forma, de qua antea conventum est, se facturam promittit, ut intelligant Gedanenses se quoque eo comprehensos, facit R. V. Stas rem sua aequitate dignam. Illa autem verba „salvis juribus et privilegiis nostris“ nos certe semper existimavimus non magni momenti esse ac ideo, si R. V. Stas ea addere non vult, monebimus ipsos, ne ea de re R. V. Stati amplius sint molesti. Porro videmus formula illa reversalium literarum de gravaminibus tollendis, quam ipsi R. V. Stati offerendam nobis tradiderunt, R. V. Stati offensam esse. Nos quidem de hoc articulo utpote uno ex praecipuis diligenter cum ipsis egimus, ut gravaminum illorum et cognitionem et abolitionem ad comitia different. Sed nihil impetrare potuimus aliud, quam ut ea forma, quam diximus de iis abolendis, ipsis caveretur. Omnes enim alios tractatus irritos fore dicebant, nisi ipsi de abolitione illorum gravaminum aliqua ex parte jam certi redderentur. Alioquin nec privilegia, nec confirmationem illorum quicquid ipsis prodesse, nisi ea, quae contra privilegia, jura et consuetudines, in quarum quieta possessione jam diu se fuisse et esse dicunt, facta fuerint et quotidie adhuc fiant, tollantur. Neque autem eorum cognitionem ad comitia, ubi non satis aequos judices se habituros metuunt, rejicere se posse dicebant. Re-

giam tantum V. Statem rogare, ut ea auctoritate sua abolere velit. Saepius quidem sibi promissum ante hac fuisse ea abolitum iri, ac non parvam se pecuniae summam non semel ea spe erogasse, qua tamen hactenus semper frustrari fuerint.

Nos quod ad hanc rem adferamus nihil habemus aliud, nisi quod Statem V. R. rogamus, ut siquidem ita R. V. Stati videbitur aliam quandam formam, qua ipsis de gravaminibus istis abolendis cavere velit, tradat, de ea cum illis agemus ac quantum in nobis erit, nihil praetermitteremus eorum quae ab ipsis, ut eam acceptent persuadendum facere videbuntur.

Nam si de hoc articulo aliqua ratio iniri posset, speramus de reliquis etiam facilius transactum iri. Non enim dubitamus, cum R. V. Stas in hoc suo responso spem etiam faciat, se decretum proscriptionis abolituram, quin R. V. Stas illud plenissima forma factura sit, ita ut civitati ea in re abunde prospiciatur. Atque ut id fiat antea R. V. Statem ipsorum nomine, cum illi a nobis hoc petissent, rogavimus, ut decretum illud, antequam promulgetur, ipsis legendum tradatur. Fecimus etiam mentionem quorundam articulorum ad eam rem pertinentium, quos nobis exposuerunt; de quibus, ut antea quoque diximus R. V. Stati, si opus erit et negotia eosque deducta fuerint, admonebimus.

Militem mittent, quam primum belli terror sublatus fuerit, nec ut R. V. Stas suum militem prius et jam statim dimittat, prout id acceptum fuisse videmus, volunt (nimiae nam arrogantiae hoc esset R. V. Stati ita praescribere), sed rogant R. V. Statem, ut suum etiam militem ex his regionibus abducere et operam dare velit, ne in discessu magis adhuc, satis alioquin afflictae huic regioni noceatur. Et quidem nisi miles etiam R. V. Statis mittatur, belli terrorem sublatum non iri, R. V. Serenitas pro sua prudentia facile intelligit.

Quantum ad ingressum R. V. Statis in urbem attinet, R. V. Stas nuper a nobis intellexit, quid a R. V. State ipsi petant. Ad ea quae R. V. Stas jam respondit, ipsis indicabimus. Ipsi quidem modum in hac re R. V. Stati non praescribunt, nec etiam de fide et clementia R. V. Statis quicquam dubitant: sed ne majores motus ab aliis in ipsa civitate forte excitentur, hac praesertim animorum exacerbatione

metuunt, ac illi rei prospectum cupiunt. Memoria enim adhuc tenent, quid divi Sigismundi Augusti tempore acciderit, cum tamen alta pace tunc omnia florerent, nec bellorum motibus, ut jam factum est, hae provinciae agitatae fuissent.

Nos quidem non dubitamus, quemadmodum etiam ipsis coram diximus, R. V. Statem prudentia et auctoritate sua facile ea omnia ita moderaturam, ne aliquid tale aveniat, ut ipsi tamen, utpote qui de sua suorumque salute non immerito sunt solliciti, ea de re etiam aliqua ex parte certi reddantur, ut aequum esse judicamus, ita ut id fiat, R. V. Statem ipsorum nomine, qua decet observantia, rogamus.

Et haec quidem sunt serenissime et potentissime rex, domine clementissime, de quibus breviter, ad ea quae R. V. Stas relationi nostrae respondit, eam admonere voluimus, ex quibus R. V. Stas intelligit, de quibusdam articulis fere convenisse. De reliquis amplius adhuc tractandum. Et de his quid R. V. Stas animi sit, ut nobis penitius explicet, R. V. Statem observanter et reverenter rogamus.

Nam si V. Stati R. id non ingratum erit, libenter eum laborem vicissim suscipiemus, ut ad eos proficiscamur, negotia ipsa, quae jam ex responso hoc Stas V. R. melius quam antea intelligimus, et mentem Stas V. R. ipsis explicemus ac quantum quidem a nobis fieri poterit, omni studio enitmur, ut res ad optatum exitum perducatur.

Quod si etiam R. Stas V. alia media, alias condiciones nobis proponere volet, quibus negotium hoc confici posse existimabit, libenter sane eas accipiemus, ac si tales erunt, ut impetrari possint, quam poterimus maxime, ut id fiat laborabimus, ac si nihil aliud diligentiam saltem et bonam fidem nostram in his rebus omnibus R. V. Stati probabimus.

In primis autem illud R. V. Stati persuasum esse cupimus nos R. V. Stas dignitatis, existimationis et auctoritatis curam praecipuam et habuisse antehac et habituros semper nec quicque approbaturus, quod contra ea facere existimari possit. Illam autem etiam certissimam spem in clementia et prudentia R. V. Stas collocamus, R. V. Statem id quod in hoc suo responso non minus christiane quam heroica quadam altitudine animi se facturam promisit, etiam multas offensas privatas reipublicae condonaturam nec omnia pro

suo summo jure acturam, sed erga illos, qui errore aut nescimus quibus aliis rebus lapsi in gratiam se recipi demississime petunt, ita se gesturam, ut non tam de justo rege sibi gratulari, quam de clementi et benigno etiam laetari possint. Scimus R. V. Statem optime intelligere, quantum in ea resitum sit, ut auspicia gubernationum clementia, benignitate et moderatione condiantur, et quam bella illa intestina magnorum saepe malorum secum catenam traxerint. Scimus etiam R. V. Statem facile perspicere multo plus commodi ex florente illa civitate, quam ex oppressa ad inclytum hoc regnum pervenire posse. Ac ideo non opus esse existimamus eas res prolixius R. V. Stati explicare, sed eas prudentiae Statis R. V. cogitandas et perpendendas relinquimus. Ac R. V. Statem, qua decet observantiae iterum rogamus, ut haec omnia a nobis simpliciter et bono animo prolata regio suo candore et clementia accipiat.

*CLXIII. Articuli nomine Regiae Majestatis post
replicam oratorum propositi.*

1. Veniam deprecentur juxta formulam Bidgostiae constitutam.
2. Pro retentis, offensa et impensa S. R. Majestati, ut constitutum utrinque fuerit, certis temporibus satisfaciant, cum et ante R. Majestati certam summam pecuniae promiserint.
3. Decretum proscriptionis abolebitur.
4. Statim post abolitionem R. Majestati juramentum detur.
5. Miles dimittatur et pacata civitas reddatur.
6. R. Majestas confirmationem jurium dabit iis clausulis ac rectis, quibus a divis regibus antea dabatur.
7. Quando R. Majestas in urbem ingrediatur non obstantibus offensionibus belli, nemini in urbe noceatur et securitate omnium in urbe, communicatis ab utraque parte consiliis, prospiciatur.

Gravamina, quae vocant illa, quae Bidgostiae R. Majestas tollere promiserat, tollet, reliqua ad comitia referet.

*CLXIV. Ab oratoribus electorum et principum Germaniae
ad Regiam Majestem de conditionibus pacis.*

Gedani Novemb. 8.

Serenissimo principi ac domino, domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Podlachiae, Livoniae etc., ac principi Transilvaniae, domino nostro clementissimo.

Serenissime et potentissime rex, domine clementissime. Postridie, quam huc venissemus, deputatis omnium civitatis ordinum indicavimus, quae R. V. Serenitatis mens esset, et quantum ad ipsas condiciones, et quantum etiam ad articulos, quos abolitioni proscriptionis inserendos ipsi rogarant, attineret. Quibus quidem omnibus non parum perturbati fuerunt, quod non solum novas jam secus ac sperassent de portorio et debitis compensandis condiciones adferri affirmarent, sed etiam, quod tantum abesset, ut civitati in abolitione proscriptionis recte prospiceretur, ut etiam in iis, quae de damnis hinc inde datis, et de bonis confiscatis intellexerant, perpetuam materiam litium et aliorum maximorum incommodorum semina jacta esse dicerent, ad certissimum civitatis exitium, cujus quidem opes ab omnibus, qui se in hoc bello damna perpeccos non tam audacter affirmare, quam etiam immoderate ea aestimare possent, satisfaciendum minime suffecturae essent. Ut interim tacerent, quam luctuosum et grave futurum esset, post tot incommoda, quibus hoc quoque accederet, quod R. V. Serenitati non exiguam pecuniae summam eo etiam nomine, ut in reliquis rebus mitius secum ageretur, exsolvere parati essent, bonis insuper ipsis carere. Et re postea ulterius inter sese deliberata, tantum sese difficultatum in illis rebus invenisse testati sunt, ut promiscuae civium multitudinis referre non auderent. Nos itaque rogarunt, ut quae a R. V. Serenitate accepissemus, ipsis ordinibus publice exponeremus. Qua quidem in re, ne quid intermitteremus, quod ad negotium feliciter conficiendum pertinere existimari posset, nostrum officium eos desiderare passi non sumus, sed quod

petebant praestitimus, et quibus conditionibus et quomodo R. V. Serenitas acquievisset, quae etiam ulterius postularet, bona fide civibus omnibus explicavimus, ac ut in toto negotio ita sese gererent, hortati sumus, ne hanc componendae rei occasionem non exigua commoditate oblatam e manibus elabi sinerent.

Utut autem a nobis intellexissent, quae ipsis non tantum durissima, sed plane etiam impossibilia, ut dicebant, viderentur, tamen ita deprehendimus affectos, ut nedum etiam omnem spem pacis abjicerent, sed eam certam fiduciam in R. V. Serenitatis clementia, aequitate et prudentia ponerent, quod R. V. Serenitas multa ex iis, quae nobis proposita fuerant moderatura, ac civitatem hanc, quam ex regia sua clementia in gratiam recipere semel constituisset, conservatura esset. Ac si de ea S. V. Regiae voluntate certiores redderentur, se vicissim omnia facturos affirmabant, ut R. V. Serenitati et omnibus hominibus testatum facerent, quod R. V. Serenitatis fidelissimi subditi essent. Ac propterea, ut R. V. Serenitatis mentem in aliquibus rebus, quae nisi leniantur, civitatem ipsam consistere non posse asserebant, uberius et plenius exploraremus, rogarunt. Ante omnia autem R. V. Serenitatem demississimis precibus rogant, ut damna publica et privata hinc inde data ea ratione compensentur et tollantur, ne civitas cuique de iis respondere vel satisfacere cogatur. Talem enim esse faciendae amnistiae in omnibus aliis locis consuetudinem nec aliam rationem iniri posse, qua bella sopiantur, et oblivio omnium injuriarum, quae ex illis provenerunt, inducatur. Nec etiam possibile esse civitati quicque ratione illorum damnorum rependere, cum ipsa multo plura et damna et incommoda, quibus tantum non oppressa fuit, pertulerit.

Praeterea, cum R. Serenitas V. in conditionibus promiserit, quod decretum proscriptionis abolere et civitatem in integrum restituere velit, rogant etiam R. Serenitatem V., ut illud plenissima forma fiat, ac ut bona ipsorum confiscata, omnia immobilia et mobilia, publica et privata ubicunque locorum sita vel constituta sine aliqua redemptione aut luitione ipsis restituantur, ut ita humanitate regia uberrime et frui et laetari possint. Ac ut nomina etiam vel debita hinc inde salva sint, alioquin enim magnam futuram omnium rerum et

commerciorum praecipue perturbationem. Ipsam abolitionem proscriptionis, si sub ea forma, quam a nobis conscriptam R. V. Serenitati obtulimus, obtinere non possunt, quod tamen humillimis precibus a R. V. Serenitate contendunt, ut saltem de illis articulis, qui eo decreto, quod a Regia V. Serenitate accepimus inserti non sunt, peculiari rescripto idonee ipsi caveatur, petunt.

Et quidem, si in his rebus R. V. Serenitas eam, quam diximus, rationem ipsorum habere clementissime dignabitur, speramus de reliquis articulis omnibus faciliores tractatus fore. Etsi enim portorii illam auctionem salva civitate et commerciis institui non posse affirmant, tamen confidimus, etiam ea in re aliqua ex parte, si non portorii alio saltem nomine R. V. Serenitati satisfactum iri, si solummodo haec, quae jam recensuimus, impetrare possent. Et tunc de reversalibus quoque literis, et pecunia etiam ad placandum R. V. Serenitatis animum, minus difficultatis fore arbitramur. Quapropter haec ad R. V. Serenitatem scribere voluimus ac eam rogare, ut si id R. V. Serenitati non ingratum erit, quae tandem ipsius de compensatione illa damnorum et restitutione bonorum confiscatorum tam mobilium quam immobilium mens sit, nobis clementer significare velit.

Et cum in hoc cardine negotia haec praecipue jam vertantur, non dubitamus, quin R. V. Serenitas pro sua prudentia omnia recte perpensura et pro sua aequitate suorum subditorum preces, quas sane pro ea, quae in aliis locis servari solet consuetudine, non omnino iniquas existimamus, non rejec-turam, et in his rebus publicae tranquillitatis quam privatorum quorundam affectuum majorem rationem habitura sit. Nam si R. V. Serenitas nihil ex illis, quae diximus, remittere aut immutare velit, veremur certe, ut omnes tractatus ultteriores irriti sint, quod sane et publicae tranquillitatis et reipublicae christianae commodi causa nollemus, sed speramus a R. V. Serenitate mitiora, et quod in his rebus, si non Gedanensium precibus, illustrissimorum certe electorum et principum nostrorum pro ipsis intercessioni locus aliquis apud R. V. Serenitatem futurus sit, atque ut sit, Regiam Vestram Serenitatem, qua decet, observantia rogamus. In amplissimo enim hoc regno quotidie sese occasiones offerunt, ut R. V. Sereni-

tas et iis, qui aliquid fortassis damni ex his bellis senserunt et illis etiam, quibus bona quaedam Gedanensium donata sunt, abunde alioquin citra civitatis hujus profecto hoc tempore satis afflictæ detrimentum prospicere possit. Quod reliquum est R. V. Serenitatis, quam recte valere et omnibus in rebus felicem esse optamus, responsum, hic expectabimus et R. V. Serenitatis gratiæ nos commendamus ipsique officia et obsequia nostra, qua par est, observantia deferimus. Gedano VIII^a Novembris anno 1577.

Regiam Vestram Serenitatem summa observantia colentes.

Electorum Saxoniae et Brandenburgensis ac principum Magdeburgensis, Brandenburgensis, Wirtenbergensis, Hassiae et Pomeraniae ad R. V. Serenitatem missi legati et oratores.

CLXV. Iidem oratores in eodem negotio ad dominos Cancellarium et Vicecancellarium scribunt.

Gedani. Novemb. 8.

Reverendissimo et magnificis dominis, domino Petro Dunin Wolski episcopo Plocensi regni Poloniae supremo cancellario et domino Joanni Zamojski regni Poloniae procancellario, capitaneo Belsensi, Knissoviensi etc., dominis, amicis nostris summa observantia colendis.

Reverendissime et magnifici domini.

Quo in statu negotia haec Gedanensia versentur, reverendissima et magnificae Dominationes vestrae ex literis, quas ad Regiam Serenitatem jam mittimus, intelligent. Eas ut suo sermone et favore prosequantur, etiam atque etiam reverendissimam et magnificas Dominationes vestras rogamus. Nos sane de pace optime speramus, si de compensatione illa damnorum et plena restitutione omnium bonorum conveniri poterit. Et certe non iniquum existimamus, quemadmodum coram

etiam inter nos dictum fuit, ut talis aliqua ratio in his rebus inveniatur, ne civitas alioquin satis afflictata magis adhuc prematur. Scimus Regiam Serenitatem eo esse nobili ac heroico animo, ut parcere subjectis velit. Scimus etiam in tam amplo regno non deesse R. suae Serenitati occasiones illis satisfaciendi, qui fortassis hoc ipso, quod Gedanenses jam petunt, se aliquo modo laedi praetendent. Ac ideo speramus R. Serenitatem pro innata sua clementia aliquid tributuram precibus istorum, qui certe si ea, quae jam rogant, obtinere non deberent, et se et suos plane, ut ipsi ajunt et nos facile credimus, verterent. Et id quidem cum non ignoremus R. S. Serenitatem etiam magis facturam, si illud reverendissimae et magnificis Dominationibus vestris non improbari intellexerit, iterum atque iterum hoc totum negotium ipsis commendamus, ac ut hac in parte auctoritatem suam interponant, rogamus. Nam si restitutio illa bonorum omnium immobilium et mobilium et conservatio nominum et debitorum et compensatio damnorum hic inde illatorum a R. S. Serenitate obtineri non possit, quod tamen non speramus, nos certe metuimus, ne omnes nostri antehac habiti labores irriti sint, quod sane non solum illustrissimorum electorum et principum nostrorum, sed etiam totius reipublicae christianae nomine, nobis ingratum esset.

Praeterea deputati hodie de eo etiam apud nos conquesti fuerunt, quod magnificus dns Lublinensis castellanus, ab incolis ejus districtus, quem Scharfaw nominant, pensiones annuas postularit, ac nisi intra paucos dies ipsi exsolventur, se ferro et igni eam ditionem depopulaturum minatus fuerit. Rogant itaque reverendissimam et magnificas Dominationes vestras, ut ea ipsis de insigni sua humanitate tantum commodare velint, ut apud R. Serenitatem intercedant, ne magnifico dno castellano, quem diximus, hoc praesertim tempore, quo de pace tractatur, id quod interminatus est, facere re liceat. Cupivissemus sane de his omnibus cum reverendissima et magnificis Dominationibus vestris coram colloqui, sed cum itinera tam sint impedita, ut uno die hinc difficulter quis istuc pervenire possit, ac intermediis in locis non magna sit hospitiorum commoditas, literis, quae necessaria nobis visa fuerunt, reverendissimae et magnificis Dominationibus vestris explicere voluimus, ac ut haec negotia ita promoveant, roga-

mus, ut R. Serenitas in compensatione illa damnorum et restitutione bonorum omnium mitiorem viam, ut ad R. S. Serenitatem scripsimus, quod certe etiam in omnibus aliis regnis fieri consuevit, sequatur, nec ob privatorum quorundam cupiditates diutius has regiones bello divexari patiatur, ac ut nos de ea R. S. Serenitatis benigna et clementi voluntate quam primum vicissim certiores reddamur. Gratius nobis accidere nihil poterit. Nam tunc primum de pace non dubiam spem concipiemus, ac quantum in nobis erit, ut ea his regionibus restituatur, omni studio et diligentia contendemus. Quod si etiam R. Serenitati videretur scriptis illa expediri non posse, sed necesse esse, ut aliqui ex nobis istuc venirent, illud etiam libenter faciemus, ac ut de ea re reverendissima et magnificae Dominationes vestrae nos certiores faciant, rogamus. Reverendissimam et magnificas Dominationes vestras recte valere cupimus et responsum ab ipsis quam primum expectamus. Gedano VIII^a Novembris 1577.

Reverendissimae et magnificarum Dominationum vestrarum studiosissimi Electorum Saxoniae et Brandenburgensis ac principum Magdeburgensis, Brandenburgensis, Wirthtembergensis, Hassiae et Pomeraniae ad Serenissimum regem Poloniae missi legati et oratores.

CLXVI. Responsum Regiae Majestatis ad easdem literas oratorum ad eandem Majestatem scriptas.

Mariaeburgi. Novemb. 11.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc.

Magnifici, sincere nobis dilecti. Cum omnia diligenter expendissemus, quae ex literis Sin. vestrarum intelleximus, et si nos quidem, uti ab initio jam fecimus, permittimus nunc etiam Sinc. vestris omnia apud civitatem istam tentare et ex-

periri, quae ad pacem ipsis restituendam pertinere videantur, idque cum nostra ipsorum sponte facimus, ut nos semper civitatis istius, quoad per nostram regnique nostri dignitatem licitum nobis fuit, benignam rationem habuisse contestamur, tum vero etiam non gravate intercessioni illustrimorum principum vestrorum tribuimus, quos quoad maxime facere possumus, quicquam a nobis frustra desiderare nollemus, ad literas tamen Sinc. vestrarum pro nostra erga illas benevolentia ita respondemus. Utrumque id caput ex iis, quorum potissimum explicatio a nobis hoc tempore petitur, ejus esse generis, ut nobis primo statim aspectu non nullam admirationem pariat. Primum enim totam hanc damnorum utrinque illatorum compensationem eorum esse videmus, qui pares conditione casu aliquo ad arma pertracti, ab armis discedant. Deinde autem in iis quoque illud tamen observari novimus, ut qui causam sumendorum armorum dederit, huic fere universa compensationis ratio gravius incumbat, aut certe si causa ea sive lateat, sive etiam non expendatur, tum demum damna ex aequo soleant compensari. Nunc autem cum et conditio sit dispar, nec ignotum sit causa belli, a quo sit data, fit tamen, ut non modo aequatio damnorum quaeratur, quod esset per se ipsum satis intolerabile, sed etiam ab illo plura petantur, qui et causa et conditione superior est. Id enim isti apertissime agere videntur, ut damna, quae nostris illata sunt, oblivione contegantur, quae vero ipsis a nostris magno eorum merito inflictasunt, ea ut reparemus restituendis quidem nonnullorum privatorum bonis (nam publica a confiscatione sunt libera), quae fisco nostro adjudicata nonnullis militibus nostris donavimus vel in alios usus convertimus. Quod cum ita sit, constat equidem, rem esse explicatu perdifficilem. Et tamen si sensus eorum de reliquis capitibus per nos propositis, ignotus nobis non esset, non deessent fortassis rationes hujus, quod diximus negotii aliqua ratione explicandi. Quamobrem si Sinc. vestrae ad illa responderi sibi a nobis plenius voluerint, debebunt nos item de reliquis capitibus per nos antea propositis facere certiores. Nos autem interea et conventum terrarum istarum indicimus et quae ad constituendas universas has rationes pertinent, consilia cum senatoribus, qui nobis adsunt, communicamus, ut si cives illos nobis esse obsequentio-

res viderimus, clementiam quoque nostram illis exhibeamus. Illud dissimulare non possumus nec debemus, nisi per eos quidem conditio accipiatur restituendi Olivensis monasterii in eum statum quo fuit, antequam per ipsos dirueretur, frustra pacis ullam compositionem sperari. Nam et publicum monumentum est, quod in rationem conditionum universaliter non potest, et si praetermittatur, materiam quidem perpetuorum tumultuum ultro citroque suppeditaret. Sed in portorio quoque ipso, quoniam de eo, quod per commissarios divi antecessoris nostri institutum, per ipsos etiam regni ordines in comitiis confirmatum est, immutare nihil possumus propter eas rationes, quae sunt Sinc. vestris coram per cancellarios regni satis explicatae: idcirco rebus sic stantibus in illa interim declaratione nostra Sinc. vestrae persistent. Articuli quidem nonnulli, qui abolitione proscriptionis comprehensi non sunt, poterunt peculiari rescripto nostro ita uti maxime fieri poterit, provideri. Interea Sincer. vestras optime valere cupimus. Datum Marienburgi die XI mensis Novembris anno domini 1577, regni nostri vero secundo.

CLXVII. Gedanenses ad Regiam Majestatem, quibus supplices rogant, ut hanc civitatem Gedanensem benigno paternoque animo prosequatur.

Gedani. Novemb. 17.

Serenissimo potentissimoque principi ac domino, domino Stephano regni Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prusiae, Masoviae, Samogitiae et Livoniae etc., — nec non Transylvaniae principi, domino nostro clementissimo.

Serenissime potentissimeque rex ac domine, domine clementissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae humillima servitorum obsequia debito cum venerationis studio subjectissime deferimus. Serenissime rex, domine longe clementissime

Quemadmodum nihil magis hactenus ab immortali Deo votis omnibus precati sumus, nec quicquam rebus nostris conducere magis intelleximus, quam ut post recuperatam S. R. V. Majestatis gratiam et clementiam, sublatis omnibus, quae cum summa nostrorum omnium infelicitate jam pridem inciderunt offensionibus, pacem tandem et tranquillitatem publicam undiquaque restitutam constanter amplecti possemus; ita R. V. Majestati pro tam insigni paternaque benignitate, qua magnificis et generosis dominis legatis illustrissimorum electorum Germaniae principum tractandae pacis copiam fecit, quam possumus ac debemus humillimas, cum summa subjectionis studio gratias agimus et agemus quoad inter homines erimus, perpetuas ac immortales. Ipsi sane dni legati negotium ita prudenter egerunt, ut non solum de studio suo, quod ipsum fuit summum et singularis humanitatis, nihil unquam remitterent, verum etiam R. V. Majestatis dignitatem et auctoritatem undique sanctam conservarent, et ejusdem omnium plane virtutum regiarum excellentiam perspectissimam nobis esse cuperent, sic ut in utraque re officio suo abunde satisfecisse videantur et propter integritatem ac solertiam in rebus agendis gratia et honore maxime digni habeantur. Quo magis elaborandum nobis putavimus, ut tam ipsorum exspectationi satisfaceremus, quam R. V. Majestatis mansuetudinem et clementiam, hoc ipso rerum tractatu gratissimis animis longe longeque diligentiori possemus studio promereri. Nec enim sumus nescii tantam esse R. V. Majestatis apud omnes homines clementiae et mansuetudinis opinionem, quantam maximis principibus ipsa natura ingenuit, quorum proprium est, ut a subditorum precibus imperari sibi quodam modo patiantur, ac ideo illud etiam quod humano more fortassis erratum est, benignissime potius remittant, quam in vindictae studio gloriam aliquam repositam existiment. Ac proinde cum partim crebris adhortationibus dominorum legatorum adducti, multo vero majorem partem R. V. Majestatis clementia et mansuetudine freti, nunc ad eas descenderimus rationes, quantum omnino civitatis facultates ferunt, quibus humillime confidimus R. Majestatem V. benignissimas aures daturam nec a salute et incolumitate hujus suae civitatis et subditorum futuram alieniorem, quam possu-

mus iterum ac iterum demississimis precibus obsecramus, et per omnia sacra rogamus, ut R. V. Majestas his saltem rationibus clementer admissis, quibus amplius omnino nihil facere possumus, civitatem animo tandem paterno benignissime complecti neque pati velit, ut hac spe benignitatis ejus excidamus, sed ex ingenita pietate potius et clementia paterna, quo solo nomine Deum etiam ut plurimum appellamus, ea quae sola re divinitatem principes imitantur, remoto belli metu, sopitis anterioribus offensionibus, pacem rerum omnium desideratissimam nobis et huic universae provinciae quam primum restituere, ac ejus tam praeclarae benevolentiae suae memoriam nobis et posteris perpetuam relinquere clementissime dignetur. Non erit hoc solum Regiae Vestrae Majestati longe gloriosissimum, ad summam aeternae laudis existimationem, apud omnes mortales conservandam, verum ipse Deus etiam benignitatis auctor et compensator Majestati V. victoriam longe maximam concedet a barbaris regni sui hostibus reportandam, quod et nos maxime gaudebimus, et precibus a rerum conditore diligentissimis contendemus, ac in ceteris omnibus nihil de fide et subjectionis nostrae studio deque promerenda Majestatis V. benevolentia, vel cum ipsius vitae dispendio, prout fideles subditos decet, in nobis desiderari patiemur. Eandem Deo optimi maximo diutissime superstitem ac incolumem omnique fortuna regia florentissimam et nos ejusdem gratiae humillimis votis commendamus. Datum Gedani die XVII^a mensis Novembris anno 1577.

Serenissimae Regiae Majestatis Vestrae
humillimi et fidelissimi subditi.

Proconsules, consules, scabini, centumviri et tota communitas regiae civitatis Gedanensis.

CLXVIII. Literae ad conventum Prussiae civitatibus scriptae.

Mariaeburgi. Novemb. 18.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Famati fideles nobis dilecti. Propter negotium rebellis civitatis Gedanensis, quam oratores electorum et principum Germaniae certis conditionibus a nobis propositis ad sanam mentem et officium reducere conantur, conventum omnibus terrarum Prussiae indigenis ad diem secundam mensis Decembris Stumi indiximus. Quamobrem mandamus Fid. vestris, ut nuncios vestros viros prudentes ad eum conventum Stumum mittant, idque illis committant et injugant, quo diligenter curent, ut dum et ea quae ad negotia Gedanensia pertinebunt, et alia quae universam rempublicam concernent ex internuncio nostro, quem illuc mittemus, cognoverint in eventum tum pacis tum belli cum illis iisdem rebellibus omnia illic, prout necessitas exposcet, constituentur, secus pro gratia nostra et debito officii sui Fid. vestrae non facturae. Datum Marienburgi die XVIII mensis Novembris anno Domini 1577 regni vero nostri secundo.

CLXIX. Stephanus rex in eodem negotio ad capitaneos.

Mariaeburgi. Novemb. 18.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Generose, fidelis nobis dilecte. Propter negotium rebellis civitatis Gedanensis, quam oratores electorum et principum Germaniae certis conditionibus a nobis propositis ad sanam mentem et officium reducere conantur, conventum omnibus terrarum Prussiae indigenis ad diem secundam mensis Decembris Stumi indiximus. Quamobrem mandamus Fid. tuae, ut ad eum conventum una cum ceteris conveniat, atque dum et ea quae ad

Gedanense negotium pertinebant et alia quae universam rempublicam concernent, ex internuncio nostro, quem illuc mittimus, cognoverit, diligenter curet, quo in eventum tum pacis tum belli cum illis iisdem rebellibus omnia illuc, prout necessitas exposcet, constituentur, secus pro gratia nostra et debito officii sui non factura. Datum Marienburgi XVIII^a die mensis Novembris anno Domini 1577 regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex.

CLXX. Relatio dominorum legatorum ad conditiones ultimo a Regia Majestate propositas.

Quantum ad religionem attinet, agunt gratias R. V. Serenitati, quod de ea ipsis ea forma, quae Bidgostiae constituta et a R. Serenitati V. secretario domino Goslicki conscripta fuit, cavere velit, ac ut id fiat, R. V. Serenitatem demissime rogant.

Veniam quoque deprecantur sunt illis verbis, quae R. V. Serenitas a nobis ipsi ultimo oblata admisit. Et quod exterioris illius ceremoniae R. V. Serenitas gratiam ipsis fecerit, agunt R. V. Serenitati humillimas gratias.

De confirmatione privilegiorum, declaratione juramenti et reversalibus literis, cum res fere eadem sint et in idem recidant, commodissimum esse existimavimus, talem aliquam invenire viam, ut de eo, quod in illis omnibus petitur, unico scripto constet, nec ipsi ea diversitate et multitudine cautionum R. V. Serenitati molesti sint, sed in regia sola aequitate et clementia, ut fideles subditos decet, omnem spem conservandorum privilegiorum, libertatum, jurium, consuetudinum et illorum, quae contra ea introducta fuerunt, abolendorum collocent. Ita igitur cum illis egimus, ut ea forma confirmationis privilegiorum, quam R. V. Serenitas ipsas a principio transmisit, acceptent. Cui si certa quaedam verba addantur, quemadmodum R. V. Serenitas ex hac forma, quam

R. V. Stati ab ipsis acceptam offerimus, intelliget, nec declarationem juramenti regii aliam nec reversales literas, de quibus hactenus tanta contentione disceptatum fuit, petent, sed regiae aequitati, prudentiae et clementiae cetera permittent.

Si vero ea verba R. V. Serenitas confirmationi privilegiorum, quam diximus, addere nollet, acceptant eam nihilo minus, sed tamen ut tunc etiam declaratio juramenti, antea petita et reversales literae sub ea forma, quam ab ipsis acceptam, nuper R. V. Serenitati obtulimus, sine illa clausula tamen de pecunia ante abolitionem gravaminum non exsolvenda, quam ad declarandam non dubiam de R. V. Serenitatis aequitate conceptam spem omittere velunt, dentur, humillime rogant. Ac ut id fiat, civitatis rationes summopere requirere affirmant.

Abolitionem proscriptionis iterum sub ea forma petunt, quam R. V. Serenitati nos nostro nomine nuper obtulimus. Quod si hoc a R. V. Serenitate impetrari non poterit, de illis articulis, qui decreto non inserentur, peculiari rescripto sibi idonee caveri rogant. Juramentum in forma consueta dabunt.

Ut ingressum suum in urbem R. V. Serenitas ita moderetur, ne major aliqua perturbatio inde oriatur, R. V. Serenitatem ut antea demississimis precibus jam iterum rogant, nec dubitant, quin R. V. Serenitas ea in re pro clementia sua civitatis aequam rationem habitura sit.

Militem quam primum, ratione stipendiorum, quae debentur, poterunt, dimittent. Ac etiamsi R. V. Serenitati de suo milite educendo ullam rationem praescribere nec possint, nec velint, tamen R. V. Serenitatem humillime rogant, ut eo onere regionem hanc, vel nimium bellis hoc tempore afflictam et exhaustam quam primum liberare ac omnem belli terrorem tollere velit.

Quantum postea ad eam conditionem attinet, quae tertio loco posita fuit, ut videlicet debita legitima placationis pecunia compensentur, pro residuis et sumptibus belli 200,000 exsolvantur, annua pecunia et stationes pendantur; item eam quae de portorio loquitur, dicebant ea, ibi inserta esse, quae inter illa gravamina contra privilegia civitatis introducta, quae abrogari tantopere poterunt, omnium maxima essent. Commissoriales videlicet illas actiones, ex quibus placatio et por-

torium originem traxissent, quae omnia conditionaliter commissariis tunc promissa, pure postea et simpliciter ab ipsis postulata fuissent. Item contributiones regni, ad quae cum nullo modo ratione privilegiorum harum terrarum obligati sint, quemadmodum antehac satis superque declaratum fuit, non posse eas etiam, sicut nec illa priora in compensationem legittimorum debitorum suorum trahi. Ut tamen omnibus constare possit, se nullius rei magis quam tranquillitatis et pacis et declarandae suae fidelitatis erga R. V. Majestatem cupidos esse, si R. V. Serenitas illas quas diximus commissariales actiones, et quae eis annexa sunt, tollere et abrogare et omnia damna hinc inde in bello hoc publice et privatim data compensare, et omnia bona ipsorum confiscata, immobilia et mobilia, publica et privata, ubicunque locorum sita vel constituta ipsis restituere, nomina etiam utrinque salva et integra conservare velit, ducenta millia florenorum proximis sex annis se R. V. Serenitati daturos promittunt.

Et ut R. V. Serenitatis animum etiam penitus placent, suam erga R. V. Serenitatem obedientiam uberius demonstrant, ut ita ea quae vicissim a R. V. Serenitatis clementia humillimis precibus contendunt, facilius impetrare possint (quae quidem si impetrare non poterunt nec res alioqui ad optatum exitum perducere queat, ad nihil plane eorum, quae diximus se obstrictos fore, hoc ipso testati fuerunt) pollicentur se adhuc alia centena millia decem millia quotannis R. V. Serenitati exsoluturos.

Quod si etiam haec decem millia annua non ad decem annos, sed quoad R. V. Serenitas, quam Deus optimus maximus diutissime salvam, incolumem et felicem conservet, in visis fuerit, sibi exsolvi voluerit, in eo etiam R. V. Serenitati humillimo studio gratificabuntur.

CLXXI. Moderatio conditionum earundem in colloquio dominorum cancellariorum cum dominis legatis facta.

Quantum ad religionis articulum attinet, R. Majestas eam cautionem dabit, quemadmodum Bidgostiae constituta fuit, tantum pro vocabulo (hactenus), cum id ad ea monasteria trahi possit, quae durante bello direpta fuerunt, vult poni illa verba: sub excessum divi Sigismundi Augusti, quo tempore publica confoederatio de religione est facta.

De deprecatione nullum amplius est dubium. De gravaminibus omnibus in comitiis S. Majestas deliberabit, et sic de ipsa placatione ejusque pecunia contributionibus residuis. Ac ibi Gedanenses etiam de suis debitis agent.

Si tamen Gedanenses placationis pecuniam, quam se agnoscere non dicunt, cum debito illo 70,000 florenorum, quod Sua Majestas etiam non agnoscit, compensare, aut potius illa hinc inde tollere volunt, Regia Majestas hoc permittet.

Ducenta millia pro impensis belli dabunt. Termini solutionis ad sex annos nimis longi sunt. Regia Majestas vult, ut quatuor annis ea pecunia exsolvatur. Prima autem solutionis rata ut detur pro dominica prima quadragesimae proxima.

Confirmatio privilegiorum dabitur juxta formam ultime postulatae, in ea tamen pro verbo magistratus ponendum magistratos vel supremos magistratus. Cui etiam verba addentur, quae juramentum regium ad status terrarum Prussiae et sic ad civitatem Gedanensem extendunt, ut nulla alia amplius declaratione opus sit.

Quod autem attinet ad ultimam clausulam de gravaminibus, si illud vocabulum (quoquo modo) omittatur, R. Majestas precibus Gedanensium acquiescet, et sic itidem nullis literis reversalibus opus erit.

Portorium cum ad gravamina etiam pertineat, R. Majestas ad comitia quoque rejicit. Ac tunc, quid in ea re facere S. Majestas ejus volet, ex consensu statuum declarabit. In-

terim omnia in hoc statu, quo nunc sunt, menebunt. Et S. Majestas etiam intermedio tempore nihil exiget.

Abolitio dabitur, ut ultimo a R. Majestate data fuit. Reliqui articuli, qui olim formulae abolitionis inserti erant, dabuntur forma infrascripta specialiter.

De jurejurando et ingressu Regis in urbem, item de milite dimittendo, nulla amplius est disputatio.

Quantum ad damna et eorum remissionem attinet, R. Majestas indixit statibus Prussiae conventum de ea re ad 2 Decembris Stumam et vult consciis statibus agere, ut ea damna remittantur. Et sperat etiam, id cum ordinibus ita confici posse, ut tandem hi tractatus finem suum sortiantur.

Sacra Majestas etiam mittet ad episcopum Vladislaviensem et aget quoque cum abbate Olivensi de damnis eorum propriis, sed monasterium Olivense S. Majestas omnino vult refici et huic rei spatium intra triennium concedit, ita tamen ut hoc anno initium aliquod ejus rei notabile faciant et opus intra triennium absolvant.

Quantum ad restitutionem bonorum attinet, domini consiliarii obtinuerunt a S. Majestate, ut immobilia omnia, ubicunque locorum sita, restituantur. Mobilia donata et consumpta postea sunt, quae restitui non poterunt. Jam autem donationis eorum finis erit, nec quicquam ex illis amplius donabitur.

Dabitur etiam catalogus eorum, quae donata fuerunt. Sub hoc nomine mobilium, et quae de iis dicta sunt, et nomina sive debita S. Majestas comprehendere vult, quorum itidem summa ex registro liquebit.

Ex formula abolitionis tria capita restant, quae superius non sunt explicata, de quibus peculiari scripto extra abolitionem ita cavendum erit:

1. Ut omnes sententiae, decreta, edicta, concessiones, sequestrationes, arresta aut privilegia, quae in praejudicium civitatis illius aut locorum, ad eam quomodolibet pertinentium vel personarum tam publicarum, quam privatarum sub eum tumultum forte promulgata sunt (extra tamen donationes bonorum quorundam mobilium confiscatorum) cassabuntur per R. Majestatem, ita ut omnes civitatis et privatorum actiones, quae ad aulam Majestatis ejus per appellationem aut alio quovis

modo devolutae sunt, vel in aliis provinciis regno contentis adhuc pendent partibus salvae sint et integrae, in iisdemque terminis maneant, quibus ante coronationem S. R. Majestatis erant, omniaque interea acta vel intentata irrita sint et nullum effectum habeant.

2. Si qui sunt etiam Gedanensium, qui bona terrestria habeant et tempore hujus tumultus servitia debita non praestiterint, sed in civitate manserint, bona ipsa ob eam causam non amittent, sed ad ea per R. Majestatis clementiam restituentur.

3. Militi Gedanensium conductio et omnibus illis, qui civitatem illam interea ope, consilio, auxilio, quomocunque juverunt, cujuscunque sint generis vel qualitatis, nulla molestia aut praejudicium propterea creabitur. Militi etiam discedenti nullum discrimen vel incommodum adferetur. Et si qui fortassis fuerint ex subditis R. Majestatis, qui civitati personaliter militaverunt vel ei studio, benevolentia, vel quocunque officiorum genere commodarunt, nulla his propterea vel ipsorum bonis et facultatibus molestia, difficultas aut periculum exhibebitur.

*CLXXII. Literae salvi conductus Gedanensibus ad
intercessionem oratorum datae.*

Mariaeburgi. Novemb. 25.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus tenore praesentium, quorum interest, universis, quia nos ad intercessionem oratorum illustrissimorum et illustrium electorum et principum Germaniae dedimus et concessimus damusque et concedimus praesentibus civibus civitatis nostrae Gedanensis, quos ipsa civitas ad nos mittendos duxerit, salvum conductum et omnimodam securitatem ad nos tuto et libere veniendi et reduendi, ita tamen, si conditiones et articulos per nos illis ultimo propositos acceptaverint. Quod in universum omnibus cujuscunque status, dignitatis, officii et conditionis hominibus praesertim militibus nostris denunciamus, mandantes ut hunc

salvum conductum nostrum civibus Gedanensibus concessum omnino conservent, nec ipsis ad nos venientibus et redeuntibus hoc salvo conductu nostro fretis vim potentiamque ullam inferant aut inferri a quoquam permittant. Secus pro gratia nostra et sub poenis in violatores salvi conductus nostri sancitis non facturi. Harum quibus manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum appressum est testimonio literarum. Datum Marienburgi die 25^a mensis Novembris anno domini 1577, regni nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

*CLXXIII. Relatio dominorum legatorum ad
moderationem conditionum in colloquio dominorum
cancellariorum et legatorum facta.*

In articulo, qui de religione loquitur, rogant, ut pro eo vocabulo hactenus, illa verba ponantur: usque ad adventum S. R. Majestatis quiete et pacifice. Ne tamen etiam mutatio aliqua ad religionis causam spectans inducatur. Monasteria quae contra ordinum voluntatem direpta fuerunt, et mobilia quae ad ea pertinentia, magno labore conquisita sunt, ita ut exstant, restituent. Et ut neminem ratione illorum monasteriorum posthac turbabunt, aut molestia aliqua afficient, ita etiam aequum esse existimant, ut ipsi quoque restauratione eorum, quae citra culpam suam acciderunt, non graventur.

De deprecatione jam antea convenit. Quantum ad gravamina, inter quae etiam portorium recensetur, attinet, eam certissimam spem in R. V. Serenitatis gratia, aequitate, et clementia se collocare dicunt, quod R. V. Serenitas tanquam clementissime ipsorum dominorum ex regio officio, de omnibus gravaminibus, quibus civitas hactenus tantum non oppressa fuit, motu proprio, adhibitis illis consiliariis, ad quos ratione privilegiorum harum terrarum ea res pertinet, deliberare et ea clementer abrogare et re ipsa tollere ac interim

omnia in eo statu, in quo nunc versatur, id quod R. V. Serenitas se facturam promissit, relinquere velit, ne civitas habeat, quod ulterius de illis conqueri possit nec R. V. Serenitati amplius molesta esse cogatur.

Ducenta illa millia florenorum, ut R. V. Serenitati penitus reconcilientur et infelici hoc bello tandem aliquando liberentur, exsolvent. Cum autem multis et infinitis fere expensis civitas jam gravata sit, quemadmodum R. V. Serenitas pro sua prudentia facile aestimare potest, demississime R. V. Serenitatem rogant, ut sex annorum spatium ad solutionem eam ipsis concedat. Quod si hoc a R. V. Serenitate impetrare non poterunt, promittunt quidem se quinque annis eam pecuniam confecturos, ita tamen, ut primam ratam festo Nativitatis Christi Salvatoris anno futuro 78 aut saltem circa diem divo Michaeli sacram eo anno exsolvant.

Si tamen interim ita res ipsorum et aliorum fortassis ferrent, ut ante eum etiam diem R. V. Serenitati aut majori pecuniae summa, aut mercibus R. V. Serenitatis usibus, pro negotiorum qualitate non incommodis inservire possent, in eo etiam se R. V. Serenitati humillimo studio gratificaturos et suam erga R. Vestram Serenitatem obedientiam et obsequium libentissime testaturos promittunt.

De confirmatione privilegiorum R. V. Serenitati humillimas agunt gratias ac aequum esse judicant, ut pro vocabulo illo magistratus, magistros ponatur.

Abolitionem proscriptionis etiam ea forma, quam R. V. Serenitas antea ipsis per nos transmisit acceptant, si de aliis illis articulis peculiari rescripto, ut jam promissum est, idonee ipsis cavebitur, ac vocabulum illud subditos, seu colonos eo loco addetur, quo de magistratibus et civibus in gratiam recipiendis statuitur.

Cum autem in eo abolitionis decreto captivorum nulla fiat mentio, rogant R. V. Serenitatem humillime, ut omnes omnino captivos sine pretio dimitti mandare, ac ita de regia sua clementia civitatem certissimam reddere velit.

Quicumque apud ipsos captivi detinentur etiam sine aliquo redemptionis pretio ad suos libere redibunt. Et cum intelligant quosdam captivos a R. V. Serenitatis militibus du-

rius tractari, rogant R. V. Serenitatem, ut ei etiam rei clementer prospicere velit.

De juramento, ingressu R. V. Serenitatis in urbem et dimissione militis, ita, ut antea convenit, relinquunt. Quantum autem ad compensationem damnorum attinet, R. V. Serenitati humillimas agunt gratias, quod ea omnibus statibus harum terrarum ea de causa conventum indixerit, et quod cum reverendissimo Cujaviensi episcopo et dno abbate Olivensi se acturam clementer promiserit, ac profitentur se ex eo ipso jam clementem R. V. Serenitatis erga civitatem voluntatem et animum perspicere, ac non sperant tantum, sed certi etiam jam sunt R. V. Serenitatem sua regia auctoritate facile hoc effecturam, ut damna illa quemadmodum alioquin ubicunque terrarum et locorum fieri consuevit, utrinque tollantur.

Regiam autem Vestram Serenitatem etiam demississime et quam maxime possunt, rogant, ne R. V. Serenitas civitatem his bellis plane exhaustam reaedificatione monasterii Olivensis gravare velit, cum illam non sine summo et irreparabili civitatis incommodo fieri posse, ad R. Vestram autem Serenitatem parum immo nihil commodi et plus sine dubio etiam damni inde redundaturam dicant. Exteros enim hostes ex nullo alio loco civitati et sic inclyto quoque huic regno magis nocere posse, quam ex illo ipso monasterio, de qua re plura jam dicere non volunt, sed suo tempore se R. V. Serenitatis uberius explicaturos pollicentur, tantum jam ut dictum est R. V. Serenitatem omnibus precibus rogant, ne R. V. Serenitas negotium illius monasterii nimis acriter urgere, sed potius clementer acquiescere velit, ut aut alio transferatur, aut abbati alio modo satisfiat.

Ad restitutionem mobilium bonorum et debitorum quod attinet, rogant R. V. Serenitatem demississime, ut catalogum, cujus antea facta fuit mentio, ipsis dare et aequam rationem civitatis habere velit, maximorum enim eam rem in civitate causam esse posse tumultuum et malorum, cum reliqua omnia publica quasi esse videri possint, haec in privatos thalamos intrent. Etsi enim R. V. Serenitas existimet confiscata ea mobilia et debita summam XXX millium florenorum non

excedere: tamen se pro certo comperisse affirmant, quod non tantum R. V. Serenitatis mandato quaedam confiscata fuerint sed quod eo jure et potestate confiscandi quilibet etiam palatinus, capitaneus aut nobilis contra R. V. Serenitatis auctoritatem et existimationem uti praesumpserit, qua quidem re privatorum et civitatis rationes plane tandem everti necesse esset. Rogant igitur demisissime R. V. Serenitatem, ut haec omnia abolere et his in rebus civitati clementer prospicere velit, aut permittendo, ut vicissim ex illis bonis Polonorum quae penes ipsos sunt, sua damna resarciant, aut alias vias ipsis monstrando, quibus sua recuperare possint.

Etsi de his rebus omnibus convenerit, quemadmodum ut id fiat a Deo optimo maximo summis precibus contendunt et R. V. Serenitatis clementiam implorant, parati sunt aliquos ex suis huc mittere, qui negotiis omnibus finem imponant. Ac ut illis tunc salvo conductu abunde et plene sine aliqua conditione, sub fide regia prospiciatur, R. V. Serenitatem humillimo studio rogant.

CLXXIV. Responsum nomine S. R. Majestatis ad eandem relationem dominorum legatorum.

In articulo, qui de religione loquitur, concedit R. Majestas, ut pro vocabulo hactenus, illa verba ponantur: usque ad adventum R. Majestatis quiete et pacifice.

De deprecatione jam antea convenit.

Gravamina differuntur ad conventum omnium terrarum regni, ad quem advocabuntur consilarii Prussiae quoque adhibebunturque huic deliberationi de gravaminibus.

Portorium eadem ratione ad conventum differtur.

Ducenta millia florenorum, ut aequis pensionibus quinque annorum exsolvantur, concedit R. Majestas, prima pensio tamen pro festo s. Johannis Baptistae exsolvatur.

De confirmatione jurium, prout se ultimo R. Majestas claravit.

Abolitio proscriptionis dabitur in forma promissa: vocabulum colonos addetur.

De captivis allegare se aliquibus conditionibus, putat R. Majestas contra dignitatem suam esse. Si tamen cetera omnia transigentur, ne haec quidem res totius negotii summam morabitur, facilique et clementi ratione a S. R. Majestate explicabitur.

De juramento et ingressu R. Majestatis in urbem deque dimissione militis, ut antea dictum est. De damnis datis, ut antea perscriptum est, providebitur.

Bonorum confiscatorum catalogus mittitur. Et ne quis error committatur, R. Majestas hanc summam debitorum auctoritate sua confiscatorum designat, triginta millium florenorum. Quos si quorum extra auctoritatem R. Majestatis confiscatio facta est, ea nullum robur habere potest. Si vero literae R. Majestatis postea exhibitae fuerint, quae hanc summam 30,000 excedant, R. M. hoc in se recipit.

Aestimatio reficiendi monasterii Olivensis, prout antea fuit, committi poterit architectis utrinque delegatis juxtaque eam aestimationem pecunia ad reficiendum illud justo aliquo temporis intervallo a civitate numerabitur. Quod si aliam commodiorem rationem conficiendi ejus negotii habeant, eam nunciis suis cum plena potestate ad R. Majestatem designandis committere poterunt.

Aequum judicat esse S. R. Majestas, ut salvum conductum habeant ii, qui ex civitate ad S. R. Majestatem venerint, nec ulla commodior est ratio finiendi ejus negotii, quam ut cum iis quos ex suis mittent, extrema manus iisce tractationibus imponatur.

Johannes Zamojski, regni Poloniae
vicecancellarius subscrip.

CLXXV. Gedanenses ad R. Majestatem, quibus humiliter rogant, ut ex provincia et a civitate belli terror auferatur.

Gedani. Novemb. 28.

Serenissimo ac potentissimo principi ac domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae et Livoniae etc., nec non Transylvaniae principi, domino nostro clementissimo.

Serenissime princeps, potentissime rex ac domine, domine clementissime. Majestati V. R. humillima subjectionis ac fidelitatis servitia, quam possumus paratissimis studiis, summa voluntatis observantia officiosissime deferimus eidemque ut omnia felicissime succedant, devotissime precamur. Serenissime rex ac clementissime domine. Quemadmodum jam ab ipso initio nihil magis in votis habuimus, quam ut bona cum Majestatis V. gratia atque clementia pacem et tranquillitatem publicam retineremus, ita nunc quoque intercedentibus apud S. Majestatem V. R. illustrissimorum Germaniae principum magnificis ac generosis dominiis legatis, nihil potius aut antiquius habuimus, quam ut ita nos compararemus, ut quilibet persentisceret nos a pacis rationibus minime alienos esse, sed id fecisse atque praestitisse, quod homines pacis et tranquillitatis publice amantes et fideles cives patriae ac subditos facere et praestare conveniat. Atque cum res eo tandem per Omnipotentis gratiam deducta sit, ut optima nos spes teneat futurum, ut quidquid hactenus dubium atque controversum visum sit, bona cum Majestatis V. Regia gratia facile complanari ac sopiri possit, praesertim cum parva nunc sit in rebus differentia ac dissimilitudo, humilibus precibus obtestamur dignetur S. Majestas V. R. ex singulari clementia et non satis praedicata mansuetudine, has nunc quae humillimo studio proferuntur rationes clementissime admittere et civitatem suam paterno benignissimoque animo complecti, neque pati, ut ea nunc optima spes nostra, quam de clementia regali concepimus, infringatur, sed rebus tandem his dubiis extrema manus cum totius provinciae et ipsius inclyti regni commodo

et emolumento imponatur, ut arma haec adversus barbaros ipsius regni perpetuos hostes commodius converti et provincia atque civitas haec, fideles Majestatis Vestrae subditi, a belli hoc terrore liberi tandem esse possint.

Faciat Serenissima R. Majestas V. rem sua perpetua clementia et mansuetudine dignam cum commodo et utilitate totius regni conjunctam et ea ratione civitatem suam alioquin omnibus obsequiis devinctissimam ad praestanda constantissimae subjectionis et debitae fidei documenta longe alacriorem magisque promptam reddet ejusque Regiae suae clementiae fructum uberrimum immortalis cum gloria ab universa posteritate longe celebratissimum experietur. Eandem S. Majestatem V. R. Deo regum et imperiorum protectori salvam et omnibus gloriosissimis accessionibus florentem commendamus. Datum Gedani die XXVIII Novembris anno Domini M. D. L. XXVII.

Ser. Majestatis Vestrae Regiae humillimi et fideles subditi:

Proconsules, consules, scabini, centumviri ac tota communitas civitatis suae Gedanensis.

CLXXVI. Literae Gedanensium ad conventum Stumensem secunda Decembris indictum.

Gedani. Novemb. 28.

Reuerendissime, magnifici etc. Domini amici, officia nostra etc. Etsi non dubitamus vestras magnificas Dominaciones in praesenti conventu Stumensi suorum consiliorum in his gravibus negotiis eundem finem ut scopum proposituras, qui Regiae Majestatis iudicio bonus et salutaris est iudicatus idque ex animo et diligenter acturas, ut communi patriae pax et publica tranquillitas restituatur omnesque simultates, odia et injuriae componantur; tamen ut eo magis perspiciant, nos jam pridem nihil aliud expetivisse, quaesivisse aut

optasse, quam ut salvis publicis totius provinciae simulque nostris privilegiis et libertatibus res transigatur et pax ex utraque parte colatur, et ut videant nos eas condiciones suscepisse, quas fides et subjectio nostra requirebat, et quibus aequitatis et facultatis nostrae ratio non repugnat. Ideo vestras magnificas Dominationes obnixè rogamus, quandoquidem bonam spem potiundae pacis concepimus, si modo ipsa compensatio damnorum non impediat, ut R. Majestati persuadeant, nos multo majora damna perpessos esse quam universam provinciam, dentque operam, ut haec damna praesertim, quae abbatem Olivensem attinent, ita aestimentur, ne civitas conditionibus fere impossibilibus jam satis onerata amplius aggravetur. Considerate inde multo majora incommoda quam nunquam antea sequi posse, si (quod Deus avertat) horum damnorum causa pacis tractatus effectum suum non sortirentur. Non dubitamus vos in his omnibus, quae ad pacem stabilendam et ad retinendas conservandasque communes libertates et privilegia facere videntur, diligenter curaturos, unde communis utilitas nos sequetur, nostraque officia eo paratiora et promptiora experiemini. Deo optimo maximo vestras magnificas Dominationes commendamus. Datum 28^a Novembris, anno Domini 1577.

V. M. Dominationum paratissimi amici,
Proconsul et consules regiae civitatis
Gedanensis.

*CLXXVII. Literae securitatis civibus Gedanensibus
a S. R. Majestate datae.*

Mariaeburgi. Decemb. 2.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus tenore praesentium, quorum interest, universis, quia nos dedimus et concessimus, damusque et concedimus hisce literis nostris civitatis nostrae Gedanensis quibusvis et quot voluerint saluum conductum et omnimodam securitatem ad nos tuto et

libere veniendi et redeundi. Quod in universum omnibus cuiuscunque status, dignitatis, conditionis, officii et praeeminentiae hominibus, praesertim militibus nostris ac eorum praefecto magnifico Joanni de Zborow castellano Gnesnensi aliisque omnibus interesse habentibus, ad notitiam deducimus mandamusque, ut hunc salvum conductum nostrum civibus Gedanensibus concessum conservent, nec ipsis ad nos venientibus et redeuntibus hoc salvo conductu nostro fretis, vim potentiamque ullam inferant, aut inferri quoquomodo permittant. Pro gratia nostra et sub poenis in violatores salvi conductus nostri sancitis aliter facere non ausuri. In quorum fidem manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum apprimere jussimus. Datum Marienburgi secunda die Decembris anno Domini millesimo quingentesimo septuagesimo septimo, regni vero nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CLXXVIII. Forma abolitionis decreti ab oratoribus principum Germaniae oblata.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus etc., quod cum anno superiore vocati et citati essent ad nos literis citationum nostrarum de data Marienburgi sabbato post festum Exaltationis Sanctae Crucis anno 1576 famati burgrabius, proconsules, consules, advocatus, scabini et centumviri civitatis nostrae Gedanensis ab instigatore causarum officii nostri occasione certarum causarum latius in literis praedictis citationis nostrae comprehensarum, praecipue vero, quod sicut reliqui omnes regni Poloniae, magni ducatus Lithuaniae et terrarum Prussiae subditi, ordines et civitates, juramentum fidelitatis in ipso felici regni nostri auspicio nobis praestare nollent, sed quod praeter dissidium electionis, in quo diutius quam ceteri consistebant, ipsis et illorum civitati a nobis

prius jurejurando de servandis juribus illius urbis caveri oporteret, et gravamina etiam quaedam, quae contra privilegia ipsorum introducta dicebant, ante abolenda a nobis essent, praetenderent. Atque propterea cum essent citati sic, ut coram nobis ac consiliariis nostris lateri nostro tunc assidentibus, ad diem feriae quintae proximae in arce nostra Marienburgensi aut ubicunque protunc cum curia nostra feliciter constituti fuisset legitime, peremptorie et personaliter, comparerent; ipsique nihilominus eo modo legitime ad tribunal nostrum evocati, neque se ipsi sisterent, neque cum mandato ad diem sistendi se nomine suo quempiam mitterent, qui pro citatis responderet. Etsi tunc jam jure ipso licitum nobis fuit reos citatos non comparentes, ita, ut accusabantur condemnare, faciendum tamen nobis esse existimavimus ex gratia et benignitate nostra, ut diem tunc etiam ferendi adversus eos decreti nostri longius ad diem videlicet 25^a Septembris differemus. Qui dies etiam cum advenisset, et nemo tamen aut Gedanensium ipsorum citatorum, aut vero plenipotentium et mandatariorum ipsorum ne tunc quidem compareret, qui causam pro citatis diceret, nos sane cum consiliariis et juris peritis nostris visa contumacia iterata praedictorum citatorum universorum et singulorum superius descriptorum, inhaerendo legibus regni nostri et constitutionibus conventuum regni ejusdem, id quod antea jam facere poteramus, ut eos contumaces pronunciatos eorum, de quibus accusabantur, condemnaremus, tunc quidem illos in contumacia denuo perseverantes tanquam rebelles feria secunda post festum s. Mathaei apostoli anno domini 1576 proscripsimus decreto nostro, quod quidem de his omnibus plenius loquitur.

Nunc autem cum intercessissent apud nos illustrissimorum Saxoniae, ac Brandenburgensis electorum et Magdeburgensis, Brandenburgensis, Wirtembergensis, Pomeraniae et Hassiae principum consiliarii et oratores ad nos missi suorum principum nominibus, ut cum citati praefati nec non tota communitas civitatis Gedanensis errorem suum a nobis jam sit deprecata, fidemque ac subjectionem erga nos interposito jurejurando jam profiteatur militemque dimittere, ac nobis satisfacere, nec unquam a fidelitate, subjectione, et obsequio regibus Poloniae debita, se recessuram promisserit, decretum

illud contra ipsos latum ex gratia et clementia nostra rescindere, tollere atque abrogare dignaremur. Nos sane attendentes fidem et subjectionem Gedanensium ipsorum, quam nobis sollemniter sunt professi, considerantes etiam indicia ejusmodi, ex quibus jam poenitens eorum et erga nos regnumque nostrum fidelis animus satis perspici intelligique potest; tum vero maxime rationem habentes, ut debemus, illustrissimorum et illustrium electorum et principum praedictorum, quorum nominibus consiliarii et oratores illustritatum suarum apud nos pro Gedanensibus ipsis intercedebant,—faciendum nobis esse existimavimus, ut praedictam civitatem nostram Gedanensem omnesque ipsius nominatos magistratus, cives et subditos in gratiam nostram reciperemus, errorem, indignationem et omnes, in quas inciderant, offensas nostras ipsis condonaremus et remitteremus, decretumque nostrum contra ea datum ac promulgatum tolleremus, aboleremus, cassaremus et annihilaremus et eundem magistratum et civitatem ipsam in pristinum statum restitueremus, prout quidem eandem civitatem Gedanensem omnesque ipsius magistratus, ordines, cives et subditos omnes et singulos recipimus in gratiam nostram, errorem omnem et offensas publicas et privatas clementer et ex animo condonamus et decretum proscriptionis contra illam et illos latum in omnibus ejus clausulis et articulis abolemus, tollimus, cassamus, annihilamus et abrogamus ac civitatem ipsam omnesque ejus incolas et subditos ad dignitatis, honoris, famae, existimationis, libertatum, privilegiorum, beneficiorum ecclesiasticorum, jurisdictionum, tam in criminalibus quam civilibus et pecuniariis causis, laudabilium consuetudinum et jurium, quorum omnium jam inde ab initio, tam in urbe quam extra urbem in pagis, villis, nemoribus, pascuis, pratis, pontibus, in mari, fluminibus, aquis, molendinis, item in regno nostro Poloniae, magno ducatu Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, et omnibus provinciis reliquis regno contentis, sive ea sint in civitatibus, oppidis, castris, villis, fluminibus, teloniis, nundinis et libero negotiationis exercitio, usum habuerunt et aliarum quarumvis praerogativarum pristinum suum statum et conditionem, in qua ante latum decretum proscriptionis fuit, restituimus, reintegramus ac reponimus vigore praesentis abolitionis, cassationis et annihilationis dicti decreti nostri

Ita ut hac nostra clementi abolitione decreti interveniente praedicta civitas Gedanensis ejusque cives et subditi omnibus suis privilegiis, jurisdictionibus, libertatibus, praerogativis, plene ac integre utantur ac fruantur. Non obstantibus sententiis, decretis, edictis, concessionibus, sequestrationibus, arrestis, privilegiis, donationibus bonorum terrestrium, ubicunque locorum sitorum, aut aliis quibuscunque alienationum modis, quae in praejudicium civitatis aut locorum quomodolibet ad eam pertinentium, vel personarum tam publicarum, quam privatarum facta sunt, quae omnia ex clementia nostra revocamus, retractamus, annihilamus et cassamus, ac volumus, ut omnes et civitatis et privatorum actiones, quae ad aulam nostram per appellationem aut alio quovis modo devolutae sunt, vel in aliis provinciis regno contentis adhuc pendent partibus, salvae sint ac integrae, in iisdemque terminis maneant, quibus ante coronationem nostram erant omniaque interea acta vel attentata irrita sint, nullamque effectum habeant. Quod idem observari volumus in omnibus civitatis incolarum et subditorum ejus bonis mobilibus et immobilibus, extra vel intra civitatis jurisdictionem consistentibus, contractibus, obligationibus, debitis, pignoribus, hypothecis, tam publicis quam privatis, ita ut unicuique jus suum salvum sit et integrum. Et quod in praejudicium cujusque vel concessum vel impletum est, tollatur et annihiletur, volumus, etiam ut quae ex bonis ipsorum per fiscum nostrum apprehensa sunt, dominis restituantur.

Si qui etiam inter eos vassali nostri sint, qui tempore hujus belli investituram non postulaverint, aut debita servitia non praestiterint, eam ob causam feudum non amittere, sed ex clementia nostra his literis restituti esse debent.

Militi item conductitio et omnibus illis, qui civitatem ope, consilio, auxilio quomodocunque juverunt, sint illi cujuscunque generis vel qualitatis, nulla molestia vel praejudicium propterea creari debet, nec militi discedenti ullum discrimen vel incommodum adferri. Et si qui fortassis etiam fuerint ex subditis nostris, qui civitati personaliter militaverunt, vel et studio, benevolentia, vel quocunque officiorum genere commodarunt, illis vel ipsorum bonis et facultatibus nulla molestia, difficultas aut periculum propterea exhibebitur.

Captivi quoque utrinque sine aliquo redemptionis pretio restituantur. Denique damna vel detrimenta, quae utrinque tam publice quam privatim intra vel extra civitatem per hoc bellum, aut utriusque partis militem illata sunt, compensari et omnium rerum actarum memoria sempiterna oblivione deleri, nec cuique ea de re actio permitti debet. In quorum omnium fidem etc.

*CLXXIX. Exemplum abolitionis decreti oratoribus
a Regia Majestate datum.*

Mariaeburgi. Decemb. 12.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus etc, quod cum vocati et citati essent ad nos literis citationum nostrarum, de data Marienburgi sabbato post festum Exaltationis sanctae Crucis proximo anno milesimo quingentesimo septuagesimo sexto famati burgrabius, proconsules, consules, advocatus, scabini et centumviri civitatis nostrae Gedanensis ab instigatore causarum officii nostri occasione certarum causarum Majestatem nostram concernentium, et latius in literis praedictis citationis nostrae comprehensarum et citati quidem sic, ut coram nobis ac consiliariis nostris, lateri nostro tunc assidentibus, ad diem feriae quintae proximae in arce nostra Marienburgensi aut ubicunque protunc cum curia nostra feliciter constituti fuisset, legitime, peremptorie et personaliter comparerent: ipsique nihilominus eo modo legitime ad tribunal nostrum evocati, se ipsi non sisterent, et in iudicio nostro non responderent. Etsi tunc jam jure ipso licitum nobis fuit reos citatos non comparentes, ita ut accusabantur, condemnare, faciendum tamen nobis esse existimavimus ex gratia et benignitate nostra, ut diem tunc etiam ferendi adversus eos decreti nostri longius ad diem vigesimam quintam Septembris differemus. Qui dies etiam cum advenisset, et nemo tamen Gedanensium citatorum ne tunc quidem compare-

ret, nos sane cum consiliariis et juris peritis nostris visa contumacia iterata praedictorum citatorum universorum et singulorum superius descriptorum, inhaerendo legibus regni nostri et constitutionibus conventuum regni ejusdem, id quod antea jam facere poteramus, ut eos contumaces pronunciatos eorum, de quibus accusabantur, condemnaremus, tunc quidem illos in contumacia denuo perseverantes, tanquam rebelles feria secunda post festum s. Mathaei apostoli, anno Domini milesimo quingentesimo septuagesimo sexto proscripsimus decreto nostro, quod quidem de his omnibus plenius loquitur. Nunc autem cum intercessissent apud nos illustrissimorum Saxoniae ac Brandenburgensis electorum et Magdeburgensis, Brandenburgensis, Wirtenbergensis, Pomeraniae et Hessiae principum consilarii et oratores ad nos missi suorum principum nominibus et cum citati praefati nec non tota communitas civitatis Gedanensis errorem suum a nobis jam sit deprecata, fidemque ac subjectionem erga nos jam profiteatur, ac hoc nomine nobis jusjurandum solenne sine mora dare per plenipotentes suos sponderit militemque dimittere ac nobis satisfacere, nec a fidelitate, subjectione et obedientia regibus Poloniae vigore reincorporationis et reinviscerationis terrarum Prussiae, quibus civitas Gedanensis continetur, ad regnum Poloniae, cujus membrum sunt, et una cum ceteris subditis ejus regibus ejusdem regni subesse tenentur, debita se unquam recessuram promiserit, decretum illud contra ipsos latum ex gratia et clementia nostra rescindere, tolerare atque abrogare dignemur. Nos sane attendentes fidem et subjectionem Gedanensium ipsorum, considerantes etiam indicia ejusmodi, ex quibus jam poenitens eorum et erga nos regnumque nostrum fidelis animus satis perspicui intelligique potest, tum vero maxime rationem habentes, ut debemus, illustrissimorum et illustrium electorum et principum praedictorum, quorum nominibus consilarii et oratores Illustritatum suarum apud nos pro Gedanensibus ipsis intercedebant, faciendum nobis esse existimavimus, ut praedictam civitatem nostram Gedanensem omnesque ipsius nominatos magistratus et incolas ipsos ac colonos in gratiam nostram reciperemus, errorem illorum et indignationem nostram ipsis condonaremus et remitteremus decretumque nostrum contra eum latum et pro-

mulgatum tolleremus, aboleremus et eundem magistratum et civitatem ipsam in pristinum statum restitueremus, prout quidem eandem civitatem Gedanensem omnesque ipsius magistratus et cives, incolas et colonos omnes et singulos recipimus in gratiam nostram, errorem eorum omnem et indignationem nostram clementer ipsis condonamus et decretum proscriptionis contra illam et illos latum in omnibus ejus clausulis et articulis abolemus, tollimus, cassamus, annihilamus et abrogamus ac civitatem ipsam omnesque ejus cives et incolas ad dignitatis, honoris, existimationis, libertatum, privilegiorum, jurium, jurisdictionum, quarum jam inde ab initio continuum usum tam in urbe quam extra urbem et in quibusvis locis habuit et aliarum quarumvis praerogativarum, statum, modum et conditionem, in qua ante latum decretum fuit, restituiamus ac reponimus vigore praesentis abolitionis, cassationis et annihilationis dicti decreti nostri; ita quod haec nostra clementi abolitione decreti interveniente praedicta civitas Gedanensis ab omnibus honesta et fidelis nobis ac regno nostro judicetur ac habeatur, et omnibus suis privilegiis, jurisdictionibus, libertatibus ac praerogativis plene et integre utatur ac fruatur. In quorum omnium fidem etc. Marienburgi die XII mensis Decembris.

CLXXX. Declaratio conditionum superiorum in quibusdam punctis facta ad requisitionem dnorum oratorum.

Ad I. De religionis libertate prorsus cavebitur. Locorum tamen sacrorum usus eo statu sit, quo fuit sub morte regis Sigismundi Augusti.

Ad II. Liqueat per se.

Ad III. Intercedent dni consilarii regni apud Regiam Majestatem, ut debita pro residuis tam annuae pecuniae, stationum, contributionum superiorum temporum, quam etiam

pecuniae placationis utrinque inter se compensentur, ut omnium superiorum utrinque debitorum oblivio sit. Omnes pecuniae singulis annis deinceps dabuntur, etiam tempore interregni ac stationes etiam absente rege. Ducenta millia spatio trium annorum exsolvantur.

Ad IV. Viris tantis ipsis dnis legatis concredere poterunt Gedanenses originalia, vel etiam alia ratio recognoscendorum originalium facile invenientur.

Ad V. Hoc per se liquet.

Ad VI. Ceteris in rebus liquet. Modus exigendi portorii jam ante Bidgostiae tractatus est et deinceps tractari poterit.

Ad VII. Abolebitur juxta formulam conceptam verbis planis et apertis non ambiguis et demissis illis quae vocant punctis alio quam ad abolitionem decreti pertinentibus.

Ad VIII. Jusjurandum det civitas in forma consueta.

Ad IX. Ut in conditione ipsa est descriptum.

Ad X. Eodem modo. Nam quod attinet ad educendum militem regium ex provincia, S. R. Majestas se conditionibus alligare non vult. Quid tamen propter rationes republicae S. R. Majestas ejus factura sit, hoc in negotio jam ante Majestas ipsius Regia dnis legatis tum, cum ageret cum illis de alio negotio, cujus gratia a principibus suis missi sunt, mentem suam communicavit.

CLXXXI. Responsum Regiae Majestatis ad puncta et abolitionem decreti pertinentia.

Ad I, II, III, IV, V. Primo et secundo punctis satisfactum iri existimat S. R. Majestas abolitione decreti juxta formulam datam. Et tertio ibidem, nam in ambiguitatem illam verborum, quae in punctis est, S. R. Majestas adduci se non patietur, hoc satis clare et disertis verbis S. R. Majestas dicit, se civitatem ad eum statum et modum, in quo fuit ante initum bellum, quod spectat ad jura, libertates, praerogativas, in integrum restitutum.

Eodem modo commercia et eorum libertatem per regnum et magnum ducatum Lithuaniae ac itidem jurisdictionis.

Ad VI. Causis Gedanensium, quo ad praescriptiones et contumacias interim obtentas, seorsim declaratione a S. R. Majestate edita prospicietur.

Ad VII, VIII et IX. Bona confiscata, quae jam a S. R. Majestate aliis collata sunt, cum sint in varios usus ab iis, quibus donata sunt, conversa, restitui non possunt. Quod attinet tamen ad immobilia, suadent regni consilarii, ut aliquam pecuniae summam licet non valde magnam ad contentationem eorum, quibus attributa sunt, Gedanenses conferant. Pari passu hoc in negotio civitas cum S. R. Majestate procedere non potest.

Ad X. Nominentur aliqua individua, ex quibus appareat, quid velint; nam ex his, quae scripsere, quod velint, non liquet.

Ad XI. S. R. Majestas laesae nobilitati praejudicare non potest. Monasterium Olivense refici vult, cum fuerit monumentum regum et principum Poloniae antiquissimum. Ad compositionem faciendam cum domini episcopo Vladislaviensi et abbate Olivensi auctoritatem suam interponet. Quod attinet ad ceteros damnis affectos, suadent consilarii, ut ea de re in conventu terrarum Prussiae proximo cum consiliariis, nobilitate ac ceteris earum terrarum incolis agant, non diffidunt illic modum aliquem inventuros.

Ad XII. Conceditur.

Ad ultimum S. R. Majestas conditione dimittendorum captivorum se alligare non vult, cum haec conditio inter pares tantum usurpetur; ultro tamen R. Majestas faciet, unde clementia ejus Majestatis apparere possit.

*CLXXXII. Conditiones Gedanensibus ultimo a S. R.
Majestate propositae.*

- I. De religione, ut Bidgostiae est constitutum, cavebitur.
- II. Forma deprecationis admittitur.
- III. Debita legitima placationis pecuniis compensentur, annua pecunia et stationes pendantur.
- IV. Confirmatio jurium in forma consueta dabitur. Exhibeant superiorum regum confirmationes authentice.
- V. Declaratio juramenti, ut est terris Prussiae data, edetur.
- VI. Literae reversales de gravaminibus juxta formulam exhibitam dabuntur, expuncta tamen clausula de pecunia, cum non ex hac causa sed ob sumptus belli ac retenta poscatur.
- Portorium R. Majestas remittere non potest, cujus auctio-
nem in suo robore conservat.
- VII. Decretum proscriptionis abolebitur.
- VIII. Jusjurandum dent.
- IX. De ingressu urbis videbit R. Majestas post. Quod si ingredi voluerit, securitati omnium autoritate sua prospiciet.
- X. Militem dimittant et pacatam civitatem reddant.

*CLXXXIII. Regia Majestas Gedanenses certis
conditionibus in gratiam suscipit.*

Mariaeburgi. Decemb. 12.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, princeps Transylvaniae etc, significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis, quia nos ad intercessionem illustrissimorum electorum ac principum sacri Romani imperii,

videlicet illustrissimi principis domini Augusti ducis Saxoniae sancti Romani imperii archimarschalci et electoris landgravii Turingiae, marchionis Misniae et burgravii Magdeburgensis per magnificos et generosos Abrahamum Bock in Polach et Kliphausen, et Andream Pauli juris consultum: item illustrissimi principis domini Joannis Georgii marchionis Brandenburgensis sancti Romani imperii archicamerarii et electoris ac in Prussia Stetinensis, Pomeraniae, Cassubarum, Vandalorum, nec non in Silesia Crosnae ducis, burgravii Norinbergensis et principis Rugiae, per magnificos et generosos Abrahamum a Grünenberg commendatorem in Lagow et principem ducatus Crosnae ac Christopherum Mejenburg; item illustrissimi et reverendissimi principis domini Joachimi Friderici primatis et archiepiscopatus Magdeburgensis, postulati administratoris, marchionis Brandenburgensis, ac in Prussia Stetinensis, Pomeraniae, Cassubarum nec non in Silesiae Crosnae ducis, burgravii Norinbergensis et principis Rugiae, per magnificum Ottonem a Ramin in Crakow; item illustris principis domini Georgii Friderici marchionis Brandenburgensis ac in Prussia Stetinensis, Pomeraniae, Cassubarum ac Sclavorum, nec non in Silesia Carnoviae etc. ducis burgravii Norinbergensis ac Rugiae principis per magnificos et generosos Wilhelmum baronem ab Heidek, Johannem Paulum a Schanburg de Schina praefactum curiensem, Georgium a Vambach in Ultfeldt, Casparum Brantnerum juris utriusque doctorem; item illustris principis dni Ludovici ducis Wirtenbergensis et Teckensis comitis Montisbeliardi per magnificum Albertum comitem in Levenstein, dominum in Scharpfeneck; item illustrium principum dominorum Guilliemi Ludovici, Philippi et Georgii fratrum, landgraviorum Hassiae, comitum in Catzenelnbogen, Dietz, Ziegenhein et Nidda, per magnificos et generosos Burhardum a Calenbergk, Nicolaum Theophilum juris utriusque doctorem; item illustrium principum dominorum Joannis Friderici et Ernesti Ludovici fratrum ducum Stetinensium, Pomeranorum, Cassubarum Vandalorumque, principum Rugiae, nec non comitum Gutzkovie, per magnificos et generosos Tessen Kleist in Damen, capitaneum Stetinensem et Belgardensem ac Joachimum Egerum juris utriusque doctorem, pro civitate Gedanensibus ad nos factam, ut remissis superioris temporis

offensis, eos in gratiam nostram recipere dignaremur, tanquam ceteros fideles ac subditos nostros, praedictam civitatem ac ejus magistratus, cives et incolas quosvis colonosque in gratiam ac sub nostram subjectionem et fidem innitendo juri veteri, quod ad terras Prussiae et per consequens civitatem Gedanensem, tanquam rex Poloniae electus et coronatus habemus, quod salvum et integrum manere perpetuo volumus, suscepimus suscipimusque praesentibus, conditionibus modo ad rationem offensae temporis proxime superioris accomodatis intervenientibus, ad quas se civitas ipsa per internuncios ac plenipotentis suos Constantinum Ferberum proconsulem, Georgium Rosenbergium consulem, Henricum Lemcke juris utriusque doctorem et syndicum, Reinholdum Kleinfeld seniore scabinorum, et Johannem Koetke magistrum quartarum praedictae civitatis Gedanensis obstrinxit. Quae quidem conditiones sequuntur. Quod veniam deprecaturi sunt juxta formulam conceptam. Quod pro testanda sua debita erga nos subjectione et obedientia nobis ducenta millia florenorum polonicalium, quemlibet per 30 grossos computando, exsolvere teneantur intra quinquennium pensionibus aequalibus, ut scilicet pro festo proximo d. Michaelis anni proximi 1578 quadraginta millia florenorum polonicalium, sequentibus vero annis deinceps per quadraginta millia itidem florenorum pro quolibet festo d. Johannis Baptistae sine ulla dilatione aut excusatione realiter et in effectu nobis solvere et in thesaurum nostrum inferre teneantur. Quod juramentum itidem fidei nobis sine ulla dilatione in manibus commissariorum nostrorum praestabunt juxta formulam jurisjurandi civitatum Prussiae a dno Alexandro rege in statuta regni relatam. Deinceps vero quamprimum militem dimittere et pacatam reddere civitatem teneantur. Ratione fabricae monasterii Olivensis viginti millia florenorum polonicalium quinque annis proximis pro quolibet festo Paschatis, aequis pensionibus, per quatuor milia florenorum pro qualibet festo Paschatis proxime futuro in anno 1578, pro quo primam pensionem quatuor millia florenorum exsolvere, et eodem die annis subsequentibus eandem pecuniam realiter et in effectu ad manus mandatarii Regiae Majestatis numerabunt. Stationes et omniam pecuniam, in sig

num supremi domini dari solitam, juxta vim veterum privilegiorum et consuetudinem suis temporibus deinceps exsolvent. De debitis vero ipsorum, quae sibi a regno deberi praetendunt, in comitiis regni proxime futuris deliberabimus. Nos vero pure et benevole ac ex gratia et clementia nostra illa, quae infrascripta sunt, illis promisimus et concessimus, ac in primis, omnem offensam illis, tam nostro quam regni nostri nominibus remisimus decretumque proscriptionis contra eos promulgatum abolevimus, prout ipsa abolitio sub sigillo regni nostri edita latius in se continet. Privilegia itidem ac jura omnia ipsorum vigore jurisjurandi nostri Cracoviae in coronatione nostra praestiti, quod etiam juramentum ad terras nostras Prussiae et sic ad civitatem Gedanensem se extendit, literis nostris authenticis ipsis a nobis datis roboravimus et confirmavimus. De usu etiam libero religionis Augustanae specialibus literis nostris, inhaerendo confoederationi publicae illis cavimus. Quas omnes suprascriptas literas tenere, servare et adimplere in omnibus illarum punctis, conditionibus ac clausulis promittimus ac verbo nostro regio pollicemur. Praeterea vero hanc ipsis gratiam facimus, ut ipsis omnia damna bonis nostris ac subditorum nostrorum ipsorumve personis proximo tumultu illata, praeter tamen debita et merces ac res apud eos ante tumultum belli depositas, clementer remittamus et condonemus, neque hoc nomine quenquam eorum juris aut facti via tam ab instigatore nostro, quam a quovis subditorum nostrorum molestari patiamur, quinimo eos evincere et eliberare tenebimur et erimus astricti, excepto tamen monasterio Olivensi, ratione cujus pecuniam supramemoratam exsolvere tenebuntur modo suprascripto. Cum vero sub tempus superioris offensae bona ipsorum quaedam confiscaverimus, primum ea, quae sunt immobilia, tam publica, quam privata ubicunque locorum sita, ab hac confiscatione libera esse pronuntiavimus et decrevimus nec quenquam praetextu quarumvis literarum ac concessionum nostrarum, eos ab eorum possessione repellere debere statuimus. Mobilium vero bonorum ac etiam debitorum confiscatorum, non majorem 30,000 florenorum monetae et numeri polonicae summam fore declaramus et praedictae confiscationis catalogum sub initium conventus regni illis edi mandabimus, ita,

ut ea quae illo continebuntur rata habeant. Haec tamen summa omnium collecta 30,000 non exsuperet. Quod si vero aliquid exsuperaverit, tum civitatem ipsam et cives et incolas ejus non afficiet, nosque eos hoc nomine indemnes reddemus. Quod si autem aliquorum extra auctoritatem nostram a quibusvis magistratibus vel privatis confiscatio facta fuerit, id uti per se nullum robur habet, ita ea plane civitati vel ejus incolis quorum interest, plene restitui debet. Omnes etiam sententias, decreta, edicta, concessiones, sequestrationes, arresta aut privilegia, quae in praejudicium civitatis illius aut locorum ad eam quomodolibet pertinentium vel personarum tam publicarum quam privatarum, sub eum tumultum forte promulgata sunt (extra tamen donationes bonorum mobilium et debitorum confiscatorum, summa florenorum 30,000 supranominata comprehensorum) annihilamus et cassamus, ita, ut omnes civitatis et privatorum actiones, quae ad aulam nostram per appellationem aut alio quovis modo devoluta sunt, vel in aliis provinciis regno nostro contentis adhuc pendent partibus, salve sint et integrae, in iisdemque terminis maneant, quibus ante coronationem nostram erant omniaque interea acta vel intenta irrita sint et nullum effectum habeant. Quod si qui sunt civium illorum, qui bona terrestria habeant, nec tempore hujus tumultus investituram illorum bonorum a nobis postulaverunt, aut servitia debita praestiterunt, bona ipsa ob eam causam non amittent, sed ad ea per clementiam nostram hoc ipso restituuntur. Militi vero eorum conductitio et omnibus illis, qui interea civitatem illam ope, consilio, auxilio, quocumque juverunt, cujusunque sint generis vel qualitatis, nulla deinceps molestia aut praejudicium propterea creabitur. Militi etiam discedenti nullum discrimen vel incommodum adferetur. Et si qui fortassis fuerint ex subditis nostris, qui civitati personaliter militeverunt, vel ei studio et benevolentia, vel quocumque officiorum genere commodarunt, nulla his propterea vel ipsorum bonis et facultatibus molestia, difficultas aut periculum exhibebitur. Cum vero supradicta civitas libellum quendam nobis obtulisset earum rerum, quibus se gravari dicebat contra jura ac privilegia sua, quarum rerum potissime ad acta commissariorum a d. Sigismundio Augusto antecessore

nostro ad eam civitatem missorum, ac item ad coeventuum regni nostri constitutiones pertinerent, ea gravamina a nobis differuntur ad conventum omnium terrarum regni, ad quem conventum advocati sunt, jam consilarii Prussiae quoque adhibebunturque huic deliberationi de gravaminibus, et quaecunque injuste et illegitime irrogata fuisse liquebit, de consilio senatorum tollemus. Eodem modo negotium portorii ad eundem conventum differtur. Cum vero civitas, quaedam de ingressus nostri in urbem ratione supplicando nobis proposuisset, nolimus nobis ea in re praescribi, cum ea arbitrii antecessorum nostrorum fuerit. Quando autem ingredi voluerimus, securitati civitatis, ut antecessores nostri fecerunt, auctoritate nostra prospiciemus. Haec igitur suprascripta praefatae civitati Gedanensi pure, benevole, ac ex gratia et clementia nostra concessimus et indulimus, eaque ad omnium quorum interest notitiam deducimus, mandantes, ut prout ad quemque spectare poterunt, ea observent et adimpleant. Praedicta vero etiam civitas ad superiora pro parte sua realiter et in effectu praestanda ac adimplenda obligata erit et astricta. In cujus rei fidem praesentes literas manu propria subscripsimus, et sigillo regni nostri communiri jussimus. Actum et datum Marienburgi die XII mensis Decembris anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo. Praesentibus praefatorum illustrissimorum et illustrium electorum et principum Germaniae supradictis oratoribus atque reverendo, magnificis, generosis ac venerabilibus Petro Dunin Wolski episcopo Plocensi et regni nostri cancellario, Joanne Kosthka a Sthangenberg palatino Sandomiriensi ac Marienburgensi, Pucensi, Derschoviensi capitaneo, ac terrarum nostrarum Prussiae thesaurario, Eustachio Wolowicz castellano Trocensi magni ducatus Lithuaniae vicecancellario et Brzestensi in Lithuania Kobrinensique capitaneo,— Petro de Pothulicze palatino Plocensi, Joanne a Zborow castellano Gnesnensi et exercituum curiae nostrae praefecto ac Odolanoviensi capitaneo, Michaele Miszka de Varkowicze castellano Wolyniae, Andrea Fierliei de Dambrowicze castellano Lublinensi et capitaneo Sandomiriensi, Joanne Zamojski de Zamoszcie regni nostri vicecancellario ac Belsensi, Knischinensi, Zamechensi capitaneo, Hieronymo comite a Rozrazow Plocensi Vratislaviensique praeposito et regni nostri

majore secretario, Caspario Gieszkow abbate Olivensi, Joanne Borukowski praeposito Lanciensi decano Varsoviensi, canonico Cracoviensi, Laurentio Goszliczki cantore Plocensi, decano Kielcensi et Cracoviensi, Sandomiriensique canonico, Andrea Patricio Nideczki archidiacono Vlnensi custode Varsoviensi, canonico Sandomiriensi, Joanne Demetrio Solikowski scholastico Lanciensi, Jacobo Udrziczki Cracoviensi Varschaviensique canonico, Mathia Kłodziński archidiacono Mednicensi, canonico Cracoviensi, Paulo Zajączkowski canonico Ołomucensi, consiliariis et secretariis nostris, sincere devote et fidelibus nobis dilectis. Datum per manus praefati magnifici Joannis Zamojski de Zamoszcie regni nostri vicecancellarii etc.

Stephanus rex subscrip.

CLXXXIV. Instructio data magnifico, generoso ac venerabili, Eustachio Wolowicz castellano Trocensi, magni ducatus Lithuaniae vicecancellario ac Brestensi capitaneo, Andreae Fiertiei de Dambrowicza castellano Lublinensi et capitaneo Sandomiriensi ac Hieronimo comiti a Rozrazow Plocensi Vratislaviensique praeposito Sacrae Regiae Majestatis Gedanensium missis,

die 13 mensis Decembris anno 1577.

Commissarii R. Majestatis Gedanum cum venerint, verbis aliquot ordines illius civitatis affabuntur, et primo quidem studium hoc eorum collaudabunt, quod quem omnes regni provinciae regem agnoverint, in ejusdem ipsius fidem illi se quoque contulerint; fecisse igitur recte et pro officio suo eamque rem et laudi illis futuram apud reliquos regni ordines universos et civitati quoque ipsi decus sempiternum esse parituram.

Hortabuntur deinde illos, ut quam fidem per internuncios suos apud Regiam ipsam Majestatem Marienburgi professi jam essent, eandemque quoque apud se, quos Majestas

R. commissarios suos designasset, in eamque urbem ea de causa misisset, alacres ipsi per se profiterentur atque ita a R. Majestate omnia exspectarent, quae a principe optimo et legum ac libertatum observantissimo merito sunt exspectanda.

Formam quidem juramenti, quod praestaturi essent veterem esse, quam ipsi verbis suis ad eum modum subsequerentur.

Ego N. juro, quia Serenissimo principi et domino, domino Stephano regi Poloniae, magno duci Lithuaniae etc, et suis legitimis successoribus regibus primoque coronatis fidelis ero, suaeque Serenitatis honorem, statum regium et commodum reipublicae coronae et terrarum Prussiae pro posse meo procurabo suamque Serenitatem de omnibus damnis, quae scivero, avisabo et ea manifestabo fideliter, sic me Deus adjuvet etc.

Burgrabium etiam admonebunt, ut interim dum alius de more eligitur et a S. R. Majestate confirmatur, fidem erga Majestatem ejus, vigore prioris sui juramenti conservet, et omnibus in rebus dignitatem et commoda Reg. Majestatis tueatur.

Quem quidem actum totum commissarii R. Majestatis diligenter adnotari et in scriptum referri procurabunt, atque ita descriptum authentice ad Majestatem apportabunt. Dabunt autem operam, ut quiete et pacate omnia peragantur, ad conciliandos potius illorum animos quam ad iritandos. Quamobrem ab omni prorsus commemoratione superiorum controversiarum abstinebunt et omnia ad moderationem atque adeo ad oblivionem rerum illarum deducere studebunt. Quoniam autem intercessisse istic dicuntur in civitate temporibus istis superioribus juramenta quaedam, ab eo juramento, quo nunc fidem suam Majestati et coronae obstricturi sunt, aliena: iccirco commissarii R. Majestatis quicquid istic ejusmodi fuit, est, eritve, quod fidem et subjectionem atque obedientiam eorum erga Majestatem et regnum labefactet ac infirmet infirmareve aut labefactare quoquo modo videatur, id omne auctoritate Majestatis tollent et abolebunt, neque ullum aliud vinculum in civitate relinquent, quam ad astringendam fidem et subjectionem civitatis erga Regiam Majestatem.

*CLXXXV. Abolitio decreti Gedanensibus a S. R.
Majestate data.*

Mariaeburgi. Decemb. 16.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis, quod cum vocati et citati essent ad nos literis citationum nostrarum de data Marienburgi sabbatho post festum Exaltationis s. Crucis proximo anno milesimo quingentesimo septuagesimo sexto, famati burgrabius, proconsules, consules, advocatus, scabini et centumviri civitatis nostrae Gedanensis ab instigatore causarum officii nostri occasione certarum causarum Majestatem nostram concernentium, et latius in literis praedictis citationis nostrae comprehensarum, et citati quidem sic ut coram nobis ac consiliariis nostris lateri nostro tunc assidentibus, ad diem feriae quintae proximae in arce nostra Marienburgensi, aut ubicunque protunc cum curia nostra feliciter constituti fuisset legitime, peremptorie et personaliter comparerent, ipsique nihilominus eo modo legitime ad tribunal nostrum evocati se ipsi non sisterent, et in judicio nostro non responderent; et si tunc jam jure ipso licitum nobis fuit reos citatos, non comparentes, ita ut accusabantur, condemnare, faciendum tamen nobis esse existimavimus ex gratia et benignitate nostra, ut diem tunc etiam ferendi adversus eos decreti nostri, longius ad diem videlicet vigesimam quintam Septembris differemus. Qui dies etiam cum advenisset et nemo tamen Gedanensium citatorum ne tunc quidem compareret, nos sane cum consiliariis et jurisperitis nostris visa contumacia iterata praedictorum citatorum universorum et singulorum superius descriptorum, inharendo legibus regni nostri et constitutionibus conventuum regni ejusdem, id quod antea jam facere poteramus, ut eos contumaces pronunciatos eorum, de quibus accusabantur, condemnaremus; tunc quidem illos in contumacia denuo perseverantes, tanquam rebelles feria secunda post festum sancti Mathaei apostoli anno Domini milesimo quingentesimo septuagesimo sexto proscripti-

mus decreto nostro, quod quidem de his omnibus plenius loquitur. Nunc autem, cum intercessissent apud nos illustrissimorum Saxoniae et Brandenburgensis electorum et Magdeburgensis, Brandenburgensis, Virtenbergensis, Pomeraniae et Hassiae principum consilarii et oratores ad nos missi, suorum principum nominibus, ut cum citati praefati nec non tota communitas civitatis Gedanensis errore suum a nobis jam sit deprecata, fidem ac subjectionem erga nos jam profiteatur, ac hoc nomine nobis jusjurandum solenne sine mora dare per plenipotentes suos sponderit militemque dimittere ac nobis satisfacere nec a fidelitate, subiectione et obedientia regibus Poloniae vigore reincorporationis et reinviscerationis terrarum Prussiae, quibus civitas Gedanensis continetur, ad regnum Poloniae, cujus membrum sunt, et una cum ceteris subditis ejusdem regni subesse tenentur, debita se unquam recessuram promiserit, decretum illud contra ipsos latum ex gratia et clementia nostra rescindere, tollere, atque abrogare dignemur. Nos sane attendentes fidem et subjectionem Gedanensium ipsorum, considerantes etiam indicia ejusmodi, ex quibus jam poenitens eorum, et erga nos regnumque nostrum fidelis animus satis perspicui intelligique potest, tum vero maxime rationem habentes, ut debemus, illustrissimorum et illustrium electorum et principum praedictorum, quorum nominibus consilarii et oratores Illustritatum suarum apud nos pro Gedanensibus ipsis intercedebant, faciendum nobis esse existimavimus, ut praedictam civitatem nostram Gedanensem, omnesque ipsius nominatos magistratus et incolas ipsos ac colonos in gratiam nostram reciperemus, errorem illorum et indignationem nostram ipsis condonarem et remitteremus, decretumque nostrum contra eam datum ac promulgatum tolleremus, aboleremus, cassarem et annihilarem et eundem magistratum et civitatem ipsam in pristinum statum restitueremus, prout quidem eandem civitatem Gedanensem omnesque ipsius magistratus et cives, incolas ac colonos omnes et singulos recipimus in gratiam nostram, errorem eorum omnem et indignationem nostram clementer ipsis condonamus et decretum proscriptionis contra illam et illos latum in omnibus ejus clausulis et articulis abolemus, tollimus, cassamus, annihilamus et abrogamus, ac civitatem

ipsam omnesque ejus cives et incolas ad dignitatis, honoris, existimationis, libertatum, privilegiorum, jurium, jurisdictionum, quarum jam inde ab initio continuum usum tam in urbe, quam extra urbem et in quibusvis locis habuit, et aliarum quarumvis praerogativarum, statum, modum et conditionem, in qua ante latum decretum fuit, restituimus ac reponimus vigore praesentis abolitionis, cassationis et annihilationis dicti decreti nostri, ita quod hac nostra clementi abolitione decreti interveniente praedicta civitas Gedanensis ab omnibus honesta ac fidelis nobis ac regno nostro judicetur ac habeatur, et omnibus suis privilegiis, jurisdictionibus, libertatibus, ac praerogativis plene et integre utatur ac fruatur. In quorum omnium fidem praesentes manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum apprimi jussimus. Actum est datum Marienburgi die decima sexta mensis Decembris anno domini millesimo quingentesimo septuagesimo septimo, regni nostri anno secundo.

Stephanus rex subscrip.

CLXXXVI. Confirmatio jurium, privilegiorum ac libertatum civitatis Gedanensis a Regia Majestata data

Mariaeburgi. Decemb. 16.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam ea, quae testimonio literarum custodiuntur, firma perpetuaque esse consueverunt, ideo praestantissima esse censentur, quod immortalitatis aeternitatisque memoriam in se contineant: proinde nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cujaviae, Sandomiriae, Siradae, Lanciciae, Russiae, Prussiae ac Culmensis et Elbingensis, Pomeraniae, Livoniaeque, tum etiam Transylvanie princeps, significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis praesentibus et futuris, harum notitiam habituris, quod cum regalis fastigii ac dignitatis excellentiam in eo positam esse inprimis sciamus, ut eorum, quibus praesumus

commoda, utilitates, honores, praerogativas tueamur, eosque beatissimos et felicissimos efficiamus, hujus autem felicitatis memoria cum literis et monumentis tanquam fidissimis aeternitatis custodibus soleat committi, nosque in felici coronatione nostra omnium incolarum regni nostri jura, privilegia confirmaverimus, petiisset etiam a nobis civitas nostra Gedanensis, ut eodem modo ipsius jura, privilegiaque confirmarem ipsiusque omnium libertatum et immunitatum firmitati ex auctoritate nostra regia prospiceremus et juramentum a nobis in coronatione nostra regia Cracoviae praestitum, ad status terrarum Prussiae et sic ad eandem civitatem nostram Gedanensem pertinere declararem. Ideo nos supplicationibus subditorum nostrorum civitatis Gedanensis justis et legitimis adducti, ex mera gratia clementiaque nostra regia omnia et singula ejusdem civitatis nostrae Gedanensis jura, privilegia, libertates, consuetudines laudabiles, sub quibuscunque verborum tenoribus et modis, per serenissimos praedecessores nostros reges, principes, duces, magistris, datas, donatas, concessa, emanata tentaque et observata, quorum et quarum hic tenores habere volumus pro insertis, in omnibus ipsorum et ipsarum modis, punctis, articulis, clausulis, conditionibus et consuetudinibus roborandas, confirmandas et ratificandas, ac roboranda, confirmanda ac ratificanda duximus et decrevimus roboramusque, confirmamus et ratificamus, ac praesentis scripti patrocinio firmamus et approbamus, illa et illas perpetuo vere, indubie et in aevum inviolabilis firmitatis robur obtinere debere, ita uti in conventu felicitis nostrae coronationis in forma plenissima juravimus. Quo juramento terras Prussiae et sic civitatem nostram Gedanensem comprehensam esse volumus, declaramus et extendimus, omniaque eadem obligatione et ita firmiter, quemadmodum aliis statibus et ordinibus regni Poloniae tenere ac servare nos recipimus, promittentes sub juramento nostro, quod in praedicta felici coronatione nostra corporaliter praestitimus, quo terras Prussiae ita comprehensas volumus, ut praedicta ipsorum privilegia omnia sarta et tecta remaneant, omnia illa superius expressa, in omnibus earum modis, positionibus, descriptionibus, articulis, punctis et conditionibus, declarationibus, extensionibus, firmiter et inviolabiliter tenere, habere, observare, tenerique, haberi, et

obervari facere temporibus perpetuo duraturis, ita, ut omnia incommoda, abusus et difficultates, quae contra ipsorum privilegia irrepserunt, illic nec praejudicare, nec ulla ratione obesse debeant. In quorum omnium fidem et testimonium sigillum nostrum praesentibus est subappensum. Datum Marienburgi die decima sexta mensis Decembris anno Domini 1577, regni vero nostri anno secundo.

Praesentibus etc. ut supra.

CLXXXVII. Regia Majestas processus omnes contra Gedanenses sub tumultu emanatos certa exceptione interposita cassat.

Mariaeburgi. Decemb. 16.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, universis et singulis cujuscunque dignitatis, status, conditionis et praeeminentiae hominibus, nominatim vero quibuscunque jurisdictionum dignitariis, officialibus et magistratibus, in quocunque loco ditionum nostrarum existentibus, significamus praesentibus literis nostris, quod cum civitas nostra Gedanensis fidem et subjectionem suam solenni jurejurando nobis obstriuisset nosque eam civitatem in gratiam et clementiam nostram regiam recepissemus, decretumque nostrum proscriptionis contra illam latum abolevissemus, visum est nobis propter majorem ejusdem urbis securitatem hisce quoque literis nostris ea in re ipsi peculiariter prospicere: nimirum, quod omnes sententias, decreta, edicta, concessionem, aresta, aut privilegia, quae in praejudicium memoratae civitatis Gedanensis aut locorum ad eam quomodolibet pertinentium vel personarum tam publicarum quam privatarum sub eum tumultum promulgata sunt (extra tamen donationes bonorum quorundam mobilium confiscatorum) abolemus et cassamus praesentibus literis nostris, ita ut omnes ejusdem civitatis et privatorum actiones, quae ad auctoritatem nostram regiam per appellationem aut

alio quovis modo devolutae sunt, vel in aliis provinciis regno nostro contentis, adhuc pendent, partibus salva sint et integrae, in iisdemque terminis maneant, in quibus ante coronationem nostram erant. Omnia vero a coronatione nostra ad hoc usque tempus in supradictis acta vel intenta, irrita et nullius roboris esse volumus et decernimus. Quod ad omnium et singulorum notitiam deducentes mandamus, ut omnes et singulas praedictae civitatis Gedanensis et quorumvis ipsius civium causas et actiones superius expressas per nos ad eum statum, in quo ante coronationem nostram fuerunt restitutas, non aliter judicent et discernant, progressusque juris quoscunque in eisdem non alios facere permittant, nisi juxta tenorem praesentium literarum nostrarum. Secus pro gratia et gravi indignatione nostra non facturi. In cujus rei fidem et testimonium praesentes manu nostra subscripsimus sigillumque nostrum iis apprimi jussimus. Datum Marienburgi die XVI-a mensis Decembris anno Domini 1577 regni vero nostri anno secundo.

*CLXXXVIII. Cautio de religione Gedanensibus
a Regia Majestate concessa.*

Mariaeburgi. Decemb. 16.

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc., significamus etc., quod cum a nobis petiissent internuncii civitatis nostrae Gedanensis, ut illi liberum usum et professionem religionis Augustanae confessionis concederemus, literisque nostris id illis firmum et stabile esse debere caveremus, nos, qui jam pridem in conventu coronationis nostrae atque prius in Transylvania juramentum de religione servanda praestitimus, facile consensimus, ut iterata promissione nostra, ita petentibus civitatis nostrae internunciis, denuo etiam promittamus et concedamus, ut religionis Augustanae confessionis tam in civitate Gedanensi, quam extra muros in ejus districtu et jurisdictione, templis, monasteriis, xenodochiis, ut ante adventum

nostrum in regnum utebantur, et in ejus possessione fuerunt, pacifice et quiete libera professio fiat; neve cuiquam religionis ergo molestia vel negotium exhibeatur, omnesque in libero usu religionis Augustanae confessionis conservabimus, manutenebimus et tuebimur, quemadmodum id tam in Transylvania, quam postea etiam Cracoviae jurejurando regio affirmavimus, nec volumus, ut in templis ritus ceremoniarum ullo pacto immutentur. In cujus rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus sigillumque nostrum iis appendi jussimus. Datum Marienburgi die decima sexta mensis Decembris, anno Domini 1577, regni nostri secundo.

Stephanus rex subscrip.

CLXXXIX. Actus juramenti Gedanensium per eosdem commissarios confectus.

Gedani. Decemb. 16.

Nos Eustachius Wołowicz Trocensis castellanus magni ducatus Lithuaniae vicecancellarius, Brzestensis, Kobrynensis etc. capitaneus, Andreas Fierlei de Dambrowicza castellanus Lublinensis capitaneus Sandomiriensis, Adamus Walewski castellanus Elbingensis, Hieronymus Rozdrazewski Plocensis Vratislaviensisque praepositus, regni major secretarius, notum testatumque facimus universis et singulis praesentibus et futuris harum notitiam habituris, quorum interest aut in futurum intererit, quod cum a serenissimo principe domino, domino Stephano rege Poloniae etc., domino nostro clementissimo, ad Gedanenses missi essemus tanquam legitimi suae Regiae Majestatis commisarii ad exigendum ab eisdem juramentum, venientes Gedanum, congregatis in urbis praetorio consulibus, scabinis, centumviris aliisque civibus, literas commissionis sollemniter intimavimus diligenter eos requirentes, ut juramentum, quod antiquitus regibus Poloniae regnoque jurare soliti fuissent et nuper Marienburgi in gratiam regiam recepti pacisque firmata per internuncios se juratos esse recepissent,

nunc feliciter regnanti serenissimo principi domino domino Stephano regi Poloniae etc. praestarent juxta formam ab Alexandro rege in statutis praescriptam. Ad quam quidem requisitionem nostram illi paululum inter se colloquuti responderunt se gratiam pacemque, quam Sacra Regia Majestas nuper ipsis dedisset, cupidissimis animis et antea amplexos esse, et nunc amplecti eoque nomine gratias immortales agere primum Deo optimo maximo, tum Regiae Majestati, denique dominis commissariis, qui hoc ipsorum negotium et antea promississent et nunc ut conficerent venissent, ceterum quemadmodum ante infelicem hunc casum facere semper consuevissent, nunc etiam omnem obedientiam se suae Regiae Majestati submississime fidelissimeque praestare, paratosque esse id, ut promiserunt, jurejurando confirmare, prout sine ulla exceptione aut tergiversatione confirmarunt. Et primum quidem proconsul, consulesque tanquam praecipuus ejus urbis magistratus in verba Regiae Majestatis solenniter seorsim ab aliis jurarunt. Hos iidem verbis sequuti scabini, centumviri, aliique civitatis primores denique plebs universa. Forma autem juramenti magistratui cum populo communis haec fuit. Ego N. juro, quia serenissimo principi et domino, domino Stephano regi Poloniae etc. et ejus legitimis successoribus regibus primoque coronatis fidelis ero suaeque Serenitati honorem, statum, regium et commodum reipublicae coronae et terrarum Prussiae pro posse meo procurabo, suam Serenitatem de omnibus damnis, quae scivero, avisabo et ea manifestabo fideliter. Sic me Deus adjuvet. etc.

Wir N. schwerenn dem Grossmechtigen durchleichtigstenn Fürstenn unnd Herrn Herrn Steffano Könnick zu Pollen Grossfürsten in Lithaueun, Reussen und Preisen unnd seinnenn Rechten nachkomdenn Kennigenn zu Polen dem ersten gekronetenn getreu zu seinn Ihrer Mayestaht hocheit unnd wirdenn des gemeinnen nutztes der ganzen Chronnen und der Lannde Preissen bester nach unserm bestenn vermögenn zubefederen unnd Ir Mauystaht für allem schadenn, so wir erfarenenn werdenn zu warnenn und dieselbe getreulich zu offennbarenn, alls uns Gott helf etc.

Et quoniam haec coram nobis tanquam suae Majestatis Regiae commissariis legitime acta sunt, ideo in fidem et te-

stimonium praemissorum praesentes confici jussimus, easque sigillis nostris consignavimus.

Datum Gedani die XVIa Decembris anno Domini 1577.

*CLXL. Relatio dominorum commissariorum Regiae
Majestatis ad Gedanenses pro suscipienda debita subjectione
et fidei juramento a Regia Majestate missorum.*

Cum nuper ex lege receptis in gratiam regiam Gedanensibus ut inter alia juramento confirmarent se Regiae Majestati semper fore fideles, ejus juramenti exigendi gratia Gedanum a Regia Majestate domino nostro clementissimo missi essemus, visum est nobis, ut quae ibi acta sunt certo teneri possent, rem omnem hisce brevissime comprehendere.

Quare sedecima Decembris anni millesimi quingentesimi septuagesimi septimi congregatis in urbis praetorio Gedanensium magistratu scabinis, centumviris et aliis primoribus, reverendus dominus Hieronimus Rozdrazewski major secretarius nostro suoque nomine hoc dedit principium.

S. R. Majestas dominus noster clementissimus magistratui huic vestro totique communitati gratiam suam munificentiae liberalitatisque regiae in iis, quae ad civitatis hujus juvanda amplificandaque commoda pertinuerint, propensam clementemque voluntatem defert, atque nobis ad sacramento stabilendam oblatae per internuncios vestros subjectionis fidem cum mandata dederit, qualia ea sint, ut plenius intelligatis, injuncti nobis muneris literas exhibemus, utque perlegantur petimus.

Sub hoc regiae literae lectae sunt, et quoniam in ipsis domini castellani Elbingensis nulla facta erat mentio, idem dominus major secretarius nostro, etiam nomine testatus est, ipsum quoque, quamvis literis omissus esset, pro commissario agnoscere et haberi debere, perspectam enim nobis omnibus esse de eo suae Regiae Majestatis voluntatem.

Hic Gedanenses cum annuissent, reliqua in haec verba prosequutus est. Neminem vestrum esse existimamus, qui ea, quae hisce diebus praeteritis S. R. Majestas dominus noster clementissimus pro communi salute hujusque urbis tranquillitate cum internunciis vestris egit, non intellexerit ex eis pro ea, qua optimus quisque civis erga patriam suam debet esse pietate, quam decet voluptatem animique laeticiam non perceperit. Diu enim multumque saevissimis haec urbs jactata procellis, nunc tandem primum in tranquillo portu ex gravissima tempestate vindicata constitit. In quo cum impri-
mis Dei optimo maximo erga civitatem hanc universamque provinciam singularis quaedam benignitas clementiaque enituerit, illa praecipue nobis extollenda ac omnibus laudibus et gratiarum actionibus celebranda est. Vere enim pacis tranquillitatisque auctor et dator ipse est, qui animos nostros permonens, conatus adjuvans, prosperans consilia, gravissimos labores, curas, sollicitudinesque nostras optatissimo laetissimoque exitu terminavit. Et licet in hac communi omnium laetitia gratulationeque non postremae partis Regiae Majestati domino nostro clementissimo jure et merito dari attribuique debent, quod pro sua erga omnes subditos clementia munificentiaque regali nihil optatius, cariusque habuerit, quam erga hanc quoque regiam civitatem paternam clementiae liberalitatisque plenam declarare voluntatem, commendare tamen satis non possumus regiae hujus civitatis demissum in amplectendaque regia clementia paratum animum, quae praeteritarum rerum abolita obliteratedaque memoria in ejus principis fidem, subjectionem clientelamque sese contulerit, quem ob insignes virtutes, in rebusque gerendis praestantem eximiamque industriam dexteritatemque universi hujus regni ordines, tanquam divinitus oblatum sibi regem suspiciunt, reverentur fidelissimisque quibusvis obsequiis ac subjectionis studiis colunt atque venerantur. Ad hunc inquam regem cum nuper civitatis hujus communitas per internuncios suos obedientiae subjectionisque voluntatem detulerit, nobisque ejus jurejurandi religione confirmandi provinciam numusque a S. R. Majestate domino nostro clementissimo demandatum sit, monitos esse omnes volumus, ut ejus fidei, qua tocies repetitis vicibus divis antecessoribus, serenissimis regibus, dominis suis et regno

sese obstrinxerunt memores, hoc sacrosanctum humanae societatis vinculum ea animi veneratione integritateque pectoris assumant, ut eum singularem hunc religionis cultum acerrimo cordium scrutatori Deo reddiderint, benedictione Domini aucti urbanarum rerum secundoiores successus experiantur, omnique fruentes prosperitate perpetuae fidei atque constantiae ad omnem posteritatem luculentissimo propagato testimonio, immortale sibi inde nomen comparent.

Cum vero S. R. Majestas dominus noster clementissimus intellexerit, nonnulla cum inter magistratus, tum hujus civitatis alios incolas juramenta intercesisse, quae objicere impedimentumque huic jurejurando adferre possent, quod in praejudicium diminutionemque praeeminentiae regiae nihil a nobis privatis ejusmodi committi potuerit, S. R. Majestas, dominus noster clementissimus, de regiae potestatis plenitudine auctoritateque sua, omnia ejusmodi mutuae inter vos datae religionis vincula abrogat, cassat, annihilat, pro abrogatisque, cassatis, nullis ea haberi mandat atque omnes et singulos, qui hoc fidei sacramento, quibuscunque sese obstrinxerunt, liberos pronunciat, eique restituit libertati, qua apud principes suos freti fideles subditi nemini alteri quam principi ipsi ejusmodi religionis vinculo obstringi devincirique possunt.

Ad ea proconsul consulesque paululum inter se colloquuti responderunt, se gratiam R. Majestatis pacemque, quam det, cupidissimis animis amplecti, eoque nomine gratias immortales agere, primum Deo optimo maximo, tum Regiae Majestati, denique dominis commissariis, qui negotium hoc ipsorum et antea promovissent, et nunc ut conficerent venissent, se ut ante infelicem hunc casum facere consuevissent, omnem obedientiam suae Regiae Majestati submississime fidelissimeque praestare, paratosque esse se id jurejurando confirmare.

Hic magnificus dns Lublinensis castellanus illam juramentorum, si quae inter ipsos intercessissent, abrogationem polonice repetiit pronuncians, neminem ullo alio sacramento teneri, quam quo sese Regiae Majestati domino suo clementissimo esset obstricturus.

Postea dus secretarius major cum germanice eos compellasset, reliqua eadem lingua per dnm Jakubowski regium secretarium perlecta sunt, quibus eadem fere, quae superius scripta sunt, repetebantur.

Ab eodem deinde lecta et confirmatio privilegiorum Gedanensium. Item forma juramenti juxta regis Alexandri statutum.

Ego N. juro, quia serenissimo principi et domino domino Stephano regi Poloniae etc., et suis legitimis successoribus regibus primoque coronatis fidelis ero suaeque Serenitatis honorem, statum regium et commodum reipublicae, coronae et terrarum Prussie pro posse meo procurabo, suam Serenitatem de omnibus damnis, quae scivero, avisabo et ea manifestabo fideliter. Sic me Deus adjuvet etc.

Wir N. schwerenn dem Grosmechtigenn durleichtigsten Fürstenn unnd Herren Herrn Stephanno Könick zu Pollenn Gross Fürstenn in I.lithauenn, Reussen unnd Preussenn unnd seinnenn rechtenn nachkomdenn Konnigenn zu Pollenn dem erstenn gekronneten getreue zu sein Irer Majestäth hoheit und wirnden des gemeinen nutzes der gantzen Chronnenn unnd der Lannde Preissenn bestes nach Unnserm bestenn Vermoegenn zu befoerdern und Irer Mauestath fur allem Schaddenn so wir erfaren werrdenn zu warnnen und dieselbige getreulich zu offenbaren. Als uns Gott hellfe etc.

Cumque haec jurandi forma ab omnibus esset probata, visum est nobis, ut consules, qui simul cum ceteris jurare volebant, seorsim tanquam penes quos totius civitatis esset administratio, id facerent.

Itaque primum proconsul, consulesque, praeunte dno Jakubowski, in verba nostra jurarunt. Hos scabini, centumviri, aliique urbis primores subsequuti sunt. (Hic quod in mandatis habemus). Proconsulem, qui tum erat auctoritate regia confirmantes, per magnificum dominum Trocensem multis admonuimus, ut hujus sacramenti memor, quo eminentiori inter suos esset loco, eo magis adnitendum sibi esse cogitaret, quo suam fidem, diligentiam et studium suae Majestati Regiae probet.

Inde ad populum conversi nunciatis, quae intus acta esset, admonitoque ut quod magistratus fecisset, idem universi

quoque facerent, eodem domino Jakubowski praeunte, iisdem quibus supra verbis omnes subjectionem fidelitatemque praestiterunt. Quibus ex sententia peractis magnificus dns Trocensis eos alloquutus est, in dataque fide omnes confirmavit et de Regiae Majestatis erga eos studio et benevolentia prolixè pollicitus est, ipsos vicissim adhortans, ut suam Regiam Majestatem quibusvis obsequiis demereri contenderent. Et quod magnificus dominus Trocensis polonice dixit, idem reverendus dns major secretarius latina lingua postea repetiit.

His peractis reversales cum ab eis peteremus, quod id illis novum videbatur, ad deliberationem sibi sumpserunt, aliquot horis post ex senatu miserunt schedam ad Petrum Bem burgrabium et Ferberum, qui nobiscum prandebant, ut nos rogarent efficerentque, ne hunc novum morem introduceremus. Quibus responsum est non esse nobis integrum a mandatis regiis recedere, praesertim cum ea res ad eorum potius dignitatem pertineat, quam ut de ipsorum juribus aliquid diminuere deberet. Nec esse rem novam, cum in cancellariis et archiviis regni ejusmodi reversalium non desint exempla. Quare denuo rem in deliberationem acceperunt, reliquumque ejus diei in consultatione consumserunt.

Die vero sequenti, qui fuit decimus septimus Decembris, aliquos e medio sui ad nos expedierunt, qui iterum atque iterum a nobis petebant, ne inusitatum dandarum reversalium morem introduceremus, cum ea res videatur eorum fidei subjectionique aliquam notam inurere eorumque conditionem aliis civitatibus reddere deteriore, a quibus nec petitae nec unquam datae essent, cumque ipsi omnibus libertatibus et privilegiis restituti essent, non esse aequum, ut quod ab aliis non fuisset postulatum, ab eis exigeretur, praesertim cum actus iste publicus sit a personisque authenticis peractus; ipsos dominos commissarios expertos esse. coramque vidisse, quo studio, quaque promptitudine animi juramentum ordines praestiterint, se non dubitare, quin cum Regiae Majestati de iis retulerint, etiam absque reversalibus Majestatem Regiam illis fidem adhibituram esse. Nos nihilominus cum instaremus, ut ejusmodi reversales nobis extraderentur, aliud responsum obtinere non potuimus, quam magistratum Gedanensem velle ea de re facere certiore Majestatem Regiam, quo diligen-

tiae nostrae evidentius exstaret testimonium, quas cum accep-
tare nollemus, sui que in suo proposito perseverarent, recepe-
runt se ex suorum numero aliquem ea in re ad Majestatem
Regiam expedituros. Quare cum persuasionibus nostris apud
illos nihil nos amplius proficere posse deprehenderemus, re tota
ad Majestatem Regiam rejecta, sic inde discessimus.

EXPLICIT PARS PRIMA.

ERRATA TYPI GRAVIORA SIC CORRIGE.

<i>pag. vers.</i>			<i>pag. vers.</i>				
3	17	nostro	l. vestro	129	10	quique	l. cuique
10	18	abducendum	obducendum	155	13	fuerit	fuerint
11	7	praestantissi- mao.	praestantissi- mae.	158	7	usui donec	usu idonee
21	11	300	30	—	11	conferatur	auferatur
36	7	profectus	praefectus	173	8	decere	decedere
38	24	duo	dns	179	12	externam	extremam
39	28	admoveat	admoneat	191	30	majorem	majorum
40	18	pro meritum	promeritum	—	37	haec	haec
41	3	Brunsborgae	(delendum est)	192	14	ceteram	cetera
47	31	praesenti	praesentes	195	21	dammorum	damnorum
49	6	dignetur	dignentur	198	22	aliquam	aliquem
49	35	vobiscum	nobiscum	199	12	non	nos
59	20	Gema	Czema	205	33	rigore	vigore
77	5	convincti	conjuncti	208	2	restituatur	restituantur
79	20	Ernestur	Ernestus	251	4	eflagita	efflagitato
101	25	est	sit	255	10	14	24
115	14	in factum	infactum	294	ult.	Nondum	Nodum
120	32	initio	inito	295	1	Scyrpo	scirpo
121	14	canebat	cavebat	297	26	tribuent	tribuet
—	26	domini	dominii	341	14	Koetke	Noetke
124	7	propter	propter (sic!)				

SERIES DOCUMENTORUM

quae hoc in volumine continentur.

1576

- | | |
|---|---|
| I. Literae universales ad ordines terrarum Prussiae de armis contra Gedanenses sumendis. Dersaviae. Sept. 26. | 1 |
| II. Literae universales ad ordines terrarum Prussiae de armis contra Gedanenses sumendis. Grebini. Octob. 9. | 3 |
| III. Protestatio ex parte reverendi episcopi Cujaviensis contra Gedanenses. Torunii in conventionione generali. Novemb. 20. | 6 |
| IV. Alia protestatio contra eosdem ex parte totius conventus sancti Dominici. Torunii in conventionione generali. Novemb. 20. | 6 |
| V. Alia protestatio ex parte abbatis Olivensis contra eosdem Gedanenses. Torunii Decembr. 1. | 8 |

1577.

- | | |
|--|--|
| VI. Exemplum confirmationis jurium et privilegiorum civitatis regiae Gedanensis ab oratoribus electorum et principum Germaniae | |
|--|--|

redditum. Brombergae (Bidgostiae) Januar. 25.	11
VII. Universales literae, quibus datur potestas his civibus Gedanensibus, qui a reliquorum concivium suorum consiliis de rebellione dissentirent, in regnum commigrandi. Brombergae. Febr. 12.	13
VIII. Victoriā ex Germanis Gedanensibus partam capitaneus militum Sac. M. Regiae per literas et nuncios exercitus declarat. Deraviae. April. 24.	14
IX. Instructio data nuntiis ad regem missis. April. 24 (vid supra).	15
X. In eodem negotio data ut supra.	19
XI. Annotatur numerus militum, qui ad lacus Lubisoviensem die XVII Aprilis a. 1577 pugnauerunt: a) milites Polonorum, b) milites Gedanensium	20
XII. Enumerantur milites Polonorum occisi vel vulnerati, captivique Gedanenses.	22
XIII. Universales literae de contributione Prussica. Culmae in conventu generali. April. 27.	33
XIV. A palatino Sandomiriensi (Johanne Kostka) in negotio Gedanico. Mariaeburgi. April. 28.	35
XV. A palatino Sandomiriensi de congressu Gedanensium nuntiorum. Mariaeburgi. Mai 3.	37
XVI. A palatino Sandomiriensi in negotio Gedanico Mariaeburgi. Mai 5.	39
XVII. Ad castellanum Gnesnensem (Johannem Zborowski) in negotio gedanico. Brodniciae. Mai 6.	41
XVIII. Ad palatinum Podoliae (Nicolaum Mielecki), ut apud Regiam Majestatem contra Gedanenses profecturam, sine mora se sistat. Brodniciae. Mai 6.	42
XIX. Ad marschalcum Regni (Andream Opaliński?) ut similiter faciat. Brodniciae. Mai 6.	42
XX. Ad palatinum Belsensem (Andream Tęczyński) in eodem negotio Brodniciae. Mai 6.	43

XXI.	Ad capitaneos Prussicos, ut scultetos cum equis et curribus ad exercitum mitterent. Brodniciae. Mai 6.	43
XXII.	Ad palatinum Sandomiriensem in negotio gedanico. Brodniciae. Mai 6.	44
XXIII.	Gedanenses ad regni consiliarios, ut interponant se apud Regiam Majestatem. Gedani Mai 6.	47
XXIV.	Gedanenses subjectionem Regiae Majestati scriptis deferunt, salvo religionis ac jurium privilegiorumque usu. Gedani. Mai 7.	50
XXV.	Regia Majestas Stephanum Bielawski ad sustinendum militiae onus vocat. Brodniciae. Mai 7.	53
XXVI.	Stephanus rex etc. ad capitaneos Prussicos, ut equos ad belli apparatus convehendum paratos habeant. Brodniciae. Mai 7.	57
XXVII.	Regestrum capitaneatum et tenutarum Prussicarum, quot equos singulae parare debeant.	58
XXVIII.	A Regia Majestate ad Waierum. Brodniciae. Mai 7.	61
XXIX.	Stephani regis ad petita exercitus rescriptum nuntiis datum. Brodniciae. Mai 7.	62
XXX.	Stephanus rex ad exercitum de responso nuntiis dato. Brodniciae. Mai 8.	65
XXXI.	A castellano Gnesnensi in negotio exercitus et rebus Gedanensibus. Brodniciae. Mai 8.	66
XXXII.	Ad castellanum Radomiensem et castellanum Biecensem ut apud R. Mtem contra Gedanenses profecturam, sine mora se sistant. Brodniciae. Mai 8.	68
XXXIII.	Ad palatinum Sandomiriensem de equis per capitaneos tenutariosque regios mittendis. Brodniciae. Mai 8.	69
XXXIV.	Castellano Gnesnensi in negotio captivi Suetici. Brodniciae. Mai 8.	70

XXXV. Responsum a R. Mte ad literas palatini Sandomiriensis datas Mai 5 (v. supra num XVI.) Brodniciae. Mai 9.	71
XXXVI. Ad literas castellani Gnesnensis (dat. Mai. 8) responsum a R. Majestate. Brodniciae. Mai 10.	72
XXXVII Ad magistratum Posnaniensem, ut opifices bellicos R. Majestati mittant. Brodniciae. Mai 12.	73
XXXVIII. Literae universales ad tenentarios bonorum regalium de pendendis decimis ex bonis regalibus. Brodniciae. Mai 13.	74
XXXIX. Regia Majestas Andream Kartamowski ad sustinendum militiae onus vocat. Brodniciae. Mai 14.	75
XL. Ab Ernesto Waier ad R. Majestatem in negotio gedanico Pusci (Putzig). Mai 17.	76
XLI. Ab eodem in eodem negotio. Pusci (pol. Pucko). Mai 18.	79
XLII. Universales literae ratione scapharum Jordano datae, Mariaeburgi. Mai. 20.	81
XLIII. A consulibus Torunensibus ad R. Majestatem. Torunii. Mai. 20.	82
XLIV. Responsum ad easdem literas Torunensium. Mariaeburgi. Mai. 21.	83
XLV. Elbingenses ad Regiam Majestatem ratione tormentorum magistrorum. Elbingae. Mai. 21.	83
XLVI. A Kloczewski capitaneo Malogostensi ad Regiam Majestatem. Elbingae. Mai. 22.	84
XLVII Elbingenses Regiae Majestati necessaria belli concedunt. Elbingae. Mai. 22.	86
XLVIII. Capitaneo Malogostensi a Regia Majestate. Mariaeburgi. Mai. 23.	88
XLIX. Regia Majestas Elbingensibus. Mariaeburgi. Mai. 23.	88
L. Reginalis Majestas ad Regiam Majestatem. Varsaviae. Mai. 25.	89

LI. Reginalis Majestas ad Gedanenses literarum exemplum Regiae Majestati mittit. Varsaviae. Mai. 25.	90
LII. Descriptio inquisitionis Elbingensis. Elbingae, Mai. 25.	93
LIII. Universales literae ratione portorii Elbingensis. Mariaeburgi. Mai. 30.	94
LIV. Duci Prussiae in negotio eodem Mariaeburgi. Mai. 31.	96
LV. Elbingensibus a Regia Majestate. Mariaeburgi. Mai. 31.	97
LVI. Auctoritas burgrabii Elbingensis firmatur. Mariaeburgi. Mai. 31.	98
LVII. Ad palatinum Mariaeburgensem a Regia Majestate, Mariaeburgi. Mai. 31.	100
LVIII. Capitaneo Stumensi, ut tormenta bellica contra Gedanenses mittat. Mariaeburgi. Mai. 31.	101
LIX. Martino Cromero episcopo Varmiensi de contributione solvenda. Sine die.	101
LX. Ad tres palatinos: Culmensem, Mariaeburgensem et Pomeraniae, in eodem negotio. Sine die.	103
LXI. Ad Slostowski Elbingae existenti.	
LXII. Stephanus rex Elbingensibus	104
LXIII. Regia Majestas Elbingensibus scribit ratione portorii maris. Mariaeburgi. Sine die.	104
LXIV. Gedanensium technae describuntur. Sine die.	106
LXV. Palatino Belsensi a Regia Majestate. Sine die.	107
LXVI. Palatino Podoliae a Regia Majestate. Pucko. Jun. 3.	107
LXVII. Ernestus Weyher Regiae Majestati de interceptis literis Gedanensium	108
LXVIII. De literis interceptis iterum	109
LXIX. Ad Graudentinensem, Gnevensem, Stumensem capitaneos in negotio captivorum. Mariaeburgi. Jun. 8.	110

LXX.	Universale, ut liceat Polonis Elbingae transmarinis mercatoribus divendere merces . Mariaeburgi. Jun. 8.	111
LXXI.	Universales literae, quibus Regia Majestas castrorum metationem contra Gedanenses declarat. In castris ad Pruszcz. Jun. 12. .	112
LXXII.	Cromerus coadjutor episcopatus Varmiensis ad Regiam Majestatem Heilsbergae. Jun. 12.	113
LXXIII.	Ad Regiam Majestatem in castris existentem Gedanenses scribunt. Gedani. Jun. 13. . .	114
LXXIV.	Salvus conductus Gedanensibus conceditur. In castris ad Pruszcz. Jun. 13.	116
LXXV.	Exemplum literarum a duce in Prussia ad Elbingenses. Regiomonti. Jun. 15. . . .	117
LXXVI.	Literae ad proceres et nobilitatem regni, quibus superba temeritas Gedanensium declaratur. In castris ad Gedanum. Jun. 15. .	118
LXXVII.	Obsidibus Gedanensibus securitas cavetur. In castris ad Gedanum. Jun. 16.	119
LXXVIII.	Declaratio voluntatis S. R. Majestatis, quam misit ad Gedanenses per nuncios suos die XVII Junii 1577. In castris ad Gedanum (?) Jun. 17.	119
LXXIX.	Elbingenses ad Regiam Majestatem. Elbingae. Jun. 18.	125
LXXX.	Elbingenses ad magnificum regni vicecancellarium. Elbingae. Jun. 18.	127
LXXXI.	Ad literas Martini Cromeri coadjutoris responsum Regiae Majestatis. In castris ad Gedanum. Jun. 18.	129
LXXXII.	Stephanus rex ad capitulum Varmiense in eodem negotio. In castris ad Gedanum. Jun. 18.	130
LXXXIII.	Elbingenses regni vicecancellario. Elbingae. Jun. 19.	--
LXXXIV.	Articuli securitatis et tranquillitatis servandae per Gedanenses oblatis et in ejusmodi R. Majestas consensit Jun. 19.	132

LXXXV. Articuli jussu S. Majestatis R. promulgati, quomodo se quisque in castris exercitus gerere debeat	133
LXXXVI. Jurisdictio campiductoris et maresalci limitatur.	134
LXXXVII. Literae a nunciis regiis Gedanum a Regia Majestate missis. Gedani. Jun. 19.	135
LXXXVIII. Prorogatur salvus conductus Gedanensibus In castris ad Gedanum. Jun. 20.	136
LXXXIX. Conceditur nuncio Gedanensium ad R. Majestatem venturo salvus conductus. In castris ad Gedanum. Jun. 21.	—
XC. Salvus conductus nunciis Gedanensium pro colloquio cum Regia Majestate privato conceditur. In castris ad Gedanum. Jun. 22.	137
XCI. Iterum salvus conductus Gedanensibus largitur. In castris ad Gedanum. Jun. 26.	138
XCII. Responsum omnium civitatis Gedanensis ordinum et incolarum ad propositam non ita pridem per legatos Majestatis R. ejusdem voluntatis declarationem 24 Junii a. 1577. Gedani. Jun. 24.	139
XCIII. Ad regni senatores a Gedanensibus in eodem negotio. Gedani. Jun. 26.	151
XCIV. Salvus conductus Gedanensibus cum finali responso veniendi conceditur. In castris ad Gedanum. Jun. 28.	152
XCV. Venientes ad castra Gedanenses Regiam Majestatem allocuti sunt. Jun. 28.	153
XCVI. Elbingenses Regiae Majestati scribunt ratione custodiae portus in sinu maris. Elbingae. Jul. 5.	156
XCVII. Ad Regiam Majestatem Gedanenses scribunt. Gedani. Jul. 8.	157
XCVIII. Exemplum literarum a Gedanensibus ad consiliarios majoris Poloniae missarum. Gedani. Jul. 8.	162
XCIX. Universales literae ut capiantur profugii ex castris. In castris ad Gedanum. Jul. 9.	167

C.	Edictum R. Majestatis ut ex domibus Gedanensium rebellium Elbingae existentibus confiscatis onera civilia pendantur. In castris ad Gedanum. Jul. 11.	168
CI.	Regia Majestas pulverem tormentarium Elbingensibus soluturam promittit. In castris ad Gedanum. Jul. 11.	169
CII.	Emporium et portorium maritimum Elbingae firmatur. In castris ad Gedanum. Jul. 11.	—
CIII.	Responsum senatorum regni Poloniae, magni ducatus Lithuaniae, Russiae, Prussiae etc., ad literas a proconsulibus, consulibus, scabinis, centumviris ac communitate Gedanensi ad R. Majestatem missas. In castris ad Gedanum Jul. 13.	171
CIV.	A. R. Majestate ad consiliarios, quibus significat de nostris propulsis ex szanicze (propugnaculis) et tormentis ad Laternam acceptis ac deliteris ab imperatore Constantinopolitano allatis. In castris ad Pruszcz Jul. 15.	173
CV.	Elbingenses ad Regiam Majestatem Elbingae. Jul. 17.	174
CVI.	Litterae a R. Majestate ad Elbingenses ut decem naves ad custodiam portus acquirant. Grebini. Jul. 19.	176
CVII.	Constitutiones ratione victualium in castris venum exponendorum. In castris ad (Grebini?). Jul. 22.	177
CVIII.	Litterae ad Elbingenses de mercatoribus Hollandicis a Gedanensibus damna passis. In castris ad Glovam. Jul. 26.	180
CIX.	Regia Majestas ad Elbingenses. In castris ad Glovam. Jul. 27.	181
CX.	Universales ratione instruendarum navium pro custodiendo portu. In castris ad Glovam. Jul. 27.	—
CXI.	In eodem negotio plenipotencia Petro Kloczewski capitaneo Malogostensi conceditur. In castris ad Glovam. Jul. 28.	182

- CXII. Universales literae, quibus opus instruendarum navium contra rebelles Gedanenses eidem capitaneo Malogostensi ac magistratui Elbingensi committitur. In castris ad Glavam. Jul. 28. 183
- CXIII. Ad Regiam Majestatem nobilitas districtuum Mirachoviensis et Pucensis scribunt postulantes, ut benevolentia potius quam cruenta victoria de hostibus triumphare dignetur. In conventionem in villa Schönwald. Aug. 1. 184
- CXIV. Stephanus rex publice declarat, Elbingenses sibi commodato octo tormenta bellica dedisse. In castris ad Laternam. Aug. 8. . . 186
- CXV. Edictum R. Majestatis ne frumenta et aliae merces alibi praeterque in emporio Elbingensi divendantur. In castris ad Laternam. Aug. 8. 187
- CXVI. Ad literas nobilitatis districtuum Mirachoviensis et Pucensis Regia Mtas respondet. In castris ad Laternam. Aug. 13. 188
- CXVII. Gedanenses ad regni senatores, ut pro eis apud Regiam Majestatem partes suas interponant Gedani. Aug. 18. —
- CXVIII. Gedanenses a Regia Majestate deprecantur, ut cum eis clementius agere dignetur. Gedani. Aug. 19. 198
- CXIX. Regia Majestas a senatoribus regni in negotiis Livonicis et Gedanicis rebellibus sententias exquirat. In castris ad Laternam. Aug. 19. 201
- CXX. Responsum senatorum et officialium regni Poloniae et magni ducatus Lithuaniae, Russiae, Prussiae etc., ad literas burgrabii, praeconsulum, consulum, centumvirorum totiusque communitatis civitatis Gedanensis die XIX mensis Augusti anno 1577 datas. In castris (ad Laternam). Aug. 21. 202

- CXXI. Nobilitas Pucensis, Mirachoviensis districtuum ad Regiam Majestatem de pace cum Gedanensibus statuenda scribit. In convocatione in villa Prusznów. Aug. 25. 203
- CXXII. Ejusdem nobilitatis nunciis literae securitatis Gedanum eundi conceduntur. In castris (ad Laternam) Aug. 28. 205
- CXXIII. Cautio a Regia Majestate Gedanensibus data. In castris (ad Laternam) Septemb. 2. 206
- CXXIV. Gedanenses de pace statuenda ad nuncios nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis. Gedani. Septemb. 3. 207
- CXXV. Nuncii ejusdem nobilitatis in eodem negotio ad Gedanenses scribunt. In castris (ad Laternam). Septemb. 4. 209
- CXXVI. Gedanenses ad nuncios ejusdem nobilitatis in eodem negotio. Gedani. Septemb. 5. 212
- CXXVII. In eodem negotio Gedanenses. Gedani. Septemb. 7. 213
- CXXVIII. Nuncii nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis scribunt Gedanensibus. In castris ad villam Pruszcz. Septemb. 7. 214
- CXXIX. Technae Gedanensium describuntur Gedani (?). Septemb. 11. 215
- CXXX. A Gedanensibus ad nuncios nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis in negotio controversiarum Gedanicarum. Gedani. Septemb. 14. 216
- CXXXIa. Idem Gedanenses ad eosdem nuncios in eodem negotio. Gedani. Septemb. 14. 219
- CXXXIb. Capitulatio eorum quae per internuncios nobilitatis districtuum Pucensis et Mirachoviensis cum Gedanensibus acta sunt 220
- CXXXII. Stephanus rex ad Elbingenses scribit se Casparum Bekessium ad portum tuendum misisse. Mariaeburgi. Septemb. 16. 222
- CXXXIII. Stephanus rex ad eosdem Elbingenses in negotio dandorum hospitiorum militibus Hungaris. Mariaeburgi. Septemb. 16. 223

- CXXXIV. Significatoriales literae quibus denunciatur Regiam Majestatem praefecisse magnificum Gasparum Bekiesz super milites Ungaricos contra Gedanenses Elbingam invadentes. Mariaeburgi. Sept, 16. 224
- CXXXV. Reinoldus Krokowski et Josua Janowicz ad Regiam Majestatem in negotio Gedanico. Brugk. Septemb. 17. 225
- CXXXVI. Joannes Neodicus Elbingensis creatur nobilis. Mariaeburgi. Sept. 18. 227
- CXXXVII. Joannes Christophorus Kosthka et Gasparus Chesselius ad Regiam Majestatem in negotio inquisitionis bonorum Gedanensium. Regiomonti. Septemb. 18. 230
- CXXXVII. Stephanus rex ad Elbingenses in negotio damnorum perGedanenses factorum. Mariaeburgi. Septemb. 18. 231
- CXXXIX Elbingenses ad Regiam Majestatem quibus significant Gedanenses invasisse civitatem Elbingensem. Elbingae. Septemb. 18. 232
- CXL. In eodem negotio ad Regiam Majestatem a Gasparo Bekiessio. Elbingae. Septemb. 19. 234
- CXLI. A capitulo Varmiensi ad Bekiessium de impetu Gedanensium contra ecclesiam Varmiensem facto. Ad ecclesiam Varmiensem. Septemb. 19. 236
- CXLII. In eodem negotio capitulum Varmiense ad Biekiessium. Varmiae. Sept. 19. 242
- CXLIII. Gasparus Bekiessius ad Stephanum regem de rebus cum hoste gestis. Elbingae. Septemb. 20. 243
- CXLIV. Literae diffidationis ad adiutorem Varmiensem a militibus classis regis Daniae. Elbingae. Septemb. 20. 245
- CXLV. Capitulum Varmiense ad Gasparum Bekiesz praefectum. Varmiae. Septemb. 21. 246
- CXLVI. Gedanenses ad oratores electorum et principum Germaniae, quibus eosdem rogant,

	ut pro eis apud Regiam Majestatem intercedant Gedani. Ssptemb. 23.	249
CXLVII.	Litterae securitatis Ferbero et Rosenbergio et a captivitate liberatio. Mariaeburgi. Septemb. 25.	254
CXLVIII.	Gedanenses ad oratores et nuncios principum Germaniae. Gedani. Septemb. 27.	255
CXLIX.	Joannes Christopherus Kosthka et Gasparus Chesselius ad Regiam Majestatem de adventu navium Danicarum et Gedanicarum ad portum Regiomontanum et in negotio inquisitionis bonorum Gedanensium. Regiomonti. Septemb. 30.	258
CL.	Capita conditionum, cum quibus oratores Germanici Gedanum 4 die Octobris anni 1577 profecti fuerant.	259
CLI.	Oratores electorum et principum Germaniae ad Regiam Majestatem in negotio Gedanico. Gedani. Octob. 8.	260
CLII.	Litterae regiae pro civitate Elbingensi. Mariaeburgi. anno 1577. Octobr. 8.	261
CLIII.	Responsum a Regia Majestate ad literas nunciorum principum Germaniae. Mariaeburgi. Octob. 10.	264
CLIV.	Relatio ad Regiam Serenitatem legatorum electorum et principum Germaniae, ad superiores condiciones in causa Gedanensium. Gedani (sine die)	—
CLV.	Cautio de religione a Gedanensibus per eosdem oratores proposita	271
CLVI.	Deprecatio Gedanensium per eosdem oratores proposita	272
CLVII.	Reversales litterae de gravaminibus a Gedanensibus per eosdem oratores propositae	—
CLVIII.	Confirmatio privilegiorum a Gedanensibus per eosdem oratores proposita	273
CLIX.	Forma reversalium litterarum de gravaminibus ab oratoribus reddita.	276

CLX. Puncta ad abolitionem proscriptionis pertinentia per eosdem oratores tradita	—
CLXI. Responsum Sacrae Regiae Majestatis illustrissimorum dominorum electorum et principum Germaniae legatis ad relationem eorum in negotio Gedanensi	279
CLXII. Replicatio ad responsum Regiae Majestatis per oratores 25 Octobris data	298
CLXIII. Articuli nomine Regiae Majestatis post replicam oratorum propositi	304
CLXIV. Ab oratoribus electorum et principum Germaniae ad Regiam Majestatem de conditionibus pacis. Gedani. Novemb. 8.	305
CLXV. Iidem oratores in eodem negotio ad dominos cancellarium et vicecancellarium scribunt. Gedani. Novemb. 8.	308
CLXVI. Responsum Regiae Majestatis ad eisdem literas oratorum ad eandem Majestatem scriptas. Mariaeburgi. Novemb. 11.	310
CLXVII. Gedanenses ad Regiam Majestatem, quibus supplices rogant, ut hanc civitatem Gedanensem benigno paternoque animo prosequatur. Gedani. Novemb. 17.	312
CLXVIII. Literae ad conventum Prussiae civitatibus scriptae. Mariaeburgi. Novemb. 18.	315
CLXIX. Stephanus rex in eodem negotio ad capitaneos. Mariaeburgi. Novemb. 18.	—
CLXX. Relatio dominorum legatorum ad conditiones ultimo a Regia Majestate propositas	316
CLXXI. Moderatio conditionum earundem in colloquio dominorum cancellariorum cum dominis legatis facta	319
CLXXII. Literae salvi conductus Gedanensibus ad intercessionem oratorum datae. Mariaeburgi. Novemb. 25.	321
CLXXIII. Relatio dominorum legatorum ad moderatio- nem conditionum in colloquio dominorum cancellariorum et legatorum facto	322

CLXXIV. Responsum nomine S. R. Majestatis ad eandem relationem dominorum legatorum . . .	325
CLXXV. Gedanenses ad R. Majestatem, quibus humiliter rogant, ut ex provincia et a civitate belli terror auferatur. Gedani. Novem. 28.	327
CLXXVI. Literae Gedanensium ad conventum Stumensem secunda Decembris indictum. Gedani. Novemb. 28.	328
CLXXVII. Literae securitatis civibus Gedanensibus a S. R. Majestate datae. Mariaeburgi. Decemb. 2.	329
CLXXVIII. Forma abolitionis decreti ab oratoribus principum Germaniae oblata.	330
CLXXIX. Exemplum abolitionis decreti oratoribus a Regia Majestate datum. Mariaeburgi. Decemb. 12.	334
CLXXX. Declaratio conditionum superiorum in quibusdam punctis facta ad requisitionem dnorum oratorum	336
CLXXXI. Responsum Regiae Majestatis ad puncta et abolitionem decreti pertinentia	337
CLXXXII. Conditiones Gedanensibus ultimo a S. R. Majestate propositae	339
CLXXXIII. Regia Majestas Gedanenses certis conditionibus in gratiam suscipit. Mariaeburgi. Decemb. 12.	—
CLXXXIV. Instructio data magnifico, generoso ac venerabili Eustachio Wolovicz castellano Trocensi, magni ducatus Lithuaniae vicecancellario ac Brestensi capitaneo, Andreae Fierliei de Dambrowicza castellano Lublinski et capitaneo Sandomiriensi ac Hieronimo comiti a Rozrazow Plocensi Vratislaviensique praeposito Sacrae Regiae Majestatis Gedanum missis. die 13 mensis Decembris anno 1577.	345
CLXXXV. Abolitio decreti Gedanensibus a S. R. Majestate data. Mariaeburgi. Decemb. 16. . .	347

CLXXXVI. Confirmatio jurium, privilegiorum ac libertatis Gedanensis a Regia Majestate data. Mariaeburgi. Decemb 16.	349
CLXXXVII Regia Majestas processus omnes contra Gedanenses sub tumultu emanatos certa exceptione interposita cassat. Mariaeburgi. Decemb. 16.	351
CLXXXVIII Cautio de religione Gedanensibus a Regia Majestate concessa. Mariaeburgi Decemb. 16.	352
CLXXXIX. Actus juramenti Gedanensium per eosdem commissarios confectus	353
CLXL. Relatio dominorum commissariorum Regiae Majestatis ad Gedanenses pro suscipienda debita subjectione et fidei juramento a Regia Majestate missorum	355



38203/

2